

ROCZNIK CHEŁMSKI

Tom 26

Komitet redakcyjny:

Beata Akimjakowa, Andrzej Bronicki, Stanisław Dubaj, Zygmunt Gardziński, Michał Gołoś,
Emil Horoch, Tadeusz Jaceniuk, Natalia Jędruszczak, Paweł Kiernikowski, Roman Małek,
Robert Kozyrski, Jan Lewandowski, Leszek Piątkowski, Andrzej Rybak, Andrzej Stępnik,
Witalij Telwak, Zbigniew Zaporowski

Redaktor naczelny:
Robert Kozyrski

Redaktor tematyczny:
Andrzej Rybak, Małgorzata Stryjecka

Redaktor językowy:
Agata Szewczuk

Opracowanie redakcyjne:
Marzena Zielonka

Recenzenci:
dr hab. Emil Horoch, prof. UMCS w Lublinie
prof. dr hab. Oleksandr Dobrzanskyj, Uniwersytet Narodowy w Czerniowcach
dr hab. Marek Florek, UMCS w Lublinie
doc. dr Wasyl Karpo, Uniwersytet Narodowy w Czerniowcach
dr hab. Robert Kozyrski, prof. KUL
ks. dr hab. Jarosław R. Marczewski, prof. KUL

Tłumaczenia streszczeń:
Maciej Niedzielski (język angielski), Olena Hodała (język rosyjski)

Zdjęcia:
Grzegorz Zabłocki, jubileuszu wydania 25 tomu Rocznika Chełmskiego
Okładka: widok ogólny Chełma sprzed 1914 r. (zbiory ChBP)

Skład i łamanie:
Marek Zielonka Zielony Królik

Wydawnictwo wsparli finansowo:
Urząd Miasta Chełm • Starostwo Powiatowe w Chełmie • Urząd Gminy w Rudzie-Hucie
• Urząd Gminy w Wojsławicach • Fundacja Partnerstwo i Współpraca • Lucjan Jagiełło
• CTN Elektromet Zalewa sp. j. • Tyres Group sp. z o.o. • Czesław Żwolak • Zygmunt Gardziński
• Przychodnia weterynaryjna Justyna i Grzegorz Gardziński, Janów k. Chełma



Zadanie współfinansowane ze środków
Urzędu Miasta Chełm



Zadanie współfinansowane ze środków
Starostwa Powiatu Chełmskiego

Adres redakcji:
Stowarzyszenie Rocznik Chełmski
22-100 Chełm, ul. Partyzantów 40
www.chbp.chelm.pl/srch/ / e-mail: rchelmski@wp.pl
Redakcja informuje, że prezentowana wersja czasopisma (papierowa) jest wersją pierwotną (referencyjną)

Nakład 300 egz.

STOWARZYSZENIE ROCZNIK CHEŁMSKI
CHEŁMSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA IM. M.P. ORSETTI W CHEŁMIE
PAŃSTWOWA AKADEMIA NAUK STOSOWANYCH W CHEŁMIE
MUZEUM ZIEMI CHEŁMSKIEJ IM. WIKTORA AMBROZIEWICZA
W CHEŁMIE

ROCZNIK CHEŁMSKI

TOM 26



CHEŁM 2022

Copyright by Stowarzyszenie Rocznik Chełmski
ISSN 1425-6665

Druk:
DRUKARNIA WYDAWNICTWA ARKA
www.arkadruk.pl

SPIS TREŚCI

ARTYKUŁY

MAŁGORZATA PODLEWSKA-BEM: Anioły w polskiej tradycji i sztuce ludowej. Tematy anielskie w twórczości artystów ludowych ziemi chełmskiej	7
ILONA SAWICKA: „Jak chcecie piękna” – próba antropologicznej analizy twórczości Pauliny Hołysz w 130. rocznicę urodzin poetki	47
KRZYSZTOF GRZESIAK: Działalność Kościoła narodowego na terenie międzywojennego powiatu chełmskiego	71
DOMINIK PANASIUK: Dzieje oddziału partyzanckiego AK-DSZ Konstantego Piotrowskiego ps. „Zagłoba” (1944–1945).	93
STANISŁAW DUBAJ: Ośrodki dla cudzoziemców w Polsce	125
RYSZARD SUDUŁ: Systemy i służby ratownicze w Polsce	157

Z ZAGRANICY

МИКОЛА КУЧЕРЕПА, СОФІЯ СТЕПАНЮК: Українська державність в концепціях і практичній діяльності західноукраїнських політичних угруповань у міжвоєнний період (1921–1939 рр.)	187
МИХАЙЛО ФЕДУНЯК, СЕРГІЙ ФЕДУНЯК: Безпекова політика Республіки Молдова: сучасні виклики і загрози	205
JURIJ MAKAR, WITALIJ MAKAR: Następstwa „wymiany ludności” dla chełmsko-podlaskich Ukraińców na tle wojny obecnej FR przeciwko Ukrainie	217
ОКСАНА КАЛЩУК: „Простори спогадів” Українців та Поляків щодо волинської трагедії: спільне та відмінне	231
ІВАН МОНОЛАТІЙ: Чи була стратегія національної безпеки Західноукраїнської Народної Республіки (Західної Области УНР)?	245
WŁADYSŁAW STRUTYŃSKI, LUDMYŁA STRUTYŃSKA-STRUK: Od „Gazety Polskiej” do „Gazety Polskiej Bukowiny”: przeszłość i współczesność	261

CZŁOWIEK I ŚRODOWISKO

JACEK CYMERMAN, IGA CYMERMAN: Znaczenie lecznicze i sposoby przechowywania wybranych gatunków roślin występujących w powiecie chełmskim	277
MAŁGORZATA STRYJECKA: Właściwości prozdrowotne oleju z nasion rzepaku uprawianego w województwie lubelskim	287

JACEK CYMERMAN, IGA CYMERMAN: Drzewa o znaczeniu leczniczym występujące w parkach miasta Chełm 297

MAŁGORZATA STRYJECKA: Skład chemiczny oleju z nasion pomidorów uprawianych na terenie województwa lubelskiego 309

MATERIAŁY

JERZY LIBERA: Nowe źródła do prahistorii dorzecza Wojsławki 321

ANDRZEJ BRONICKI: Archeologiczne znaleziska metalowe z dorzecza Wojsławki 363

ANDRZEJ RYBAK: Chełm i powiat chełmski na łamach „Nowego Głosu Lubelskiego” w latach 1940–1944 (część 1 – lata 1940–1941) 397

JÓZEF MISZTAŁ: Wspomnienia absolwenta I Oficerskiej Szkoły Artylerii w Chełmie 431

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

PAWEŁ KIERNIKOWSKI: Henryk Kucharuk 443

PAWEŁ KIERNIKOWSKI: Teresa Świstowska 449

ZBIGNIEW WALDEMAR OKOŃ: Stanisław Lipiński 453

RECENZJE

PAWEŁ KIERNIKOWSKI: Zbysław Szymczak, Gmina Bukowa w życiu i tradycji wczoraj i dziś, Bukowa-Sawin 2019, ss. 237 463

PAWEŁ KIERNIKOWSKI: Stanisław Lipiński, Wybrane dobra ziemskie z okolic Sawina w XVIII i XIX wieku, Rejowiec Fabryczny 2020, ss. 129 464

ANDRZEJ KOKOWSKI: Andrzej Bronicki, Pierwsi pasterze III tysiąclecia p. Chr. Groby podgrupy wschodniolubelskiej kultury amfor kulistych. Obrządek pogrzebowy. Chronologia, Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie, Chełm 2021, format A4, ss. 284 466

KRONIKA

JOLANTA SKWARCZEWSKA: Kalendarium wydarzeń 2021 475

JOLANTA SKWARCZEWSKA: Bibliografia zawartości Rocznika Chełmskiego t. XXI–XXV 503

ARTYKUŁY

MAŁGORZATA PODLEWSKA-BEM

ANIOŁY W POLSKIEJ TRADYCJI I SZTUCE LUDOWEJ.
TEMATY ANIELSKIE W TWÓRCZOŚCI ARTYSTÓW LUDOWYCH
ZIEMI CHEŁMSKIEJ

Anioły to duchy, ale są aniołami nie tylko dlatego, że są duchami. Stają się aniołami, kiedy zostają posłani. Bo imię anioł odnosi się do ich urzędu, a nie natury. Pytasz o nazwę tej natury, to duch, pytasz o urząd, to urząd ANIOŁA, który jest posłańcem¹.

św. Augustyn

WSTĘP – OGÓLNE INFORMACJE O ANIOŁACH²

Nazwa anioł pochodzi prawdopodobnie z sanskrytu, języka starożytnych Indii, i brzmi „agira”³, z greckiego „angelos”, według wymowy bizantyjskiej „anhielos”, łaciny „angelus”, hebrajskiego „ma’lakh” – co oznacza zwiastun, posłańca⁴.

W Piśmie Świętym, Koranie i religiach na nich opartych jest to niematerialna istota stworzona przez Boga, będąca Bożym sługą i pośrednikiem między nim

¹ J.W. Suliga, *Krocząc drogami aniołów. Anioły w sztuce i tradycji judeochrześcijańskiej*. Katalog wystawy, Państwowe Muzeum Etnograficzne w Warszawie, Warszawa 1998, s. 5.

² We wstępie przedstawiono ogólne informacje o aniołach i ich wizerunkach w sztukach plastycznych, skondensowaną wiedzę, która dla czytelnika jest wprowadzeniem do tematu, oraz z którego to zasobu wiadomości artyści ludowi korzystają niejednokrotnie podczas swej twórczej pracy.

³ J. Sochoń, *Aniołowie – duchy wolne i służebne*, [w:] *Duch, który żyje i ożywia. Teologiczno-pastoralne wymiary pneumatologii*, red. T. Wielebski, Warszawa 2019, s. 148.

⁴ F.M. Rosiński, *Koncepcja aniołów w Starym Testamencie*, [w:] *Anioł w literaturze i kulturze*, t. 1, red. J. Ługowska, J. Skawiński, Wrocław 2004, s. 13–15.

a ludźmi, istota niewidzialna, nieśmiertelna, ale nie wieczna, która króluje nad człowiekiem rozumem i wolą. Obdarzona wolną wolą może zbuntować się przeciw Stwórcy (szatan, upadłe anioły). Mowa aniołów to bezpośrednie przekazywanie myśli. Tylko Bóg zna liczbę aniołów.

Wyobrażenia anioła judaizm przejął z tradycji mezopotamskich, z judaizmu zaś przeszło ono do chrześcijaństwa i islamu⁵. Trzy wielkie religie: chrześcijaństwo, judaizm i islam dysponują podobnym panteonem aniołów. Pierwowzorem były anioły żydowskie. Muzułmanie zasymilowali najślawniejszych spośród chrześcijańskich aniołów – Gabriela oraz Michała. Występują u nich jeszcze inne anioły, m.in. zmarłychwstania Israfel i śmierci Azrael⁶.

Istoty podobne do aniołów odnajdujemy też w starożytnym Egipcie, Azji Mniejszej, w wielkich religiach Dalekiego Wschodu (braminizm, buddyzm, hinduizm), w mitologii chińskiej, rozwiniętych kulturach Ameryki przedkolumbijskiej i przedchrześcijańskiej Europy. Nie zawsze jednak przypominają one anioła posłańca, np. hinduskie anioły zwane dewami lub dewadasami to istoty bardzo ponętne, odznaczające się niezwykłą zmysłowością⁷.

W gnostycyzmie przypisywano aniołom udział w stworzeniu świata. Wiele miejsca poświęcają im apokryfy. W patrystyce i teologii chrześcijańskiej zaczęła rozwijać się nauka o aniołach – angelologia. Rozkwit zachodniej angelologii przypada na okres późnego średniowiecza. Jej ukoronowaniem była anielska doktryna św. Tomasza z Akwinu. To on sformułował tezę, że anioły są istotami czysto duchowymi. Początkowo twierdzono (m.in. św. Justyn, Tertulian, Cyprian, Ambroży, Atenagoras z Aten, Grzegorz z Nazjanzu), że anioły mają ciała eteryczne (światliste)⁸.

Istnienie i duchową naturę aniołów potwierdziły sobory: Laterański IV (1215) i Watykański I (1869–1878) oraz papież Pius XII w encyklice *Humani generis* (1950) – przyjmuje się jednak, że mogą one przybierać tzw. ciało pozorne⁹.

Królestwo aniołów podzielił w V wieku Pseudo-Dionizy Areopagita (przydomek od areopagu, publicznego urzędu w Atenach, gdzie zasiadał).

⁵ H. Oleschko, *Aniołów dyskretny lot*, Kalwaria Zebrzydowska 1996, s. 13.

⁶ G. Davidson, *Słownik aniołów, w tym aniołów upadłych*, Poznań 1998, s. 335.

⁷ R. Hauck, *Anioły – tajemniczy posłańcy*, Warszawa 1995, s. 139.

⁸ J. Sochoń, *Aniołowie – duchy...*, op. cit., s. 151.

⁹ <https://kosciol.wiara.pl/doc/489499.Prawie-wszystko-o-aniołach/2> [dostęp: 29.06.2022].



Rys. Anielskie hierarchie według Pseudo-Dionizego Areopagity¹⁰

Przedstawiony podział dzieli królestwo aniołów na trzy chóry i dziewięć zastępów.

- I Chór tworzą – Serafinowie, Cherubini i Trony, którzy kontemplują oblicze Boga, darząc go najwyższą miłością.
- II Chór to Panowania, Moce i Władze – wykonują one polecenia Boga dotyczące wszechświata: sfer planetarnych, gwiazdnych i ziemskich.
- III Chór – w skład którego wchodzi Zwierzchności (Księstwa), Archaniołowie i Aniołowie; zajmują się oni państwami i ludźmi.

Wszystkie te zastępy otaczają Stwórcę i są jego orszakiem. Dlatego Bóg nazywany jest w Biblii Pan Bóg Zastępów. Powyższy podział utrwalił się w tradycji chrześcijańskiej i od 553 roku do dziś uznaje się go za obowiązujący. Jest to zasługa między innymi Tomasza z Akwinu, który ze względu na to, że poświęcał aniołom wiele miejsca w swych traktatach, otrzymał przydomek Anielskiego Doktora.

W Piśmie Świętym jest wiele ksiąg poświęconych aniołom, szczególnie Apokalipsa św. Jana oraz Księgi: Zachariasza, Tobiasza, Ezechiela i Daniela¹¹. Anioły występują tu dwojako:

¹⁰ J.W. Suliga, *Krocząc drogami aniołów...*, op. cit., s. 6.

¹¹ Szereg przykładów, wzmianek o aniołach w Piśmie Świętym znajdziemy m.in. w książce Melchiora Fryszkiewicza *Rzecz o aniołach – między Bogiem a człowiekiem*, Warszawa 1993, s. 9–10.

- a) w konwencji realistycznej – jako młodzieńcy, trzymający jakiś przedmiot w ręku (np. miecz Archanioł Michał)
- b) w konwencji symbolicznej – jako płomienie, światło, blask.

Najczęstsze słowa na określenie dobrych duchów w Biblii to: anioł (314 razy, w tym Anioł Pański)¹² oraz cherubin. Spotykamy też, choć rzadko, imiona własne aniołów np.: Gabriel, Michał, Rafał.

Oprócz nazwy „anioł” Pismo Święte oraz literatura apokryficzna stosują mnóstwo innych określeń i nazw, m.in. wojsko Jahwe, wojsko wieczne, synowie Najwyższego, silni, wysocy, możni, czujni, Aniołowie Boży, zgromadzenie świętych, święte duchy, sługi, książęta, przyjaciele, pomocnicy, tarcze, płomienie.

WIZERUNEK ANIOŁA W SZTUKACH PLASTYCZNYCH

Temat aniołów w malarstwie i rzeźbie oficjalnie został zaaprobowany artystom dopiero na II Soborze Nicejskim (787). We wczesnej sztuce chrześcijańskiej spotykamy posłańców bardzo rzadko, nie odróżniano nawet aniołów od archaniołów¹³. Pierwsze wyobrażenia były inspirowane sztuką hellenistyczną oraz judaizmem. Jednym z najstarszych dzieł sztuki żydowskiej przedstawiającym anioły są posąжки złotych cherubinów, jako zwieńczenie skrzyni przymierza, oraz ogromne, skrzydlate posągi w Świątyni Salomona¹⁴.

Wizerunek anioła na przestrzeni wieków zmieniał się znacząco. Oto kilka, ważniejszych przykładów¹⁵.

W I wieku n.e. popularność zdobył motyw anioła śmierci na płaskorzeźbach cmentarnych, przedstawiany z księgą w dłoniach. Nawiązują do nich wyobrażenia duchów z II w. na sarkofagach, freskach i mozaikach w rzymskich katakumbach. Aniołowie ci przypominają gladiatorów, często mają atletyczną sylwetkę i nieproporcjonalnie małe skrzydełka.

W IV wieku dodano aniołom aureolę, gwiazdzisty diadem lub krzyż na czole. Z tego okresu pochodzą największe arcydzieła „anielskie” wczesnego średniowiecza, m.in. cykl mozaikowy w kościele Santa Maria Maggiore w Rzymie.

¹² H. Oleschko, *Angelologia Pawła Apostoła Narodów*, [w:] *Księga o aniołach*, pr. zbiorowa, red. H. Oleschko, Kraków 2002, s. 85.

¹³ M. Fryszkiewicz, *Rzecz o aniołach...*, *op. cit.*, s. 45.

¹⁴ H. Oleschko, *Aniołów dyskretny lot...*, *op. cit.*, s. 137.

¹⁵ Opracowano na podstawie: *Wizerunek dobrego ducha w sztukach plastycznych*, [w:] H. Oleschko, *Aniołów dyskretny lot...*, *op. cit.*, rozdz. 3, s. 137–146.

W V wieku do występujących wcześniej tematów: podróż Rafała z Tobiaszem, zwiastowanie, adoracja Dzieciątka Jezus dołączyły inne – aniołowie asystujący Chrystusowi siedzącemu na tronie, na globie ziemskim, adorujący Matkę Bożą. Często anioły przypominały wtedy późnorzymskie Wiktorie i Geniusze.

W VII wieku zróżnicowano wyobrażenia aniołów z poszczególnych chórów, np. archaniołom przyznano rycerskie zbroje, cherubinom sześć skrzydeł, trony były ognistymi, oskrzydłonymi kołami.

W późniejszych wiekach pojawiły się w sztuce nowe wątki tematyczne: muzyka anielska (w gotyku i renesansie modny był temat kapel anielskich), chóry anielskie, zwiastowanie z Archaniołem Gabrielem, Anioł Stróż, Wniebowzięcie i inne.

Aniołowie byli przedstawiani z różnymi atrybutami: wagą, mieczem, lilią, laską. Inne ich wyznaczniki to: nagość anielska symbolizująca czystość, przepaska na czole – gotowość spełniania każdego boskiego rozkazu, bosa noga – oderwanie od świata, młodzieńcze twarze – znak nieśmiertelności, biała szata – niewinność i czystość duchowa, zwój papieru – mądrość, kadzielnica – ofiarowanie dobrych uczynków, pastoral lub gałązka oliwna – pokój. Szereg z tych atrybutów zostało przyjętych przez sztukę chrześcijańską z bogatej symboliki apokryficznej: palma, glob, korona, diadem.

Głowy dobrych duchów w wielu religiach przedstawiano pod postaciami zwierząt, w sztuce chrześcijańskiej – ludzkiej. Początkowo przypominały one głowy antycznych i brodatych senatorów, później grube rysy gladiatorów, w średniowieczu powstał kanon twarzy dziecięcej i hermafrodytycznej.

Heksagram (gwiazda Dawida) to symbol Metatrona – anioła oblicza, który według tradycji starożydowskiej stał w bliskości boskiego tronu¹⁶. Na pamiątkę Metatrona czasami przedstawia się kołędników z sześcioramienną gwiazdą na czole.

Skrzydła – jako wyznacznik anielskości, oznaczające szybkość i gotowość do spełniania poleceń, pojawiły się od schyłku IV wieku. Początkowo aniołowie – to postaci dwuskrzydłe, zgodnie z antycznymi przedstawieniami Nike. Później odjęto im brody, krótkie tuniki zastąpiono albami. Anioły wyższej rangi – serafinów, cherubinów prezentowano z większą ilością skrzydeł (nawet do 6 par). Skrzydła miały najróżniejsze kształty: serca, promieni, liści, kwiatów w kolorach białym, złotym lub tęczowym z wplecionymi oczkami.

Podstawowymi kolorami postaci anielskich były: czerwony – symbol życia, wiecznie żywego płomienia miłości; biały – wyobrażenie boskiego światła, dobra; niebieski – symbolizujący przestrzeń sakralną, sferę niebios. Obok złota jest to symbol „vita angelica”.

¹⁶ M. Miskowicz, *Aniołowie-nauczyciele wiedzy tajemnej*, „Literatura Ludowa” 1983, R. 38, nr 3–4, s. 6.

Do XV wieku aniołowie przynależeli do kręgu sztuki sakralnej, od epoki renesansu granica między sztuką sakralną a świecką zaczęła się zacierać. Przykładem jest *Adoracja baranka* z Ołtarza Gandawskiego (1432) Jana Van Eycka.

Malarze epoki odrodzenia wzbogacili i rozwinęli wątki tematyczne. Pojawili się aniołowie tańczący i muzykujący, przedstawiani jako dworzanie, tancerze. Ich strój oraz rekwizyty były dopasowane do danego okresu i kraju. Powstał typ anioła dziecięcego, a także dziewczęcego, np. *Święta rodzina przy studni* Albrechta Altdorfera.

Siedemnasty wiek zdominował manieryzm. Aniołowie zostali zarzuceni nadmiarem ozdób, ornamentów, wymyślnych linii, mieli wyszukane pozy. Formy te przejęli artyści barokowi. Modne stały się amorkowate, uskrzydłone główki (Rubens, El Greco). Powstały wówczas na salonach i korytarzach pałacowych, w operach mallowidła ściennie przedstawiające sceny arkadyjskie, bachanalia.

Po dwóch stuleciach przerwy pewne ożywienie przyniósł u schyłku XIX wieku symbolizm. W malarstwie polskim to najlepszy okres dla tematu anielskiego. Świadczy o tym twórczość Jacka Malczewskiego, Jana Matejki, Józefa Mehoffera czy Kazimierza Sichulskiego (z jego pracą pt. *Zwiastowanie*).

W światowym malarstwie XX wieku wątek anielski występuje sporadycznie. Wśród malarzy tego okresu osobisty stosunek do aniołów miał Marc Chagall. Jego *Upadek anioła* to bez wątpienia największe anielskie dokonanie sztuki tej epoki. Drugim artystą podejmującym w tym okresie powyższy temat był Paul Klee, autor powstałych w latach 1939–1940 grafik: *Przemądrzały anioł*, *Wątpliwy anioł*, *Czujny anioł*, *Angelus dubiosus*, *Anioł z gwiazd*, *Anioł dzwonkowy*, *Angelus militans* i *Wysoki stróż*.

Temat aniołów popularny jest obecnie głównie w sztuce ludowej i dekoracyjnej sztuce użytkowej.

ANIOŁ W POLSKIEJ TRADYCJI I SZTUCE LUDOWEJ

W kulturze ludowej sojusznikami i obrońcami, których wypatrywali ludzie, byli najczęściej święci, ale także istoty anielskie. Funkcjonują one tam w dualistycznym porządku. Grupują się w dwóch zespołach: folkloru i sztuki¹⁷. Ludowy anioł to zazwyczaj postać bardzo szablonowa i uproszczona. W różnych regionach Polski zachowuje wiele podobieństw i oscyluje wokół powtarzających się, stałych schematów.

¹⁷ Temat świętych wizerunków, w tym anielskich, w sztuce ludowej łączy się z kwestią religijności ludowej, którą cechują m.in. takie zjawiska, jak: związek religijności z życiem codziennym (religijność jako fakt w dużej mierze obyczajowej), wybiórczość doktrynalna, tradycjonalizm, rytualizm, sensualizm religijny czy dominacja zbiorowego przeżycia religijnego nad indywidualnym.

Występuje najczęściej w roli głosu sumienia bądź wygłasza umoralniające kwestie. „[...] to przede wszystkim postać nie tylko przechadzająca się po niebie ale też żywo uczestnicząca w życiu ludzi, stojąca na granicy światów, strzegąca Niebios, a jednocześnie prowadząca człowieka do nich”¹⁸. Dobrzy aniołowie, zakorzenieni w polskim folklorze, przybierają często postać: anioła-parobka, anioła walczącego z diabłem o duszę człowieka, anioła-pielgrzyma, nauczyciela, młodzieńca czy anioła-muzykanta. Jedną z najważniejszych postaci anielskich w ludowych wierzeniach, cieszącą się niebywałym poważaniem pośród wysłańców z nieba, jest Archanioł Michał¹⁹. Starsi ludzie powiadają, że pierwszy wiosenny grzmot to odgłos, jaki czyni, zakuwając ponownie szatana w łańcuchy, z których ten będzie usiłował się wydostać przez cały następny rok.

Śledząc obrzędowość doroczną możemy zauważyć, że nie ma w niej zbyt wielu zwyczajów związanych z postaciami anielskimi; najczęściej aniołowie pojawiają się przy okazji świąt Bożego Narodzenia – w kolędach, pastorałkach, jasełkach.

W polskiej tradycji i sztuce ludowej przedstawienia aniołów ściśle są związane z religią chrześcijańską, różne ich wizerunki pochodzą z przekazów biblijnych. Sztuka ludowa oparta jest i wzorowana na sztuce sakralnej, która oglądana była przez ludność wiejską w kościołach i cerkwiach, wiązała się z rozpowszechnionym kultem świętych obrazów i świętych miejsc. Aniołami zdobi się ołtarze, głowice kolumn, nagrobki cmentarne, trumny. Postaci aniołów stały się nie tylko nieodzownym elementem sztuki kościelnej. W rozumieniu wierzącej ludności wiejskiej anioły „uświęcają” i podnoszą ważność wystroju miejsc religijnych.

Dawniej, w kulturze ludowej, obrazy, jak i rzeźby nie funkcjonowały jako dzieła sztuki, tylko jako przedmioty kultu (ze względu na tematykę). Mimo że treść była ważniejsza od walorów artystycznych, obrazy wciąż zmieniały się tak jak gusta nabywców – mieszkańców wsi. Nabywane i rozprowadzane w ośrodkach pątniczych oraz na odpustach były pracami seryjnymi, ale widać w nich było przekształcenia w duchu ludowym – obraz był odbiciem twórcy. Dziś czasami artystom ludowym pomysłów dostarczają oglądane dzieła w muzeach czy reprodukcje w książkach o sztuce.

Temat aniołów często wykorzystywali twórcy ludowi, choć należy podkreślić, iż występował on w niewielu działach tej sztuki, najczęściej w malarstwie (obrazy na płótnie, tekturze, papierze, szkłe²⁰) oraz w rzeźbie²¹ i wycinance. Zwłaszcza dawniej,

¹⁸ M. Kulesza-Gierat, *Motyw anioła w tradycyjnych wyobrażeniach ludowych*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego im. Adama Chętnika” 2009, z. 23, s. 62.

¹⁹ O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, t. 7: *Krakowskie*, cz. 3, Kraków 1962, s. 5.

²⁰ Współcześnie na szczególną uwagę w dziedzinie malarstwa na szkłe zasługuje twórczość Jolanty i Eweliny Pęksowej oraz Magdy Forteckiej.

²¹ Wśród polskich, cenionych rzeźbiarzy ludowych anielskie tematy często pojawiają się w twórczości m.in.: Stanisława i Jana Miki, Jarosława Furgały, Wojciecha Oleksego, Adama Zegadło, Dionizego Purty.

w XIX i na początku XX wieku, anioł w tych dziedzinach sztuki nie był przedstawiany jako postać samodzielna, a przeważnie jako towarzysząca innym w scenach biblijnych (np. wygnanie z raju, sąd ostateczny, wniebowzięcie Matki Boskiej, Chrystus w grobie, koronacja Matki Bożej, ukrzyżowanie Jezusa)²².

Do najważniejszych spotykanych w sztuce ludowej przedstawień aniołów należą:

1. Anioł Stróż – jest najbardziej znany, najbliższy ludziom i ich wyobrażeniom o aniołach. Według wierzeń chrześcijańskich to indywidualnie przydzielony anioł, czuwający nad człowiekiem od chwili jego urodzin; prowadzi go przez życie, troszczy się o jego duszę i jej doskonalenie. Działa w myśl planu Bożego, nie zawsze zapobiega nieszczęściu oraz chroni od grzechu. Zapowiada on zbliżającą się śmierć i czuwa przy człowieku w jego ostatniej godzinie. Wątek pojawił się w średniowieczu, ale jako osobny temat ukształtował się w XVII wieku. W tradycji polskiej anioł stróż jest przedstawiany na licznych obrazach i oleodrukach zawieszanych nad łóżeczkiem dzieci. Wyobrażony bywa na nich najczęściej jako piękny, skrzydlaty młodzieniec, prowadzący dzieci przez kładkę, niebezpieczny las, ścieżkę nad przepaścią. To obecnie najpopularniejszy wątek w malarstwie dewocyjnym.
2. Anioły muzykujące. Powszechnie wierzono, że muzyka anielska, którą utożsamiano z muzyką kościelną, a szczególnie chorałową, posiada moc odpędzania złych duchów. W sztukach plastycznych muzykę anielską prezentowano początkowo *a capella*. Z instrumentów najwcześniej pojawiły się długie i potężne trąby anielskie jako symbole sądu ostatecznego. W wyobrażeniach twórców aniołowie-instrumentaliści grają też na innych instrumentach: lirze, flecie, rebecu, altówce, gitarze, flecie, fanfarach, rogu, fletni Pana, szałamaji, bębenku, tamburynie.
3. Anioły modlące się. Anioły modlą się za ludzi, a ludzie do aniołów. Jest wiele modlitw anielskich, np. *Aniele Strózu czy Chwała na wysokości, Sanctus* („Święty, Święty, Pan Bóg Zastępów”). Istnieją dziewięciodniowe nabożeństwa (nowenny) poświęcone aniołom. Dobre duchy, a szczególnie św. Michał Archanioł przywoływane są w egzorcyzmach. Lokalnie spotykamy praktykowanie godzinek anielskich, które pochodzą z pocz. XX wieku i składają się z antyfon z dawnych brewiarzy oraz hymnów opartych na tekstach św. Alfonsa Liguoriego. Najbardziej popularną modlitwą jest *Anioł Pański*, odmawiany trzy razy dziennie na dźwięk dzwonów. Jest to modlitwa

²² Anioły występują też w innych scenach biblijnych: adoracja Dzieciątka Jezus, adoracja Trójcy Świętej, zwiastowanie Najświętszej Marii Panny, serce Jezusa, ofiara Abrahama, Chrystus na Górze Oliwnej, Chrystus w Ogrójcu.

franciszkańska z XIII wieku; do powszechnego odmawiania polecił ją w 1742 papież Benedykt XIV.

4. Upadłe anioły. W Apokalipsie, w dwunastym rozdziale znajduje się ustęp, w którym Jan opisuje trwającą w niebie wojnę, w rezultacie której część aniołów została wypędzona z nieba za nieposłuszeństwo wobec Boga. Anioły te stały się później diablami. Część aniołów przeszła pod dowództwo Lucyfera i przebywa w piekle. Wiele grup aniołów ciemności stara się, aby dobro nie mogło się objawić. To jest ich potrzebą i sensem życia.

5. Archanioły:

Archanioł Michał – dowodzi zastępami anielskimi, jest rządcą niebios, przewodnikiem dusz do wieczności, sędzią na sądzie ostatecznym, opiekunem Kościoła Świętego na Ziemi. Został księciem aniołów w miejsce upadłego Lucyfera, jako pierwszy wystąpił przeciwko niemu i obecnie ma większą od niego siłę. Archanioł ten wyznacza każdemu anioła stróża, trzyma klucze od nieba, stoi przy umierających i walczy o ich dusze (dlatego obrano go patronem kaplic cmentarnych). Jest on także patronem Izraela, opiekunem narodu wybranego, a także patronem Austrii, Rusi, Nowej Gwinei, Małopolski, Bretanii, Konwalii, Papui i wielu miast. Od 1948 roku z inicjatywy papieża Piusa XII został opiekunem policjantów i tajnych służb ochrony państwa. Dziś istnieje w Polsce wiele zgromadzeń zakonnych pod wezwaniem św. Michała, m.in. Zgromadzenie Michalitów oraz około 350 parafii pod jego wezwaniem. W sztuce, od XII wieku przedstawiany był najczęściej w zbroi i z wagą w ręku, na której ważył dobre i złe uczynki ludzi. Od okresu baroku przedstawiany jako pogromca smoka.

Archanioł Gabriel – według Nowego Testamentu spełnił wiele zadań: zwiastowanie Zachariaszowi narodzenia św. Jana Chrzciciela, zwiastowanie Najświętszej Maryi Pannie narodzenia Jezusa, wskazywał Józefowi właściwe decyzje (dlatego często jest nazywany aniołem stróżem Najświętszej Rodziny). Asystował też Chrystusowi w Ogrójcu, przy zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu. Święty Gabriel to anioł narodzin, wschodu i jutrzeńki. Jego kult rozpoczyna się od X wieku, występuje także w islamie. Jest on patronem pracowników radia, telewizji i telefonii. Przedstawiany bywa najczęściej jako młodzieniec z przepaską na długich włosach, z liliami w dłoni.

Archanioł Rafał – jest patronem chorych, podróżnych i pracowników służby zdrowia. Według wielu teologów to on porusza wodami sadzawki Betsabe. W sztuce przedstawia się go z laską podróżną, rybą lub butelką, samego lub w towarzystwie młodego Tobiasza.

PRZEDSTAWIENIA ANIOŁÓW W TWÓRCZOŚCI ARTYSTÓW LUDOWYCH
ZIEMI CHEŁMSKIEJ

Wśród licznej grupy twórców ludowych z naszego regionu wielu z nich nie omija w swojej twórczości tematyki anielskiej. Nie jest ona co prawda jedynym i głównym ich punktem zainteresowania, ale kolejnym, wśród innych poruszanych tematów sakralnych. Anielskie prace chełmskich artystów są tworzone przez nich przez cały rok a sprzedawane przede wszystkim przed świętami Bożego Narodzenia, bo dotyczą najczęściej tradycji tego okresu (szopki, pojedyncze figurki aniołów, ozdoby choinkowe).

Dział Etnografii Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie posiada znaczącą kolekcję sztuki ludowej, najbardziej cenionych twórców z naszego regionu, w tym ich prace o tematyce anielskiej. Są to głównie rzeźby – kreacje zróżnicowane, z odmiennymi i charakterystycznymi dla każdego twórcy cechami. Mają one zarówno formę wielopostaciową, jak i pojedynczą. Pokrywa je najczęściej polichromia. Wszystkie posiadają wyznaczniki, atrybuty, ogólnie przyjęte w plastycznym wizerunku anioła, w tym najpopularniejsze – skrzydła. Widać w nich, zarówno w technice, kolorystyce i formie indywidualność twórcy. Prace są powojenne, najczęściej z ostatnich lat, ale twórców znanych i cenionych: Romana Śledzia, Jana Uścimiaka, Stanisława Kosiarza, Stanisława i Tadeusza Szulców, Piotra Czapki oraz Stanisławy Mąki (nie tylko prace rzeźbiarskie, ale również malarskie i z dziedziny plastyki obrzędowej).

Najwięcej rzeźb aniołów wśród wymienionych artystów ziemi chełmskiej posiada prawdopodobnie w swoim dorobku Jan Uścimiak. Tematyką anielską zainteresował się już we wczesnym okresie twórczości, około 1975 roku. Pierwsze były anioły stróże. Ich liczne wizerunki tworzy do dziś. Każda wyrzeźbiona przez niego figurka anioła jest inna, na nowo przez rzeźbiarza przeżyta i wzbogacona szczegółami nadającymi jej indywidualny wyraz. Widać to zwłaszcza na przykładzie rozbudowanych ażurowych kompozycji – płaskorzeźb chórów anielskich (fot. 1). Aniołki umieszcza też w innych scenach, jak np. w przedstawieniach ukrzyżowania Chrystusa czy w szopkach. W swej twórczości wykorzystuje znane motywy ikonograficzne, również wiele czerpie z własnego otoczenia i swojej wyobraźni. Dlatego niektóre anioły śpiewają, inne grają na instrumentach (fot. 2), tańczą, modlą się, siedzą na chmurkach, bądź chodzą po łące. Najczęściej są to aniołki wesole, mające uśmiechnięte twarze. Artysta w ich polichromii stosuje duży schematyzm, np. palce u rąk stanowią czarne, krótkie linie, oczy u większości figurek są niebieskie z czarnymi punkcikami źrenic i czarnymi brwiami, usta – małe, czerwone. Postacie charakteryzuje podobna półdługa fryzura „na pazia”, zróżnicowana tylko kolorystyką (najczęściej odcienie

brązu). Skrzydła są przeważnie małe, stylizowane, przypominające chmurki, liście lub mające kształt skrzydeł motyli. Artysta pokrywa je farbą temperą, którą miesza z wiejskim mlekiem, dzięki czemu kolory są jaśniejsze, w pięknych pastelowych kolorach, głównie w odcieniu różowym i niebieskim.

W zupełnie innej estetyce tworzy swoje prace o tematyce religijnej Roman Śledź. Styl tego samorodnego, pełnego pasji i wrażliwości artysty jest niepowtarzalny. Mimo pewnych zmian, które następowały w okresie 50-letniej działalności twórczej, np. wprowadzanie nowej kolorystyki, jego prace nie sposób pomylić z rzeźbami innych autorów.

W swojej twórczości Śledź sięga do scen zaczerpniętych ze Starego i Nowego Testamentu. Wśród nich na uwagę zasługuje też motyw anielski, wielokrotnie podejmowany przez artystę. Przedstawienia aniołów spotykamy zarówno w rzeźbach wielopostaciowych – np. w scenie Zmartwychwstania, sądu ostatecznego, zapowiedzi narodzenia Jezusa, stworzenia świata, jak i pojedynczych – przedstawiających najczęściej anioły muzykujące, anioły stróże. W szopkach odnajdziemy postacie anielskie w obu kategoriach. Najczęściej aniołowie, którzy towarzyszą tam innym osobom w scenie narodzenia, posiadają twarze pełne zadumy i zdziwienia.

Podkreślić należy, że każdy anioł u Śledzia traktowany jest jako indywidualium o odmiennej sylwetce i mimice. Najczęściej mają one wydłużoną, smukłą formę. Można scharakteryzować je kilkoma słowami: są lekkie, ażurowe, dynamiczne, ze smutkiem na twarzy.

W ich anielskich atrybutach uderza duża różnorodność skrzydeł. Przeważnie mają one kształt wydłużonej harfy, ale i zdarzają się zupełnie nietypowe, np. spiczaste, przypominające skrzydła demonów, upadłych aniołów. Nie wszystkie są czysto białe. Spotkać też można udekorowanie rozłożystych skrzydeł nacięciami wokół ich brzegów i złotą polichromią.

W aniołach Śledzia na szczególną uwagę zasługują ich głowy. Najczęściej są przechylone na bok albo opuszczone. Twarze mają wyraziste rysy, wyraźną mimikę. Tak jak u innych rzeźbionych przez niego postaci biblijnych są one wydłużone, posiadają wąski nos i wystające kości policzkowe, ale podbródek nie jest tak spiczasty jak w pozostałych rzeźbach a lekko zaokrąglony (fot. 3). Cechą charakterystyczną są zaznaczone ukośną, ciemną kreską brwi. Zabieg ten ożywia twarz i jednocześnie daje wrażenie jakby twarz była „ściągnięta bólem”. Wysmakowana kolorystyka rzeźb, a przede wszystkim doprowadzony do mistrzostwa sposób rozrzeźbienia twarzy i anielskich skrzydeł, czynią z tych prac prawdziwie efemeryczne realizacje.

Wśród prac Romana Śledzia, anioły odnajdziemy też w rzeźbach tworzących cykl pt. „Stworzenie świata” (fot. 4). Jest to siedem rzeźb przedstawiających kolejne dni

stworzenia według biblijnego opisu (z trzech pierwszych rozdziałów Księgi Rodzaju). Rzeźby są wykonane z jednego kawałka drewna lipowego, o zwartej bryle w formie kulistej, osadzone na okrągłej podstawie. Cechuje je trójwymiarowość, polegająca na tym, że jej twórca nie skupia się tylko na froncie kompozycji, ale też precyzyjnie rzeźbi boki i tył. Prace można oglądać ze wszystkich stron. Na każdej rzeźbie widać anielskie postaci, które wykonują różne czynności, np. na pierwszej – dokonują odslony zasłon ciemności, na drugiej pomagają przy stworzeniu sklepienia niebieskiego – rozchylają wody górne od dolnych, na czwartej przedstawiającej stworzenie ciał niebieskich – cztery anioły unoszące się w powietrzu podtrzymują dłońmi tarczę słoneczną (fot. 5), a w tylnej części srebrny łuk księżycy, na piątej lecą wśród ptaków. Cztery klęczące anioły towarzyszą też Bogu w szóstym dniu przy stworzeniu człowieka oraz czuwają nad Ewą i Adamem siódmego dnia, kiedy Bóg odpoczywa po ukończeniu dzieła stworzenia.

Inny artysta – Piotr Czapka z Kamienia koło Chełma, tworzy anioły dwojakiemu rodzajowi: jako pojedyncze figurki aniołów, w bardzo żywej kolorystyce (najczęściej w szatach w drobne kwiatki, ze skrzydłami niebiesko-złotymi przypominającymi płatki kwiatów; grające na różnych instrumentach) oraz wizerunki anielskie w polichromowanych, o różnorodnej tematyce płaskorzeźbach. Wśród tych drugich dominują przedstawienia aniołów stróżów. Ich charakterystyczną cechą, oprócz jaskrawych kolorów postaci i tła, są długie, barwne, np. pomarańczowe, włosy – rozpuszczone lub zaplecione w warkocz. Płaskorzeźby te artysta wykonuje dla znajomych oraz swoich wnuków i podpisuje imieniem osób, dla których są przeznaczone.

W zbiorach chełmskiego muzeum znajdują się trzy interesujące płaskorzeźby z wizerunkiem aniołów autorstwa Piotra Czapki: *Szopka z Herodami* (fot. 6), *Anioł modlący się za Polskę* i *Upadek zaborców*. Na pierwszej z nich, przedstawiającej scenę narodzin Jezusa, widać trzy postacie anielskie. W górnym rzędzie pracy dwa anioły w niebieskich sukniach z rękoma złożonymi do modlitwy, z jasnobrązowymi włosami do ramion, wyraźnymi, podkreślonymi czarną farbą oczami i złotymi nimbami wokół głowy. Trzeciego anioła umieścił artysta w grupie Herodów, w dolnym, czwartym rzędzie. Anioł ten ubrany w tunikę, również niebieskiego koloru o regularnych żłobieniach w kształcie rombów ma spokojną twarz, długie złociste włosy, przepasane opaską z 6-ramienną gwiazdą pośrodku czoła.

W drugiej pracy pt. *Anioł modlący się za Polskę* (fot. 7) posłaniec z nieba zajmuje centralną część płaskorzeźby. Wyróżniają go rozłożyste skrzydła w formie nawiązującej do skrzydeł husarskich.

Bardzo dynamiczną postać anioła odnajdujemy na trzeciej płaskorzeźbie *Upadek zaborców* (fot. 8). Archanioł Michał, przedstawiony w zbroi oraz powłóczystej szacie,

walczy z zaborcami Polski. Rozłożone skrzydła oraz uniesiona nad głową szabla dają wrażenie, że postać znajduje się w ruchu.

Zupełnie inne wyobrazenie anioła stworzył Stanisław Kosiarz. To masywna, o dużych rozmiarach praca, wykonana z jednego kawałka drewna lipowego. Modelunek postaci jest pełny, przedstawiony „w biegu”. Wyeksponowana została głowa z dużą twarzą o wyraźnych, wylupiastych oczach (fot. 9).

Posłańców z nieba odnajdujemy również w twórczości rodziny Szulców z Woli Korybutowej. Rzeźba anioła Stanisława Szulca (1925–1998)²³, z cyklu *Herody*, którą możemy podziwiać w muzeum, jest bryłą zwartą, zamkniętą w formie stożka, z dużymi opadającymi skrzydłami, w białej szacie, z koroną na głowie. Ręce ma opuszczone wzdłuż ciała, w lewej trzyma złoty dzwonek. W pracy tej widać wypracowany własny styl artysty, charakteryzujący się tworzeniem zwartych bryłowatych figur z wyraźnymi śladami dłuta oraz rzeźbiarsko opracowanej głowie i twarzy o wyraźnie zaakcentowanych oczach, obwiedzionych czarną farbą (fot. 10). Z prac Tadeusza Szulca posiadamy cztery polichromowane rzeźby aniołów. Dwie z nich to anioły grające – na trąbce i na mandolinie, z białymi uniesionymi do góry skrzydłami. Trzecia bardziej okazała pt. *Wygnanie z raj* jest rzeźbą pełną, wielopostaciową, obrobioną dookolnie. W rozbudowanej teatralnej scenie, wśród frontalnie przedstawionych postaci (Ewy, Adama, Boga) widać stojącego anioła z czerwonym mieczem w ręku (fot. 11). Jeszcze bardziej rozbudowana, zakomponowana wokół drewnianego klocka jest czwarta rzeźba *Szopka*. Ta przestrzenna forma przedstawia scenę adoracji Dzieciątka, które leży u stóp Marii i Józefa, spowite w białą tkaninę, w otoczeniu pięciu aniołów (fot. 12).

W polskim malarstwie ludowym²⁴ odnaleźć można zarówno prace przedwojenne, przedstawiające głównie anioła w różnych scenach biblijnych, jak i współczesnych malarzy, którzy rzadko znajdują nabywców swych prac wśród mieszkańców wsi, malują dla siebie lub na sprzedaż w galeriach, na kiermaszach czy do muzeów. W tej grupie, w naszej kolekcji, na szczególną uwagę zasługują obrazy Stanisławy Mąki oraz Stanisława i Adama Koguciuków.

Stanisława Mąka tworzy anioły od około 40 lat. Najczęściej powstają one przy wykonywaniu innych postaci, głównie świętych. W jej przedstawieniach anioł jest formą zarówno pojedynczą, jak i grupową, towarzyszącą uczestnikom wybranej sceny biblijnej.

²³ Nestor rodu, który w 1966 r. rozpoczął tradycje rzeźbiarskie w rodzinie. Jego kontynuatorami są syn Tadeusz i wnuk Michał.

²⁴ Tradycyjne malarstwo ludowe zanikło w Polsce w XIX w. Obok malarstwa na szkle, występującego głównie na Podhalu i Śląsku, istniało malarstwo na płótnie, drewnie i papierze, twórczość sakralna związana z ośrodkami parafialnymi, klasztorными i kościołami. Współczesne malarstwo ludowe to twórczość stojąca na pograniczu sztuki ludowej i sztuki naiwnej, a niekiedy amatorskiej.

W bogatej i różnorodnej twórczości artystki najpierw pojawiły się anioły rzeźbione. Wkrótce dołączyły do nich malowane na płótnie, a dziewięć lat temu również na szkle. Są one jej własnym wyobrażeniem o anielskich posłańcach, nikogo przy ich tworzeniu nigdy nie naśladowała, nie sugeruje się istniejącymi i funkcjonującymi powszechnie kanonami. Stanisława Mąka stworzyła setki aniołów. Każdy jest inny w kolorystyce i w formie – są stojące, wiszące, większość z nich to anioły radosne. Wszystkie barwne, w przypadku rzeźb polichromowane (fot. 13). Skrzydła ich i szaty pokryte farbami akrylowymi w bardzo żywych kolorach, różnorodnie i ciekawie udekorowanych, np. białymi kropkami.

Anioły w obrazach na szkle (najczęściej są to prace o wym. 30 x 40 cm) mają skrzydła skierowane ku dołowi, opadające, niekiedy tworzące niejako szatę okalającą boki posłańca (fot. 14). Anioły stróże mają wysoko uniesione skrzydła w kształcie promieni. Zamiast aureoli (jak u większości aniołów stworzonych przez Stanisławę Mąkę) ich głowy zdobią wianuszki. Tworząc obrazy na szkle, Stanisława Mąka najpierw wykonuje kontury postaci i elementy dekoracyjne, np. kwiaty, czarnym tuszem, a następnie, począwszy od twarzy anioła, pokrywa poszczególne elementy pracy farbą akrylową. Na końcu maluje tło kompozycji.

Jako nieliczna artystka przedstawieniami aniołów zdobi też pisanki, w której to dziedzinie osiągnęła mistrzostwo. Są to pisanki batikowe, postaciowe. Anioł najczęściej towarzyszy tam scenie Zmartwychwstania lub występuje na przeciwnej stronie wydmuszki ozdobionej barankiem. Na większości pisanek aniołek przedstawiany jest w otoczeniu wiosennych kwiatów (fot. 15).

Anioły Stanisława Koguciuka (1933–2021) mają niebieskie szaty, złote włosy, najczęściej przedstawiane są w pozycji klęczącej, ze złożonymi do modlitwy rękoma lub grają na trąbach. Skrzydła również pomalowane kolorem niebieskim, o prostym kształcie (dwie grube kreski bądź odwrócona litera U). Zdobią je tylko białe kropki na brzegach skrzydeł. Postacie anielskie spotykamy u Stanisława Koguciuka, m.in. na obrazach pt. *Szopka betlejemska*, *Droga Krzyżowa* – w XIV stacji, *Madonna wśród kwiatów* (fot. 16), na pracach z cyklu „Malowane makatki”²⁵ oraz na obrazach i humorach, gdzie anioł jest pokazywany najczęściej razem z diabłem w scenerii piekła (fot. 17). Jest to przedstawienie walki dobra ze złem. Scenie tej towarzyszy najczęściej rymowany komentarz, np. taki: „Nikt tak dobrze nie żyje jak ten diabeł w piekle, bo pali tylko w piecu i siedzi sobie w ciepłe”. Na innej jego malowanej „scence do śmiechu” przeczytać możemy „Bogatemu to nawet diabeł dzieci kołysze, ale anioł stróż czuwa nad ich bezpieczeństwem”.

²⁵ Na obrazach tych, podobnie jak na makatkach haftowanych, znajdują się złote myśli, które wzmacniają rysunek i dopełniają treść, np. taki dwuwiersz: „Gości z nieba nam potrzeba, bez aniołów straszna bieda”.

Kilka podobnych przedstawień tematu, gdzie obok siebie zobaczymy anioła i diabła, prezentował w swoich pracach, choć bardziej metaforycznie i w nowoczesnej formie, syn Stanisława Koguciuka – Adam Koguciuk (fot. 18).

Postać anioła jest też obecna w polskiej wycinance ludowej²⁶. W naszym regionie temat ten pojawia się w wycinankach Stanisławy Mąki. Są to prace, które bazują na formie wycinanki lubelskiej. Dominuje w nich jeden kolor, w wielu przypadkach: złoty, zielony, granatowy, nawiązujący do kolorystyki bożonarodzeniowej; przewaga płaszczyzny nad azurem, symetria kompozycji. Sylwetki aniołów, często kolędników twórczyni zamyka w kole lub kwadracie; postacie są zdynamizowane (fot. 19).

Rzadko wizerunki aniołów występują w tkaninach ludowych. Nieliczne postaci anielskie odnajdziemy w dywanach dwuosnowowych wykonanych przez doświadczonych tkaczy²⁷. Z tego rodzaju tkanin słynie głównie obszar północno-wschodniej Polski.

ANIOŁY W PLASTYCE BOŻONARODZENIOWEJ

Duża grupa obiektów z przedstawieniami aniołów związana jest z obrzędowością bożonarodzeniową. To przedmioty z plastyki obrzędowej, takie jak: ozdoby choinkowe (głównie papierowe z doklejanymi twarzyczkami, słomiane i z opłatka²⁸) oraz szopki stałe i szopki ruchome, z drewnianymi i szmacianymi kukielkami.

Twórczynią wykonującą ciekawe aniołki na choinkę z naszego regionu jest Jadwiga Majówka²⁹ z Bukowy Wielkiej, która od wielu lat współpracuje z Działem Etnografii chełmskiego muzeum. W okresie bożonarodzeniowym kilkakrotnie prowadziła warsztaty dla dzieci i młodzieży. Szaty jej choinkowych ozdób są wykonywane z kolorowej bibuły karbowanej, ręce i nogi z drutu, a twarz aniołka-amorka jest papierowa, doklejona. Czasami są to twarze celebrytów, aktorów wycięte z gazet (fot. 20).

²⁶ Bardzo często anioły występują w kurpiowskich lelujach wykonanych z jednokolorowego papieru glansowanego, np. w pracach Czesławy Konopki ze wsi Tatary koło Ostrołęki. Dużo jej wycinanek, głównie z lat 50. XX w., posiada w swoich zbiorach Państwowe Muzeum Etnograficzne w Warszawie. Wizerunek anioła występuje tam głównie w takich przedstawieniach biblijnych, jak: ukoronowanie Matki Bożej, adoracja Trójcy Świętej. Interesujące anielskie wycinanki w formie leluj tworzy również Wiesława Bogdańska z Kadzidla w powiecie ostrołęckim. Należy wspomnieć też o wielobarwnych wycinankach łowickich, a wśród nich o tzw. kodrach – wycinankach pasowych wykonywanych m.in. przez Marię Ciechańską. W obrazkach tych, które ilustrują różne obrzędy, anioły występują w scenach bożonarodzeniowych, czasami wielkanocnych. Przykładem innych łowickich form są wycinanki kółka-gwiazdy przedstawiające szopki bożonarodzeniowe, np. autorstwa Heleny Miazek z miejscowości Chęšno.

²⁷ Należy do nich m.in. Dominika Bujnowska z Węgrowa.

²⁸ Najbardziej znaną twórczynią zajmującą się wykonywaniem ozdób z opłatka jest Małgorzata Peplowska z Ruchnej, pow. węgrowski, laureatka Nagrody im. Oskara Kolberga „Za zasługi dla kultury ludowej”. 5 i 6 grudnia 2013 r. prowadziła warsztaty w muzeum chełmskim; w zbiorach Działu Etnograficznego znajduje się 15 jej prac, w tym *świat* i dwie szopki z aniołami.

²⁹ Jadwiga Majówka znana jest głównie z wykonywania pisanek metodą batikową oraz wyrobów ze słomy – pajaków i ozdób choinkowych.

Ciekawym zjawiskiem kulturowym, o którym warto wspomnieć i który istniał też w naszym regionie, są ruchome laleczki w szopkach³⁰. Wprowadzono je w Polsce na przełomie XVII–XVIII wieku, w celu uatrakcyjnienia jasełek³¹. Najpierw zaistniały w miastach (głównie w Krakowie), potem na terenach wiejskich zaboru rosyjskiego i austriackiego. Obecnie spotyka się je zwłaszcza w południowej Małopolsce, nieliczne w zachodniej Wielkopolsce i na Pomorzu. Lalki szopkowe są przeważnie niewielkie, liczą od kilku do kilkunastu centymetrów, rzadko przekraczają 20–25 cm. Zdarzają się lalki wykonane z gałąnków na drewnianym lub drucianym szkielecie, czasem mają one przyprawione maseczki czy główki dziecięcych fabrycznych lalek. Powszechne jednak były i są do dziś te wykonane z drewna i to w postaci pełnej rzeźby, bądź rzeźbiona jest główka, a tułów owinięty szmatkami. Pod względem technicznym aniołki szopkowe są kukielkami prowadzonymi, jak inne lalki, przez animatora od dołu na trzonku. Cały spektakl ma charakter procesji postaci (średnio od 6–20 osób), które poruszają się w szparze wyciętej w podłodze szopki, wzdłuż jednej linii.

Przedstawicielem tej rzadkiej profesji, mieszkającym w Kolonii Rudka koło Chełma, był Edward Kubic, urodzony 30 lipca 1935 roku w Dobryniowie k/Łopienika³². Był on szopkarzem, rzeźbiarzem ludowym, uczniem i wychowankiem słynnego w okresie II Rzeczypospolitej sztukmistrza cyrkowego, zawodowego szopkarza Franciszka Iwaniuka z Żulina, zwanego ówczśnie pod pseudonimem „Magik Bosko”. Na początku lat 80. XX wieku, po wielu latach przerwy, za namową Stefana Aleksandrowicza, jako doświadczonemu, jednemu z nielicznych na Lubelszczyźnie szopkarzy zaproponowano wykonanie szopki na potrzeby Muzeum Wsi Lubelskiej

³⁰ Najstarsze, zachowane w Polsce drewniane, polichromowane figurki jasełkowe pochodzą z gotyckiej XIV-wiecznej szopki kościelnej i znajdują się w kościele św. Andrzeja przy klasztorze klarysek w Krakowie. Ufundowała je dla klasztoru Elżbieta, siostra Kazimierza Wielkiego.

³¹ Do Polski tradycja wystawiania szopek dotarła pod koniec XIII w. Od XVI w. w kościołach powszechne stało się ustawianie żłóbka z figurką Dzieciątka Jezus, a potem z całymi zestawami figur przedstawiających Świętą Rodzinę. Początkowo były one nieruchome, dopiero na przełomie XVII–XVIII w. w kościołach przyklasztornych (franciszkańskich, reformackich, bernardyńskich) wprowadzono ruchome marionetki. Z czasem dołączono do nich świeckie postaci. Odgrywano nimi sceny religijne, ale i nie nadające się do prezentacji w kościołach. Dlatego też w 1736 r. w trosce o zachowanie powagi świętyń i porządku nabożeństw biskup Teodor Czartoryski, a wkrótce i inni polscy biskupi, wydał zakaz prezentowania widowisk jasełkowych w kościołach. Usunięte ze świętyń jasełka zachowały się w polskich obchodach kolędniczych i rozwinęły w innej, nowej formie – obnośnego teatrzyku pokazywanego w domach przez chłopów.

³² W wieku 6 lat Edward Kubic został osierocony. Przez wiele lat mieszkał u Franciszka Iwaniuka, który był jego wujkiem. Od niego nauczył się gry na akordeonie, rzeźby w drewnie, szopkarstwa, różnych sztuczek cyrkowych. Z nim też chodził po Żulinie i okolicznych wsiach z szopką, którą wspólnie zrobili. W swoim dorobku, oprócz kukielek szopkowych, miał też rzeźby głównie o tematyce sakralnej, w tym aniołów (fot. 21). Zmarł 4 grudnia 1997 r. Pochowany został w Chełmie na cmentarzu komunalnym. Informacje uzyskane zostały od Danuty Kubic – żony Edwarda Kubica (wywiad z dnia 1.03.2022 r.).

w Lublinie. „Kształt szopki okazał się pospolity, stylizowany nieco na podmiejski drewniany dworek, za to figurki wyrzeźbione z drewna lipowego, z delikatną polichromią i starannie wykonanymi strojami okazały się urzekające”³³. Pierwszy raz powyżej opisaną szopkę zademonstrowano w 1982 roku w lubelskim skansenie podczas „Przedświątecznego wypieku chleba”, potem jeszcze kilkakrotnie na lekcjach muzealnych i pokazach dla dzieci.

Na początku lat 90. XX wieku, pracując jeszcze zawodowo – na Stacji CPN w Zawadówce, Edward Kubiec w wolnym czasie wykonał szopkę dla rodziny. Jest ona do dziś przechowywana w piwnicy rodzinnego domu w Zawadówce, w pomieszczeniu, gdzie przed laty artysta miał swój warsztat pracy, a w okresie świąt Bożego Narodzenia prezentowana w salonie (fot. 22). Kilka lat później Edward Kubiec wyrzeźbił także kilka kukiełek³⁴ podobnych do tych, których używał, chodząc z ruchomą szopką (fot. 23).

Postać anioła była też obecna w grupach kołędujących, najczęściej w Herodach, które miały charakter teatru wędrownego³⁵. Anioł występował tu obok Heroda, Trzech Króli, Matki Boskiej, św. Józefa, Marszałka, Żyda, Diabła, Turka (skład zespołu mógł być bardzo różny, liczył około 13 osób). W zespołach herodowych rolę anioła grał głównie mężczyzna lub najmłodszy chłopiec (po II wojnie światowej często dziewczęta). Strój anioła stanowiła długa do ziemi biała suknia, koszula lub komża wypożyczona od księdza. Czasami szyto ją z białych prześcieradeł. Długie szaty przepasano zwykle paskiem lub wstążką w kolorze niebieskim, białym, czerwonym, względnie złotym, zaś krótkie koszule zawsze noszono luźno. Uzupełnieniem przebrania anioła była jasna peruka, wykonana z lnianego lub konopnego przędzy (w późniejszych latach ze srebrnych, anielskich włosów do dekoracji choinek)³⁶ oraz opaska w rodzaju diademu, zrobiona z oklejonego srebrnym lub złotym papierem kartonu, z przyklejoną gwiazdą lub krzyżykiem pośrodku.

³³ S. Aleksandrowicz, *Magik z Kolonii Rudka*, „Twórczość Ludowa. Kwartalnik Stowarzyszenia Twórców ludowych” 1991, R. 6, nr 1/18, s. 12.

³⁴ Przy ich wykonaniu pomagała mu żona Danuta, która zszywała wykrojone przez niego ubrania kukiełek.

³⁵ W pierwszej połowie ubiegłego wieku przedstawienia bożonarodzeniowe – Herody – były jedną z nielicznych rozrywek na wsi, sposobem na zebranie darów, np. chleba, słoniny, pierogów; w późniejszych latach możliwością na zarabianie pieniędzy przez wiejską młodzież. Obecnie tak rozbudowane kołędowanie jest jedynie elementem występów zespołów śpiewaczych i obrzędowych na licznych przeglądach i festiwalach. Herody z naszego regionu w formie scenariusza, a także utrwalone na obrazach olejnych, opisuje na podstawie własnych wspomnień, opowieści dziadka oraz rozmów przeprowadzonych z najstarszymi mieszkańcami Kamienia Piotr Czapka – miłośnik dawnych tradycji, znany artysta ludowy ziemi chełmskiej. Od ok. 2000 r. przez kilkanaście lat zespół śpiewaczy Korał z Kamienia (którym kierował Piotr Czapka) wielokrotnie odtwarzał *Herody kamienieckie*. Przedstawienie wystawiano m.in. w kościołach w Kamieniu, Kumowie Plebańskim, w pobliskich szkołach i świetlicach, w Będzinie na Międzynarodowym Festiwalu Kołęd i Pastorałek, we Włodawie na Festiwalu Kołęd i Szczodrywek nad Bugiem oraz w Lublinie na scenie ogólnopolskiej (wywiad z dnia 30.03.2022 r.).

³⁶ Potwierdził to Piotr Czapka (wywiad z dnia 30.03.2022 r.).

Głównym rekwizytem kołędnika-anioła były skrzydła przyczepione do jego ramion. Wykonywano je z grubego, białego kartonu, tektury, a nawet cienkiej dykty oklejonej papierem, z naklejoną pociętą bibułą lub gęsimi piórami. Czasami wykorzystywano całe naturalne gęsie skrzydła złączone ze sobą drutem i przymocowane do szelek przy pomocy krajki. Montowano także dodatkowe druty umożliwiające aniołowi poruszanie nimi. Skrzydła mogły być białe bądź niebieskie, takiej samej barwy, jak nakładane dodatkowo przez pas lub na piersiach szarfy. Anioł nigdy nie używał maski, malował tylko sobie na czerwono usta i policzki. Występował z różnymi przedmiotami: dzwonkiem, książeczką do nabożeństwa, płonąca świecą, kropidłem, gwiazdą, szkatułką na pieniądze, a nawet drewnianym mieczem.

Podkreślić trzeba, iż w przedstawieniach jasełkowych lub im podobnym obecność anioła i aniołków jest obok diabłów obowiązkowa, choć ich rola jest raczej drugorzędna, ogranicza się do komentowania akcji.

SZTUKA JARMARCZNO-ODPUSTOWA Z UDZIAŁEM ANIOŁÓW

Na osobne omówienie zasługuje sztuka jarmarczno-odpustowa. Towarzyszyła ona uroczystościom religijnym związanych ze świętem patrona danego kościoła. Odpust, w przestrzeni ludycznej to nie tylko kramy, gdzie sprzedawano różnego rodzaju towary, lecz również zaaranżowana starannie oprawa ludowej zabawy (ze strzelnicami, loteriami).

Religijny charakter uroczystości podkreślany był przez obfitość dewocjonaliów. Mimo że produkcja tanich obrazów związana była z miejscami pątniczymi (Kra-ków, Częstochowa, Kalwaria Zebrzydowska) warsztaty trudniące się tym wytwarzały ich tak dużo, że nadprodukcję sprzedawano systemem handlu obwoźnego właśnie na odpustach i jarmarkach. Pomimo produkcji seryjnej, obrazy prezentowały różną wartość artystyczną. Na początku XIX wieku pojawił się nowy rodzaj sztuki dewocyjnej, przeznaczonej specjalnie dla chłopów, z uwzględnieniem ich gustów estetycznych. Pod koniec owego stulecia święte obrazy (w tym z przedstawieniami aniołów) „ręcznie malowane” zaczęto zastępować różnymi technikami reprodukcyjnymi. Bardzo popularny był motyw anioła stróża z dziećmi na mostku.

Typowym towarem odpustowym kramów, obok bukietów z wiórów i bibuły czy figurek z masy cukrowej, były oczywiście zabawki, lecz wśród nich nie spotykano aniołów.

Anioły reprezentowane za to były w ciastach jarmarcznych. Obok pierników odpustowych w kształcie serc czy mikołajów można było kupić te w kształcie aniołków. Krawędzie pierników odciskano w drewnianych lub późniejszych metalowych

formach i po upieczeniu zdobiono lukrowanymi polewami, a także oleodrukowanymi ozdobami, przeważnie w formie główek. Niekiedy umieszczano na nich krótkie wierszyki lub życzenia. Aniołki z piernika produkowano głównie od wczesnej jesieni do Bożego Narodzenia.

O ile wspomniane przedmioty wykazują walory twórczości ludowej, nie można tego powiedzieć o modnych szczególnie w latach 60. XX wieku, gipsowych figurkach jaskrawo pomalowanymi farbami olejnymi. Mieszane wrażenia estetyczne wywołują też malowane makatki, tak chętnie kupowane na jarmarkach przez mieszkańców wsi. Malowano je z reguły na szarym, sztywnym płótnie krawieckim szerokości ok. 70 cm i cięto na kawałki długości 160–200 cm. Niekiedy podkładem był podszewkowy czarny atlas. Przy pomocy tekturowych szablonów, zwanych czasem „mody”, rysowano ołówkiem elementy figuralne, po czym nakładano poszczególne kolory. Kwiaty, rośliny, drzewa malowano odręcznie farbami ściennymi rozrobionymi w kleju stolarskim. Dla nadania tym farbom intensywnego koloru dodawano barwników do tkanin tzw. sukiennych. Niektóre wykonawczynie uzupełniały malaturę srebrną farbą, co podnosiło cenę makatki. Malaturę komponowano na ogół symetrycznie. Na osi kompozycji z aniołami umieszczano kielich lub serce albo inne elementy związane z symboliką chrześcijańską. Niekiedy tylko ten rodzaj makatek opatrywano napisami, cytataми z modlitw do Anioła Stróża. Obok kompozycji składających się z dwóch aniołów w długich sukniach, były także z małymi, fruwającymi aniołkami w przepaskach biodrowych.

Makatki malowane służyły jako element upiększający wnętrze domu. Podobną funkcję pełniły makatki haftowane, tzw. kucharki, jeszcze dziś spotykane na wsi (fot. 22). Niektóre z nich wyszywane są przez kobiety, według skomponowanych przez nie same wzorów i tekstów, np. „Niech cię strzeże Anioł Stróż” czy „Gości z nieba nam potrzeba, bez aniołów straszna bieda”; inne – drukowane, są produktem seryjnym, występującym w różnych regionach Polski.

Formę dekoracyjną, a zarazem użytkową posiadają też kropielniczki gliniane, spotykane od końca XIX wieku w chałupach wiejskich, zwłaszcza kaszubskich. Najprostsze garnuszkowate z zawieszką miały równe lub wypukłe dna. Zdobiono je zazwyczaj malowanym serduszkiem, krzyżem lub znakiem „IHS”. Inne posiadały zawieszkę w kształcie krzyża z wyciśniętą plastycznie figurką uskrzydłonego anioła. Były one malowane wielobarwnie i glazurowane. W zbiorach etnograficznych chełmskiego muzeum wśród licznie reprezentowanych garncarskich prac figuralnych nie spotkamy kropielniczek z wizerunkiem aniołów, ale za to posiadamy

ciekawą, niewielką (wys. 14,5 cm) figurkę anioła z lirą autorstwa znanego garncarza pawłowskiego Aleksandra Filipczuka³⁷ (fot. 23).

ANIOŁY W FOLKLORZE SŁOWNYM

Anioły występują w wielu kolędach i pastorałkach, śpiewanych podczas świąt Bożego Narodzenia oraz pieśniach ludowych i życzeniowych, mówionych podczas obrzędów powitania Nowego Roku, w których najczęściej ogłaszają radosną nowinę o narodzeniu Jezusa lub śpiewają i grają w stajence, towarzysząc pastuszkom.

Przykładem kolędy życzeniowej są teksty towarzyszące „szczodrowaniu” (kolędowaniu) na Lubelszczyźnie. Oto trzy z nich:

„Na szczęście, na zdrowie,
Z Nowym Rokiem.
Żebyście byli weseli
jak w niebie anieli”³⁸.

„[...] Bywajcie weseli, jak w niebie anieli,
Dobre lato, szczodre lato,
Dajcie nam szczodraka za to”³⁹.

„Na szczęście, na zdrowie z dniem Bożego Narodzenia.
Żeby wam się rodziło żyto, pszenica, owies i proso,
żebyście nie chodzili boso,
żebyście byli weseli, jak w niebie anieli”⁴⁰.

Inne wiersze mówione przez szczodraka:

„[...] Byłem w kościele, widziałem anielskie wesele,
Jak Panna Maryja Jezusa powiła.
i ja te pieluszki roznoszę,
Ciebie gospodarzu o kolędę proszę”⁴¹.

³⁷ Aleksander Filipczuk (1950–2014) słynął z wykonywania glinianych form użytkowych, w tym ceramiki figuralnej: ptaszków, kropielniczek, aniołków.

³⁸ *Kolędowanie na Lubelszczyźnie*, red. J. Bartnicki i C. Hernas, Wrocław 1986, s. 54.

³⁹ *Ibidem*, s. 58.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 69.

⁴¹ *Ibidem*, s. 62.

„Jestem sobie szczudraczek, wyjazżem na krzaczek
Przyszedł anioł z nieba, dał mi kromkę chleba.
A ja mu za to trzewiczki na lato,
buciki na zime a sam hyc pod pierzynę”⁴².

W szopkach odnajdujemy trochę tekstów o aniołach, mniej ról głoszonych przez niego, m.in. osoby grające pasterzy mówią:

„Anioł nam się pokazał.
Szukać Boga rozkazał”.

Herod:

„Ach odstęp, odstęp Aniele
Nie mam z tobą rozmów wiele”.

Chór aniołów śpiewa:

„Chwała cierpiącym, miłość czyniącym, nagroda wiernych ludzi
Na niebie błysnęło, zagrzmiało, runęło, Jezus się budzi”⁴³.

Często anioły śpiewają: „Gloria, gloria in excelsis Deo”.

W niektórych scenariuszach jasełek, np. autorstwa Michaliny Borodej (1926–2002), znanej poetki ziemi chełmskiej, odnajdujemy większe role stworzone dla osób odgrywających postaci aniołów. W scenie II napisanego przez nią widowiska anioł wchodzi i mówi:

„A kiedy się dni spełniły,
Odkupienia przyszła pora,
złota gwiazda zaświeciła
z Niebieskiego Dwora.
Jestem Anioł dla pastuszków,
ogłaszam nowinę.
Do Betlejem prędzej spieszcie,
przywitać dziecinę.
W szczerym polu i źłóbeczku,
tam je odnajdziecie,
na sianeczku położone
to malusie Dziecię”⁴⁴.

⁴² *Ibidem*.

⁴³ *Kantyczki. Kolędy i pastoralki w czasie Świąt Bożego Narodzenia po domach śpiewane z dodatkiem pieśni przygodnych w ciągu roku używanych*, red. K. Miarka, Mokołów–Warszawa 1904, s. 319.

⁴⁴ M. Borodej, *Wiosko moja, wiosko miła. Utwory zebrane*, red. Z.W. Okonia, Chełm 2003, s. 149.

Pośród ogromnej liczby kolęd ludowych śpiewanych po domach, często i przez kolędników, dźwięczą motywy swobodne, czasami swawolne. W bożonarodzeniowych modlitewnikach i śpiewnikach znajdujemy mnóstwo przykładów utworów nienadających się do użytku kościelnego, chociażby skoczna, znana z wielu wersji, pieśń *Hola! hola!...*:

„Hola! Hola! Pasterze z pola: / Idźcie, Pana witajcie; a co macie, to dajcie; / Wołają Aniołowie: pójźcie mili bratkuwie: / Pójźcie jeno w tym czasie, trzodę zawrzeć w szałasie. / Pójźdmy, pójźdmy do szopy, weźmy serków półkopy [...]”⁴⁵.

Inne przykłady:

„Krzyk po niebie, po obłokach, słyhać przy wesołych skokach; / Aniołowie Święci radością przejęci / Wyśpiewują, wykrzykują.

Nuże bracia Aniołowie, społem z nami kompanowie. / Bóg się człowiekiem staje, życie ludziom daje / Zgubione, utracone.

Już i skrzydła połamali, kiedy z radości latali: / Michał ponad budę lecąc spadł na grudę, / W bok się ubił, skrzydło zgubił.

Gabriel, który zwiastował Boga, także przelatywał; / Natrafił na dudy, zbił biodra i udy, / I szwankował, nachramował.

Rafał, który leczył Tobiasza, gdy przeskoczy, / Zbił olejek drogi o baranie rogi, / Gdy do trzody zleciał wprzód.

Gdy tak skrzydła połamali, jak barany się tarzali [...]”⁴⁶.

„Przy onej dolinie, w Judzkiej krainie, / Gdyśmy paśli owce w gęstej krzewinie: / Aż tu z prędką Aniołowie / Krzyczą: biecicie pastuszkowie / Do Betlejem. Witac Zbawiciela dziś zrodzonego, / Na zimnie w stajence położonego; / Służy Mu tam osioł z wołem, / zagrzewając Pana społem / Chu chu, chu chu. Ja siedząc na budzie, z wielkiego strachu, / Zleciałem na ziemię z samego dachu; / Którzy byli tam Anieli, Zaraz się ze mnie na śmiali, / Do rozpuku [...]”⁴⁷.

O aniołach śpiewamy też w najpopularniejszych kolędach, np. *Dzisiaj w Betlejem* (Anieli grają, króle witają), *Gdy się Chrystus rodzi* (Aniołowie się radują, pod niebiosą wyśpiewują: *Gloria, Gloria in excelsis Deo*, [...]) O niebieskie duchy i posłowie nieba, powiedźcież wyraźniej, co nam czynić trzeba), *Mizerna cicha* – (Nad nim anieli w locie stanęli i pochyleni klęczą), *Przybieżeli do Betlejem* (Anioł Pański sam ogłosił

⁴⁵ *Ibidem*, s. 99.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 114.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 197–198.

te dziwy), *W źłobie leży* (Z aniołami zaśpiewajmy, Chwała na wysokości), *Gdy śliczna Panna* (Sypcie się z nieba śliczni aniołowie, śpiewajcie Panu, niebiescy duchowie), *Do szopy, hej Pasterze* – (Śpiewajcie aniołowie...).

Jedną ze starszych kolęd polskich⁴⁸ jest *Anioł pasterzom mówił*. Słowa jej pochodzą z XVI wieku i są one przekładem fragmentu łacińskiego utworu średniowiecznego „Dies est laetitiae (Anselus pastoribus)”. Melodia pochodzi z 2 poł. XVII wieku.

„ANIELSKIE” POWIEDZENIA I PRZYSŁOWIA

Związane ze świętem anielskim. (Święto Anioła Stróża – 2 października).

*Jak Anioły w słońcu ciepłym chadzają,
To potem w zimie mrozy się trzymają.*

Określające anioła jako synonim dobroci:

*Anioł w ludzkim ciele
Anioł dobroci
Istny anioł*

Nawiązujące do anioła – symbolu piękna:

*Anieli są piękni, bo są malowani.
Aniołki nie jadają, a pięknie wyglądają.
Aniołowi lekko białym być, ale diabła trudno mydłem myć.*

Charakteryzujące nadprzyrodzone cechy aniołów:

*Anioł mu zwiastował (coś nieprawdopodobnego).
Anioła stróża każdy człowiek ma.
Dawniej anioły po świecie chodziły, a dziś już tylko w niebie.
Jakoby anioł przeleciał (gdy nastąpiła cisza).*

Mówiące o przeciwieństwie anioła – o czymś złym:

*Czarny anioł.
Anioł z różkami.
Stawia się jak anioł, a ma diabła w sercu.
Aniołek z pazurkami.
Po wierzchu anioł, wewnątrz diabła rogi.*

⁴⁸ Najstarszą polską kolędą jest *Zdrow bądź Krolu Anielski* z 1424 r.

Określenia o znaczeniu pejoratywnym lub ironicznym:

Powiększył grono aniołków (gdy ktoś zmarł).

Fabrykant aniołków (o dokonujących aborcji).

Anioł stróż (często określenie osoby niepożądanego – policjanta, strażnika).

Jak aniołki połykał (w odniesieniu do świętoszków, pseudopobożnych).

Anieli z nieba dzieci nie przynoszą (w odniesieniu do niewiernych żon).

Tu i anioł by zaklął (określenie granic tolerancji)⁴⁹.

Motyw anioła to niekończące się źródło inspiracji dla artystów, w tym również ludowych. Jak przypomniano na wstępie opracowania wizerunek niebiańskich posłańców zmieniał się na przestrzeni wieków i lat. Dziś twórcy podejmujący tę tematykę korzystają z przyjętych wcześniej kanonów, ale przede wszystkim nadają swym pracom indywidualny charakter. Kopiowanie wprost przyjętych powszechnie wizerunków zaobserwować można u początkujących, mniej zdolnych twórców. Wybitni artyści ludowi zawsze podążają swoją drogą, wypracowują własny, niepowtarzalny styl. Dzięki temu ich sztuka, co widać również w twórczości chełmskich artystów: Romana Śledzia, Jana Uścimiaka, Stanisławy Mąki, Stanisława Koguciuka i innych wyżej wymienionych, znacząco różni się od siebie – ma autorski, zindywidualizowany charakter.

W polskiej tradycji i sztuce ludowej znajduje się jeszcze wiele tematów związanych z aniołem, chociażby poezja ludowa, legendy, bajki, inne niż koledy i pastorałki pieśni religijne, np. adwentowe, ze sztuk plastycznych – drzeworyt ludowy, a z obrzędowości rodzinnej – zwyczaje pogrzebowe. Wybrano do pokazania opisane powyżej, gdyż występują najliczniej, są najbardziej reprezentatywne.

SŁOWA KLUCZOWE:

anioły, tematy anielskie w sztuce ludowej, twórcy ludowi ziemi chełmskiej, rzeźby aniołów, zbiory etnograficzne Muzeum Ziemi Chełmskiej, anioł w szopce, wizerunki anioła na pisanec, przysłowia związane z aniołami

⁴⁹ *Nowa księga przysłów i wyrażen przysłowiowych polskich*, t. 1, red. J. Krzyżanowski, Warszawa 1969, s. 20–21.



Fot. 1. *Panience swej śpiewamy na dobranoc*, wyk. Jan Uścimiak, Chełm, 2008, ze zbiorów Muzeum Ziemi Chełmskiej im. W. Ambroziewicza w Chełmie, fot. Grzegorz Zabłocki



Fot. 2. *Anioły*, wyk. Jan Uścimiak, ze zbiorów prywatnych, fot. Grzegorz Zabłocki



Fot. 3. *Anioł Gabriel*, wyk. Roman Śledź, Malinówka, 2017, ze zbiorów Muzeum Ziemi Chełmskiej im. W. Ambroziewicza w Chełmie, fot. Grzegorz Zabłocki



Fot. 4. *Cykl Stworzenie świata*, wyk. Roman Śledź, Malinówka, 2013–2021, ze zbiorów Muzeum Ziemi Chełmskiej im. W. Ambroziewicza w Chełmie, fot. Grzegorz Zabłocki



Fot. 5. Rzeźba *IV Dzień Stworzenia Świata*, wyk. Roman Śledź, Malinówka, 2013, ze zbiorów Muzeum Ziemi Chełmskiej im. W. Ambroziewicza w Chełmie, fot. Grzegorz Zabłocki



Fot. 6. Płaskorzeźba *Szopka z Herodami*, wyk. Piotr Czapka, Kamień, 2017, ze zbiorów Muzeum Ziemi Chełmskiej im. W. Ambroziewicza w Chełmie, fot. Grzegorz Zabłocki



Fot. 7. Płaskorzeźba *Anioł modlący się za Polskę*, wyk. Piotr Czapka, Kamień, 2019, ze zbiorów Muzeum Ziemi Chełmskiej im. W. Ambroziewicza w Chełmie, fot. Grzegorz Zabłocki



Fot. 8. Płaskorzeźba *Upadek zaborców*, wyk. Piotr Czapka, Kamień, 2019, ze zbiorów Muzeum Ziemi Chełmskiej im. W. Ambroziewicza w Chełmie, fot. Grzegorz Zabłocki



Fot. 9. Rzeźba *Anioł*, wyk. Stanisław Kosiarski, Kumów Majoracki, 2007, ze zbiorów Muzeum Ziemi Chełmskiej im. W. Ambroziewiczza w Chełmie, fot. Grzegorz Zabłocki



Fot. 10. Rzeźba *Anioł*, wyk. Stanisław Szulc, Wola Korybutowa, 1971, ze zbiorów Muzeum Ziemi Chełmskiej im. W. Ambroziewiczza w Chełmie, fot. Grzegorz Zabłocki



Fot. 11. Rzeźba *Wygnanie z raju*, wyk. Tadeusz Szulc, Wola Korybutowa, 2005, ze zbiorów Muzeum Ziemi Chełmskiej im. W. Ambroziewicza w Chełmie, fot. Grzegorz Zabłocki



Fot. 12. Rzeźba *Szopka*, wyk. Tadeusz Szulc, Wola Korybutowa, 2005, ze zbiorów Muzeum Ziemi Chełmskiej im. W. Ambroziewicza w Chełmie, fot. Grzegorz Zabłocki



Fot. 13. Rzeźby aniołów, wyk. Stanisława Mąka, Rożdżałów, 2020,
ze zbiorów twórczyni, fot. Grzegorz Zabłocki



Fot. 14. Obraz na szkle, wyk. Stanisława Mąka, Rożdżałów, 2018,
ze zbiorów twórczyni, fot. Grzegorz Zabłocki



Fot. 15. Pisanka batikowa, wyk. Stanisława Mąka, Rożdżałów, 2021,
ze zbiorów twórczyni, fot. Grzegorz Zabłocki



Fot. 16. Obraz *Madonna wśród kwiatów*, wyk. Stanisław Koguciuk, Pławanice, 2010, ze zbiorów
Muzeum Ziemi Chełmskiej im. W. Ambroziewicza w Chełmie, fot. Grzegorz Zabłocki



Fot. 17. Obraz *Piekło*, wyk. Stanisław Koguciuk, Pławanice, ze zbiorów prywatnych, fot. Grzegorz Zabłocki



Fot. 18. Obraz *Dobro i zło*, wyk. Adam Koguciuk, Pławanice, 2004, ze zbiorów Muzeum Ziemi Chełmskiej im. W. Ambroziewicza w Chełmie, fot. Grzegorz Zabłocki



Fot. 19. Wycinanka, wyk. Stanisława Mąka, Rożdżałów, 2016, ze zbiorów Muzeum Ziemi Chełmskiej im. W. Ambroziewicza w Chełmie, fot. Grzegorz Zabłocki



Fot. 20. Ozdoby choinkowe – aniołki, wyk. Jadwiga Majówka, 2016, ze zbiorów Muzeum Ziemi Chełmskiej im. W. Ambroziewicza w Chełmie, fot. Grzegorz Zabłocki



Fot. 21. Rzeźby aniołów, wyk. Edward Kubic, Zawadówka, lata 80. XX w., w zbiorach rodziny, fot. Grzegorz Zabłocki



Fot. 22. Szopka, wyk. Edward Kubic, Zawadówka, pocz. lat 90. XX w., w zbiorach rodziny, fot. Grzegorz Zabłocki



Fot. 23. Kukielki z szopki ruchomej i drewniane szkielety z wyrzeźbioną główką, wyk. Edward Kubic, Zawadówka, pocz. lat 90. XX w., w zbiorach rodziny, fot. Grzegorz Zabłocki



Fot. 24. Makatka haftowana, wyk. Eugenia Watrakiewicz, Chełm, lata 60. XX w., ze zbiorów Muzeum Ziemi Chełmskiej im. W. Ambroziewicza w Chełmie, fot. Grzegorz Zabłocki



Fot. 25. Gliniana figurka anioła, wyk. Aleksander Filipczuk, Pawłów, 2009, ze zbiorów Muzeum Ziemi Chełmskiej im. W. Ambroziewicza w Chełmie, fot. Grzegorz Zabłocki

Изложение

Ангелы в польской традиции и народном искусстве. Тема ангелов в творчестве народных художников хемской земли

Статья знакомит с темой ангелов в польской традиции и народном искусстве, уделяя особое внимание теме ангелов в творчестве народных мастеров Холмщины, многие работы которых находятся в *Музее Хелмской Земли имени В. Амбровевича*. Это значительная коллекция народного искусства – в основном скульптуры и картины самых уважаемых художников нашего региона: Романа Следза, Яна Устимяка, Станислава Косяржа, Станислава и Тадеуша Шульца, Петра Чапки и Станиславы Монки (не только скульптуры и картины, а так же работы из области ритуального искусства). Все ангелы, созданные ими, имеют признаки общепринятые в пластическом образе ангела, в том числе самый популярный – крылья. Как по технике, так и по цвету, и по форме можно увидеть индивидуальность творца.

Помимо народного творчества представлены также образы ангелов в польских обрядах, фольклоре, а также на ярмарках и отпусках. Из различных направлений народной культуры были выбраны вышеперечисленные потому, что ангелы являются в них самыми многочисленными и представительными.

Во введении представлены общие сведения об ангелах и образе ангела в изобразительном искусстве, основные знания, которые для читателя являются введением в тему. Народные художники часто их используют в ходе своего творчества.

Ключевые слова:

ангелы, ангельская тематика в народном творчестве, народные мастера Холмщины, скульптуры ангелов, этнографические коллекции Музея Хелмской Земли, ангел в вертепе, образы ангела на пасхальном яйце, пословицы связанные с ангелами

ABSTRACT

ANGELS IN POLISH TRADITION AND FOLK ART. ANGEL THEMES IN THE WORK OF FOLK ARTISTS OF THE CHEŁM LAND

The article introduces the subject of angels in Polish tradition and folk art, with particular emphasis on the subject of angels in the work of folk artists from the Chełm region, many of whose works are in Wiktor Ambroziewicz Chełm Land Museum.

It is a significant collection of folk art – mainly sculptures and paintings by the most valued artists from our region: Roman Sledz, Jan Uścimiak, Stanisław Kosiarsz, Stanisław and Tadeusz Szulc, Piotr Czapka and Stanisława Mąka (not only sculptures, but also paintings and folk arts). All angels created by them have determinants, attributes, generally accepted in the plastic image of an angel, including the most popular – wings. You can see in them, both in technique, color and form, the individuality of the creator.

In addition to folk art, images of angels in Polish folk art, verbal folklore and fair art are also presented.

From among the various branches of folk culture, the above were selected because angels are the most numerous and representative in them.

At the beginning, general information about angels and the image of an angel in fine arts is presented, as well as condensed knowledge, which for the reader is an introduction to the topic, and which folk artists often use during their creative work.

KEYWORDS:

angels, angelic themes in folk art, folk artists of the Chełm region, sculptures of angels, ethnographic collection of the Chełm Land Museum, angel in a nativity scene, images of an angel on an Easter egg, proverbs related to angels

AUTOR:

Małgorzata Podlewska-Bem – etnograf, kustosz Działu Etnografii Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie.



Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia Roczniak Chełmski
składa prezes dr Andrzej Rybak. Od lewej: prof. dr hab. Robert Kozyrski,
red. naczelny RCh, dr Andrzej Rybak, prezes SRCh,
Małgorzata Chmielewska, wiceprezes SRCh

ILONA SAWICKA

„JAK CHCECIE PIĘKNA”

– PRÓBA ANTROPOLOGICZNEJ ANALIZY TWÓRCZOŚCI
PAULINY HOŁYSZ W 130. ROCZNICĘ URODZIN POETKI

Paulina Hołysz – poetka, kolekcjonerka dawnych tradycji, obrzędów, zwyczajów, animatorka życia kulturalnego, reżyserka, malarka. Postać wyjątkowa, jaką spotyka się niezwykle rzadko w krajobrazie polskiej wsi. Tak jak inni rolnicy zaangażowana w pracę w gospodarstwie, ale dostrzegająca w tej pracy nie tylko trud i wysiłek, lecz także piękno codziennych czynności, zabiegów dających życie i przetrwanie. Przyroda była dla niej wartością, która daje siłę, pozwala zachwycić się światem i dostrzec niezwykłość w pozornie błahych zdarzeniach, okolicznościach, krajobrazach.

Miała ona to szczęście, że swoją wrażliwość potrafiła przeobrazić w sztukę. Jej poezja jest prosta, lecz przez to autentyczna, niewydumana, czytelna dla każdego, komu bliskie jest umiłowanie przyrody i zachwyt nad różnorodnością świata. Była jedną z ostatnich poetek na wskroś ludowych, wyrosłą w tradycji oralnej dawnych pieśni i z niej czerpiącą, która tworzyła tak jak czuła, nie podążając za trendami.

Paulina Hołysz, z domu Hurko, urodziła się 4 lipca 1892 roku w Strupinie Dużym. Jej życie, które niemal całe upłynęło w rodzinnej wsi, przepełnione było szczególną wrażliwością i delikatnością, której wyraz można odnaleźć w jej poezji. Już od pierwszych utworów widać charakterystyczny dla całej jej twórczości zachwyt nad otaczającą ją naturą, ale również refleksję nad losem człowieka całkowicie zależnym zarówno od przyrody, boskiej Opatrzności, jak i od władzy i moźnych tego świata.

Nie było jej dane chodzić do szkoły w latach dzieciństwa. Czytać i pisać nauczył ją sąsiad, o historii opowiadał ojciec. Wykształcenie podstawowe zdobyła już jako dorosła osoba na kursach, które ukończyła w 1917 roku, przerabiając program czterech klas szkoły powszechnej. Początki jej drogi pisarskiej zbiegają się z tą właśnie

datą. W archiwum muzealnym zachowały się notatki Pauliny (wówczas Hurko) dotyczące jej przemyśleń na temat życia i miłości, zapis jej stanów emocjonalnych spisanych prawdopodobnie niedługo przed ślubem z Tomaszem Hołyszem. Można przypuszczać, iż jej poezja wyewoluowała z tych przemyśleń, przybierając z czasem formę bardziej liryczną. W niedatowanym liście (dostępnym w muzealnym archiwum), którego adresata nie znamy, Paulina Hołysz pisze, że początki swojej twórczości zawdzięcza matce, która układała piosenki: „jak jej było dobrze, to układała pieśni wesołe, jak jej było źle, to układała smutne”¹. Po niej odziedziczyła talent, ale jak sama mówi, do pisania wierszy skłoniły ją także własne przeżycia. Pisała utwory dwojakiego rodzaju. Były to autorskie wiersze wyrosłe z wewnętrznej potrzeby tworzenia, ale także notowała i utrwałała to, co było obecne we współczesnym jej i minionym już folklorze. Wiele z jej utworów ma formę zbliżoną do pieśni. Mają czytelny rytm, powtarzają się w nich wersy, tworząc rodzaj refrenu². Jak pisze Alina Aleksandrowicz, Paulinę Hołysz można zaliczyć do kontynuaterek dawnej anonimowej pieśni gminnej³. Świadczy o tym ich pochodzenie, forma, a także fakt, że czasem autorka sama dorabiała melodie do swoich utworów. Ponadto jej działalność była odpowiedzią na zapotrzebowanie lokalnej społeczności. Przez wiele lat jej twórczość znali jedynie sąsiedzi i znajomi, z czasem to oni zaczęli prosić Paulinę Hołysz o stworzenie wierszy na ważne dla wiejskiej społeczności uroczystości, a później tworzenie całych ich scenariuszy.

Jej dorobek w dużej mierze oparty jest na wątkach autobiograficznych⁴. Dotyczy wydarzeń, które przeżyła lub była ich świadkiem. W swojej poezji wspomina dzieciństwo przepełnione troską i czułością matki, pisze o pierwszej, najważniejszej miłości, tęskniąc za nią i wyrażając żal, że nie była ona możliwa do spełnienia, odnosi się także do swojej pracy na roli, wreszcie do potrzeby tworzenia i pocieszenia, które daje jej pisarska pasja.

Głównym tematem, wokół którego koncentruje się twórczość Pauliny Hołysz, jest świat natury. Jego bogactwo, różnorodność i zmienność zachwycają autorkę. Jej umiłowanie przyrody jest niewymuszone, autentyczne i szczerze. Docenia ona piękno zimowego krajobrazu, świata oprószonego śniegiem, zimowej ciszy przyrody.

¹ Archiwum zabytków związanych z Pauliną Hołysz ze zbiorów Muzeum Wsi Lubelskiej, obecnie jako depozyt w Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie (w dalszej części artykułu, korzystając z tego źródła, posługiwać się będę skróconym zapisem numeru inwentarza; nr inw. MWL/3799/k.50.

² Przykładem może być wiersz *Dlaczego nie orzesz?*; archiwum MWL/3802/z. 1, s. 10.

³ *Wieś tworząca. Antologia współczesnej poezji chłopskiej Lubelszczyzny*, red. A. Aleksandrowicz, Lublin 1962.

⁴ Jest to jedna z głównych cech XX-wiecznej poezji ludowej; por. R. Sulima, *Folklor i literatura. Szkice o kulturze i literaturze współczesnej*, Warszawa 1985, s. 233.

Szczególnie ceni wiosnę z jej pobudzającą, życiodajną siłą. Jest czuła na dźwięki przyrody. W każdej porze roku nie tylko zauważa zmieniający się krajobraz, ale również odnotowuje inny rodzaj odgłosów natury. Zima kojarzy jej się z ciszą, wiosna pełna jest śpiewu ptaków, wieczornego rechotu żab, lato – to poranny szum wiatru w koronach drzew, jesień – szelest opadłych liści na wiejskiej ścieżce. Taka czułość zmysłów poetki jest niepowtarzalna, a jednocześnie typowa dla sensualizmu obecnego w kulturze ludowej⁵. Jej wrażliwość musiała znaleźć ujście w środkach artystycznego wyrazu i szczęśliwie objawiła się poezji.

Świat przyrody, który mogła obserwować na co dzień, tak bliski poetce, stanowi w jej twórczości punkt wyjścia do rozważań nad naturą świata, przemijaniem, relacjami międzyludzkimi. W swojej poezji często personifikuje zwierzęta, które nabierając ludzkich cech, stają się nierzadko idealnym modelem stosunków międzyludzkich. Przykładem może być tu wiersz *Gniazdo kuropatwy*⁶, w którym przedstawia parę ptaków jako zapobiegliwych rodziców dbających o potomstwo. Jak pisze Roch Sulima⁷, paralelizm łączący zachowania zwierząt czy stany przyrody z zachowaniem ludzi jest typowy w tradycyjnym folklorze, natomiast rzadko spotyka się go we współczesnej poezji ludowej. Jest to więc jeszcze jeden dowód na odległą proweniencję twórczości Pauliny Hołysz i świadczy o jej ugruntowaniu w tradycji mającej swe źródła w dawnym ustnym przekazie folkloru.

Ziemia, tak ważny motyw w poezji Pauliny Hołysz, jest przez nią sakralizowana. Stanowi źródło życia i wokół niej skupia się egzystencja człowieka na wsi. W niej też znajduje swoje miejsce po śmierci. To odwołanie do cykliczności natury, kolistego kręgu narodzin i śmierci nosi w sobie cechy archaicznego ludowego pojmowania świata, w którym czas nie biegnie linearnie, lecz zgodnie z obserwacją świata przyrody, zatacza koło nie mając wyodrębnionego początku ani końca. Ku takiemu pojmowaniu czasu skłania następstwo po sobie pór roku, cykl wegetacyjny roślin, wreszcie następstwo pokoleń w świecie ludzkim. Paulina Hołysz świetnie obrazuje taką koncepcję pojmowania świata w jednym z jej najlepszych wierszy pt. *O grudko mojej ziemi*:

*O grudko mojej ziemi,
O relikwio święta!
Jakaś siła nas razem łączy niepojęta!
Ty czujesz w mojej dłoni,
Jak krąży krew moja.*

⁵ L. Stomma, *Determinanty polskiej kultury ludowej XIX wieku*, „Konteksty. Polska sztuka ludowa” 1979, nr 3, s. 137.

⁶ Archiwum MWL/3802/z.1, s. 8.

⁷ R. Sulima, *Folklor i literatura...*, op. cit., s. 237.

*Ta krew, co we mnie tętni,
To przecież krew Twoja.
Bo te soki żywotne,
Co dajesz obficie,
W krew się we mnie zmieniają
I dają mi życie.*

Poetka widzi nierozzerwalną łączność między człowiekiem a ziemią. To od ziemi dostaje człowiek niezbędny pokarm, pożywienie, które pozwala mu istnieć. Ziemia też przyjmuje człowieka po śmierci, gdyż w niej znajdują miejsce jego doczesne szczątki. One to w sposób dosłowny zasilają ziemię, która dzięki temu ma moc, by ofiarować kolejnym pokoleniom ludzi nowe pożywienie, niezbędne im do życia. Taki cykliczny proces umierania i odradzania się życia i wynikająca z niego koncepcja czasu jest charakterystyczna dla archaicznego pojmowania świata, mającego swój oddźwięk w tradycyjnej kulturze ludowej.

Wyrastający z odczuwania głębokiego zachwyty i łączności ze światem rodzimej natury wątek wierności miejscu pochodzenia i zamieszkania jest też bardzo obecny w twórczości poetki. Wieś rodzinna jest dla niej wyjątkowa, stanowi szczególne miejsce na ziemi. Dodatkowo wartościowane pozytywnie ze względu na życie przodków, które toczyło się w tym miejscu. Dla poetki ważna jest ciągłość pokoleń trwających w jej rodzinnej wsi. Przywołuje wspomnienia rodziców, którzy uczyli ją modlitw. Czuje łączność z ziemią, po której chodził jej ojciec, na której matka śpiewała jej nad kołyską pieśni. Ziemia, na której żyje, jest dla niej szczególnie ważna także z tego względu, że jej przodkowie znaleźli w niej miejsce wiecznego spoczynku. Czuje się wręcz organicznie związana z najbliższym jej miejscem na ziemi, które jest jej niezbędne do życia:

*To wszystko jest mój pokarm,
i ciała, i duszy,
żyję tym jak roślina
deszczem w letnie susze⁸.
(O grudko mojej ziemi)*

Paulina Hołysz była poetką na wskroś lokalną. Przepętną miłością do ziemi, na której żyła, ale dostrzegająca szerszy kontekst i ważne miejsce, jakie zajmuje Chełmszczyzna na mapie kraju. Czuła dumę, że przyszło jej żyć w miejscu tak dla

⁸ P. Hołysz, *Pieśni mojej duszy*, Chełm 2004, s. 28.

niej wyjątkowym i pięknym, a jednocześnie w wielu wierszach odnosi się do wielowiekowej historii Polski, jej dziedzictwa i utożsamia się z nim w szerszym kontekście.

Na archaiczność twórczości Pauliny Hołysz wskazuje także jej proveniencja. Autorka zaczęła tworzyć poezję z własnej wewnętrznej potrzeby, lecz także pod namową społeczności swojej wsi, która zwracała się do niej z prośbą o stworzenie utworów na różnego rodzaju uroczystości religijne, doroczne, związane z obrzędami przejścia w kolejne etapy cyklu życia. Proszono ją o napisanie nowego utworu z okazji dożynek, jej wiersze w formie pieśni śpiewano chętnie na weselach. Były wykorzystywane w czasie świąt, obrzędów i zabaw. Niejednokrotnie sama dorabiała melodię do swoich utworów, które później śpiewane były przez mieszkańców Strupina i okolic jako pieśni, a ich faktyczne autorstwo zacierало się i z czasem uległo zapomnieniu. Tak dobrze korespondowały one z potrzebami mieszkańców wsi, że przyjmowano je jak swoje, z czasem stawały się wspólną własnością, zapominano, kto je stworzył i uważano za anonimowe, tradycyjne pieśni, bez ustalonego autorstwa.

Jak zauważył Michał Łesiów w posłowie do pierwszego wydania tomu wierszy Pauliny Hołysz, poetka jest „przykładem możliwie najczystszy tego, co w najbardziej pozytywnym znaczeniu nazywamy *twórcą ludowym* [...]”⁹. Można uznać ją za jedną z ostatnich przedstawicielek tradycyjnej ludowej poezji. Za takim stanowiskiem przemawia wiele przesłanek. Przede wszystkim poetka i jej twórczość są nierozłącznie związane z określonym obszarem kulturowym, który tworzy jej rodzinna wieś, jej tradycje, zwyczaje i społeczność. Inspirację dla niej stanowiło miejsce, w którym żyła, charakterystyczna dla niego przyroda, życie wsi, praca na roli, międzyludzkie relacje właściwe dla wiejskiej wspólnoty. Jej twórczość jest wyrazem wartości właściwych dla mieszkańców jej rodzinnej miejscowości. Cechuje ją typowy dla kultury ludowej tradycjonalizm – wierność przekazywanym od pokoleń wartościom, przekonaniom i wiedzy o świecie. Jednocześnie jej twórczość wywodzi się wprost z tradycji dawnych pieśni gminnych. Nie tylko tworzyła swoje własne utwory, ale także korzystała z tego, co było obecne w jej środowisku w przekazie międzypokoleniowym. Modyfikowała lub wzbogacała teksty, które słyszała w czasie świąt, spotkań towarzyskich. Przepuszczała je przez filtr swojej wrażliwości i talentu, dzięki czemu zyskiwały nową wzbogaconą, uporządkowaną formę, co dobrze widoczne jest w przypadku jej utworów dramatycznych.

Istnieje też w twórczości Pauliny Hołysz kategoria wierszy, które pojawiają się w poezji ludowej dopiero w początkach XX wieku, niewystępujących we wcześniejszych okresach. Jest to mianowicie obecność wątków autotematycznych¹⁰. Wiersze,

⁹ M. Łesiów, *Posłowie*, [w:] P. Hołysz, *O grudko mojej ziemi*, Warszawa 1976, s. 94.

¹⁰ R. Sulima, *Folklor i literatura...*, *op. cit.*, s. 231.

których tematem jest samo tworzenie, pojawiają się także w twórczości poetki, jak np. w utworze *Co ja piszę*:

Czasem czas jakiś dłuższy,
Coś się snuje po głowie,
Siadam, piszę już zwrotkę
I już druga w połowie.
Bo ja piszę, co widzę,
Czasem piszę, co czuję,
I z tego i z tamtego
Wierszyk sobie zrymuję¹¹.

Mimo radości, jaką dawała Paulinie Hołysz jej literacka pasja, miała ona dystans do swojej twórczości. Wiedziała, iż jej poezja jest prosta, określała ją jako „niezdarną”. Miała świadomość, iż gdyby zyskała gruntowne wykształcenie, jej warsztat byłby bogatszy w bardziej wyszukane środki literackie. Niemniej to właśnie autentyzm języka w jej poezji jest wartością, która decyduje o niepowtarzalności i nadaje wiarygodności przeżyciom poetki zapisanym w jej wierszach.

Mimo wszystkich cechy typowych dla literatury ludowej, poezja Pauliny Hołysz jest odrębna, wyraźnie naznaczona jej sposobem doświadczania świata i właściwą jej wrażliwością. Niezaprzeczalny talent pozwala poetce przedstawić świat przyrody w sposób niemal obrazowy, czyniąc go przy tym nośnikiem najważniejszych dla niej wartości. Jest ona osobą doświadczoną przez los. Przeżyła dwie wojny światowe, w dzieciństwie straciła rodzeństwo, jej małżeństwo okazało się nieudane, zaś na starość zaznała samotności. Te wszystkie bolesne etapy w życiu są przedmiotem refleksji w jej twórczości. Poetka analizuje wydarzenia, które miały miejsce w jej życiu. Mówi o swoim smutku, żalu, poczuciu niesprawiedliwości, ale jednocześnie jest pogodzona z losem. Wiersz *Dzieciństwo*, w którym sygnalizuje śmierć ośmiorga ze swojego rodzeństwa, jest wyrazem pokornego przyjęcia woli Boga, który nakazał „odejść z tej ziemi” jej braciom i siostram. Wiara w Boga, przywiązanie do tradycyjnej religijności stanowią dla Pauliny Hołysz bardzo ważną wartość, a tym samym są istotnym motywem w jej twórczości. Szczególnie bliska poetce jest Matka Boża, do której wielokrotnie zwraca się w swoich wierszach. W utworze *Pieśń do Matki Boskiej Chełmskiej*¹² prosi Ją o opiekę i ochronę, nawiązując do trudnych dziejowych momentów, kiedy to dawała chełmskiemu ludowi siłę, by przetrwać trudny czas zaborów.

¹¹ P. Hołyszowa, *O grudko mojej ziemi*, wybór, oprac. i posłowie M. Łesiów, Warszawa 1976, s. 92.

¹² Archiwum MWL/3803.

Poetka niejednokrotnie w swoich wierszach prosi Maryję o błogosławieństwo oraz wstawiennictwo u Chrystusa dla wszystkich ludzi, niezależnie od ich słabości, małostkowości i grzechów. Poetka dobrze zna ludzkie przywary. We fraszce *Na łące* porównuje ludzi do zajęcy, które czynią innym szkody, niszczą cudzy wysiłek. Tak też często bywa w świecie ludzi, którzy przez brak szacunku dla cudzej pracy, często bezmyślnie niszczą jej owoce.

Bardzo przejmujący jest wiersz *Wigilia*, w którym opisuje ona wieczór wigilijny spędzony samotnie w swojej chacie. Mimo iż wielu ludzi uważa się za jej przyjaciół, nikt z nich nie zjawił się, by podzielić się z poetką opłatkiem. W ten szczególny wieczór, gdy wszyscy spotykają się w rodzinnym gronie, ona pozostaje sama, nie ma nikogo, z kim mogłaby zaśpiewać kolędę lub choćby porozmawiać. Poetka nie zasiądzie tego wieczoru do wigilijnej kolacji, nie przełamie się z nikim opłatkiem, nie będzie dzielić radosnych chwil z bliskimi. To właśnie w czasie świąt najbardziej doskwiera autorce samotność. W wierszu *Dolo moja, doleńko* ubolewa nad swoją samotną starością, ma poczucie, że minęła się ze swoim przeznaczeniem i jej życie nie potoczyło się tak, jak by chciała. W takich chwilach bolesnej zadumy nad swoim losem i nieuchronnym przemijaniem, jedynym pocieszeniem jest dla niej literatura i możliwość tworzenia.

Nie sposób nie wspomnieć o niebagatelnym dorobku Pauliny Hołysz w zbieraniu, odnotowywaniu i utrwalaniu dawnych obrzędów, zwyczajów i tradycji Chełmszczyzny. Jej utwór sceniczny *Nasze wesele* oparty jest na etnograficznych zapiskach dotyczących obrzędów weselnych obecnych przed laty na ziemi chełmskiej. Powstał on dzięki długoletnim obserwacjom obrzędów weselnych w rodzinnej wsi autorki, a także relacjom zebranych od starszych mieszkańców Strupina. Zebrane pieśni i obrzędy stanowią warstwę autentycznego zapisu etnograficznego, natomiast teksty i dialogi wypowiedziane przez uczestników wesela są dziełem autorki. Jak pisze Michał Łesiów: „Mamy tutaj dwóch autorów: lud i poetkę ludową Paulinę Hołyszową, związaną z ludem nierozzerwalnie na co dzień”¹³.

Scenariusz widowiska obrzędowego jest stworzony z dbałością o zachowanie autentyczności pieśni, zwyczajów i poszczególnych elementów obrzędu. Jest wiernym przekazem i autentycznym zapisem obrzędów weselnych z początku XX wieku. Łączy w sobie cechy charakterystyczne dla pogranicza kulturowego, zarówno polskie, jak i ukraińskie elementy widoczne są w konkretnych zwyczajach oraz w języku używanym przez bohaterów utworu. Autorka dużą wagę przywiązuje do obyczaju przygotowywania korowaja, który jest także niezwykle istotnym elementem

¹³ M. Łesiów, *O „Naszym weselu” Pauliny Hołyszowej*, [w:] P. Hołyszowa, *Nasze wesele*, Lublin 1966, s. 5.

ukraińskich obrzędów weselnych. Przedstawione przez Paulinę Hołysz pieśni weselne, typowe dla pogranicza, znajdują swoje paralele w popularnych dawniej weselnych pieśniach ukraińskich¹⁴. Zaskakujące jest, iż pieśni występujące w *Naszym weselu* odnaleźć można także (w nieco odmiennej formie) jako odnotowane przez Oskara Kolberga w jego monumentalnym dziele *Lud* w tomie poświęconym Chełmszczyźnie¹⁵. Przykład ten świetnie obrazuje, jak odległą w czasie proweniencję posiadają ukazane przez autorkę obrzędy i zwyczaje, a także jak rzetelną i sumienną pracę wykonała, dokumentując dawne tradycje regionu.

Nasze wesele doczekało się wielu inscenizacji. W 1960 roku zostało wystawione kilkakrotnie w Domu Kultury w Chełmie, a także w Strupinie Dużym, przy domu poetki, dzięki ogromnemu zaangażowaniu wielu mieszkańców wsi. Było to wierne odwzorowanie dramatu Pauliny Hołysz, trwające kilka godzin, z ogromną liczbą aktorów. Według relacji Jana Biernackiego brało w nim udział 28 dorosłych aktorów oraz 5 dzieci, w tym kilka osób z rodziny autorki (siostra, brat, siostrzeniec)¹⁶. Utwór był również prezentowany na scenie ówczesnego Powiatowego Domu Kultury w Chełmie jako *Wesele w Strupinie*. Była to skrócona, sceniczna wersja utworu. Później *Nasze wesele* zostało wystawione kilkakrotnie zarówno na scenie, jak i w rodzinnej wsi autorki, m.in. w 1966 i 1969 roku. Zostało ono także zarejestrowane przez Amatorski Klub Filmowy „Miś” z Chełma, który na tej podstawie nakręcił film krótkometrażowy *Wesele strupińskie* nagrodzony na ogólnopolskim Festiwalu Filmów Amatorskich. W 1962 roku Eugeniusz Czarnota skomponował do widowiska kompozycję *Suita chełmska* na chór i orkiestrę. Gdy w 1966 roku ukazało się drukiem pierwsze wydanie dramatu, Paulina Hołysz cieszyła się, że „moja praca i moje przywiązanie do starych zwyczajów wsi chełmskiej ujrzało światło dzienne”¹⁷.

W muzealnym archiwum przechowywanych jest jeszcze wiele utworów Pauliny Hołysz, które dotąd nie ukazały się drukiem. Bardzo interesującym utworem jest dramat *Cztery pory roku*¹⁸, który stanowi zapis najważniejszych świąt i zwyczajów w poszczególnych częściach roku. Wiosną opisuje autorka zwyczaj malowania pisanek i święta wielkanocne. Lato rozpoczyna od opisu nocy świętojańskiej, a następnie szczegółowo przedstawia dożynki, zarówno te, które pamięta z dzieciństwa i z opowiadań babci (z czasów pańszczyzny), jak i współczesne powstawaniu utworu, a więc

¹⁴ Dokładną analizę tych pieśni przeprowadził Michał Łesiów w artykule *Ukraińskie ślady językowe w Naszym weselu Pauliny Hołyszowej spod Chełma*, [w:] *Rozprawy Komisji Językowej*, t. 57, Łódź 2011, s. 131–143.

¹⁵ Porównaj: P. Hołysz, *Pieśni mojej duszy*, op. cit., 2004, s. 177, 199 i O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, t. 33: *Chełmskie*, s. 299 (pieśń 256 i 255).

¹⁶ Archiwum MWL/6611/3.

¹⁷ M. Łesiów, *Posłowie*, op. cit., s. 103.

¹⁸ Archiwum MWL/3800.

z roku 1964. Jesienią opisuje zwyczaj wspólnego przędzenia kobiet w długie listopadowe wieczory i przytacza śpiewane wówczas pieśni. Opisuje także wieczór andrzejkowy z wieloma wróżbami i zwyczajami. Zimą zaczyna od stycznia opisem „doświtek”. Były to wieczorne spotkania dziewcząt i kobiet przy przędzeniu lnu, gdzie opowiadano sobie baśnie, bajki, ciekawe historie, a nieraz po prostu plotki dotyczące mieszkańców okolicy. Często śpiewano również pieśni. Utwór ten w bogaty i szczegółowy sposób daje świadectwo wybranych obyczajów dorocznych. Stanowi istotne źródło do ich badania, jest ważnym i niepowtarzalnym zapisem etnograficznym obyczajowości wsi chełmskiej z pierwszej połowy XX wieku, dlatego bardzo ważne jest, by ukazał się on drukiem.

Postać Pauliny Hołysz uosabia rzadki samorodny talent literacki. Posiadła ona zarówno zdolność prostego, jasnego, a jednocześnie pięknego w formie opisywania swojego zachwytu nad światem natury, przywiązania do tradycji i umiłowania rodzinnej ziemi, jak i cechowała się rzetelną reporterską wręcz dociekliwością w poznawaniu i utrwalaniu dawnych zwyczajów i obrzędów ziemi chełmskiej.

PUBLIKACJE, DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNA, UPAMIĘTNIANIE

Paulina Hołysz była nie tylko poetką, ale także animatorką życia społecznego i kulturalnego w swojej wsi. Jeszcze przed wojną udzielała się w lokalnym chórze, czego świadectwem jest zachowany w muzealnym archiwum pamiętnik z 1938 roku opisujący jego funkcjonowanie¹⁹. W Strupinie Dużym spotykała się z dziećmi, którym opowiadała o lokalnych tradycjach, czytała wiersze. Jej mała chatka wielokrotnie stawała się centrum kulturalnym Strupina i okolicy. Odbywały się w niej próby przedstawień, zebrania lokalnej społeczności i spotkania towarzyskie. Angażowała się w życie społeczne wsi: wspierała budowę szkoły w Strupinie, świetlicy wiejskiej, budowę remizy strażackiej i powstanie asfaltowej drogi przez wieś. O bliskości i sympatii, jaką budziła świadczy przydomek „ciotka Paulina”, którym zwracali się do niej młodszy i starsi mieszkańcy Strupina.

Pierwsze wiersze Pauliny Hołysz znane były jedynie w środowisku lokalnym. Aż do lat 50. XX wieku nie były publikowane, a pierwszym, większym zbiorem jej wierszy był wybór 15 utworów zamieszczonych w publikacji *Wieś tworząca. Antologia współczesnej poezji chłopskiej Lubelszczyzny* wydanej w 1962 roku pod redakcją Aliny Aleksandrowicz. W 1964 roku ukazało się opracowanie *Wiersze poetów chełmskich* pod redakcją Zdzisława Popowskiego, w którym opublikowano cztery wiersze Pauli-

¹⁹ Archiwum MWL/3803.

ny Hołysz. Pierwszą publikacją, która poświęcona była tylko jej twórczości i jedyną, która ukazała się za życia autorki, było wydane w 1966 roku *Nasze wesele*. Samodzielny tomik poezji Pauliny Hołysz zatytułowany *O grudko mojej ziemi* ukazał się w 1976 roku, rok po jej śmierci. Kolejny tom z wyborem jej wierszy pt. *Wiosna nad ziemią polską* opublikowano w 1994 roku pod redakcją Stefana Aleksandrowicza. Natomiast w 2004 roku zostało wydane obszerne opracowanie wybranych utworów pod redakcją Zbigniewa Okonia pt. *Pieśni duszy mojej*, zawierające 97 wierszy oraz dramat *Nasze wesele*. Najświeższą publikacją poezji Pauliny Hołysz jest wydany w 2022 roku staraniem Gminy Chełm zbiór wierszy *Wiersze jak moja dola*, który stanowi pierwszy tom planowanych do publikacji *Dzieł wszystkich* autorki. Ukazał się on pod redakcją Zbigniewa Okonia i Zbigniewa Lubaszewskiego.

Po pierwszych publikacjach ugruntowała się pozycja Pauliny Hołysz w świecie literackim. Świadczą o tym liczne zaproszenia do nadsyłania wierszy do różnego rodzaju publikacji oraz na konkursy. Poetka regularnie była także nagradzana przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Chełmie za swoją działalność kulturalną i społeczną. W jej archiwum zachowały się liczne zaproszenia z lat 60. XX wieku na obchody dni miasta, Dni Działacza Kultury, zjazdy Twórców Ziemi Chełmskiej.

Paulina Hołysz jako autorka organicznie związana z ziemią i wsią, w której mieszkała, swoje naturalne miejsce znalazła w Stowarzyszeniu Twórców Ludowych od samego początku jego istnienia. Należała do reaktywowanej przez Longina Jana Okonia grupy literackiej „Pryzmaty”²⁰. Działała także w Stowarzyszeniu Miłośników Ziemi Chełmskiej.

Wśród wielu nagród, które zdobyła, warto wymienić Nagrodę Wojewódzką za Całokształt Twórczości w Dziedzinie Poezji Ludowej z 1971 roku²¹ oraz nagrodę im. Jana Pocka przyznaną jej w 1973 roku, ustanowioną przez czasopismo „Chłopska Droga”, honorującą wybitnych twórców ludowych.

Paulina Hołysz została wyróżniona wydaniem pamiątkowego medalionu z jej podobizną przez Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze w 1978 roku, zaś w latach 80. XX wieku władze miasta nadały jej imię jednej z chełmskich ulic. Przypadająca w 2022 roku 130. rocznica urodzin również została upamiętniona medalem z wizerunkiem poetki dzięki staraniom Gminy Chełm i Chełmskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego.

Od wielu lat w Szkole Podstawowej im. Władysława Broniewskiego w Strupinie Dużym organizowany jest Gminny Konkurs im. Pauliny Hołyszowej. W roku 2022 odbyła się jego XIX edycja pod hasłem „Wiosna nad ziemią polską”. Jednocześnie

²⁰ E. Głębińska, *Grupy literackie w Polsce 1945–1989*, Warszawa 2000, s. 106.

²¹ Archiwum MWL 6611/6.

w tym samym roku Gmina Chełm ogłosiła I Ogólnopolski Konkurs Poetycki im. Pauliny Hołyszowej „Ziemia naszych wierszy”, na który swoje utwory poetyckie związane z życiem wsi mogła zgłaszać młodzież i osoby dorosłe z całego kraju.

10 lipca 2022 roku odbył się w rodzinnej wsi poetki „Festyn ludowy u cioci Pauliny”. Było to spotkanie integrujące mieszkańców Strupina i okolic, na którym upamiętniono poetkę w 130. rocznicę jej urodzin odsłonięciem ławeczki i okienka z jej podobizną. Na festynie wręczono również nagrody laureatom I Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego jej imienia, a także promowano tomik *Wiersze jak moja dola*, będące wznowieniem wydanych już wcześniej utworów, ale jednocześnie zapowiedzią kolejnych edycji, które mają stanowić zbiór *Dzieł wszystkich Pauliny Hołysz*. Interującym wydarzeniem był koncert lokalnych muzyków wykonujących utwory, do których warstwę tekstową stanowiły wybrane utwory – pieśni poetki idealnie pasujące do tego wydarzenia.

RĘKOPISY I PAMIĄTKI PO PAULINIE HOŁYSZ W ZBIORACH MUZEUM
ZIEMI CHEŁMSKIEJ IM. WIKTORA AMBROZIEWICZA W CHEŁMIE
– DEPOZYT MUZEUM WSI LUBELSKIEJ

Chata Pauliny Hołysz w Strupinie Dużym, zbudowana dzięki pomocy mieszkańców, stanowiła ważne miejsce na mapie wsi. Nieraz stawała się centrum życia towarzyskiego i kulturalnego dla mieszkańców Strupina i okolicy. Jej mały domek tak opisuje Jan Biernacki (kierownik Gminnej Biblioteki Publicznej w Strupinie Dużym): „Jest to najmniejszy i najskromniejszy domek w naszej wsi. Wewnątrz mała izdebka, kuchnia z okapem, łóżko zasłane, cepeliowska makata. Na ścianie portret Chopina – dar uczniów Szkoły Muzycznej z Chełma, którzy śpiewali «Suite chełmską» Czarnoty”²². Zwłaszcza młodsze pokolenia chętnie odwiedzały poetkę, nazywając ją ciotką. W 1969 roku dzięki wsparciu Pauliny Hołysz otwarto Wiejską Izbę Pamiątek Twórczości Ludowej przygotowaną przez Muzeum w Chełmie, w której zaprezentowano wystawę poświęconą lokalnym twórcom. Jej kuratorem z ramienia muzeum był Stanisław Skibiński. Zachowało się pismo skierowane do Pauliny Hołysz z prośbą o przesłanie rękopisów i osobistych pamiątek, które miały znaleźć się na ekspozycji²³.

Po śmierci Pauliny Hołysz pieczę nad jej chatą sprawowało Muzeum w Chełmie, jednak po likwidacji Działu Etnografii w 1979 roku chata popadała w ruinę. Mu-

²² Pismo Kierownika Gromadzkiej Biblioteki Publicznej w Strupinie Dużym do Kierownika Wydziału Kultury PPRN w Chełmie, Archiwum MWL 6601/3.

²³ Archiwum MWL/3805/27.

zeum Wsi Lubelskiej w Lublinie zdążyło sporządzić inwentarz oraz ocalić rękopisy i pamiątki po Paulinie Hołysz. Powstał też pomysł, by jej chatę przenieść do skansenu w Lublinie, jednak ówczesne władze Chełma zablokowały to działanie. Chata ulegała dalszej degradacji, by pod koniec lat 90. XX w. zawalić się całkowicie. Ocalone pamiątki i rękopisy Pauliny Hołysz stały się własnością lubelskiego muzeum, a w 2004 roku trafiły jako stały depozyt do reaktywowanego Działu Etnografii Muzeum Ziemi Chełmskiej.

Przekaz stanowią 23 teczki zawierające spuściznę po Paulinie Hołysz. Większość to rękopisy wierszy, z których duża część nie została jeszcze opublikowana. W archiwum znajduje się m.in. 38 zeszytów zawierających rękopisy wierszy, a ponadto zapisane są one na luźnych, skatalogowanych kartkach. Łącznie jest to kilkaset utworów lirycznych, a ponadto utwory dramatyczne, w tym różne wersje dramatu *Nasze wesele*, utwór *Cztery pory roku*. Ponadto są decyzje ówczesnych władz powiatowych o przyznaniu nagród za twórczość, zaproszenia do udziału w Dniach Działacza Kultury, fragmenty pamiętnika Pauliny Hołysz z lat 1937–1938 (dotyczącego działalności koła śpiewaczego w Strupinie), korespondencja jej i jej rodziny. Wiele jest także zaproszeń ówczesnych władz miejskich do udziału w obchodach Dnia Działacza Kultury. O jej roli w lokalnej społeczności świadczą zachowane w muzealnych archiwum liczne kartki z życzeniami od dzieci ze szkoły w Strupinie, m.in. na Dzień Kobiet.

Pod koniec życia praca i twórczość Pauliny Hołysz była doceniana w szerokim środowisku. W archiwum można odnaleźć podziękowania z Ministerstwa Kultury i Sztuki z 1971 roku za dotychczasową działalność i życzenia dalszych sukcesów²⁴ z okazji Dnia Działacza Kultury. O ponadlokalnej działalności Pauliny Hołysz świadczą na przykład zachowane podziękowania za wpłatę na odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie z 1972 roku²⁵.

W archiwum obecne są także zeszyty z notatkami Pauliny Hołysz dotyczące prowadzenia gospodarstwa rolnego, hodowli zwierząt, rodzajów paszy²⁶, które sporządziła prawdopodobnie podczas nauki na Kursie Gospodarstwa Wiejskiego (dla dziewcząt) w Sawinie w 1926 roku.

Osobną kategorię stanowią jej próby malarskie. Są to zaledwie cztery akwarele przedstawiające rodzinną wieś: chatkę wśród drzew, klucz ptaków, smukłe brzozy i niewielki staw oraz jeden szkic ołówkiem ukazujący chatę, w której mieszkała. Dobrze one świadczą o wszechstronnym talencie twórczyni i jej wrażliwości, subtelności

²⁴ Archiwum MWL/3805/25.

²⁵ Archiwum MWL/3805/24.

²⁶ Archiwum MWL/3802/t. 6/, s. 1–9.

w postrzeganiu barw, wycuciu efemeryczności światła i zdolności do utrwalania ulotności świata zarówno w słowie, jak i w obrazie.

Poza tą twórczością Pauliny Hołysz w zbiorach muzeum znajdują się także przedmioty, które stanowiły wyposażenie jej domu. Są to między innymi sakralne obrazy, które wisiały w izbie: Matka Boża Immaculata, oleodruk z wizerunkiem Serca Jezusa, przedstawienie św. Józefa, blaszany medalion z Matką Boską Królową Korony Polskiej. Zachowała się także niewielka oprawiona fotografia wizerunku antepedium z chełmskiej bazyliki podarowana poetce w 1934 roku. Bardzo cennym artefaktem jest utkany osobiście przez poetkę wełniany kilim na konopnej osnowie, który wykonała w latach 20. XX wieku. Ponadto zachował się kołowrotek, na którym przędła poetka, jej czółenka tkackie. Ciekawym zabytkiem jest błękitno-zielona bawełniana chustka na głowę z motywem *paisley*, którą nosiła poetka w ostatnich latach życia.

W 2006 roku Dział Etnografii Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie zorganizował wystawę poświęconą twórczości Pauliny Hołysz pt. „O grudko mojej ziemi. Życie i twórczość poetki ludowej”. Zaprezentowano na niej liczne rękopisy wierszy Pauliny Hołysz, jej akwarele, a także osobiste przedmioty stanowiące wyposażenie jej domu.

Mimo iż twórczość Pauliny Hołysz wydaje się być nieco zapomniana, warto by zapoznał się z nią każdy, kto poszukuje piękna i autentyczności przekazu oraz ciekaw jest, jak dawniej wyglądało życie oparte na tradycji, przywiązaniu do ziemi i jakie wartości stanowiły oś ludzkiego życia na dawnej chełmskiej wsi. Cieszy fakt, że podejmowane są inicjatywy upamiętniające poetkę, a w jej rodzinnej miejscowości powstało miejsce, które każdemu odwiedzającemu przybliży jej postać.

SŁOWA KLUCZOWE:

Paulina Hołysz, Strupin Duży, poezja ludowa, dramat, pieśni, dawna wieś chełmska, ziemia chełmska, obyczajowość dawnej wsi chełmskiej



1. Paulina Hołysz wśród malw, Strupin Duży, połowa lat 30. XX w.



2. Paulina Hołysz w ogrodzie, Strupin Duży, lata 30. XX w.



3. Paulina Hołysz z matką Marianną Hurko (w środku) oraz kuzynką,
Strupin Duży, lata 30. XX w.



4. Józef Hurko, ojciec Pauliny Hołysz, wg opisu na rewersie zdjęcia „wrócił od orania”, Strupin Duży, przed 1918



5. Paulina Hołysz w gospodarstwie brata Wacława, lata 30. XX w.



6. Paulina Hołysz z psem Topem, lata 30. XX w.



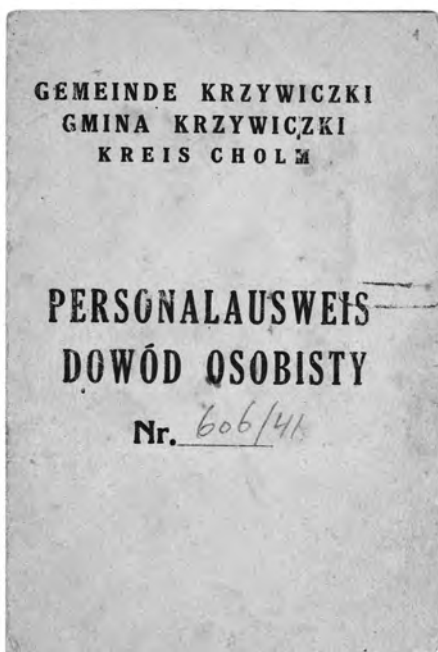
7. Paulina Hołysz z dziećmi ze szkoły ze Strupina podczas uroczystości przy zakładaniu orkiestry, ok. 1962



8. Paulina Hołysz z orkiestrą dziecięcą ze Strupina Dużego, lata 60. XX w.

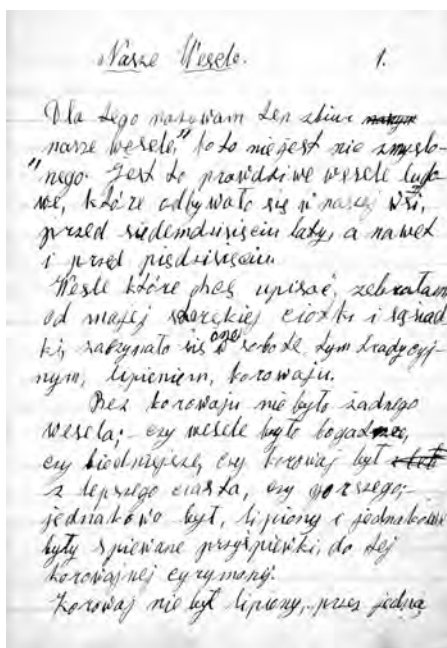
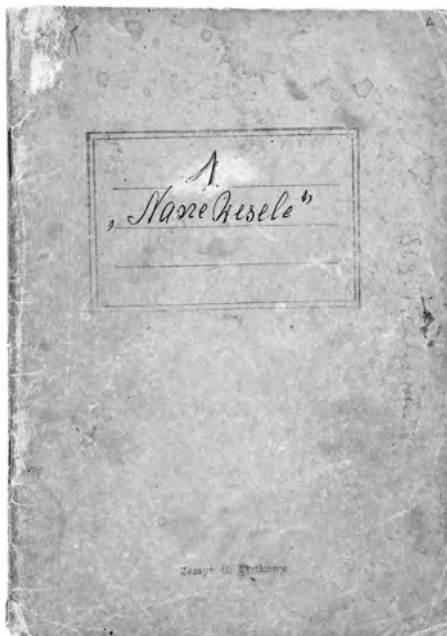


9. Paulina Hołysz z rękopisem swoich wierszy i kotem, lata 60. XX w.



10. i 11. Dowód osobisty Pauliny Hołysz wydany w czasie okupacji niemieckiej, 1941.

Fot. Grzegorz Zabłocki



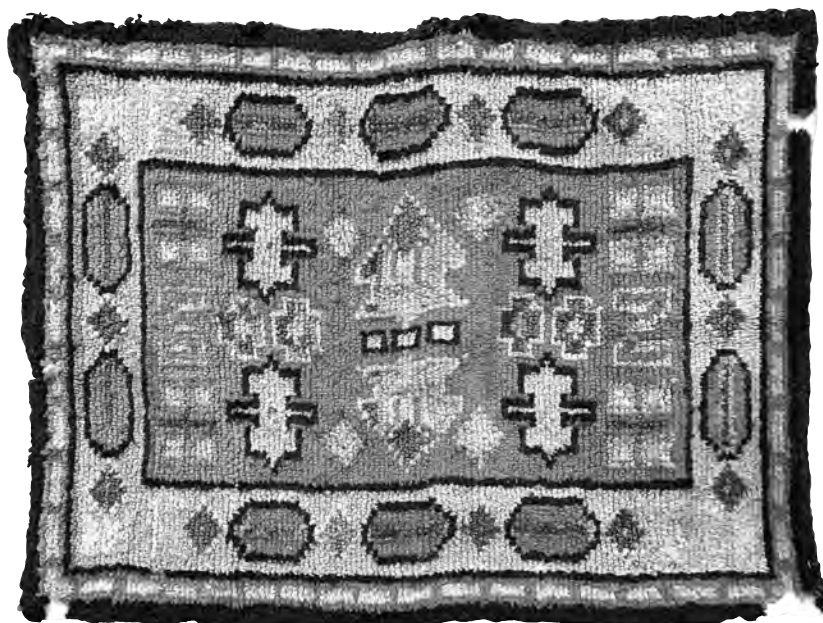
12. i 13. Strona tytułowa oraz pierwsza strona rękopisu Naszego wesela, 1958.

Fot. Grzegorz Zabłocki



14. i 15. Legitymacja członkowska Stowarzyszenia Twórców Ludowych, 1970.

Fot. Grzegorz Zabłocki



16. Dywan wełniany na osnowie konopnej wykonany przez Paulinę Hołysz na Kursach Gospodarstwa Wiejskiego w Sawinie, lata 20. XX w. Fot. Grzegorz Zabłocki



17. Chustka Pauliny Hołysz kupiona w Chełmie w latach 30. XX w. Fot. Grzegorz Zabłocki



18. Kołacz wykonany przez członkinie Koła Gospodyń Wiejskich na Festyn Ludowy „U Cioci Pauliny”, Strupin Duży, 10 lipca 2022. Fot. Grzegorz Zabłocki

Изложение

«Когда хотите красоты» — попытка антропологического анализа творчества Паулины Хольш к 130-летию со дня рождения поэтессы

В статье представлена фигура Паулины Хольш из Струпин Дужи. Это анализ ее творчества с точки зрения культурной антропологии. Проанализированы ее лирико-драматические произведения с учетом неопубликованных произведений из собрания Музея Хелмской Земли имени В. Амброзевича. Автор обсуждает тему происхождения творчества Паулины Хольш. Обсуждались основные мотивы творчества поэтессы: мир природы, богатство местной природы, сакрализация земли, труд, религиозные темы, биографические нити. Представлены особенности поэзии Паулины Хольш, которые доказывают ее принадлежность к народной поэзии. Рассмотрены наиболее важные драматические произведения поэтессы с учетом их документальной и этнографической ценности. В статье также затрагивается тема общественной деятельности Паулины Хольш и современных способов ее увековечения. В статье описаны рукописи и памятные вещи Паулины Хольш которые хранятся в коллекции Музея Хелмской Земли имени В. Амброзевича в Хелме и являются депозитом в Музее Люблинской деревни.

Ключевые слова:

Паулина Хольш, Струпин Дужи, народная поэзия, драматургия, песни, давняя деревня Хелма, хелмская земля, обычаи давней хелмской деревни

ABSTRACT

“HOW DO YOU WANT BEAUTY” – AN ATTEMPT AT AN ANTHROPOLOGICAL ANALYSIS OF THE WORK OF PAULINA HOŁYSZ ON THE 130TH ANNIVERSARY OF THE POET’S BIRTH

The article presents the figure of Paulina Hołysz from Strupin Duży. It is an analysis of her work from the perspective of cultural anthropology. Her lyrical and dramatic works were analyzed, including unpublished works in the collection of Wiktor Ambroziewicz Museum of Chełm Land. The author discusses the subject of the provenance of Paulina Hołysz’s work. The main motives of the poet’s work were discussed: the world of nature, the richness of local nature, the sacralization of the earth, work, religious themes, biographical threads. The main features of Paulina Hołysz’s poetry are presented, which prove that she belongs to folk poetry. The most important

dramatic works by the author were discussed, taking into account their documentary and ethnographic value. The article also touches upon the topic of Paulina Hołysz's social activity and contemporary ways of commemorating her. The manuscripts and mementoes of Paulina Hołysz from the collection of the Wiktor Ambroziejcz Museum of Chełm Land, deposited at the Lublin Open Air Village Museum were also discussed.

KEYWORDS:

Paulina Hołysz, Strupin Duży, folk poetry, drama, songs, former Chełm village, Chełm land, customs of the former Chełm village

AUTOR:

Ilona Sawicka – etnologka, antropologka kultury, kustosz Działu Działu Etnografii Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziejcz w Chełmie.

KS. KRZYSZTOF GRZESIAK

DZIAŁALNOŚĆ KOŚCIOŁA NARODOWEGO
NA TERENIE MIĘDZYWOJENNEGO POWIATU CHEŁMSKIEGO¹

Od zarania dziejów pisanych teren międzywojennego powiatu chełmskiego charakteryzował się zróżnicowanym obliczem etnicznym i wyznaniowym. Obecność chrześcijaństwa wschodniego (prawosławie, unia) i zachodniego (katolicyzm obrządku łacińskiego) tworzyła swoistą paralelę z głównymi społecznościami narodowościowymi: Rusinami (Ukraińcami) oraz Polakami. Na kulturowym wizerunku ośrodków miejskich wywierali przez stulecia znaczące piętno Żydzi, reprezentujący ortodoksyjny judaizm. Znacznie skromniejszą tradycję miało chrześcijaństwo reformacyjne: kalwinizm, wyznawany na przełomie XVI i XVII wieku przez pewną część tutejszej szlachty, a także luteranizm, który był wyznaniem osadników niemieckich z końca XIX wieku. Z kolei wiek XX (okres międzywojenny) przyniósł ekspansję nowych grup, jak przykładowo baptystów i badaczy Pisma Świętego. Jednak największą dynamiką odznaczała się działalność Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego (PNKK), który – wraz z innymi pochodzącymi odeń denominacjami – funkcjonował pod potoczną, a zarazem powszechną nazwą Kościoła narodowego. Jego zwolennicy byli określani, także przez samych siebie, jako narodowcy lub też – od nazwiska założyciela – hodurowcy. Oba te określenia są używane także w niniejszym artykule.

PNKK powstał na przełomie XIX i XX wieku w środowisku polskiej emigracji w USA na tle konfliktów wiernych narodowości polskiej z katolicką hierarchią amerykańską. Do ostatecznego zerwania jedności ze Stolicą Rzymską doszło w roku 1906 za sprawą ks. Franciszka Hodura, który wkrótce potem przyjął sakrę biskupią od starokatolików z holenderskiego Utrechtu. Po zakończeniu I wojny światowej nowe wyznanie

¹ Niniejszy artykuł stanowi poszerzoną wersję niektórych wątków zawartych w publikacji autorstwa piszącego te słowa: *Diecezja lubelska wobec Kościoła narodowego w okresie międzywojennym*, Lublin 2019.

podjęło zorganizowaną akcję misyjną na ziemiach polskich, obliczoną na pozyskanie jak największej liczby wiernych Kościoła katolickiego². Do regionów odznaczających się intensywną działalnością PNKK należało województwo lubelskie, a ściślej jego południowa część, pokrywająca się z terytorium katolickiej diecezji lubelskiej. Propagatorami Kościoła narodowego byli głównie usunięci ze stanu kapłańskiego duchowni katolicy oraz wydaleny z seminariów alumni, ochoczo przyjmowani przez kierownictwo PNKK, mimo cechujących ich poważnych mankamentów moralnych. W akcji agitacyjnej i tworzeniu struktur terenowych wielką rolę odegrali lokalni działacze lewicowych stronnictw politycznych: PPS, lewicowych frakcji ruchu ludowego, a nawet komunistów. Wszystkie te ugrupowania były, mniej lub bardziej, nieprzyjazne wobec dominującego w Polsce Kościoła katolickiego. Od końca roku 1925 w diecezji lubelskiej zorganizowano około 30 placówek (parafii) narodowych, z których większa część przetrwała do roku 1939, a niektóre funkcjonują także dziś. Najwięcej z nich powstało w powiecie krasnostawskim, co było odzwierciedleniem ówczesnych politycznych preferencji jego ludności. Mniejsze rezultaty osiągnęli propagatorzy Kościoła narodowego w powiecie janowskim (okolice nadwiślańskie), zamojskim oraz właśnie chełmskim³.

W przeciwieństwie do innych części II Rzeczypospolitej istotnym elementem aktywności Kościoła narodowego w województwie lubelskim było tworzenie placówek ze wschodnim (bizantyjskim) obrządkiem liturgicznym. Oferta ta była skierowana ku liczny w wschodnich obszarach Lubelszczyzny wyznawcom prawosławia. Spośród tego typu ośrodków, których najwięcej powstało w powiecie hrubieszowskim, do końca opisywanego przedziału czasowego nie przetrwał jednak żaden z nich⁴.

Działalność PNKK wywołała, co oczywiste, reakcję ze strony Kościoła katolickiego, którego duchowieństwo i uformowana część wiernych przedsięwzięły szereg środków dla przeciwstawienia się wrogiej względem siebie propagandzie. Obejmowały one

² Do niezbyt licznej grupy badaczy zajmujących się Kościołem narodowym w Polsce należą między innymi: K. Adamus-Darczewska, *Kościół polskokatolicki*, Warszawa 1968; K. Białecki, *Kościół Narodowy w Polsce w latach 1944–1965*, Poznań 2003; B. Domagała, *Polski Narodowy Kościół Katolicki – herezja, ruch narodowy czy ruch społeczny*, Kraków 1996; I. Sadowski, *Polski Narodowy Kościół Katolicki: wewnętrzne i zewnętrzne warunki jego rozwoju*, „Seminare. Poszukiwania naukowe” 1985, t. 7, s. 177–220; E. Warchoń, *Ideologia społeczno-polityczna Kościoła polskokatolickiego w propagandzie duchownych polskokatolickich*, „Roczniki Nauk Społecznych KUL” 1988–1989, t. 16–17, s. 345–359; *idem*, *Polski Narodowy Kościół Katolicki w Polsce (1922–1952)*, Radom 1995; *idem*, *Społeczno-religijne uwarunkowania rozwoju Kościoła polskokatolickiego na terenie diecezji sandomierskiej w l. 1929–1939*, „Roczniki Nauk Społecznych KUL” 1980, t. 8, s. 193–258. Jednak ich ustalenia w odniesieniu do interesującego nas terenu mają niewielką wartość.

³ Spod ręki piszącego te słowa wyszło kilka publikacji dotyczących działalności Kościoła narodowego na Lubelszczyźnie. Oprócz wspomnianej powyżej książki są to: *Kościół narodowy jako problem duszpasterski diecezji lubelskiej za czasów biskupa Mariana Leona Fulmana*, [w:] *Pater Ecclesiae Lublinensis. Studia w 65. rocznicę śmierci biskupa Mariana Leona Fulmana (1866–1945)*, red. J.R. Marczewski, Lublin 2010, s. 77–146; *idem*, *Działalność Kościoła narodowego na terenie międzywojennego powiatu tomaszowskiego*, „Rocznik Tomaszowski” 2000, t. 9, s. 115–145.

⁴ *Idem*, *Diecezja...*, *op. cit.*, s. 86–103.

następujące zasadnicze kierunki działań: modyfikację struktur kościelnych i znaczące usprawnienie ich działania, reformę posługi i życia kapłańskiego oraz pogłębienie wiary laikatu w wymiarze pobożnościowym i intelektualnym.

Pozycji społecznej i autorytetowi nowego wyznania nie sprzyjały ciągle tarcia i ostre konflikty wśród jego duchowieństwa, reprezentującego z reguły niewysoki poziom moralny i umysłowy. We wrześniu 1931 roku od jedności z F. Hodurem odszedł, pociągając za sobą część parafii, biskup Marcin Władysław Faron z Zamościa, który założył nowy związek wyznaniowy pod nazwą Kościół Katolicki Apostolski Polsko-Narodowy, zamienioną później na Polski Kościół Starokatolicki. Nastąpiło zahamowanie rozwoju Kościoła narodowego, a następnie masowa rekonwersja większości jego zwolenników do dawnego wyznania⁵.

Niniejsza publikacja ma na celu prezentację aktywności Kościoła narodowego w poszczególnych miejscowościach powiatu chełmskiego w dobie międzywojennej. W sześciu z nich powstały jego placówki terenowe. Odnotowana w kilku innych miejscach akcja propagandowa nie przyniosła trwalszych efektów. Dotyczyło to również obrządku wschodniego. Bazą źródłową stanowią archiwalia kościelne (Archiwum Archidiecezjalne Lubelskie, archiwa parafialne) oraz państwowe (Archiwum Państwowe w Lublinie, Archiwum Akt Nowych)⁶.

TUROWIEC

Wprowadzie placówka PNKK w Turowcu, pierwsza w porządku chronologicznym w powiecie chełmskim, powstała w maju 1928 roku, to jednak wzmianki o Kościele narodowym w tamtej okolicy odnotowano dwa lata wcześniej. W roku 1927 do biskupa lubelskiego dochodziły wieści o tym, że część tamtejszych parafian wykazuje zainteresowanie wyznaniem F. Hodura. Tłem napiętej sytuacji były niedobory w działalności duszpasterskiej katolickiej parafii turowieckiej, erygowanej po I wojnie światowej przy miejscowej cerkwi pounickiej. Była to jedna z najmniejszych, a zarazem najbiedniejszych placówek terenowych diecezji lubelskiej, doświadczającej w tym okresie poważnych braków kadrowych. Z tego powodu parafia pozostawała

⁵ *Ibidem*, s. 20–30.

⁶ Jak łatwo zauważyć, niniejszy artykuł nie odwołuje się do archiwaliów Kościoła polskokatolickiego, który stanowi kontynuację przedwojennych denominacji określanych jako Kościół narodowy. Otóż, według informacji uzyskanych przez piszącego te słowa od zwierzchnika Kościoła polskokatolickiego oraz wikariusza generalnego, jego archiwa w zasadzie nie dysponują dokumentami odnoszącymi się do interesującego nas przedziału czasowego.

często bez duszpasterza, będąc obsługiwana przez proboszczów z sąsiednich Wojsławic, co z kolei potęgowało u wiernych poczucie niezadowolenia⁷.

Dnia 30 maja 1928 roku duchowny PNKK Zygmunt Ancerewicz, wraz z grupą swoich zwolenników, podjął nieudaną próbę fizycznego przejęcia kościoła katolickiego⁸. Niezrażony niepowodzeniem zamieszkał we wsi, podejmując działalność agitacyjną, nacechowaną zdecydowaną wrogością wobec Kościoła katolickiego i jego duchowieństwa na czele z papieżem. Narodowcy początkowo spotykali się przy przydrożnej figurze św. Jana, a następnie w kaplicy, którą umieszczono w zaadaptowanym na ten cel drewnianym wiatraku. Zwrócono uwagę, że duchowny posługiwał się bezprawnie katolickim strojem duchownym i szatami liturgicznymi. Społeczność katolicka alarmowała dziekana chełmskiego o stosowanych przez Z. Ancerewicza naciskach, ocierających się o znamiona terroru. O całej sytuacji był informowany biskup lubelski⁹.

Działalność placówki turowieckiej odznaczała się agresywnością wobec społeczności katolickiej. O ile relacje katolików i prawosławnych w parafii Turowiec postrzegano jako znośnie, o tyle stosunki tych pierwszych z narodowcami określono jako złe, tak w roku 1932, jak i siedem lat później¹⁰. W Wigilię Bożego Narodzenia 1932 roku grupa złożona z narodowców i prawosławnych zniszczyła parkan wokół plebanii, zaatakowała kościół kamieniami i kijami, a także dotkliwie pobiła kilkanaście osób na placu przykościelnym. Z kolei w maju 1934 roku niejaki Jan Grzesiak, będąc w stanie nietrzeźwym, napadł z rewolwerem w rękę na plebańską, grożąc proboszczowi śmiercią i w sposób wulgarny wyzywając go. Od samego początku narodowcy rościli sobie prawo do korzystania z katolickiego cmentarza grzebalnego bez poszanowania istniejących norm prawnych, czemu przeciwstawiali się proboszczowie i wierni katolicy. Już w październiku 1931 roku duchowny Jan Izidor Kędzierski był z tego powodu wzywany do sądu. W roku 1934 uzbrojona w siekiery i kłonicie bojówka narodowców wdarła się na cmentarz. Duchowny Henryk Przastek obrzucił stojącego w obronie własności kościelnej proboszcza obraźliwymi inwektywami, zaś kościelny został mocno poturbowany. Narodowcy lekceważyli sobie działania policji i władz lokalnych. Warto nadmienić, że wspomniany H. Przastek skierował do ministra pismo z prośbą o interwencję w sprawie cmentarza, zawierające niezgodny

⁷ Archiwum Archidiecezjalne Lubelskie (dalej: AAL), Rep 61 B IVb 122, 39–42, Pisma wiernych parafii Turowiec do biskupa lubelskiego, 5 V 1926 r.; 12 IV 1927 r.; Archiwum parafii Turowiec, *Kronika parafii w Turowcu*, 9–11.

⁸ Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Urząd Wojewódzki w Lublinie, Wydział Społeczno-Polityczny (dalej: UWL WSP), sygn. 851, 9–10.

⁹ AAL, Rep 61 B XIII 1, 141, 434.

¹⁰ *Ibidem*, 56; Archiwum parafii Turowiec, *Księga wizyt kanonicznych J. Eks. Ks. Bpa Djecezi*, 1, 4, 8.

z prawdą opis wydarzeń, co wykazał lubelski Urząd Wojewódzki. Dopiero w roku 1935 narodowcy przystąpili do organizowania własnej nekropolii¹¹.

Wspomniany Z. Ancerewicz odszedł w grudniu 1928 roku do Majdanu Leśniowskiego. W roku 1929 na czele miejscowej parafii PNKK stał duchowny Jan Choroszuca, zastąpiony wkrótce przez Bogdana Kalinowicza¹². W roku 1931 był tu J. Kędzierski, zaś w roku 1934 wspomniany H. Przystek, na którego miejsce przybył w roku 1936 ks. Józef Kwolek¹³.

W przeciwieństwie do większości parafii narodowych parafia PNKK w Turowcu odznaczała się stabilną liczbą wiernych i sympatyków¹⁴. O ile w lutym 1930 roku zaledwie 15 rodzin z terenu katolickiej parafii Turowiec uznawano za zdecydowanych zwolenników PNKK, o tyle wiosną roku następnego placówka liczyła około 255 osób. Ta wielkość, oszacowana przez duchowieństwo katolickie, zasadniczo zgadza się z danymi wojewody o 220 osobach, z których 55 opłacało uzgodnione składki¹⁵. Ów wzrost znajduje uzasadnienie w nieodpowiedzialnym zachowaniu proboszcza parafii katolickiej, ks. Stanisława Góreckiego, zdolnego intelektualnie, ale cierpiącego na chorobę alkoholową. Rozwój parafii narodowej został zahamowany dzięki poprawnej postawie jego następcy, ks. Franciszka Gdulińskiego¹⁶. Według statystyk prowadzonych przez lubelską kurię w roku 1932 było tu 250 narodowców, w końcu roku 1933 odnotowano ich 290, zaś w roku 1937 – 275 (z terenu katolickiej parafii turowieckiej¹⁷). Nieco inne dane są zawarte w protokołach wizytacyjnych parafii Turowiec, zgodnie z którymi w roku 1932 było na jej terenie około 200, a siedem lat później 375 narodowców¹⁸. Dokument MWRiOP z roku 1931 podaje wysoko przeszacowane – jak zresztą w odniesieniu do

¹¹ AAL, Rep 61 B XIII 2, 69, 100, 108–110; Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (dalej: MWRiOP), sygn. 1424, 245–246; APL, UWL WSP, sygn. 852, 229; APL, UWL WSP, sygn. 2406, 43–46.

¹² APL, UWL WSP, sygn. 869, 32.

¹³ AAL, Rep 61 B XIII 1, 420, 434; AAN, MWRiOP, sygn. 1411, 39; Archiwum parafii Turowiec, *Kronika...*, *op. cit.*, 13.

¹⁴ Występujące w statystykach poważne rozbieżności odnośnie do liczby członków poszczególnych parafii narodowych mają dwie przyczyny. Za pierwszą z nich należy uznać nierzetelność osób zbierających informacje z poszczególnych miejscowości lub też przekazujących je do władz państwowych i kościelnych. Druga wynika z dużego dynamizmu w zmianach stosunku mieszkańców danego terenu do Kościoła narodowego. Obok grupy jego zdecydowanych wyznawców, wśród których również zdarzały się powroty do poprzedniego wyznania, istniały kręgi osób w jakimś stopniu zainteresowanych nowym Kościołem, pozostających w kręgu jego oddziaływania, określanych ogólnie jako jego sympatycy. Z upływem czasu środowiska sympatyków topniały, zasilając Kościół narodowy bądź też – znacznie częściej – decydując się na pozostanie w macierzystej konfesji. Wydaje się, że najbardziej miarodajnymi danymi dysponowało duchowieństwo katolickie, mające bezpośredni i bieżący ogład sytuacji w lokalnym środowisku, zob. DN, s. 30–33.

¹⁵ AAL, Rep 61 B I 7, Konferencja dekanalna chełmska, 20 II 1930 r.; APL, UWL WSP, sygn. 852, 5–8.

¹⁶ AAL, Rep 60 B IVb 122, 46–48, 61; AAL, Rep 60 B IIb G58, Korespondencja w sprawie ks. S. Góreckiego; AAL, Rep 60 B IIb G85, Korespondencja ks. F. Gdulińskiego z biskupem lubelskim.

¹⁷ AAL, Rep 61 B I 8, Konferencja dekanalna chełmska, 28 XII 1933 r.; AAL, Rep 61 B VI 6, 9.

¹⁸ Archiwum parafii Turowiec, *Księga...*, *op. cit.*, 1, 4.

wszystkich placówek – liczby 590 wiernych i 1000 sympatyków, natomiast członkowie turowieckiej parafii narodowej stwierdzali w piśmie z listopada 1934 roku, że jest ich około 1200. W tym samym czasie Urząd Wojewódzki szacował ich na 450¹⁹.

MAJDAN LEŚNIEWSKI

Za początek parafii narodowej w Majdanie Leśniowskim wypada uznać dzień 19 sierpnia 1928 roku, kiedy to w miejscowości pojawił się duchowny Marcin Skibiński, zaproszony przez lewicowego działacza ludowego Grzegorza Jagnickiego oraz właściciela sklepiku Jana Chałaja, reemigranta z USA. Relacjonujący wydarzenie dziekan chełmski zaznaczył, że liderzy nowej placówki nie cieszyli się dobrą opinią. Jeden z członków komitetu parafialnego, niejaki Dziura z Leśniowic, był nawet więziony za działalność komunistyczną. Tak samo zresztą dziekan oceniał innych zwolenników PNKK. Na potrzeby rodzącej się placówki przeznaczono, będący własnością wspomnianego posiadacza sklepu, drewniany budynek kina, które notabene zbankrutowało. Do obiektu o wymiarach 25 na 14 łokci dostawiono wieżyczkę. Kościół został poświęcony przez ks. W.M. Farona 9 grudnia 1928 roku. W roku 1930 parafianie zbudowali dom mieszkalny dla kapłana²⁰.

W pierwszym okresie narodowcy grzebali swoich zmarłych na cmentarzu katolickim w Kumowie. Ignorowali przy tym obowiązujące na katolickich miejscach pochówków normy kanoniczne oraz przepisy prawa państwowego. Taki incydent miał miejsce już we wrześniu przy pogrzebie młodej dziewczyny Oszustówny, kiedy to – wbrew ostrzeżeniom administratora cmentarza oraz przedstawiciela starostwa i policji – duchowni narodowi weszli na cmentarz w strojach liturgicznych. Doszło nawet do zranienia komendanta policji. Problemowi położyło kres wydzielenie osobnego miejsca na części niepoświęconej (pochowano tam 5 osób), a następnie utworzenie przez narodowców własnej nekropolii na gruntach wsi Majdan Leśniowski²¹.

Poświęcenie kościoła zbiegło się ze zmianą proboszcza nowej placówki, co stało się nie bez pewnego niezadowolenia narodowców. Nowym duszpasterzem został Z. Ancerewicz²². W lecie 1929 roku był tu Julian Pękala, zaś jesienią tego roku Jan Świrczyński (lub też Świerczewski), o którym wiadomo, że pochodził z Łomży. W sierpniu 1930 roku parafię objął Stanisław Kędzierski, który zwrócił uwagę prokuratury wulgarnymi wypowiedziami na temat papieży, sakramentów i szkaplerzy²³. Za jego pobytu miał

¹⁹ AAN, MWRiOP, sygn. 1414, 312n; APL, UWL WSP, sygn. 2406, 3.

²⁰ AAL, Rep 61 B XIII 1, 156, 451.

²¹ *Ibidem*, 159–162, 274; AAN, MWRiOP, sygn. 1419, 454; APL, UWL WSP, sygn. 850, 41–42.

²² AAN, MWRiOP, sygn. 1420, 16.

²³ AAL, Rep 61 B I 19, 149–150; AAL, Rep 61 B XIII 1, 415.

miejsce rozłam w Kościele narodowym na zwolenników F. Hodura (potocznie zwanych nadal hodurowcami) i W.M. Faroną (określanych jako faronowcy). S. Kędziński opowiedział się za opcją faronowską. Wśród parafian doszło jednak na tym tle do poważnych konfliktów, zaś w marcu 1932 roku kilkudziesięciosobowa grupa hodurowców, na czele z duchownymi J. Padewskim (*vel* Podeszwą) i S. Piekarczykiem, siłą odebrała obiekt sakralny zwolennikom obediencji faronowskiej²⁴. W tym samym roku placówkę objął ks. Stanisław Banasiak, który pozostał tu do śmierci w roku 1976²⁵.

W pierwszym okresie istnienia parafia rozwijała się prężnie. Obok kilkunastu zdeklarowanych rodzin od momentu jej powstania na nabożeństwa narodowe uczęszczała spora grupa osób niezdecydowanych, które z czasem zasiły liczebnie nową placówkę. Później nastąpił czas stabilizacji, a w dalszej kolejności pewien spadek popularności parafii. Jesienią roku 1929 roku proboszcz parafii katolickiej w Kumowie ocenił, iż w ciągu ostatnich kilku miesięcy ilość narodowców na jego terenie spadła z 823 do 691 (odnotował 132 rekonwersje)²⁶. W kolej w kwietniu 1931 roku proboszcz informował biskupa, że do tego czasu powróciły do Kościoła katolickiego 362 osoby, w większości z Alojzowa i Pliskowa. Kapłan wyrażał zdanie, że liczba nawróceń byłaby znacznie większa, jednak wielu boi się zemsty ze strony komitetu, który podpisał weksle na kilkanaście tysięcy złotych. We wsi Majdan Leśniowski narodowcy stanowili zdecydowaną większość – 374 osób. W zdominowanych przez wyznawców prawosławia Leśniowicach było ich 65, w Polityłówce – 43, w Kolonii Leśniowice – 123, w Pliskowie – 14 i w Alojzowie – 190²⁷. Natomiast za wzięte z przysłowiowego księżycyca wypada uznać informacje podane przez MWRiOP o 1820 wiernych w 1929 roku, a tym bardziej z początku roku 1931, informujące o 2500 wiernych i 1000 sympatykach placówki narodowej w Majdanie Leśniowskim²⁸. Starosta chełmski w kwietniu 1931 roku stwierdzał, że miała ona 400 wiernych, z których zaledwie 100 regulowało składki²⁹. W grudniu 1933 roku na konferencji dekanalnej podano liczbę 668 osób, natomiast prowadzone przez diecezję lubelską wykazy statystyczne informują, że w roku 1937 na terenie parafii Kumów żyło 350 członków PNKK³⁰. Liczba 667 jest wymieniona w wykazie Urzędu Wojewódzkiego w roku 1934³¹. Dalszy proces rekonwersji znajduje potwierdzenie w wykazach statystycznych diecezji lubelskiej. W roku

²⁴ I. Sadowski, *Polski Narodowy Kościół...*, *op. cit.*, 217.

²⁵ http://www.polskokatolicki.pl/RODZINA/Archiwum/pdf/1976/Rodzina_1976_38.pdf [dostęp: 12.02.2022].

²⁶ AAL, Rep 61 B XIII 1, 274.

²⁷ *Ibidem*, 451.

²⁸ AAN, MWRiOP, sygn. 1411, 39; AAN, MWRiOP, sygn. 1414, 312n; APL, UWL WSP, sygn. 869, 32; APL UWL WSP, sygn. 2409, 92.

²⁹ APL, UWL WSP, sygn. 852, 5–8.

³⁰ AAL, Rep 61 B I 8, Konferencja dekanalna chełmska, 28 XII 1933 r.; AAL, Rep 61 B VI 6, 8.

³¹ APL, UWL WSP, sygn. 2406, 3.

1933 odnotowano tu 35 takich przypadków, w roku 1934 – 12, rok później – 8, zaś w roku 1937 – 4³².

CHEŁM

Inauguracyjne i zarazem organizacyjne spotkanie zwolenników PNKK w Chełmie miało miejsce 23 czerwca 1929 roku w domu Stanisława Fałkowskiego na Pili-chonkach. Szczegóły wydarzenia są znane dzięki relacji proboszcza parafii katolickiej w Chełmie, która została przesłana do lubelskiej kurii. Duchownemu Z. Ancerewiczowi udało się zgromadzić około 200 słuchaczy, czemu sprzyjała zorganizowana w pobliżu publiczna zabawa. Mówca atakował katolickie dogmaty, liturgię, papie-stwo, a także kler. Swój akces do mającej powstać parafii narodowej zgłosiło 90 osób, z których 36 opłaciło ustalone składki. Wielu innych uczestników zgromadzenia reagowało obojętnie, a nawet lekceważąco. Proboszcz, ks. Wacław Kosior, zwrócił uwagę, że spotkanie odbywało się pod ochroną policji, a także grupy młodzieży sprawiającej wrażenie bojówki. Jego zdaniem inicjatywa wyszła ze środowisk poli-tycznych związanych z ówczesnym rządem. Miały one, między innymi, kolportować plotkę, że narodowcom zostanie wkrótce przekazany poddominikański kościół Świętego Ducha³³.

Pierwszym miejscem sprawowania nabożeństw był krzyż przy ulicy Lubelskiej. Gdy ustawiony przy nim prowizoryczny ołtarz został usunięty przez służby drogowe, narodowcy przenieśli się na prywatny plac mężczyzny nazwiskiem Śluz, a następnie urządzili kaplicę w niewykończonym budynku znajdującym się przy ulicy Lwow-skiej, należącym do Dymitra Bycia. W prowizorycznie wyposażonym pomieszcze-niu o rozmiarach 22 na 11 łokci mieściło się 200 osób. Mając w planach budowę stałego obiektu sakralnego, jeden z duchownych, Stanisław Piekarz, zakupił maszynę do produkcji pustaków, organizował też zabawy i inne imprezy przynoszące dochód. Warto zauważyć, że parafia w krótkim czasie postarała się o niewielki cmentarz grze-balny, położony za granicami miasta przy drodze do Krasnegostawu. Dla duchowne-go wynajęto pokój z kuchnią w domu żydowskim przy placu Tadeusza Kościuszki³⁴.

Życie nowej placówki charakteryzowały częste zmiany duchownych, czemu to-warzyszyły napięcia, a nawet sytuacje skandaliczne. Obwiniano ich o malwersacje pieniędzy, oszukiwanie robotników, pijaństwo i nierząd. Wszystko to oddziaływało niekorzystnie na społeczność zwolenników PNKK. Niejasne są również chronolo-

³² AAL, Rep 61 B VI 5, 20, 89, 190.

³³ AAL, Rep 61 B XIII 1, 242, 258; APL, UWL WSP, sygn. 851, 58.

³⁴ AAL, Rep 61 B XIII 1, 258, 410.

giczne ramy ich aktywności w Chełmie. Pierwszy z nich, wspomniany Z. Ancerewicz, pomny swoich konfliktów z prawem, w krótkim czasie wyjechał do Ameryki. Jego następca, Władysław Sieńko, nie był faworytem ówczesnego zwierzchnika PNKK, biskupa W.M. Farena, który usiłował go usunąć, delegując do Chełma S. Piekarza, a następnie Jana Tepera. W lutym 1930 roku na czele parafii stał wciąż W. Sieńko, który wiosną 1931 roku ostatecznie wyjechał z Chełma, zrywając z Kościołem narodowym. Zastąpił go ks. Władysław Wójcik, dawny kapłan katolicki³⁵.

Duchowieństwo katolickie oceniało zwolenników PNKK bardzo krytycznie: „przeważnie męty miejskie i ludzie zradykalizowani z Dyrekcji kolei” – mówiono na jednej z konferencji dekanatu chełmskiego. Na nabożeństwa uczęszczali też początkowo adwentyści i badacze Pisma Świętego. Zarazem zwracano uwagę na dużą aktywność duchownych, przejawiającą się między innymi w roznoszeniu opłatków wśród chełmskich katolików oraz dystrybucji ulotek obelżywych wobec wiary katolickiej. Dziekan chełmski, nie przebierając w słowach, pisał do biskupa M.L. Fulmana: „ten gnój moralny, jaki przysłał do sekty, sam się przeżera, już i zaczyna opadać”. Między innymi dwóch synów prezesa komitetu parafialnego PNKK ostentacyjnie odcinało się od ojca, zarzucając mu uprawianie pijaństwa z duchownym. Obaj młodzieńcy zawarli związki małżeńskie w kościele katolickim³⁶. Swój dystans wobec parafii narodowej wyrażały środowiska nauczycielskie i wojskowe, wspierali ją natomiast działacze lewicowi, jako przykładowo Henryk Świątkowski, znany z radykalnie nieprzyjaznego stosunku do Kościoła katolickiego. Jak ustalił dziekan, niemal wszyscy aktywiści PNKK w Chełmie byli politycznie powiązani z lewicą³⁷.

Liczebność chełmskiej placówki ulegała sporym wahaniom. W pierwszym okresie na nabożeństwa narodowe przychodziło – choćby z ciekawości – około 150 osób. Jednak już we wrześniu, wskutek konfliktów, parafia miała nie więcej niż 40 zdecydowanych wiernych, nie licząc sympatyków. Według proboszcza parafii katolickiej do placówki zapisano 331 osób, wśród których byli także małżonkowie i dzieci zwolenników, nie zawsze mający tego świadomość. W następnych miesiącach doszło jeszcze 47 członków. W lutym 1930 roku podano, że jest ich 280 – 100 mężczyzn i 180 kobiet. Wiosną 1931 roku 190 osób uważano za zadeklarowanych narodowców, co wyrażało się w opłacaniu składek, natomiast w kręgu jakiegokolwiek oddziaływania PNKK znajdowały się wówczas 104 rodziny³⁸. Z kolei wojewoda lubelski informował o około 300 parafianach, z których składkę opłacało 100³⁹. Natomiast zupełnie

³⁵ *Ibidem*, 258, 270, 318.

³⁶ AAL, Rep 61 B I 7, Konferencje dekanalne chełmskie, 9 XII 1929 r.; 20 II 1930 r.; AAL, Rep 61 B XIII 1, 262.

³⁷ *Ibidem*, 410.

³⁸ AAL, Rep 61 B I 7, Konferencja dekanalna chełmska, 20 II 1930 r.; AAL, Rep 61 B XIII 1, 410.

³⁹ APL UWŁ WSP, sygn. 852, 5–8.

nieprawdopodobnie brzmią dane o 1850 wiernych i aż 4000 sympatykach chełmskiej placówki narodowej podane w przytaczanym już dokumencie MWRiOP z roku 1931⁴⁰.

W następnych latach liczba wiernych ustabilizowała się, aby w drugiej połowie lat trzydziestych przybrać tendencję spadkową. Według duchowieństwa katolickiego w roku 1933 w mieście mieszkało 348 wiernych Kościoła narodowego, z czego większość stanowił element napływowy, zaś 18 pochodziło z prawosławia⁴¹. Taką samą wielkość – 348 – zawiera wykaz Urzędu Wojewódzkiego z roku 1934⁴². Wykaz diecezjalny z roku 1937 mówi o 290 wyznawcach PNKK; 230 żyło w parafii Rozesłania Apostołów, a 60 na terenie parafii mariackiej. W tym samym dokumencie jest mowa o 12 nawróceń z hoduryzmu⁴³.

Do ważniejszych wydarzeń w życiu młodej parafii należały wizytacje, przeprowadzane przez zwierzchność PNKK. Dnia 2 lutego 1930 roku placówkę odwiedził biskup elekt z Krakowa Stanisław Zawadzki, w towarzystwie dwóch kandydatów do kapłaństwa. W obecności 250 osób odprawił on nieszpory. Podczas zebrania parafialnego wybrano nowy komitet, zebrano datki, dyskutowano. Mając zapewne na celu podtrzymanie optymistycznego nastroju, S. Zawadzki niezgodnie z prawdą zapewnił, iż w Ameryce do PNKK zapisali się wszyscy Polacy. Twierdził, że nowe wyznanie wspiera polski rząd. W mieście rozeszła się też plotka, jakoby rząd planował przekazać Kościołowi narodowemu pounicką katedrę na Górze Chełmskiej, co miałyby się odbyć w obecności samego biskupa F. Hodura z Ameryki. Mimo tego kler katolicki oceniał, że wizytacja nie wypadła dla Kościoła narodowego korzystnie. Złe wrażenie na mieszkańcach zrobiło odwiedzenie przez S. Zawadzkiego i jego towarzyszy, oczekujących na autobus, żydowskiej piwiarni. Natomiast w listopadzie 1930 roku Chełm odwiedził biskup W.M. Faron, przy czym w spotkaniu brało udział około 100 osób. Duchowny W. Sieńko uskarżał się wówczas na problemy finansowe, niespłacone długi i niezgodę wśród parafian⁴⁴.

SAWIN

Trudno jest ustalić początek parafii PNKK w Sawinie. Z lata 1929 roku pochodzą niejasne informacje o działalności w osadzie duchownego W. Sieńki. Z kolei we wrześniu tego roku idee Kościoła narodowego szerzył mężczyzna pochodzący z rodziny prawosławnej, związany z ruchem komunistycznym, zbierając podpisy na podaniu do władz powiatowych o zezwolenie na przyjazd kapłana narodowego. Zdobył ich

⁴⁰ AAN, MWRiOP, sygn. 1414, 312–313.

⁴¹ AAL, Rep 61 B I 8, Konferencja dekanalna chełmska, 28 XII 1933 r.

⁴² APL, UWL WSP, sygn. 2406, 3.

⁴³ AAL, Rep 61 B VI 6, 7.

⁴⁴ AAL, Rep 61 B XIII 1, 318, 363.

zaledwie 9. Starosta, zasięgnąwszy opinii proboszcza katolickiego i miejscowej policji, mając na względzie preferencje głównego petenta oraz zdecydowaną niechęć wśród mieszkańców Sawina, podjął decyzję odmowną⁴⁵. Nie wiadomo, kiedy dokładnie przybył do miasteczka duchowny Edward Gajkoś, który zamieszkał u Karola Bąca. Kapłan ten pozostał w Sawinie do końca istnienia tutejszej placówki narodowej, z krótką przerwą w lutym 1930 roku, kiedy to został aresztowany i skierowany do wojskowej komendy uzupełnień w Puławach. Katolicy zarzucali mu opilstwo i awanturnictwo⁴⁶.

Dnia 10 sierpnia 1930 roku E. Gajkoś poświęcił kaplicę, na którą zaadaptowano obszerną stodołę, zbudowaną – za jego namową – przez wspomnianego K. Bąca. Budynek z sosnowych desek ryglowych, oszalowany, pokryty papą, mógł pomieścić nawet 250 osób. Duchowny został pociągnięty do odpowiedzialności karnej za nielegalną budowę. Warto nadmienić, że wzniesieniu osobnego obiektu sakralnego skutecznie przeciwstawił się proboszcz parafii katolickiej. W listopadzie placówkę odwiedził biskup W.M. Faron z Zamościa. W nabożeństwie wzięło udział zaledwie 30 osób, przeważnie kobiet. Hierarcha atakował księży „rzymskich”. W tym okresie wśród sympatyków PNKK nastąpił konflikt z powodu niespłaconych długów, a także zaangażowania się E. Gajkosia w agitację wyborczą po stronie lewicy, czemu – jak się wydaje – sprzeciwiał się W.M. Faron⁴⁷.

Parafia narodowa w Sawinie należała do liczebnie małych. Już w grudniu 1929 roku konstatowano, że pierwotny zapal zwolenników PNKK w miasteczku opadł, co skłoniło duchownego do szukania adherentów we wsiach⁴⁸. Według proboszcza parafii katolickiej w lutym było to 12 odstępców pewnych i 20 chwiejnych, zaś w lipcu 1930 placówka miała 15 zwolenników. W listopadzie na nabożeństwa gromadziło się około 30 osób. Kapłan twierdził, że podana przez posterunek policji liczba 50 wiernych jest zawyżona, jako że wliczono do niej także członków rodzin narodowców, które nie zawsze były związane z PNKK. Do takich należały dzieci K. Bąca⁴⁹. Natomiast wojewoda dysponował danymi, że jest ich 70, z których 25 poczuwało się do regularnego opłacania uzgodnionych składek⁵⁰. W tym samym czasie dziekan chełmski donosił do biskupa lubelskiego o 35 rodzinach znajdujących się w zasięgu oddziaływania PNKK⁵¹. Znany nam dokument MWRiOP z początku 1931 roku liczbę wiernych opiewa na 213, a sympatyków – na 500⁵².

⁴⁵ *Ibidem*, 260.

⁴⁶ *Ibidem*, 318.

⁴⁷ *Ibidem*, 363–365.

⁴⁸ AAL, Rep 61 B I 7, Konferencja dekanalna chełmska, 9 XII 1929 r.

⁴⁹ *Ibidem*, Konferencja dekanalna chełmska, 20 II 1930 r.; AAL, Rep 61 B XIII 1, 406.

⁵⁰ APL, UWL WSP, sygn. 852, 5–8.

⁵¹ AAL, Rep 60 B IIb S113, 54.

⁵² AAN, MWRiOP, sygn. 1414, 312–313.

W kolejnych latach opisywane tendencje znamionuje niejasność. Informacje ze źródeł państwowych i kościelnych z roku 1933, mówiące o 200, 286 lub 189 członkach sawińskiej placówki narodowej, wskazywałyby na istotny wzrost jej popularności⁵³. Nie wiadomo zatem, dlaczego wkrótce potem w zasadzie wszyscy oni powrócili do Kościoła katolickiego. Być może o niepowodzeniu akcji przesądziła gorliwa, systematyczna praca duszpasterska proboszczów katolickich, ks. Karola Sawickiego i jego następcy, ks. Zygmunta Grzegorzewskiego, obejmująca osobiste odwiedziny wahających się parafian⁵⁴. Ostatni ślad o obecności na omawianym terenie jakichś sympatyków PNKK pochodzi z grudnia 1936 roku, kiedy to zmarł jeden z nich, Jan Wancerz. Jego synowie, związani z komunistami, chcieli przemocą pochować go na cmentarzu katolickim. Policja, która ustaliła, że chodziło im wyłącznie o wywołanie awantury, skierowała pochówek na cmentarz miejski w Chełmie. W tym samym czasie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zgłosił się mieszkaniec Sawina, Józef Szust, który prosił o przydzielenie dla PNKK cmentarza⁵⁵. Wykaz z roku 1937 informuje, że w parafii sawińskiej nie ma hodowców⁵⁶. Natomiast opuszczona kaplica uległa likwidacji podczas akcji rozbiórkowej cerkwi na Lubelszczyźnie wiosną 1938 roku.

KOLONIA RUDNO

Pierwsze nabożeństwo narodowe w Kolonii Rudno odbyło się 11 października 1931 roku duchowny Czesław Szyszko. Miejszem celebry był dom Józefa Mazura. Został on zaproszony przez mieszkańca tej wsi, Leona Janczuka, reemigranta z USA, uprzednio związanego w placówką PNKK w Turowcu. W dalszej kolejności powołano komitet parafialny i przystąpiono do wznoszenia kaplicy. Prace zostały wstrzymane przez władze państwowe. Kontynuację budowy przerwała decyzja starostwa chełmskiego, który w styczniu 1934 roku zamknął obiekt, motywując to zagrożeniem katastrofą budowlaną. Podjęte przez kierownictwo PNKK wniosły starania o zmianę tego stanu rzeczy nie przyniosły oczekiwanego efektu. Budowie sprzeciwiał się również proboszcz parafii katolickiej w Klesztowie. Członkowie komitetu parafialnego byli powiązani z radykalnymi stronnictwami chłopskimi⁵⁷.

Początkowa liczba 25 zwolenników nowej placówki urosła wkrótce do około 100. Stanowili oni trzecią część mieszkańców Kolonii Rudno. Wielu z nich miało krewnych

⁵³ AAL, Rep 61 B I 8, Konferencja dekanalna chełmska, 28 XII 1933 r.; APL, UWL WSP, sygn. 2406, 3.

⁵⁴ AAL, Rep 61 B XIII 1, 364–366, 406; AAL, Rep B 60 IIb G66, Curriculum Vitae ks. Z. Grzegorzewskiego; AAL, Rep 60 B IIb S113, 38nn, 50–53.

⁵⁵ AAN, MWRiOP, sygn. 1421, 144; APL, UWL WSP, sygn. 2406, 116–119.

⁵⁶ AAL, Rep 61 B VI 6, 9.

⁵⁷ AAL, Rep 61 B XIII 1, 517–518, 529; APL, UWL WSP, sygn. 2405, 128–131.

w okolicy Turobina, należących do Kościoła narodowego. Liczba ta radykalnie zmniejszyła się wskutek rozłamu w PNKK we wrześniu 1931 roku. W bijatyce, do jakiej doszło w tej miejscowości między zwolennikami obu frakcji w październiku 1932 roku, brali udział także duchowni. W tym samym czasie kapłan narodowy udzielił ślubu pewnej kobiecie, która była zamężna⁵⁸. Według danych Urzędu Wojewódzkiego w roku 1934 do parafii, która pozostała w obediencji hodurowskiej, należało 50 osób, zaś po kilku miesiącach było ich już tylko 16⁵⁹. W tym samym roku informowano, że placówka jest w zaniku. Archiwalia z kolejnych lat nie wymieniają jej⁶⁰.

Niewiele informacji dotyczy duchownych związanych z opisywaną placówką. Wymieniono C. Szyszkę zastąpił Henryk Grzybowski, faronowiec, który w grudniu roku 1932 zwrócił się do Kurii Biskupiej w Lublinie z prośbą o ułatwienie mu powrotu do Kościoła katolickiego. W odpowiedzi poinformowano go, że – zgodnie z ówczesnie obowiązującymi regulacjami kościelno-prawnymi – może zostać przyjęty jedynie w charakterze osoby świeckiej. Nie wiemy, jakie były jego dalsze losy⁶¹. Poza tym wiadomo, że nieznanym z imienia i nazwiska duchowny PNKK przybył do Kolonii Rudno wiosną 1934 roku. Władze ustaliły, że był on agitatorem Centrolewu i – być może z tego powodu – nie budził zaufania⁶².

RUDA-HUTA

Idee Kościoła narodowego dawały o sobie znać w Rudzie-Hucie pod koniec roku 1928 na tle pewnego osłabienia więzi miejscowych katolików ze swoją parafią i jej sędziwym duszpasterzem, ks. Andrzejem Leszczyńskim. Nie bez znaczenia były dość żywe w okolicy prądy komunistyczne⁶³. Jego następcą, ks. Jan Winnicki, cieszący się dobrą opinią jako gospodarz, nie był w stanie ożywić w parafii ducha religijnego. Właśnie wtedy powstała w miejscowości placówka PNKK. Informację o jej istnieniu podano w sierpniu 1932 roku na konferencji księży dekanatu chełmskiego⁶⁴. Dopiero kolejny proboszcz, ks. Stanisław Grzegorzczak, dźwignął duszpasterstwo parafialne na wzorowy poziom, doprowadzając do ponadprzeciętnej aktywizacji społeczność katolicką⁶⁵.

⁵⁸ AAL, Rep 61 B XIII 2, 62.

⁵⁹ AAL, Rep 61 B I 8, Konferencja dekanalna chełmska, 28 XII 1933 r.; APL, UWL WSP, sygn. 2406, 3.

⁶⁰ APL, UWL WSP, sygn. 2405, 129–130.

⁶¹ AAL, Rep 61 B XIII 2, 66–70.

⁶² APL, UWL WSP, sygn. 2405, 130.

⁶³ AAL, Rep 60 B IVb 195, 165–168, 173nn.; Archiwum parafii Ruda Huta, *Kronika Kościoła i Parafii Rzymsko-Katolickiej w Rudzie Hucie*, 8–11.

⁶⁴ AAL, Rep 61 B I 8, Konferencja dekanalna chełmska, 24 VIII 1932 r.

⁶⁵ AAL, Rep 60 B IVb 195, 191; AAL, Rep 60 B IIb G86, Pismo proboszcza do biskupa lubelskiego, 5 VIII 1945 r.

W murowanym budynku stającym miejscowej fabryki członkowie Kościoła narodowego zorganizowali kaplicę, jednak po pewnym czasie translokowano ją do drewnianej szopy będącej własnością rodziny Mazurków w sąsiedniej wsi Chromówka. Tam też wynajęto izbę dla duchownego. Narodowcy początkowo korzystali z cmentarza parafii katolickiej, dążąc do przejęcia dla siebie jego części. Sprawa stała się nieaktualna, gdy w roku 1935 powstał cmentarz gminny w pobliżu Kolonii Chromówka⁶⁶.

W końcu roku 1933 placówka narodowa liczyła 140 wiernych⁶⁷. Nieco później było ich – według władz wojewódzkich – 146⁶⁸. W ciągu kolejnych czterech lat liczba ta spadła do 115 osób. Przykładowo w roku 1934 odnotowano tu 2 rekonwersje, zaś w roku następnym 5, tyleż samo w 1937⁶⁹. Tendencja ta okazała się trwałą, skoro w roku 1945 w dokumentach parafii katolickiej znajduje się informacja, iż placówka narodowa „jest na wymarciu (prawie, że nie istnieje)”. Czynnikiem zachęcającym do rekonwersji były ustawiczne problemy z utrzymaniem kapłana narodowego. W latach powojennych parafię PNKK tworzyło około 10 rodzin⁷⁰.

AKTYWNOŚĆ W INNYCH MIEJSCOWOŚCIACH

Nie wszędzie udało się propagatorom Kościoła narodowego pozyskać zwolenników i doprowadzić do powstania trwałej placówki. Bodaj pierwsza taka nieudana próba miała miejsce 25 czerwca 1926 roku w Dorohuczycy (w okresie międzywojennym należała ona do powiatu chełmskiego, gminy Siedliszcze). Tego dnia pojawił się tam duchowny Jan Madziarz (*vel* Maziarz) z założonej w końcu 1925 roku placówki PNKK w nieodległych Piaskach. Wobec zebranych około 400 dorohuczyczan głosił on idee Kościoła narodowego, atakował papieżstwo i katolicyzm, zachęcając do organizacji nowej placówki oraz urządzenia kaplicy. Według relacji przodownika policji J. Madziarz wszedł do znajdującego się w tej wsi kościoła. Stało się to wskutek wyłudzenia przez jego zwolennika, Bolesława Tracza, kluczy do świątyni, będących pod opieką Tadeusza Gilety i jego żony. Z kolei wicestarosta chełmski ustalił, że do odwiedzin kościoła przez tego duchownego nie doszło, zaś w spotkaniu brało udział nie więcej niż 100 osób, w większości kobiet. Madziarz został jednak pociągnięty do odpowiedzialności karnej za zorganizowanie nielegalnego zebrania pod gołym niebem.

⁶⁶ Archiwum parafii Ruda Huta, *Kronika...*, *op. cit.*, 9–11, 13; APL, UWL WSP, sygn. 2406, 48–48.

⁶⁷ AAL, Rep 61 B I 8, Konferencja dekanalna chełmska, 28 XII 1932 r.

⁶⁸ APL, UWL WSP, sygn. 2406, 3.

⁶⁹ AAL, Rep 61 B VI 5, 89, 190; AAL, Rep 61 VI 6, 9.

⁷⁰ AAL, Rep 60 B II B G86, Pismo proboszcza do biskupa lubelskiego, 5 VIII 1945 r.; Archiwum parafii Ruda Huta, *Kronika...*, *op. cit.*, 10–12; *ibidem*, *Liber visitationum par. Ruda Huta*, 5–6, 12; *ibidem*, *Liber conversorum*.

Jak się wkrótce okazało, u podstaw niespodziewanej inicjatywy mieszkańców Dorohuczy była nadmiernie przewlekająca się sprawa ustanowienia przy tamtejszym kościele, wzniesionym w końcu XVIII stulecia, samodzielnej parafii, o co starano się przez szereg lat. W pamięci tamtejszych włościan żyły czasy, kiedy świątynia była w miarę regularnie obsługiwana przez rezydujących przy niej na koszt dziedziców księży kapelanów, zakonników lub emerytów. Jednak od lat sześćdziesiątych XIX wieku życie religijne zamarło, zaś w kościele odprawiano nabożeństwa zaledwie dwa razy w roku. Do opieszałości władzy diecezjalnej dołożyło się niezadowolenie dorohuczczan ze sposobu, w jaki ich społeczność była traktowana przez proboszcza macierzystej parafii Biskupice, tak w wymiarze ekonomicznym, jak i pastoralnym. Wszystkie te okoliczności wybrzmiały podczas zebrania wioskowego, które miało miejsce już następnego dnia. Rozgoryczeni wierni oświadczyli, że są z dziada pradziada wyznania rzymskokatolickiego i nie chcą przechodzić do Kościoła narodowego. Jeśli jednak ich postulaty nie zostaną spełnione, to sprowadzą do siebie J. Madziarza.

Zajścia w Dorohuczcy są jednym z odosobnionych prób założenia placówki PNKK, kiedy to inicjatywa wyszła nie od duchownych narodowych czy też działaczy politycznych, ale od wiernych Kościoła katolickiego. Należy jednak zauważyć, że lubelska kuria zareagowała na problem w sposób zgodny z ich oczekiwaniami i – co równie ważne – w tempie ekspresowym. Księża z Biskupic otrzymali natychmiastowe polecenie codziennego odprawiania w dorohuckim kościele mszy świętej i otoczenia wsi szczególniejszą troską. Podjęto też wreszcie konkretne kroki w kierunku organizacji nowej placówki parafialnej. W tym celu Kuria Biskupia zakupiła 11 hektarów ziemi, zaś parafianie przystąpili do wznoszenia niezbędnych budynków. Z kolei 14 sierpnia 1929 roku biskup lubelski wydał dekret nadający ks. Bolesławowi Bednarskiemu pełnię władzy proboszczowskiej. Jednocześnie nastąpiło protokolarne przejęcie przezeń kościoła, plebanii, gospodarstwa oraz dawnego cmentarza grzebalnego. Dzień ten wypada uznać za początek parafii rzymskokatolickiej w Dorohuczcy⁷¹.

Przedłużający się brak stałej obsługi duszpasterskiej leżał u podstaw incydentu, do jakiego doszło 8 grudnia 1926 roku w Borowicy, wchodzącej wówczas w skład powiatu chełmskiego (gmina Pawłów). Duchowny PNKK (według różnych źródeł J. Naumiuk albo W. Sieńko) wkroczył do miejscowego kościoła i odprawił w nim nabożeństwo. Sprowadzili go niektórzy z mieszkańców, aby wymusić na lubelskiej władzy diecezjalnej delegowanie do Borowicy kapłana. Gdy we wrześniu 1928 roku

⁷¹ K. Grzesiak, *Przedparafialne dzieje kościoła w Dorohuczcy*, „Drohiczyński Przegląd Naukowy” 2016, nr 8, s. 363–367; AAL, Rep B 60 IVb 36, 106–107; APL, UWL WSP, sygn. 2404, 33–36.

ponownie zabrakło duszpasterza, na nowo odżyła myśl zaproszenia kapłana narodowego. Nie została ona jednak zrealizowana⁷².

Jesienią 1927 roku miała miejsce pierwsza próba stworzenia placówki PNKK z obrządkiem wschodnim. Działo się to właśnie na terenie naszego powiatu. W tym czasie duchowny prawosławny Jan Szczutko, nieco wcześniej karnie usunięty ze stanu kapłańskiego wikariusz parafii prawosławnej w Syczynie, otrzymał od kierownictwa PNKK upoważnienie do organizowania tego typu ośrodków na terenie powiatów chełmskiego i włodawskiego. Osiadł w miejscowości Kulik, gdzie istniała zamknięta cerkiew, przed którą odprawił nabożeństwo z udziałem około 150 wyznawców prawosławia (nie zaś – jak twierdziła „Ziemia Lubelska” – 6000). W wygłoszonym kazaniu ostro krytykował hierarchów prawosławnych i zachęcał do założenia parafii narodowej. W następnych tygodniach odwiedzał domy prawosławnych, a także katolików. Zwrócił też uwagę duchowieństwa katolickiego, gdy – po pewnym czasie – zaczął używać komży i stuły typowych dla rytu łacińskiego⁷³. Nie znalazłszy posłuchu, a nawet wywoławszy sprzeciw starszych prawosławnych, J. Szczutko w grudniu tego samego roku rozpoczął agitację we wsi Chutcze. Tam odprawił modlitwy w prywatnym domu. Z jego inspiracji prawosławni mieszkańcy miejscowości zwrócili się do wojewody lubelskiego z prośbą o przekazanie duchownemu tamtejszej cerkwi, również nieczynnej. Jak ustaliły władze powiatowe, J. Szczutko cieszył się poparciem niemal wszystkich wyznawców prawosławia w Chutczu i połowy z nich w pobliskich Serniawach. Inne wsie pozostały obojętne. Rychło jednak okazało się, że prawosławni nie zamierzali porzucić swojego dotychczasowego wyznania, a jedynie wymóc na organach państwowych otwarcie świątyni⁷⁴. W tej sytuacji duchowny udał się do nieodległej wsi Wytyczno, położonej już w powiecie włodawskim, gdzie udało mu się stworzyć parafię PNKK z obrządkiem wschodnim, a nawet wznieść kaplicę. Jednak w czerwcu 1929 roku wszedł w konflikt ze swoim wikariuszem, który oddał się pracy narodowej w duchu ukraińskim i w ten sposób pociągnął za sobą członków komitetu parafialnego i ogół sympatyków placówki⁷⁵.

Zmuszony do opuszczenia Wytyczna, ks. Jan Szczutko powrócił na teren powiatu chełmskiego, zamieszkując w Leszczanach. Od czerwca 1929 roku, w towarzystwie duchownego Z. Ancerewicza z Majdanu Leśniowskiego, odprawił nabożeństwa przed zamkniętą cerkwią w tej miejscowości. Pierwsze w nich zgromadziło około 300 słuchaczy. Obaj kapłani wygłaszali mowy nacechowane demagogią i ostrą krytyką obu Kościołów, katolickiego i prawosławnego. Kilkudziesięciu miejscowych prawosławnych wykazało

⁷² AAL, Rep B 61, XIII 1, 180–183; AAL, Rep B 61 IVb 5, 54; APL, UWL WSP, sygn. 850, 86–87.

⁷³ AAL, Rep 61 B I 7, Konferencja dekanalna chełmska, 16 II 1928 r.; AAL, Rep 61 B XIII 1, 95–96; APL, UWL WSP, sygn. 2405, 4–10.

⁷⁴ APL, UWL WSP, sygn. 850, 17–19, 23–25.

⁷⁵ AAN, MWRiOP, sygn. 1419, 327–328; AAN, MWRiOP, sygn. 1423, 1–2.

zainteresowanie Kościołem narodowym⁷⁶. Wprawdzie ks. J. Szczutko wkrótce wyjechał, jednak utrzymywał z nimi kontakt listowny⁷⁷. Dopiero w lutym 1930 roku pojawił się w Leszczasach ks. Teodor Czystowski, także odstępcą od prawosławia, który zamieszkał u włościanina, nazwiskiem Wowczuk. Instalacji duchownego dokonał S. Zawadzki z Krakowa⁷⁸. Jedyna informacja o działalności tego kapłana pochodzi z czerwca 1930 roku. Prokurator sądu okręgowego w Lublinie donosił do MWRiOP, że udzielił on ślubu nieletniej Antoninie Woroncow⁷⁹. Wypada dodać, że całej akcji przeciwstawił się prawosławny zakonnik imieniem Ardalion, który został delegowany przez zwierzchność cerkiewną do Leszczas. Jako kapłan nieetatowy objął opieką duszpasterską okoliczną ludność prawosławną, mobilizując ją do działań na rzecz otwarcia cerkwi. Kres agitacji PNKK położył wyjazd T. Czystowskiego do Komarowa w powiecie tomaszowskim⁸⁰.

W sierpniu 1929 roku, podczas chełmskiej konferencji dekanalnej, wśród parafii ogarniętych propagandą Kościoła narodowego wymieniono Czuczycze⁸¹. Z kolei na konferencji grudniowej w roku 1933 podano do wiadomości, że została udaremniona akcja PNKK w parafiach Olchowiec, Podgórze i Rejowiec. W tym samym czasie odnotowano obecność 16 zwolenników Kościoła narodowego w parafii Olchowiec, 5 w Podgórzu (dwie rodziny) i 3 w Rejowcu (jedna rodzina). Z kolei w roku 1937 miało miejsce 7 nawróceń w Olchowcu⁸².

W początkach czerwca 1930 roku wydawane przez PNKK pismo donosiło o powstaniu nowej i licznej parafii narodowej w Wojsławicach. Poważnie zaniepokojony biskup lubelski M.L. Fulman zażądał od miejscowego proboszcza szczegółowego raportu w tej sprawie. Już 3 czerwca 1930 roku do lubelskiej Kurii Biskupiej wpłynęło pismo dziekana chełmskiego, który stwierdził, że akcję zainicjowali duchowni narodowi z nieodległych placówek w Majdanie Leśniowskim, Turowcu i Podwysokiem (powiat zamojski). Dnia 18 maja zawiązano komitet organizacyjny, na którego czele stanął miejscowy szewc Stanisław Czyż, zaś w jego skład weszli rolnicy Stanisław Czajkowski i Ludwik Maciuk. Do nowego wyznania wstępny akces zgłosiło 35 osób. Jednak w odprawionym tydzień później nabożeństwie narodowym wzięło udział zaledwie kilkanaście z nich. W opinii dziekana inicjatywa nie miała szans powodzenia, ponadto była ona obliczona na wykorzystanie pewnego, w pozytywnym znaczeniu, poruszenia religijnego przed mającymi się rozpocząć 16 czerwca misjami parafialnymi prowadzonymi przez

⁷⁶ AAL, Rep 61 B XIII 1, 242; AAN, MWRiOP, sygn. 1423, 1–2.

⁷⁷ APL, UWL WSP, sygn. 851, 56–57.

⁷⁸ AAL, Rep 61 B XIII 1, 318.

⁷⁹ AAN, MWRiOP, sygn. 1420, 290; AAN, MWRiOP, sygn. 1423, 1–4; AAL, Rep 61 B XIII 1, 318; APL, UWL WSP, sygn. 851, 55–56.

⁸⁰ APL, UWL WSP, sygn. 851, 57.

⁸¹ AAL, Rep 61 B I 7 Konferencja dekanalna chełmska, 7 VIII 1929 r.

⁸² *Ibidem*, Konferencje dekanalne chełmskie, 9 XII 1929 r., 28 XII 1933 r.; AAL, Rep 61 B VI 6, 8.

zakonników z Krakowa. Również pismo proboszcza, które nadeszło do kurii trzy tygodnie później, już po zakończonych misjach, było utrzymane w uspokajającym tonie. Duchowny stwierdzał, że wśród 33 zwolenników nowego wyznania było 18 prawosławnych oraz zaledwie 15 katolików „i to niskiej konduity” (prezesowi komitetu zarzucał pijaństwo). Odprowadzanie w domach prywatnych modlitwy nie wpłynęło na wzrost zainteresowania Kościołem narodowym w osadzie⁸³.

Wiosną roku 1931 wojewoda lubelski uznał, że próby organizacji placówki narodowej w osadzie definitywnie zakończyły się⁸⁴. Jednak w tym samym czasie proboszcz informował ordynariusza lubelskiego, że w dwóch miejscowościach, leżących na terenie parafii wojsławickiej, była pewna liczba sympatyków PNKK, co przyczyniło się do oddziaływania placówek narodowych w Turowcu i Majdanie Leśniowskim. We wsi Teresin odnotowano takowych 20 (główni zwolennicy: Maciej Kuszela i Jan Drozd), zaś w Janówce – 36 (między innymi Aleksander Gadzicki i Franciszek Kowalski), uchodzących wszakże za chwiejnych. „Tracą swych wyznawców z powodu swej niemoralności i ciężarów nałożonych na utrzymanie duchownego i po trochu wycofują się i wracają do Kościoła katolickiego lub przyłączają się do sekt badaczy lub baptystów. Ducha katolickiego wysoce odrodziły misje i rekolekcje” – pisał do biskupa proboszcz⁸⁵. Warto dodać, że zainteresowanie PNKK w tych wsiach odnotowano już w lutym 1930 roku na konferencji księży dekanatu chełmskiego. Mówiono wtedy o 12 rodzinach w Janówce, jednak niezdecydowanych⁸⁶. Z kolei według nadesłanego z parafii kwestionariusza za rok 1932 liczba narodowców w obu wioskach wzrosła do 97⁸⁷. Nie znajduje natomiast potwierdzenia informacja podana na konferencji dekanalnej w grudniu 1933 roku o 260 wyznawcach Kościoła narodowego na terenie parafii. Wypada uznać ją za pomyłkę, podobnie jak wcześniejsze, z początków 1931 roku, informacje MWRiOP o 158 wiernych i 500 sympatykach Kościoła narodowego w Wojsławicach, niewłaściwie wykazanych jako osobna placówka duszpasterska z dojeżdżającym duchownym⁸⁸.

Powyższy dokument wymienia jeszcze jedną parafię PNKK na terenie naszego powiatu. Miałyby ona znajdować się w miejscowości Ugier (chodziło zapewne o Uher), zrzeszać 112 wiernych i 400 sympatyków obsługiwanych przez kapłana dojeżdżającego. Jako że jej istnienie nie znajduje potwierdzenia w żadnym innym źródle, biorąc ponadto

⁸³ AAL, Rep 61 B XIII 1, 332–337.

⁸⁴ APL, UWL WSP, sygn. 852, 5.

⁸⁵ AAL, Rep 61 B XIII 1, 420.

⁸⁶ AAL, Rep 61 B I 7, Konferencja dekanalna chełmska, 20 II 1930 r.

⁸⁷ AAL, Rep 61 B IVb 241, 110.

⁸⁸ AAL, Rep 61 B I 8, Konferencja dekanalna chełmska, 28 XII 1933 r.; AAN, MWRiOP, sygn. 1414, 312–313.

pod uwagę rażącą nierzetelność omawianego dokumentu, wypada uznać, iż w rzeczywistości nigdy jej nie było⁸⁹.

W aktach starostwa hrubieszowskiego znajduje się dokument z 5 lutego 1932 roku, informujący, że biskup W.M. Faron na wizytację placówki obrządku wschodniego w Buśnie (powiat hrubieszowski) przybył ze Żmudzi i tam też powrócił. Jest to jedyny, bardzo niepewny trop, mogący wskazywać na istnienie w Żmudzi placówki narodowej⁹⁰.

Z lata 1939 roku pochodzi ostatni znany ślad oddziaływania Kościoła narodowego w powiecie chełmskim. Dotyczy on miejscowości Wola Korybutowa, gdzie od kilku lat katolicy starali się o założenie parafii. Nowy ośrodek miał nie tylko ułatwić życie religijne wiernym, oddalonym o około 10 kilometrów od parafii w Siedliszczu, ale także zapobiec szerzeniu się sekt. Nie wykluczano także wpływu na pobliski Stręczyn, zamieszkały w dużym odsetku przez prawosławnych. Przeciągające się procedury organizacyjne spowodowały, że pewna grupa mieszkańców zaczęła przebąkiwać o możliwości przejścia do Kościoła narodowego. Tak przynajmniej twierdził w korespondencji kierowanej do Kurii Biskupiej lubelski Urząd Wojewódzki. Trudno orzec, czy informacja ta odzwierciedlała rzeczywiste nastroje wiernych, jako że w tym czasie Kościół narodowy znajdował się już w głębokiej defensywie. Tak czy inaczej, sprawie położyła kres erekcja parafii Wola Korybutowa⁹¹.

Polski Narodowy Kościół Katolicki, który po II wojnie światowej pod wpływem reżimu komunistycznego odłączył się od centrali w USA i przyjął nazwę Kościoła polskokatolickiego, ma swoje placówki na opisywanym terenie także obecnie. Skupiają one jednak znacznie mniej wiernych. Wyjątkiem od tej reguły jest ośrodek w Majdanie Leśniowskim, liczący – według szacunkowej oceny duchowieństwa katolickiego – około 400 osób. Parafia w Turowcu ma około 30 członków, z których bodaj nikt nie mieszka na terenie katolickiej parafii w tej miejscowości⁹². Liczebność parafii chełmskiej zamyka się w granicach kilkudziesięciu dusz. Z kolei parafia polskokatolicka Ruda-Huta – jak domniemywają duszpasterze katolicy – nie ma już wiernych.

⁸⁹ *Ibidem*, 312–313.

⁹⁰ APL, Starostwo Powiatowe w Hrubieszowie, sygn. 515, 234.

⁹¹ AAL, Rep 61 B IVb 132, 1, 10.

⁹² Proboszcz parafii polskokatolickiej w Majdanie Leśniowskim i zarazem w Turowcu odmówił podania informacji o aktualnej liczbie wiernych.

SŁOWA KLUCZOWE:

Kościół polskokatolicki, Polski Kościół Starokatolicki, PNKK w Turowcu, PNKK w Majdanie Leśniowskim, PNKK w Chełmie, PNKK w Sawinie, PNKK w Rudzie-Hucie, PNKK w Kolonii Rudno, wschodni obrządek liturgiczny

Изложение

Деятельность Национального костёла в межвоенном Хелмском повяте

Польская национальная католическая церковь, широко известна как Национальный костёл, была основана в США Франциском Ходуром, который откололся от Католического костёла и был рукоположен в епископы от старокатоликов в Утрехте. После Первой мировой войны Национальный костёл начал свою деятельность в возрожденной Польше. В сферу его особой деятельности входила южная часть Люблинского воеводства, в основном охватывавшая территорию Люблинской епархии, включая Хелмский повят. В то время в его границах были созданы следующие центры: Туровец, Майдан Лесневский, Хелм, Руда Хута, Савин и Колония Рудно. Первые четыре из них дожили до конца описываемого периода времени. С другой стороны, влияние Национального костёла в Дорогуче, Боровицах, Войславицах, Подгуже, Ольховце, Рейовцу, Чулчицах и Воли Корибутовой не привело к созданию новых институтов. То же самое относится и к действию с восточным обрядом, зафиксированному в Кулику, Хутчу, Лещанах и, возможно, в Жмуди.

Развитию ПНКК не способствовали постоянные конфликты и расколы, самым значительным из которых стал уход Владислава Марчина Фарона в сентябре 1931 года. Духовенство и светские лидеры часто не пользовались хорошей репутацией в местном сообществе. Большое значение имела и предпринятая Католическим костёлом многогранная акция, направленная на противодействие враждебной ей пропаганде Национального костёла. В результате из новой конфессии ушло подавляющее большинство тех, кто ранее им интересовался. Как правило, они возвращались к прежней вере, а некоторые из них пополняли группы баптистов и Исследователей Библии.

Ключевые слова:

Польская национальная католическая церковь, Польская старокатолическая церковь, ПНКК в Туровце, ПНКК в Майдане Лесневским, ПНКК в Хелме, ПНКК в Савине, ПНКК в Руде-Хуте, ПНКК в Кольне Рудно, восточный литургический обряд

ABSTRACT

THE ACTIVITY OF THE NATIONAL CHURCH IN THE INTERWAR CHEŁM POWIAT

The Polish National Catholic Church, colloquially known as the National Church, was founded in the USA by Franciszek Hodur, who broke away from the Catholic Church and was ordained bishop from Old Catholics in Utrecht. After World War I, the national church began its activity in reborn Poland. The areas of his special activity included the southern part of the Lubelskie Province, basically covering the territory of the Lublin diocese, including the Chełm powiat. The following institutions were established within its borders at that time: Turowiec, Majdan Leśniowski, Chełm, Ruda Huta, Sawin, and Kolonia Rudno. The first four of them survived until the end of the described time period. On the other hand, the influence of the national church in Dorohucz, Borowice, Wojsławice, Podgórze, Olchowiec, Rejowiec, Czulczyce, and Wola Korybutowa did not result in the creation of new institutions. The same applies to the action with the Eastern rite, recorded in Kulik, Chutcz, Leszczany and possibly in Samogitia.

The development of the PNKK was not favored by constant conflicts and divisions, the most significant of which was the departure of Władysław Marcin Pharon in September 1931. Clergy and secular leaders often did not enjoy a good reputation in the local community. The multi-faceted action undertaken by the Catholic Church, aimed at counteracting the hostile propaganda of the national Church, was also of great importance. As a result, the vast majority of those who had previously been interested in it left the new confession. As a rule, they returned to their former faith, and some of them enlarged the Baptist and Bible students groups.

KEYWORDS:

Polish Catholic Church, Polish Old Catholic Church, PNKK in Turowiec, PNKK in Majdan Leśniowski, PNKK in Chełm, PNKK in Sawin, PNKK in Ruda-Huta, PNKK in Kolonia Rudno, eastern liturgical rite

AUTOR:

ks. dr hab. Krzysztof Grzesiak – dyrektor Archidiecezjalnego Studium Organistowskiego w Lublinie.



Wręczenie tytułu honorowego Amicus Annalis Chelmensis panu Stanisławowi Lipińskiemu.

Od lewej: Stanisław Lipiński, Małgorzata Chmielewska, Andrzej Rybak

DOMINIK PANASIUK

DZIEJE ODDZIAŁU PARTYZANCKIEGO AK-DSZ KONSTANTEGO PIOTROWSKIEGO PS. „ZAGŁOBA” (1944–1945)

Po wkroczeniu Armii Czerwonej na Lubelszczyznę w lipcu 1944 roku polskie podziemie niepodległościowe postawiło opór przyniesionej ze Wschodu władzy komunistycznej. Opór ten często przybierał formę walki zbrojnej. W akcie samoobrony przed represjami NKWD i rodzącego się polskiego komunistycznego aparatu bezpieczeństwa, na nowo powstały oddziały partyzanckie złożone z żołnierzy Armii Krajowej czy Narodowych Sił Zbrojnych. Trzeba zaznaczyć, że podziemie antykomunistyczne było przedłużeniem podziemia antyniemieckiego, stanowiło ciągłość konspiracji. Podstawową zaś cechą wspólną wojennej i powojennej konspiracji był jej cel: wolna i niepodległa Polska. Pomimo upadku III Rzeszy w maju 1945 roku, cel dla którego żołnierze podziemia zdecydowali się sięgnąć po broń, nie został osiągnięty. Polska wprawdzie odzyskała państwowość, ale jednak ze względu na mocarstwową politykę Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich nie była taka, jaką sobie wyobrażali. Mimo znikomych szans na zmianę sytuacji geopolitycznej w Europie walczyli dalej: likwidowali komunistyczną agenturę, zwalczali pospolity bandytyzm oraz otaczali ochroną swoich współpracowników¹. Jednym z takich oddziałów był oddział Armii Krajowej pod dowództwem porucznika czasu wojny Konstantego Piotrowskiego ps. „Zagłoba”, następnie podlegał powstałej 7 maja 1945 roku Delegaturze

¹ D. Golik, *Nie jesteśmy żadną bandą*, „Biuletyn IPN” 2020, nr 3 (172), s. 5–6; T. Łabuszewski, *Formy działania podziemia niepodległościowego (na przykładzie nurtu poakowskiego)*, [w:] *Polskie podziemie niepodległościowe na tle konspiracji antykomunistycznych w Europie Środkowo-Wschodniej w latach 1944–1956*, red. S. Poleszak, Warszawa–Lublin 2008, s. 221–238. Por. E. Horoch, *Podziemie zbrojne w Polsce po AK-owskie i narodowe w okresie 19 I 1945 – 22 II 1947 (główne problemy)*, Lublin 2016, *passim*.

Sił Zbrojnych na Kraj (dalej: DSZ). Operował głównie na terenie powiatów włodawskiego, lubartowskiego i chełmskiego, oraz rzadziej na terenie krasnostawskiego.

Dotychczas nie powstała żadna praca traktująca szerzej o działaniach tego oddziału. Natomiast w kilku publikacjach jego istnienie zostało odnotowane. Warto wymienić tu przede wszystkim opracowanie Ireneusza Cabana o oddziałach AK 7 pułku piechoty Legionów², pracę Rafała Wnuka o lubelskim okręgu AK-DSZ-WiN³, *Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944–1956*⁴, publikację *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Lubelszczyźnie (lipiec 1944 – czerwiec 1945)* stanowiącą wybór dokumentów wytworzonych przez komunistyczny aparat bezpieczeństwa⁵, pracę Mariusza Bechty i Wojciecha J. Muszyńskiego o podziemiu narodowym⁶ oraz artykuł Mariusza Zajączkowskiego o działalności Pogotowia Akcji Specjalnej NSZ na tle stosunków polsko-ukraińskich⁷. Istnienie oddziału zasygnalizował także Henryk Pająk w pracy *Oni się nigdy nie poddali*, opisując losy innych grup partyzanckich⁸. Prace tego autora są jednak nacechowane często bardzo dużymi emocjami, które przesłaniają faktografię. Z kolei w opracowaniu wydanym w PRL oddział „Zagłoby” przyporządkowano pod dowództwo por. Klemensa Panasiuka ps. „Żyotosław”, „Orlis”, późniejszego komendanta Obwodu Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” (dalej: WiN) Włodawa. Tu „Zagłoba” początkowo miał być dowódcą kompanii, na bazie której stworzył poakowski oddział⁹.

Konstanty Piotrowski urodził się 23 maja 1899 roku w Łęcznej w województwie lubelskim. Jego rodzicami byli Jan i Józefa z d. Matos¹⁰. Warto jednak zaznaczyć, że w okresie II Rzeczypospolitej sam Piotrowski podawał datę swojego urodzenia jako 2 czerwca 1897 roku¹¹. Po ukończeniu szkoły powszechnej Piotrowski uczęszczał do

² I. Caban, *Oddziały Armii Krajowej 7 pułku piechoty Legionów*, Lublin 1994, s. 89, 124.

³ R. Wnuk, *Lubelski Okręg AK, DSZ i WiN 1944–1947*, Warszawa 2000, s. 74, 81, 303.

⁴ *Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944–1956*, red. R. Wnuk et al., Warszawa–Lublin 2007, s. 122–123, 129–130, 136–137.

⁵ *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Lubelszczyźnie (lipiec 1944 – czerwiec 1945)*, wybór i oprac. L. Pietrzak, S. Poleszak, R. Wnuk, M. Zajączkowski, Warszawa 2004, s. 190–191, 208, 210–211, 364 i 377.

⁶ M. Bechta, W.J. Muszyński, *Przeciwko Pax Sovietica. Narodowe Zjednoczenie Wojskowe i struktury polityczne ruchu narodowego wobec reżimu komunistycznego 1944–1956*, Warszawa 2017, s. 332–333.

⁷ M. Zajączkowski, *Spór o Wierchowiny. Działalność oddziałów Akcji Specjalnej (Pogotowia Akcji Specjalnej) NSZ w powiatach Chełm, Hrubieszów, Krasnystaw i Lubartów na tle konfliktu polsko-ukraińskiego (sierpień 1944 r. – czerwiec 1945 r.)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2006, nr 1 (9), s. 276.

⁸ H. Pająk, *Oni się nigdy nie poddali*, Lublin 2012, s. 106, 166.

⁹ *Wykaz oddziałów i bojówek reakcyjnego podziemia działających na terenie województwa lubelskiego w latach 1944–1953*, [w:] I. Caban, E. Machocki, *Za władzę ludu*, Lublin 1975, s. 582.

¹⁰ AIPN Lu, sygn. 07/366 t. 2, Akta w sprawie wydobywania broni b. oddz. org. AK „Jaremy”, karta E-15 dot. Piotrowskiego Konstantego, k. 73; *ibidem*, [Zeznanie] Konstantego Piotrowskiego „Zagłoby”, Lublin, 11 VII 1963, k. 107–108.

¹¹ Centralne Archiwum Wojskowe – Wojskowe Biuro Historyczne [dalej: CAW-WBH], MN [Komitet Medalu Niepodległości], sygn. 4.02.32, Kwestionariusz, Włodzimierz, 2 III 1932, b.p.

gimnazjum państwowego w Lublinie. Naukę przerwał wybuch I wojny światowej w 1914 roku. Wówczas powrócił do rodziców i w marcu 1917 roku wstąpił do Polskiej Organizacji Wojskowej. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, od stycznia 1919 roku podjął służbę w 23 pułku piechoty we Włodzimierzu Wołyńskim, walcząc m.in. przeciwko Ukraińcom. Po zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej nadal służył w tym pułku, został podoficerem zawodowym i szefem kompanii. W 1932 roku został odznaczony Medalem Niepodległości¹². W lipcu 1939 roku, czyli tuż przed wybuchem II wojny światowej, Piotrowski posiadał stopień starszego sierżanta¹³.

W okresie okupacji niemieckiej Konstanty Piotrowski prawdopodobnie dość szybko zaangażował się w pracę niepodległościową. Początkowo pełnił obowiązki dowódcy placówki Polskiej Organizacji Zbrojnej w Łęcznej. Według wspomnień kpt. Romualda Kompfa ps. „Rokicz”, pierwszego komendanta Obwodu ZWZ Włodawa, Piotrowski w 1940 roku był już chorążym¹⁴. Po akcji scaleniowej został żołnierzem ZWZ-AK, używał pseudonimów „Zagłoba” oraz prawdopodobnie „Jastrząb”¹⁵. Będąc „spalonym” na terenie Łęcznej, wiosną 1944 roku wstąpił do oddziału kpt. Bolesława Flisiuka ps. „Jarema”¹⁶, gdzie sprawował funkcję dowódcy oddziału „w polu”. Warto zaznaczyć, że „Jarema” od lutego 1944 roku był komendantem Obwodu AK Włodawa. Obwód ten wraz z obwodami chełmskim i krasnostawskim stanowiły Inspektorat AK Chełm. Piotrowski następnie został zastępcą dowódcy w oddziale por. Ludwika Pałysa ps. „Ludwik”. W połowie maja 1944 roku, dowódca Inspektoratu AK Chełm wydał rozkaz o utworzeniu zgrupowania partyzanckiego III batalionu

¹² *Ibidem*, Wniosek o nadanie Konstantemu Piotrowskiemu Medalu Niepodległości; *ibidem*, [Kwestionariusz] Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości, b.p.

¹³ CAW-WBH, Akta 23 pułku piechoty im. płk. Leopolda Lisa-Kuli, sygn. I.320.23.22, Wykaz uposażenia miesięcznego w 23 pp za m-c lipiec 1939, b.p.

¹⁴ R. Kompf, *Nadbużański zryw. Wspomnienia z lat okupacji hitlerowskiej majora Romualda Kompfa ps. „Rokicz”, byłego D-cy III Bat. 7 pp. AK, „Zeszyty Muzealne Muzeum Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego we Włodawie” 2008, t. 15, s. 29.*

¹⁵ W jedynym odnalezionym zeznaniu Piotrowskiego, w którym opowiadał o swojej konspiracyjnej przeszłości, ani razu nie padł ps. „Jastrząb”. Zob. AIPN Lu, sygn. 07/366 t. 2, [Zeznanie] Konstantego Piotrowskiego „Zagłoby”, Lublin, 11 VII 1963, k. 107–108. Pseudonim „Jastrząb” podali za to I. Caban w krótkiej notce biograficznej Piotrowskiego (I. Caban, *Oddziały...*, op. cit., s. 124) oraz R. Kompf, który nie miał jednakże pełnego przekonania w tej kwestii (*idem*, *Nadburzański zryw...*, op. cit., s. 29).

¹⁶ Bolesław Flisiuk ps. „Jarema”, „Wit”, „Sławuta”, s. Antoniego, ur. 19 XII 1908 r. w Wielkopolu (pow. włodawski). Por. WP, kpt. AK. Od 1932 r. służył w 50. pp w Kowlu. Uczestnik wojny obronnej 1939 r., zbiegł z niemieckiej niewoli. W konspiracji najpierw w SZP, potem w POZ. Od stycznia 1943 r. zastępca inspektora Inspektoratu AK Chełm. Od lutego 1944 r. komendant Obwodu AK Włodawa. Podczas akcji „Burza” dowódca OP 7/III. Po wkroczeniu Armii Czerwonej pozostał w konspiracji, pełniąc funkcję komendanta Obwodu AK Włodawa. Aresztowany pod koniec 1944 r., zwolniony w połowie stycznia 1945 r. Wyjechał do Bydgoszczy i brał udział w organizowaniu administracji państwowej. Po krótkim czasie powrócił na Lubelszczyznę. Ujawnił się 15 X 1945 r. w Lublinie. Następnie wyjechał do Koszalina. Zmarł w 1984 r. w Kudowie Zdroju. AIPN Lu, sygn. 07/366 t. 1–2, *passim*; I. Caban, *Ludzie lubelskiego Okręgu Armii Krajowej*, Lublin 1995, s. 50–51.

7 pułku piechoty Legionów, którego tymczasowym dowódcą został kpt. „Rokicz”. Był on odtwarzany z sił Obwodu AK Włodawa. W jego skład weszły początkowo oddziały „Ludwika” oraz kpt. Mariana Parzybuta ps. „Mars”¹⁷. Dopiero 17 lipca 1944 roku bezpośrednio dowództwo nad jednostkami zgrupowania objął kpt. „Jarema”. Zgrupowanie to było jednym z większych jednostek partyzanckich w Okręgu AK Lublin, bo już w połowie czerwca liczyło 240 żołnierzy¹⁸.

18 maja 1944 roku grupa żołnierzy z oddziału „Ludwika” pod dowództwem „Zagłoby” zaatakowała posterunek policji „granatowej” w Sawinie (gm. Bukowa, pow. chełmski). Z powodu silnego ufortyfikowania budynku atak nie powiódł się. Opuszczając Sawin, żołnierze zniszczyli mleczarnię i zerwano połączenia telefoniczne¹⁹. W czasie akcji „Burza” Piotrowski walczył we wspomnianym zgrupowaniu partyzanckim pod dowództwem „Jaremy”. Trzeba też wspomnieć, że w 1944 roku „Zagłobę” awansowano do stopnia podporucznika czasu wojny²⁰. Na początku trzeciej dekady lipca zgrupowanie kpt. „Jaremy” po raz pierwszy zetknęło się z czołwkami wkraczającej Armii Czerwonej. 23 lipca w lesie puchaczowskim przedstawiciele Sowietów zażądali od „Jaremy” podporządkowania partyzantów armii gen. Zygmunta Berlinga. Po odmowie „Jaremy” zmuszono go do oddania broni oddziału. Wkrótce po interwencji dowódcy u sowieckiego generała broń została jednak zwrócona. Po tym zdarzeniu oddział opuścił las puchaczowski i skierował się do miejscowości Trawniki (pow. krasnostawski). Stamtąd, w nocy z 29 na 30 lipca, po rozkazie o rozwiązaniu oddziałów AK w okręgu lubelskim żołnierze powrócili na macierzyste placówki. W sierpniu 1944 roku, gdy trwało powstanie warszawskie, komendant główny AK

¹⁷ Marian Parzybut (*vel* Antoni Marian Michalski) ps. „Mars”, „Brzózka”, s. Stefana, ur. 25 VI 1915 r. w Łodzi. Przed wojną ukończył seminarium nauczycielskie, ppor. 27. pp w Częstochowie. Do ZWZ wstąpił w 1941 r. w Lublinie, od kwietnia 1944 r. w oddziale „Jaremy”, por. (3 V 1944 r.)/kpt. AK. Wkrótce został dowódcą oddziału podległego OP 7/III. W konspiracji używał nazwiska Stanisław Parzebrucki. Po wkroczeniu Armii Czerwonej pozostał w konspiracji, został dowódcą jednego z oddziałów podległych „Jaremie”. Po aresztowaniu „Jaremy” został p.o. komendanta Obwodu AK Włodawa. Aresztowany 30 XII 1944 r., w lutym 1945 r. będąc w Łodzi w niejasnych okolicznościach znalazł się na wolności. Wrócił na Lubelszczyznę i przebywał przy oddziale partyzanckim „Zagłoby”. W maju 1945 r. przez krótki czas komendant Obwodu DSZ Włodawa, następnie wyjechał do Namysłowa. Ujawnił się 21 IV 1947 r. przed WUBP we Wrocławiu. 25 IX 1947 r. urzędowo zmienił nazwisko na Antoni Marian Michalski. Zmarł w 1991 r. AIPN Ld, sygn. 00123/455, Mikrofilm teczek personalnych informatorów „Oracz”, „AM”, Oświadczenie ujawnieniowe Mariana Parzybuta-Parzebruckiego, Wrocław, 21 IV 1947, kl. 39–40; AIPN Lu, sygn. 050/3, Ankiety personalne, materiały pomocnicze do opracowania biuletynu dot. zabójstw, napadów, aktów terrorystycznych za 1944 r., Ankieta personalna Parzybuta Mariana ps. „Mars”, „Brzózka”, k. 41; I. Caban, *Ludzie...*, *op. cit.*, s. 132; M. Bechta, W. J. Muszyński, *Przeciwko Pax Sovietica...*, *op. cit.*, s. 328; Akt urodzenia nr 746 Mariana Parzybuta z parafii św. Krzyża w Łodzi, [w:] <https://geneteka.genealodzy.pl> [dostęp: 17.09.2021]; M. Czuj, *Bohater bitwy pod Wyrykami*, <https://www.nowytydzien.pl/bohater-bitwy-pod-wyrykami> [dostęp: 6.12.2019].

¹⁸ I. Caban, *Oddziały...*, *op. cit.*, s. 87.

¹⁹ *Ibidem*, s. 83–92.

²⁰ I. Caban, *Ludzie...*, *op. cit.*, s. 140.

gen. Tadeusz Komorowski ps. „Bór” wydał rozkaz udzielenia pomocy walczącej stolicy. W związku z tym na terenie powiatu krasnostawskiego zarządzono ponowną koncentrację grupy „Jaremy”. Z uwagi na fakt, że przybyło na nią niewielu żołnierzy, dowódca zdecydował o jej formalnym rozwiązaniu²¹. W drodze powrotnej żołnierze udali się do majątku Oleśniki (gm. Fajślawice, pow. krasnostawski), gdzie ukryto część uzbrojenia²².

W międzyczasie zaczęła instalować się władza komunistyczna. Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, powołany z polecenia Stalina 20 lipca 1944 roku w Moskwie, a ogłoszony w Chełmie 22 lipca, miał pełnić funkcję tymczasowego organu władzy wykonawczej na ziemiach polskich znajdujących się na zachód od Bugu. W jego skład wchodził m.in. Resort Bezpieczeństwa Publicznego, którego celem była likwidacja cywilnych, jak i wojskowych struktur Polskiego Państwa Podziemnego. W sierpniu i wrześniu tegoż roku powstawały struktury terenowe resortu, tj. wojewódzkie i powiatowe urzędy bezpieczeństwa publicznego. Jednakże zanim szersze działania podjęła polska bezpieka, to prym w zwalczaniu podziemia niepodległościowego wiodły wojska wewnętrzne NKWD²³. Już 26 lipca 1944 roku przedstawiciele PKWN i władz sowieckich podpisali znamienne porozumienie, które gwarantowało swobodę działań NKWD na zajmowanych przez Armię Czerwoną ziemiach polskich. Na jego mocy sowiecki wódz naczelny miał w strefie przyfrontowej przez czas niezbędny dla przeprowadzania operacji wojennych nieograniczoną władzę w sprawach dotyczących wojny. W gestii PKWN miało pozostać jedynie kierowanie administracją, gospodarką i formowaniem wojska na terytorium polskim. Strefa przyfrontowa została uznana za obszar działania NKWD. Co za tym idzie, ustanowiono, że ludność polska podlegała jurysdykcji sowieckich sądów wojskowych. Do tychże sądów kierowano sprawy zarówno osób cywilnych, jak i żołnierzy podziemia²⁴. Dla zapewnienia odpowiedniej działalności PKWN-u Stalin powołał ponadto na ziemiach polskich instytucję sowieckich komendantów wojennych. Ich zadaniem było wspieranie komitetu, realizacja zapotrzebowań frontu, a w rzeczywistości mogli oni nawet nakazać otwarcie ognia do „sprawców zamieszek”, czyli *de facto* do przeciwników

²¹ *Idem, Oddziały...*, *op. cit.*, s. 88–89.

²² AIPN Lu, sygn. 07/366 t. 2, [Zeznanie] Konstantego Piotrowskiego „Zagłoby”, Lublin, 11 VII 1963, k. 107–108; AIPN Lu, sygn. 08/213 t. 16, Sprawa obiektowa krypt. „Zdrajcy”/”Dzikusy”, Doniesienie więźnia Ryszarda Jakubowskiego, Szczecin, 16 VII 1951, k. 388.

²³ Na temat działalności wojsk NKWD, m.in. na Lubelszczyźnie, zob. A. Chmielarz, *Działania 64 dywizji Wojsk Wewnętrznych NKWD przeciwko polskiemu podziemiu*, [w:] *Wojna domowa czy nowa okupacja? Polska po roku 1944*, red. A. Ajnenkiel, Wrocław–Warszawa–Kraków 1998, s. 73–81; G. Motyka, *Wojska NKWD-MWD*, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny 1944–1956. Aspekty polityczne*, red. T. Osiński, M. Mazur, Lublin 2016, s. 277–289.

²⁴ S. Poleszak, *Wstęp*, [w:] *Rok pierwszy...*, *op. cit.*, s. 22; T. Żencykowski, *Polska lubelska 1944*, Warszawa 1990, s. 27.

politycznych. Komendantury takie zakładano, oprócz miast, także w gminach, a przez społeczeństwo były odbierane jako posterunki NKWD²⁵. Natychmiast rozpoczęły się aresztowania i wywózki na Wschód, powstawały także doraźne obozy NKWD, w których przetrzymywano obywateli polskich. Jeden z takich szerzej nieznanych obozów istniał we wsi Krasówka, oddalonej o 15 km na północny-zachód od Włodawy. Sowietci kazali tam miejscowej ludności opuścić około 20 gospodarstw, po czym ogrodzili teren drutem kolczastym i wystawili warty. Wykopano doły w których umieszczono aresztowanych ludzi. Następnie część z nich wysyłano do ZSRS. Obóz w Krasówce istniał od ostatniej dekady lipca do początku września 1944 roku²⁶.

Nie można też uciec od konstatacji, że na wyzwolonych od Niemców terenach pojawiały się pierwsze oznaki normalności. Od września 1944 roku działało polskie szkolnictwo, zaczynały funkcjonować teatry grające klasyczny repertuar. W Lublinie reaktywowano działalność Związku Zawodowego Literatów Polskich. Wydawana była polska prasa i polskie książki, odbywały się też zawody sportowe. Generalnie można było otwarcie afirmować swoją polskość. Nie ulega wątpliwości, że w porównaniu z terrorem niemieckim, terror komunistyczny (polski i sowiecki) dotykał jednak mniejszej części społeczeństwa²⁷.

W sierpniu 1944 roku komendant Inspektoratu AK Chełm ppłk Władysław Zalewski ps. „Nowina”, „Leśnik” dostał rozkaz od p.o. komendanta Okręgu AK Lublin płk. Franciszka Żaka ps. „Wir”, aby nie uznawać władzy PKWN, agitować szeroko na rzecz Rządu RP na uchodźstwie, pomagać żołnierzom AK i ich rodzinom. We wrześniu otrzymał rozkaz, by bojkotować mobilizację do „ludowego” WP²⁸. Wytyczne przekazano do struktur terenowych. W miarę zaostrzania się sytuacji w poszczególnych obwodach Inspektoratu AK Chełm na jesieni 1944 roku podjęto ograniczone działania o charakterze samoobronnym. Najczęściej sprowadzały się one do rozpoznania wywiadowczego, ukrywania ludzi poszukiwanych przez nowe władze czy ewidencjonowania osób szczególnie aktywnych w zwalczaniu żołnierzy podziemia. Niekiedy dochodziło do likwidacji takich osób²⁹. W obwodzie włodawskim opór

²⁵ A.G. Kister, *Studium zniewalania. Walka aparatu bezpieczeństwa z polskim zbrojnym podziemiem niepodległościowym na Lubelszczyźnie (1944–1947)*, Kraków 2005, s. 25; T. Żenczykowski, *Polska lubelska*, *op. cit.*, s. 122–124.

²⁶ K. Prożogo, *Krasówka – polowa „tiumna” NKWD*, „Pro Patria”, wrzesień–październik 1994, R. 3, nr 9/10, s. 7–8.

²⁷ J. Eisler, *Zarys dziejów politycznych Polski 1944–1989*, Warszawa 1992, s. 15–16.

²⁸ AIPN Lu, sygn. 06/719 t. 2, Akta śledcze p-ko Szatyńskiemu vel Szatowskiemu Januszowi i in., Protokół przesłuchania Franciszka Żaczkowskiego [właśc. Franciszka Żaka] (tłumaczenie z rosyjskiego), 25 III 1945, k. 70; *ibidem*, Protokół przesłuchania Władysława Kosteckiego [właśc. Władysława Zalewskiego] (tłumaczenie z rosyjskiego), 30 III 1945 k. 105.

²⁹ I. Caban, *Oddziały...*, *op. cit.*, s. 47; H. Pająk, *Oni się nigdy...*, *op. cit.*, s. 106.

przeciwko komunistycznemu zniewoleniu w postaci zbrojnej samoobrony przybrał nieco większą skalę niż np. w obwodzie chełmskim. Z kolei w obwodzie krasnostawskim część konspiratorów wywodzących się z struktur ruchu ludowego postanowiła się ujawnić. W grudniu odbyła się konferencja przedstawicieli AK i PKWN, która poskutkowała podpisaniem deklaracji o uznaniu władzy PKWN i oddaniu broni. Żołnierze AK mieli też wstąpić do „ludowego” WP. Nastąpił rozłam, gdyż żołnierze wywodzący się z innych środowisk (np. z Narodowej Organizacji Wojskowej) chcieli walczyć dalej w konspiracji³⁰. Opór w obwodzie włodawskim wynikał zapewne ze zdecydowanej postawy komendanta obwodu kpt. Bolesława Flisiuka ps. „Jarema”, który nie miał wątpliwości, co do zamiarów strony komunistycznej³¹. Już we wrześniu 1944 roku pod jego dowództwem znajdowało się bowiem kilka oddziałów partyzanckich, które stanowiły właśnie swoistą samoobronę przed represjami komunistycznego aparatu bezpieczeństwa. Były to następujące grupy: liczący 10 osób oddział kpt. Mariana Parzybuta ps. „Mars”, liczący 8–10 żołnierzy oddział por. Józefa Struga ps. „Ordon”³², oddział Witolda Lamorskiego ps. „Lont” (10 osób), oddział „Zagłoby” składający się z 20 żołnierzy. Ponadto, w połowie października powstał oddział kpt. Mieczysława Pazderskiego ps. „Szary”³³ w sile 20 osób³⁴. W krótkim czasie do

³⁰ R. Wnuk, *Lubelski Okręg AK...*, op. cit., s. 34; *Protokół posiedzenia Wydziału Wojskowego Biura Politycznego KC PPR z 18 grudnia 1944 r.*, [w:] *Kierownictwo PPR i PZPR wobec wojska 1944–1956*, oprac. J. Poksiński, A. Kochański, K. Persak, Warszawa 2003, s. 80.

³¹ „Jarema” już w okresie „Burzy” trafnie przewidywał, jak będzie wyglądała sytuacja po wejściu Armii Czerwonej. Podczas postoju w restauracji w Wereszczynie (gm. Wola Wereszczyńska) powiedział do swoich żołnierzy: „[...] pokonaliśmy jednego wroga, a następuje jeszcze gorszy wróg z którym musimy walczyć”. AIPN Lu, sygn. 07/366 t. 1, Protokół przesłuchania Józefa Kowalczyka, Urszulini, 29 IX 1951, k. 10.

³² Józef Strug ps. „Ordon”, „Wilki”. s. Szymona, ur. 4 III 1919 r. w Wyhalewie (pow. włodawski), por. WiN. W ZZW od 1940 r., w l. 1942–1943 z polecenia podziemia służył na posterunku policji granatowej w Urszulinie. W 1944 r., po wkroczeniu Armii Czerwonej, pozostał w konspiracji, został dowódcą oddziału partyzanckiego początkowo uznającego zwierzchność komendy Obwodu AK-DSZ-WiN Włodawa, następnie samodzielnego. Poległ 30 VII 1947 r. w walce z GO UB-KBW w Kolonii Sęków pow. włodawski. H. Pająk, *Oni się nigdy...*, op. cit., s. 158–172; A. Piekarz, *Józef Strug (1919–1947)*, [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 5, red. K. Krajewski, Warszawa 2018, s. 511–516.

³³ Mieczysław Pazderski ps. „Szary”, s. Antoniego, ur. 20 IX 1908 r. w Bolesławowie (pow. włoszczowski). Przedwojenny działacz narodowy. Doktor medycyny, ppor. rez. WP, kpt. NSZ. Walczył w kampanii wrześniowej 1939 r., podczas okupacji niemieckiej działał w NOW i NSZ. W 1944 r. wstąpił do LWP, skąd zdezerterował (z 31 pp. stacjonującego w Białce w nocy z 12/13 X 1944 r.). Stworzył oddział partyzancki podlegający Obwodowi AK Włodawa, a od kwietnia 1945 r. lubelskim strukturom NSZ. Został dowódcą PAS NSZ na powiat chełmski. Był dowódcą zgrupowania partyzanckiego, które 6 VI 1945 r. przeprowadziło akcję na wieś Wierzchowiny w pow. krasnostawskim. Zginął 10 VI 1945 r. w starciu z GO NKWD-UB-MO pod Hutą (pow. chełmski). AIPN, sygn. 0187/109 t. 7, Kwestionariusze osobowe na członków nielegalnej organizacji NSZ okręgu lubelskiego, Kwestionariusz osobowy Mieczysława Pazderskiego, k. 19; Cyfrowe Archiwum Związku Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych, *Mieczysław Pazderski „Szary” major Narodowych Sił Zbrojnych* [dostęp: 18.02.2022]; H. Pająk, *Oni się nigdy...*, op. cit., s. 88–98.

³⁴ AIPN Lu, sygn. 050/3, Ankieta personalna Bolesława Flisiuka ps. „Jarema”, k. 38; AIPN Lu, sygn. 003/875 t. 2, Akta śledcze Witolda Lamorskiego, Sprawozdanie [W. Lamorskiego] z organizacji, do której należałem, 15 I 1950, k. 181.

oddziałów wstępowało coraz więcej zagrożonych osób oraz dezertersów z „ludowego” WP. Stawały się one schronieniem dla tych ludzi. Powstanie swojego oddziału „Zagłoba” po latach tłumaczył w następujący sposób: „Ja natomiast widząc, że ludzie odchodzą z bronią, postanowiłem z powrotem zorganizować oddział, którego zawzięcie zorganizowałem. Będąc d-cą chodziło mi o to, ażeby tych ludzi, którzy odchodzili z bronią utrzymać do czasu ujawnienia się. Uważałem, że ci ludzie, którzy odejdą z bronią, będą zagrażać ludowi, gdyż nie posiadali żadnych dokumentów”³⁵. Warto też przytoczyć spostrzeżenia dowódcy w Obwodzie AK Lubartów kpt. Zdzisława Brońskiego ps. „Uskok” odnośnie przyczyn podjęcia samoobrony: „W sierpniu i wrześniu [1944 r.] władze AK, BCh i NSZ okręgu lubelskiego zostały całkowicie rozbite. Większość przywódców aresztowano, a los ich stał się niewiadomy, pozostali musieli się ukrywać, przerywając całkowicie pracę organizacyjną. Wypadki skrytobójstw były dość częste. [...] Dlaczego więc powstała partyzantka? Jest faktem niezaprzeczalnym, że powodem powstania partyzantki były owe bezwzględne i krwawe metody komunistyczne. I tylko one. Jako żołnierz przywiązywałem zawsze wielką wagę do dyscypliny i nigdy nie robiłem czegoś, co sprzeciwiałoby się rozkazom moich władz. W tym wypadku czułem się żołnierzem AK i należało coś zrobić. Istniejące warunki zmuszały do jakiejś decyzji: albo myśleć tylko o własnym przetrwaniu i czekać, co będzie dalej, albo brać czynny udział w wytwarzającym się ruchu obrony”³⁶. Oddziały podlegające dowództwu „Jaremy” często działały razem i wspólnie dokonywały akcji. Sam „Jarema” nie przebywał stale przy oddziałach, a dołączał do nich w przypadku odpraw i inspekcji. O istnieniu tych oddziałów wiedział komendant Inspektoratu AK Chełm ppłk Władysław Zalewski „Nowina”, „Leśnik”. Określił ich łączną liczebność na 150 żołnierzy³⁷.

Oddziały te od razu przystąpiły do intensywnych działań. W początkach września 1944 roku podkomendni „Marsa” wykonali wyrok śmierci na Bolesławie Matejuku we wsi Drozdówka (gm. Uścimów, pow. włodawski). Podziemie posadzało go o współpracę z NKWD. Następnie, także we wrześniu oddział „Marsa” wkroczył do wsi Wola Wereszczyńska (gm. Wola Wereszczyńska, pow. włodawski). Zatrzymano 8 osób, wśród których znajdowało się dwóch milicjantów. Funkcjonariuszy MO zabrano ze sobą, po czym jednego zabito, a drugi zdołał zbiec³⁸.

³⁵ AIPN Lu, sygn. 07/366 t. 2, [Zeznanie] Konstantego Piotrowskiego „Zagłoby”, Lublin, 11 VII 1963, k. 107–108.

³⁶ Z. Broński „Uskok”, *Pamiętnik (wrzesień 1939 – maj 1949)*, red. S. Poleszak, Lublin–Warszawa 2015, s. 116–117.

³⁷ AIPN Lu, sygn. 06/719 t. 2, Protokół przesłuchania Władysława Kosteckiego (tłumaczenie z rosyjskiego), 30 III 1945 k. 106; *ibidem*, Protokół przesłuchania Władysława Kosteckiego, Lublin, 31 VIII [1945], k. 300.

³⁸ AIPN Gd, sygn. 0027/792 t. 1, Sprawa wstępno-agencyjnego rozpracowania krypt. „GK-3”/Akta śledcze Czesława Popławskiego, Oświadczenie ujawnieniowe Czesława Popławskiego, Włodawa, 14 III 1947,

Na początku października władze komunistyczne zaostrzyły represje wobec podziemia. Zmiana polityki, którą określa się tzw. „zwrotem październikowym”, była skutkiem niezadowolenia Stalina, który w Moskwie skrytykował delegację Krajowej Rady Narodowej z Bierutem na czele za zbyt miękkie postępowanie aparatu represji PKWN wobec zbrojnego podziemia³⁹. To wtedy Stalin ostrzegł Bieruta, że kiedy Armia Czerwona rozpocznie ofensywę, polscy komuniści będą musieli liczyć na własne siły. Warto przytoczyć szczególnie jedno słynne sformułowanie Stalina: „Obecność Armii Czerwonej stworzyła wam uprzywilejowaną sytuację, ale później będzie niebezpieczeństwo, że będą do was strzelać jak do kuropatw”⁴⁰. Ostrzeżenia poskutkowały, bo wkrótce aparat represji wzmógł prześladowania. P.o. komendanta Okręgu AK Lublin płk Franciszek Żak ps. „Wir” alarmował Londyn o zaistniałej sytuacji: „Od 10 X bieżącego roku nasiliły się masowe aresztowania żołnierzy AK, a także cywilów wiernych rządowi londyńskiemu, obejmujące jednocześnie ziemian, lekarzy, nauczycieli i inteligencję”⁴¹. Sam PUBP we Włodawie według danych za ostatnią dekadę października miał w celach swojego aresztu 50 zatrzymanych osób. Aż 39 z nich zostało aresztowanych za przynależność do AK⁴². Ponadto istotne kroki komuniści poczynili na płaszczyźnie zaostrzenia prawa karnego. 30 października 1944 roku PKWN wydał dekret O ochronie państwa. Za czyny popełnione z jedenastu aż artykułów groziła kara śmierci⁴³. Poważne straty podziemie poniosło 6 listopada 1944 roku. Wówczas podczas odprawy komendy Okręgu AK Lublin w ręce UBP i NKWD dostało się kilku ważnych konspiratorów, na czele z szefami poszczególnych oddziałów komendy „Wir”, który uniknął aresztowania w rozkazie do inspektoratów z 14 listopada informował o powyższych stratach i zalecał, żeby dotychczasowe kontakty i skrzynki kontaktowe uznać za „spalone”⁴⁴. Tym samym od tego momentu teren miał utrudnioną łączność z dowództwem okręgu.

Tymczasem oddziały podległe „Jaremie” pomimo represji kontynuowały swoją działalność. 29 października 1944 roku oddział „Marsa” wraz z grupą pod

k. 54–57; AIPN Lu, sygn. 050/3, Ankieta personalna, k. 2; *ibidem*, Ankieta personalna, k. 11; AIPN Lu, sygn. 003/1854 t. 1, Teczka personalna TW „Wróbel”, Protokół przesłuchania Albina Drabika, Dębowa Kłoda, 28 VII 1949, k. 36.

³⁹ R. Wnuk, *Lubelski Okręg AK...*, op. cit., s. 71; J. Wrona, *Antytotalitarna opozycja na Lubelszczyźnie – utopia czy polityczny realizm*, [w:] *Podziemie zbrojne na Lubelszczyźnie wobec dwóch totalitaryzmów 1939–1956*, red. S. Poleszak i A. Puławski, Warszawa 2003, s. 34.

⁴⁰ Cyt. za: T. Żenczykowski, *Polska lubelska*, op. cit., s. 167.

⁴¹ Cyt. za: Z. Leszczyńska, *Lubelski panteon Żołnierzy Wyklętych*, Lublin 2015, s. 15.

⁴² AIPN Lu, sygn. 037/2, Okresowe raporty sprawozdawcze i pisma dot. osób zatrzymanych przez PUBP Włodawa za 1944 r., Pismo kierownika PUBP we Włodawie do WUBP w Lublinie, 31 X 1944, k. 4.

⁴³ Dz.U. z 1944 r., nr 10 poz. 50.

⁴⁴ R. Wnuk, *Lubelski Okręg AK...*, op. cit., s. 30–31.

dowództwem por. Jana Kempieńskiego ps. „Błysk”⁴⁵ z oddziału „Szarego” zaatakowały posterunek MO oraz Zarząd Gminy w Ludwinie (pow. lubartowski). Posterunek zdemolowano, w trakcie walki zginął jeden milicjant, a pozostałych 5 zostało rozstrzelanych w pobliskim lesie⁴⁶.

30 października 1944 roku we wsi Krasne (gm. Uścimów) doszło do starcia oddziału „Marsa”, liczącego 30 partyzantów, z grupą operacyjną, która przebywała w domu sołtysa. W jej skład wchodził milicjanci, członkowie komisji przesiedleńczej, a na jej czele stał sowiecki komendant wojenny lejtnant Gorow wraz ze swoją obstawą. Partyzanci otoczyli dom sołtysa. Nie wiadomo, która ze stron otworzyła ogień, ale na skutek wymiany strzałów zginął Gorow, jeden z jego żołnierzy, jeden przedstawiciel komisji przesiedleńczej, milicjant Franciszek Adamiuk z posterunku w Uścimowie oraz kilka osób cywilnych (w tym dwie kobiety). Podczas akcji spłonęły także zabudowania. Po stronie partyzantów poległ plut. Józef Kozieradzki ps. „Poraj” oraz dezterter z MO Zdzisław Sidorczyk, a ranny został Czesław Popławski ps. „Kozak”⁴⁷.

⁴⁵ Jan Kempieński ps. „Błysk”, s. Władysława, ur. 5 XI 1921 r. w Jaskółkach (pow. Ostrów Wielkopolski). W 1940 r. wywieziono go do III Rzeszy na roboty przymusowe. W 1943 r. został aresztowany przez Gestapo i wysłany do KL Dachau. Uciekł z transportu i zbiegł na teren GG. Pod pseudonimem „Błysk” działał w strukturach AK na Kielecczyźnie, potem został przeniesiony na teren Okręgu AK Lublin, gdzie w Obwodzie Włodawa podlegał „Jaremię”. Używał nazwiska Jan Nowak, w konspiracji awansował na porucznika. Po wkroczeniu Armii Czerwonej na Lubelszczyznę wstąpił do MO. Po dwóch tygodniach zdezerterował, został żołnierzem oddziału „Szarego”, a w kwietniu 1945 r. „Zagłoby”. W lipcu lub sierpniu 1945 r. został przeniesiony na teren Wielkopolski do struktur WSGO „Warta”, dowodził oddziałem zbrojnym. Zatrzymany 17 XII 1945 r., a 4 V 1946 r. skazany przez WSR w Poznaniu na karę śmierci. Wyrok wykonano 21 V 1946 r. AIPN Po, sygn. 136/66 t. 1, Akta sądowe Jana Kempieńskiego, *passim*; AIPN Lu, sygn. 011/553 t. 3, Protokół przesłuchania Józefa Klaudy, 7 I 1945 (tłumaczenie z rosyjskiego), k. 29; R. Wnuk, *Lubelski Okręg AK...*, *op. cit.*, s. 52; T. Cieślak, M. Grzesiński, *Kpt. Jan Kempieński vel Nowak „Błysk” – Wielkopolski żołnierz niezłomny*, [w:] *Konspiracja antykomunistyczna i podziemie zbrojne w Wielkopolsce w latach 1945–1956*, red. A. Łuczak, A. Pietrowicz, Poznań 2016, s. 141–152. W zeznaniach składanych przed UB Jan Kempieński nie wyjawiał, że wiosną 1945 r. był członkiem oddziału Konstantego Piotrowskiego „Zagłoby”. Zob. AIPN Po, sygn. 136/66 t. 1, Protokół przesłuchania Jana Kempieńskiego, Poznań, 4 I 1946, k. 113–115; *ibidem*, Protokół przesłuchania Jana Kempieńskiego, Poznań, 18 I 1946, k. 116–117.

⁴⁶ AIPN, sygn. 0187/109 t.2, Karty na czyny przestępcze dokonanej przez członków nielegalnej org. NSZ okręgu lubelskiego, Karta na czyn przestępczy dokonany przez czł. bandy NSZ pod d-ctwem Pazderskiego Mieczysława ps. „Szary”, k. 4; AIPN Gd, sygn. 0027/792 t. 1, Oświadczenie ujawnieniowe Czesława Popławskiego, Włodawa, 14 III 1947, k. 54–57; AIPN Gd, sygn. 0027/792 t. 2, Protokół przesłuchania Czesława Popławskiego, Gdańsk, 17 X 1953, k. 78. Por. Z. Broński „Uskok”, *Pamiętnik...*, *op. cit.*, s. 132, przyp. 5. Milicjantami, którzy ponieśli śmierć, byli Józef Stępień, Henryk Białkowski, Jan Bielecki, Włodzimierz Maksymiuk, Włodzimierz Piasecki i Marian Zdunek. Według opracowań powstałych w PRL akcji na posterunek miał dokonać oddział „Uskoka”, co nie jest prawdą. Zob. I. Caban, E. Machocki, *Za władzę ludu*, *op. cit.*, s. 155–156.

⁴⁷ AIPN Lu, sygn. 037/2, Pismo kierownika PUBP we Włodawie do WUBP w Lublinie, 8 XI 1944, k. 5; AIPN Lu, sygn. 050/3, Ankieta personalna, k. 18; AIPN Gd, sygn. 0027/792 t. 1, Oświadczenie ujawnieniowe Czesława Popławskiego, Włodawa, 14 III 1947, k. 54–57; I. Caban, E. Machocki, *Za władzę ludu*, *op. cit.*, s. 156–157; Biogram Józefa Kozieradzkiego „Poraja” autorstwa Stanisława Kozieradzkiego, kopia w zbiorach autora; Plan akcji 30 X 1944 r. naszkicowany przez Stanisława Kozieradzkiego, kopia w zbiorach

Pod koniec października 1944 roku oddziały „Szarego”, „Lonta” i „Zagłoby” stacjonowały we wsi Czarny Las (gm. Ludwin, pow. lubartowski). Tam, zapewne już po wymienionym zdarzeniu w Krasnem, dołączył do nich „Mars” wraz ze swoimi podkomendnymi. Stamtąd wszystkie oddziały udały się do leżącej w tej samej gminie wsi Ziółków, gdzie 2 listopada na kwaterze konspiracyjnej spotkano się z „Jaremą”. Ten przyjął raport od „Marsa” wykazując jednak niezadowolenie z powodu jego poczynań, gdyż wykonywał on akcje bez rozkazu przełożonych. Prawdopodobnie nasilenie represji wobec podziemia skłoniło też „Jaremę”, by poważniej myśleć o wygaszaniu aktywności podległych mu grup. Następnie wszystkie oddziały ruszyły na teren powiatu włodawskiego. Po drodze zwołano naradę, na której omówiono plan ataku na wieś Wincencin (gm. Wola Wereszczyńska). Oddziały stanęły następnie we wsi Sęków leżącej w tejże gminie⁴⁸.

W nocy z 5 na 6 listopada oddział „Szarego” udał się do wspomnianego Wincencina, gdzie dokonano rekwizycji u kilkunastu ukraińskich rodzin. W nocy z 12 na 13 listopada 1944 roku w Sękowie oddziały „Zagłoby” i „Marsa” schwytały i zlikwidowały dwóch sowieckich żołnierzy⁴⁹. 13 listopada 1944 roku w okolicach wsi Babsk (gm. Wola Wereszczyńska) oddział pod dowództwem „Orдона” urządził zasadzkę, w którą wpadła grupa złożona z funkcjonariuszy MO z posterunku z Wytyczna i sowiecki komendant wojenny z tej miejscowości. Grupa ta dokonywała aresztowań w terenie. W trakcie walki zginęło 7 milicjantów i dowodzący nimi oficer sowiecki. Partyzanci rozstrzelali również woźnicę, który prawdopodobnie pełnił rolę przewodnika grupy⁵⁰.

Działalność ta nie uszła uwadze komunistycznego aparatu represji. O świcie 23 listopada we wsi Czarny Las (gm. Ludwin, pow. lubartowski) grupa operacyjna złożona z funkcjonariuszy NKWD i PUBP we Włodawie zaatakowała oddział partyzancki dowodzony przez „Marsa”. Źródła proweniencji sowieckiej podawały, że znajdował się również tam sztab „Jaremy”⁵¹. Jak wspomniano wcześniej „Jarema” nie przebywał stale przy oddziałach, ale niekiedy je wizytował. W związku z tym nie wiadomo,

autora. M. Zajączkowski przypuszczał, że w początkach listopada 1944 r. ludzko podobnej akcji dokonało podziemie ukraińskie. Działo się to też w gm. Uścimów i tam również zginął sowiecki komendant wojenny. Por. M. Zajączkowski, *Wobec „polsko-bolszewickiej władzy okupacyjnej...”*. *Ukraińskie podziemie na Lubelszczyźnie (1944–1947)*, „Rocznik Chełmski” 2016, t. 20, s. 174. Wydaje się, że była to jedna i ta sama akcja i na pewno przeprowadził ją oddział „Marsa”.

⁴⁸ AIPN Lu, sygn. 011/553 t. 3, Akta śledcze Józefa Klaudy, Protokół przesłuchania Józefa Klaudy, Lublin, 19 III 1945, k. 17; *ibidem*, Protokół przesłuchania Józefa Klaudy, 7 I 1945 (tłumaczenie z rosyjskiego), k. 35.

⁴⁹ AIPN Lu, sygn. 050/3, Ankieta personalna Józefa Klaudy „Michała”, k. 15; AIPN Lu, 011/553 t. 3, Protokół przesłuchania Józefa Klaudy, Lublin, 19 III 1945, k. 17–18.

⁵⁰ A. Piekarz, *Józef Strug...*, *op. cit.*, s. 512.

⁵¹ Za: G. Makus, *Działania operacyjne PUBP we Włodawie wobec polskiego podziemia niepodległościowego w latach 1944–1947*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2012, nr 35, s. 139.

czy akurat w chwili tego ataku był na miejscu postoju oddziału. Z pewnością nie został wtedy zatrzymany. W wyniku obławy zginęło 7 bądź 8 partyzantów, w tym kpr. Mieczysław Kozieradzki ps. „Orlik” oraz N.N. por. „Stach”, a 26 lub 27 zostało aresztowanych. Pozostała część oddziału zdołała się przebić i ująć pościgowi⁵². Pomimo poważnych strat „Mars” kontynuował działalność. Z najważniejszych akcji warto wymienić kilka. W nocy z 8 na 9 grudnia we wsi Godziembów (gm. Ludwin, pow. lubartowski) oddziały „Szarego”, „Marsa” oraz „Zagłoby” schwytały dwóch funkcjonariuszy MO. Na rozkaz „Szarego” i „Marsa” milicjantów zastrzelono. Następnie w nocy z 12 na 13 grudnia oddziały „Marsa” i „Szarego” przybyły do gospodarza mieszkającego we wsi Dratów Kolonia (gm. Ludwin), gdzie kwaterowało dwóch sowieckich żołnierzy. Zostali zastrzeleni przez partyzantów⁵³. Także w grudniu 1944 roku „Zagłoba” wysłał do wsi Bednarzówka (gm. Dębowa Kłoda, pow. włodawski) dwóch swoich podkomendnych w celu przeprowadzenia zwiadu. Tam w jednym z domów partyzanci rozbili, a następnie zastrzelili żołnierza Armii Czerwonej⁵⁴.

Pod koniec 1944 roku aresztowany został kpt. Bolesław Flisiuk ps. „Jarema”. Według zeznania ppor. rez. Józefa Klaudy ps. „Michał”, ówczesnego szefa BiP Obwodu AK Włodawa, w dniach 25–29 listopada „Jarema” spotkał się z oddziałem „Szarego” w Stefanowie (gm. Wiszniewice, pow. chełmski). Zażądał, by żołnierze AK ukrywali się pojedynczo lub w małych grupach. Utrzymywanie wówczas większych oddziałów partyzanckich miało się z celem. „Szary” miał nie wykonać rozkazu, tłumacząc, że „nie ma cywilnego ubrania dla całego oddziału, gdyż wszyscy umundurowani są w formie Polskiego Wojska”⁵⁵. „Jarema” prawdopodobnie uznał, że działalność „Szarego” wykracza poza ramy samoobrony i prowokuje nasilenie terroru bezpieki. Wiadomo też, że „Jarema” w listopadzie 1944 roku spotkał się ze Stefanem Ciokiem ps. „Wąsaty” z Woli Uhruskiej i mianował go nowym dowódcą placówki w gminie Sobibór⁵⁶. Tak

⁵² AIPN Lu, sygn. 050/3, Ankieta personalna, k. 37; G. Makus, *Dziaania...*, op. cit., s. 139–140; *idem*, *Wyrok za ludzi gest*, „Nasz Dziennik”, 1.03.2021 [dodatek IPN „Bezimienni Bohaterowie”, s. 3; *Protokół z odprawy kierowników powiatowych urzędów bezpieczeństwa publicznego w dniu 2–3 XII 1944 r. w Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie*, [w:] *Rok pierwszy...*, op. cit., s. 324; Biogram Mieczysława Kozieradzkiego „Orlika” autorstwa Stanisława Kozieradzkiego, kopia w zbiorach autora.

⁵³ AIPN Lu, sygn. 050/3, Ankieta personalna Józefa Klaudy „Michał”, k. 15; AIPN Lu, sygn. 011/553 t. 3, Protokół przesłuchania Józefa Klaudy, Lublin, 19 III 1945, k. 17–18.

⁵⁴ AIPN Sz, sygn. 00101/886 t. 1, Akta śledcze w sprawie przynależności do nielegalnej org. WiN „Jastrzębia”, Odpis protokołu przesłuchania Stanisława Cieniucha, Szczecin, 26 VII 1949, k. 92; *ibidem*, Odpis protokołu przesłuchania Stanisława Cieniucha, Szczecin, 11 I 1950, k. 138; AIPN Sz, sygn. 00103/308, Materiały (faktologie) opracowane na podstawie akt śledczych, Karta na czyn przestępny dokonany przez członków [AK]-WiN, k. 180.

⁵⁵ AIPN Lu, sygn. 011/553 t. 3, Protokół przesłuchania Józefa Klaudy, 2 I 1945 (tłumaczenie z rosyjskiego), k. 40.

⁵⁶ AIPN Lu, sygn. 17/531 t. 1, Akta Liperta Bernarda, Protokół przesłuchania Stefana Cioka, Lublin, 25 VII 1946, k. 64–66. „Wąsaty” był dowódcą placówki do lipca 1946 r.

więc aresztowanie „Jaremy” musiało nastąpić zapewne w grudniu. Będąc w rękach aparatu represji, miał on zostać nierozpoznany, gdyż występował pod fałszywym nazwiskiem. W połowie stycznia 1945 roku został zwolniony⁵⁷. W międzyczasie obowiązki komendanta Obwodu AK Włodawa pełnił kpt. „Mars”. Sytuacja na terenie obwodu była niezwykle dynamiczna i dramatyczna zarazem. Kolejny cios na podziemnie spadł bardzo szybko, bo w dniu 30 grudnia 1944 roku, kiedy aresztowani zostali „Mars” oraz Józef Klauda ps. „Michał”⁵⁸.

19 stycznia 1945 roku komendant główny gen. Leopold Okulicki ps. „Niedźwiadek” rozwiązał szeregi Armii Krajowej. Decyzja ta wprowadziła jednak w jej szeregach nieco zamieszania, albowiem tego samego dnia w drugim, tajnym już rozkazie skierowanym wyłącznie do wyższych dowódców komendant nakazał prowadzenie dalszej działalności w duchu odbudowy niepodległości i ochrony ludności przed zagładą. Dowódcy mieli się nie ujawniać, nakazano też zachować zakonspirowane sztaby i sieć radiową. Rozkazy te zamykały formalnie działalność AK, ale otwierały drogę do powołania nowej organizacji. Po dotarciu tych informacji w teren komendant okręgu AK Lublin (*de facto* AK w likwidacji) płk Franciszek Żak ps. „Wir”, „Róg” w swoim rozkazie pochodzącym prawdopodobnie z 10 lutego 1945 roku dziękował podwładnym za dzielną służbę i zalecał zarazem kontynuowanie działalności podziemnej. Usuwał z podległych sobie szeregów tych członków, którzy podjęli współpracę z nową władzą. Zalecał położenie nacisku na kolportaż podziemnej prasy, by dochodziła do wszystkich wsi. Poleciał także sporządzenie list funkcjonariuszy UB, MO, członków PPR i informatorów współpracujących z nową władzą. 13 lutego wydał kolejny rozkaz, w którym przedstawił wytyczne do dalszej działalności. Prowadzić ją miały zreorganizowane sztaby na poziomie inspektoratów i obwodów. Dowódcy obwodowych komórek likwidacyjnych dostali zadanie zorganizowania od trzech do pięciu patroli likwidacyjnych, które miały eliminować jednostki stanowiące zagrożenie dla podziemia. Oddziałom zbrojnym zalecano także odbijanie aresztowanych⁵⁹. Tak więc pomimo rozwiązania szeregów AK działalność konspiracyjna była kontynuowana.

⁵⁷ AIPN Lu, sygn. 07/366 t. 1, Informacja, źródło „Andrzej”, 12 I 1945, k. 19; R. Wnuk, *Lubelski Okręg AK...*, *op. cit.*, s. 274.

⁵⁸ AIPN Ld, sygn. 00123/455, Oświadczenie ujawnieniowe Mariana Parzybuta-Parzebruckiego, Wrocław, 21 IV 1947, kl. 39–40; AIPN Lu, sygn. 050/3, Ankieta personalna Mariana Parzybuta ps. „Mars”, „Brzózka”, k. 41; *Protokół z drugiej odprawy powiatowych kierowników urzędów bezpieczeństwa w WUBP w Lublinie dnia 6 stycznia 1945 r.*, [w:] *Rok pierwszy...*, *op. cit.*, s. 348.

⁵⁹ S. Poleszak, *Polskie podziemie niepodległościowe w 1945 roku*, [w:] *Sowieci a polskie podziemie 1943–1946. Wybrane aspekty stalinowskiej polityki represji*, red. Ł. Adamski, G. Hryciuk i G. Motyka, Warszawa 2017, s. 350–354.

Tymczasem aresztowania, a także siłą rzeczy zimowe warunki spowodowały ograniczenie aktywności oddziałów podległych „Jaremię”. Ludzi starano się zamelinować w okolicznych wsiach. 11 partyzantów, dla których nie znaleziono kwater, przebywało wraz z „Zagłobą” w kompleksie lasów parczewskich (w lasach nieopodal Makoszki)⁶⁰. Ten czas starano się wykorzystać także na odbudowę struktur terenowych. W tym celu „Zagłoba” nawiązał kontakt z Antonim Kulikiem ps. „Grad” z Ostrowa Lubelskiego. Następnie na odprawie, która odbyła się w lutym 1945 roku u Władysława Borysika w Kolonii Krasne „Zagłoba” (nie wiadomo, czy za zgodą „Jaremy”, który wówczas był już na wolności), polecił Kulikowi objęcie funkcji komendanta Rejonu III Obwodu AK Włodawa (*de facto* AK w likwidacji). Ten miał sprawować tę funkcję kilka miesięcy⁶¹.

Wznowienie aktywności oddziałów nastąpiło wczesną wiosną 1945 roku. Wtedy też zmieniła się ich wewnętrzna struktura. 27 marca 1945 roku we wsi Lipniak (gm. Wola Wereszczyńska) koncentrację swoich ludzi zarządził „Zagłoba”. Oddział zebrał się w sile 80–100 partyzantów⁶². To prawdopodobnie na ten moment należy datować reaktywację oddziału „Zagłoby”. Do sytuacji z wczesnej wiosny 1945 roku odnosił się także meldunek przesłany z komendy Okręgu Lublin (krypt. „Żyto”) do Komendy Głównej (AK w likwidacji): „Melduję, że na terenie Żyta jest obecnie 16 grup partyz. z b. AK, rozmieszczonych we wszystkich powiatach. Ogólna liczba osób w tych grupach jest [o]koło 2500. Grupy te powstały z członków Ruch[ów] Podziemnych, kryjących się przed areszt. ze strony NKWD, jak [i] władz Bezp[ieczeństwa] – pseudopolskich władz”⁶³. Jedną z takich grup partyzanckich był właśnie oddział „Zagłoby”. Po opuszczeniu aresztu do oddziału na pewien czas dołączył też kpt. „Mars”. Kwestia, w jaki sposób „Mars” znalazł się na wolności, nie jest jasna. Według jego oświadczenia w lutym 1945 roku został zwolniony, będąc w Łodzi, ale organy bezpieczeństwa zobowiązały go do utrzymania kontaktu. Wówczas miał uciec i wrócić właśnie na Lubelszczyznę⁶⁴. Z kolei według innej wersji został odbity z konwoju podczas transportu

⁶⁰ AIPN Sz, sygn. 00101/886 t. 1, Odpis protokołu przesłuchania Stanisława Cieniucha, Szczecin, 26 VII 1949, k. 92.

⁶¹ AIPN Lu, sygn. 003/1315, Akta Antoniego Kulika, Protokół przesłuchania Antoniego Kulika, Puchaczów, 27 VII 1947, k. 25–27; *ibidem*, Protokół przesłuchania Antoniego Kulika, Lublin, 2 VIII 1947, k. 32.

⁶² AIPN Lu, sygn. 037/6, Sprawozdania dekadowe Sekcji I, II, III, IV, V, VI, VIII, ag. operacyjne, wykazy czł. nieleg. org AK, NSZ, UPA, innych aktów terrorystycznych, koncentracji band i napadów rabunkowo-terrorystycznych PUBP Włodawa, Wykaz zaobserwowanych koncentracji band leśnych, oddziałów AK, BCh, NSZ, UPA i innych za okres od 21 do 30 III 1945 r., k. 59.

⁶³ Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego [dalej: BUW], Archiwum Delegatury Sił Zbrojnych, sygn. 2172, [Meldunek] „Żyto” do KG, 26 IV 1945, k. 11.

⁶⁴ AIPN Ld, sygn. 00123/455, Oświadczenie ujawnieniowe Mariana Parzybuta-Parzebruckiego, Wrocław, 21 IV 1947, kl. 39–40.

przez nieznaną grupę podziemia⁶⁵. „Mars” nie reaktywował już swojego oddziału, a jego ludzi wziął pod swoją komendę „Zagłoba”. Mimo że „Mars”, posiadał wyższy stopień niż Konstanty Piotrowski, nie przejął od niego dowództwa i to „Zagłoba” dowodził grupą⁶⁶. Trzeba też dodać, że Piotrowski, będąc dowódcą oddziału, po raz kolejny awansował na wyższy stopień wojskowy – na stopień porucznika czasu wojny. Prawdopodobnie doszło do tego wiosną 1945 roku⁶⁷. Siłą rzeczy oddział „Zagłoby” wznawiając działalność, stał się dla „Marsa” naturalnym środowiskiem konspiracyjnym. Nadal działali też „Szary” oraz „Ordon”. Wkrótce (w maju 1945 roku) „Mars” został komendantem Obwodu DSZ Włodawa.

Oddział „Zagłoby” utrzymywał ścisły kontakt z Feliksem Majewskim ps. „Róg”, zamieszkałym we wsi Górki (gm. Wołoskowola, pow. włodawski), późniejszym komendantem Rejonu II Obwodu WiN Włodawa. Z terenu tej gminy rekrutowała się też spora liczba żołnierzy oddziału. „Róg” w tym czasie pomagał oddziałowi, organizując mu miejsca kwaterunku⁶⁸.

3 kwietnia 1945 roku oddział „Zagłoby” stacjonował we wsi Wielkopole (gm. Wola Wereszczyńska). W to miejsce przybył też p.o. komendanta Obwodu AK Włodawa por. Waclaw Makara ps. „Liść”⁶⁹ wraz z grupą podległych sobie konspiratorów oraz kpt. Zygmunt Szumowski ps. „Przebój”, „Komar”⁷⁰. Według raportu włodawskiego PUBP siły podziemia podczas tej koncentracji oszacowano na 500 osób.

⁶⁵ M. Czuj, *Bohater bitwy...*, *op. cit.* [dostęp: 6.12.2019].

⁶⁶ AIPN Sz, sygn. 00101/886 t. 1, Odpis protokołu przesłuchania Józefa Chalamy, Szczecin, 28 VII 1949, k. 100; Z. Broński „Uskok”, *Pamiętniki...*, *op. cit.*, s. 156.

⁶⁷ Archiwum Państwowe w Lublinie [dalej: APL], Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość Okręg Lubelski – Wnioski awansowe placówki krypt. „Kazimierz II-gi” oraz oddziału dowodzonego przez osobę ps. „Zagłoba”, sygn. 432, k. 2.

⁶⁸ APL, Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość Okręg Lubelski – Oddział partyzancki WiN Taraszkiewicza Leona ps. „Jastrząb” i Taraszkiewicza Edwarda ps. „Żelazny” i organizacje nawiązujące do tradycji WiN, sygn. 449, Relacja Ryszarda Jakubowskiego, 21 XII 1953, k. 4; AIPN Lu, sygn. 19/648, Akta sądowe Feliksa Majewskiego, Protokół przesłuchania Feliksa Majewskiego, Lublin, 11 IX 1947, k. 23–26.

⁶⁹ Waclaw Makara ps. „Liść”, „Boryna”, s. Wojciecha, ur. 8 X 1906 r. w Starym Zamościu (pow. zamojski). Przed 1939 r. oficer rez. piechoty, w konspiracji porucznik. Z zawodu nauczyciel, pracował m.in. w szkole w Cycowie w pow. chełmskim. Podczas okupacji niemieckiej dowódca placówki AK w Cycowie. Po wkroczeniu Sowietów pozostał w konspiracji. Od jesieni 1944 r. do stycznia 1945 r. komendant Obwodu AK Chełm. W okresie luty–kwiecień/maj 1945 r. p.o. komendanta Obwodu AK-DSZ Włodawa. W maju 1945 r. znowu sprawował funkcję komendanta Obwodu DSZ Chełm. We wrześniu 1945 r. wyjechał do Gdańska, tam też 24 IV 1947 r. ujawnił się przed WUBP. Pracował jako księgowy w stoczni. W 1952 r. aresztowany, więziony do połowy lat 50. Następnie mieszkał w Bydgoszczy. AIPN Lu, sygn. 020/59, Akta Waclawa Makary, *passim*; AIPN Gd, sygn. 0046/54 t. 5, Oświadczenia z ujawnienia o przynależności do nielegalnych organizacji, Oświadczenie ujawnieniowe Waclawa Makary, Gdańsk, 24 IV 1947, k. 165–168; I. Caban, *Ludzie...*, *op. cit.*, s. 114.

⁷⁰ Zygmunt Szumowski ps. „Sędzimir”, „Przebój”, „Komar”, s. Franciszka, ur. w 16 IV 1916 r. w Turobinie (pow. krasnostawski), pchor. WP, kpt. AK-WiN. W 1939 r. walczył w szeregach 40 pp. Od grudnia 1939 r. w ZWZ, od lutego 1942 r. do kwietnia 1944 komendant I rejonu w Obwodzie AK Krasnostaw. Podczas akcji „Burza” organizator i dowódca oddziału partyzanckiego OP 7/I. Po wejściu Armii Czerwonej pozostał w konspiracji. Od sierpnia 1945 r. komendant Obwodu DSZ-WiN Włodawa. W lipcu 1946 r. wyjechał

Liczba ta wydaje się jednak zawyżona. Partyzanci zatrzymali czterech żołnierzy z 21. Zapasowego Pułku Artylerii z Włodawy, którzy przebywali w partyzanckim obozie przez 24 godziny. Żołnierzy nakarmiono, poczęstowano alkoholem i namawiano do wstąpienia w szeregi podziemia. Ostatecznie pojmanych zwolniono, a oddział „Zagłoby” skierował się w kierunku lasów w powiecie krasnostawskim⁷¹.

W kwietniu doszło do poważnych przetasowań we włodawskim obwodzie poakowskiego podziemia. Przynależność organizacyjną zmienił bowiem kpt. Mieczysław Pazderski ps. „Szary”, który odszedł do Narodowych Sił Zbrojnych⁷². Jednakże część podwładnych „Szarego” nie przeszła razem z nim w szeregi podziemia narodowego, a zasiłowała oddział „Zagłoby”. W grupie tej byli m.in. kpr. Stanisław Nastaj ps. „Groźny” i por. Jan Kempieński ps. „Błysk”⁷³. Pomiędzy „Zagłobą” a „Szarym” miało dojść do zatargów⁷⁴. Z kolei według Witolda Lamorskiego ps. „Lont” do nieporozumień miało dojść jednak między „Jareką” a „Szarym” i jest to bardziej realne⁷⁵. Nie wiemy, niestety, dokładnie, jakie miały one podłoże, ale można zakładać, że chodziło o wyłamywanie się „Szarego” spod rozkazów⁷⁶.

Także w kwietniu ukształtowała się wewnętrzna struktura oddziału por. „Zagłoby”. Wytworzył się podział na plutony i drużyny. Każdy z plutonów miał po trzy drużyny. Dowódcami plutonów byli por. Jan Kempieński ps. „Błysk”, st. wach./

do Wrocławia. Ujawnił się w kwietniu 1947 r. w PUBP w Jeleniej Górze. W 1951 r. skazany przez WSR w Lublinie na 5 lat więzienia. Zmarł w 2009 r. we Wrocławiu. I. Caban, *Ludzie...*, op. cit., s. 187–188.

⁷¹ AIPN Lu, sygn. 037/5, Raporty specjalne dot. sytuacji politycznej na terenie powiatu PUBP Włodawa, Raport, 7 IV 1945, k. 14.

⁷² M. Bechta, W.J. Muszyński, *Przeciwko Pax Sovietica...*, op. cit., s. 151, 323.

⁷³ AIPN, sygn. 0178/35 t. 2, Charakterystyka nr 35 nieleg. org. NSZ „Szarego” i AK Piotrowskiego ps. „Zagłoba”, Kwestionariusz osobowy Stanisława Nastaja, k. 3; AIPN Lu, sygn. 020/57, Akta Jana Kempieńskiego, Notatka służbowa [z rozmowy z Kazimierzem Tudrejem „Rysiem”], Lubartów, 4 I 1958, k. 45. K. Tudrej mówił o wyrzuceniu „Błyska” z oddziału „Szarego”, po czym miał on odejść do oddziału „Ordon”. Wydaje się jednak, że to pomyłka i odszedł do oddziału „Zagłoby”. Potwierdzają to dalsze losy „Błyska”. Zob. AIPN Lu, sygn. 02/969 t. 1, Akta Gajewskiego Adama i Stolarskiego Józefa, Odpis protokołu przesłuchania Adama Gajewskiego, Parczew, 31 X 1945, k. 27–30; AIPN Lu, sygn. 07/366 t. 2, Oświadczenie Władysława Kondrackiego „Kulona”, Parczew, 19 II 1963, k. 105.

⁷⁴ AIPN Lu, sygn. 07/366 t. 2, Pismo do Z-cy Komendanta Powiatowego MO Służby Bezpieczeństwa w Krasnymstawie, Lubartów, 8 IX 1958, k. 13.

⁷⁵ AIPN Lu, sygn. 003/875 t. 2, Sprawozdanie [W. Lamorskiego] z organizacji, do której należałem, 15 I 1950, k. 181–182.

⁷⁶ Pewne napięcie w stosunkach na linii podziemie poakowskie a narodowe można zaobserwować w raportach informacyjnych siatek wywiadowczych DSZ-WiN. Odnośnie do Chełma pod datą 25 V 1945 r. odnotowano: „Silna działalność NSZ (rabunki)”. BUW, Archiwum Delegatury Sił Zbrojnych, sygn. 2164, Zestawienie niektórych znanych faktów terroru, działalności rabunkowej Sowietów na ziemiach polskich i przyłączonych oraz samoobrony społeczeństwa w okresie od 15 I – 30 VI 1945, k. 17. W okresie późniejszym podawano: „Również na terenie Lubelszczyzny oddziały NSZ rabują i napadają Polaków. W rej. obw. Borysław [krypt. Obwodu WiN Chełm] doszło nawet do starcia zbrojnego z takim oddziałem, w wyniku którego po naszej stronie był 1 zabity i 1 ranny”. AIPN, sygn. 0259/165 t. 6, Akta sprawy p-ko Marszewskiemu W. [i innym], [Raport], 15 X 1945, k. 266.

ppor. Waław Wiarkowski ps. „Paluszek”, „Franek”⁷⁷ i por. Mieczysław Szczerbatko ps. „Sęp”⁷⁸. Dowódcami drużyn zostali m.in. Władysław Kondracki ps. „Kulon”, N.N. sierż. „Śmiały” i N.N. kpr. „Kruk”. Oddział „Zagłoby” był uzbrojony w 10–15 ręcznych karabinów maszynowych, niewiadomą ilość lkm, 20 sztuk PPsza, 20 sztuk MPi, 100 karabinów i pistolety⁷⁹. Liczebność oddziału zmieniała się na przestrzeni kilku miesięcy działalności (od reaktywacji w marcu 1945 roku), gdyż nieustannie odchodzili i przychodzili nowi ludzie. Wynosiła od 60 do około 120 partyzantów. Poza tym oddział dysponował patrolem żandarmerii pod dowództwem ppor. Józefa Brzozowskiego ps. „Rogacz”. Składał się on z pięciu żołnierzy. Oprócz dowódcy do grupy tej należeli plut. Witold (Wiktor) Bolesta ps. „Strzelec”, sierż. Bolesław Gębicki ps. „Śmiały”, Mieczysław Demczuk ps. „Pokojówka” oraz N.N. plut. „Krokodyl”. Podstawowym zadaniem patrolu było ściganie pospolitych przestępców podających się za żołnierzy podziemia i rabujących okolicznych gospodarzy na konto podziemia⁸⁰.

W ostatniej dekadzie kwietnia 1945 roku oddział „Zagłoby” kwaterował we wsi Marianka (gm. Stary Brus, pow. włodawski). Wieczorem, gdy partyzanci szykowali się do kolacji, zostali zaatakowani przez wojsko sowieckie. Potyczka była krótka, bo trwała około 10 minut. Udało się uniknąć strat w ludziach i partyzanci wraz z taborem

⁷⁷ Waław Wiarkowski ps. „Paluszek”, „Franek”, s. Szczepana, ur. 18 IX 1906 r. w m. Nowomalin (pow. zdołbunowski). W okresie II RP służył w 19 pułku ułanów w Ostrogu. W 1942 r. wstąpił do AK, po powstaniu 27 Wołyńskiej DP AK służył w I/45 pp pod dowództwem por. Franciszka Pukackiego ps. „Gzysm”. Po przedostaniu się dywizji na Lubelszczyznę i rozbrojeniu jej przez Sowieców pozostał w konspiracji. W 1945 r. służył w oddziale „Zagłoby”. Od 1946 r. był komendantem podobowdu WiN Łuków. Ujawnił się 11 IV 1947 r. przed PUBP w Łukowie (nie przyznał się do noszenia ps. „Paluszek” i przynależności do oddziału „Zagłoby”). Wyjechał następnie do Krapkovic. AIPN Wł, sygn. 011/1036, Akta Waławu Wiarkowskiego, *passim*; W. Kobyłański, *W szponach trzech wrogów. Przeciw UPA, Niemcom i Sowiecom*, Warszawa 2013, s. 133, 195. W niektórych materiałach UB figuruje jako Zbigniew Jaworski *vel* Waław Niewiarowski. Zob. AIPN Lu, sygn. 0279/38, Banda AK „Zagłoby” – członkowie z poza terenu powiatu Chełm i czyny dokonane na innych powiatach, Kwestionariusz osobowy Zbigniewa Jaworskiego *vel* Waławu Niewiarowskiego „Paluszka”, k. 20.

⁷⁸ Mieczysław Szczerbatko ps. „Sęp”, s. Kazimierza, ur. 15 XI 1921 r. w Lublinie. Podczas okupacji niemieckiej pracował na kolei w Lublinie. Do ZWZ wstąpił w 1940 r., używał nazwiska Mieczysław Kwiatkowski, w konspiracji dosłużył się stopnia porucznika. Po wkroczeniu Sowieców pozostał w konspiracji, pracował jednocześnie na stacji kolejowej w Trawnikach. Od kwietnia/maja 1945 r. do lipca 1945 r. walczył w oddziale „Zagłoby”, gdzie był dowódcą jednego z plutonów. W połowie lipca 1945 r. złożył broń wraz z oddziałem. Wyrokiem WSR w Lublinie z 17 VII 1953 r. został skazany na karę 7 lat więzienia (na mocy amnestii zmniejszono do 4 lat i 8 miesięcy więzienia). Zmarł w 1994 r. AIPN Lu, sygn. 01/498, Akta śledcze Mieczysława Szczerbatki, *passim*; AIPN Lu, sygn. 31/198 t. 1–2, Akta sądowe Mieczysława Szczerbatki, *passim*.

⁷⁹ AIPN Lu, sygn. 02/969 t. 1, Odpis protokołu przesłuchania Adama Gajewskiego, Parczew, 31 X 1945, k. 27–30; AIPN Lu, sygn. 07/366 t. 2, Oświadczenie Władysława Kondrackiego „Kulona”, Parczew, 19 II 1963, k. 105–106.

⁸⁰ AIPN Lu, sygn. 18/931, Akta śledcze Mieczysława Demczuka, Protokół przesłuchania Mieczysława Demczuka, Włodawa, 16 VII 1945, k. 10–11.

liczącym 8 furmanek wycofali się do Kulczyna (gm. Hańsk, pow. włodawski)⁸¹. Tam, 27 kwietnia 1945 roku na skutek doniesienia agenturalnego, PUBP we Włodawie przeprowadził kolejną operację przeciwko nim. Złożony z 60–70 partyzantów oddział „Zagłoby” został zepchnięty przez resort do pobliskich bagien. Po dwugodzinnej walce partyzanci wyrwali się z okrążenia, ponosząc jednak przy tym duże straty. Zginęło 7 partyzantów (prawdopodobnie większość z nich utopiła się w bagnach), stracono też znaczną część broni i zaopatrzenia. Oddział wycofał się do lasów parczewskich⁸².

W związku ze ściganiem oddziału przez komunistyczny aparat represji często zmieniano miejsce postoju. W 1945 roku główną swoją placówkę „Zagłoba” posiadał jednakże we wsi Cyców (gm. Wiszniewice, pow. chełmski). Tam odbywały się spotkania z łącznikami, którzy mieli kontakt z dowództwem⁸³. Jedną z łączniczek oddziału była Eugenia Bartnicka-Kotlińska ps. „Pierzak”. Pseudonim zawdzięczała właśnie „Zagłobie”, który pierwszy zwrócił się tak do osiemnastoletniej dziewczyny. Jej działalność polegała na przekazywaniu rozkazów, meldunków i prasy podziemnej. Wiadomo, że dzięki temu kanałowi łączności oddział utrzymywał stały kontakt z por. Wacławem Makarą ps. „Liść”⁸⁴. Eugenia Bartnicka-Kotlińska ps. „Pierzak” zapatrywała też oddział w żywność – głównie chleb z piekarni swojej matki⁸⁵.

7 maja 1945 roku rozkazem p.o. Naczelnego Wodza gen. Władysława Andersa powołano wspomnianą Delegaturę Sił Zbrojnych na Kraj. W końcu wypełniono pustkę organizacyjną, która wytworzyła się po likwidacji AK i trwała kilka miesięcy. Stanowisko Delegata objął płk Jan Rzepecki ps. „Ożóg” (już w marcu został wyznaczony na następcę gen. Okulickiego). Głównym powodem jej powołania było objęcie zwierzchnictwa nad licznymi poakowskimi oddziałami partyzanckimi, ale w zamysle zmierzano powoli do zwijania konspiracji typu wojskowego. W kwestii

⁸¹ AIPN Lu, sygn. 015/530, Akta śledcze Stanisława Skibińskiego, Protokół przesłuchania Stanisława Skibińskiego, Lublin, 25 XI 1952, k. 331–332; *ibidem*, Protokół przesłuchania Stanisława Skibińskiego, Lublin, 2 XII 1952, k. 338.

⁸² AIPN Lu, sygn. 037/5, Raport kierownika PUBP we Włodawie do WUBP w Lublinie, Włodawa, 28 IV 1945, k. 19; IPN Lu sygn. 015/530, Protokół przesłuchania Stanisława Skibińskiego, Lublin, 2 XII 1952, k. 338; G. Makus, *Działania...*, *op. cit.*, s. 141–142; *Atlas polskiego podziemia...*, *op. cit.*, s. 136; *Sprawozdanie kierownika Wydziału do Walki z Bandytyzmem Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie do kierownika tego urzędu z działalności od 1 stycznia do 20 sierpnia 1945 r.*, [w:] *Rok pierwszy...*, *op. cit.*, s. 190–191. Nie znamy dokładnej liczby rannych, ale wiadomo, że jednym z nich był Józef Siora „Jurek”. Zob. AIPN Lu, sygn. 054/14, Ujawnienia Chełm, Oświadczenie ujawnieniowe Józefa Siora, Chełm, 15 IV 1947, k. 56–57.

⁸³ AIPN, sygn. 0178/35 t. 2, Charakterystyka nr 35, k. 1–2.

⁸⁴ Archiwum Historii Mówionej Ośrodka Karta i Domu Spotkań z Historią [dalej: AHMOKiDSzH], sygn. AW I 0788, Relacja Mieczysława Szczerbátky, Lublin, XI 1989 r.

⁸⁵ *Łącznianie*, red. E. Misiewicz, P. Brodzisz, Łęczna 2008, s. 39; A. Borzęcki, *Eugenia Bartnicka-Kotlińska – łączniczka Zygmunta Nazarewicza ps. „Stary” oraz Stanisława Kuchciewicza ps. „Wiktor”, „Nestor”* 2015, nr 1 (31), s. 11.

organizacyjnej DSZ była w prostej linii kontynuatką AK i przejęła rzecz jasna jej struktury terenowe⁸⁶.

W maju 1945 roku we wsi Zbójno (gm. Wola Wereszczyńska) miała miejsce odprawa i spotkanie „Zagłoby” z por. Klemensem Panasiukiem ps. „Orlis”⁸⁷. Na spotkaniu byli też obecni Feliks Majewski ps. „Róg”, Tadeusz Bychawski ps. „Sęp” oraz ppor. Leon Taraszkiewicz ps. „Jastrząb”. Niestety, nie posiadamy wiedzy, na jakie tematy dyskutowano, ani nie znamy dokładnej daty tej narady⁸⁸. Jeżeli odbyła się pod koniec maja, to niewykluczone, że miała ona związek z akcją tzw. „rozładowywania lasów” zarządzoną przez Delegata Sił Zbrojnych na Kraj. 27 maja 1945 roku delegat płk Jan Rzepecki skierował bowiem do leśnych oddziałów odezwę, w której pisało m.in.: „W tym swoim tragicznym położeniu musicie jednak jasno zdawać sobie sprawę, że nie jest dziś czas na walkę zbrojną, że rząd Rzeczypospolitej wyraźnie nakazał rozwiązanie AK, że walki zbrojnej przeciw obecnej okupacji nie zarządził i nie zalecił, oceniając ją jako szkodliwą, a do regulowania innych spraw wojskowych ustanowił Delegata Sił Zbrojnych na Kraj. [...] Więc jak przystało najlepszemu i najkarniejszemu żołnierzowi [...] wracajcie do pracy nad odbudową Kraju, zachowujcie ostrożności potrzebne, by nie narazić się na zdradzieckie prześladowania”⁸⁹. Odezwą została rozpowszechniona w podziemiu dzięki prasie oraz ulotkom i w pewnym stopniu skutkowałą odpływem żołnierzy z oddziałów leśnych. Warto też zaznaczyć, że nie zawierała ona sugestii ujawnienia się przed komunistycznym aparatem bezpieczeństwa, a jedynie zaprzestania działalności zbrojnej i zachowania ostrożności⁹⁰.

O akcjach przeprowadzanych przez podkomendnych „Zagłoby” i wymierzonych w komunistyczny aparat bezpieczeństwa oraz jego funkcjonariuszy wiadomo,

⁸⁶ M. Korcuć, *Delegatura niespełnionych nadziei*, [w:] *Wykłęci 1944–1963. Żołnierze podziemia niepodległościowego w latach 1944–1963*, red. K. Krajewski i T. Łabuszewski, Warszawa 2017, s. 152–153.

⁸⁷ Klemens Panasiuk ps. „Żytoślów”, „Orlis”, s. Mieczysława, ur. 22 I 1903 r. w Lubieniu (pow. włodawski). Mieszkał w Załuczu (gm. Wola Wereszczyńska). Uczestnik wojny obronnej 1939 r. Od 1940 r. w ZWZ, następnie żołnierz w oddziale „Jaremy”. Po wkroczeniu Sowietów pozostał w konspiracji. Był komendantem Rejonu II Obwodu AK-DSZ Włodawa, następnie został z-cą komendanta Obwodu WiN Włodowa, a od lipca 1946 r. objął funkcję komendanta tegoż obwodu. Por. WiN, ujawnił się 22 IV 1947 r. przed WUBP w Gdańsku. Zmarł w 1968 r. G. Makus, *Atak oddziału Leona Taraszkiewicza „Jastrzębia” na Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego we Włodawie 22 października 1946 roku*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2014, nr 39, s. 8, przyp. 10.

⁸⁸ E.E. Taraszkiewicz „Żelazny”, *Trzy pamiętniki*, red. A.T. Filipek, B. Janocińska, Warszawa–Lublin 2008, s. 83. Sam „Żelazny” przypuszczał, że skutkiem tej narady mogło być nieodległe w czasie wyjście z podziemia „Zagłoby”.

⁸⁹ *Odezwą Pełnomocnika Rządu i Delegata Sił Zbrojnych na Kraj do oddziałów leśnych*, 27 V 1945, [w:] *Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość w dokumentach*, t. 1: wrzesień 1945 – czerwiec 1946, red. J. Huchlowa, Wrocław 1997, s. 77–79.

⁹⁰ S. Korboński, *W imieniu Rzeczypospolitej...*, Warszawa 2009, s. 439–441. Na Lubelszczyźnie skutek akcji „rozładowywania lasów” rozwiązało się szacunkowo 80–90 proc. oddziałów. Dane za: S. Poleszak, *Polskie podziemie niepodległościowe w 1945...*, *op. cit.*, s. 378–379. Skutki tej akcji były krótkotrwałe, gdyż ludzie czując się nadal zagrożeni, wracali do podziemia i znowu wstępowali do oddziałów partyzanckich.

że w maju 1945 roku zatrzymano oficera oraz dwóch żołnierzy Armii Czerwonej. Pojmanych rozbrojono i zaprowadzono do dowództwa oddziału. Po dwóch dniach zostali zwolnieni⁹¹. W nocy z 11 na 12 czerwca 1945 roku patrol „Rogacza” przy pomocy kilku członków z placówki DSZ z Woli Uhruskiej i kilku żołnierzy z oddziału por. Józefa Struga ps. „Ordon” zaatakował posterunek MO w Woli Uhruskiej oraz stację kolejową w tej miejscowości. Partyzanci jedynie ostrzelali budynek MO z zewnątrz (obrzucili go też granatami), nie wchodząc do środka, ze stacji kolejowej zabrano natomiast masło oraz aparat telefoniczny. Akcja została przeprowadzona bez rozlewu krwi, gdyż wcześniej „Rogacz” uprzedził milicjantów o planowanym ataku. Część milicjantów na czele z komendantem posterunku Eugeniuszem Braorem współpracowała bowiem z podziemiem⁹².

Oddział przeprowadzał również akcje ekspropriacyjne niezbędne do wyżywienia partyzantów i prowadzenia dalszej działalności. 3 marca 1945 roku, czyli jeszcze przed wznowieniem działalności całego oddziału, „Zagłoba” kazał pięciu swoim podkomendnym przeprowadzić rekwizycję żywności we wsi Nietiahy (gm. Krzywierzba, pow. włodawski). Partyzanci zabrali prowiant z domu członka PPR Aleksandra Wawryszczuka, którego następnie zastrzelili. Prawdopodobnie wyrok śmierci wykonano niejako przy okazji, gdyż dopiero po chwili od dokonania rekwizycji partyzanci zorientowali się, że nazwisko Wawryszczuka figurowało na liście, którą otrzymali od „Zagłoby”⁹³. W kwietniu we wsi Uhnin (gm. Dębowa Kłoda, pow. włodawski) zarekwirowano u miejscowych gospodarzy konie, świnie, mąkę oraz garderobę. Innym razem z folwarku Podzamcze (pow. lubartowski) zabrano żywy inwentarz oraz zboże. Żywność do oddziału „Zagłoby” dostarczał także patrol „Rogacza”, który wcześniej zdobywał ją w akcjach rekwizycyjnych na terenie powiatu

⁹¹ AIPN, sygn. 0178/35 t. 2, Karta na czyn przestępny, k. 9; IPN Lu, sygn. 02/119 t. 2, Akta śledcze Stanisława Nastaja, Protokół przesłuchania Stanisława Nastaja, [Żagań], 14 XI 1946, k. 18.

⁹² AIPN Lu, sygn. 17/531 t. 1, Akta Liperta Bernarda, Protokół przesłuchania Bernarda Liperta, Lublin, 13 VI 1946, k. 36–40; *ibidem*, Protokół przesłuchania Bernarda Liperta, Lublin, 13 VI 1946, k. 41–43; *ibidem*, Pismo Włodawskiej Komendy Powiatowej MO do WUBP w Lublinie, 18 VII 1946, k. 71; AIPN Lu, sygn. 054/89, Ujawnienia Włodawa, Oświadczenie ujawnieniowe Józefa Brzozowskiego, Włodawa, 18 III 1947, k. 102–103; AIPN Lu, sygn. 18/931, Protokół przesłuchania Józefa Brzozowskiego, Wola Uhruska, 25 VIII 1948, k. 40–41; *ibidem*, Protokół konfrontacji Józefa Brzozowskiego i Mieczysława Demczuka, Włodawa, 28 VIII 1948, k. 44; R. Wnuk, *Lubelski Okręg AK...*, *op. cit.*, s. 191, 313–314. Posterunek MO w Woli Uhruskiej był rozbierany co najmniej dwa razy. R. Wnuk podał, że atak grupy „Rogacza” na posterunek MO w Woli Uhruskiej miał miejsce 18 V 1945 r. W rzeczywistości ataku tego w dniu 18 V 1945 r. dokonał oddział ppor. cz. w. Zygmunta Urbańskiego ps. „Iskra” z Obwodu AK-DSZ Chełm. Zob. D. Panasiuk, *Zygmunt Urbański (1914–1945)*, [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 6, red. K. Krajewski, Warszawa 2021, s. 467.

⁹³ AIPN Sz, sygn. 00101/886 t. 1, Protokół przesłuchania Stanisława Cieniucha, Białogard, 22 VI 1949, k. 80v; *ibidem*, Odpis [przeprowadzonego] wywiadu, Kodeniec, 20 VII 1949, k. 90; *ibidem*, Odpis protokołu przesłuchania Stanisława Cieniucha, Szczecin, 11 I 1950, k. 138–139; AIPN Sz, sygn. 00103/308, Karta na czyn przestępny dokonany przez członków [AK]-WiN, k. 183; I. Caban, E. Machocki, *Za władzę ludu*, *op. cit.*, s. 192.

włodawskiego⁹⁴. Zagadnienie rekwizycji dokonywanych przez oddziały podziemia było tematem kontrowersyjnym. W założeniu tzw. ekspropriacji dokonywano w instytucjach państwowych, u członków PPR, rodzin funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa oraz u różnego rodzaju komunistycznych aktywistów. Starano się unikać rekwizycji u mieszkańców wsi, którzy przeważnie byli zapleczem dla partyzantów. Niestety, nie zawsze dochowywano tych standardów. Nadużycia zdarzały się na terenach, gdzie struktury podziemia nie były odpowiednio zdyscyplinowane. Zazwyczaj dokonywali tego członkowie siatek terenowych, którzy stale dysponując bronią, używali jej w celach prywatnych i tym samym kompromitowali swoje macierzyste organizacje⁹⁵.

Koniecznym jest wspomnieć o przypuszczeniu wysuwanych przez niektórych badaczy, że oddział „Zagłoby” brał udział w okrażeniu wsi Wierzchowiny (pow. krasnostawski) w dniu 6 czerwca 1945 roku podczas akcji zgrupowania partyzanckiego PAS NSZ pod dowództwem kpt. Mieczysława Pazderskiego ps. „Szary”⁹⁶. Zginęły tam – przypomnijmy – 194 osoby, głównie narodowości ukraińskiej. Po przeanalizowaniu materiałów archiwalnych dotyczących samego „Zagłoby” oraz odnalezionych i dostępnych akt części jego podkomendnych autor niniejszego artykułu nie może potwierdzić obecności tego oddziału w akcji wierzchowińskiej. Oddział – co prawda – często zmieniał miejsce swego kwaterowania, ale informacji o pobycie w Wierzchowinach tego feralnego dnia nie odnaleziono.

Natomiast w czerwcu 1945 roku doszło do ważnej akcji likwidacyjnej. Wówczas w ręce podziemia dostał się ppor. Grzegorz Szczęśniewski, komendant posterunku MO z Wytyczna. Wiadomo, że został on zwerbowany 8 listopada 1944 roku w charakterze agenta bezpieki. Werbunku dokonał prawdopodobnie mjr Stanisław Szot, kierownik WUBP w Lublinie. Szczęśniewski wcześniej służył w AK, pełnił funkcję dowódcy plutonu w oddziałach „Marsa” i „Ludwika”. Przekazał komunistycznemu aparatowi bezpieczeństwa szereg cennych informacji o strukturach Armii Krajowej i jej

⁹⁴ AIPN Lu, sygn. 0279/38, Karta na czyn dokonany przez członków AK z oddz. pod dow. „Zagłoby”, k. 29; *ibidem*, Karta na czyn przestępczy dokonany przez Mazowieckiego Kazimierza ps. „Mak” wraz z 8 innymi członkami nielegalnej organizacji AK z oddziału pod dow. „Zagłoby”, k. 33; AIPN Lu, sygn. 054/49, Ujawnienia Lubartów, Oświadczenie ujawnieniowe Kazimierza Mazowieckiego, Lubartów, 10 III 1947, k. 63–64; AIPN Lu, sygn. 18/931, Protokół przesłuchania Józefa Brzozowskiego, Wola Uhruska, 25 VIII 1948, k. 41.

⁹⁵ Zob. T. Łabuszewski, *Formy działania...*, *op. cit.*, s. 229–230; M. Zaremba, *Wielka Trwoga. Polska 1944–1947. Ludowa reakcja na kryzys*, Kraków 2012, s. 343–353.

⁹⁶ M. Bechta, W.J. Muszyński, *Przeciwko Pax Sovietica...*, *op. cit.*, s. 332–333. Też o współuczestnictwie podziemia poakowskiego (w tym oddziału „Zagłoby”) w akcji w Wierzchowinach kompletnie odrzuca M. Zajączkowski. Zob. M. Zajączkowski, *W obronie Armii Krajowej*, „Historia Do Rzeczy” 2018, nr 6 (64), s. 62–65; *idem*, *Wierzchowiny i Huta. Uwagi krytyczne na marginesie książki Mariusza Bechty i Wojciecha J. Muszyńskiego „Przeciwko Pax Sovietica. Narodowe Zjednoczenie Wojskowe i struktury polityczne ruchu narodowego wobec reżimu komunistycznego 1944–1956”*, „Dzieje Najnowsze” 2018, nr 4, s. 292.

dowódcach (m.in. o „Jaremie”, „Marsie” czy „Ordonie”)⁹⁷. W dalszym ciągu był realnym zagrożeniem dla konspiratorów pozostających na wolności. Dowódca Rejonu II Obwodu DSZ Włodawa por. Klemens Panasiuk ps. „Orlis” wraz z „Zagłobą” przesłuchali Szcześniewskiego i po udowodnieniu winy wydali na niego wyrok śmierci. W dniu 18 czerwca 1945 roku wyrok wykonał ppor. Leon Taraszkiewicz ps. „Jastrząb”⁹⁸.

W czerwcu 1945 roku gdy oddział „Zagłoby” stał koło Bogdanki, przybył łącznik z Chełma. Przekazał ostrzeżenie o planowanej obławie, do której jednak nie doszło⁹⁹. Mimo tego komunistyczny aparat bezpieczeństwa ciągle rozpracowywał siatkę terenową wspomagającą oddział „Zagłoby”. W jego otoczeniu WUBP w Lublinie ulokował agentkę o ps. „Renia”, która wywodziła się ze środowiska 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK i od połowy czerwca 1945 roku przekazywała informacje o miejscach postoju grupy. 22 czerwca doniosła, że oddział „Zagłoby” wraz z „Paluszkiem” przebywał w Uścimowie Nowym (gm. Uścimów, pow. włodawski), a u zastępcy komendanta placówki DSZ Stanisława Raraka ps. „Klon” znajdowała się radiostacja¹⁰⁰.

Trzy dni później, 25 czerwca 1945 roku właśnie na podstawie doniesienia agentki o ps. „Renia” aparat bezpieczeństwa przeprowadził akcję w Uścimowie Nowym. Utworzono grupę operacyjną złożoną z żołnierzy 7 pp. z 3 Pomorskiej Dywizji Piechoty oraz funkcjonariuszy lubelskiego WUBP, którą dowodził były partyzant AL płk Grzegorz Korczyński ps. „Grzegorz”. O godz. 5 nad ranem otoczono wieś i aresztowano m.in. wspomnianego „Klona”, łączniczki: Helenę Furtak ps. „Pszczółka” i Emanuelę Liberę ps. „Szarotka” oraz Kazimierę Garbowską ps. „Wdowa”, były sanitariuszkę 27 WDP AK, która pracowała następnie z rozkazu podziemia w charakterze telefonistki w WUBP w Lublinie. Podczas rewizji znaleziono maszynę do pisania, broń oraz amunicję¹⁰¹. Te wydarzenia spowodowały, że siatka terenowa wokół oddziału została w znacznym stopniu sparaliżowana.

⁹⁷ AIPN Lu, sygn. 0017/1585, Skorosztyt akt dot. Grzegorza Szcześniewskiego [ps. „Kaleka”, „Aleksander”, „Tarcza”], *passim*; AIPN Lu, sygn. 0357/2618, Karta ewidencyjna Grzegorza Szcześniewskiego.

⁹⁸ G. Makus, *Wyrok za...*, *op. cit.*, s. 3. Według jednej z relacji Grzegorz Szcześniewski został wprowadzony z wiejskiej zabawy przez oddział „Jastrzębia”. Zob. A. Panasiuk, *Wytyczno – Wólka Wytycka. Śladami zapomnianej historii*, Wytyczno 2014, s. 128. Według G. Makusa wyrok na Szcześniewskim wykonano 5 VI 1945 r. Zob. G. Makus, *Wyrok za...*, *op. cit.*, s. 3.

⁹⁹ AIPN Lu, sygn. 02/969 t. 1, Odpis protokołu przesłuchania Adama Gajewskiego, Parczew, 31 X 1945, k. 28.

¹⁰⁰ AIPN Lu, sygn. 08/236, Sprawa obiektowa krypt. „Wulkan”. Byli czł. 27 Dywizji Wołyńskiej AK, Agenturalne doniesienie źr. „Renia”, Lublin, 22 VI 1945, k. 7; *ibidem*, Agenturalne doniesienie źr. „Renia”, Lublin, 14 VI 1945, k. 11. W doniesieniu złożonym po 29 VI 1945 r. „Renia” podała, że „Paluszek” podjął decyzję o zamiarze jej likwidacji. Zob. *ibidem*, Agenturalne doniesienie źr. „Renia”, Lublin, [po 29] VI 1945, k. 12.

¹⁰¹ AIPN Lu, sygn. 037/5, Raport z przeprowadzonej operacji w Uścimowie pow. Włodawa z dn. 25 VI 45, k. 24–25; AIPN Lu, sygn. 01/440, Akta śledcze Stanisława Raraka i in., Odpis protokołu przesłuchania Emanuela Libery, Lublin, 7 VII 1945, k. 8; *ibidem*, Odpis protokołu przesłuchania Stanisława Raraka, Lublin, 5 VII 1945, k. 10; S. Zabdyrski, *Walki z podziemiem zbrojnym na Lubelszczyźnie 1944–1948*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1981, nr 4 (98), s. 96; A.G. Kister, *Studium...*, *op. cit.*, s. 146; Z. Leszczyńska, *Lubelski panteon...*, *op. cit.*, s. 138.

Ważnym wydarzeniem w powojennej rzeczywistości było powstanie 28 czerwca 1945 roku Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej (dalej: TRJN). Gabinet został zdominowany przez komunistów, jednakże drugim wicepremierem i zarazem ministrem rolnictwa i reform rolnych został były premier Rządu RP na uchodźstwie Stanisław Mikołajczyk. Wybrał on *de facto* drogę egzekwowania od nowej władzy realizacji ustaleń konferencji jałtańskiej, gwarantującej Polakom przeprowadzenie wolnych wyborów parlamentarnych. Już sam powrót Mikołajczyka do kraju rozbudził w społeczeństwie nadzieje, że nie dopuści on do zniewolenia Polski. Powstanie tego rządu przyniosło również poważne konsekwencje polityczne dla zbrojnego podziemia. Na początku lipca rząd ten został uznany przez mocarstwa zachodnie, które jednocześnie wycofały poparcie dla Rządu RP na uchodźstwie. Stanowiło to przełom, bo do lipca komuniści nie mieli żadnego mandatu legalizującego ich rządy i traktowanie ich jako kolaborantów ZSRS miało pełne uzasadnienie. Zdobycie przez TRJN uznania mocarstw zachodnich wytrąciło poważny argument z rąk niepodległościowego podziemia. Walka zbrojna z legalnym w świetle prawa międzynarodowego rządem nie była tym samym co walka z Niemcami podczas okupacji niemieckiej, czy z PKWN powstałym wyłącznie dzięki ZSRS¹⁰². Tym samym podziemie, szczególnie poakowskie, znalazło się w trudnej sytuacji. Nie spowodowało to rezygnacji z dalszej walki o pełną niepodległość Polski, ale coraz bardziej wśród dowództwa DSZ dojrzywał pomysł przestawienia działalności na inne tory.

Jeszcze na samym początku lipca 1945 roku patrol „Rogacza” dostał rozkaz zatrzymania samochodu wojskowego na szosie Włodawa–Chełm, którym miał jechać wysoki rangą oficer „ludowego” WP. Około godziny 16:00 na wysokości wsi Podpakuła (gm. Bukowa, pow. chełmski) zatrzymano samochód wojskowy. Okazało się jednak, że autem jechało jedynie czterech żołnierzy „ludowego” WP przewożących prowiant dla jednostki. Partyzanci rozbili żołnierzy i zdobyczym samochodem udali się wraz z nimi do Cycowa do sztabu „Zagłoby”. Tam Piotrowski kazał zabrać z samochodu żywność i pozwolił swoim podkomendnym, by wymienili sobie na nowe płaszcze wojskowe. Żołnierzy „ludowego” WP następnie odwieziono z powrotem do szosy, zwrócono broń, oddano pojazd i pozwolono odjechać nim do Chełma¹⁰³.

Poza powyższą akcją podkomendni „Zagłoby” nie przejawiali już praktycznie żadnej aktywności. Czekano na rozwój wypadków w kraju. Trzeba wspomnieć, że

¹⁰² R. Wnuk, *Lubelski Okręg AK...*, *op. cit.*, s. 44–45.

¹⁰³ AIPN Lu, sygn. 18/931, Protokół przesłuchania Józefa Brzozowskiego, Wola Uhruska, 25 VIII 1948, k. 41; *ibidem*, Protokół konfrontacji Józefa Brzozowskiego i Mieczysława Demczuka, Włodawa, 28 VIII 1948, k. 44; *ibidem*, Akt oskarżenia p-ko Demczukowi Mieczysławowi, Włodawa, 28 IX 1948, k. 74.

w tym czasie komunistyczne władze podjęły działania, by zmusić żołnierzy podziemia do złożenia broni. Od połowy czerwca 1945 roku w akcjach przeciwpartyzanckich uczestniczyły poszczególne dywizje „ludowego” WP (na terenie Lubelszczyzny przede wszystkim wspomniana wcześniej 3 Pomorska Dywizja Piechoty). We wsiach objętych operacjami urządzano wiece propagandowe, na których politycy i działacze PPR mówili m.in. o uznaniu TRJN przez mocarstwa zachodnie oraz nawoływali do składania broni przez oddziały podziemia¹⁰⁴. Masowo rozpowszechniano też obwieszczenie rządowe z 1 czerwca 1945 roku, które było sygnowane podpisami ministra bezpieczeństwa publicznego Stanisława Radkiewicza i szefa rządu Edwarda Osóbki-Morawskiego. Zawierało sugestywne sformułowania, że wojsko otrzymało rozkaz „oczyszczenia kraju z band”, „każdy dywersant i bandyta schwytyany z bronią zostanie rozstrzelany” oraz „każdy ukrywający bandytów lub okazujący im pomoc poniesie najsurowszą karę – do kary śmierci włącznie”¹⁰⁵. Osobom, które zgłoszą się do organów władzy, miano przebaczyć „winy” i zagwarantować wolność. Treść tego obwieszczenia była znana wśród żołnierzy oddziału „Zagłoby”, gdyż zrzucano ją chociażby z samolotów w formie ulotek. Stosunek do niego wśród partyzanckiej braci był różny. Szeregowi żołnierze mieli wyrażać chęć szybkiego zdania broni, natomiast oficerowie zalecali wyczekiwanie¹⁰⁶.

13 lipca 1945 roku sekretarz powiatowy PPR w Chełmie Jadwiga Kość¹⁰⁷ oraz por. Stefan Kamerski z 9 pp. z 3 Pomorskiej Dywizji Piechoty nawiązali kontakt z „Zagłobą”. Stało się to w dość przypadkowych okolicznościach. Partyzanci zatrzymali samochód marki „Willys” i po wylegitymowaniu pasażerów okazało się, że jechali nim właśnie przedstawiciele komunistycznych władz i wojska¹⁰⁸. Kamerski i Kość rzeczywiście jeździli w teren w poszukiwaniu kontaktów z podziemiem i nakłaniali partyzantów do wyjścia z lasu. Zatrzymanych zaprowadzono do sztabu „Zagłoby”, gdzie ci przedstawili Piotrowskiemu propozycję wyjścia z lasu i zdania broni. Ten jeszcze skontaktował się przez łączników z byłym komendantem obwodów włodawskiego i chełmskiego, wspomnianym Wacławem Makarą ps. „Liść”, zapewne w celu

¹⁰⁴ S. Zabdyrski, *Walki z podziemiem...*, op. cit., s. 95–98.

¹⁰⁵ Cyt. za: T. Łabuszewski, *Amnestia 1945 r. i Deklaracja Jana Mazurkiewicza „Radosława”*, [w:] *Komunistyczne amnestie lat 1945–1947 – drogi do „legalizacji” czy zagłady?*, red. W.J. Muszyński, Warszawa 2012, s. 84.

¹⁰⁶ AIPN Lu, sygn. 18/931, Protokół przesłuchania Mieczysława Demczuka, Włodawa, 12 VII 1945, k. 8; *ibidem*, Protokół przesłuchania Mieczysława Demczuka, Włodawa, 16 VII 1945, k. 11.

¹⁰⁷ Jadwiga Kość (z d. Goldrajch), c. Huberta, ur. 10 IX 1914 r. w Łodzi. W 1932 r. została członkinią Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej. W październiku 1939 r. przedostała się do Lwowa, po agresji III Rzeszy na ZSRS znalazła się na Lubelszczyźnie. Ukrywała się we wsi Kozia Góra w pow. chełmskim. W 1944 r. wstąpiła do PPR, od 1945 r. była sekretarzem KP PPR w Chełmie. Uczestniczyła w spotkaniach z przedstawicielami podziemia niepodległościowego. W sierpniu 1947 r. przeniesiona na stanowisko sekretarza KP PPR w Tczewie. Zmarła w 1962 r. w Gdańsku. C. Budzyńska, *Kościowa Jadwiga*, [w:] *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, t. 3: K, red. F. Tych, Warszawa 1992, s. 328–329.

¹⁰⁸ AIPN Lu, sygn. 31/198 t. 1, Protokół przesłuchania Mieczysława Szczerbatki, Lublin, 9 X 1952 r., k. 18–19.

skonsultowania tej kwestii¹⁰⁹. Obie strony, tj. żołnierze podziemia i przedstawiciele władz komunistycznych, zdecydowały się na podjęcie rozmów odnośnie do ustalenia warunków przeprowadzenia całej operacji. Rozmowy prowadzono w Cycowie, a oprócz „Zagłoby” i Mieczysława Szczerbatki ps. „Sęp” uczestniczył w nich także komendant Rejonu V Obwodu AK-DSZ Chełm por. Edward Zienkowski ps. „Waligóra”¹¹⁰. Pertraktacje trwały 12 godzin i podczas ich trwania kilkakrotnie dochodziło do ostrych starć słownych¹¹¹. Ostatecznie udało się wypracować porozumienie i dzień później grupa – według różnych szacunków – licząca od 62 do 75 żołnierzy złożyła 45 karabinów ręcznych, 8 automatów PPSz, 1 ckm, 1 rkm, 10 granatów i 4 tysiące sztuk amunicji. Następnie żołnierze oddziału udali się do chełmskiego PUBP w celu odebrania odpowiednich zaświadczeń¹¹². Według pisma wspomnianej Jadwigi Kość partyzanci przez dwa dni przebywali w koszarach 9 pp. w Chełmie i wraz z wojskiem udali się na mszę świętą¹¹³. Nie wszyscy partyzanci w tym momencie złożyli broń, bo według Mieczysława Szczerbatki ps. „Sęp” w tamtym czasie oddział liczył 120 osób¹¹⁴. Wiadomo, że m.in. kilkusobowa grupa pod dowództwem kpr. Stanisława Kozłowskiego ps. „Krakus” nie skorzystała z tej możliwości i zamierzała walczyć dalej¹¹⁵.

Część tych żołnierzy, którzy złożyli broń, następnie zgłosiła (zapewne za odpowiednią namową przedstawicieli bezpieczeństwa) swój akces do współpracy z PUBP w celu „walki z grupami NSZ i bandytyzmem i złodziejami”. Ponadto mieli nawiązać kontakt z pozostałymi poakowskimi oddziałami operującymi w okolicy i zachęcić je do wyjścia z podziemia¹¹⁶. Wiadomo, że jednym z partyzantów, który podjął się tej misji, był

¹⁰⁹ Ta sprawa miała spowodować różnicę zdań pomiędzy „Liściem”, a ówczesnym komendantem Inspektoratu DSZ Chełm mjr Józefem Gniewkowskim ps. „Orsza”. Zob. AIPN Gd, 0046/54 t. 5, Oświadczenie ujawnieniowe Wacława Makary, Gdańsk, 24 IV 1947, k. 166.

¹¹⁰ AIPN Lu, sygn. 003/875 t. 2, Sprawozdanie [W. Lamorskiego] z organizacji do której należałem, 15 I 1950, k.182; AIPN Lu, sygn. 012/816 t. 2, Akta śledcze Edwarda Zienkowskiego, Charakterystyka, Chełm, 18 IX 1948, k. 49; H. Kucharuk, *Walka o utrwalenie władzy ludowej w powiecie chełmskim (1944–1947)*, [w:] *Z lat wojny, okupacji i odbudowy*, t. 7, red. M. Anusiewicz, L. Grot, Warszawa 1977, s. 115. W rozmowach nie uczestniczył kpt. Marian Parzybut ps. „Mars”, który wcześniej wyjechał z Lubelszczyzny.

¹¹¹ CAW-WBH, 9 Pułk Piechoty-III-39-63, Instrukcja i Zarządzenia WPW 3 DP, meldunki dzienne i specjalne sekcji pol.-wych. za 1945 r., Meldunek za dzień 13.7.1945, Chełm, 14 VII 1945, k. 68.

¹¹² APL, KP PPR w Chełmie, sygn. 9, Pismo Pow. Kom. PPR w Chełmie do Woj. Kom. PPR w Lublinie, 16 VII 1945 r., k. 2; AIPN Lu, sygn. 045/3, Sprawozdania dekadowe Kierownictwa sekcji I, II, III, IV, V, VI, VII i Śledczej PUBP w Chełmie, Sprawozdanie dekadowe II-jej sekcji PUBP w Chełmie za okres 7 VII do 17 VII 1945, Chełm, 17 VII 1945, k. 153; AIPN Lu, sygn. 31/198 t. 1, Protokół przesłuchania Mieczysława Szczerbatki, Lublin, 9 X 1952 r., k. 19; *Bandy składają broń*, „Sztandar Ludu”, 18.07.1945, nr 113, s. 3.

¹¹³ APL, KP PPR w Chełmie, sygn. 9, Pismo Pow. Kom. PPR w Chełmie do Woj. Kom. PPR w Lublinie, 16 VII 1945 r., k. 2.

¹¹⁴ AHMOKIDSzH, sygn. AW I 0788, Relacja Mieczysława Szczerbatki, Lublin, XI 1989 r.

¹¹⁵ AIPN Lu, sygn. 17/1074, Akta Zygmunta Pękały, Protokół przesłuchania Zygmunta Pękały, Urszulin, 18 VIII 1947, k. 22; AIPN Lu, sygn. 16/10 t. 1, Akta Zygmunta Pękały i in., Protokół przesłuchania Lucjana Cieślakowskiego, Włodawa, 16 VIII 1945, k. 40–41.

¹¹⁶ APL, KP PPR w Chełmie, sygn. 9, Pismo Pow. Kom. PPR w Chełmie do Woj. Kom. PPR w Lublinie, 16 VII 1945 r., k. 2.

Stanisław Nastaj ps. „Groźny”. Od szefa PUBP w Chełmie Feliksa Olko dostał pistolet i zadanie wyprowadzenia z lasów okolicznych oddziałów poakowskich. Wyjeżdżał w tym celu do Parczewa, Lublina, Lubartowa i Czemiernik. Zadania tego do końca nie wykonał z obawy przed kolegami z konspiracji, którzy mieli grozić mu śmiercią. Zaczął się ukrywać, a w czerwcu 1946 roku wyjechał na ziemie zachodnie¹¹⁷.

Dekretem z 2 sierpnia 1945 roku komunistyczne władze ogłosiły pierwszą amnestię dla żołnierzy podziemia. Dekret wszedł w życie 21 sierpnia, a okres ujawniania, po przedłużeniu, trwał do 15 października. Z kolei 6 sierpnia 1945 roku płk Jan Rzepecki mając przekonanie o wyczerpaniu się formuły konspiracji wojskowej, rozwiązał DSZ. Co ważne, decyzję o wyjściu z konspiracji pozostawiał każdemu żołnierzowi zlikwidowanej DSZ do rozważenia we własnym sumieniu. W myśl tych zaleceń komendant Okręgu DSZ Lublin ppłk Wilhelm Szczepankiewicz ps. „Drugak” wystosował do komendantów inspektoratów i obwodów rozkaz o dalszym zakonspirowaniu organizacji, a ujawnić się mogli jedynie zdekonspirowani i jedyni żywiele rodzin¹¹⁸. Zdanie więc broni przez oddział Konstantego Piotrowskiego ps. „Zagłoby” w połowie lipca 1945 roku nie było siłą rzeczy skutkiem amnestii a konsekwencją akcji „rozładowywania” lasów zarządzanej przez dowództwo Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj i działań prowadzonych jednocześnie przez komunistyczny aparat bezpieczeństwa.

Po wyjściu „Zagłoby” z konspiracji broń złożyła też wspomagająca go placówka z powiatu włodawskiego. 4 sierpnia 1945 roku po skontaktowaniu się z PUBP we Włodawie osiem osób złożyło osiem kbk w siedzibie urzędu¹¹⁹. Z kolei 15 sierpnia funkcjonariusze włodawskiego PUBP zatrzymali kilku partyzantów z byłego już oddziału „Zagłoby”, którzy prowadzili dalej działalność pod dowództwem wspomnianego „Kruska”. Przy zatrzymanych znaleziono 2 automaty, 1 kbk, 1 maskę gazową i 1 bagniet¹²⁰.

¹¹⁷ AIPN Lu, sygn. 02/119 t. 2, Akta śledcze Stanisława Nastaja, Protokół przesłuchania Stanisława Nastaja, [Zagań], 14 XI 1946, k. 18; AIPN Lu, sygn. 17/649, Akta w sprawie Stanisława Nastaja, Protokół przesłuchania Stanisława Nastaja, Lubartów 21 I 1947, k. 22; *ibidem*, Zaświadczenia podróży służbowej dla Stanisława Nastaja, k. 33 i 36; *ibidem*, Zezwolenie [do noszenia broni] dla Stanisława Nastaja, PUBP w Chełmie, 11 VIII 1945, k. 34; *ibidem*, Rozkaz wyjazdu ob. Nastaja Stanisława, Chełm, 16 VII 1945, k. 35. Stanisław Nastaj w listopadzie 1946 r. został aresztowany, a w maju 1947 r. zwolniono go po zastosowaniu amnestii. W 1948 r. został aresztowany po raz drugi, a w 1950 r. skazany na łączną karę 5 lat więzienia. AIPN Lu, sygn. 20/458, Akta karne w sprawie wyroku łącznego p-ko Nastaj Stanisławowi, Wyrok łączny WSR w Lublinie, 22 XII 1950, k. 9.

¹¹⁸ J. Dudek, *Amnestia jako środek walki aparatu bezpieczeństwa z podziemiem niepodległościowym na przykładzie Lubelszczyzny*, [w:] *Komunistyczne amnestie...*, op. cit., s. 212.

¹¹⁹ AIPN Lu, sygn. 043/4, Informacje i sprawozdania Wydz. do Walki z Bandytyzmem WUBP w Lublinie rok 1945, Informacja z dnia 4 VIII 45 r., k. 37.

¹²⁰ *Ibidem*, Informacja za dzień 15 VIII 1945 r., k. 60. Zatrzymano m.in. Zygmunta Pękałę i Lucjana Cieślukowskiego. AIPN Lu, sygn. 16/10 t. 1, Protokół zatrzymania Zygmunta Pękały, 15 VIII 1945, k. 10; *ibidem*, Protokół zatrzymania Lucjana Cieślukowskiego, 15 VIII 1945, k. 38.

Z kolei 31 sierpnia członkowie placówki z Cycowa zdali 10 kbk, 1 pistolet, 1 karabin MP i 1 PPsze¹²¹.

Tymczasem Konstanty Piotrowski zamieszkał w folwarku Kulik (gm. Wiszniewice, pow. chełmski) i szybko odnalazł się w nowej rzeczywistości. Znalazł też sobie nowe zajęcie, bo z polecenia Powiatowego Urzędu Ziemskiego w Chełmie w dniu 1 października 1945 roku został kierownikiem ośrodka szkolnego na terenie majątku ziemskiego w Kuliku¹²². W krótkim czasie ośrodek został przekształcony w Szkołę Przystosobienia Rolniczego i Wojskowego. Piotrowski kierownikiem szkoły był do końca 1948 roku, jednocześnie sprawując funkcję radnego Gminnej Rady Narodowej w Wiszniewicach i będąc członkiem Podkomisji Oświaty Rolniczej w tejże gminie¹²³.

15 lipca 1946 roku mimo iż „Zagłoba” nie utrzymywał już ścisłych kontaktów z podziemiem, ugościł w folwarku sztab oddziałów partyzanckich WiN ppor. Leona Taraszkiewicza ps. „Jastrząb” i NSZ sierż. Stefana Brzuszka ps. „Boruta”. Według słów żołnierza z oddziału „Bortuty” Władysława Walicy ps. „Bartek”, „Boruta” miał wcześniej wydać na „Zagłobę” nawet wyrok śmierci. Jednak, jak to określił Walica, zaniechano jego wykonania „ze względów politycznych”¹²⁴. Nieco później, 4 czerwca 1947 roku Konstanty Piotrowski zameldował w Zarządzie Gminy Wiszniewice w Cycowie, że miejscowa ludność zaobserwowała w lasach w Świerszczowie uzbrojonych Ukraińców, którzy wyjechali do ZSRS. Ukraińcy ci mieszkali wcześniej na terenie gminy Wiszniewice¹²⁵.

Na przełomie 1948 i 1949 roku Konstanty Piotrowski opuścił Lubelszczyznę i zamieszkał w Jedlni Letnisko w powiecie radomskim. Pracował w Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Radomiu. W latach 60. XX wieku przyjechał na Lubelszczyznę. Nie był to powrót szczególnie chlubny, gdyż pomagał on Służbie Bezpieczeństwa MSW w poszukiwaniach zakopanej broni przez oddziały „Jaremy”¹²⁶. Piotrowski

¹²¹ IPN Lu, sygn. 043/4, Informacja za dzień 31 VIII 1945 r., k. 93.

¹²² Archiwum Państwowe w Lublinie Oddział w Chełmie [dalej: APLOCh], Szkoła Rolnicza w Kuliku, sygn. 1, Podanie administratora Ośrodka Państw. Majątku z przeznaczeniem na Państw. Szkołę Rolniczą w Kuliku Piotrowskiego Konstantego, Cyców, 27 XI 1945, k. 3; AIPN Lu, sygn. 26/29 t. 1, Akta sądowe Józefa Brzozowskiego, Protokół przesłuchania Józefa Brzozowskiego, Lublin, 29 VII 1950, k. 9.

¹²³ APLOCh, Akta gminy Wiszniewice, sygn. 33, Protokół nr 2 z odbytego posiedzenia Gminnej Rady Narodowej gminy Wiszniewice odbytego w dniu 25 VI 1947, k. 24; *ibidem*, Protokół nr 6 z odbytego w dniu 18 XI 1948 r. posiedzenia Gminnej Rady Narodowej gminy Wiszniewice, k. 93.

¹²⁴ AIPN Lu, sygn. 08/213 t. 1, Sprawa obiektowa „Zdrajcy”, „Dzikusy”, Odpis protokołu przesłuchania Władysława Walicy, Chełm, 19 VIII 1946, k. 194. Według Antoniego Brzuszka (brata „Bortuty”) powodem wydania na „Zagłobę” wyroku śmierci było jego pośrednictwo w ujawnieniu się dowódcy oddziału NSZ st. sierż. Eugeniusza Walewskiego ps. „Zemsta” jesienią 1945 r. Relacja Antoniego Brzuszka, nagranie z 13 IV 2012, zbiory Karola Litwina.

¹²⁵ APLOCh, Akta gminy Wiszniewice, sygn. 219, Pismo wójta gminy do Starostwa Powiatowego w Chełmie, Cyców, 4 VI 1947 r. k. 14.

¹²⁶ AIPN Lu, sygn. 07/366 t. 2, Plan dalszych czynności operacyjnych zmierzających do wydobycia broni po b. organizacji AK z terenu pow. Krasnystaw, Lublin, 9 VIII 1963, k. 51–52; *ibidem*, Notatka informacyjna dot. ustalení zmagazynowanej broni przez oddział AK „Jaremy” i „Zagłoby”, Lublin, 16 VII 1963, k. 111–112.

zmarł 19 lutego 1971 roku i został pochowany na cmentarzu przy ul. Limanowskiego w Radomiu.

Losy partyzantów z jego oddziału potoczyły się w różnoraki sposób. Przypadek Stanisława Nastaja opisano powyżej. Część żołnierzy wyjechała na ziemie zachodnie i próbowała ułożyć sobie życie poza partyzantką. Niektórzy pozostali na Lubelszczyźnie i walczyli dalej w innych oddziałach podziemia: Józef Siora ps. „Jurek” dołączył do oddziału „Ordon”¹²⁷, Mieczysław Sawicki ps. „Kruk” walczył zaś w oddziale ppor. Leona Taraszkiewicza ps. „Jastrząb”¹²⁸. Wacław Wiarkowski ps. „Paluszek”, „Franek” pełnił funkcję dowódczą w ramach Zrzeszenia „WiN” na terenie powiatu łukowskiego. Kazimierz Mazowiecki ps. „Mak” przebywał dalej w konspiracji i był członkiem siatki terenowej. Kapral Albin Drabik ps. „Wróbel” w obawie przed aresztowaniem znowu zaangażował się w działalność konspiracyjną i w 1946 roku został członkiem siatki terenowej Obwodu WiN Włodawa. Wszyscy trzej ujawnili się podczas amnestii w 1947 roku. Jeszcze inni nie prowadzili już działalności *stricte* niepodległościowej, a pozbawieni dowództwa nie oparli się pokusie użycia broni w celach prywatnych. Jan Kozłowski *vel* Bronowicki ps. „Stryj” stanął na czele grupy, która zajmowała się głównie rekwizycjami na terenie Ostrowa Lubelskiego. Zginął w ostatniej dekadzie października 1945 roku zastrzelony przez funkcjonariuszy MO¹²⁹. Józef Chalama ps. „Bogdan” oraz Stanisław Cieniuch ps. „Kula” w październiku i grudniu 1945 roku nie będąc już w konspiracji, także w celach prywatnych dokonali kilku rabunków na terenie powiatu włodawskiego¹³⁰. Inny (nieznany z nazwiska) był żołnierz oddziału „Zagłoby” brał udział w rabunku konia z wozem na szkodę Michała Łysiaka we wsi Zaróbka (gm. Wiszniewice, pow. chełmski) w dniu 10 sierpnia 1945 roku, czyli w niecały miesiąc po złożeniu broni przez oddział¹³¹. Niestety problem żołnierzy pozbawionych dowództwa nie został rozwiązany. Pod koniec 1945 roku Władysław Kondracki ps. „Kulon” przypadkowo spotkał w Ostrowie Lubelskim „Zagłobę”. Ten podczas rozmowy poprosił „Kulona”, aby dotarł do

¹²⁷ AIPN Lu, sygn. 054/14, Oświadczenie ujawnieniowe Józefa Siory, Chełm, 15 IV 1947, k. 56–57.

¹²⁸ E.E. Taraszkiewicz „Żelazny”, *Trzy pamiętniki, op. cit.*, s. 184, 202.

¹²⁹ AIPN Lu, sygn. 003/1315, Protokół przesłuchania Aleksandra Kotowskiego, Włodawa, 30 XII 1945, k. 49–50; AIPN Lu, sygn. 02/969 t.1, Odpis protokołu przesłuchania Adama Gajewskiego, Parczew, 31 X 1945, k. 29–30; *ibidem*, t. 2, Odpis protokołu przesłuchania Józefa Stolarskiego, Parczew, 31 X 1945, k. 10–11; AIPN Lu, sygn. 037/6, Sprawozdanie sekcji śledczej we Włodawie z przeprowadzonego śledztwa od dnia 17 XII do dnia 27 XII 1945, k. 293. Do grupy „Stryja” należeli m.in. Jan Majewski ps. „Wuj”, Adam Gajewski ps. „Iskra”, „Szwagier”, Henryk Zajączkowski ps. „Borsuk” i Jan Jaskulski ps. „Cygan”.

¹³⁰ AIPN Sz, sygn. 00101/886 t. 1, Odpis protokołu przesłuchania Stanisława Cieniucha, Szczecin, 12 I 1949, k. 6; *ibidem*, Odpis protokołu przesłuchania Józefa Chalamy, Szczecin, 28 VII 1949, k. 101.

¹³¹ AIPN Lu, sygn. 04/624, Raporty sytuacyjne dekadowe KPMO Chełm 1945 r., Raport sytuacyjny za czas 11–20.08.45 r., k. 86v.



Część oddziału „Zagłoby”, czerwiec 1945 r. Stoją od lewej: Stanisław Kasperowicz „Wisus”, Mieczysław Szczerbatko „Sęp”, Konstanty Piotrowski „Zagłoba”, N.N. „Śmiały”, Włodzimierz Klimiuk „Kłos” (ze zbiorów Mariusza Bechty)

przebywających w terenie byłych żołnierzy oddziału. Miał do nich zaapelować, by zaprzestali rabunków¹³².

Reasumując, należy stwierdzić, że po wkroczeniu w lipcu 1944 roku na Lubelszczyznę wojsk sowieckich opór przeciwko wprowadzeniu rządów komunistycznych postawiony przez podkomendnych kpt. Bolesława Flisiuka ps. „Jarema” był zdecydowany. Podległe mu oddziały, szczególnie kpt. Mariana Parzybuta ps. „Mars” i kpt. Mieczysława Pazderskiego ps. „Szary”, jesienią 1944 roku wykazywały się dużą aktywnością i zadały niemałe straty komunistycznemu aparatowi represji. Niestety, siły komunistów, przede wszystkim wojsk NKWD, okazały się niemożliwe do pokonania. Wiosną 1945 roku, gdy kpt. „Szary” przeszedł do Narodowych Sił Zbrojnych, a kpt. „Mars” objął funkcje dowódcze w strukturach Obwodu AK-DSZ Włodawa, najlicniejszym oddziałem zbrojnym ulokowanym w tym ogniwie konspiracyjnym stał się oddział pod dowództwem Konstantego Piotrowskiego ps. „Zagłoba”. Nie był to oddział szczególnie bitny, poza likwidacją agentury nie wykonywał zadań ściśle

¹³² AIPN Lu, sygn. 07/366 t. 2, Oświadczenie Władysława Kondrackiego „Kulona”, Parczew, 19 II 1963, k. 106v.

ofensywnych, a częściej starał się ująć obławom aparatu bezpieczeństwa i po prostu przetrwać. Gros podkomendnych „Zagłoby” stanowili żołnierze ukrywający się przed represjami bezpieki. Oddział ten stał się dla nich swoistą „przechowalnią”. Akces do oddziału pozwalał przeczekać najgorszy czas i dotrzeć do jakiegoś przełomowego momentu. Tym przełomem nie okazało się, niestety, odzyskanie przez Polskę niezależności i suwerenności, a była nim *de facto* akcja „rozładowywania lasów” zarządzana przez dowództwo Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj i – zbieżne z nią w czasie – działania komunistycznego aparatu represji skutkujące zdaniem broni przez partyzantów.

SŁOWA KLUCZOWE:

Armia Krajowa, Konstanty Piotrowski, Obwód AK Włodawa, Obwód AK Chełm

Изложение

История партизанского отряда АК-ДВС Константина Пиотровского, псевдоним „Заглоба” (1944–1945)

После того как в июле 1944 года Красная Армия вошла в район Люблина, отряды польского подполья оказали сопротивление коммунистическим властям. Одним из них был отряд Армии Крайовой под командованием Константина Пиотровского по прозвищу «Заглоба». Этот отряд входил в состав Влодавского округа Армии Крайовой, а с мая 1945 г. находился в подчинении Делегации Вооруженных Сил в Польше. Его солдаты ликвидировали коммунистическую агентуру и боролись с обычным бандитизмом. Кроме того, отряд стал убежищем для людей, преследуемых коммунистическим аппаратом госбезопасности. Подразделение сложило оружие в середине июля 1945 года. Вскоре некоторые солдаты стали участвовать в подпольной деятельности в других группах. Некоторые бывшие бойцы части, к сожалению, использовали свое оружие в личных целях, часто для грабежа.

Ключевые слова:

Армия Крайова, Константин Пиотровский, Округ Армии Крайовой Влодава, Округ Армии Крайовой Хелм

ABSTRACT

THE HISTORY OF THE AK-DSZ PARTISAN UNIT BY KONSTANTY PIOTROWSKI,
NICKNAMED „ZAGŁOBA” (1944–1945)

After the Red Army entered the Lublin region in July 1944, units of the Polish independence underground resisted the communist authorities. One of them was a unit of the Home Army under the command of Konstanty Piotrowski, nicknamed „Zagłoba”. This unit was part of the Włodawa District of the Home Army, and from May 1945 it was subordinate to the Delegation of the Armed Forces for Poland. Its soldiers liquidated the communist agents and fought common banditry. In addition, the unit became a refuge for people pursued by the communist security apparatus. The unit laid down its arms in mid-July 1945. In a short time, some of the soldiers re-engaged in underground activities in other groups. Other former soldiers of the unit unfortunately used their weapons for private purposes, often for robbery.

KEYWORDS:

The Home Army, Konstanty Piotrowski, the Home Army District Włodawa, the Home Army District Chełm

AUTOR:

Dominik Panasiuk – starszy kustosz w Instytucie Pamięci Narodowej w Warszawie.



Wręczenie tytułu Amicus Annalis Chelmenensis rektorowi PWSZ w Chełmie,
prof. dr. hab. Arkadiuszowi Tofilowi.

Od lewej: Arkadiusz Tofil, Andrzej Rybak, Małgorzata Chmielewska

STANISŁAW DUBAJ

OŚRODKI DLA CUDZOZIEMCÓW W POLSCE

Inspiracją dla autora do przygotowania niniejszego materiału stały się wydarzenia, które rozpoczęły się w drugiej połowie 2021 roku na granicy polsko-białoruskiej, czyli z premedytacją sprokuirowany przez władze białoruskie bezprecedensowy kryzys migracyjny i humanitarny, którego konsekwencje ponosimy cały czas. Wraz z eskalacją kryzysu na tym odcinku granicy, ujmowanie problematyki migracji i szeroko rozumianych migrantów w kategoriach zagrożenia dla obywateli i stabilności życia jeszcze bardziej umocniło się w polskiej debacie publicznej¹.

Artykuł odpowiada, w pewnym zakresie, na pytanie, co się dzieje z migrantami, którzy przekraczają polską granicę wbrew obowiązującym przepisom, nielegalnie przebywają w Polsce i naruszają obowiązujące prawo. Wielu z nich, już w samym momencie wkraczania na terytorium naszego kraju, deklaruje chęć uzyskania od nas pomocy (co podchwytyją i nagłaśniają media pod populistycznym hasłem „*help asylum*”), a co powszechnie staje się fikcją, bowiem – jak wskazuje praktyka, celem tych cudzoziemców jest przedostanie się do bogatych państw Europy Zachodniej.

Czy pojęcie „migrant” i „uchodźca” stosowane szeroko w dyskursie publicznym jest faktycznie tożsame i można je stosować zamiennie jako synonimy? Już na wstępie należy wyjaśnić, że pomiędzy tymi sformułowaniami istnieje zasadnicza różnica prawna, a odpowiedź na powyższe zagadnienia winna być w zasadzie klarowna: migranci, którzy przekraczają polską granicę wbrew przepisom – łamiąc tym samym obowiązujące reguły prawne – i zostają zatrzymani niejako „na gorącym uczynku”, z reguły niezwłocznie podlegają readmisji, czyli przekazaniu do państwa sąsiedniego, z którego przedostali się do Polski. W przypadku zwrócenia się jednak przez takiego cudzoziemca o pomoc, wobec tych osób w Polsce, jako „kraju bezpiecznym”

¹ Niniejszy materiał został przygotowany przed napaścią Rosji na Ukrainę, w związku z czym nie uwzględnia problematyki migracyjnej na polsko-ukraińskiej granicy państwowej po 24 lutego 2022 r.

winna być wszczęta procedura uchodźcza i osoby takie, na czas trwających czynności proceduralnych, umieszczane są w ośrodkach dla cudzoziemców. Wyeksplikować jednak należy, że w Polsce są dwa rodzaje ośrodków dla cudzoziemców: ośrodki recepcyjne – otwarte prowadzone przez Urząd do Spraw Cudzoziemców oraz ośrodki strzeżone – detencyjne podlegające jurysdykcji Straży Granicznej. Artykuł obejmuje analizę funkcjonowania obydwu rodzajów tych ośrodków, ze szczególnym wyeksponowaniem roli jednostek detencyjnych, o których jest „ciszej” w mediach².

1. GRANICE POLSKI I MOŻLIWOŚCI ICH PRZEKRACZANIA PRZEZ OBYWATELI UNII EUROPEJSKIEJ I OBYWATELI PAŃSTW TRZECICH

Granice Polski, wraz z uzyskaniem akcesji do Unii Europejskiej (1.05.2004) i strefy Schengen (21.12.2007), stały się tym samym granicami „państwa członkowskiego UE/strefy Schengen”³. Granice naszego kraju z innymi państwami członkowskimi UE, a więc Niemcami, Czechami, Słowacją i Litwą, stały się „granicami wewnętrznymi”, a granice z Ukrainą, Białorusią i Rosją, jako państwami trzecimi, stały się „granicami zewnętrznymi”. Jedną z podstawowych zasad funkcjonowania Unii Europejskiej jest możliwość swobodnego przemieszczania się osób na obszarze jej państw członkowskich i innych państw będących stroną układów i porozumień z UE, rozumianej jako przestrzeń wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości⁴.

Swobodne przemieszczanie się osób przez granice wewnętrzne wiąże się nieodzownie z naciskiem na politykę związaną z jej granicami zewnętrznymi, które mają być gwarantem wiarygodności tejże bezpiecznej przestrzeni. Warto jednakże wspomnieć *lex generalis*, szczególnie istotną w praktyce – podwójną rolę granic zewnętrznych: z jednej strony granice te służą do ochrony wyznaczonej przez prawo tej bezpiecznej przestrzeni, mają więc być barierą dla wszystkich, którzy łamią lub

² Strzeżone ośrodki dla cudzoziemców stanowią pewną wyjątkową przestrzeń z punktu widzenia bezpieczeństwa. Są to specyficzne „mikroświaty”, względnie odizolowane od otaczającej rzeczywistości, wyznaczające niepowtarzalne zasady dla działania pozostających w nich osób. Interesującą obszerną analizę tych zagadnień zob. m.in.: *Strzeżone ośrodki dla cudzoziemców w Polsce jako kultura organizacyjna. Analiza prawna, politologiczna, socjologiczna i antropologiczna*. Ekspertyza przygotowana na zlecenie Komitetu Badań nad Migracjami Polskiej Akademii Nauk, Kraków–Warszawa 2021, https://kbnm.pan.pl/images/EKSPERTYZA_PAN_2021_o%C5%9Brodki_strze%C5%BCone.pdf [dostęp: 2.12.2021].

³ Bardzo często w publicystyce spotkać można sformułowanie – zresztą zgodnie z prawdą, że granice Polski mają wieloaspektowe znaczenie – są granicami nie tylko naszego kraju, ale też granicami zjednoczonej Europy i NATO.

⁴ Tytuł V Traktatu o Funkcjonowaniu UE (TFUE). Obszerne analizy tych zagadnień zob. S. Dubaj, A. Kuś, P. Witkowski, *Zasady i ograniczenia w przepływie osób i towarów w Unii Europejskiej*, cz. 1, Zamość 2008, s. 15–70. Z kolei genezę i rozwój procesów integracyjnych w Europie po drugiej wojnie światowej, w tym w szczególności w sferze przepływu osób, zob. *Zarys prawa instytucjonalnego Unii Europejskiej*, red. A. Kuś, Lublin 2009, *passim*.

w swoich zamiarach świadomie uwzględniają łamanie przepisów prawa; z drugiej zaś strony granice zewnętrzne są traktowane wręcz z nadzieją i oczekiwaniem przez podróżnych działających w dobrej wierze – ci podróżni mają świadomość, że granice te są dla nich przyjazne, służą bowiem bezpieczeństwu ich i ich rodzinom. Biorąc pod uwagę fakt, że rocznie w Unii jako całości, odnotowuje się ponad 650 milionów przekroczeń granic zewnętrznych, należy docenić skalę codziennego trudu zaangażowanych w to służb, w szczególności polegającego na profesjonalnej kontroli podróżnych w przejściach granicznych. W otwartym świecie, w którym mobilność osób wzrasta, skuteczne zarządzanie granicami zewnętrznymi bezpiecznej przestrzeni jest jednym z najważniejszych wyzwań⁵. Podstawowym aktem prawnym regulującym aktualnie warunki przekraczania granic państw członkowskich jest kodeks graniczny Schengen (KGS)⁶.

Dla pełniejszego zrozumienia dalszych rozważań dotyczących przepływu osób przez granice – „cudzoziemców w Unii Europejskiej”, należy uświadomić sobie, że zagadnienie to dotyczy olbrzymiej rzeszy ludzi, których generalnie można pogrupować do następujących trzech kategorii:

1. osoby mające obywatelstwo jednego z państw członkowskich, a więc „obywatele UE”⁷ (jednakże nie można zapominać, że obywatel jednego państwa UE jest „cudzoziemcem” w innym państwie UE);
2. osoby posiadające obywatelstwo państw trzecich (niebędące obywatelami UE; a więc „cudzoziemcy spoza państw członkowskich”), lecz jednocześnie będące członkami rodziny obywateli państw członkowskich;
3. osoby posiadające obywatelstwo państw trzecich i niewykazujące żadnych związków rodzinnych z obywatelami państw członkowskich.

Z kolei sam termin „obywatela państwa trzeciego” z punktu widzenia unijnego prawa obejmuje bardzo szerokie spektrum ludzi: bezpaństwowców, osoby nieposiadające dokumentów tożsamości, osoby ubiegające się o azyl lub status

⁵ S. Dubaj, *Warunki przekraczania i procedury kontroli granic państw członkowskich Unii Europejskiej*, [w:] *Transgraniczny przepływ towarów i osób w Unii Europejskiej*, red. A. Kuś, M. Kowerski, Lublin–Zamość 2011, s. 225.

⁶ Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/399 z dnia 9 marca 2016 r. w sprawie unijnego kodeksu zasad regulujących przepływ osób przez granice (kodeks graniczny Schengen) – Dz.U. UE L 77 z 23.3.2016. Zmiany wymienionego rozporządzenia zostały ogłoszone w Dz.U. UE L 251 z 16.09.2016; L 74 z 18.03.2017; L 327 z 9.12.2017; L 236 z 19.09.2018; L 135 z 22.05.2019.

⁷ Obywatelstwo UE ustanowił art. 17 Traktatu o UE. Aktualną definicję zawiera art. 20 TFUE. (*Obywatelem Unii jest każda osoba mająca przynależność Państwa Członkowskiego. Obywatelstwo Unii ma charakter dodatkowy w stosunku do obywatelstwa krajowego, nie zastępując go jednak*). W naszym kraju *cudzoziemcem jest każdy, kto nie posiada obywatelstwa polskiego* – art. 3 ustawy z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach (dalej: uoc) – Dz.U. t.j. z 2020 r. poz.35.

uchodźcy, uznane już za uchodźców lub korzystające z innych form ochrony międzynarodowej, imigrantów, jak również wszystkie inne osoby przekraczające granice zewnętrzne państw członkowskich lub przebywające na terytorium tych państw, pod warunkiem, że nie posiadają obywatelstwa żadnego z nich⁸. Wprowadzając „obywatelstwo europejskie”, ustawodawca jednoznacznie zaznaczył, iż prawo do swobodnego przemieszczania się po unijnym obszarze nie ma charakteru absolutnego, bowiem państwa członkowskie nie przyznały cudzoziemcom bezwzględnego prawa wstępu na swoje terytorium. Obwarowały je szeregiem ograniczeń wynikających z konieczności zapewnienia bezpieczeństwa, porządku, zdrowia publicznego, dobrych obyczajów państwa przyjmującego oraz zapobiegania przestępczości. Każde państwo ma przecież prawo do podejmowania działań, oczywiście w granicach prawa unijnego, których celem jest zabezpieczanie własnych interesów. Z drugiej strony należy z kolei podkreślić, że prawo swobodnego przemieszczania się i pobytu uzyskuje automatycznie członek rodziny obywatela UE, nieposiadający obywatelstwa unijnego i to niezależnie od jego przynależności państwowej⁹.

Przekraczanie granic zewnętrznych dozwolone jest jedynie na ustanowionych w tym celu przejściach granicznych. Kodeks graniczny Schengen precyzuje także wyjątki, kiedy można legalnie dopuścić do przekroczenia granic zewnętrznych poza przejściami granicznymi lub poza ustalonymi godzinami ich otwarcia. Prawo takie przysługuje np. osobom w związku z żeglugą rekreacyjną lub rybołówstwem przybrzeżnym, marynarzom schodzących na ląd w celu przebywania w porcie lub jego pobliżu, osobom lub grupom osób w przypadku istnienia szczególnego wymogu (pod warunkiem, że posiadają zezwolenia wymagane w danym kraju członkowskim i nie zachodzi sprzeczność z interesem porządku publicznego i bezpieczeństwa wewnętrznego tego kraju) oraz osobom lub grupom osób w przypadku nieprzewidzianej sytuacji wyjątkowej. Wszystkie państwa członkowskie zobowiązane są wprowadzić sankcje, zgodnie z ich prawem krajowym, za niedozwolone przekraczanie granic zewnętrznych poza przejściami lub w godzinach innych niż ustalone godziny ich otwarcia. Sankcje te mają być skuteczne, proporcjonalne i odstraszające. W praktyce najczęściej są to kary pieniężne (kary grzywny), a w przypadku przestępstw – kary pozbawienia wolności¹⁰.

⁸ Obywatel państwa trzeciego oznacza każdą osobę niebędącą obywatelem UE w rozumieniu art. 20 TFUE. Interesującą szczegółową wykładnię w tym zakresie, aczkolwiek obejmującą okres przed wejściem w życie TFUE zob. I. Wróbel, *Status prawny obywatela państwa trzeciego w Unii Europejskiej*, Warszawa 2007, s. 84–88.

⁹ Obszerną analizę „członek rodziny” zob. m.in. S. Dubaj, *Warunki przekraczania...*, *op. cit.*, s. 226–227.

¹⁰ Sankcje wprowadzone przez państwa członkowskie UE zob. Dz.U. UE C 18 z 24 stycznia 2008 r. Ponadto interesujące rozwinięcie tej problematyki w polskim prawie krajowym zob. art. 49a kodeksu wykroczeń – Dz.U. t.j. z 2021 r. poz. 851; art. 264 § 2 i 3, art. 264a, art. 259a kodeksu karnego – Dz.U. t.j. z 2020 r.

2. „UCHODźCY” CZY „MIGRANCI” I ICH OCHRONA

Cudzoziemcem w Polsce jest każda osoba, która nie posiada obywatelstwa polskiego¹¹. Uchodźcy, migranci – te określenia odmieniane są przez wszystkie przypadki zarówno przez polityków, dziennikarzy jak i zwykłych obserwatorów życia publicznego. Pojęcia „uchodźca” i „migrant” są coraz częściej używane w mediach i dyskursie publicznym jako synonimy. W ujęciu prawnym istnieje jednak między nimi zasadnicza różnica, bowiem mylenie tych pojęć może prowadzić do licznych nieporozumień i w praktyce krzywdzić osoby prześladowane, faktycznie liczące na opiekę i pomoc międzynarodową ze względu na prześladowanie.

Pojęcie „uchodźcy” zostało wyraźnie zdefiniowane w prawie międzynarodowym, które zapewnia ochronę tej kategorii osób. Uchodźcy to osoby przebywające poza swoim krajem pochodzenia z powodu obawy przed prześladowaniem, z powodu konfliktu, przemocy lub innych okoliczności poważnie zakłócających porządek publiczny, które – na skutek powyższego – wymagają „ochrony międzynarodowej”. Są często w tak niebezpiecznej sytuacji, że przekraczają granice państwowe w poszukiwaniu bezpieczeństwa w sąsiednich krajach. Są oni uznani za uchodźców właśnie dlatego, że ich powrót do domu jest zbyt niebezpieczny, w związku z czym potrzebują schronienia w innym miejscu. Są to osoby, w przypadku których odmowa schronienia ma potencjalnie śmiertelne konsekwencje¹².

Szczególny system prawny, który chroni prawa uchodźców, nazywamy „międzynarodową ochroną uchodźców”. Potrzeba istnienia takiego reżimu wynika z faktu, że uchodźcy to osoby znajdujące się w szczególnie ciężkim położeniu, wymagającym dodatkowych środków pomocowych. Osoby ubiegające się o nadanie statusu uchodźcy i uchodźcy są pozbawieni ochrony ze strony swojego kraju. Powszechna Deklaracja Praw Człowieka przyznaje każdemu człowiekowi prawo do ubiegania się o azyl i korzystania z dobrodziejstwa azylu¹³. Definicję azylu z kolei zawiera przyjęta w 1951 roku

poz.1444 z późn. zm.; art. 212 ustawy z dnia 3 lipca 2002 r. – prawo lotnicze – Dz.U. t.j. z 2020 r. poz. 1970 z późn. zm.

¹¹ Art. 3 uoc.

¹² W powszechnym przekonaniu przyjmuje się, że status uchodźcy przyznaje się osobom pochodzącym z krajów objętych wojną. Jednak, jak pokazuje doświadczenie, nie zawsze tak jest. Za przykład mogą posłużyć odrzucone wnioski objętej konfliktem zbrojnym Ukrainy, gdzie wskazywano, iż obywatele tego kraju mogą zamieszkać w części kraju nieobjętej wojną. Interesujące analizy tych zagadnień zob. np. S. Dubaj, O. Morhach, *Relokacje ludności na Ukrainie ze względu na konflikt z Rosją*, „Rocznik Chełmski” 2017, t. 21, s. 179–199.

¹³ Zob. art. 14 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka (ang. *Universal Declaration of Human Rights*, fr. *La Déclaration universelle des droits de l'homme*) – zbiór praw człowieka i zasad ich stosowania uchwalony przez Zgromadzenie Ogólne ONZ rezolucją 217/III A w dniu 10 grudnia 1948 r. w Paryżu. Tekst Deklaracji w języku polskim dostępny on-line: https://www.unesco.pl/fileadmin/user_upload/pdf/Powszechna_Deklaracja_Praw_Czlowieka.pdf [dostęp: 10.12.2021].

w Genewie Konwencja dotycząca statusu uchodźców¹⁴ (dalej: konwencja genewska), mocą której to Wysokiemu Komisarzowi Narodów Zjednoczonych do spraw Uchodźców powierzono zadanie nadzoru nad stosowaniem konwencji międzynarodowych zapewniających ochronę uchodźców. Konwencja genewska z 1951 roku wraz z przyjętym w 1967 roku w Nowym Jorku Protokołem dotyczącym statusu uchodźców¹⁵ pozostają główną międzynarodową normą stanowiącą podstawę oceny wszelkich środków ochrony i sposobów traktowania uchodźców¹⁶. Najważniejsze postanowienie tych międzynarodowych norm – zasada niewydalania i niezawracania (*non-refoulement*), oznaczająca zakaz przymusowych powrotów, stanowią fundament całego systemu ochrony tych grup ludności. Zgodnie z tą zasadą, uchodźców nie wolno wydalac ani zawracac do miejsc, w których ich życie lub wolność byłyby zagrożone¹⁷. Państwa ponoszą podstawową odpowiedzialność za taką ochronę. Urząd Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych do spraw Uchodźców (UNHCR) ściśle współpracuje z poszczególnymi krajami, doradzając im i wspierając je w miarę potrzeb przy realizacji ich obowiązków. Przedstawicielstwo UNHCR w Polsce mieści się w Warszawie i funkcjonuje według warunków określonych w Umowie pomiędzy Wysokim Komisarzem Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców a Rządem Rzeczypospolitej Polskiej dotyczącej statusu prawnego, immunitetów i przywilejów Wysokiego Komisarza i jego personelu w Rzeczypospolitej Polskiej z 1992 roku¹⁸.

W tym miejscu można zadać sobie pytanie, czy pojęcie „migrant” może być używane jako ogólne pojęcie obejmujące także uchodźców? Na poziomie międzynarodowym nie ma jednolitej definicji prawnej pojęcia „migrant”¹⁹. Liczne środowiska

¹⁴ Konwencja dotycząca statusu uchodźców, sporządzona w Genewie dnia 28 lipca 1951 r. – Dz.U. z 1991 r., nr 119 poz. 515 i 516.

¹⁵ Protokół dotyczący statusu uchodźców, przyjęty w Nowym Jorku dnia 31 stycznia 1967 r. Polska przystąpiła do Protokołu we wrześniu 1991 r. – Dz.U. z 1991 r. nr 119, poz. 517.

¹⁶ Na terytorium Polski, w świetle obowiązujących przepisów Ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium RP (Dz.U. t.j. z 2021 r. poz. 1108) cudzoziemca można objąć jedną z następujących form ochrony: nadanie statusu uchodźcy, udzielenie ochrony uzupełniającej, udzielenie azylu, udzielenie ochrony czasowej. Decyzję w tej sprawie wydaje Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców – art. 16 uoc..., *op. cit.* Obszerne analizy statystyczne w przedmiotowym zakresie dostępne są na stronie internetowej prowadzonej przez Urząd do Spraw Cudzoziemców – <https://udsc.prowly.com> [dostęp: 10.12.2021].

¹⁷ Oprócz stosowania wprost zasady *non-refoulement* przez państwa przyjmujące wniosek o ochronę, Europejski Trybunał Praw Człowieka może, zgodnie z Regułą 39 Regulaminu Trybunału, zalecić środki tymczasowe, tzw. *interim measures*, każdemu Państwu-Stronie Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, które polegają na wstrzymaniu wydalenia cudzoziemca na czas rozpoznania jego sprawy, dzięki czemu migranci mogą złożyć wniosek o ochronę międzynarodową.

¹⁸ Obszerne informacje na temat działalności UNHCR w Polsce zob. <https://www.unhcr.org/pl/2506-plo-nasunhcr-w-polsce-html.html> [dostęp: 10.12.2021].

¹⁹ Konwencja ONZ o ochronie praw wszystkich pracowników – migrantów i członków ich rodzin z 1990 r. definiuje pojęcie „pracownika-migranta”. Zob. także art. 11 Konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy z 1975 r. dotyczącej migracji w niewłaściwych warunkach oraz popierania równo-

używają słowa „migrant” jako ogólnego pojęcia obejmującego zarówno migrantów, jak i uchodźców. Na przykład globalne dane statystyczne dotyczące międzynarodowej migracji zazwyczaj korzystają z definicji „międzynarodowej migracji”, która obejmuje także osoby ubiegające się o nadanie statusu uchodźcy i uchodźców²⁰. W dyskursie prawnym praktyka ta może jednak łatwo prowadzić do nieporozumień, a także mieć poważne konsekwencje dla życia i bezpieczeństwa uchodźców. „Migracja” jest często rozumiana jako proces dobrowolny, na przykład gdy ktoś przekracza granicę w poszukiwaniu lepszych możliwości ekonomicznych. Czynniki, które motywują ludzi do przemieszczania się, mogą być złożone. Często przyczyny te mają charakter wieloaspektowy. Migranci mogą wyjeżdżać, aby poprawić swoją sytuację życiową poprzez znalezienie pracy lub – w niektórych przypadkach – w celu zdobycia wykształcenia, połączenia rodziny lub z innych przyczyn. Mogą także wyjeżdżać, aby złagodzić istotne niedogodności wynikające z klęsk żywiołowych, głodu lub skrajnego ubóstwa. Ludzie, którzy opuszczają swój kraj z tych powodów, zazwyczaj nie byłiby uznani za uchodźców zgodnie z prawem międzynarodowym. Migranci są chronieni na podstawie przepisów prawa międzynarodowego dotyczących praw człowieka. Ochrona ta wynika z ich fundamentalnej godności jako istot ludzkich²¹.

Zacieranie różnic pomiędzy pojęciami „uchodźcy” i „migranci” odwraca uwagę od szczególnej ochrony prawnej, jakiej wymagają uchodźcy, takiej jak ochrona przed wydaleniem lub zawróceniem (*refoulement*) oraz przed podleganiem karze za przekroczenie granicy bez zezwolenia w poszukiwaniu bezpieczeństwa. Nie ma nic nielegalnego w ubieganiu się o międzynarodową pomoc – wręcz przeciwnie, jest to uniwersalne prawo człowieka. Bezrefleksyjne łączenie więc pojęć „uchodźcy” i „migranci” może osłabić publiczne wsparcie dla osób faktycznie potrzebujących ochrony.

Podsumowując analizowany wątek, należy wyeksponować fakt, iż migrantów i uchodźców różni w głównej mierze motyw i okoliczności przyjazdu na teryto-

ści szans i traktowania pracowników migrujących (nr 143) oraz Konwencji MOP z 1979 r. dotyczącej pracowników migrujących (nr 97); jak również art. 1 Europejskiej Konwencji o statusie prawnym pracowników migrujących z 1977 r. – <https://www.unhcr.org/pl/365-plwiadomosci2016uchodzca-czy-migrant-tlumaczmy-roznice-i-wyjasniamy-ich-sens-html.html> [dostęp: 12.12.2021].

²⁰ Zob. np. dane UNHCR: *Raport Globalny 2020*, <https://www.unhcr.org/flagship-reports/globalreport/> [dostęp: 12.12.2021].

²¹ Na przykład Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych oraz Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych, jak również inne ważne międzynarodowe i regionalne traktaty uznają, że prawa człowieka przysługują każdemu człowiekowi, w tym migrantom i uchodźcom. Na pytanie, jakiego określenia najlepiej jest więc używać w odniesieniu do mieszanych grup przemieszczających się osób, które obejmują zarówno uchodźców, jak i migrantów, UNHCR preferuje określanie takich grup przemieszczających się razem osób terminem „uchodźcy i migranci”.

rium innego państwa. Migranci, w przeciwieństwie do uchodźców, podejmują całkowicie swobodną decyzję o opuszczeniu swojego kraju, nie są do tego w żaden sposób przymuszani, nic im nie grozi, a ich wyjazd do innego państwa następuje z reguły w jakimś konkretnym celu, jak np. w celu pracy czy ukończenia studiów za granicą. Do opuszczenia swojego kraju migranci mogą się spokojnie przygotować, nie muszą uciekać i co szczególnie istotne, migranci w każdym czasie mogą wrócić do państwa, z którego pochodzą. W życiu migrantów brak jest zatem takich elementów, jak przymus, prześladowanie, obawa o własne życie lub zdrowie²².

3. OŚRODKI RECEPCYJNE DLA CUDZOZIEMCÓW POTRZEBUJĄCYCH OCHRONY PROWADZONE PRZEZ URZĄD DO SPRAW CUDZOZIEMCÓW

Jak wskazano w poprzednim podrozdziale, zgodnie z ratyfikowaną przez Polskę konwencją genewską, za uchodźcę uznaje się osobę, która „na skutek uzasadnionej obawy przed prześladowaniem z powodu swojej rasy, religii, narodowości, przynależności do określonej grupy społecznej lub z powodu przekonań politycznych przebywa poza granicami państwa, którego jest obywatelem, i nie może lub nie chce z powodu tych obaw korzystać z ochrony tego państwa, albo która nie ma żadnego obywatelstwa i znajdując się na skutek podobnych zdarzeń poza państwem swojego dawnego stałego zamieszkania, nie może lub nie chce z powodu tych obaw powrócić do tego państwa”²³.

Cudzoziemiec będący na terytorium Polski, składając wniosek o ochronę, liczy na poczucie bezpieczeństwa i pomoc ze strony państwa przyjmującego. Wychodząc naprzeciw takiemu wnioskodawcy, nasz kraj zapewnia mu realną pomoc socjalną i opiekę medyczną²⁴. Pomoc socjalna obejmuje w szczególności zakwaterowanie, całodzienne wyżywienie zbiorowe (które w miarę możliwości winno uwzględniać wymogi religijne i kulturowe oraz być dostosowane do wieku małoletniego dziecka)

²² Szczególną grupą migrantów są ekspaci, czyli wysokiej klasy specjaliści, którzy opuszczają ojczyznę, by pracować za granicą. Praca, którą podejmuje ekspata to najczęściej specjalistyczne stanowisko, zgodne z jego doświadczeniem, wykształceniem i kwalifikacjami. Ekspata jest zatem migrantem, który wyjeżdża z kraju dobrowolnie w konkretnym celu – pracy na stanowisku wymagającym wysokich kwalifikacji.

²³ Art. 1A konwencji genewskiej.

²⁴ Z reguły taką pomoc socjalną i opiekę medyczną zapewnia się w okresie trwania postępowania w sprawie udzielenia ochrony międzynarodowej, począwszy od dnia zgłoszenia się cudzoziemca w ośrodku do czasu rozpatrzenia wniosku o ochronę. Po uzyskaniu statusu uchodźcy, osoby takie mogą przez pewien czas, zwykle rok, pozostać w ośrodku recepcyjnym i przygotowywać się do nowego życia w nowym kraju. W przypadku osób o szczególnych potrzebach, lub w szczególnych przypadkach, pobyt może zostać indywidualnie przedłużony. Jednocześnie odnotować należy, iż cudzoziemca pozbawia się pomocy socjalnej, w przypadku gdy rażąco narusza regulamin pobytu w ośrodku lub zachowuje się agresywnie wobec innych cudzoziemców przebywających w ośrodku lub wobec personelu ośrodka.

lub ekwiwalent pieniężny w zamian za wyżywienie, kieszonkowe na drobne wydatki osobiste, stałą pomoc pieniężną na zakup środków czystości i higieny osobistej albo środki czystości i higieny osobistej, jednorazową pomoc pieniężną lub bony towarowe na zakup odzieży i obuwia, naukę języka polskiego i podstawowe materiały niezbędne do nauki tego języka, pomoce dydaktyczne dla dzieci korzystających z nauki i opieki w publicznych placówkach, szkołach podstawowych lub szkołach ponadpodstawowych, a także pokrycie, w miarę możliwości, kosztów zajęć pozalekcyjnych i rekreacyjno-sportowych dzieci oraz finansowanie przejazdów środkami transportu publicznego w celu wzięcia udziału w postępowaniu w sprawie udzielania ochrony międzynarodowej, w celu leczenia lub poddania się szczepieniom ochronnym, jak też w innych szczególnie uzasadnionych przypadkach. Pomoc taka udzielana jest w ośrodku recepcyjnym, do którego cudzoziemiec zostaje skierowany po złożeniu wniosku o ochronę²⁵.

3.1. ZASADY POBYTU CUDZOZIEMCÓW W OŚRODKU RECEPCYJNYM

Organizacją i zapewnieniem prowadzenia ośrodków recepcyjnych zajmuje się Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców (dalej: Szef UDSC), który jednocześnie może zlecić prowadzenie takich ośrodków organizacjom społecznym, stowarzyszeniom lub innym osobom prawnym albo osobom fizycznym. W ramach pomocy cudzoziemcom, w ośrodkach recepcyjnych mogą działać wolontariusze, wspierani przez pracowników UDSC. Zakres zadań podczas wolontariatu obejmuje m.in.: wsparcie dorosłych mieszkańców przy załatwianiu spraw w urzędach, pomoc w poszukiwaniu mieszkań osobom planującym pobyt poza ośrodkami, pomoc w dojeździe i w trakcie wizyt u lekarzy poza ośrodkami, pomoc w nauce języka polskiego, wsparcie dzieci przebywających w ośrodkach w odrabianiu lekcji, nauce języka polskiego i języków obcych, wsparcie mieszkańców w codziennym funkcjonowaniu w ośrodkach, wspólne wyjścia z mieszkańcami ośrodków. Wolontariat ma charakter bezpłatny i odbywa

²⁵ Szczegóły w tym zakresie zawiera rozdział 5 Ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony..., *op. cit.* Wymieniony w tekście „ośrodek recepcyjny” należy rozumieć jako ośrodek dla cudzoziemców pełniący funkcję punktu przyjęć cudzoziemców, którzy złożyli wniosek o udzielenie ochrony międzynarodowej. W świetle przepisów prawa unijnego „ośrodek dla cudzoziemców” oznacza każde miejsce używane jako miejsce zbiorowego zakwaterowania wnioskodawców – szczegóły zob. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/33/UE z dnia 26 czerwca 2013 r. w sprawie ustanowienia norm dotyczących przyjmowania wnioskodawców ubiegających się o ochronę międzynarodową (wersja przekształcona) – Dz.U. UE L 180/96 z 29.6.2013. Ponadto, pomoc socjalna w postaci świadczeń pieniężnych, może być udzielona cudzoziemcom mieszkającym poza ośrodkami. Jej wysokość zależy od liczby członków rodziny. Z takiej formy pomocy UDSC korzysta ok. 1,8 tys. cudzoziemców. Najwięcej osób mieszka w województwie mazowieckim – ciekawe informacje w tym zakresie zob. *Biuletyn informacyjny Urzędu do Spraw Cudzoziemców*, UDSC Warszawa, kwiecień 2018, s. 5, 15.

się w ramach umowy wolontariatu z UDSC. W ośrodkach ponadto zapewnia się możliwość uczestniczenia małoletnich w zajęciach rekreacyjnych oraz możliwość organizowania zajęć kulturalno-oświatowych lub sportowych z udziałem instytucji, organizacji, stowarzyszeń i innych podmiotów oraz osób fizycznych.

Każdy cudzoziemiec zostaje przyjęty do ośrodka na podstawie zaświadczenia tożsamości, po wpisaniu jego danych osobowych do ewidencji mieszkańców ośrodka. Lokatora przyjmowanego do ośrodka informuje się w zrozumiałym dla niego języku o przysługujących mu prawach i ciężących na nim obowiązkach oraz umożliwia mu zapoznanie się z przepisami regulującymi udzielanie pomocy dla cudzoziemców ubiegających się o udzielenie ochrony oraz z regulaminem pobytu w ośrodku²⁶. Ponadto, w przypadku kiedy osoba taka podczas przyjmowania wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej nie podlegała badaniom lekarskim lub zabiegom sanitarnym ciała i odzieży, jest obowiązana poddać się takiej obowiązkowej procedurze przed przyjęciem do ośrodka. Przy kwaterowaniu w pomieszczeniu mieszkalnym ośrodka bierze się pod uwagę wiek i płeć mieszkańca. Należy również uwzględnić sytuację osób szczególnej troski – takich jak małoletni, małoletni bez opieki, osoby niepełnosprawne, osoby starsze, kobiety ciężarne, rodzice samotnie wychowujący małoletnie dzieci, ofiary handlu ludźmi, osoby cierpiące na poważne choroby, osoby z zaburzeniami umysłowymi oraz osoby, które zostały poddane torturom, ofiary zgwałcenia lub innych poważnych form przemocy psychicznej, fizycznej lub seksualnej, takie jak ofiary okaleczania żeńskich narządów płciowych²⁷.

Cudzoziemiec meldując się w ośrodku, otrzymuje za pokwitowaniem identyfikator, który potwierdza jego uprawnienie do pobytu w tym miejscu. Korzystając z legalnego pobytu w ośrodku, przysługują mu liczne prawa, ale też spoczywają na nim określone obowiązki. Cudzoziemiec przyjęty do ośrodka ma prawo do:

1. podtrzymywania zwyczajów, tradycji narodowych i kulturowych oraz wykonywania praktyk religijnych;
2. swobodnego poruszania się po terenie ośrodka, z wyłączeniem miejsc objętych zakazem wstępu;

²⁶ Regulamin taki nadaje – z mocy ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony – minister spraw wewnętrznych, jako organ nadzorujący Szefa UDSC. Regulamin pobytu w ośrodku obejmuje w szczególności warunki wstępu na teren ośrodka oraz odwiedzin, sposób organizacji posiłków, przepisy porządkowe oraz sposób przyjmowania wniosków i skarg, uwzględniając w szczególności potrzeby cudzoziemców przebywających w ośrodku, a także konieczność zapewnienia bezpiecznych warunków pobytu na terenie ośrodka oraz sprawnego jego funkcjonowania. Aktualnie w przedmiotowym zakresie obowiązuje Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych (dalej: MSW) z dnia 23 października 2015 r. w sprawie regulaminu pobytu w ośrodku dla cudzoziemców (Dz.U. z 2015 r. poz. 1828).

²⁷ Art. 21 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/33/UE z dnia 26 czerwca 2013 r., *op. cit.*

3. dostępu do informacji o podmiotach udzielających nieodpłatnej pomocy prawnej w sprawach o udzielenie ochrony międzynarodowej;
4. dostępu do informacji o organizacjach pozarządowych lub międzynarodowych, do których zadań statutowych należą sprawy uchodźców;
5. dostępu do informacji o procedurach przeciwdziałania oraz reagowania na przypadki przemocy, w tym na tle seksualnym lub ze względu na płeć;
6. przyjmowania odwiedzin w przeznaczonych do tego pomieszczeniach;
7. składania do Szefa UDSC, w języku ojczystym, skarg i wniosków w sprawach funkcjonowania ośrodka i warunków pobytu w nim;
8. kontaktów ze swoim pełnomocnikiem w warunkach nienaruszających prawa do prywatności²⁸.

Cudzoziemiec przebywający w ośrodku jest z kolei obowiązany:

1. przestrzegać regulaminu pobytu w ośrodku;
2. stosować się do poleceń personelu ośrodka;
3. dbać o higienę osobistą i czystość pomieszczeń;
4. poddawać się badaniom lekarskim i zabiegom sanitarnym zaleconym przez lekarza sprawującego opiekę medyczną w ośrodku;
5. w przypadku wystąpienia objawów choroby lub zaistnienia zdarzenia grożącego powstaniem szkody w mieniu ośrodka niezwłocznie powiadomić o tym personel ośrodka;
6. przenieść się do innego ośrodka, jeżeli jest to niezbędne ze względów organizacyjnych²⁹.

3.2. ZASADY LOKALIZACJI OŚRODKÓW RECEPCYJNYCH I ICH CHARAKTERYSTYKA

W świetle przepisów prawa unijnego „ośrodek dla cudzoziemców” oznacza każde miejsce używane jako miejsce zbiorowego zakwaterowania wnioskodawców ubiegających się o ochronę międzynarodową³⁰. W Polsce organizacją i prowadzeniem ośrodków zajmuje się Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców, który korzystając z przysługujących mu uprawnień, zadanie takie może zlecić – oczywiście odpłatnie – organizacjom społecznym, stowarzyszeniom lub innym osobom prawnym albo osobom fizycznym³¹. Zadanie to nie jest jednak takie proste, bowiem warunki dotyczące organizacji ośrod-

²⁸ Art. 82a ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony..., *op. cit.*

²⁹ Art. 82 ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony..., *op. cit.*

³⁰ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/33/UE z dnia 26 czerwca 2013 r.,..., *op. cit.*

³¹ Art. 79 Ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony..., *op. cit.* Zastosowanie tutaj mają przepisy ustawy z dnia 11 września 2019 r. – Prawo zamówień publicznych (Dz.U. poz. 2019).

ków wynikają z przepisów powszechnie obowiązującego prawa. Po pierwsze, budynki, w których tworzone są ośrodki, muszą spełniać ściśle określone warunki techniczne, w zakresie podstawowej infrastruktury i wyposażenia³², po wtóre, ważna jest ich lokalizacja³³, a następnie brane są szczególnie pod uwagę zasady organizacji wyżywienia przyszłych mieszkańców oraz świadczenie dla nich opieki medycznej³⁴.

Dodatkowo formułuje się inne warunki dotyczące samych budynków (np. ogrodzenia obiektu, istnienia odpowiednio dostosowanych pomieszczeń socjalno-bytowych, kuchennych, świetlicowych itp.), sposobu zarządzania obiektem (np. zapewnienie dozoru obiektu przez licencjonowaną agencję ochrony, utrzymanie czystości, wyznaczenie administratora obiektu) oraz zapewnienia uchodźcom określonych udogodnień (np. wymiana pościeli z określoną częstotliwością, istnienie placu zabaw dla dzieci, boiska sportowego itp.). Bardzo ważnym kryterium jest również stosunek miejscowej społeczności do uchodźców i w tym zakresie UDSC podejmuje udaną współpracę z organizacjami pozarządowymi, które starają się przygotować społeczność lokalną na pojawienie się cudzoziemców w danej lokalizacji³⁵.

W cytowanej powyżej niezwykle interesującej publikacji, jej autorzy wskazują, iż „Konieczność podporządkowania się przepisom zamówień publicznych nie daje

³² W szczególności należy mieć na względzie Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (Dz.U. t.j. z 2019 r. poz. 1065) oraz Rozporządzenie Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 19 sierpnia 2004 r. w sprawie obiektów hotelarskich i innych obiektów, w których są świadczone usługi hotelarskie (Dz.U. t.j. z 2017 r. poz. 2166).

³³ Obowiązujące w latach 1998–2002 Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji (dalej: MSWiA) z dnia 9 lutego 1998 r. w sprawie warunków, jakim powinny odpowiadać ośrodki dla osób ubiegających się o nadanie statusu uchodźcy, oraz regulaminu pobytu w tych ośrodkach (Dz.U. z 1998 r. nr 23, poz. 125) precyzowało, że ośrodki powinny być usytuowane w miejscowościach, z których istnieje dogodny dojazd środkami publicznego transportu zbiorowego do najbliższego miasta wojewódzkiego oraz w których pobliżu funkcjonuje publiczny zakład opieki zdrowotnej, udzielający świadczeń zdrowotnych w zakresie co najmniej badań lekarskich ogólnych oraz szczepień ochronnych. W ośrodkach umieszcza się jednocześnie nie więcej jak 350 osób³⁴. W późniejszych latach odstępując od tych założeń, przyjęto, że przy wyborze ośrodków kluczową rolę muszą odgrywać kryteria mierzalne, jak standard ośrodka, jego wyposażenie, cena itp. To oczywiście ważne czynniki, jednak – jak zgodnie podkreśla większość ekspertów i praktyków – nie mniej ważne niż kryteria „miękkie”, których nie sposób zmierzyć i ująć w specyfikacji istotnych warunków zamówienia, typu: stosunek społeczności lokalnej do cudzoziemców czy pozytywne relacje między wszystkimi aktorami związanymi z funkcjonowaniem ośrodka w danej lokalizacji. UDSC – choć teoretycznie ma do tego prawo – w praktyce nie może wyłączyć procedury wyboru ośrodków spod ustawy o zamówieniach publicznych i lokować ich według swojego uznania, kierując się w znacznym stopniu istotnymi kryteriami niemierzalnymi. Przepisy te są bowiem obecnie jedyną regulacją, gwarantującą przejrzystość procedur i minimalizującą ryzyko posądzeń o układy czy korupcję.

³⁴ Ustawa z dnia 25 sierpnia 2006 r. o bezpieczeństwie żywności i żywienia (Dz.U. t.j. z 2020 r. poz. 2021).

³⁵ *Polityka wyboru i lokalizacji ośrodków dla uchodźców. Analiza i rekomendacje*, red. A. Chrzanowska, W. Klaus, A. Kosowicz, Warszawa 2011, s. 21. Publikacja powstała w ramach projektu *Analiza i rekomendacje zmian polityki dotyczącej wyboru i lokalizacji ośrodków dla uchodźców* realizowanego przez Stowarzyszenie Interwencji Prawnej i Fundację Polskie Forum Migracyjne, finansowanego ze środków Fundacji im. Stefana Batorego.

jednak zbyt wielkiego pola manewru do spektakularnych usprawnień w zakresie wyboru miejsc tworzenia ośrodków. [...] należy jednak wyraźnie podkreślić, że UDSC – zwłaszcza w ciągu ostatnich dwóch lat – podejmuje wiele starań, by poprawić sytuację. Początkowo niemal jedynym kryterium w doborze ośrodków była cena. Obecnie jej znaczenie znacznie zmalało, sukcesywnie ustępując pola kolejnym kryteriom związanym z podnoszeniem standardów życia cudzoziemców w ośrodkach – poczynając od poszukiwania obiektów mniejszych niż dotychczas, kończąc na różnym wyposażeniu ułatwiającym mieszkańcom funkcjonowanie. Niezwykle obiecujące są także wieloletnie umowy na prowadzenie ośrodków”³⁶.

Ogromnie ważne jest też, że decydenci mają świadomość niedoskonałości obecnego systemu. W perspektywie UDSC chce dążyć do stopniowej rezygnacji z wynajmowania ośrodków na rzecz kwaterowania cudzoziemców ubiegających się o nadanie statusu uchodźcy w mieszkaniach. Za przykład podaje się tutaj m.in. rozwiązanie skandynawskie, w którym zakwaterowanie w ośrodkach ma charakter wyłącznie tymczasowy, docelowo zaś cudzoziemcy są lokowani w mieszkaniach wynajmowanych przez władze migracyjne. Co istotne, nie są to wydzielone bloki czy osiedla na obrzeżach miasta, co niosłoby ryzyko powstawania gett. Mieszkania dla cudzoziemców rozmieszczone są przypadkowo w różnych lokalizacjach. Pozwala to na włączanie obcokrajowców od wczesnego etapu ich pobytu w działania integrujące ich z lokalną społecznością. Interesująco przedstawiają się analizy i rozważania idące w kierunku stworzenia systemu mieszanego, w którym oferta zakwaterowania może obejmować zarówno funkcjonowanie ośrodków, jak i niezależnych mieszkań wynajmowanych dla cudzoziemców przez administrację.

Przyjmując w przyszłości tego rodzaju model w Polsce, można by zatem docelowo zostawić obecnie funkcjonujące ośrodki własne Urzędu jako bazę. Zważywszy bowiem na znaczne koszty poniesione przez Skarb Państwa na powstanie dotychczasowych ośrodków, propozycja ich likwidacji byłaby pomysłem utopijnym. Ponadto funkcjonowanie ośrodków mogłoby spełniać trzy ważne funkcje. Po pierwsze, jako ośrodki recepcyjne – gdzie nowo przybyłe osoby są rejestrowane, prowadzi się badania lekarskie, diagnozuje się potrzeby i gdzie osoby te przebywają do czasu, aż uda się wynająć dla nich mieszkanie. Po drugie, nie każdy z cudzoziemców chce i jest gotowy mieszkać samodzielnie (z powodów językowych, kulturowych, mentalnych, psychologicznych, obawy o bezpieczeństwo lub innych). Te osoby mogłyby nadal korzystać z infrastruktury UDSC. Po trzecie, ośrodki mogłyby być alternatywnym rozwiązaniem awaryjnym na wypadek masowego napływu uchodźców. Wówczas istnieje po-

³⁶ *Ibidem*, s. 7.

trzeba szybkiego zapewnienia dachu nad głową i wyżywienia dużej liczby osób. Bez bazy ośrodków jest to niemożliwe. Natomiast, co do zasady, znaczna większość cudzoziemców byłaby kwaterowana w wynajmowanych mieszkaniach, wśród Polaków. Rozwiązanie to stwarza znacznie większe możliwości integracji, wiąże się także z niższymi kosztami dla Urzędu w porównaniu z kosztem utrzymania wynajmowanych na wolnym rynku ośrodków. Zatem zmieniając w Polsce system kwaterowania cudzoziemców, należy podkreślić, że celem tego działania nie powinna być chęć obniżenia kosztów wydawanych na przyjmowanie migrantów, a raczej korzystanie z nich w sposób bardziej sprzyjający integracji. Promowaniu systemu świadczeń pozaośrodkowych powinna towarzyszyć zdecydowana zmiana w tym systemie – odnośnie do wysokości świadczenia, a także przeniesienie odpowiedzialności za znalezienie mieszkań z cudzoziemców na administrację. Warto podkreślić, że zmiany te nie wymagają zmian w prawie, a jedynie w praktyce działania ośrodków. Do tego ważnym elementem jest również zapewnienie stałego wsparcia pracowników socjalnych dla cudzoziemców mieszkających dzisiaj w różnych częściach naszego kraju³⁷.

Tabela nr 1: Lista ośrodków dla cudzoziemców ubiegających się o ochronę międzynarodową (ośrodki w zarządzie UDSC, stan na 1.01.2022 r.)

Lp.	Województwo	Adres ośrodka (szczegółowe dane teleadresowe dostępne są na stronie UDSC)	Uwagi
1.	kujawsko-pomorskie	Grupa koło Grudziądz ul. Libeckiego 1 86-134 Dragacz	Ośrodek funkcjonuje od 2008 r. Obecnie przebywa w nim około 70 uchodźców z Afganistanu, którzy do Polski zostali ewakuowani rządowymi samolotami. Pomocą służy im m.in. Polska Akcja Humanitarna ¹ .
2.	lubelskie	Biała Podlaska – Ośrodek Recepcyjny ul. Dokudowska 19 21-500 Biała Podlaska	Ośrodek funkcjonował od 2009 r., jednak z dniem 31.08.2021 r. został zamieniony na kolejny ośrodek strzeżony i przekazany czasowo Straży Granicznej ² . Funkcję ośrodka recepcyjnego przejął ośrodek w m. Kolonia Horbów.
3.		Bezwola Bezwola 107 21-310 Wohyń	Ośrodek funkcjonował w latach 2007–2010, ponownie otwarty w 2013 r. Obecnie przebywa w nim ok. 290 osób pochodzących z Rosji (Czeczenii), Kazachstanu, Tadżykistanu, Turcji i Afganistanu ³ .

³⁷ *Ibidem*, s. 8–10.

OŚRODKI DLA CUDZOZIEMCÓW W POLSCE

4.	Kolonia Horbów Horbów 26A 21-512 Zalesie	Ośrodek funkcjonuje od 2008 r. Przebywa w nim obecnie 100 osób, w tym 18 rodzin. Cudzoziemcy pochodzą z Afganistanu, Białorusi, Rosji, a także po jednej osobie z Mongolii, Gruzji, Tadżykistanu, Ukrainy, Iranu oraz Palestyny ¹ .
5.	Łuków – Hotel Polonia al. Kościuszki 29 21-400 Łuków	Ośrodek funkcjonuje od 1996 r. W placówce obecnie przebywa grupa około 80 dzieci i 40 osób dorosłych, głównie pochodzących z Czeczenii ⁵ .
6. mazowieckie	Dębak Ośrodek Receptyjny Podkowa Leśna-Dębak 05-805 Otrębusy	Ośrodek ten to najstarsza tego typu placówka w Polsce, funkcjonuje od 1992 r. (do 1991 r. znajdowała się tu baza wojsk rakietowych). Obecnie przebywają w nim 133 osoby, w tym 69 osób ewakuowanych z Afganistanu ⁶ .
7.	Warszawa-Targówek Fabryczny ul. Księżnej Anny 24 03-866 Warszawa	Jest to jedyna placówka prowadzona przez UDSC, która została przeznaczona do kwaterowania tylko samotnych kobiet i matek z dziećmi. Większość lokatorów to obywatele Rosji (Czeczenii).
8.	Linin 05-530 Góra Kalwaria	Ośrodek funkcjonuje od 2004 r. W okresie od 18 do 24 sierpnia 2021r. w ramach ewakuacji afgańskich współpracowników Polskiego Kontyngentu Wojskowego oraz polskiej dyplomacji do ośrodków dla cudzoziemców w Polsce trafiło 749 obywateli Afganistanu, w tym 100 do Linina ⁷ .
9.	Zespół Obsługi Cudzoziemców w Warszawie ul. Taborowa 33 02-699 Warszawa	Zespół rozpoczął działalność w 2010 r. Udziela pomocy uprawnionym cudzoziemcom, korzystającym ze świadczeń poza ośrodkiem.
10 podlaskie	Białystok Zajazd „Budowlani” ul. Bitwy Białostockiej 7 15-102 Białystok	Ośrodek funkcjonuje od 2001 r. Przebywa w nim obecnie ok. 195 osób pochodzących z Rosji (Czeczenii), Tadżykistanu i Ukrainy. Ponad połowa 120 mieszkańców to dzieci ⁸ .
11.	Czerwony Bór Czerwony Bór 24/1 18-400 Łomża	Ośrodek funkcjonował od 2002 r. Analogicznie jak ten w Białej Podlaskiej z dniem 31.08.2021 r. został zamieniony na kolejny ośrodek strzeżony i przekazany czasowo Straży Granicznej ⁹ .

¹ *Uchodźcy z Afganistanu przebywają w ośrodku w Grupie. Trwa zbiórka niezbędnych artykułów*, wiadomości z dnia 27.08.2021, <https://swiecie.naszemiasto.pl/uchodzcy-z-afganistanu-przebywaja-w-osrodku-w-grupie-trwa/> ar/c1-8428173 [dostęp: 18.12.2021].

² *Nowy strzeżony ośrodek dla cudzoziemców w Białej Podlaskiej*, wiadomości z dnia 24.08.2021, <https://podlaski.info/2021/08/24/nowy-strzezony-osrodek-dla-cudzoziemcow-w-bialej-podlaskiej/> [dostęp: 15.12.2021].

- ³ *Aktualności Caritas Diecezji Siedleckiej. Bezwola: Przekazali odzież o obuwiu dla uchodźców*, wiadomości z dnia 7.10.2021, <https://siedlce.caritas.pl/index.php/aktualnosc/items/przekazali-odziez-i-obuwie-dla-uchodz-cow.html> [dostęp: 18.12.2021].
- ⁴ *Lubelskie/ Od początku sierpnia do ośrodka w Kolonii Horbów przyjęto niemal 70 cudzoziemców*, wiadomości z dnia 15.09.2021, <https://radio.opole.pl/104,482751,lubelskie-od-poczatku-sierpnia-do-osrodka-w-kolo> [dostęp: 18.12.2021].
- ⁵ *Projekt „Obcy? Zbliżenia” – działania na rzecz rodzin uchodźczych w Ośrodku dla Cudzoziemców w Łukowie*, Fundacja „Drzewo i Jutro”, Warszawa, https://www.FundacjaDrzewoIjutro.org/projekty/wsparcie-rodzin-uchodz-czych/?tx_news_pi1%5Bnews%5D=7060&tx_news_pi1%5Bcontroller%5D=News&tx_news_pi1%5Baction%5D=detail&cHash=0bdf63183a82a0670c7920f062a1b85 [dostęp: 19.12.2021].
- ⁶ *Wizytacja RPO w ośrodku dla cudzoziemców w Podkowie Leśnej-Dębaku*, Rzecznik Praw Obywatelskich, Warszawa, wiadomości z dnia 6.09.2021, <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/wizytacja-rpo-w-osrodku-dla-cudzoziemcow-w-podkowie-lesnej-debaku> [dostęp: 20.12.2021].
- ⁷ *100 Afgańczyków trafiło do Ośrodka dla Cudzoziemców w Lininie*, wiadomości z dnia 25.08.2021, <https://www.gorakalwaria.net/news-100-afganczykow-trafilo-do-linina,2206.html> [dostęp: 18.12.2021].
- ⁸ *Dzień otwarty w ośrodku dla cudzoziemców w Białymstoku*, <https://poranny.pl/dzien-otwarty-w-osrodku-dla-cudzoziemcow-w-bialymstoku/ar/12131668> [dostęp: 20.12.2021].
- ⁹ *Strzeżony Ośrodek dla Cudzoziemców w Białymstoku*, <https://www.podlaski.strazgraniczna.pl/pod/cudzoziemcy/strzezony-osrodek-dla-c/11546,Strzezony-Osrodek.html> [dostęp: 15.12.2021].

Źródło: Opracowanie własne na podstawie publikacji przedstawionych w artykule

Tabela nr 2: Wykaz ośrodków nieczynnych, które funkcjonowały w przeszłości³⁸

Lp.	Województwo	Miejscowość	Orientacyjna liczba mieszkańców (pojemność ośrodka)	Czas funkcjonowania ośrodka (lata)
1.	śląskie	Bytom	120 osób	2008–2010
2.		Katowice	250	2008–2009
3.	łódzkie	Grotniki	150	2010–2015
4.	lubelskie	Lublin	150	1994–2015
5.		Niemce (pow. lubelski)	100	?–2011
6.		Lubycza Królewska	150	2008–2009
7.	podlaskie	Łomża	100	2006–2011
8.	mazowieckie	Puste Łąki (pow. wyszkowski)	200	2006–2010
9.		Smoszewo (pow. nowodworski)	100	1993–2010
10.		Radom	150	2004–2010
11.		Warszawa-Bielany	400	2004–2010
12.		Warszawa-Siekierki	150	2005–2008
13.		Warszawa-Ciołka (Wola)	500	2004–2010
14.		Kołbiel	120	2008–2010
15.		Legionowo	150	2008–2010
16.		Jadwisin (pow. legionowski)	120	2008–2010
17.		Wołomin	120	2008–2010
18.		Moszna (pow. pruszkowski)	100	2004–2012

Źródło: Opracowanie własne na podstawie publikacji przedstawionych w artykule

4. OŚRODKI STRZEŻONE DLA MIGRANTÓW PODLEGAJĄCE JURYSDYKCJI STRAŻY GRANICZNEJ

Strzeżone ośrodki, albo inaczej mówiąc „detencyjne ośrodki” dla imigrantów stały się istotnym elementem europejskiej i krajowej polityki migracyjnej. Cudzoziemiec, który naruszy przepisy prawa związane z przekraczaniem granicy wbrew przepisom lub legalnością pobytu w Polsce (UE), może być zatrzymany chwilowo (do 48 godzin) celem wyjaśnienia zaistniałych okoliczności w przystosowanych do tego celu pomieszczeniach w oddziałach lub placówkach Straży Granicznej³⁹. Jednak, jeśli sytuacja tego wymaga, aby cudzoziemca zatrzymać na dłuższy okres, musi

³⁸ Powodem zamknięcia ośrodków w tamtym czasie było wypowiedzenie ich użytkowania przez dotychczasowych właścicieli (nie przedłużono umów na prowadzenie ośrodków) pod presją lokalnych społeczności. Zamknięcie ośrodków, sposób, w jaki tego dokonano i brak adekwatnej strategii informacyjnej ze strony UDSC w tym zakresie, wywołały poruszenie nie tylko wśród samych mieszkańców ośrodków, ale także wśród organizacji pozarządowych. Niejednokrotnie były to głośne sprawy medialne. Warto ponadto odnotować, że jeszcze w latach 90. był także projekt otwarcia ośrodków w Markach pod Warszawą oraz w miejscowości Ustronie-Grotniki pod Łodzią dla pensjonariuszy wymagających szczególnej opieki (zwłaszcza inwalidów), jednakże ulokowanie ośrodków w zaplanowanych miejscach w tym czasie nie doszło do skutku również z powodu niewyrażenia zgody na to przez społeczności lokalne.

³⁹ Rozporządzenie MSWiA z dnia 20 czerwca 2011 r. w sprawie warunków, jakim powinny odpowiadać pomieszczenia w jednostkach organizacyjnych Straży Granicznej przeznaczone dla osób zatrzymanych, oraz regulaminu pobytu w tych pomieszczeniach (Dz.U. t.j. z 2016 r. poz. 654).

o tym zdecydować sąd. Wówczas taka osoba trafia do strzeżonego ośrodka, którym zawiaduje Straż Graniczna⁴⁰. Formacja ta, prowadzeniem strzeżonych ośrodków dla cudzoziemców i aresztów deportacyjnych zajmuje się od 2008 roku⁴¹. Pierwszy taki ośrodek, usytuowany w Lesznowoli koło Grójca w woj. mazowieckim, Straż Graniczna przejęła od Policji właśnie w 2008 roku i spowodowane to było naszymi relacjami z UE i dążeniami do akcesji do strefy Schengen⁴². Dzisiaj (stan na 1.01.2022) pod jurysdykcją SG znajduje się dziewięć ośrodków strzeżonych (sześć stałych i trzy tymczasowe) wraz z dwoma aresztami deportacyjnymi, w których łącznie przebywa około 1800 osób, o czym mowa dalej w niniejszym podrozdziale. W poprzednich latach w ośrodkach tych średnio – rocznie przebywało 1200 osób, wśród których niezmiennie dominowali obywatele Rosji, Ukrainy i Wietnamu⁴³.

4.1. ZASADY POBYTU CUDZOZIEMCÓW W OŚRODKU STRZEŻONYM

Jak uprzednio wspomniano, o umieszczeniu cudzoziemca w ośrodku strzeżonym bądź areszcie deportacyjnym decyduje sąd⁴⁴. Stosownie do przepisu art. 398 uoc cudzoziemca umieszcza się w takim ośrodku w przypadku stwierdzenia wystąpienia jednej z okoliczności wskazanych w tym przepisie, tzn. kiedy:

⁴⁰ Obszerne informacje w tym zakresie zob. Dział IX: Zatrzymanie cudzoziemca oraz strzeżone ośrodki i areszty dla cudzoziemców, uoc (Dz.U. t.j. z 2020 r. poz. 35, 2023, 2320, 2369, z 2021 r. poz. 159, 1918).

⁴¹ Zgodnie z art. 409 uoc za tworzenie i likwidowanie ośrodków strzeżonych dla cudzoziemców oraz wyznaczanie jednostek organizacyjnych Straży Granicznej, w których usytuowane są areszty deportacyjne, odpowiedzialny jest minister spraw wewnętrznych i administracji. Przepisy prawne w zakresie utworzenia każdego ośrodka strzeżonego zostaną omówione szczegółowo w podrozdziale 4.2., natomiast jeśli chodzi o areszty deportacyjne wyznaczone w pomieszczeniach SG w Białymstoku i Przemyślu, to obowiązuje w tym zakresie Zarządzenie nr 23 MSW z dnia 1 lipca 2014 r. w sprawie pomieszczeń, w których wykonuje się areszt dla cudzoziemców (Dz.Urz. MSWiA z 2014 r. poz. 44).

⁴² Interesujące przedsięwzięcia związane z przejęciem przez Straż Graniczną zadań w zakresie prowadzenia ośrodków strzeżonych dla cudzoziemców i aresztów deportacyjnych zob. m.in. S. Dubaj, *Straż Graniczna – przystosowanie struktur organizacyjnych i zadań tej formacji po zniesieniu kontroli na granicach wewnętrznych Unii Europejskiej*, [w:] *Polska w strefie Schengen*, red. W. Bednaruk, M. Bielecki, G. Kowalski, Lublin 2010, s. 273–276. Z kolei historię prawną powstania takich ośrodków w Europie Zachodniej i w Polsce znaleźć można w: W. Klaus, *Cudzoziemcy niemile widziani. Detencja cudzoziemców jako przykład kryminalizacji migracji*, [w:] *Status cudzoziemca w Polsce wobec współczesnych wyzwań międzynarodowych*, red. D. Pudziańska, Warszawa 2016, s. 178.

⁴³ Warto jednakże podkreślić ogromną mozaikę etniczną i religijną osób poddawanych detencji. Przykładowo, na dzień 12.04.2019 r. w ośrodku w Białymstoku przebywało 81 cudzoziemców, których identyfikacja etniczna obejmowała następujące kraje: Wietnam (15 osób), Indie (6), Gruzja (3), Bangladesz (1), Kenia (2), Rosja (6), Iran (3), Ukraina (1), Nepal (1), Pakistan (4), Afganistan (21), Tadżykistan (3), Turcja (5), Algieria (2), Syria (1), Somalia (4), Tunezja (1), nieokreślone/inne (2) – *Strzeżone ośrodki dla cudzoziemców w Polsce...*, op. cit., s. 11.

⁴⁴ Z reguły w ośrodkach takich umieszcza się osoby pełnoletnie oraz rodziny. Jednakże w strzeżonym ośrodku może być umieszczony również małoletni cudzoziemiec przebywający na terytorium Polski bez opieki, który ukończył 15. rok życia. Należy zaznaczyć również, że w areszcie dla cudzoziemców może przebywać kobieta do 4 miesięcy ciąży.

1. istnieje ryzyko ucieczki cudzoziemca, wobec którego prowadzone jest postępowanie w sprawie o wydalenie;
2. wydano mu decyzję zawierającą orzeczenie o wydaleniu bez orzekania o terminie opuszczenia terytorium RP;
3. nie opuścił terytorium RP w terminie określonym w decyzji zawierającej orzeczenie o wydaleniu; przekroczył lub usiłował przekroczyć granicę wbrew przepisom;
4. istnieje konieczność zabezpieczenia przekazania cudzoziemca do państwa trzeciego na podstawie umowy międzynarodowej o przekazywaniu i przyjmowaniu osób, a jego natychmiastowe przekazanie do tego państwa nie jest możliwe⁴⁵.

Ryzyko ucieczki, o którym wyżej mowa, występuje w szczególności w przypadku gdy cudzoziemiec:

1. deklaruje brak woli podporządkowania się obowiązkom wynikającym z decyzji zawierającej orzeczenie o wydaleniu;
2. nie dysponuje dokumentami poświadczającymi jego tożsamość, po uprzednim nielegalnym przekroczeniu granicy;
3. wjechał i przebywa na terytorium RP w czasie obowiązywania zakazu ponownego wjazdu na to terytorium i państw obszaru Schengen.

Postanowienia o umieszczeniu cudzoziemca w strzeżonym ośrodku lub o zastosowaniu wobec niego aresztu dla cudzoziemców nie wydaje się, jeżeli:

1. mogłoby to spowodować niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia cudzoziemca;
2. stan psychofizyczny cudzoziemca może uzasadniać domniemanie, że cudzoziemiec był poddany przemocy⁴⁶.

Cudzoziemca umieszcza się w ośrodku detencyjnym na możliwie najkrótszy okres, teoretycznie nie dłuższy niż 3 miesiące. Dozwolone jest jednak umieszczenie cudzoziemca w ośrodku strzeżonym na okres 6 miesięcy w trakcie postępowania w przedmiocie udzielenia ochrony międzynarodowej (postępowania uchodźczego) oraz na okres 18 miesięcy w trakcie postępowania w przedmiocie zobowiązania do

⁴⁵ Ponadto, zgodnie z art. 399 uoc, gdy istnieje ryzyko, że cudzoziemiec nie podporządkuje się zasadom pobytu obowiązującym w strzeżonym ośrodku, osobę taką można izolować w areszcie dla cudzoziemców.

⁴⁶ W przypadku niesłusznego zatrzymania lub niesłusznego umieszczenia cudzoziemca w ośrodku detencyjnym, osobie takiej przysługuje odszkodowanie oraz zadośćuczynienie od Skarbu Państwa (art. 407 uoc).

powrotu, tzw. postępowania deportacyjnego. Oznacza to, że łącznie cudzoziemiec, który nie popełnił żadnego przestępstwa, może być w Polsce pozbawiony wolności ze względów imigracyjnych przez okres 2 lat (art. 403 uoc)⁴⁷.

Ustawa o cudzoziemcach w art. 410–414 przewiduje dość szczegółowo „ścieżkę przyjęcia” cudzoziemca do ośrodka: konieczność oddania przez niego określonych przedmiotów do depozytu (art. 410), obowiązek pouczenia cudzoziemca o prawach, obowiązkach i przepisach obowiązujących w ośrodku (art. 411), kontrolę osobistą i badanie lekarskie (art. 412–413), jak również zasady decydowania o przydziale do izby mieszkalnej (art. 414)⁴⁸. Art. 415 uoc zawiera szczegółowe prawa cudzoziemców, zarówno te konkretyzujące normy międzynarodowe i europejskie (np. prawo do kontaktu z konsulem⁴⁹), jak i prawa dotyczące szczegółowego sposobu funkcjonowania ośrodka (cisza nocna, dostęp do odzieży, możliwość korzystania z biblioteki, internetu i sprzętu sportowego, uprawnienie do nabywania towarów, wykonywania praktyk religijnych i inne)⁵⁰. Ustawa gwarantuje cudzoziemcom prawo do poruszania się po terenie ośrodka poza godzinami ciszy nocnej i z wyjątkiem pomieszczeń zamkniętych przez administrację (art. 416 ust. 1 p. 2), jak również prawo do co najmniej dwugodzinnego spaceru każdego dnia (art. 416 ust. 3 p. 1 uoc). Mają oni również prawo do świadczeń zdrowotnych, leków, artykułów sanitarnych oraz posiłków i napojów na zasadach określonych w kodeksie karnym wykonawczym (dalej: kkw), a więc analogicznych do tych, które dotyczą więźniów (art. 417 uoc). Pomieszczenia ośrodka mogą być monitorowane (art. 418 uoc); warto odnotować, że choć ustawa wprost nie zabrania monitoringu cel mieszkalnych, nie jest on w ośrodkach prowadzony.

Ustawa o cudzoziemcach reguluje również obowiązki cudzoziemców umieszczonych w ośrodkach (art. 419). Spośród nich najistotniejsze wydają się te, które wymagają od cudzoziemców przestrzegania regulaminu pobytu w ośrodku oraz wykonywania poleceń administracji ośrodka. Stanowią bowiem rodzaj przepisów

⁴⁷ Odnotowany w praktyce najkrótszy czas pobytu w ośrodku wynosił jeden dzień, a najdłuższy 398 dni (ponad 13 miesięcy). Więcej na ten temat zob. *Migracja to nie zbrodnia. Raport z monitoringu strzeżonych ośrodków dla cudzoziemców*, red. W. Klaus, K. Rusiłowicz, Warszawa 2012, s. 10–11.

⁴⁸ Cudzoziemców rozmieszcza się w pokojach według klucza rodzinnego, a w dalszej kolejności narodowościowego (ew. etnicznego), z uwzględnieniem różnic kulturowych i przy zachowaniu zasad bezpieczeństwa, by jak najskuteczniej wyeliminować ryzyko konfliktów między współlokatorami.

⁴⁹ Należy zaznaczyć, że zgodnie z prawem cudzoziemiec umieszczony w detencji ma prawo do kontaktowania się między innymi z polskimi organami państwowymi, a także z przedstawicielstwem dyplomatycznym lub urzędem konsularnym państwa obcego, w sprawach urzędowych i osobistych, z organizacjami pozarządowymi lub międzynarodowymi zajmującymi się udzielaniem pomocy cudzoziemcom czy osobami bliskimi.

⁵⁰ Na podstawie delegacji uoc przepisem wykonawczym w przedmiotowym zakresie jest Rozporządzenie MSW z dnia 24 kwietnia 2015 r. w sprawie strzeżonych ośrodków i aresztów dla cudzoziemców wraz z załącznikiem: „REGULAMIN ORGANIZACYJNO-PORZĄDKOWY POBYTU CUDZOZIEMCÓW W STRZEŻONYM OŚRODKU I ARESZCIE DLA CUDZOZIEMCÓW” (Dz.U. t.j. z 2018 r. poz. 1576 z późn. zm).

blankietowych, delegujących władzę decydowania o zachowaniu cudzoziemców na administrację ośrodka – zarówno w formie przyjmowania przepisów ogólnych (regulaminu pobytu), jak i konkretnych poleceń. Pozostałe obowiązki obejmują m.in. powinności poszanowania ciszy nocnej, zasad współżycia społecznego (bliżej nieokreślonych, co jest wyjątkowo problematyczne w sytuacji naturalnego pluralizmu normatywnego wśród cudzoziemców, wiążącego się z różnorodnością ich kultur, religii i obyczajów) oraz utrzymania higieny osobistej. Obowiązki te uzupełnione są zespołem zakazów (art. 420) dotyczących m.in. zakłócania spokoju i porządku, spożywania alkoholu lub narkotyków, powodowania u siebie uszkodzeń ciała lub rozstroju zdrowia, jak również oddalania się z terenu ośrodka lub wchodzenia do pomieszczeń objętych zakazem wstępu. Przestrzeganie obowiązków i zakazów obwarowane jest niezbyt rozbudowanym systemem dyscyplinarnym. Ustawa przewiduje dwa rodzaje kar dyscyplinarnych dla cudzoziemców (art. 421 ust. 2): pozbawienie prawa do udziału w zajęciach kulturalno-oświatowych lub sportowych (z wyjątkiem prawa do korzystania z biblioteki i prawa do korzystania z prasy) lub też prawa zakupu artykułów żywnościowych i wyrobów tytoniowych na okres 7 dni.

Ustawa o cudzoziemcach przewiduje również system nadzoru penitencjarnego nad funkcjonowaniem strzeżonych ośrodków, wzorowany w dużej mierze nad analogicznym nadzorem sprawowanym wobec więźniów na mocy kkw⁵¹. Do realizacji przedsięwzięć w tym zakresie utworzono instytucję „sędziego penitencjarnego” (art. 426 uoc), który w ramach swoich kompetencji może zwracać się do organów różnych szczebli w hierarchii Straży Granicznej, a po ich wyczerpaniu – do ministra spraw wewnętrznych i administracji, włącznie z wnioskiem o zawieszenie działalności bądź o likwidację w całości lub w części określonego ośrodka detencyjnego w przypadku wykrycia rażących nieprawidłowości i braku skutecznego ich usunięcia.

Bardziej szczegółowe, konkretne uregulowania znajdują się w cytowanym już Regulaminie organizacyjno-porządkowym pobytu cudzoziemców w strzeżonym ośrodku i areszcie dla cudzoziemców⁵². Do tej grupy norm należy zaliczyć przepisy określające ilość i rodzaj wydawanych w ośrodku posiłków, a także sposób ich wydawania (§ 23–25) oraz zasady regulujące zachowanie cudzoziemców, takie jak: kontrolę pomieszczeń cudzoziemców (§ 1), procedurę przyjmowania cudzoziemca do ośrodka (§ 4), funkcjonowanie depozytów (§§ 6–9), sposób przydziału cel mieszkalnych (§ 11), utrzymywanie korespondencji cudzoziemców (§§ 14–20), sposób organizacji widzeń (§§ 21–23) oraz badań lekarskich i leczenia cudzoziemca (§§ 25–29).

⁵¹ W ramach struktury organizacyjnej samej formacji organem SG sprawującym nadzór nad strzeżonymi ośrodkami jest Zarząd ds. Cudzoziemców w Komendzie Głównej SG.

⁵² Dz.U. t.j. z 2018 r. poz. 1576 z późn. zm.

Istotnym przepisem regulaminu jest § 12, dający kierownikowi ośrodka uprawnienie do ustalania tzw. porządku dnia panującego w ośrodku. Porządek dnia wywieszony w trzech językach na ścianach ośrodka ma za zadanie wskazywać cudzoziemcom czas na dokonywanie wszelkich czynności w ośrodku, począwszy od spożywania posiłków, a skończywszy na kontaktach z organizacjami pozarządowymi⁵³.

Czas wolny cudzoziemców zagospodarowują funkcjonariusze SG przeprowadzając zajęcia dydaktyczno-wychowawcze. W ramach zajęć zapewniona jest między innymi nauka języka polskiego. Cudzoziemcy poznają podstawowe słownictwo i zwroty pozwalające na porozumiewanie się ze służbą dyżurną oraz zgłaszanie swoich próśb i wniosków związanych z pobytem w strzeżonym ośrodku.

4.2. PANDEMIA KORONAWIRUSA A ŚRODKI BEZPIECZEŃSTWA W STRZEŻONYCH OŚRODKACH DLA CUDZOZIEMCÓW

Po wybuchu pandemii koronawirusa w strzeżonych ośrodkach dla cudzoziemców niezwłocznie wprowadzono stosowne zasady postępowania wobec osób oczekujących na wydalenie z Polski⁵⁴. Straż Graniczna podjęła wszelkie działania zmierzające do zapewnienia, w tej wyjątkowej sytuacji, optymalnego poziomu bezpieczeństwa zarówno wobec personelu ośrodków, jaki i cudzoziemców będących pod opieką mundurowych. Mając na uwadze jak najlepsze zabezpieczenie osób, we wszystkich tych placówkach wprowadzono – w oparciu o wytyczne Głównego Inspektora Sanitarnego MSWiA – ujednolicony tryb postępowania⁵⁵. Wdrożone procedury polegają w szczególności na:

1. obowiązku każdorazowego przeprowadzenia badań lekarskich wobec cudzoziemców zatrzymanych przed umieszczeniem w strzeżonym ośrodku (w przy-

⁵³ Zasady działania obsługi ze Straży Granicznej w ośrodkach regulują przepisy wewnętrzne Komendanta Głównego SG, z których najważniejszą rolę odgrywają: Regulamin nr 2 Komendanta Głównego SG z 20 marca 2008 r. w sprawie sposobu pełnienia służby przez funkcjonariuszy Straży Granicznej w strzeżonym ośrodku dla cudzoziemców oraz w pomieszczeniach, w których wykonywany jest areszt w celu wydalenia (Dz.Urz. KGSG z 2008 r. nr 3, poz. 26 z późn. zm.) oraz Regulamin nr 1 Komendanta Głównego SG z 25 lutego 2010 r. w sprawie sposobu pełnienia służby przez funkcjonariuszy Straży Granicznej przy wykonywaniu doprowadzeń cudzoziemców, (Dz.Urz. KGSG z 2010 r. nr 2, poz. 14, z późn. zm.). W ośrodkach detencyjnych pełni służbę i pracuje około 700 funkcjonariuszy i pracowników Straży Granicznej. Charakterystykę ich ról w ośrodkach zob. *Strzeżone ośrodki dla cudzoziemców w Polsce jako...*, op. cit., s. 12–13, 26.

⁵⁴ Jednocześnie należy jasno wyartykułować, iż nie ma obecnie przepisów, które pozwalałyby na zwalnianie cudzoziemców z tych placówek tylko ze względu na trwający stan epidemii.

⁵⁵ *Koronawirus. Środki bezpieczeństwa w strzeżonych ośrodkach dla cudzoziemców – informacja SG z dnia 29.04.2020*, <https://bip.brpo.gov.pl/index.php/pl/content/koronawirus-srodki-bezpieczenstwa-w-strzezonych-osrodkach-dla-cudzoziemcow>, [dostęp: 5.12.2021]. Jak zaznaczono w cyt. informacji, wszystkie wytyczne – zarówno krajowego Głównego Inspektora Sanitarnego MSWiA, jak i WHO dotyczące zwalczania pandemii COVID-19, zostały przesłane do strzeżonych ośrodków dla cudzoziemców, jak również do wszystkich placówek Straży Granicznej, gdzie są wykorzystywane w realiach codziennej służby.

- padku symptomów choroby dalsze czynności są realizowane alogicznie jak wobec obywateli RP, w tym przeprowadzany jest test na obecność wirusa),
2. profilaktycznemu izolowaniu cudzoziemca od pozostałych osób – po przyjęciu cudzoziemca dostrzeżonego ośrodka i ponownym badaniu w ośrodku – celem obserwacji przez personel medyczny. Kontakt z osobami będącymi w izolacji jest ograniczony. Do kontaktu upoważniony jest personel medyczny, opiekun socjalny, funkcjonariusz sekcji ochrony. Cudzoziemcy będący w izolacji mają zapewniony dostęp do „wirtualnych widzeń” (przy użyciu komunikatora internetowego), telefonu, jak również zapewniany jest dostęp do codziennej rekreacji na świeżym powietrzu,
 3. pomiarze temperatury ciała wszystkich osób przebywających w strzeżonym ośrodku oraz każdej osobie wchodzącej na teren ośrodka strzeżonego,
 4. ograniczeniu do niezbędnego minimum czynności personelu strzeżonego ośrodka wymagających bezpośredniego kontaktu z cudzoziemcami,
 5. zakazie wizyt w strzeżonym ośrodku (restrykcja ta ulega ewolucji zgodnie ze zmianami przepisów sanitarnych w kraju),
 6. ograniczeniu do niezbędnego minimum, tj. wyłącznie do szczególnie uzasadnionych przypadków, realizacji zakupów na potrzeby cudzoziemców.

W miejscach detencji wprowadzono codzienną dezynfekcję części wspólnych. Cudzoziemcom, funkcjonariuszom SG, pracownikom i personelowi medycznemu, a także personelowi sprzątającemu, zapewniono odpowiednie preparaty dezynfekcyjne oraz środki higieniczne, w tym maseczki ochronne i rękawiczki. Dodatkowo, cudzoziemcy przebywający w ośrodkach strzeżonych są na bieżąco informowani przez administrację ośrodka – w języku dla nich zrozumiałym – o problematyce koronawirusa, w szczególności co do obowiązujących zasad i restrykcji podejmowanych w związku z obowiązującym stanem zagrożenia. Konsultacje psychologiczne w strzeżonych ośrodkach odbywają się na podstawie zgłoszonych potrzeb, zgodnie z ustalonym harmonogramem przyjęć psychologa w ośrodku. Realizowane są także przez psychologów zewnętrznych. W większości strzeżonych ośrodków zapewnione są także tzw. teleporady. W związku z wprowadzeniem całkowitego zakazu widzeń na początku pandemii, podjęto wszelkie niezbędne kroki, aby zintensyfikować kontakt cudzoziemców z osobami bliskimi, jak również z organizacjami pozarządowymi świadczącymi pomoc cudzoziemcom, przy użyciu m.in. komunikatora internetowego.

Restrykcje te ulegają zmianom w zależności od ewolucji obowiązujących w Polsce przepisów sanitarnych w zakresie zwalczania pandemii koronawirusa. Aktualnie dopuszczona jest możliwość – w szczególnie uzasadnionych przypadkach – na pisemny

wniosek, którego wzór jest dostępny na portalach internetowych wszystkich ośrodków strzeżonych, zrealizowania wizyty w ośrodku, jednakże wobec osób odwiedzających cudzoziemców obowiązują liczne środki ostrożności, które obejmują m.in.:

1. przed wejściem na teren ośrodka – obowiązek poddania się pomiarowi temperatury ciała (w przypadku stwierdzenia temperatury ciała powyżej 38°C następuje odmowa widzenia),
2. osoba ma posiadać zaświadczenie potwierdzające przeprowadzenie szczepienia przeciwko COVID-19 lub
3. osoba ma posiadać zaświadczenie potwierdzające status ozdrowieńca wydanego nie wcześniej niż 90 dni przed planowaną wizytą, lub
4. osoba ma posiadać negatywny wynik testu na obecność COVID-19, wykonany metodą RT-PCR nie wcześniej niż 48 h przed datą widzenia,
5. podczas widzenia – zachowanie środków ostrożności w tym obowiązek stosowania środków ochronnych w postaci maseczek ochronnych i rękawiczek.

W celu wyeliminowania zagrożenia epidemiologicznego oraz minimalizacji wystąpienia innych ryzyk, utrzymywany jest zakaz przekazywania dla umieszczonych w ośrodkach wszelkich wyrobów tytoniowych oraz produktów żywnościowych bez względu na formę ich pakowania. Powyższe obostrzenie dotyczy przedmiotów i artykułów przesyłanych w paczkach, jak również przekazywanych w trakcie osobistego widzenia z cudzoziemcem. Stale obowiązuje zakaz przekazywania przedmiotów niebezpiecznych, alkoholu, wyrobów tytoniowych, substancji psychotropowych, środków odurzających i innych przedmiotów, które mogłyby zagrażać porządkowi i bezpieczeństwu w ośrodku⁵⁶.

Komendant Główny SG odniósł się również publicznie do kwestii realizacji przymusowych powrotów cudzoziemców do kraju pochodzenia, zorganizowanych od 13 marca 2020 roku, tj. od chwili wprowadzenia obostrzeń pandemicznych. Wskazał, że w ten sposób do dnia 29 kwietnia 2020 roku opuściło Polskę łącznie 49 cudzoziemców, z czego 29 osób przebywających w strzeżonym ośrodku. U tych osób nie przeprowadzono – z uwagi na brak objawów zarażenia – prewencyjnych testów na obecność koronawirusa. Według stanu na 3 marca 2020 roku w strzeżonych ośrodkach dla cudzoziemców przebywało łącznie 91 cudzoziemców, wobec których

⁵⁶ Przykładowe rozwiązania wskazane na portalach internetowych ośrodków w Lesznowoli i Kętrzynie: <https://www.nadwislanski.strazgraniczna.pl/wis/placowki/psg-w-lesznowoli/11475,Placowka-Strazy-Granicznej-w-Lesznowoli.html>, <https://www.wm.strazgraniczna.pl/wm/komend/strzezony-osrodek-dla-c/1114,Strzezony-Osrodek-dla-Cudzoziemcow-w-Ketrzynie.html> [dostęp: 22.12.2021]. Należy mieć świadomość, że każda paczka bez względu na formę dostarczenia dla cudzoziemca do strzeżonego ośrodka podlega kontroli, również z wykorzystaniem odpowiednich środków i urządzeń technicznych.

została wydana decyzja o zobowiązaniu cudzoziemca do powrotu, bądź trwa postępowanie w tej sprawie. Dotyczyło to m.in. 11 osób małoletnich (2 małoletnich bez opieki, 9 małoletnich pod opieką rodziców) oraz 7 osób przewlekle chorych. W grupie tej nie było osób powyżej 60. roku życia⁵⁷. Jesienią 2021 roku aż 47 cudzoziemców odbywało kwarantannę w ośrodku w Krośnie Odrzańskim z uwagi na ujawnione tam dwa przypadki zakażenia koronawirusem SARS-COV-2⁵⁸.

4.3. LOKALIZACJA I CHARAKTERYSTYKA OŚRODKÓW STRZEŻONYCH DLA CUDZOZIEMCÓW

Jedną z podstawowych funkcji detencji, jak piszą eksperci Komitetu Badań nad Migracjami Polskiej Akademii Nauk, „...jest usunięcie określonego cudzoziemca lub grupy cudzoziemców z widoku publicznego. Odbywa się to poprzez stworzenie fizycznego dystansu pomiędzy cudzoziemcami i społeczeństwem przyjmującym i wprowadzeniem ich w określone ramy materialne (np. placówki detencyjne) i prawne (np. ograniczenie swobody przemieszczania się), które utrzymuje ich poza widocznością i często zainteresowaniem szerszej opinii publicznej”⁵⁹. Mając na względzie infrastrukturę materialną strzeżonych ośrodków dla cudzoziemców i aresztów deportacyjnych, należy zwrócić uwagę na lokalizację tych placówek, które najczęściej budowane są w miejscach oddalonych od większych skupisk miejskich oraz wyposażane są we wszelkie elementy zakładu penitencjarnego, które pozwalają na pełne ukrycie i izolację cudzoziemców od świata zewnętrznego⁶⁰. W ten sposób, dzięki specjalnej lokalizacji i specyfice zabudowy mamy do czynienia z pewną „aurą tajności”, która pozwala na wyeliminowanie umieszczonych cudzoziemców z widoku publicznego. Z podobnymi sytuacjami mamy do czynienia

⁵⁷ *Koronawirus. Środki bezpieczeństwa...*, *op. cit.* Ponadto w listopadzie 2021 r. z ośrodka w Wędrzynie, w związku z realizacją decyzji powrotowej o zobowiązaniu do powrotu, do kraju pochodzenia powróciło 14 cudzoziemców: 8 – ob. Gruzji, 2 ob. Azerbejdżanu, 2 ob. Iraku, 1 ob. Turcji, 1 ob. Indii, a na początku grudnia 2021 r. zrealizowano operację powrotową 60 obywateli Iraku – szczegóły zob. <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/rpo-kmpt-bunt-cudzoziemcy-wedrzyn-sg-pytania> [dostęp: 22.12.2021].

⁵⁸ Sytuacja w zakresie stanu liczbowego cudzoziemców bardzo istotnie zmieniła się w drugiej połowie 2021 r. po wybuchu kryzysu migracyjnego i humanitarnego na granicy Białorusi z Polską, Litwą i Łotwą, bowiem obecnie (stan na 1.01.2022 r.) w ośrodkach detencyjnych przebywa około 1800 osób, z czego około 700 to samotni mężczyźni. Informacje na podstawie danych Rzecznika Praw Obywatelskich po wizytach *ad hoc* w ośrodkach detencyjnych przedstawicieli Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur, <https://bip.brpo.gov.pl/index.php/pl/content/rpo-osrodki-cudzoziemcy-wizytacje-zle-warunki> [dostęp: 20.12.2021]. Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur to instytucja powołana na mocy Protokołu fakultatywnego do Konwencji ONZ w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, nie-ludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania, przyjętego przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku dnia 18 grudnia 2002 r. – szczegóły Dz.U. z 2007 r. nr 30 poz. 192.

⁵⁹ *Strzeżone ośrodki dla cudzoziemców w Polsce jako...*, *op. cit.*, s. 43.

⁶⁰ Przykładem trafnie obrazującym tą tendencję jest Australia, gdzie centra detencyjne są umieszczane na wyspach i mają charakter ekstraterytorialny, co praktycznie uniemożliwia dostęp opinii publicznej do wnętrza ściśle strzeżonych przestrzeni, jakimi są ośrodki detencyjne.

w Polsce, gdzie strzeżone ośrodki detencyjne lokalizowane są w zamkniętych przestrzeniach niedostępnych dla osób postronnych.

Jak wspomniano już uprzednio, część polskich ośrodków detencyjnych ma specyficzny rodowód. Niektóre z nich wybudowano od podstaw w tym konkretnym celu (np. ośrodki w Białej Podlaskiej, Kętrzynie czy Przemyśle), ale w kilku przypadkach zostały one „odziedziczone” po siłach zbrojnych, często więc posiadają mocno „zmilitaryzowany charakter”⁶¹. W rezultacie wiele budynków i infrastruktura materialna wykorzystywane obecnie w detencji są wyposażone w pewne technologie bezpieczeństwa, takie jak kraty w oknach, wysokie mury, druty kolczaste, budki wartownicze typowe dla obiektów wojskowych, a nawet obiektów penitencjarnych, które pozwalają zatrzymać w jednym miejscu osoby umieszczone w ośrodku. W ośrodkach nowszych, m.in. w Lesznowoli i Kętrzynie, odchodzi się od krat w oknach na rzecz tzw. bezpiecznych okien, które mają bardziej humanitarną konotację, nadal jednocześnie spełniając swój podstawowy cel, tj. zapobieganie uciezkom. Niezależnie od estetyki i formy zabezpieczenia, każdy z ośrodków bazuje na specyficznej infrastrukturze, która wydziela i kontroluje przestrzenie dostępne dla cudzoziemców, np. specjalne pokoje socjalne, do oglądania telewizji, place zabaw, siłownię, boiska, itp. Każdy z tych elementów ma w pewnym stopniu złagodzić negatywne skutki przebywania w izolacji i pozwolić na zajęcie czasu w możliwie atrakcyjny sposób. Z drugiej strony jest to także instrument kontroli i niwelowania negatywnych i niepożądanych zachowań u cudzoziemców, którzy w sytuacji przedłużającego się bezruchu i bezczynności zaczynają doświadczać skrajnego dyskomfortu psychicznego, co często prowadzi do niepokojów wewnątrz ośrodków. Wśród wdrożonych technologii bezpieczeństwa, ważną rolę odgrywa system wewnętrznego monitoringu, który pozwala zabezpieczyć cudzoziemców przed oddaleniem się z ośrodka. Pełni on także ważną funkcję porządkową i dyscyplinującą, umożliwiając służbie ochrony interwencję podczas wszelkich incydentów, do których może dochodzić i dochodzi pomiędzy osobami umieszczonymi w detencji. Infrastruktura ośrodków stale się rozwija, za sprawą funduszy europejskich często nabywa bardziej lub mniej penitencjarnego charakteru (np. wspomniane bezpieczne okna bez krat), jednak cały czas zachowuje swój sekurytyzacyjny charakter i oryginalny cel⁶².

W latach 90. XX wieku w Polsce był zaledwie jeden ośrodek strzeżony wyodrębniony specjalnie dla cudzoziemców i usytuowany w miejscowości Lesznowola koło Grójca w ówczesnym województwie radomskim (obecnie: mazowieckie). Ośrodek

⁶¹ Dla przykładu ośrodek w Białymstoku, który obecnie przeszedł gruntowny remont, powstał w budynku po dawnych carskich koszarach.

⁶² *Strzeżone ośrodki dla cudzoziemców w Polsce jako...*, *op. cit.*, s. 48–56.

ten utworzono w 1996 roku i do końca sierpnia 2008 roku pozostawał w strukturach Policji (Mazowiecka Komenda Wojewódzka Policji w Radomiu), a z dniem 1 września 2008 roku został przekazany w gestię Straży Granicznej (Nadwiślański Oddział SG w Warszawie)⁶³.

W latach 2007–2009 na mocy stosownych rozporządzeń MSWiA zostało utworzonych pięć kolejnych ośrodków strzeżonych dla cudzoziemców w Kętrzynie⁶⁴, Białymstoku⁶⁵, Białej Podlaskiej⁶⁶, Przemyślu⁶⁷ i Krośnie Odrzańskim⁶⁸.

Ze względu na niespotykany kryzys migracyjny na granicy z Białorusią i wynikające z tego potrzeby umieszczenia zatrzymanych cudzoziemców, którzy przedostali się do naszego kraju wbrew przepisom i nie posiadali tytułu pobytowego na terytorium Polski, minister spraw wewnętrznych i administracji z dniem 1 września 2021 roku otworzył trzy nowe „tymczasowe” ośrodki detencyjne zlokalizowane w Białej Podlaskiej, Czerwonym Borze i Wędrzynie⁶⁹.

⁶³ Rozporządzenie MSWiA z dnia 31 lipca 2008 r. w sprawie strzeżonego ośrodka dla cudzoziemców w Lesznowoli (Dz.U. z 2008 r. nr 145 poz. 922). Interesujące szczegóły w tym zakresie zob. S. Dubaj, *Straż Graniczna – przystosowanie struktur...*, op. cit., s. 274–275. Aktualnie obowiązującą podstawą prawną jest Rozporządzenie MSW z dnia 20 marca 2015 r. w sprawie strzeżonego ośrodka dla cudzoziemców w Lesznowoli (Dz.U. z 2015 r. poz. 495). Zgodnie z tym przepisem, ośrodek jest obecnie komórką organizacyjną Placówki SG w Lesznowoli.

⁶⁴ Rozporządzenie MSWiA z dnia 27 września 2007 r. w sprawie utworzenia strzeżonego ośrodka dla cudzoziemców w Kętrzynie (Dz.U. z 2007 r. nr 187 poz. 1338). Ośrodek jako komórka organizacyjna Komendy Warmińsko-Mazurskiego Oddziału SG rozpoczął działalność z dniem 1 listopada 2007 r. Aktualnie obowiązującą podstawą prawną jest Rozporządzenie MSW z dnia 11 lutego 2015 r. w sprawie strzeżonego ośrodka dla cudzoziemców w Kętrzynie (Dz.U. z 2015 r. poz. 287).

⁶⁵ Rozporządzenie MSWiA z dnia 4 października 2007 r. w sprawie utworzenia strzeżonego ośrodka dla cudzoziemców w Białymstoku (Dz.U. z 2007 r. nr 197 poz. 1434). Ośrodek jako komórka organizacyjna Komendy Podlaskiego Oddziału SG rozpoczął działalność z dniem 1 stycznia 2008 r. Aktualnie obowiązującą podstawą prawną jest Rozporządzenie MSW z dnia 11 lutego 2015 r. w sprawie strzeżonego ośrodka dla cudzoziemców w Białymstoku (Dz.U. z 2015 r. poz. 286).

⁶⁶ Rozporządzenie MSWiA z dnia 12 września 2007 r. w sprawie utworzenia strzeżonego ośrodka dla cudzoziemców w Białej Podlaskiej (Dz.U. z 2007 r. nr 178 poz. 1262). Ośrodek jako komórka organizacyjna Komendy Nadbużańskiego Oddziału SG w Chełmie rozpoczął działalność z dniem 1 stycznia 2008 r. Aktualnie obowiązującą podstawą prawną jest Rozporządzenie MSW z dnia 11 lutego 2015 r. w sprawie strzeżonego ośrodka dla cudzoziemców w Białymstoku (Dz.U. z 2015 r. poz. 285). Zgodnie z tym przepisem, ośrodek jest obecnie komórką organizacyjną Placówki SG w Białej Podlaskiej.

⁶⁷ Rozporządzenie MSWiA z dnia 12 września 2007 r. w sprawie utworzenia strzeżonego ośrodka dla cudzoziemców w Przemyślu (Dz.U. z 2007 r. nr 181 poz. 1296). Ośrodek jako komórka organizacyjna Komendy Bieszczadzkiego Oddziału SG rozpoczął działalność z dniem 1 listopada 2007 r. Aktualnie obowiązującą podstawą prawną jest Rozporządzenie MSW z dnia 11 lutego 2015 r. w sprawie strzeżonego ośrodka dla cudzoziemców w Białymstoku (Dz.U. z 2015 r. poz. 289).

⁶⁸ Rozporządzenie MSWiA z dnia 9 grudnia 2008 r. w sprawie strzeżonego ośrodka dla cudzoziemców w Krośnie Odrzańskim (Dz.U. z 2008 r. nr 225 poz. 1500). Ośrodek jako komórka organizacyjna Komendy ówczesnego Lubuskiego Oddziału SG rozpoczął działalność z dniem 1 stycznia 2009 r. Aktualnie obowiązującą podstawą prawną jest Rozporządzenie MSW z dnia 11 lutego 2015 r. w sprawie strzeżonego ośrodka dla cudzoziemców w Krośnie Odrzańskim (Dz.U. z 2015 r. poz. 288). Zgodnie z tym przepisem, ośrodek jest komórką organizacyjną Komendy Nadodrzańskiego Oddziału SG.

⁶⁹ Ośrodki w Białej Podlaskiej (woj. lubelskie) i Czerwonym Borze (woj. podlaskie) zostały przekształcone na detencyjne z ośrodków recepcyjnych pozostających dotychczas pod zarządem UDSC. Z kolei tymczasowy

Tabela nr 3: Lista ośrodków strzeżonych dla cudzoziemców

Lp.	Nazwa ośrodka i miejsce jego lokalizacji	Data utworzenia i podległość organizacyjna	Profil ośrodka i orientacyjna liczba mieszkańców – uwagi (pojemność ośrodka)
1.	Strzeżony Ośrodek dla Cudzoziemców w Białej Podlaskiej	1.01.2008 r. W latach 2008–2011 podlegała pod Wydział ds. Cudzoziemców Nadbużańskiego Oddziału SG. Obecnie jest komórką organizacyjną Placówki SG w Białej Podlaskiej; ośrodkiem kieruje zastępca komendanta placówki SG	ośrodek o profilu rodzinnym / może przebywać jednocześnie 176 osób, w latach 2008–2011 na 176 miejsc było 152 w strzeżonym ośrodku i 24 w areszcie w celu wydalenia
2.	Tymczasowy Strzeżony Ośrodek dla Cudzoziemców w Białej Podlaskiej	1.09.2021 r. Strzeżony Ośrodek dla Cudzoziemców w Białej Podlaskiej; ośrodkiem kieruje zastępca komendanta placówki SG	ośrodek o profilu rodzinnym / 160 osób funkcjonuje jako „filia ośrodka strzeżonego w Białej Podlaskiej” – obydwie obiekty usytuowane są w jednym kompleksie
3.	Strzeżony Ośrodek dla Cudzoziemców w Białymstoku	1.01.2008 r. Komenda Podlaskiego Oddziału SG; ośrodkiem kieruje naczelnik wydziału – kierownik ośrodka strzeżonego w komendzie oddziału	początkowo dla rodzin, samotnych kobiet i mężczyzn; od września 2012 r. przekwalifikowany na ośrodek dla mężczyzn; z dniem 31.08.2021 r. dedykowany dla rodzin oraz samotnych kobiet / 148 osób w ramach ośrodka, w osobnym obiekcie funkcjonuje areszt dla cudzoziemców
4.	Tymczasowy Strzeżony Ośrodek dla Cudzoziemców w Czerwonym Borze	1.09.2021 r. Strzeżony Ośrodek dla Cudzoziemców w Białymstoku; ośrodkiem kieruje naczelnik wydziału – kierownik ośrodka strzeżonego w komendzie oddziału	ośrodek o profilu rodzinnym / 147 osób w listopadzie 2021 r., ponad połowę mieszkańców stanowiły dzieci funkcjonuje jako „filia ośrodka strzeżonego w Białymstoku”
5.	Strzeżony Ośrodek dla Cudzoziemców w Kętrzynie	1.11.2007 r. Komenda Warmińsko-Mazurskiego Oddziału SG; ośrodkiem kieruje naczelnik wydziału – kierownik ośrodka strzeżonego w komendzie oddziału	ośrodek o profilu rodzinnym; także jedyny w kraju oddział dla małoletnich cudzoziemców bez opieki / 476 osób, plany przewidują dobudowanie 65 kontenerów mieszkalnych, co przełoży się na łącznie 738 miejsc w ośrodku

ośrodek w Wędrzynie (woj. lubuskie) został utworzony w wydzielonych obiektach usytuowanych na terenie czynnego poligonu wojskowego i przekazany w jurysdykcję SG. Należy też jasno wyeksponować fakt, iż MSWiA nie wyklucza otwarcia kolejnych miejsc detencji cudzoziemców w zależności od dalszego rozwoju sytuacji na granicy z Białorusią, jak też na innych odcinkach granic zewnętrznych Polski.

6.	Strzeżony Ośrodek dla Cudzoziemców w Krośnie Odrzańskim	1.01.2009 r. Komenda Nadodrzańskiego Oddziału SG; ośrodkiem kieruje naczelnik wydziału – kierownik ośrodka strzeżonego w komendzie oddziału	ośrodek dla mężczyzn powyżej 18. roku życia / 76 osób w październiku 2021 r., w ośrodku faktycznie przebywało 99 osób – znaczne przeludnienie
7.	Tymczasowy Strzeżony Ośrodek dla Cudzoziemców w Wędrzynie	1.09.2021 r. Strzeżony Ośrodek dla Cudzoziemców Krośnie Odrzańskim; ośrodkiem kieruje naczelnik wydziału – kierownik ośrodka strzeżonego w komendzie oddziału	ośrodek dla mężczyzn powyżej 18. roku życia / 600 osób ośrodek jest przeludniony (przebywa 618 osób), a skutkiem są pogarszające się nastroje cudzoziemców – w listopadzie 2021 r. doszło do buntu mieszkańców ¹ , funkcjonuje jako „filia ośrodka strzeżonego w Krośnie Odrzańskim”
8.	Strzeżony Ośrodek dla Cudzoziemców w Lesznowoli	od 1996 r. do 31.08.2008 r. w gestii Policji; od 1.09.2008 r. Placówka SG w Lesznowoli; ośrodkiem kieruje zastępca komendanta placówki SG	początkowo dla mężczyzn; od 7.10.2021 r. ośrodek o profilu rodzinnym / 160 osób, ośrodek obejmuje kompleks budynków – w ostatnim czasie wybudowano nowy budynek administracyjny o wartości ponad 8 mln zł
9.	Strzeżony Ośrodek dla Cudzoziemców w Przemyślu	1.11.2007 r. Komenda Bieszczadzkiego Oddziału SG; ośrodkiem kieruje naczelnik wydziału – kierownik ośrodka strzeżonego w komendzie oddziału	ośrodek o profilu rodzinnym / 200 osób w ramach ośrodka, w osobnym obiekcie funkcjonuje areszt dla cudzoziemców – dysponuje 35 miejscami

¹ *Bunt w ośrodku dla cudzoziemców w Wędrzynie. Straż Graniczna podała szczegóły*, <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/rpo-kmpt-bunt-cudzoziemcy-wedrzyn-sg-pytania> [dostęp: 22.12.2021].

Źródło: Opracowanie własne na podstawie publikacji wskazanych w artykule

KONKLUZJE

Liczne instytucje, w tym organizacje pozarządowe na bieżąco zabiegają o to, aby strzeżone ośrodki dla cudzoziemców poddawać stałemu monitoringowi z ich strony. Dzięki ich działalności, mieszkańcy naszego kraju mają możliwość szerszego zaznajomienia się z przedmiotową problematyką. Z takich wizyt monitorujących powstają interesujące raporty wraz z rekomendacjami dla władz administracyjnych odpowiedzialnych za realizację polityki migracyjnej państwa. Jedną z najważniejszych i stale

powtarzających się rekomendacji z przeprowadzanych monitoringów jest konieczność zdecydowanego odejścia od więziennego reżimu, który panuje w ośrodkach. Jak wskazano w jednej z publikacji „[...] Należy wyraźnie podkreślić, że cudzoziemcy trafiają do ośrodków strzeżonych z powodu naruszeń administracyjnych, nie są natomiast przestępcami. Zatem zastosowanie wobec nich środka kontroli ich pobytu w Polsce w postaci pozbawienia wolności poruszania się po terytorium RP powinno być jedyną dolegliwością, jaka ich spotyka – szczególnie, że stanowi ona znaczne ograniczenie ich praw. W obrębie ośrodka strzeżonego należy pozostawić im jak największą swobodę przemieszczania się oraz kontaktowania ze światem zewnętrznym. Oczywiście konieczne jest zapewnienie bezpieczeństwa wszystkim osobom umieszczonym w ośrodkach...”⁷⁰. Jednakże biorąc pod uwagę aktualną sytuację migracyjną na kontynencie europejskim i politykę zarówno samej UE, jak i poszczególnych państw członkowskich, detencja oraz strzeżone ośrodki dla cudzoziemców pozostaną jeszcze długo elementem polityki migracyjnej i bezpieczeństwa każdego państwa, raczej zyskując, niż tracąc na znaczeniu.

SŁOWA KLUCZOWE:

cudzoziemiec, migrant, uchodźca, azyl, ośrodek recepcyjny dla cudzoziemców, ośrodek strzeżony dla cudzoziemców

Изложение

Центры для иностранцев в Польше

Na przygotowanie materiału autora wdrożyli wydarzenia, które rozpoczęły się we drugiej połowie 2021 roku na polsko-białoruskiej granicy, to jest zaplanowany białoruskimi władzami bezprecedensny migracyjny i humanitarny kryzys, skutki którego będziemy nieskończenie. Wraz z pogłębieniem kryzysu na tym odcinku granicy, przyznanie problemu migracji i szeroko rozumianych migrantów z punktu widzenia zagrożenia dla obywateli i stabilności życia jeszcze bardziej się pogłębiło w polskiej publicznej debacie.

Artykuł odpowiada, co najmniej częściowo, w określonej mierze na pytanie o to, co dzieje się z migrantami, którzy przekraczają polską granicę z naruszeniem obowiązujących przepisów, znajdują się w Polsce nielegalnie i łamią obowiązujące prawo. Wielu z nich już w momencie

⁷⁰ *Migracja to nie zbrodnia...*, *op. cit.*, s. 40.

въезда на территорию нашей страны заявляют о своей готовности получить от нас помощь (что подхватывается и разглашается в СМИ под популистским лозунгом «помогите убежище»), и то, что обычно становится фикцией, потому что – как показывает практика, цель этих иностранцев – попасть в богатые страны Западной Европы. Являются ли термины «мигрант» и «беженец», широко используемые в публичном дискурсе, на самом деле одинаковыми, и могут ли они использоваться как синонимы как синонимы? Вначале следует пояснить, что между этими формулировками существует фундаментальное юридическое различие, и ответ на вышеуказанные вопросы должен быть в основном ясным: мигранты, которые пересекают польскую границу в нарушение правил – тем самым нарушая применимые правовые нормы – и являются своего рода «с поличным». Как правило, их сразу реадмиссируют, т.е. переводят в соседнюю страну, из которой они попали в Польшу. Однако, если такой иностранец обращается за помощью, процедура предоставления убежища должна быть инициирована в отношении этих лиц в Польше как «безопасной страны», и такие лица помещаются в центры для иностранцев на время продолжающихся процессуальных действий. Однако следует отметить, что в Польше есть два типа центров для иностранцев: центры приема – открытые Управлением по делам иностранцев и охраняемые – центры содержания под стражей, находящиеся в ведении Пограничной службы. В статье анализируется функционирование обоих типов этих центров.

Ключевые слова:

иностранец, мигрант, беженец, убежище, центр приема иностранцев, охраняемый центр для иностранцев

АБСТРАКТ

CENTERS FOR FOREIGNERS IN POLAND

The author was inspired to prepare this material from the events that began in the second half of 2021 on the Polish-Belarusian border, i.e. the unprecedented migration and humanitarian crisis premeditated by the Belarusian authorities, the consequences of which we bear all the time. Along with the escalation of the crisis on this section of the border, the recognition of the issue of migration and broadly understood migrants in terms of a threat to citizens and stability of life has strengthened even more in the Polish public debate.

The article answers, at least in part, to a certain extent, the question of what happens to migrants who cross the Polish border in violation of the applicable regulations, stay in Poland illegally and violate the applicable law. Many of them, already at the very moment of entering the territory of our country, declare their willingness to obtain help from us (which is picked up and publicized by the media under the populist slogan „help asylum”), and what is commonly becoming a fiction, because – as practice shows, the goal of these of foreigners is to get to the rich countries of Western Europe. Are the terms „migrant” and „refugee” widely used in public discourse actually the same and can they be used interchangeably as synonyms? At the outset, it should be clarified that there is a fundamental legal difference between these formulations, and the answer to the above issues should be basically clear: migrants who cross the Polish border in violation of the regulations – thus breaking the applicable legal rules – and are, in a way, „red-handed” ; As a rule, they are immediately readmitted, i.e. transferred to the neighboring country from which they got to Poland. However, if such a foreigner asks for help, the refugee procedure should be initiated against those persons in Poland as a “safe country” and such persons are placed in centers for foreigners for the duration of the ongoing procedural activities. It should be noted, however, that in Poland there are two types of centers for foreigners: reception centers – open by the Office for Foreigners, and guarded – detention centers under the jurisdiction of the Border Guard. The article analyzes the functioning of both types of these center.

KEYWORDS:

foreigner, migrant, refugee, asylum, reception center for foreigners, guarded center for foreigners

AUTOR:

dr Stanisław Dubaj – wykładowca Akademii Zamojskiej.

RYSZARD SUDUŁ

SYSTEMY I SŁUŻBY RATOWNICZE W POLSCE

Państwo w ramach swoich powinności musi posiadać kompetencje pozwalające skutecznie reagować w przypadku zdarzeń losowych zagrażających życiu, zdrowiu i mieniu obywateli. W Rzeczypospolitej Polskiej pieczę nad bezpieczeństwem umiejscowiono w obszarze kompetencyjnym administracji publicznej, służb specjalnych, straży pożarnej, policji, wojska, inspekcji, organizacji humanitarnych, jak i też obrony cywilnej. Zapewnianie bezpieczeństwa to również działania specjalistycznych sił ratowniczych realizujących zadania w zależności od rodzaju zagrożenia. Zgodnie z normami konstytucyjnymi w Rzeczypospolitej Polskiej na państwo i jego władzę publiczną został nałożony obowiązek ratowania życia ludzkiego i niesienia pomocy osobom w warunkach zagrożenia życia i zdrowia. Dotyczy to także zagrożenia życia spowodowanego prowadzeniem działań wojennych. Gwarancja tych praw została określona w art. 5 Konstytucji RP, stanowiąc, że Rzeczpospolita Polska strzeże niepodległości i nienaruszalności swojego terytorium, zapewnia wolności i prawa człowieka i obywatela, a także bezpieczeństwo obywateli, strzeże dziedzictwa narodowego oraz zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadami zrównoważonego rozwoju. Głównym zadaniem państwa jest zapewnienie bezpieczeństwa swoim obywatelom, stąd artykuł ten można traktować jako podstawowy i najważniejszy zapis będący źródłem i wzorem dla wszystkich aktów prawnych, które również dotyczą ratowania życia osób i ich mienia.

Należy podkreślić, że ratowanie życia człowieka to przede wszystkim ochrona przed mogącym wystąpić ryzykiem, niebezpieczeństwem i innymi zdarzeniami niepożądanymi. Stąd też, zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, zgodnie z art. 68 ust. 1 Konstytucji RP, obok podmiotowego prawa jednostki do ochrony zdrowia i jego ratowania w przypadku zagrożenia, należy wywieść obiektywny nakaz podejmowania przez władze publiczne takich działań, które są konieczne dla należytej

ochrony i realizacji tego prawa¹. Prawo wyrażone w art. 68 ust. 1 Konstytucji nie ma charakteru deklaratywnego, lecz stanowi normę prawną, nakładającą na władze publiczne obowiązki, służące jej realizacji². Ponadto, prawo człowieka do ratowania życia w sytuacjach zagrożenia nie jest zależne od stopnia zamożności obywateli, a jego jakość od wysokości składek³. Ochrona praw jednostki i odpowiedzialność za jej zapewnienie jest fundamentem ochrony praw człowieka, której nie można rozpatrywać w kontekście ograniczeń możliwościami finansowymi państwa. Zauważyć należy, że art. 68 Konstytucji nie sposób interpretować też bez odniesienia jego treści do art. 30 i 38 Konstytucji RP⁴, który stanowi iż, „przyrodzona i niezbywalna godność człowieka jest źródłem wolności i praw człowieka i obywatela, a gwarantem jej poszanowania i ochrony są władze publiczne” (art. 30) i „Rzeczypospolita Polska zapewnia prawną ochronę życia każdemu człowiekowi” (art. 38). Godność wymaga, aby każdy człowiek był traktowany sprawiedliwie, tj. uczciwie i w sposób równy w procesie ratowania jego życia⁵. Państwo polskie ten konstytucyjny obowiązek wypełnia m.in. poprzez utrzymywanie wyspecjalizowanych służb, których zadaniem i celem jest ciągła i nieustająca ochrona każdego obywatela, także jego ratowanie w sytuacji zagrożenia.

1. DEFINICJE RATOWNICTWA I SŁUŻB RATOWNICZYCH

Zgodnie z przyjętymi normami prawa, ale także oczekiwaniami społecznymi, pojęcie ratowania można najogólniej zdefiniować jako całość czynności mających na celu zachowanie życia i zdrowia osób, które uległy różnego rodzaju zagrożeniom, co określa się terminem działań ratowniczych. Sam proces ratowania w potocznym znaczeniu oznacza udzielanie pomocy ludziom w niebezpieczeństwie, w sytuacji zagrażającej życiu i zdrowiu. Działania o charakterze ratowniczym są naturalnym odruchem człowieka, reakcją na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia. Nie można też pominąć ratowania mienia, zwłaszcza dużej wartości. Przyjmuje się, że każdy w swoim życiu spotyka się z sytuacją, kiedy jest zmuszony szukać pomocy w momencie zagrożenia bezpieczeństwa, zdrowia, życia lub mienia.

¹ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 marca 1999 r., sygn. K 2/98.

² K. Prokop, *Prawo do ochrony zdrowia w świetle art. 68 Konstytucji RP*, [w:] *Uwarunkowania prawne, ekonomiczne i socjologiczne funkcjonowania wybranych systemów ochrony zdrowia*, red. T. Mróz, Białystok 2011, s. 42.

³ P. Winczorek, *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, Warszawa 2000, s. 92.

⁴ *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, Dz.U. 1997 nr 78, poz. 483.

⁵ J. Bujny, *Prawa pacjenta. Między autonomią a paternalizmem*, Warszawa 2007, s. 173.

Istota ratownictwa wynika bezpośrednio z charakteru głównego rodzaju działań, które są prowadzone w jego ramach. Na najwyższym poziomie ogólności mowa tu o ratowaniu, definiowanym jako udzielanie pomocy w niebezpieczeństwie lub w trudnej sytuacji, ochranianie kogoś od nieszczęścia i kłopotów. Ratowanie polega więc na podejmowaniu działań celem ocalenia, zachowania czegoś bądź polepszenia czyjejs trudnej sytuacji⁶.

W literaturze przedmiotu możemy znaleźć kilka definicji terminu „ratownictwo”. *Słownik języka polskiego* podaje, iż ratownictwo to „ogół środków i metod ratowania życia ludzkiego, a słowo ratować oznacza udzielanie komuś pomocy w niebezpieczeństwie, w trudnej sytuacji, chronienie od zguby, nieszczęścia, śmierci, od ruiny, zniszczenia, kłopotów [...]”⁷. Z kolei *Nowy słownik języka polskiego* określa ratownictwo jako „działalność, której celem jest ratowanie ludzi lub rzeczy znajdujących się w niebezpieczeństwie; także ludzi i środków zaangażowanych w taką działalność. Czynność ratowania polega na oddaleniu jakiegось niebezpieczeństwa, zwłaszcza groźby śmierci lub zniszczenia”⁸.

Definicje ratownictwa odnajdujemy także w publikacji Aleksandry Skrabacz, która ten proces określa jako „bezpośrednią pomoc w trudnej, nagłej sytuacji, która grozi śmiercią tak ofiar, jak i ratowników oraz zniszczeniem ważnych elementów dobroku materialnego i kulturowego oraz środowiska”⁹.

W prezentowanych treściach definicji ratownictwa możemy dostrzec także pewne charakterystyczne cechy dla tych działań, a mianowicie:

1. nagłość i trudność sytuacji – najczęściej wypadek, zdarzenie, które zaburza porządek dnia codziennego;
2. czas działania;
3. sposób działania – metody, siły i środki zarówno ogólne, jak i specjalistyczne;
4. cel działania, którym jest najczęściej ratowanie życia, mienia i środowiska.

Wielu autorów zwraca uwagę na wielość obowiązujących definicji i pojęć w rodzimej terminologii związanej z ratownictwem oraz panujące tam rozbieżności, podkreślając, że efektywność całego systemu ratownictwa w poważniejszej mierze zależy od jego spójności, w tym od jasnego i jednolitego aparatu pojęciowego¹⁰. Przykładem

⁶ P. Gromek, *Ratownictwo w ochronie ludności. Istota. System. Kierunki rozwoju*, Warszawa 2015, s. 15.

⁷ *Słownik języka polskiego*, t. 3, red. M. Szymczak, Warszawa 1992, s. 21–22.

⁸ *Nowy słownik języka polskiego*, red. E. Sobol, Warszawa 2000, s. 415.

⁹ A. Skrabacz, *Ratownictwo w III RP. Ogólna charakterystyka*, Warszawa 2004, s. 89.

¹⁰ M. Łuczowska, *Problemy jednoznaczności pojęć i terminów z zakresu działań ratowniczych w sytuacjach kryzysowych*, [w:] *Ratownictwo w sytuacjach kryzysowych*, red. K. Chwesiuk, C. Christow, A. Ostrokowski, J. Sadowski, Szczecin 2004, s. 99–101; por. także B. Kaczmarczyk, R. Socha, A. Szwajca, *Zarządzanie kryzysowe w systemie bezpieczeństwa publicznego*, Kraków 2014, s. 127–129.

zróźnicowania pojęciowego w zakresie ratownictwa jest np. ratownictwo medyczne, gdzie odnajdujemy – kwalifikowaną pomoc medyczną, pierwszą pomoc, pierwszą pomoc medyczną¹¹.

Rozwijając wątek siatki pojęciowej w zakresie ratownictwa, można stwierdzić, że wykreowano także właściwy zbiór kategorii pojęciowych, np. w odniesieniu do kwestii medycyny katastrof i reagowania kryzysowego. Również w obszarze skutków negatywnych zdarzeń wymagających działań ratowniczych przyjęty prezentowany poniżej podział wydaje się czytelny:

1. zdarzenie pojedyncze – czyli zdarzenie, które dotyczy jednej osoby poszkodowanej;
2. zdarzenie mnogie – należy przez to rozumieć zdarzenia, które dotyczą więcej niż jednej osoby znajdującej się w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego, określone w wyniku segregacji poszkodowanych i obejmujące zapotrzebowanie na medyczne działania ratownicze oraz medyczne czynności ratunkowe realizowane w trybie natychmiastowym, nie przekracza możliwości sił i środków podmiotów ratowniczych obecnych na miejscu zdarzenia;
3. zdarzenie masowe – należy przez to rozumieć zdarzenie, w wyniku którego określone w procesie segregacji poszkodowanych zapotrzebowanie na medyczne działania ratownicze oraz medyczne czynności ratunkowe realizowane w trybie natychmiastowym przekracza możliwości sił i środków podmiotów ratowniczych obecnych na miejscu zdarzenia w danej fazie działań ratowniczych;
4. zdarzenie nadzwyczajne – należy przez to rozumieć katastrofę naturalną, awarię techniczną lub akt terroru, których skutki zagrażają życiu lub zdrowiu dużej liczby osób, mieniu w wielkich rozmiarach albo środowisku na znacznych obszarach, a pomoc i ochrona mogą być skutecznie podjęte tylko przy zastosowaniu nadzwyczajnych środków, we współdziałaniu różnych organów i instytucji oraz specjalistycznych służb i formacji działających pod jednolitym kierownictwem¹².

W obszarze pojęciowym ratownictwa zasadne jest także odniesienie się samego pojęcia „ratunek”. Przyjmując, że jest to udzielanie komuś pomocy w niebezpieczeństwie lub w trudnej sytuacji, wybawienie, zbawienie, ocalenie, odratowanie, czyli

¹¹ Por. J.E. Campbell, R.L. Alson, *ITLS 2017 (International Trauma Life Support) – Ratownictwo przedszpitalne w urazach*, Kraków 2017 oraz *Medyczne czynności ratunkowe*, red. P. Paciorek, A. Patrzala, E. Kłos, Warszawa 2014.

¹² *Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 3 lipca 2017 r. w sprawie szczegółowej organizacji krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego*, t.j. Dz.U. z 22 września 2021, poz. 1737.

wszystko, co oznacza stawienie czoła zagrożeniu. Jest to zatem świadome reagowanie w celu ocalenia istoty ludzkiej. W nieco innym znaczeniu ratunek oznaczać może także wszelkie działanie prowadzące do uniknięcia zagrożenia, niebezpieczeństwa lub nieszczęścia albo też zachowania mienia od zniszczenia, a więc obejmuje ratowanie ludzi, mienia (majątku) i zwierząt¹³.

Bezpośredni związek z terminem „ratownictwo” mają osoby realizujące czynności dla jego potrzeb – „ratownicy”. Zgodnie z ustawową definicją „ratownik” to osoba uprawniona do udzielania kwalifikowanej pomocy i spełniająca wymagania zgodne z art. 13 Ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym z dnia 8 września 2006 r. Ratownikiem może zostać osoba, która ukończyła specjalistyczny kurs, szkołę lub uczelnię wyższą (posiada odpowiednie kwalifikacje) i przynależy do organizacji wyspecjalizowanej w danym obszarze ratownictwa (górskie, wodne, medyczne, drogowe etc.). Wreszcie w szerokim, funkcjonalnym rozumieniu ratownikiem jest każda osoba, która w sytuacji zagrożenia podjęła czynności ratownicze, czyli działania niesienia pomocy w sytuacji zagrożenia życia lub zdrowia ludzi.

Ze względu na obszar działania oraz przynależność do organizacji ratowniczych wyróżnia się ratowników:

1. Krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego (KSRG).
2. Ratowników medycznych (PRM).
3. Zawodowych ratowników technicznych (chemicznych, górniczych, okrętowych i innych).
4. Wyspecjalizowanych ratowników górskich – Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego (GOPR) oraz Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego (TOPR), jak również ratowników wodnych Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego (WOPR) i innych służb ratownictwa wodnego.
5. Ratowników Polskiego Czerwonego Krzyża (PCK), Obrony Cywilnej (OC), Maltańskiej Służby Medycznej (MSM), Związku Harcerstwa Polskiego (ZHP) i innych organizacji harcerskich i skautowych, oraz innych organizacji pozarządowych, których celem jest ratowanie ludzkiego życia.

Wyniki analizy literatury przedmiotu pozwalają na stwierdzenie, że ratownictwo to przede wszystkim działania zmierzające do ochrony ludności, a także mienia (w tym zwierząt) i środowiska w zakresie niezbędnym do ich przeżycia w wymiarach biologicznym i bytowo-kulturowym. To także związana z tym procesem realizacja

¹³ R. Borkowski, *Rozwój ratownictwa w III RP (służby, organizacje, obszary)*, „Bezpieczeństwo. Teoria i praktyka” 2018, nr 2, s. 2.

zadań uwzględniająca wszystkie poziomy organizacji państwa, co ma swoje potwierdzenie w złożoności relacji zachodzących pomiędzy podmiotami ratownictwa rozpatrywanymi z perspektywy różnych elementów przedmiotowej problematyki nie tylko ratownictwa medycznego czy pożarowego, ale także ratownictwa w zakładach górniczych, ratownictwa lotniczego w obliczu zagrożenia terrorystycznego, ratownictwa radiologicznego, czy na terenach zalewowych podczas powodzi¹⁴.

Realizowane przez państwo zadania w całym obszarze ratownictwa wymagają przybliżenia charakterystycznych wspólnych cech:

1. nagłość i trudność sytuacji – najczęściej wypadek, zdarzenie, które zaburza porządek dnia codziennego;
2. czas działania;
3. sposób działania – metody, siły i środki zarówno ogólne, jak i specjalistyczne;
4. cel działania, którym jest najczęściej ratowanie życia, mienia i środowiska¹⁵.

2. PODZIAŁ I PRZEZNACZENIE RATOWNICTWA

System ratowania życia ludzkiego i niesienia pomocy określanymi „ratownictwem” jest jednocześnie dziedziną bezpieczeństwa powszechnego realizowanego na wszystkich jego szczeblach organizacyjnych w czasie pokoju, kryzysu i wojny, z wykorzystaniem różnych metod, sił i środków. Zapewnienie bezpieczeństwa w państwie, w tym realizacja działań ratowniczych, realizowana jest w zależności od rodzaju zagrożenia przez specjalistyczne siły ratownicze podporządkowane wielu resortom, organom administracji różnych szczebli, instytucjom i stowarzyszeniom¹⁶.

Analizując przeznaczenie ratownictwa w państwie należy przyjąć określone kryteria klasyfikacji. Biorąc pod uwagę szczeble administracji publicznej, będziemy wyróżniać: funkcjonowanie ratownictwa na szczeblu międzyministerialnym, ministerialnym, administracji rządowej i samorządowej. Ze względu na rejon działania (zasięg) wyróżniać będziemy: ratownictwo międzynarodowe, prowadzone na terytorium innego państwa, ratownictwo krajowe, wojewódzkie, powiatowe, gminne i lokalne.

Drugim kryterium klasyfikacji brany pod uwagę będzie sposób finansowania ratownictwa i tu wyróżnia się:

1. ratownictwo państwowe finansowane z budżetu państwa;

¹⁴ P. Gromek, *Ratownictwo w...*, *op. cit.*, s. 17.

¹⁵ R. Suduł, *Prawa człowieka a ratownictwo społeczne w Polsce*, [w:] *Bezpieczeństwo – prawa człowieka – stosunki międzynarodowe*, red. K. Żarna, Rzeszów 2022, s. 231.

¹⁶ J. Falecki, *Analiza udziału systemów ratowniczych w zarządzaniu kryzysowym*, <http://www.sbc.org.pl/Content/135397/Falecki.pdf>, s. 1 [dostęp: 20.09.2016].

2. ratownictwo społeczne, którego koszty organizowania i utrzymania w całości lub w części pokrywane są ze źródeł własnych organizacji pozarządowych;
3. ratownictwo komercyjne działające w sferze usług, co oznacza, że działania ratownicze są wykonywane odpłatnie¹⁷.

Bardzo istotnym kryterium jest cel działań ratowniczych, gdzie wyróżnić możemy:

1. ratowanie życia i zdrowia;
2. ratowanie dóbr materialnych i kulturalnych;
3. ratowanie środowiska.

Biorąc pod uwagę zakres, cel działania oraz wykorzystanie sił i środków wyróżniamy m.in. ratownictwo ogólne i ratownictwo techniczne:

1. Ratownictwo ogólne – termin używany dla określenia prac prowadzonych w czasie akcji ratunkowych przez wyspecjalizowane i doraźne siły ratownicze bez użycia ciężkiego sprzętu. Obejmuje ono: wyszukiwanie i wydobywanie poszkodowanych; udzielanie pomocy przedlekarskiej oraz ewakuowanie poszkodowanych do odpowiednich placówek służby zdrowia celem udzielenia im kwalifikowanej pomocy medycznej. Według *Słownika terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego* „[...] ratownictwo ogólne to ogół środków i metod ratowania życia ludzkiego i niesienia pomocy osobom w warunkach zagrożenia, a także służących ratowaniu lub zabezpieczeniu sprzętu, pomieszczeń i innych dóbr bez wykorzystania sprzętu ciężkiego”¹⁸.
2. Ratownictwem technicznym – określa się ogół prac ratunkowych prowadzonych w czasie akcji ratunkowej (operacji) przez odpowiednio przygotowane siły z wykorzystaniem ciężkiego sprzętu specjalistycznego. Jest to także całościowy przedsięwzięcie organizacyjno-techniczne podejmowanych w celu szybkiego zabezpieczenia lub wywiezienia (ewakuacja techniczna) różnych urządzeń technicznych, wyposażenia zakładów przemysłowych, zasobów materiałowych itp., zagrożonych zniszczeniem w wyniku klęski żywiołowej lub katastrofy. Podczas działań ratowniczych bardzo często zachodzi potrzeba wykorzystywania specjalistycznego sprzętu technicznego, będącego w dyspozycji jedynie wybranych jednostek ratownictwa. Potrzeba ta wynika przeważnie z konieczności dotarcia do zagrożonych lub poszkodowanych osób oraz zwierząt, a także zmniejszenia lub likwidacji zagrożenia dla życia, zdrowia, mienia lub środowiska. W najprostszym ujęciu do przedmiotowych działań zalicza się zabezpieczenie miejsca zdarzenia, wykonanie dojścia lub dostępu do ratowanych oraz ich ewakuację. Jest to szczególnie widoczne

¹⁷ *Ibidem*, s. 11.

¹⁸ *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, Warszawa 2008, s. 102.

podczas katastrof budowlanych, wypadków drogowych oraz zdarzeń wymagających wykorzystania technik alpinistycznych¹⁹. W czasie wojny działalność jednostek ratownictwa technicznego może obejmować wywożenie ocalałego mienia i zasobów z rejonów zagrożonych zniszczeniem, skażonych bronią masowego rażenia, zatopionych lub zagrożonych zatopieniem. Ratownictwo techniczne prowadzi się w okresie pokoju siłami i środkami organizacji cywilnych, społecznych, obronnych i wojska, a w okresie wojny – na terytorium kraju – organizacji zmilitaryzowanych i wojska w systemie obrony terytorium kraju. W strefie prowadzonych operacji wojennych zadania ratownictwa technicznego wykonywać będą zorganizowane do tego celu oddziały i pododdziały ewakuacyjno-ratunkowe²⁰.

Przyjmując, że ratownictwo to niesienie pomocy ludziom w sytuacjach zagrożenia życia i zdrowia, uznaje się, że organizatorem ratownictwa jest w pierwszej kolejności państwo, dysponujące odpowiednimi siłami, środkami oraz metodami działań. Biorąc pod uwagę rodzaj zagrożeń i dostosowanych do nich działań ratowniczych, w ratownictwie państwowym możemy wyróżnić:

1. Ratownictwo medyczne.
2. Ratownictwo pożarowe.
3. Ratownictwo górnicze (Stacje Ratownictwa Górniczego).
4. Ratownictwo chemiczne i ekologiczne.
5. Ratownictwo morskie.
6. Ratownictwo kolejowe.
7. Ratownictwo radiacyjne.
8. Ratownictwo lotnicze.
9. Ratownictwo lotniskowe.
10. Ratownictwo powodziowe.
11. Ratownictwo komunalne²¹.

W całym obszarze ratownictwa należy wymienić także wiele organizacji społecznych, jak i również komercyjnych, które także realizują zadania na rzecz ratowania życia i zdrowia i mienia obywateli:

1. Ochotnicza Straż Pożarna,
2. Polski Czerwony Krzyż,

¹⁹ K. Łangowski, *Zasady ratownicze – ratownictwo wysokościowe w KSRG*, „Strażak” 2013, nr 8, s. 25.

²⁰ T. Compa, R. Suduł, *Ratownictwo*, Zamość 2021, s. 14.

²¹ A. Skrabacz, *Ratownictwo w III RP...*, *op. cit.*, s. 6.

3. Zakładowa Straża Pożarna,
4. Zakładowa Służba Ratownicza,
5. Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe,
6. Górskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe,
7. ratownictwo narciarskie,
8. ratownictwo jaskiniowe,
9. Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe,
10. Ratownictwo Wodne Rzeczypospolitej,
11. Mazurska Służba Ratownicza,
12. Maltańska Służba Medyczna,
13. Związek Harcerstwa Polskiego,
14. Społeczne Stowarzyszenie Ratownicze,
15. Społeczna Krajowa Sieć Ratunkową (SKSR) – wykorzystująca m.in. pasma radioamatorskie i radiowe pasmo obywatelskie. Należy nadmienić, że SKSR jest stowarzyszona w Europejskiej Federacji Radia Obywatelskiego (ECBF), co niewątpliwie poszerza jej efektywność i skuteczność działania.

Należy podkreślić, że państwo nie jest w stanie zapewnić bezpieczeństwa swym obywatelom w pełnym zakresie. Obok ratownictwa państwowego istnieją struktury nieutrzymywane ze środków państwowych, wyspecjalizowane w pewnych rodzajach ratownictwa, zwłaszcza wymagających specyficznych kwalifikacji. Mamy tu na myśli „ratownictwo społeczne” realizowane przez organizacje społeczne. Zajmują się one tymi dziedzinami ratownictwa, w których siły państwowe nie mogły lub nie chciały działać. Możemy do nich zaliczyć ratownictwo: górskie, wodne, jaskiniowe, wysokościowe, drogowe, powodziowe i inne. Niektóre społeczne organizacje ratownicze, mając na uwadze specyficzne potrzeby ratownicze, powołały w swoich strukturach tzw. „grupy ratownictwa specjalistycznego”. Grupy te, składające się z wyszkolonych ratowników-ochotników dysponujących fachowym sprzętem, są zdolne do działania w bardzo krótkim czasie oraz w bardzo trudnych warunkach. Grupy ratownictwa specjalistycznego powołano w Polskim Czerwonym Krzyżu, Ochotniczych Strażach Pożarnych oraz Związku Harcerstwa Polskiego.

Oprócz ratownictwa państwowego, zakładowego i społecznego funkcjonuje równoległe „ratownictwo komercyjne”. Jest ono realizowane przez podmioty, które pobierają opłaty za niesienie pomocy. Przykładem może być Polskie Ratownictwo Okrętowe (PRO), które po utworzeniu Morskiej Służby Poszukiwania i Ratownictwa (MSAR – ang. *Maritime Search and Rescue Service*) zostało sprywatyzowane i obecnie prowadzi działalność komercyjną polegającą na ratowaniu życia i mienia na morzu.

3. SYSTEMY RATOWNICZE

Podstawowym celem funkcjonowania państwa jest zapewnienie bezpieczeństwa wszystkim jego obywatelom i uczestnikom życia publicznego poprzez udzielanie im wsparcia i ochrony w czasie zagrożenia. Chcąc wywiązać się z tego typu zadań, państwo tworzy wyspecjalizowane podmioty, których głównym zadaniem jest zapewnienie bezpieczeństwa obywatelom. Te szeroko wyspecjalizowane jednostki nie mogą funkcjonować, pomimo swej autonomii, jako podmioty całkowicie odrębne bez nawiązywania jakiegokolwiek zewnętrznej współpracy. Z tego powodu utworzone zostały systemy ratownicze, których zadaniem stała się ochrona mienia, środowiska naturalnego, a przede wszystkim ludzi. W Rzeczypospolitej Polskiej zadania w zakresie ratownictwa realizują współpracujące ze sobą systemy ratownicze²²:

1. Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczy (KSRG),
2. System Państwowego Ratownictwa Medycznego (PRM),
3. System Powiadamiania Ratunkowego (SPR).

Należy zaznaczyć, że podstawowym przeznaczeniem systemów ratowniczych jest prowadzenie działań ratowniczych wynikających nie tylko z zagrożeń pochodzenia naturalnego, cywilizacyjnego, działalności terrorystycznej czy niepokojów społecznych, ale również ze zdarzeń dnia codziennego, takich jak: wypadki komunikacyjne, katastrofy budowlane, chemiczne, ekologiczne, radiologiczne oraz związanymi z uszkodzeniami infrastruktury komunalnej i innymi zdarzeniami. Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczy, Państwowe Ratownictwo Medyczne oraz System Powiadamiania Ratunkowego w określonych stanach zagrożenia państwa są także systemami wykonawczymi w systemie zarządzania kryzysowego państwa.

Funkcjonowanie systemów opiera się na wzajemnej ich komunikacji, ale przede wszystkim możliwości skomunikowania z systemami osób potrzebujących pomocy. Bardzo istotną rolę odgrywa w tym procesie System Powiadamiania Ratunkowego. Jego istotą jest „pośredniczenie” pomiędzy obywatelem a systemami ratowniczymi oraz monitorowanie rozwoju sytuacji tak, aby w razie potrzeby angażować do działania niezbędne podmioty (służby, inspekcje, straże)²³. Dodatkowo działalność

²² Przez system ratowniczy należy rozumieć „złożony, częściowo mobilny system społeczno-gospodarczo-administracyjny, którego zadaniem jest skuteczne przeciwdziałanie wszelkim kategoriom zagrożeń kryzysowych za pomocą dostępnych sił i środków materialnych, na bazie przyjętej struktury organizacyjno-funkcjonalnej, w ramach obowiązującego porządku prawnego”. K. Ficoń, *Inżynieria zarządzania kryzysowego. Podejście systemowe*, Warszawa 2007, s. 227.

²³ Zob. szerzej: Ustawa z dnia 22 listopada 2013 r. o systemie powiadamiania ratunkowego, Dz.U. 2013, poz. 1635, t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 268.

systemu PRM jest wspomagana przez bardzo ważny System Wspomagania Dowodzenia Państwowego Ratownictwa Medycznego, który pozwala na efektywną współpracę służb i organizacji, które zostały powołane celem udzielania pomocy osobom, gdy ich życie lub zdrowie jest w niebezpieczeństwie. Jego istotą jest pośredniczenie pomiędzy obywatelem a podmiotami ratowniczymi oraz monitorowanie rozwoju sytuacji, tak aby w razie potrzeby angażować do działania niezbędne podmioty (służby, inspekcje, straże).

Należy podkreślić, że wymienione systemy działają autonomicznie w oparciu o odrębne regulacje prawne, a ich wspólną cechą jest gotowość i ciągłość działania (dwadzieścia cztery godziny, siedem dni w tygodniu) w odniesieniu do osób potrzebujących pomocy w każdej sytuacji. Różnica w ich działaniu zależy od skali zagrożenia oraz zaangażowanych sił i środków. Zarówno skala zagrożenia, jak również dysponowane siły i środki osiągają swoje apogeum w sytuacjach kryzysowych, kiedy uruchamiany w praktyce zostaje system zarządzania kryzysowego. Zadaniem systemu zarządzania kryzysowego jest zatem zapewnienie zdolności do realizacji podstawowych zadań państwa (takich jak m.in. bezpieczeństwo powszechne i porządek publiczny) w sytuacjach kryzysowych. Proces planowania cywilnego powinien uwzględniać potrzebę ścisłej współpracy systemu zarządzania kryzysowego z autonomicznymi systemami ratowniczymi (PRM, KSRG) w celu skutecznego ich funkcjonowania w obliczu zagrożeń dnia codziennego, jak również w sytuacjach kryzysowych, gdzie skala zagrożenia oraz potrzebne siły i środki osiągają wartości ekstremalne.

Działania KSRG, PRM i SPR obejmują szeroki zakres skomplikowanych czynności wymagających wiedzy z wielu dziedzin techniki, nauki oraz wykorzystania różnorodnego sprzętu i wyposażenia. Do działań ratowniczych realizowanych przez systemy zalicza się:

1. informowanie, alarmowanie i ostrzeżenie ludności o zagrożeniach,
2. ratownictwo,
3. pomoc humanitarną i socjalną,
4. opiekę psychologiczną,
5. opiekę medyczną,
6. zapewnienie niezbędnych warunków życia (przetrwania),
7. zapewnienie porządku publicznego i przestrzeganie prawa,
8. inne elementy i zadania w sferze bezpieczeństwa.

Co istotne, każdy z wymienionych systemów jest nadzorowany i koordynowany przez organy administracji publicznej, a jego działalność w czasie sytuacji

kryzysowej realizowana jest w ramach krajowego Systemu Zarządzania Kryzysowego²⁴. Organem decyzyjnym na poziomie krajowym jest Rada Ministrów, resortowym zaś minister kierujący działem administracji rządowej, i dalej, stosownie do poziomu: wojewoda, starosta i wójt. Organ decyzyjny na podstawie ustaw lub rozporządzeń posiada kompetencje decyzyjne w stosunku do podległych mu podmiotów realizujących zadania zarządzania kryzysowego. Organem doradczym na każdym poziomie systemu jest zespół zarządzania kryzysowego, w skład którego wchodzi m.in. kierownicy służb, inspekcji, straży i instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo, w tym ochronę ludności, i eksperci z tego obszaru. Organ doradczy ocenia występujące i potencjalne zagrożenia mogące mieć wpływ na bezpieczeństwo ludności i prognozowanie tych zagrożeń, określa sposób działania w danej sytuacji kryzysowej, rekomenduje propozycje rozwiązań czy użycie stosownych sił ratowniczych. Natomiast organem sztabowym na każdym poziomie są centra zarządzania kryzysowego utrzymujące 24-godzinną gotowość do podjęcia działań. Do ich głównych zadań należy m.in.: monitorowanie sytuacji kryzysowej, uruchamianie w przypadku zaistnienia zagrożeń procedur związanych z zarządzaniem kryzysowym oraz wdrażanie decyzji podjętych przez decydenta.

Należy podkreślić, iż mimo że powyższe systemy ratownicze nie działają w ramach jednego powszechnego systemu ratowniczego, dla poszczególnych aspektów ich działalności udało się określić i częściowo osiągnąć jednakowe standardy w zakresie:

1. czasu dotarcia w ciągu 15 min dla 75 proc. populacji;
2. wyszkolenia kwalifikowanej pierwszej pomocy i medycznych czynności ratunkowych;
3. szkolenia strażaka w stopniu podstawowym ze wszystkich obszarów ratownictwa;
4. wyszkolenia i wyposażenia specjalistycznych grup ratowniczych;
5. wyposażenia ratowniczego oraz pojazdów ratowniczych dla poszczególnych obszarów ratownictwa;
6. wyszkolenia i wyposażenia modułów ratowniczych do zagranicznej pomocy ratowniczej²⁵.

²⁴ W myśl Ustawy z 26 kwietnia 2007 roku o zarządzaniu kryzysowym (Dz.U. 2007 poz. 580, t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 261, 583) polski system zarządzania kryzysowego jest wieloszczeblowy i składa się z:

- organów zarządzania kryzysowego,
- organów opiniodawczo-doradczych właściwych w sprawach inicjowania oraz koordynowania działań, jakie są podejmowane w zakresie zarządzania kryzysowego,
- centrów zarządzania kryzysowego, które utrzymują całodobową gotowość do podjęcia działań.

²⁵ Program ratownictwa i ochrony ludności na lata 2014–2020 z 29 kwietnia 2014 roku, Uchwała Rady Ministrów nr 59/2014.

Należy zaznaczyć, że prowadzenie działań ratowniczych to zdolność łączenia różnych służb, organizacji, inspekcji, straży oraz instytucji i podmiotów, stosownie do rodzaju i zakresu prowadzonych działań. To również doskonalenie koordynacji oraz współdziałania realizowane poprzez właściwe rozwiązania strukturalne, powiązania organizacyjne oraz uprawnienia kompetencyjne. Koordynacja działań ratowniczych obejmuje różnorodny etap prowadzenia działań ratowniczych, dlatego kierujący działaniami powinien mieć uprawnienia. Celem koordynacji powinno być połączenie działań wszystkich podmiotów biorących udział w akcjach ratowniczych w realizacji wspólnego zadania²⁶.

Uwzględniając szerszy kontekst działalności ratownictwa w Rzeczypospolitej Polskiej, należy określić, że koordynację działań ratowniczych uwzględniających niesienie pomocy osobom znajdującym się w różnych sytuacjach zagrożeniu życia lub zdrowia, zapewniają trzy podmioty:

1. Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczy (KSRG),
2. System Państwowego Ratownictwa Medycznego (PRM),
3. System Powiadamiania Ratunkowego (SPR).

3.1. KRAJOWY SYSTEM RATOWNICZO-GAŚNICZY (KSRG)

Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczy został stworzony w celu ujednoczenia działań o charakterze ratowniczym w sytuacjach zagrożeń życia, zdrowia, mienia lub środowiska. Głównym przeznaczeniem systemu jest integracja różnorodnych elementów posiadających specyficzny, specjalistyczny sprzęt i wyposażenie, wyszkoloną kadrę i ekspertów z różnych dziedzin nauki, techniki, gospodarki i technologii, co pozwala na prowadzenie skomplikowanych działań ratowniczych. W strukturze organizacyjnej systemu funkcjonują: jednostki PSP, służby, inspekcje, straże, instytucje i inne podmioty oraz eksperci z wybranych dziedzin, którzy w drodze umowy cywilnoprawnej wyrazili zgodę na uczestnictwo w działaniach ratowniczych²⁷.

Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczy to przede wszystkim spójna sieć powiązanych ze sobą wielu podmiotów dysponujących specyficznym dla siebie potencjałem przydatnym do prowadzenia działań ratowniczych. Suma uzupełniających się możliwości tych podmiotów w zakresie posiadanego wyposażenia technicznego i innych możliwości technologicznych, wyszkolenia, wiedzy oraz umiejętności personelu itp. pozwala na skutecznie prowadzenie każdego działania ratowniczego.

²⁶ A. Żebrowski, *Zarządzanie kryzysowe elementem bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej*, Kraków 2012, s. 46.

²⁷ J. Falecki, *Analiza udziału systemów...*, op. cit., s. 3.

Na miejscu zdarzenia poszczególne podmioty KSRG prowadzą działania w sposób skoordynowany pod jednoosobowym, wspólnym dowództwem. Jeżeli rodzaj zdarzenia wymaga prowadzenia działań gaśniczych lub prowadzenia ratownictwa technicznego, chemicznego albo ekologicznego, działaniami ratowniczymi kieruje straż pożarna²⁸. Standard działania KSRG określają następujące zasady:

1. funkcjonowanie w stałej gotowości do niezwłocznego reagowania w przypadku powstania nagłego zagrożenia życia, zdrowia, mienia lub środowiska;
2. niezwłoczne reagowanie, polegające na podejmowaniu działań ratowniczych przez siły i środki z obszaru powiatów, według kryterium najszybszego dotarcia na miejsce zdarzenia, czyli tzw. kryterium obszaru chronionego, co nie zawsze pokrywa się z właściwością terytorialną gminy, powiatu lub województwa;
3. niezwłoczne uruchamianie wspomaganie i koordynacji ze szczebla wojewódzkiego, a przy dużych lub złożonych działaniach ratowniczych ze szczebla centralnego (kraju) dodatkowych sił i środków dysponowanych przez właściwe terytorialnie stanowiska kierowania Komendantów Wojewódzkich PSP lub stanowisko kierowania Komendanta Głównego PSP, jeśli rodzaj i wielkość zagrożenia lub specyfika miejsca zdarzenia powoduje, że zasoby lokalne są niewystarczające.

Krajowy system ratowniczo-gaśniczy ma na celu ochronę życia, zdrowia, mienia lub środowiska poprzez prowadzenie działań w zakresie:

1. ratownictwa medycznego (współpracę z jednostkami systemu Państwowego Ratownictwa Medycznego, o których mowa w art. 32 ust. 1 Ustawy z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym (Dz. U. z 2020 r. poz. 882, 2112 i 2401 oraz z 2021 r. poz. 159) oraz systemem powiadamiania ratunkowego,
2. walkę z pożarami i innymi klęskami żywiołowymi,
3. ratownictwa technicznego,
4. ratownictwa chemicznego,
5. ratownictwa ekologicznego²⁹.

KSRG stanowi integralną część systemu bezpieczeństwa państwa³⁰. Jest on zorganizowany zgodnie z podziałem administracyjnym państwa na poziomie:

²⁸ J. Bagiński, *Nowe zarządzanie kryzysowe w praktyce: gotowe procedury, plany reagowania, schematy organizacyjne według nowych przepisów*, Poznań 2008, s. 5.

²⁹ Art. 14, Ustawa z dnia 24 sierpnia 1991 r. o ochronie przeciwpożarowej, Dz.U. 1991 nr 81, poz. 351, t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 869, 2490, z 2022 r. poz. 1557, art. 14.

³⁰ *Program Ratownictwa i Ochrony Ludności...*, op. cit., s. 6.

1. powiatowym, jako podstawowym poziomie wykonawczym działań ratowniczych na obszarze gmin i powiatu;
2. wojewódzkim, jako poziomie wspomaganie powiatów i koordynacji działań ratowniczych na obszarze województwa;
3. centralnym, jako poziomie wspomaganie i koordynacji działań ratowniczych na obszarze kraju³¹.

KSRG działa w oparciu o powiatowy i wojewódzki plan ratowniczy (zatwierdzony przez: starostę i wojewodę), który jest zbiorem zasad i procedur postępowania w procesie organizowania i prowadzenia działań ratowniczych.

Nadzór nad funkcjonowaniem KSRG sprawuje minister właściwy do spraw wewnętrznych i administracji³². Szczegółowe zasady organizacji KSRG określa Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 17 września 2021 roku³³. Również zgodnie z § 1 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 11 kwietnia 2013 roku³⁴, w czasie działań ratowniczych przekazywane są jednostkom ochrony przeciwpożarowej informacje o pożarach, klęskach żywiołowych i innych miejscowych zagrożeniach. Ponadto w procesach ratowniczych koordynację i organizację prowadzenia działań zapewniają: Krajowe Centrum Koordynacji Ratownictwa i Ochrony Ludności w Komendzie Głównej Państwowej Straży Pożarnej, wojewódzkie stanowisko koordynacji ratownictwa w komendach wojewódzkich PSP, powiatowe (miejskie) stanowisko kierowania w komendach powiatowych (miejskich) PSP i punkty alarmowania w jednostkach ochrony przeciwpożarowej.

Za organizację KSRG jest odpowiedzialny Komendant Główny PSP, nad którym nadzór sprawuje natomiast minister właściwy do spraw wewnętrznych i administracji. Filarem KSRG jest Państwowa Straż Pożarna oraz najlepiej wyposażone jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej, a ponadto w jego skład wchodzi w drodze umowy cywilnoprawnej m.in.: Policja, Państwowa Agencja Atomistyki, Pogotowie Ratunkowe, Lotnicze Pogotowie Ratunkowe, Straż Graniczna, Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej, Morska Służba Poszukiwania i Ratownictwa, Państwowa Inspekcja Ochrony Środowiska, administracja Lasów Państwowych, Stacje Ratownictwa Górniczego, Górskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, Wodne Ochotnicze Pogotowie

³¹ Zob. A. Ferenc, *Zintegrowany system ratowniczy w Polsce*, Warszawa 2006, s. 20.

³² Art. 12 Ustawy o ochronie przeciwpożarowej.

³³ Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 17 września 2021 w sprawie szczegółowej organizacji krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego, Dz.U. 2021 poz. 1737.

³⁴ Obwieszczenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 11 kwietnia 2013 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie szczegółowych zasad kierowania i współdziałania jednostek ochrony przeciwpożarowej biorących udział w działaniu ratowniczym, Dz.U. 2013 poz. 709.

Ratunkowe, Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, Aeroklub Polski, Związek Harcerstwa Polskiego, Polska Misja Medyczna, Polski Czerwony Krzyż.

W Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym funkcjonuje m.in.:

1. Komenda Główna Państwowej Straży Pożarnej,
2. 16 komend wojewódzkich Państwowej Straży Pożarnej,
3. 335 komend powiatowych/miejskich Państwowej Straży Pożarnej,
4. 503 (w tym 5 szkolnych) jednostek ratowniczo-gaśniczych Państwowej Straży Pożarnej,
5. 4777 jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych włączonych do KSRG,
6. 5 zakładowych straży pożarnych,
7. 2 Lotniskowe Służby Ratowniczo-Gaśnicze,
8. 21 jednostek Wojskowych Straży Pożarnych,
9. 12 szpitali, w tym 10 szpitali Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Łodzi, Olsztynie, Katowicach, Białymstoku, Lublinie, Szczecinie i Wrocławiu oraz Centrum Leczenia Oparzeń w Siemianowicach Śląskich i Szpital Praski w Warszawie,
10. 205 specjalistów krajowych z różnych dziedzin ratownictwa³⁵.

Gotowość operacyjna sił i środków KSRG, w szczególności dyspozycyjność, wykszolenie i wyposażenie w sprzęt ratowniczy, umożliwia ich dysponowanie w trybie pilnym, według kryterium obszaru chronionego, tzn. niezbędnych sił i środków do likwidacji lub ograniczania powstałego nagłego zagrożenia, mogących przybyć na miejsce zdarzenia w najkrótszym czasie. Według stanu sieci drogowej na koniec 2020 roku oraz danych z Narodowego Spisu Powszechnego z 2011 roku procent populacji objętej 15-minutowym czasem dojazdu JOP wynosił 85,86 proc.

Odsetek interwencji ratowniczych, w których jednostka Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego dotarła na miejsce zdarzenia w czasie krótszym niż 15 minut (w proc.) w 2020 roku wynosi: 90,04 proc.

Zgodnie z danymi publikowanymi przez Komendę Główną Państwowej Straży Pożarnej standard dobowej gotowości operacyjnej KSRG przedstawia się następująco:

1. W PSP – minimum ok. 5100 strażaków i ok. 5300 samochodów ratowniczo-gaśniczych i specjalnych w 503 Jednostkach Ratowniczo-Gaśniczych KM (KP) PSP.
2. W 4777 jednostkach OSP w KSRG – ok. 11 313 samochodów ratowniczo-gaśniczych i specjalnych.

³⁵ Organizacja KSRG, Komenda Główna Państwowej Straży Pożarnej, <https://www.gov.pl/web/kgpsp/organizacja-ksrg> [dostęp: 12.06.2022].

Struktura KSRG zakłada także, że procedury realizacji podstawowych zadań ratowniczych są dostosowane do specyfiki rodzaju zdarzeń, również masowych lub katastrof.

Niezależnie od sieci jednostek ochrony przeciwpożarowej, które są przygotowane w zakresie podstawowym do realizacji zadań w każdej dziedzinie ratownictwa, Państwowa Straż Pożarna posiada w swych zasobach wydzielone siły i środki do realizowania specjalistycznych czynności ratowniczych poprzez odpowiednio wyszkolonych strażaków Państwowej Straży Pożarnej z wykorzystaniem specjalistycznego sprzętu ratowniczego.

Wydzielone zasoby ratownicze skupione są w 174 specjalistycznych grupach ratowniczych, tj.:

1. grupach wodno-nurkowych (SGRW-N – 47 grup),
2. grupach wysokościowych (SGRW – 32 grupy),
3. grupach technicznych (SGRT – 24 grupy),
4. grupach poszukiwawczo-ratowniczych (SGPR – 21 grup),
5. grupach chemiczno-ekologicznych (SGRChem-Eko – 50 grup).

Wyznaczone siły i środki z obszaru całego kraju skupione są w ramach Centralnego Odwołu Operacyjnego w:

1. kompaniach gaśniczych,
2. kompaniach specjalnych,
3. pododdziałach logistycznych,
4. specjalistycznych grupach ratowniczych,
5. modułach ratowniczych do działań międzynarodowych,
6. kompaniach szkolnych.

Polski system ratownictwa uczestniczy również w Unijnym Mechanizmie Ochrony Ludności, w ramach którego zgłoszono do działań międzynarodowych moduły ratownicze do działań międzynarodowych:

1. HUSAR lub MUSAR (moduł grupy poszukiwawczo-ratowniczej przeznaczonej do działań na terenach miejskich w konfiguracji ciężkiej lub średniej) – tworzone doraźnie na bazie siedmiu SGPR PSP (Warszawa, Poznań, Łódź, Gdańsk, Kraków, Wałbrzych, Jastrzębie Zdrój),
2. HCP (moduł pomp wysokiej wydajności) – 4 moduły (Katowice, Toruń, Rzeszów, Gorzów Wlkp.),
3. GFFFV (moduł gaszenia pożarów lasów z ziemi z użyciem pojazdów) – 6 modułów (Kraków, Białystok, Poznań, Olsztyn, Szczecin, Wrocław),

4. CBRN (moduł wykrywania skażeń chemicznych, biologicznych, radiologicznych i nuklearnych oraz pobierania próbek) – 4 moduły (Warszawa, Katowice, Kraków, Poznań).

Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczy przygotowany jest także do współpracy ratowniczej z każdym państwem sąsiadującym z Polską. W ramach Mechanizmu Ochrony Ludności Unii Europejskiej zapewniono gotowość modułów ratowniczych do niesienia zagranicznej pomocy ratowniczej i humanitarnej. Moduły te są wydzielane z zasobów ratowniczych poszczególnych województw w podobnym trybie jak centralny i wojewódzkie odwoły operacyjne. Na potrzeby utrzymania modułów funkcjonuje w stałej dyspozycji dyżurów ponad 340 strażaków, 6–12 psów oraz 85 pojazdów, tj.:

1. moduł grupy poszukiwawczo-ratowniczej przeznaczonej do działań na terenach miejskich w wersji średniej lub ciężkiej (MUSAR i HUSAR),
2. dwa moduły pomp wysokiej wydajności (HCP),
3. trzy moduły do gaszenia lasów (GFFFV),
4. moduł wykrywania skażeń chemicznych, biologicznych, radiologicznych i jądrowych oraz pobierania próbek (CBRN).

KSRG jest systemem otwartym, który współpracuje ściśle z otoczeniem. Został on utworzony dla zaspokojenia ludzkich potrzeb, przede wszystkim podstawowego poczucia bezpieczeństwa. Nie stanowi on oddzielnego składnika bezpieczeństwa publicznego, lecz jego istotny element, żywo reagujący na jakiegokolwiek zmiany. Jest to powodem uelastycznienia granic, w których działa. System ten gwarantuje optymalizację działań, efektywność zastosowanych środków i sił do kierowania nietrudnych działań, jak rozległych, specyficznych i długookresowych akcji³⁶.

System zapewnia również jedność rozkazodawstwa, dowodzenia oraz treści organizowanych szkoleń, kompatybilność sprzętu i działań w postępowaniach ratowniczych, stałą gotowość operacyjną różnych jednostek ratowniczych należących do systemu oraz podporządkowanie ich zróżnicowanych interesów dla wspólnego celu, spójność i jednolitość systemów łączności i komunikacji³⁷.

³⁶ T. Compa, R. Suduł, *Ratownictwo, op. cit.*, s. 37.

³⁷ J. Skoczylas, *Prawo ratownicze*, Warszawa 2007, s. 41.

3.2. SYSTEM PAŃSTWOWEGO RATOWNICTWA MEDYCZNEGO (PRM)

Ratownictwo medyczne to struktura organizacyjna funkcjonująca, jako system ukierunkowany na niesienie pomocy medycznej oraz kwalifikowanej pierwszej pomocy osobom w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego. Współczesny system ratownictwa medycznego w Rzeczypospolitej Polskiej rozpoczął swoją działalność z końcem lat 90. XX wieku, chociaż nawiązuje on także do wcześniej stosowanych różnych form *udzielania pomocy w sytuacjach wystąpienia nagłego urazu czy zachorowania* m.in. z XIX wieku³⁸. Aktualne formy ratowania ludzkiego życia w sytuacjach różnych zagrożeń życia i zdrowia obywateli naszego państwa wpisały się w nowe uwarunkowania społeczno-polityczne wynikające z przemian ustrojowych Polski. Zmiany w obszarze ratownictwa medycznego stały się przede wszystkim częścią całościowego przemodelowania służby zdrowia. Nowe zadania określiły konieczność zintegrowania i koordynacji ratownictwa medycznego w jeden, spójny i dobrze działający system, ze wspólną siecią łączności, procedurami oraz specjalistycznym sprzętem medycznym³⁹. Pierwsze struktury i organizacja ratownictwa medycznego stały się kontynuacją działalności Wojewódzkich Kolumn Transportu Sanitarnego powstałych jeszcze w latach 70. Ich działalność oceniana była jako mało efektywna. Potwierdzały to oficjalne dane z lat 90. Wskazywały one jednoznacznie, iż wskaźnik

³⁸ Pierwsze pogotowie ratunkowe w Polsce powstało w 1891 r. w Krakowie. Pogotowie ratunkowe znajdowało się w budynku Straży Pożarnej, Krakowskie Ochotnicze Towarzystwo Ratunkowe (KOTR) posiadało jedną konną karetkę sanitarną. Symbolem Towarzystwa był biały krzyż na niebieskim tle. Profesjonalna działalność krakowskiego pogotowia ratunkowego rozpoczęła się od 1904 r. wraz z wprowadzeniem pierwszych płatnych dyżurów dla ochotników, jednak dopiero 1911 r. wprowadzono dyżury dyplomowanych lekarzy (KOTR prowadziło swoją działalność do 1950 r.). W Polsce wkrótce po powstaniu krakowskiej jednostki pogotowia ratunkowego utworzono także stacje pogotowia ratunkowego we Lwowie w 1893 r., w Warszawie w 1897 r., Łodzi w 1899 r. Lublinie w 1917 r. oraz w Poznaniu w 1928 r. Instytucje te były samodzielne, posiadały osobowość prawną, finansowano je ze składek społecznych, opłat ubezpieczalni społecznej, darowizn, własnych środków oraz dotacji miejskich. Zapewniały całodobową oraz bezpłatną pomoc we wszystkich nagłych zdarzeniach. Po odzyskaniu w 1918 r. przez Polskę niepodległości utworzone zostało Polskie Towarzystwo Czerwonego Krzyża (PTCK), Towarzystwo prowadziło swoją nieprzerwaną działalność do 1951 r., również w czasie II wojny światowej. Po II wojnie światowej w latach 1948–1951 infrastrukturę opieki zdrowotnej (30 szpitali, 280 przychodni zdrowia oraz 177 stacji pogotowia ratunkowego) od Polskiego Czerwonego Krzyża przejął rząd i przekazał pod zarząd Ministerstwa Zdrowia. Władze administracyjne podzieliły stacje pogotowia ratunkowego na: miejskie, powiatowe i wojewódzkie, w których działały zespoły wyjazdowe, a także stacjonarne ambulatoria. W 1951 r. Minister Zdrowia wydał pierwszy po wojnie dokument, w którym określono zasady działania transportu sanitarnego. Po reformie administracyjnej kraju w 1975 r. utworzono nową instrukcję dotyczącą ramowej organizacji Wojewódzkich Kolumn Transportu Sanitarnego (WKTS). Powołane zostały jednostki jako samodzielne jednostki budżetowe w każdym województwie i podlegające właściwemu wojewodzie. W latach 1990–1999 WKTS nadal były jednostkami organizacyjnymi o charakterze budżetowym i zasięgu wojewódzkim. Zapewniały one realizację potrzeb transportowych dla całej służby zdrowia. Zob. szerzej, K. Jarosławska-Kolman [et al.], *System Ratownictwa Medycznego w Polsce*, „Zeszyty Naukowe SGSP” 2016, nr 60, s. 3–5.

³⁹ Zob. szerzej: E. Hibner, *Zarządzanie w systemie ochrony zdrowia*, Łódź 2003, s. 159–164.

zgonów ze względu na obrażenia wypadkowe oraz niewydolność układu krążenia zdecydowanie przewyższały średnią europejską. Dodatkowo krajowa mediana oczekiwania na przyjazd zespołu medycznego pogotowia ratunkowego wynosiła w tym okresie aż dwie godziny. W samych tylko wypadkach drogowych ginęło w latach 90. XX wieku średnio rocznie około 6 tys. osób (1999 rok – 6730 zabitych; porównując do 2021 roku – 2491), obrażeniom ciała ulegało rocznie około 70 tys. osób (1999 rok – 68 449 rannych; porównując do 2021 roku – 26 463). Śmiertelność po urazach w wyniku wypadków w latach 90. XX wieku wynosiła w naszym kraju 75–100 tys. rocznie, to o połowę więcej niż w USA i krajach Europy Zachodniej⁴⁰.

Niedoskonały w swojej postaci system ratownictwa medycznego początku lat 90. XX wieku wymagał jak najszybszego przyjęcia pakietu rozwiązań w ramach całościowego rządowego programu polityki zdrowotnej. Pod koniec lat 90. zaproponowano do realizacji program pod nazwą Zintegrowane Ratownictwo Medyczne na lata 1999–2003⁴¹. W 2001 roku program podzielono na sześć pakietów zadaniowych, w których główne ogniwa to stworzenie m.in. Centrów Powiadomienia Ratunkowego⁴² (CPR), szpitalnych oddziałów ratunkowych, czy też sieci ambulansów ratunkowych⁴³. Współczesne funkcjonowanie PRM w Polsce opiera się o zapisy Ustawy z dnia 8 września 2006 roku o Państwowym Ratownictwie Medycznym⁴⁴. Obok państwowej i ochotniczych straży pożarnych służby ratownictwa medycznego są jednym z najważniejszych elementów polskiego systemu ratownictwa. System Państwowe Ratownictwo Medyczne powstał, by zapewnić pomoc każdej potrzebującej osobie, która znajduje się w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego. Jednostkami systemu PRM udzielającymi świadczenia w razie stanu nagłego zagrożenia zdrowotnego są: zespoły ratownictwa medycznego, w tym lotnicze zespoły ratownictwa medycznego⁴⁵ oraz szpitalne oddziały ratunkowe. Ponadto w ramach systemu działają:

⁴⁰ Zob. szerzej: S. Mlekodaj, Z. Kolb, T. Piasecki, T. Olakowski, *Wpływ następstw wypadków na kształtowanie się sytuacji zdrowotnej społeczeństwa polskiego*, „Polski Przegląd Chirurgiczny” 1995, nr 67, s. 267; L. Brongel, *Urazowy Wskaźnik Ryzyka (UWR) jako nowa miara zagrożenia ofiary wypadku w zależności od wieku i ciężkości obrażeń*, rozprawy habilitacyjne UJ, Kraków 1996. Według danych prezentowanych w publikacji wynika, że w ciągu roku różnego rodzaju obrażeń doznaje w Polsce od 3,5 mln do 4,0 mln osób, z czego hospitalizuje się ok. 350 tys. osób, a ok. 32 tys. co rok umiera. Dla porównania w USA ok. 60 mln ludzi rocznie doznaje urazów, ale tylko 150 tys. umiera na ich skutek.

⁴¹ M. Kilian, *Organizacja Systemu Państwowego Ratownictwa Medycznego w Polsce i w wybranym państwie europejskim*, Kraków 2015, s. 3.

⁴² K. Jarosławska-Kolman, *System ratownictwa medycznego...*, *op. cit.*, s. 5.

⁴³ J. Konieczny, *Ratownictwo w Polsce. Lata 1990–2010*, Poznań 2010, s. 6.

⁴⁴ Ustawa z dnia 8 września 2006 roku o Państwowym Ratownictwie Medycznym, Dz.U. 2006 nr 191, poz. 1410, t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 2053, 2459, z 2022 r. poz. 974.

⁴⁵ Zob. szerzej: *Lotnicze pogotowie ratunkowe*, red. R. Gałązkowski, Warszawa 2010, s. 6.

1. Organy administracji rządowej właściwe w zakresie wykonywania zadań systemu, do których zalicza się: ministra właściwego do spraw zdrowia na poziomie krajowym oraz wojewodę na poziomie wojewódzkim.
2. Jednostki systemu zapewniające utrzymanie gotowości ludzi, zasobów i jednostek organizacyjnych, z którymi zawarto umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej.

W skład powyższych jednostek wchodzi:

1. Szpitalne oddziały ratunkowe.
2. Zespoły ratownictwa medycznego, w tym lotnicze zespoły ratownictwa medycznego⁴⁶.

Z systemem Państwowego Ratownictwa Medycznego współpracują centra urazowe oraz jednostki organizacyjne szpitali, które są wyspecjalizowane w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych niezbędnych dla ratownictwa medycznego oraz które zostały ujęte w planie działania systemu. Ponadto z systemem współdziałają służby ustawowo powołane do niesienia pomocy osobom w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego, w szczególności:

1. Jednostki organizacyjne Państwowej Straży Pożarnej.
2. Jednostki ochrony przeciwpożarowej włączone do KSRG (np. jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej).
3. Podmioty uprawnione do wykonywania ratownictwa wodnego.
4. Podmioty uprawnione do wykonywania ratownictwa górskiego.
5. Inne jednostki podległe lub nadzorowane przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych i Ministra Obrony Narodowej⁴⁷.

W ramach systemu Państwowe Ratownictwo Medyczne funkcjonuje 1594 zespołów ratownictwa medycznego⁴⁸, z czego 1248 podstawowych i 346 specjalistyczne

⁴⁶ J. Falecki, *Analiza udziału systemów...*, op. cit., s. 335.

⁴⁷ J. Świącicki, *Ogólne zasady przygotowywania sił i środków cywilnej służby zdrowia do ratowania życia i zdrowia ludzi w sytuacjach nadzwyczajnych w czasie wojny*, Warszawa 2001, s. 41.

⁴⁸ Zespoły ratownictwa medycznego (ZRM) to jednostki systemu Państwowego Ratownictwa Medycznego, które poza szpitalem udzielają pomocy medycznej osobom w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego. Może to być np. udar mózgu, zawał serca, upadek z wysokości czy wypadek komunikacyjny. Zespoły ratownictwa medycznego dzielą się na: zespoły specjalistyczne – co najmniej trzy osoby uprawnione do wykonywania medycznych czynności ratunkowych, w tym lekarz systemu oraz pielęgniarka systemu lub ratownik medyczny; zespoły podstawowe – co najmniej dwie osoby uprawnione do wykonywania medycznych czynności ratunkowych, w tym pielęgniarka systemu lub ratownik medyczny; zespoły lotnicze – co najmniej trzy osoby, w tym co najmniej jeden pilot zawodowy, lekarz systemu oraz ratownik

oraz 281 szpitalnych oddziałów ratunkowych⁴⁹. W ramach medycznych czynności ratunkowych w 2021 roku zespoły ratownictwa medycznego wykonały prawie 3,1 mln wyjazdów/wylotów. W porównaniu z rokiem poprzednim liczba ta zwiększyła się o 299,6 tys. Najwięcej, bo prawie 80 proc. wszystkich wyjazdów/wylotów stanowiły te do domu pacjenta. W 2021 roku było ich o 1,7 proc. więcej niż w 2020 roku. 3,5 proc. interwencji zespołów ratownictwa medycznego odbywało się w ruchu uliczno-drogowym, 2 proc. w pracy, a 0,5 proc. w szkole. Doraźnej pomocy medycznej udzielały także lotnicze zespoły ratownictwa medycznego z 21 baz Lotniczego Pogotowia Ratunkowego oraz 241 szpitalnych oddziałów ratunkowych. Z systemem państwowego ratownictwa medycznego współpracuje 156 izb przyjęć, 17 centrów urazowych oraz 11 centrów urazowych dla dzieci⁵⁰.

W prowadzeniu skutecznych działań ratowniczych niezmiernie ważny jest czas rozpoczęcia tych działań. Dlatego zgodnie z Ustawą o Państwowym Ratownictwie Medycznym od 1 stycznia 2004 roku czas przybycia na miejsce zdarzenia dla zespołu ratownictwa medycznego od chwili przyjęcia zgłoszenia przez dyspozytora medycznego w centrum powiadamiania ratunkowego ustalono na:

1. Mediana czasu dojazdu nie większa niż 8 minut w aglomeracji miejskiej i 15 minut poza nią.
2. Trzeci kwartył czasu dojazdu nie większy niż 12 minut w mieście i 20 minut poza nim.
3. Maksymalny czas dojazdu nie może być dłuższy niż 20 minut w aglomeracji miejskiej i 30 minut poza nią.

Przyjęte przez ustawodawcę normy pozwalają na maksymalne skrócenie czasu, jaki upływa między wystąpieniem zdarzenia a znalezieniem się poszkodowanego w szpitalu i udzieleniem mu fachowej pomocy lekarskiej.

W ratownictwie medycznym powszechnie znana jest zasada „złotej godziny”. Jest to czas od momentu zaistnienia zdarzenia zagrażającego życiu osoby poszkodowanej do momentu udzielenia jej pełnej pomocy medycznej w szpitalu, który nie powinien przekroczyć 60 min. W przeciwnym razie szanse na uratowanie osoby poszkodowanej znacznie spadają. „Złota godzina” zawsze posiada swoje stałe składowe.

medyczny lub pielęgniarka systemu. *Zespoły ratownictwa medycznego*, <https://www.gov.pl/web/zdrowie/zespoły-ratownictwa-medycznego> [dostęp: 14.06.2022].

⁴⁹ *Pomoc doraźna i ratownictwo medyczne w 2021 roku*, <https://stat.gov.pl> [dostęp: 14.06.2022].

⁵⁰ *Liczba specjalistycznych zespołów ratownictwa medycznego*, „Medycyna i zdrowie. Portal dla systemu ochrony zdrowia – Polityka zdrowotna” 2022, s. 3, <https://politykazdrowotna.com/artykul/liczba-specjalistycznych-zespolow-ratownictwa-medycznego-spadla> [dostęp: 18.06.2022]; zob. szerzej, NIK o funkcjonowaniu systemu ratownictwa medycznego, Warszawa 2020, nr LWA.430.005.2020, nr ewid. 176/2020/P/19/105/LWA. S, s. 32.

Są nimi: czas mierzony od zaistnienia zdarzenia do jego zauważenia i zawiadomienia służb ratunkowych, czas dojazdu służb, czas na wykonywanie technik ewakuacyjnych i udzielania kwalifikowanej pierwszej pomocy na miejscu zdarzenia, czas transportu do szpitalnych oddziałów ratunkowych.

Najbardziej rozpoznawalnym podmiotem ratownictwa medycznego są Zespoły Ratownictwa Medycznego (ZRM). Udzielają świadczeń osobom w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego w warunkach pozaszpitalnych. W podziale rodzajowym mowa o zespołach podstawowych (w skład których wchodzi co najmniej dwie osoby uprawnione do wykonywania medycznych czynności ratunkowych, w tym pielęgniarka systemu lub ratownik medyczny), zespołach specjalistycznych (w skład których wchodzi co najmniej trzy osoby uprawnione do wykonywania medycznych czynności ratunkowych, w tym lekarz oraz pielęgniarka systemu lub ratownik medyczny. W skład zespołów lotniczych wchodzi co najmniej trzy osoby, w tym co najmniej jeden pilot, lekarz systemu oraz ratownik medyczny lub pielęgniarka systemu PRM)⁵¹.

Do zadań ZRM należy:

1. zabezpieczanie osób znajdujących się w miejscu zdarzenia oraz podejmowanie działań zapobiegających zwiększeniu liczby ofiar i degradacji środowiska,
2. dokonywanie oceny stanu zdrowia osób w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego i podejmowanie medycznych czynności ratunkowych,
3. transportowanie osób w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego,
4. komunikowanie się z osobą w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego i udzielanie jej wsparcia psychicznego w sytuacji powodującej stan nagłego zagrożenia zdrowotnego,
5. udzielanie niezbędnej pomocy i wspomaganie kierującego działaniami ratowniczymi (KDR), jeśli podczas prowadzenia medycznych czynności ratunkowych prowadzone są także działania w zakresie gaszenia pożarów, ratownictwa chemicznego, ekologicznego lub technicznego,
6. współpraca z systemem powiadamiania ratunkowego,
7. zapewnianie warunków technicznych i organizacyjnych umożliwiających przyjęcie zgłoszeń alarmowych kierowanych z CPR za pośrednictwem systemu teleinformatycznego w celu podjęcia działań ratowniczych w związku z otrzymanym zgłoszeniem alarmowym⁵².

⁵¹ P. Gromek, *Ratownictwo w ..., op. cit.*, s. 119–120.

⁵² Art. 25 ust. 1 Ustawa o ochronie przeciwpożarowej; art. 3 ust. 5, art. 12 Ustawa o systemie powiadamiania ratunkowego, art. 11 ust. 1; art. 40 Ustawa o Państwowym Ratownictwie Medycznym.

Kolejnymi podmiotami ratownictwa medycznego są Szpitalne Oddziały Ratunkowe (SOR). Ich główne zadania w systemie ratownictwa medycznego obejmują⁵³: udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej polegających na wstępnej diagnostyce oraz podjęciu leczenia w zakresie niezbędnym dla stabilizacji funkcji życiowych osób, które znajdują się w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego oraz udzielanie niezbędnej pomocy KDR.

Działalność ZRM i SOR jest bardzo ściśle związana z zadaniami wykonywanymi przez dyspozytorów medycznych. Stanowią oni swego rodzaju łącznik pomiędzy podmiotami świadczącymi usługi medyczne bezpośrednio na miejscu zdarzenia a podmiotami świadczącymi je już w warunkach szpitalnych. Zadania dyspozytorów medycznych obejmują⁵⁴: przyjmowanie powiadomień o zdarzeniach, ustalanie priorytetów i niezwłoczne dysponowanie ZRM na miejsce zdarzenia; przekazywanie osobie kierującej akcją medycznych czynności ratunkowych niezbędnych informacji ułatwiających działania na miejscu zdarzenia; zbieranie informacji o dostępnych w rejonie operacyjnym jednostkach systemu PRM i ich gotowości oraz przekazywanie tych informacji lekarzowi koordynatorowi ratownictwa medycznego; powiadamianie o zdarzeniu SOR lub, jeżeli wymaga tego sytuacja na miejscu zdarzenia, centrów urazowych lub jednostek organizacyjnych szpitali wyspecjalizowanych w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych niezbędnych dla ratownictwa medycznego; udzielanie niezbędnej pomocy KDR.

Działalność ZRM i SOR może być wspierana specjalistycznym sprzętem przez centra urazowe. Włączenie ich do grupy podmiotów PSR jest niezbędne z uwagi na fakt, że: zapewniają one dostęp do sprzętu i aparatury medycznej, umożliwiających całodobowe wykonywanie badań diagnostycznych bez konieczności przewożenia pacjenta urazowego specjalistycznymi środkami transportu sanitarnego⁵⁵. W Polsce funkcjonuje 14 centrów urazowych. Udzielają one świadczeń opieki zdrowotnej na rzecz pacjentów z mnogimi wielonarządowymi obrażeniami ciała, czyli tzw. pacjentów urazowych. Z systemem PRM współpracują także wybrane jednostki organizacyjne szpitali, które specjalizują się w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych niezbędnych dla ratownictwa medycznego i zostały ujęte w wojewódzkich planach działania systemu PRM⁵⁶.

⁵³ Art. 25 ust. 1 Ustawy o ochronie przeciwpożarowej; § 2 ust. 1 Rozporządzenia w sprawie szpitalnego oddziału ratunkowego.

⁵⁴ Art. 27 ust. 1 Ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym.

⁵⁵ § 2 ust. 1 Rozporządzenia w sprawie centrum urazowego.

⁵⁶ J. Konieczny, *Zarządzanie w sytuacjach kryzysowych, wypadkach i katastrofach*, Poznań–Warszawa 2001, s. 192.

3.3. SYSTEM POWIADAMIANIA RATUNKOWEGO (SPR)

Do głównych systemów działających na rzecz bezpieczeństwa wewnętrznego państwa zalicza się omówione powyżej: Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczy oraz System Państwowego Ratownictwa Medycznego. Koordynatorem wymienionych systemów stał się System Powiadamiania Ratunkowego (SPR). W przypadku pożaru, wypadku drogowego lub innego zdarzenia pociągającego za sobą zagrożenie dla życia ludzi czy dóbr materialnych bardzo istotne jest niezwłoczne powiadomienie właściwych służb. Dla wygody i bezpieczeństwa obywateli niektóre podmioty dysponują telefonicznymi numerami alarmowymi. Są one krótkie, a więc łatwe do zapamiętania, a połączenie z nimi jest bezpłatne.

Kilkadziesiąt lat temu numery alarmowe w Polsce zostały ujednoczone, przyjmując format trzycyfrowy – z cyfrą 9 na początku (format 9xy). Jednak w poszczególnych krajach europejskich stosowano różne numery alarmowe, co utrudniało wezwanie pomocy przez osoby przebywające poza granicami własnego państwa. Próby ujednoczenia sposobu powiadamiania alarmowego podjęła Rada Wspólnot Europejskich. Decyzją z 29 lipca 1991 roku poleciła uruchomienie w krajach wspólnoty jednolitego numeru alarmowego 112. Po utworzeniu Unii Europejskiej kontynuowano realizację tej koncepcji. W 2002 roku została wydana dyrektywa o usłudze powszechnej, następnie zmieniona w 2009 roku⁵⁷. Zgodnie z nią wszyscy abonenci powinni mieć możliwość bezpłatnego kontaktu ze służbami ratunkowymi za pomocą jednego europejskiego numeru alarmowego 112, przy zapewnieniu możliwie najlepszej obsługi wywołań alarmowych. Ponadto operatorzy telekomunikacyjni zostali zobligowani do udostępniania właściwym służbom informacji o lokalizacji osoby wywołującej. Państwa członkowskie zostały zobowiązane do powiadomienia obywateli o istnieniu numeru 112 i sposobie korzystania z niego, a także do zapewnienia osobom niepełnosprawnym właściwego dostępu do służb ratunkowych. Numer 112 został dedykowany wyłącznie do powiadamiania w nagłych sytuacjach zagrożenia zdrowia, życia lub mienia, takich jak: pożary, wypadki drogowe, kradzieże, włamania, użycie przemocy, omdlenia i utrata świadomości, poważne uszkodzenia ciała i silne krwawienia, porażenia prądem, rozpoznanie osoby poszukiwanej przez Policję, inne nagłe sytuacje zagrażające zdrowiu, życiu lub bezpieczeństwu publicznemu.

Polska z chwilą wstąpienia do Unii Europejskiej została zobowiązana do uruchomienia europejskiego numeru alarmowego. Zgodnie z obowiązującymi regulacjami prawnymi obsługa numeru 112 została przypisana do systemu powiadamiania

⁵⁷ Dyrektywa 2002/22/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 7 marca 2002 r. o usłudze powszechnej oraz zmieniająca ją dyrektywa 2009/136/WE z 25 listopada 2009 r.

ratunkowego, integrującego KSRG i Państwowe Ratownictwo Medyczne (PRM). System powiadamiania ratunkowego miał być zorganizowany na dwóch poziomach: lokalnym – Centra Powiadamiania Ratunkowego (CPR) i wojewódzkim – Wojewódzkie Centra Powiadamiania Ratunkowego (WCPR). CPR integrujące powiatowe (miejskie) stanowiska kierowania i dyspozytornie pogotowia ratunkowego miały pełnić rolę wykonawczą – przyjmowanie zgłoszeń i dysponowanie zasobów ratowniczych. Zadaniem WCPR, jako wspólnego stanowiska kierowania komendanta wojewódzkiego PSP i lekarza koordynatora ratownictwa medycznego, była koordynacja i wspomaganie CPR. Zatrudnieni w centrach operatorzy numerów alarmowych mieli m.in. odseparowywać fałszywe i pomyłkowe zgłoszenia od tych wymagających interwencji służb ratunkowych. Zakładano, że działanie CPR będzie wspomagane przez system informatyczny powiadamiania ratunkowego (SI PR), a transmisja danych między centrami i stanowiskami kierowania służb miała się odbywać za pośrednictwem ogólnopolskiej sieci teleinformatycznej stworzonej na potrzeby obsługi numeru 112⁵⁸.

System teleinformatyczny, który wspomaga pracę operatorów numerów alarmowych jest jednolity i scentralizowany, dlatego każdy operator numerów alarmowych potrafi obsłużyć połączenie telefoniczne wykonane z dowolnego miejsca na terenie kraju i przekazać je do właściwych terytorialnie służb ratunkowych tak, by pomoc na miejsce zdarzenia została skierowana jak najszybciej. System powiadamiania ratunkowego współpracuje z Policją, Państwową Strażą Pożarną i dysponentami zespołów ratownictwa medycznego w celu podjęcia działań ratowniczych w związku z otrzymanym zgłoszeniem alarmowym. CPR-y działają jako centra operatorskie i nie realizują funkcji dyspozytorskich. Zadaniem operatorów jest jedynie przyjęcie zgłoszenia, weryfikacja jego prawdziwości oraz skierowanie do odpowiedniej służby. System działa z zastosowaniem zasady wzajemnej zastępowalności centrów w razie miejscowej awarii systemu teleinformatycznego bądź jego przeciążenia. W praktyce oznacza to, że w przypadku awarii lub gwałtownego wzrostu liczby zgłoszeń w danym CPR, połączenia telefoniczne, których nie są w stanie obsłużyć operatorzy numerów alarmowych tego centrum, automatycznie zostają skierowane do wolnych operatorów numerów alarmowych w pozostałych CPR na terenie kraju. Założeniem systemu jest uwarunkowanie, że czas oczekiwania na odebranie zgłoszenia pod numerem 112 nie powinien być dłuższy niż 10 sekund.

W CPR obsługiwane są wszelkie zgłoszenia alarmowe, w tym pochodzące od osób obcojęzycznych. Należy wskazać, że jednym z ustawowych wymagań stawianych

⁵⁸ T. Compa, R. Suduł, *Ratownictwo...*, *op. cit.*, s. 62.

operatorom numerów alarmowych jest konieczność posługiwania się co najmniej jednym językiem obcym w stopniu komunikatywnym. Obsługiwane są także zgłoszenia alarmowe przekazane za pośrednictwem zewnętrznych systemów monitoringu (np. system *e-Call*)⁵⁹, z wyłączeniem systemów sygnalizacji pożarowej, które w dalszym ciągu obsługiwane są przez PSP.

Zasadne jest przypomnienie, że równoległe z numerem alarmowym 112 w Polsce funkcjonuje nadal jedenaście telefonów do służb ustawowo powołanych do niesienia pomocy. Są to:

- 984 – pogotowie rzeczne,
- 985 – ratownictwo morskie i górskie,
- 986 – straż miejska,
- 991 – pogotowie elektrowni,
- 992 – pogotowie gazowni,
- 993 – pogotowie ciepłowni,
- 994 – pogotowie wodociągów,
- 996 – Centrum Antyterrorystyczne – Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego,
- 997 – Policja,
- 998 – Państwowa Straż Pożarna,
- 999 – pogotowie ratunkowe – dysponent zespołów ratownictwa medycznego.

System Powiadamiania Ratunkowego jest dodatkowo wspomagany przez System Wspomagania Dowodzenia Państwowego ratownictwa Medycznego (SWD PRM)⁶⁰.

SWD PRM składa się z następujących modułów:

1. Moduł administratora.
2. Moduł dyspozytora medycznego.
3. Moduł mobilnego zespołu ratownictwa medycznego.
4. Moduł stacjonarnego miejsca stacjonowania zespołu ratownictwa medycznego.

⁵⁹ System *e-Call* uruchamia się w sposób automatyczny, niezwłocznie po zarejestrowaniu poważnego zdarzenia przez czujniki zamontowane w pojeździe. Po jego włączeniu system wybiera europejski numer alarmowy 112, nawiązuje połączenie telefoniczne z odpowiednim CPR oraz przekazuje służbom ratowniczym informacje dotyczące wypadku, m.in.: moment zdarzenia, dokładna lokalizacja rozbitego pojazdu, a także kierunek podróży (co ma szczególne znaczenie na autostradach oraz w tunelach). Połączenie *e-Call* może być również aktywowane ręcznie poprzez naciśnięcie przycisku w samochodzie, na przykład przez świadka poważnego wypadku. W przypadku wzywania na miejsce wypadku służb ratowniczych w celu ratowania życia osób oraz łagodzenia odniesionych przez nie obrażeń, liczy się każda minuta. Urządzenia *e-Call* natychmiastowo powiadamiają służby ratownicze o wypadku, nawet w sytuacji, gdy kierowca lub pasażer stracił przytomność lub gdy z innych powodów nie jest w stanie zadzwonić po pomoc.

⁶⁰ Zob. szerzej: R. Suduł, *Powstanie i przeznaczenie Systemu Wspomagania Dowodzenia Państwowego Ratownictwa Medycznego*, [w:] H. Chałupczak, M. Pietraś, E. Pogorzała, *Zagrożenia bezpieczeństwa w procesach globalizacji. Zagrożenia zdrowotne*, Lublin–Zamość 2021, s. 121.

5. Moduł planisty.
6. Moduł raportowy.

Uzupełniającym elementem SWD PRM jest Uniwersalny Moduł Mapowy (UMM)⁶¹, dostarczany przez Główny Urząd Geodezji i Kartografii. UMM umożliwia między innymi wizualizację na mapie miejsca zgłoszenia oraz miejsca zdarzenia. Baza danych wykorzystywana przez ten moduł opiera się na danych zawartych w *Ewidencji miast, ulic i adresów* (EMUiA)⁶².

W zakresie transmisji danych pomiędzy użytkownikami SWD PRM uczęszczającymi w procesie przyjęcia oraz obsługi zgłoszeń alarmowych system powiadamiania ratunkowego wykorzystywana jest sieć OST 112⁶³. Sieć tę tworzono w ramach realizacji projektu pod nazwą Ogólnopolska Sieć Teleinformatyczna na potrzeby obsługi numeru alarmowego 112 u innych numerów alarmowych.

W roku 2022 roku System Powiadamiania Ratunkowego funkcjonuje we wszystkich 1594 zespołach ratownictwa medycznego, w 39 dyspozytorniach medycznych (w tym na 221 stanowiskach dyspozytorskich) oraz na 17 stanowiskach wojewódzkich koordynatorów ratownictwa medycznego. Każde połączenie wykonane na numer alarmowy 999 oraz zgłoszenia przekazane przez operatorów numeru alarmowego 112 obsługiwane są przez SPR. Co więcej, każdy wyjazd ZRM do zdarzenia jest wspierany i obsługiwany przy pomocy SPR. W ciągu roku operatorzy centrów

⁶¹ *Uniwersalny Moduł Mapowy* to system zapewniający bezpłatny i bezpośredni dostęp do danych przestrzennych państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego (PZGiK) dla użytkowników systemów włączonych w system powiadamiania ratunkowego (SWD Policji, SWD PSP, SI WCPR, SWD PRM). UMM, dedykowane dla służb ratunkowych i porządkowych, powstało w oparciu o wymagania służb (w tym obsługa urządzeń mobilnych), jednakże jego funkcjonalność (w szczególności zaawansowane metody analityczne) mogą być wykorzystywane również przez innych odbiorców. Istnieje również możliwość dostosowania Modułu do indywidualnych wymagań użytkowników. UMM jest to zestaw narzędzi aplikacyjnych wspierających działania użytkowników, m.in. poprzez wykonywanie analiz na danych przestrzennych. System spełnienia wymogi zapisów Ustawy o systemie powiadamiania ratunkowego, dotyczących dostępu do danych przestrzennych PZGiK i związanych z nimi usług dla systemów informatycznych centrów powiadamiania ratunkowego, Policji, Państwowej Straży Pożarnej i Państwowego Ratownictwa Medycznego.

⁶² Zgodnie z Ustawą z dnia 17 maja 1989 r. Prawo geodezyjne i kartograficzne ustalenie numerów porządkowych oraz zakładanie ewidencji miejscowości, ulic i adresów należy do gminy, Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. Prawo geodezyjne i kartograficzne, t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 2052, z 2021 r. poz. 922, 1641.

⁶³ OST 112 – infrastruktura komunikacyjna niezbędna do sprawnej obsługi telefonów na numer alarmowy 112 oraz potrzebna do komunikacji pomiędzy służbami odpowiedzialnymi za niesienie pomocy. Sieć teleinformatyczna zbudowana jest na szybkich łączach światłowodowych. Sieć wykonano w technologii IP/MPLS, cechy te pozwalają na skrócenie czasu do przesyłania danych pomiędzy lokalizacjami podmiotów systemu powiadamiania ratunkowego. Z infrastruktury OST 112 korzystają najważniejsze systemy odpowiadające za bezpieczeństwo Polaków, m.in. numer alarmowy 112, System Rejestrów Państwowych (zawiera kluczowe dane polskich obywateli) czy Centralna Ewidencja Pojazdów i Kierowców (CEPiK). Do sieci jest podpiętych kilka tysięcy lokalizacji w całej Polsce.

w 2021 roku obsługiwali ok. 28 mln połączeń, a po przejęciu numerów 997, 998 i 999 przewiduje się wzrost liczby połączeń do 55 mln.

Reasumując, należy podkreślić, że System Powiadamiania Ratunkowego integruje elementy systemu bezpieczeństwa powszechnego. Pełni rolę koordynacyjną i zapewniania szybką i profesjonalną wymianę informacji alarmowych między służbami, inspekcjami i strażami oraz innymi podmiotami ratowniczymi. Ich celem jest udzielanie niezbędnej pomocy w stanie zagrożenia zdrowia i życia ludzi, mienia lub środowiska, przy wykorzystaniu zasobów Policji, PSP, jednostek PRM oraz społecznych podmiotów ratowniczych współpracujących w ramach KSRG oraz straży miejskich (gminnych), z umożliwieniem swobodnego dostępu wszystkim osób przebywających na terytorium RP.

System Powiadamiania Ratunkowego to jednolity w skali całego kraju system teleinformatyczny umożliwiający przyjmowanie zgłoszeń alarmowych, powiadomień o zdarzeniach, dysponowanie zespołów ratownictwa medycznego, rejestrowanie zdarzeń medycznych, prezentację położenia geograficznego miejsca zdarzenia, pozycjonowanie zespołów ratownictwa medycznego oraz wsparcie realizacji zadań przez zespoły ratownictwa medycznego i wojewódzkiego koordynatora ratownictwa medycznego. Jest ważnym elementem systemu Państwowe Ratownictwo Medyczne. SPR funkcjonuje całodobowo przez cały rok z SLA 99,99 proc.⁶⁴

SŁOWA KLUCZOWE:

ratownictwo, służby ratownicze, ratownik, systemy ratownicze

Изложение

Аварийно-спасательные службы в Польше

С незапамятных времен человечество подвергалось различного рода угрозам, которые требовали спасения жизни, здоровья людей, окружающей среды и имущества. Реакция на опасность стала для людей естественным инстинктом заботиться о себе, а также помогать другим людям. Со временем и с усилением новых возникающих угроз спасение людей и имущества приняло организованную форму, называемую спасением. В рамках спасения началось создание специализированных спасательных организаций, несение служб и караулов для оказания профессиональной и быстрой помощи. Эти

⁶⁴ SLA (ang. *Service Level Agreement*), czyli gwarancja dostępności usługi, w tym przypadku gwarantowana na poziomie 99,9 proc.

организации были обязаны проводить спасательные работы независимо от времени суток и в любой ситуации, вытекающей из угроз, сопровождающих человечество. В статье автор пытается ответить на вопрос: создало ли польское государство эффективные системные решения спасения, адекватные каждому типу угроз, при этом обеспечивая эффективную защиту всего общества? Предметом рассмотрения является анализ функционирования основных аварийно-спасательных систем Национальной пожарноспасательной службы, Государственной медицинской службы спасения и Системы оповещения о чрезвычайных ситуациях.

Ключевые слова:

спасение, аварийно-спасательные службы, спасатель, спасательные системы

ABSTRACT

EMERGENCY SYSTEMS AND SERVICES IN POLAND

Since the dawn of time, mankind has been exposed to various types of hazards that required saving life, human health, the surrounding environment and property. Responding to danger has become a natural human reflex, to care for oneself but also to help others. With the passage of time and the intensification of emerging new dangers, saving people and property took on an organised form known as rescue. Within the framework of rescue, specialised rescue organisations began to be set up, establishing services and guards to provide professional and rapid assistance. These organisations were given the duty to carry out rescue operations regardless of the time of day and in any situation arising from the dangers accompanying humanity. The author attempts in the article to answer the question: has the Polish state created effective rescue system solutions adequate to each type of threat, ensuring at the same time effective protection for the whole society? The subject of consideration is the analysis of the functioning of basic rescue systems of the National Rescue and Firefighting System, the State Medical Rescue Service and the Emergency Notification System.

KEYWORDS:

rescue, rescue services, rescuer, rescue systems

AUTOR:

dr Ryszard Suduł – Uniwersytet Rzeszowski.

Z ZAGRANICY

Микола Кучерепа, Софія Степанюк

Українська державність в концепціях і практичній діяльності західноукраїнських політичних угруповань у міжвоєнний період (1921–1939 рр.)

Консолідація і розмежування

Протягом 1923–1933 рр. відбулося розмежування націоналізму та національної демократії. Виникнення нового, „чинного” українського націоналізму стало відповіддю на історичний виклик, перед яким опинилося українське суспільство внаслідок поразки державницьких змагань 1917–1921 рр.

Початком оформлення націоналізму як окремої ідейно-політичної течії стало заснування редагованого Дмитром Донцовим тижневика „Заграва”, перший номер якого вийшов 1 квітня 1923 р. „Загравісти” протиставлялися демократичній течії українського національного руху, вимагали „реформи націоналізму”¹. У 1924 р. навколо „Заграви” сформувалася націоналістична Українська партія національної роботи (УПНР)².

Проте до кінця 20-х років націоналізм іще не відокремився від національної демократії. Наприкінці 20-х – на початку 30-х років націоналістами називали себе представники найрізноманітніших політичних течій. УНДО

¹ Див.: *Українська суспільно-політична думка в 20 столітті*, Упоряд. Тарас Гунчак і Роман Сольчаник, Нью-Йорк 1983, т. 2, с. 58.

² П. Мірчук, *Нарис історії Організації Українських Націоналістів*, Мюнхен; Лондон; Нью-Йорк 1960, т. 1, с. 50.

вважалася „партією, що стоїть на націоналістичній платформі”³. Депутат від радянської Української партії праці Михайло Західний у сеймі проголосив себе „речником безоглядного українського революційного націоналізму”⁴.

Вирішальним кроком до розмежування націоналізму й національної демократії стало створення у 1929 р. Організації українських націоналістів (ОУН). Спочатку ОУН підтримувала зв'язки з УНДО. Проте контакти УНДО й ОУН не переросли в тісну співпрацю. Перший серйозний конфлікт між ОУН і легальними українськими партіями спалахнув восени 1930 р. „Пацифікація” 1930 р. стала поштовхом до політичної еволюції націоналістів і національних демократів у різних напрямках. Легальні українські партії засудили „саботажну акцію”. У відповідь провід українських націоналістів виступив із заявами, в яких критикував легальні партії за „нерозуміння справжніх шляхів визволення”⁵. ОУН дедалі ширше застосовувала індивідуальний терор, а УНДО схилилося до компромісу з урядом.

Події 1933 р. в радянській Україні (голодомор, репресії, самогубства М. Хвильового та М. Скрипника) стали справжнім шоком для західних українців, показавши, що саме більшовизм є найнебезпечнішим ворогом українського народу. У цій ситуації національні демократи почали розглядати Польщу як потенційного союзника в боротьбі з більшовиками. Інший висновок зробили націоналісти: силі можна протиставити лише силу. Союз з одним ворогом проти другого націоналісти вважали неприпустимим.

Терористичні акти ОУН, зокрема вбивства міністра внутрішніх справ Польщі Б. Перацького і директора української гімназії І. Бабія, викликали гостру реакцію національно-демократичного табору. 13 липня 1934 р. президії УНДО й Української парламентської репрезентації ухвалили спільну заяву, в якій, зокрема, говорилося: „Діяльність О.У.Н є з національного погляду позбавлена всякого політичного змісту та є в своїх наслідках шкідлива”⁶. Близький до національної демократії митрополит Андрей Шептицький також засудив „злочинну роботу українських терористів, яку ведуть божевільні”⁷. У свою чергу ОУН звинувачувала діячів національної демократії вже не тільки в угодовстві, а й у „свідомому чи несвідомому інформуванні поліції”. Взаємні

³ *Національна молодь і вибори*, „Діло”, 1928, 21 січня.

⁴ *Sprawozdania stenograficzne Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej*, okres II, 24 posiedzenie z dnia 15 VI 1928, lam 7.

⁵ М. Швагуляк, *Суспільно-політична ситуація у Західній Україні на початку 30-х років XX ст.*, „Записки наукового товариства імені Т. Шевченка”, Львів 1991, т. ССХХІІ, с. 129.

⁶ *Президія УНДО й УПР про теперішнє положення. Українському громадянству й українській молоді під зрілу розвагу*, „Діло”, 1934, № 185, 16 липня.

⁷ *Голос митрополита*, „Діло”, 1934, № 205, 5 серпня.

випади посилювалися після того, як УНДО 1935 р. проголосило політику нормалізації польсько-українських відносин.

Таким чином, до середини 30-х рр. націоналізм і національна демократія оформилися як цілком відмінні ідейно-політичні течії. Вони не були полярно протилежними. Спільною залишалася мета – самостійна соборна українська держава. Розбіжності між ними стосувалися ідейних засад, тактики, ментальності, поглядів на устрій майбутньої держави, на демократію і багатопартійність.

На противагу тоталітарному націоналізмові ОУН ідеологію національної демократії можна було б окреслити як демократичний націоналізм. На відміну від тоталітарної концепції ОУН, УНДО уявляло майбутній державний устрій України як парламентську демократію західноєвропейського зразка.

У конкретній ситуації 30-х років демократичний шлях вирішення українського питання мав незначні шанси. Спроби УНДО перевести деструктивний польсько-український конфлікт у русло конструктивного діалогу не мали успіху за умов остаточного утвердження авторитарного режиму в Польщі, поширення радикальних настроїв в українському суспільстві. Провал політики „нормалізації” наприкінці 30-х років призвів до зменшення впливу національно-демократичного табору. Проте і УНДО, і Українська парламентська репрезентація у 1939 р. залишалися впливовими чинниками, з якими мусив рахуватися польський уряд. Правдою є й те, що націоналізм тоді перебував на піднесенні, а національна демократія занепадала внаслідок загальної кризи демократії в Європі та утвердження комуністичного та фашистських тоталітарних режимів. Українська національна демократія виявилася не готовою до випробувань 30–40-х років і надовго зійшла з історичної арени.

За оцінкою І. Лисяка-Рудницького, „розбурхану національну енергію націоналізм скерував у річище політичної системи, що своєю суспільною суттю перегувалася з тоталітарними течіями в повоєнній Європі”⁸.

Легальний табір

Однією з найбільших українських партій було Українське національно-демократичне об’єднання (УНДО), яке проголосило себе загальнонаціональною партією з понад класовим характером.

⁸ І. Лисяк-Рудницький, *Нариси з історії нової України*, Львів 1991, с. 64.

Одним із найактуальніших завдань керівництва УНДО щодо консолідації як партії, так і всього національного табору була розробка програми націонал-демократів. На установчому з'їзді у липні 1925 р. була прийнята „Платформа УНДО”, в якій зазначалося, що „УНДО стоїть на становищі національної єдності всього українського народу та змагає до здобуття Соборної Незалежної української Держави на всіх українських землях”⁹. У ній також було зафіксовано ставлення УНДО до радянської України. Хоч ідеологічні засади УСРР не збігалися з ідеологією УНДО, все ж воно вважало її важливим „етапом до Соборної Незалежної Української Держави, яка зреалізується під напором свідомих мас усього українського народу”¹⁰.

Остаточну редакцію програми партії прийняв II Народний з'їзд УНДО 19–20 листопада 1926 р.¹¹. У майбутній українській державі націонал-демократи у своїй програмі передбачали „конституційно-парляментарний устрій та загальне, рівне, безпосереднє, тайне і пропорціональне виборче право до всіх законодавчих і самоуправних установ, ... рівність усіх громадян перед законом без ріжниць пола, народности і віри, свободу осідку і заняття, слова і друку, зборів і товариств, станових організацій і страйків, забезпечення правної охорони особистої свободи, незайманість домівки, право на приватну власність і таємницю листування, незалежність суддів і умовність засудів”¹².

Порівняно з платформою УНДО та проектом, що обговорювався у квітні–травні 1926 р. на засіданнях ЦК партії, політичний розділ програми зазнав значних змін. Із програми вилучено пункт, в якому радянська Україна вважалась етапом до незалежної Української держави. Радше всього, це зроблено із тактичних міркувань: програма, яка претендувала на платформу консолідації всіх національно-державницьких сил, уникала конкретизації положень із найбільш гострих ідеологічних проблем. Цю функцію виконували резолюції Народного з'їзду відповідно до динамічних змін політичного життя Західної України.

В резолюціях з'їзду деталізовано політичні завдання УНДО. Воно закликала усі національні українські партії до політичної співпраці та боротьби за здійснення найвищої національної мети. В політичних умовах, що склалися,

⁹ І. Соляр, *Українське національно-демократичне об'єднання: перший період діяльності (1925–1928)*, Львів 1995, с. 49–50.

¹⁰ *Ibidem*.

¹¹ Див.: *Програма Українського Національно-Демократичного об'єднання прийнята на Народному з'їзді дня 19 листопада 1926 р.*, „Тисяча років української суспільно-політичної думки”, т. VII: 20-ті – 40-ві роки XX ст., Київ 2001, с. 162–163.

¹² *Ibidem*, с. 162.

УНДО своїм обов'язком вважало, насамперед, захист національно-політичних, культурних та господарських інтересів і прав.

Зокрема у прийнятій II Народним з'їздом постанові „В політичних справах” стверджувалося, що „Польща не виконує в відношенні до українського народу не тільки ніяких прийнятих на себе зобов'язань міжнародного характеру, але не приноровлює навіть власних конституційних гарантій. Українці не користають у Польщі навіть таких конституційних гарантій про права громадянина, як свобода слова, друку, преси, зборів і політичної організації”¹³. З цього приводу з'їзд висловив рішучий протест. Програмне значення мали постанови „В справах громадянської самоуправи”, „В культурно-освітніх справах”, „В економічних справах”, „Податкова політика держави” „Земельна справа” та ін.¹⁴.

Слабким місцем у діяльності УНДО був його регіональний характер. Воно діяло в основному у Галичині. Спроби перенести свої впливи через Сокальський кордон, на Волинь, увінчалися успіхом лише частково. Справа у тому, що тут УНДО відчуло на собі неприяне відношення волинського воєводи Генрика Юзевського, який став згідно розробленої ним „волинської програми” переслідувати політичні партії з галицьким родоводом. Це призвело до втрати впливів УНДО на Волині. І все ж не можна заперечувати певних заслуг ундівців у піднесенні національної свідомості волинян.

Помітний вплив на еволюцію державотворчої політики націонал-демократів мав утворений 6 грудня 1937 р. у Львові Контактний комітет (КК), до складу якого увійшли представники УСРП (М. Стахів), УСДП (В. Старосольський), УНО (О. Назарук), ФНЄ, Союзу українок (М. Рудницька) та опозиції в УНДО (Д. Левицький та В. Кузьмович)¹⁵. Завданнями створеного Комітету були консолідація державницьких сил, координація боротьби проти польського наступу, обговорення найважливіших актуальних проблем українського національного руху, підготовка широкої угоди за участю політичних та громадських організацій тощо¹⁶.

9 грудня 1938 р. Українська парламентська репрезентація внесла на розгляд польського сейму „Проект конституційного закону Галицько-Волинської

¹³ „Тисяча років української суспільно-політичної думки”, т. VII..., с. 164–165.

¹⁴ *Ibidem*, с. 166–173.

¹⁵ І. Краснодарська, *Державницька діяльність політичних партій на західноукраїнських землях (1920–1930-ті рр.)*, „Україна ХХ ст.: суспільно-політичні моделі національної держави (державницька ідеологія та програмні засади провідних українських політичних партій і громадсько-політичних об'єднань)”, Київ 2018, с. 390.

¹⁶ М. Швагуляк, *Партійні поділи і загальнонаціональні інтереси. Проблема політичної консолідації українського національного руху Галичини (1919–1939)*, „Сучасність” 1994, № 2, с. 81.

землі”, в якому планувалося створення на західноукраїнських землях автономної державно-правової одиниці під назвою „Земля Галицько-Волинська” із своїм урядом, сеймом, судовою, фінансовою системами, збройними силами та органами місцевого самоврядування¹⁷. В ньому також передбачалось рівноправне використання української і польської мов у громадських, державних установах, судах. На жаль, цей закон не був прийнятий парламентом.

Весною 1939 р. була здійснена чергова спроба польсько-українського порозуміння. 25 травня 1939 р. голова УНДО В. Мудрий і головний секретар об'єднання В. Цілевич зустрілися з прем'єр-міністром Польщі Ф. Славой-Складковським, який відхилив вимогу про територіальну автономію українських земель у складі Польщі і заявив, що польська сторона в майбутньому не піде на поступки у вирішенні українського питання і не буде змінювати курс у національному питанні. За таких обставин особливо важливою була проблема консолідації національних сил, створення єдиного політичного центру. Проте між членами Контактного комітету не було єдності думок щодо умов об'єднання, політичної платформи консолідації. УНДО стало широким національним рухом з виразною партійною дисципліною і мало значний державотворчий вплив.

Інтеграційні процеси в середовищі українських політичних кіл активізувалися наприкінці літа 1939 р. Заходи УНДО, спрямовані на формування єдиного політичного центру, знайшли підтримку інших українських політичних партій. 31 серпня 1939 р. на засіданні представників УНДО, УСРП, УСДП, УНО і ФНЄ було вирішено створити Український національний провід (УНП). Був підготовлений Маніфест та інші установчі документи, прийняття яких передбачалося 4 вересня 1939 р. на Конгресі українських громадян. Провід УНДО підготував проект Конституції УНП¹⁸.

Іншою виявилась ситуація на Волині. Воєвода Г. Юзевський, переслідуючи українські національні партії з Галичини, намагався забезпечити собі політичний тил із тих діячів, які лояльно відносилися до польської держави, виступали за порозуміння із польською владою. Це були, насамперед, колишні сподвижники Симона Петлюри, які оселились на Волині. Саме на них став опиратися у проведенні свого „волинського експерименту” воєвода. Знайшовши між собою порозуміння колишні петлюрівці під егідою Г. Юзевського заснували 29 червня 1931 року політичну партію під назвою Волинське укра-

¹⁷ І. Краснодемська, *Державницька діяльність політичних партій на західноукраїнських землях (1920–1930-ті рр.)...*, с. 396.

¹⁸ *Проект Конституції української автономії у складі Польщі, запропонований УНДО, „Український національно-визвольний рух на Прикарпатті в ХХ столітті. Документи і матеріали”, т. 1, кн. 2 (1929–1939), с. 491.*

їнське об'єднання. За ідеологією і тактикою ця партія була близькою до УНДО, але діяла лише на Волині.

Свої завдання ВУО визначило у Декларації, прийнятій на установчому з'їзді. Автори Декларації підкреслювали, що „ВУО повстає як організація політична, яка має на меті охорону регіональних цінностей Волині”¹⁹. У своєму програмному документі діячі ВУО акцентували увагу на лояльності до Конституції Речі Посполитої і прагненні зміцнювати українсько-польську приязнь. ВУО з допомогою місцевої адміністрації швидко сформувало свої осередки по містах, містечках і селах Волині. Цими осередками стали просвітянські хати і українські хори.

Досягнення програмних цілей передбачалось здійснити шляхом легальної боротьби. На першому місці у програмі ВУО стояли культурно-освітні питання, проте не відкидалися вимоги соціально-економічного характеру. Досить багато уваги ВУО приділяло церковно-релігійним проблемам. А тому однією з чільних вимог ВУО ставило – дерусифікацію православної церковної ієрархії, ведення Служби Божої українською мовою²⁰.

В другій половині 30-х років ВУО зіткнулось з проблемами, які в кінцевому рахунку призвели до розколу. Частина діячів партії за головну перешкоду в розвитку організації вбачала обмеження, які ставив роботі ВУО Г. Юзевський. Щораз частіше звучали категоричні голоси з вимогою домагатися від воєводи більших вимог щодо розбудови всіх форм українського національного життя. Відповідальним за поступливість ВУО перед воєводою вважався її голова Петро Певний. На Волині все сильніше лунали вимоги більшої незалежності ВУО від польської адміністрації і розширення форм суспільно-культурного життя українського народу. У червні 1936 року із посади голови Української парламентської репрезентації Волині і шефа ВУО було усунуто П. Певного, а у листопаді того ж року він був виключений з членів Об'єднання. Новим головою партії було обрано Сергія Тимошенка, а головним редактором „Української Ниви” – Олександра Ковалевського. В наступні місяці були відчутними спроби ВУО стати більш самостійним угрупованням, хоча керівництво партії не відмежовувалося від ідеї польсько-української співпраці²¹.

¹⁹ Декларація Волинського українського об'єднання, Державний архів Волинської області, ф. 198, Волинське українське об'єднання, оп. 1, спр. 5, арк. 226.

²⁰ Див.: Кучерепа М. М., Давидюк Р. П. *Волинське українське об'єднання. (1931–1939)*, Луцьк, 2001, с. 111–142.

²¹ „Wiadomości Ukraińskie”, 29.10.1935, nr 2169/400-36, s. 1; „Wiadomości Ukraińskie”, 31.10.1936, nr 2553/363, s. 2; „Wiadomości Ukraińskie”, 23.01.1937, nr 2630/76, s. 2; „Wiadomości Ukraińskie”, 29.01.1937, nr 2635/81, s. 2; *Місячний ситуаційний звіт № 8 про суспільно-політичний і національний рух за серпень 1938 року*, Державний архів Волинської області (Держархів Волинської області), ф. 46,

Незважаючи на те, що діяльність ВУО підпорядковувалась державній політиці Польщі, значення його величезне. Попри всі свої помилки, прорахунки ВУО залишило помітний слід в історії краю.

Демократичний соціалізм в Західній Україні був представлений двома партіями: Українською соціалістично-радикальною партією (УСРП) та Українською соціал-демократичною (УСДП). Соціалісти-радикали проповідували немарксистський соціалізм, проголошували своєю метою об'єднану суверенну Українську Трудову Республіку, різко критикували суспільний устрій СРСР, який називали державним капіталізмом. Партію очолювали Лев Бачинський, Іван Макух, Дмитро Ладика.

УСДП в 1923 р. потрапила під вплив комуністів і фактично стала легальною „прибудовою” КПЗУ, що призвело у 1924 р. до заборони її діяльності. У 1929 р. УСДП відновила свою діяльність, але вже незалежно від комуністів. Її лідерами були Лев Ганкевич і Володимир Старосольський. Партія стояла на платформі європейської соціал-демократії, засуджуючи більшовицьку практику будівництва соціалізму, її вплив залишався незначним.

Усі названі партії проголошували своєю метою самостійну Україну. Водночас існували й угодовські організації. Серед них деяким впливом у Галичині користувалася Українська католицька народна партія, утворена 1930 р. під проводом єпископа Григорія Хомишина та Осипа Назарука. З 1931 р. вона діяла під назвою Українська народна обнова. УНО спиралася переважно на греко-католицьке духовенство, була лояльною щодо Польщі і проповідувала польсько-українське співжиття в Галичині. На подібних позиціях на Волині стояло з 1931 р. Волинське українське об'єднання (ВУО), яке очолювали колишні соратники Симона Петлюри Петро Певний, Сергій Тимошенко і Степан Скрипник (пізніше – довголітній патріарх Української автокефальної православної церкви Мстислав).

Українці в Польщі мали можливість легальної опозиції до режиму, і цим їхнє становище вигідно відрізнялося від становища українців у СРСР.

Націоналізм і комунізм

Легальна діяльність партій та об'єднань складала лише видиму частину українського національного життя. Іншу частину представляв „нелегальний сектор”. Він був пов'язаний передовсім з діяльністю двох цілковито нових

оп. 9-а, спр. 497, арк. 33; *Місячний ситуаційний звіт № 9 про суспільно-політичний і національний рух за вересень 1938 року*, Держархів Волинської області, ф. 46, оп. 9-а, спр. 601, арк. 33–34 та ін.

і надзвичайно динамічних сил – комунізму й націоналізму. Їхнє виникнення і швидкий розвиток спричинило наростання радикальних настроїв в українському суспільстві.

Націоналізм зріс на почутті постійного національного приниження та природного інстинкту національного самозбереження. Комунізм народився зі злиднів, у яких перебувало українське село. Обидва рухи пропонували швидке й радикальне вирішення основних питань буденного життя. Не дивно, що насамперед вони знайшли підтримку серед найбіднішого селянства – середні і заможні селяни орієнтувалися здебільшого на УНДО та інші партії у 1924 р. „легального сектора”.

Наростання націоналістичних та комуністичних настроїв в західноукраїнському суспільстві відбивало загальноєвропейські явища – крах демократичної системи та заміну її авторитарними режимами у багатьох державах. На європейському континенті наприкінці міжвоєнного періоду демократичними країнами залишалися лише Англія й Франція.

Міжвоєнний націоналізм і комунізм попри свої засадничі відмінності поділяли спільну зневагу до демократії. В українському випадку негативне ставлення до демократії пояснювалося ще й специфічними національними причинами. Під час визвольних змагань 1917–1921 рр. власне найбільші демократичні держави – Франція, Англія, США – проявили байдужість і ворожість до справи української незалежності. Вони ж були творцями Версальської системи, що поховала на два десятиліття надії українців на національне визволення²².

У Західній Україні в 20-ті роки були досить популярними прорадянські тенденції. Живильним джерелом радянськості в Україні стала політика українізації, яку проводили більшовики в радянській Україні. Нашим краям також захоплювала притягальна сила нової економічної політики. Ці та інші обставини добре врахувала більшовицька влада, яка не бажала розставатись з ідеєю розгортання світової комуністичної революції. Для цього зручним плацдармом, за її розрахунками, могла стати Західна Україна.

Особливістю західноукраїнських земель було те, що соціальні за змістом конфлікти нерідко набували форми міжнаціональних суперечностей. Комуністи вважали, що єдиний шлях до соціального та національного визволення – це соціалістична революція, яку робітники й селяни Польщі й Західної України здійснять спільно. КПЗУ була складовою частиною Компартії Польщі (КПП), але мала широку автономію. Важливим гаслом партії було приєднання

²² Я. Грицак, *Нарис історії України: формування модерної української нації XIX–XX століття*, Київ 1996, с. 194.

Західної України до УСРР. КПЗУ діяла в підпіллі, але прагнула до створення масових легальних організацій. Найбільшим успіхом КПЗУ можна вважати утворення легального Українського селянсько-робітничого соціалістичного об'єднання „Сельроб”, яке стало найсильнішим серед українських політичних партій Волині, а в Галичині поступалося УНДО та УСРП. У 1932 р. польський уряд офіційно заборонив його діяльність.

КПЗУ залишалася впливовою політичною силою, доки відбувалася „українізація” в УРСР. Після придушення „українізації”, масових репресій та штучного голоду 1932–1933 рр. у радянській Україні популярність КПЗУ у західноукраїнському суспільстві катастрофічно впала. У 1930-х роках українські селяни та інтелігенти почали масово виходити з компартії. Останній удар по комуністичному рухові був нанесений у 1938 р., коли виконком Комінтерну розпустив Комуністичну партію Польщі, а разом із нею і КПЗУ, під тим приводом, нібито керівництво в них захопила фашистська агентура²³.

Праві радикали

Між Першою і Другою світовими війнами Європа перетворилася в арену боротьби демократичних і тоталітарних сил. Континент ставав червонокоричневим. За всієї відмінності праворадикальних рухів в Італії, Німеччині, а також у східноєвропейських країнах, у них була одна спільна риса: всі вони робили ставку на націоналізм, іноді в його крайніх формах (шовінізм і расизм).

Ідеологією ОУН тривалий час був український інтегральний або чинний, як його називав Дмитро Донцов, націоналізм (від слова „чин”, тобто, дія, справа). Вважалося, що демократична м'якотілість була причиною втрати української державності. Інтегральний націоналізм важко назвати доктриною. Д. Донцов, а пізніше Д. Андрієвський, М. Сціборський та інші теоретики, які розвивали націоналістичні ідеї після поразки визвольного руху 1917–1920 рр., мало замислювалися над тим, якою мусить бути соціально-економічна структура майбутньої держави. Надто багато сил вони витрачали на доведення очевидної істини: український народ має право на власну державність. За їхніми переконаннями, Україна мала стати етнократичною державою на чолі з верховним провідником. Місце, яке посідав провідник у цьому вченні, було тотожним становищу вождя в росіян, дуче в італійців, фюрера в німців, каудильйо

²³ *Комуністична партія Західної України*, „Енциклопедія сучасної України”, https://esu.com.ua/search_articles.php?id=4428 [dostep: 24.06.2022].

в іспанців, кормчого в китайців. Лідер із якостями провідника, як вважалося, завжди знав, куди треба йти, і вказував дорогу²⁴.

Інтегральний або чинний націоналізм народився в тяжку для України добу. Він знехтував гаслами добросусідського співіснування, які пропагувалися найавторитетнішими ідеологами визвольного руху в ліберальному ХІХ ст. (М. Драгоманов), а також лідерами Української національної революції початку ХХ ст. (М. Грушевський, В. Винниченко, С. Петлюра). Замість них відроджувалося гасло Миколи Міхновського „Україна – для українців!” Щоправда, Д. Донцов пропонував замінити його на толерантніше: „Українці – для України!”

Організаційне оформлення націоналістичної течії в українському визвольному русі започаткували січові стрільці – найбільш боєздатна формація армії УНР. Вона брала свій початок від створеного в листопаді 1917 р. в Києві Галицько-буковинського куреня січових стрільців із числа полонених українців. У липні 1920 р. в Празі під головуванням незмінного командира січових стрільців Євгена Коновальця відбулося останнє засідання Стрілецької ради. Було ухвалено рішення про самоліквідацію й продовження боротьби в нових організаційних формах безпосередньо в Україні. Через місяць члени Стрілецької ради М. Матчак і Я. Чиж утворили у Львові перший осередок Військової організації. Згодом її перейменували в Українську військову організацію (УВО).

Завданням УВО було розгортання збройної боротьби проти польських окупантів. Командантом (командиром) УВО став Є. Коновалець. Кожна команда УВО складалася з референту – організаційного, бойового, політичного та фінансового. За кордоном були організовані експозитури УВО, а в Мюнхені – підпільна старшинська школа.

На першому з'їзді представників українських військових організацій, який відбувся в Празі 31 серпня 1920 р., було ухвалено постанови, де говорилося, що завданням УВО є розбудова Української соборної самостійної держави – незалежно від того, які політичні та соціальні форми ця держава матиме. Свого природного союзника в боротьбі з державами-окупантами українські націоналісти вбачали в німецьких націоналістах, котрі відчували приниження від поразки в світовій війні.

Поширювані Д. Донцовим ідеї націоналізму знаходили відгук і співчуття переважно серед молодого покоління. У Чехо-Словаччині, де осіли десятки тисяч українських емігрантів, від початку 1920-х рр. стали утворюватися осе-

²⁴ Див.: С. В. Кульчицький, *Україна між двома війнами (1921–1939 рр.)*, Київ 1999, с. 304.

редки націоналістично налаштованої молоді. Перше об'єднання постало 1921 р. в таборі інтернованих бійців Української галицької армії (УГА) в місті Ліберець. Восени 1922 р. в Празі виник центральний штаб організації, яка прибрала назву „Група української національної молоді”.

У 1925–1926 рр. у Львові сформувався „Союз української націоналістичної молоді”. У Подєбрадах (Чехо-Словаччина) в 1925 р. утворилася „Легія українських націоналістів” на чолі з Миколою Сціборським. Влітку 1927 р. обидві організації об'єдналися. А восени того ж року в Берліні була скликана конференція українських націоналістів, в якій узяли участь представники УВО.

Після тривалих дебатів конференція висловилася за злиття всіх націоналістичних організацій, включно з УВО, в одну – Організацію українських націоналістів (ОУН). Остаточне рішення в цій справі залишалось за конгресом, який мав відбутися через рік. Було обрано провід українських націоналістів (ПУН) на чолі з Є. Коновальцем – координаційний центр для скликання конгресу.

28 січня – 3 лютого 1929 р. у Відні відбувся Перший конгрес (Великий збір) ОУН. У його роботі взяло участь 30 делегатів і гостей. З'їзд ухвалив постанови про створення та устрій ОУН, обрав керівні органи. Провід ОУН очолив Є. Коновалець, його заступником став М. Сціборський, секретарем – В. Мартинець²⁵.

ОУН не була політичною партією парламентського типу. З одного боку, вона виникла як політичний рух із власною ідеологією, котру ще потрібно було розвивати. З другого боку, вона становила суворо законспіровану організацію військового типу. УВО не відразу розчинилася в ОУН. До середини 30-х рр. вона зберігала організаційну самостійність і виступала в ролі бойової фракції ОУН.

Пізніше в документах ОУН виникла постать провідника, наділеного всією повнотою влади. Але таку владу Є. Коновалець одержав відразу, хоча формально був тільки головою колегіального органу – проводу. Всі рішення в ОУН ухвалювалися від імені проводу, але його члени були лише дорадниками голови.

Офіційним виданням ОУН до кінця 30-х рр. вважався журнал „Розбудова нації”. Публікації в цьому виданні дають вичерпне уявлення про ідеологічну основу ОУН – націоналізм. На відміну од нацизму, ідеологія якого, розвивалася одночасно, український націоналізм не мав ознак расизму. Його провідний елемент становила любов до нації.

²⁵ ОУН – 90 років, <https://uinp.gov.ua/pres-centr/novyny/oun-90-rokiv> [доступ: 26.07.2022].

У практичній політиці ОУН застосовувала тактику „перманентної революції”, що передбачала постійні збройні акції проти окупантів, аж поки революційне кипіння мас не прорветься всенародним повстанням. З цією метою організовувались численні терористичні акти. Вони особливо посилились, коли крайовим провідником ОУН на західноукраїнських землях 1933 р. став Степан Бандера (1909–1959 рр.). Найбільший резонанс мали вбивства працівника радянського консульства у Львові Майлова (1933 р.), директора української гімназії у Львові Івана Бабія, звинуваченого в національній зраді, та міністра внутрішніх справ Польщі Броніслава Перацького (1934 р.)²⁶. Наслідком останньої акції був арешт великої групи діячів ОУН і серед них С. Бандери. Виступ Бандери на судовому процесі здобув йому широку популярність. Бандера та деякі його соратники були засуджені до смертної кари, яку замінено довічним ув'язненням. У Березі Картузькій опинилися сотні оунівців, зокрема весь галицький провід – С. Бандера, І. Климів, М. Климишин, М. Лебідь, Я. Стецько, Р. Шухевич.

Смерть Є. Коновальця 23 травня 1938 р. в Роттердамі стала непоправною втратою для ОУН. Терористичний акт здійснив таємний агент НКВС П. Валях (Судоплатов). Організація українських націоналістів залишилася без керівництва напередодні вирішальних в історії Європи подій і незабаром розкололася.

В Західній Україні у міжвоєнний період діяло чимало різноманітних за програмою, методами й засобами діяльності партій. Програми політичних партій на Західній Україні щодо державної незалежності та соборності України були подібними, але різнилися методами і засобами їх реалізації. Жваві дискусії щодо характеру державного будівництва та національно-політичної ситуації в радянській Україні точилися у всіх політичних партіях та культурно-освітніх організаціях Західної України. Всі партії намагались сприяти збереженню і утвердженню національної самосвідомості і цим стимулювали його прагнення здобути національну свободу та відновити державну незалежність і соборність України. Український політикум Західної України пройшов еволюцію від невизнання польського панування на Західній Україні і частково радянськості орієнтацій у 1920-х рр. до нормалізації українсько-польських стосунків та запровадження автономії Західної України у складі Польщі наприкінці 1930-х років. Діяльність українських політичних партій сприяла актуалізації українського питання на міжнародному рівні.

²⁶ Тероризм як метод боротьби у ОУН, <https://bandera.lviv.ua/teroryzm-jak-metod-borotby-u-oun/> [доступ: 26.07.2022].

Список використаних джерел

Архівні джерела

1. *Декларація Волинського українського об'єднання*, Державний архів Волинської області (Держархів Волинської області), ф. 198, Волинське українське об'єднання, оп. 1, спр. 5, арк. 226.
2. *Місячний ситуаційний звіт № 8 про суспільно-політичний і національний рух за серпень 1938 року*, Держархів Волинської області, ф.46, оп. 9-а, спр. 497.
3. *Місячний ситуаційний звіт № 9 про суспільно-політичний і національний рух за вересень 1938 року*, Держархів Волинської області, ф.46, оп. 9-а, спр. 601.

Збірники документів і матеріалів

1. *Програма Українського Національно-Демократичного об'єднання прийнята на Народному з'їзді дня 19 листопада 1926 р.*, „Тисяча років української суспільно-політичної думки”, т. VII: 20-ті – 40-ві роки XX ст., Київ 2001, с.162–163.
2. *Проект Конституції української автономії у складі Польщі, запропонований УНДО, „Український національно-визвольний рух на Прикарпатті в XX столітті. Документи і матеріали”, т. 1, кн. 2 (1929–1939), с. 491–493.*
3. *Українська суспільно-політична думка в 20 столітті*, Упоряд. Тарас Гунчак і Роман Сольчаник, Нью-Йорк 1983, т. 2, 430 с.
4. *Sprawozdania stenograficzne Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, okres II, 24 posiedzenie z dnia 15 VI 1928, lam 7.*

Преса

1. *Національна молодь і вибори*, „Діло”, 1928, 21 січня.
2. *Президія УНДО й УПР про теперішнє положення. Українському громадянству й українській молоді під зрілу розвагу*, „Діло”, 1934, № 185, 16 липня.
3. *Голос митрополита*, „Діло”, 1934, № 205, 5 серпня.
4. „Wiadomości Ukraińskie”, 29.10.1935, nr 2169/400-36, s. 1.
5. „Wiadomości Ukraińskie”, 31.10.1936, nr 2553/363, s. 2.
6. „Wiadomości Ukraińskie”, 23.01.1937, nr 2630/76, s. 2.
7. „Wiadomości Ukraińskie”, 29.01.1937, nr 2635/81, s. 2.

Монографії і наукові статті

1. Я. Грицак, *Нарис історії України: формування модерної української нації XIX–XX століття*, Київ 1996, 360 с.

2. І. Краснодемська, *Державницька діяльність політичних партій на західноукраїнських землях (1920–1930-ті рр.)*, „Україна ХХ ст.: суспільно-політичні моделі національної держави (державницька ідеологія та програмні засади провідних українських політичних партій і громадсько-політичних об'єднань)”, Київ 2018, с. 359–412.
3. С. В. Кульчицький, *Україна між двома війнами (1921–1939 рр.)*. Київ, 1999, 336 с. (Україна крізь віки. Т. 11).
4. М. Кучерепа, Р. Давидюк, *Волинське українське об'єднання. (1931–1939)*, Луцьк, 2001, 420 с.
5. І. Лисяк-Рудницький, *Нариси з історії нової України*, Львів 1991, 101 с.
6. П. Мірчук, *Нарис історії Організації Українських Націоналістів*, Мюнхен; Лондон; Нью-Йорк 1960, т. 1: 1920–1939, 639 с.
7. І. Соляр, *Українське національно-демократичне об'єднання: перший період діяльності (1925–1928)*, Львів 1995, 68 с.
8. М. Швагуляк, *Суспільно-політична ситуація у Західній Україні на початку 30-х років ХХ ст.*, „Записки наукового товариства імені Т. Шевченка”, Львів 1991, т. ССХХІІ, с. 111–145.
9. М. Швагуляк, *Партійні поділи і загальнонаціональні інтереси. Проблема політичної консолідації українського національного руху Галичини (1919–1939)*, „Сучасність”, 1994, № 2, с. 77–82.

Інтернет видання

1. *Комуністична партія Західної України*, „Енциклопедія сучасної України”, https://esu.com.ua/search_articles.php?id=4428 [dostęp: 24.06.2022].
2. *ОУН – 90 років*, <https://uinp.gov.ua/pres-centr/novyny/oun-90-rokiv> [dostęp: 26.07.2022].
3. *Тероризм як метод боротьби у ОУН*, <https://bandera.lviv.ua/teroryzm-jak-metod-borotby-u-oun/> [dostęp: 26.07.2022].

Изложение

Українська державність в концепціях і практичній діяльності західноукраїнських політичних угруповань у міжвоєнний період (1921–1939 рр.)

У міжвоєнний період у Польщі діяла ціла низка українських політичних партій. У статті проаналізовано політичні концепції і практичну діяльність тогочасного українського політикуму щодо пошуків шляхів досягнення програмних цілей, розбудови української державності. Значну увагу приділено

процесам консолідації і розмежуванню політичних сил. За способом діяльності автори поділили політичні партії на три великі групи: легальні, націоналістичне підпілля і комуністичний рух. Стверджується, що основними ідейними напрямками українського національно-політичного руху 1920–1930-х роках були: національна демократія, націоналізм, консерватизм, соціалізм та національно орієнтований комунізм (до початку 30-х років).

Ключові слова:

Волинське українське об'єднання, комунізм, націоналізм, національна демократія, політична партія, соціалізм, Українська соціалістично-радикальна партія, Українське національно-демократичне об'єднання, Українське селянсько-робітничє соціалістичне об'єднання „Сельроб”, Організація українських націоналістів

ABSTRACT

THE UKRAINIAN STATEHOOD IN THE CONCEPTS AND PRACTICE OF WESTERN
UKRAINIAN POLITICAL GROUPS IN THE INTERWAR PERIOD (1921–1939)

In the interwar period, a number of Ukrainian political parties were active in Poland. The article analyzes the political concepts and practical activities of the Ukrainian political community of that time in terms of the search for ways to achieve programmatic goals and the development of Ukrainian statehood. Considerable attention is paid to the processes of consolidation and separation of political forces. According to the method of activity, the authors divided political parties into three large groups: legal, nationalist underground and the communist movement. It is argued that the main ideological directions of the Ukrainian national political movement in the 1920s and 1930s were: national democracy, nationalism, conservatism, socialism and nationally oriented communism (until the beginning of the 1930s).

KEY WORDS:

Volyn Ukrainian Union, Communism, Nationalism, National Democracy, Political Party, Socialism, Ukrainian Socialist Radical Party, Ukrainian National Democratic Union, Ukrainian Peasant and Workers' Socialist Union "Selrob", Organization of Ukrainian Nationalists

RÉSUMÉ

PAŃSTWOWOŚĆ UKRAIŃSKA W KONCEPCJACH I DZIAŁANIACH PRAKTYCZNYCH
ZACHODNIUKRAIŃSKICH UGRUPOWAŃ POLITYCZNYCH W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM
(1921–1939)

W dwudziestoleciu międzywojennym w Polsce istniało wiele ukraińskich partii politycznych. W artykule przeanalizowano koncepcje polityczne i praktyczne działania ówczesnego ukraińskiego systemu politycznego w poszukiwaniu zasobów do realizacji celów programowych oraz budowania państwowości ukraińskiej. Autorzy koncentrują się na procesach konsolidacji i różnicowania się sił politycznych. Ze względu na przebieg ówczesnych wydarzeń autorzy podzielili partie polityczne na trzy główne grupy: legalne, podziemie nacjonalistyczne i ruch komunistyczny. Przyjmuje się, że głównymi kierunkami ideologicznymi ukraińskiego ruchu narodowo-politycznego w latach 20. i 30. XX wieku były: narodowa demokracja, nacjonalizm, konserwatyzm, socjalizm i narodowy komunizm (do początku lat 30. XX wieku).

SŁOWA KLUCZOWE:

Wołyńskie Zjednoczenie Ukraińskie, komunizm, nacjonalizm, Narodowa Demokracja, partia polityczna, socjalizm, Ukraińska Partia Socjalistyczno-Radykalna, Ukraińskie Zjednoczenie Narodowo-Demokratyczne, Ukraińskie Włościańsko-Robotnicze Zjednoczenie Socjalistyczne „Sel-Rob”, Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów

Автори:

Микола Кучерепа – кандидат історичних наук, професор кафедри історії України і археології Волинського національного університету імені Лесі Українки, вул. Шопена, 24, м. Луцьк, 43000 kucherepa44@gmail.com

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-9314-3585>

Софія Степанюк – кандидат історичних наук, старший викладач кафедри історії України і археології Волинського національного університету імені Лесі Українки, вул. Шопена, 24, м. Луцьк, 43000 sofiyastep@gmail.com

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-7350-0976>.



Wręczenie tytułu Amicus Annalis Chelmenensis wójtowi gminy Ruda-Huta,
panu Kazimierzowi Smalowi.

Od lewej: Kazimierz Smal, Małgorzata Chmielewska, Andrzej Rybak

Михайло Федуняк, Сергій Федуняк

Безпекова політика Республіки Молдова: сучасні виклики і загрози

Утвердження Республіки Молдова як суб'єкта міжнародних відносин стало відображенням складних і суперечливих соціально-економічних і політичних процесів, що відбуваються на терені колишнього Радянського Союзу три останні десятиліття. Зараз новоутворені держави знаходяться на стадії завершення виконання двоєдиного завдання, що полягає у створенні моделі державності у відповідності до культурно-історичних особливостей, а також пошуку зовнішньополітичної орієнтації на основі прагматичної доцільності та цивілізаційної близькості. Від успішності реалізації цього завдання залежить ефективність безпекових інструментів і механізмів як для самих держав, так зрештою і на регіональному рівні.

У процесі внутрішнього і зовнішнього утвердження майже всі нові незалежні держави Східної Європи зустрічалися з викликами і загрозами безпеці. Для Республіки Молдова можна виділити принаймні три виклики, що з різною глибиною та інтенсивністю трансформувалися у загрози.

Перший і базовий виклик, що посилював два інших – це відсутність на території між Дністром і Прутом належного історичного досвіду державності, а звідси і досить низький стартовий потенціал державотворення на момент розпаду СРСР. Переважна більшість населення Молдови не усвідомила появу власної держави і так до кінця й не сформували відповідну ідентичність. Про це свідчить перебування значної кількості громадян за кордоном і триваючі вже понад тридцять років гойдалки між молдавською-радянською і румунською ідентичностями, а також дискусія про вибір зовнішньої орієнтації держави між трьома варіантами: незалежністю на основі нейтралітету,

приєднанням до одного із центрів сили (Заходу чи Росії), або ж об'єднанням із Румунією¹.

Відсутність досвіду та байдужість значної частини населення до проблем творення власної держави стали причинами різноманітних помилок на рівні політичних еліт та громадянського суспільства. Водночас суспільно-політичний розвиток Молдови засвідчує наявність демократичних засад, що унеможливили узурпацію влади в одних руках. Це стало однією із причин все ще відсутності остаточного визначення зовнішньополітичного курсу, хоча водночас аналіз довготривалих трендів вектора зовнішньої і безпекової політики свідчить, що шалки симпатій переважної більшості громадян Молдови схиляються до Європи.

Наступний виклик, що постав перед зовнішньою і безпековою політикою Республіки Молдова – це внутрішній конфлікт між титульною (молдовською) нацією і російськомовною, в основному, слов'янською меншістю, що старанно і досить ефективно підтримується зовнішніми силами. Мова йде про існування сепаратистського регіону на лівому березі Дністра, що фактично знаходиться під

контролем Російської Федерації. Так звана «Придністровська Молдавська Республіка» вже три десятиліття залишається джерелом військової загрози для молдавської держави, оскільки на території невизнаної квазі-держави розміщено 1,5–1,7 тисяч російських військовослужбовців у вигляді Оперативної групи російських військ (ОГРВ) зі складу переважно місцевих мешканців, що складає два мотострілецьких батальйони і підрозділ управління². Крім російського контингенту є ще й збройні формування самої «ПІМР» чисельністю оціночно від 5-ти до 7,4 тисяч осіб³. Армія Молдови налічує приблизно 6 тис. службовців і 12 тис. резервістів⁴ та у випадку безпосереднього зіткнення з об'єднаними російсько-придністровськими силами не може гарантувати безпеку. Загалом, Молдавська держава в силу внутрішньої слабкості на даний час не володіє інструментами повернення і швидкої інтеграції Придністровського регіону і припинення або мінімізації зовнішнього впливу.

¹ Слід зазначити, що на початковому етапі державного будівництва у пострадянських державах цей виклик недооцінювався, проте з часом базова невідповідність суспільства все більше дається взнаки.

² Молдова не пустила до себе російські війська з Придністров'я. Європейська правда. 21 липня 2022 року. <https://www.eurointegration.com.ua/news/2022/07/21/7143647/>

³ Достовірних даних про чисельність збройних формувань немає. Вказана цифра взята з місцевих джерел станом на 2011 рік.

⁴ Армія Молдови базується на 6000 солдатах – СМІ. 27 апреля 2022 года. <https://www.unn.com.ua/ru/news/1974248-armiya-moldovi-bazuyetsya-lishe-na-6000-soldatakh-zmi>

Третім викликом безпеці є слабкість молдовської економіки і її надмірна залежність від російських енергоносіїв та російських інвесторів. Практично вся електроенергетика, а також житлово-комунальна сфера базується на споживанні російського газу. Ситуацію погіршує те, що Молдова не має власних газових родовищ і підземних сховищ⁵.

Всі вищезазначені виклики створюють основу для виникнення серйозних загроз національній безпеці, що мають внутрішню та зовнішню природу. Деякі молдовські експерти в якості загрози національній безпеці держави розглядають сам молдовський сектор безпеки. Д.Марин із Асоціації зовнішньої політики Молдови вважає, що особливості внутрішнього розвитку країни привели до маргіналізації сектора безпеки, що не дало можливості реалізувати пакет допомоги НАТО в рамках Ініціативи по нарощуванню оборонного потенціалу DCBI в 2014 році. Він передбачав спочатку оновлення стратегічних документів Молдови, а саме – Стратегії національної безпеки, Стратегії національної оборони і Военної стратегії, а згодом надання допомоги з боку НАТО для перебудови Збройних сил⁶. Але внаслідок внутрішньополітичної кризи 2015–16 рр. документи не були підписані і Молдова повернулася до традиційного пасивного нейтралітету.

Ще одну внутрішню загрозу національній безпеці Д. Марин вбачає у конфлікті між проросійським президентом І. Додоном та урядом, внаслідок якого була фактично зруйнована інституційна база безпеки. Це вилилось у відставку міністра оборони, відкликання Національної стратегії безпеки і, нарешті, відмову І.Додона схвалити участь війська Молдови у міжнародних військових навчаннях і блокування ним двічі кандидатури міністра оборони, що попередньо була підтримана Парламентом. Уряд був змушений скасувати заборону Президента і звертатися до Конституційного суду⁷.

Переходячи до домінуючих зовнішніх загроз, насамперед необхідно звернути увагу на політику Російської Федерації по реінтеграції колишнього Радянського Союзу. Користуючись слабкістю молдовського суспільства і держави, російське керівництво реалізує продуману стратегію по максимальному

⁵ Сидоренко С. „Зрада” или победа над „Газпромом”? Что скрывается в газовом соглашении Молдовы и РФ. 3 ноября 2021 года. Европейская правда. <https://www.euointegration.com.ua/rus/articles/2021/11/3/7129799/>

⁶ Марин Д. Эволюция в молдавской сфере безопасности –перспективы на будущее. EaP Think Bridge. Ежемесячный аналитический дайджест Восточного партнерства. Октябрь 2017, №106, С.19. <http://prismua.org/wp-content/uploads/2017/11/10-%D0%A0%D0%A3%D0%A1.pdf>.

⁷ Марин Д. Эволюция в молдавской сфере безопасности –перспективы на будущее. EaP Think Bridge. Ежемесячный аналитический дайджест Восточного партнерства. Октябрь 2017, №106, С.20. <http://prismua.org/wp-content/uploads/2017/11/10-%D0%A0%D0%A3%D0%A1.pdf>.

недопущенню національно-державної консолідації і встановлення чіткої орієнтації на Захід з одного боку та створення механізмів прив'язки місцевих політичних та економічних еліт до Росії з іншого.

Експерти НІСД визначають цілі політики РФ щодо Молдови як «прагнення зупинити курс на європейську інтеграцію та залишити державу у сфері свого впливу»⁸. Вона виділяють кілька інструментів реалізації політики. Функції військового інструменту виконує російський військовий контингент на території Придністров'я, тому Росія прагне за будь яку ціну зберегти його присутність. Основним політичним інструментом є підтримка проросійських сил, а також нав'язування Молдові своєї моделі реінтеграції Придністров'я. Досить ефективним економічним інструментом впливу стала залежність молдавської економіки від експорту товарів на російські ринки та постачання російських енергоносіїв. Важливе значення надається також інформаційно-культурному інструменту у вигляді поширення проросійського контенту через ЗМІ, культурні заходи, вплив на Православну церкву Молдови⁹.

Слід зазначити, що російське керівництво досить ефективно комбінує вищезгадані інструменти для підтримання свого впливу в республіці, при цьому перевага надається «м'якій силі» у вигляді тиску чи підкупу еліт, а також формування вигідних Москві стійких наративів у свідомості населення Молдови. Для реалізації переважно військових інструментів існують серйозні перешкоди у вигляді незначної військової присутності в Молдові та складності підтримання надійних комунікацій з російською територією¹⁰.

Комбінована дія трьох викликів сформувала особливість зовнішньої і безпекової політики Республіки Молдова, сутність якої полягає у максимальному уникненні конфліктів із впливовими державами, а також дотриманні рівновіддаленості від основних центрів сили. У статті 11 Конституції держави, прийнятої Парламентом 29 липня 1994 року, записано, що «Республіка Молдова проголошує свій постійний нейтралітет... [і]..не допускає розміщення на своїй території збройних сил інших держав»¹¹.

⁸ Політика РФ у Чорноморському регіоні. Аналітична доповідь. Національний інститут стратегічних досліджень. Червень 2020. <https://niss.gov.ua/sites/default/files/2020-06/black-sea-analytics-ukraine-2306.pdf>, с. 12.

⁹ Політика РФ у Чорноморському регіоні. Аналітична доповідь. Національний інститут стратегічних досліджень. Червень 2020. <https://niss.gov.ua/sites/default/files/2020-06/black-sea-analytics-ukraine-2306.pdf>, с. 12.

¹⁰ Можна з високою ймовірністю стверджувати, що при наявності сухопутного кордону з РФ, Молдова вже давно могла б розділити долю Грузії.

¹¹ Конституция Республики Молдовы. <https://legalns.com/download/books/cons/moldova.pdf>.

Варто нагадати, що до політики нейтралітету держави вдавалися у двох випадках: при очевидній та стійкій відсутності загрози з боку сусідів і при наявності твердих гарантій, наданих провідними міжнародними акторами. Молдавський нейтралітет тяжів до першого, хоча з сусідами були проблеми; з Україною певний час залишаються невирішеними прикордонні питання, а з боку деяких політичних сил Румунії проводилася політика по «поглинанню» Молдови. Загалом політика нейтралітету відповідала не стільки національним інтересам держави, скільки ситуації, що склалася у регіоні і навколо Молдови, тобто вона відображала відносно невисокий рівень її міжнародної суб'єктності.

Аналіз документів показує певну суперечність між реальною територіальною реалізацією безпеки та відображенням цього у нормативних документах. Так в ієрархії загроз та викликів національній безпеці Республіки Молдова Причорноморський регіон, де фактично реалізується безпекова політика держави, до останнього часу займає периферійне значення¹². Точніше кажучи, в контексті саме військово-політичної безпеки він розглядався у зв'язці із Придністров'ям, де основним чинником загрози являється Російська Федерація. Про це свідчать як зміст базових доктринальних документів з питань національної безпеки, так і політична практика Молдавської держави.

Стратегія національної безпеки Республіки Молдова з'явилася 15 липня 2011 року – лише через майже двадцять років після проголошення незалежності. В документі безпека розглядається в широкому контексті і враховує «комплексний підхід до питання національної безпеки, її багатоплановий і взаємозалежний характер, що визначається як політичною, воєнною і правовою ситуацією, так і економічною, соціальною, екологічною, енергетичною ситуацією тощо»¹³. Стратегія сформульована в контексті європейського підходу до безпеки, який передбачає, що ««національна безпека європейської держави... враховує комплексний підхід до до питання національної безпеки, її багатоплановий і взаємозалежний характер, що визначається як політичною, військовою і правовою ситуацією в країні, так і економічною, соціальною, екологічною, енергетичною ситуацією тощо»¹⁴.

¹² Слід зазначити, що Молдова не мала фізичного виходу до Чорного моря і використовувала українську та румунську портову інфраструктуру при здійсненні зовнішньоторговельних операцій.

¹³ Краткая информация для журналистов. Политика безопасности Республики Молдова. https://ipp.md/old/public/files/4-Politica_de_securitate_a_Republicii_Moldova.pdf.

¹⁴ Краткая информация для журналистов. Политика безопасности Республики Молдова. https://ipp.md/old/public/files/4-Politica_de_securitate_a_Republicii_Moldova.pdf.

19 липня 2018 року Парламент затвердив Національну стратегію оборони і план дій по впровадженню Національної Стратегії оборони на 2018–2022 роки. Показово, що документ, аналізуючи середовище безпеки, у пункті 8 прямо не називає Російську Федерацію агресором і порушником міжнародного права. На думку авторів, «з більш чи менш явних причин деякі країни намагаються діяти самостійно, всупереч принципам міжнародного права»¹⁵. Стратегія розставляє ієрархію чинників, що впливають на національну та регіональну безпеку. Вони включають анексію Криму, збройний конфлікт у східних районах України, війну в Сирії, конфлікти на Близькому Сході, зростання терористичних угруповань, а також масштабну кризу, пов'язану із міграцією з Близького Сходу, Африки, Центральної і Південної Азії.

Документ визначає Республіку Молдова як складову частину системи безпеки Чорноморського басейну, що становить інтерес для низки потужних регіональних та міжнародних гравців. На безпеку у вказаній зоні впливає існування осі заморожених конфліктів в таких регіонах як Придністров'я, Південна Осетія, Абхазія, Нагірний Карабах, а також поточних конфліктів (Україна). Зважаючи на прагнення Молдови увійти до європейського культурного, економічного і соціального простору Європи, вона повинна враховувати вказані чинники і загрози у процесі розвитку своєї системи національної безпеки і оборони¹⁶.

Як вже зазначено, пріоритетне місце відведено Придністров'ю. Серед першочергових визначено забезпечення безпеки на центральній (придністровській) ділянці кордону і організацію спільного контролю у співпраці з урядом України та активній участі Місії ЄС з прикордонної допомоги (EUBAM). Стосовно військово-політичних аспектів безпеки, Республіка Молдова сприятиме реалізації мети, що полягає у «негайному, впорядкованому і безумовному виведенні російських військ, що незаконно знаходяться на території країни, а також у можливості перетворенні нинішньої миротворчої операції на багатонаціональну цивільну місію, що діє на основі міжнародного мандату»¹⁷. Документ пропонує механізм врегулювання придністровської кризи, що включає в себе підтримання стабільності у Зоні безпеки, демократизацію і деміліта-

¹⁵ Республіка Молдова. Парламент. Постановление №134 от 19-07-2018 об утверждении Национальной стратегии обороны и Плана действий по внедрению Национальной стратегии обороны на 2018–2022 годы.

¹⁶ Республіка Молдова. Парламент. Постановление №134 от 19-07-2018 об утверждении Национальной стратегии обороны и Плана действий по внедрению Национальной стратегии обороны на 2018–2022 годы.

¹⁷ Республіка Молдова. Парламент. Постановление №134 от 19-07-2018 об утверждении Национальной стратегии обороны и Плана действий по внедрению Национальной стратегии обороны на 2018–2022 годы.

ризацію придністровського регіону, а також вивіз чи знищення боєприпасів на складі в селі Колбасна. Все це пропонується здійснити під егідою ОБСЄ і у співпраці із відповідними зовнішніми партнерами¹⁸.

Нейтралітет не означає відмови від багатосторонньої дипломатії, тому з метою сприяння зміцненню регіональної стабільності і безпеки Молдова розвиває співпрацю з іншими країнами в рамках Східного партнерства, Ради економічної співпраці (RCC), Організації чорноморського економічного співробітництва (BSEC), Процесу співробітництва у Південно-Східній Європі (SEESCP), Організації за демократію і економічний розвиток (GUAM), Центральноєвропейської ініціативи (CEI), а також Наради міністрів оборони країн Південно-Східної Європи згідно зі статусом спостерігача Республіки Молдова¹⁹

Прихід до влади прозахідного президента М. Санду в грудні 2020 року, а згодом і створення пропрезидентської більшості в Парламенті РМ у липні 2021 року суттєво не вплинуло на зовнішньополітичну риторіку. Попри чітко виражену орієнтацію на ЄС, керівництво Молдови уникало різких заяв та практичних кроків у напрямку зменшення впливу російської держави на внутрішню політичну і економічну ситуацію в Молдові. Не ставилося й питання зміни нейтрального статусу держави. При цьому спрацював стереотип стосовно того, що як і раніше, загрози не переростають у реальне порушення національної безпеки і що Молдова у силу своїх фізичних параметрів і стратегічної мало значимості з точки зору потужних акторів, в черговий раз може уникнути серйозних проблем.

Але нова гаряча фаза війни Росії проти України з 24 вересня 2022 року породила нову групу загроз і ризиків і змусила розпочати дискусію стосовно нейтралітету²⁰. Важливим кроком з боку молдовського керівництва, що засвідчив розуміння серйозності ситуації стало введення 24 лютого 2022 року на час війни в Україні надзвичайного стану. Стало зрозумілим, що дотримання проголошеного нейтралітету вже не забезпечує дотримання належного рівня національної безпеки.

На цю ситуацію відреагували західні держави. Так, зокрема, з'явилися пропозиції з боку Сполучених Штатів та Великої Британії і ЄС надати Молдо-

¹⁸ Республіка Молдова. Парламент. Постановление №134 от 19-07-2018 об утверждении Национальной стратегии обороны и Плана действий по внедрению Национальной стратегии обороны на 2018–2022 годы.

¹⁹ Республіка Молдова. Правительство. Постановление №26 от 19-01-2022 Об утверждении Индивидуального плана действий по партнерству Республіка Молдова– НАТО на 2022–2023 годы. Monitorul Oficial № 40–44 статья № 83.

²⁰ Надзвичайний стан у Молдові триватиме до завершення війни в Україні. Європейська правда. 12 квітня 2022 року <https://www.eurointegration.com.ua/news/2022/04/12/7137687/>

ві військову допомогу перед лицем можливої російської агресії²¹. Як заявила міністр закордонних справ Британії Ліз Трасс 20 травня у виданні The Daily Telegraph, Молдова повинна бути «оснащена за стандартами НАТО», оскільки це допоможе захистити її від загрози російського вторгнення²².

Переважає більшість оглядачів відзначають, що нейтральний статус не заважає Молдові підтримувати досить тісні і стійкі зв'язки з Північноатлантичним Альянсом. Як зазначає політолог Крістіан Влас, свідченням цього є остання угода між Молдовою та НАТО, а також Індивідуальний план партнерства (ІППН), який охоплює 2022 та 2023 роки²³. М'якою формою початку виходу із статусу нейтралітету стала, на нашу думку, заявка Молдови на вступ до Європейського Союзу в березня цього року.

Які безпосередні та опосередковані загрози безпеці Молдови створює нова гаряча фаза російської агресії проти України? Насамперед, це можлива окупація території РМ як частина операції по захопленню південних регіонів України і створенню так званої «Новоросії». В контексті нео-імперської реінтеграції пострадянського простору для російського керівництва немає принципової різниці між, наприклад, Одеською областю і Молдовою, що була частиною Російської імперії у вигляді Бессарабської губернії і яка, без сумніву, повинна повернутися до «матері Росії». У випадку взяття Одеси і Південної Бессарабії шляхом прориву з боку Миколаєва, висадки масованого десанту з моря і удару групи військ з Придністров'я ймовірність початку бойових дій на території Молдови стає надзвичайно високою. Ми вбачаємо, що окупація Молдови швидше за все відбудеться гібридним способом і поява бойових частин РФ матиме місце лише після того, як місцеві колаборанти, що спираються на «зелених чоловічків» і бойовиків з Придністров'я, візьмуть під контроль стратегічні об'єкти у столиці і в основних містах. Молдова не має достатньо військових ресурсів, щоб самотужки протистояти агресії. Однак варто зауважити, що такий розвиток подій матиме місце лише у випадку виходу військ РФ на кордони Молдови. При збереженні нинішньої ситуації військова окупація РМ малоімовірна. Ще потрібно мати на увазі позицію НАТО і можливій дії Румунії у випадку вторгнення російських військ.

²¹ Весоловські Тоні. Молдова розглядає можливість відмови від нейтралітету через зростання загрози від Росії. Радіо Свобода. 27 травня 2022.

²² Весоловські Тоні. Молдова розглядає можливість відмови від нейтралітету через зростання загрози від Росії. Радіо Свобода. 27 травня 2022.

²³ Весоловські Тоні. Молдова розглядає можливість відмови від нейтралітету через зростання загрози від Росії. Радіо Свобода. 27 травня 2022.

Більш імовірним є опосередкований вплив російсько-української війни на безпеку Молдови. Насамперед, створюється потенційна загроза для стабільного імпорту російських енергоносіїв в Молдову. Також може перерватись або ускладнитись експорт молдовської продукції до Російської Федерації. Блокування чорноморських портів України також створює певні перешкоди для транспортування молдовської продукції.

Ще одним наслідком російсько-українського конфлікту стало загострення інформаційно-психологічної війни в регіоні, прилеглому до театру бойових дій. Населення стає об'єктом потужних і безперервних інформаційних маніпуляцій з боку РФ. Свідченням ефективності російської пропаганди в Молдові є той факт, що майже половина респондентів (43%) вважають, що Україна і Захід є основними винуватцями конфлікту з Росією²⁴. Керівництво Молдови змушене прислуховуватись до думки громадськості, що, на нашу думку, є причиною досить обережної політики стосовно російської агресії. Водночас варто звернути увагу, що Молдова все більш солідаризується з Україною та її партнерами. Свідченням більш рішучої реакції на спроби дестабілізації ситуації стало прийняття закону про боротьбу з дезінформацією і пропагандою, згідно з яким в Молдові забороняється трансляція російських новин, інформаційно-аналітичних програм та фільмів військового змісту.

Загалом, нова фаза російської військової агресії в Україні викликала потребу в серйозному обговоренні нейтрального статусу Молдови. Вже згадуване прагнення вступу до Євросоюзу означатиме інтеграцію країни до його оборонної та безпекової політик. Зміни статусу потребуватимуть від Молдови внесення поправок до Конституції. Для цього дуже важливо досягти внутрішньополітичного консенсусу, але зараз, на жаль молдавське суспільство і еліти занадто поляризовані, щоб погодитись на перехід від нейтралітету до більш активної безпекової політики.

Висновки

Особливості соціально-економічного і політичного розвитку Республіки Молдова визначили характер та особливості безпекових викликів і загроз. Слабкість молдавського суспільства і держави та неспроможність формування ефективного сектору безпеки, потужний російський політико-економічний вплив, а також фактична російська окупація частини Молдови призвели

²⁴ Понад 43% молдован вважають, що у війні в Україні винні НАТО, Захід і Зеленський. Європейськ правдво 20 квітня 2022 року. <https://www.eurointegration.com.ua/news/2022/04/20/7138114/>

до обрання політики політика нейтралітету у зовнішній та безпековій сферах, що знайшло відображення у відповідних нормативних документах. Новий етап російської військової агресії проти України призвів до необхідності серйозного обговорення змін у безпековій політиці Молдови і переходу до активної участі у міжнародних системах безпеки, зокрема у рамках ЄС і НАТО.

Резюме

Безпекова політика Республіки Молдова: сучасні виклики і загрози

У статті автори розглядають виклики і загрози, що вплинули на формування безпекової політики Республіки Молдова, а також її зміни внаслідок нової фази російсько-української війни. Особливості соціально-економічного і політичного розвитку Республіки Молдова визначили характер та особливості безпекових викликів і загроз. Слабкість молдавського суспільства і держави та неспроможність формування ефективного сектору безпеки, потужний російський політико-економічний вплив, а також фактична російська окупація частини Молдови призвели до обрання політики нейтралітету у безпековій сфері. Новий етап російської військової агресії проти України призвів до необхідності серйозного обговорення змін у безпековій політиці Молдови і переходу до активної участі у міжнародних системах безпеки, зокрема у рамках ЄС і НАТО.

Ключові слова:

Республіка Молдова, безпека, загрози, російсько-українська війна

ABSTRACT

SECURITY POLICY OF THE REPUBLIC OF MOLDOVA; CONTEMPORARY CHALLENGES AND THREATS

The author considers challenges and threats that influenced the formation of Moldova's security policy as well as its changes as a result of a new phase of the Russia-Ukraine war. Peculiarities of socio-economic and political development of Moldova have defined the character and specifics of security challenges and threats. Weakness of Moldovan security and statehood and inability to create an efficient security sector; strong Russian political and economic influence together

with real Russian occupation of a part of Moldova's territory influence predominated the choice of neutrality policy in the security sphere. New stage of Russian military aggression in Ukraine caused the necessity for serious discussion concerning the changes in Moldova's security policy and its turn to active participation in regional and global security systems (EU and NATO).

KEY WORDS:

Republic of Moldova, security, threads, Russia-Ukraine war

STRESZCZENIE

POLITYKA BEZPIECZEŃSTWA REPUBLIKI MOŁDAWII: WSPÓŁCZESNE WYZWANIA I ZAGROŻENIA

Autorzy rozważają wyzwania i zagrożenia wynikające z nowej fazy wojny rosyjsko-ukraińskiej, które wpłynęły na kształtowanie się polityki bezpieczeństwa Mołdawii. Bierze pod uwagę rozwój społeczno-gospodarczy i polityczny tego kraju, by określić charakter i specyfikę wyzwań oraz zagrożeń dotyczących bezpieczeństwa.

Słabość społeczeństwa Mołdawii oraz bezsilność w kształtowaniu efektywnego sektora bezpieczeństwa, potężne rosyjskie wpływy polityczno-gospodarcze, jak również faktyczna rosyjska okupacja części Mołdawii, przyczyniły się do wyboru polityki neutralności w strefie bezpieczeństwa. Nowy etap rosyjskiej agresji wojskowej przeciwko Ukrainie spowodował konieczność przeprowadzenia zmian w polityce bezpieczeństwa Mołdawii oraz aktywny udział w systemie bezpieczeństwa międzynarodowego, przede wszystkim w granicach UE oraz w NATO.

SŁOWA KLUCZOWE:

Republika Mołdawia, bezpieczeństwo, wojna rosyjsko-ukraińska

Автори:

Федуняк Михайло – аспірант кафедри міжнародних відносин, Факультет історії, політології та міжнародних відносин, Чернівецький національний університет імені Юрія Федьковича.

Федуняк Сергій – професор кафедри міжнародних відносин, Факультет історії, політології та міжнародних відносин, Чернівецький національний університет імені Юрія Федьковича.



Wręczenie dyplomu uznania panu Romanowi Małkowi.
Od lewej: Roman Małek, Andrzej Rybak, Małgorzata Chmielewska

JURIJ MAKAR, WITALIJ MAKAR

NASTĘPSTWA „WYMIANY LUDNOŚCI”
DLA CHEŁMSKO-PODLASKICH UKRAIŃCÓW
NA TLE WOJNY OBECNEJ FR PRZECIWKO UKRAINIE

ZARYS OGÓLNY

Rosja – carska, bolszewicka (ZSRR), teraźniejsza (putinowska) – na przestrzeni wieków traktowała Ukrainę jak swój własny teren. Ukraińców widziała i widzi częścią *wielkiego narodu rosyjskiego* w postaci Małorusów, jednak z jakiegoś powodu „wychodzących z posłuchu”. Między innymi, po wojnach napoleońskich władze rosyjskie usiłowały stosować podobną politykę i wobec innych słowiańskich narodów, przede wszystkim – polskiego, po zajęciu przez Rosję ziem polskich – Królestwa Polskiego (ros. – Царство Польское), w drugiej połowie XIX wieku częściej zwanego w dokumentach rosyjskich Привисленский край (pol. – Kraj Nadwiślański)¹.

Autorzy chcieliby zwrócić uwagę na losy miejscowej ludności nadbużańskiej części Królestwa – historycznej Chełmszczyzny i Podlasia (jego południowej części) – pod rządami władz rosyjskich – czyli Rusinów (Ukraińców), zwłaszcza po ostatecznym ich przesiedleniu do USRR na mocy umowy o wymianie ludności podpisanej w Lublinie pomiędzy rządem posowieckiej Ukrainy a PKWN w dniu 9 września 1944 roku².

¹ Ю. Макар, А. Салюк, *Холмська губернія: українська етнічна земля як колонія Росії*, [w:] *Матеріали V конгресу Міжнародної асоціації українців*, cz. 2: Чернівці, 2004, s. 129–133; J. Makar, *Chełmszczyzna jako ukraińsko-polskie pogranicze kulturowe*, „Warszawskie Zeszyty Ukrainoznawcze” 2005, t. 19–20, s. 274–281.

² *Układ pomiędzy Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego a Rządem Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Rad dotyczący ewakuacji obywateli polskich z terytorium U.S.R.R. i ludności ukraińskiej z terytorium Polski*, Archiwum Akt Nowych, syg. 245/IV-22, k. 99 i nn.

Warto wspomnieć o wysiłkach carskich władz rosyjskich w celu wynarodowienia chełmsko-podlaskich Ukraińców i uznania ich za Rosjan wiernych należących do prawosławia rosyjskiego. Piętnaście lat temu w Moskwie zostały opublikowane wspomnienia byłego prawosławnego arcybiskupa chełmskiego Jewłogija (Georgijewskiego). Za swoje najważniejsze zadanie arcybiskup uważał nawrócenie miejscowej ludności chełmsko-podlaskiej nie tylko na prawosławie (już rosyjskie), ale i przekonanie ich, że z pochodzenia są Rosjanami³.

W kwestii stosowania przynależności religijnej dla poparcia swojej działalności w sprawie wynarodowienia Ukraińców, władze rosyjskie stosują je do dnia dzisiejszego. Co do przeszłości Ukraińców chełmsko-podlaskich, to co najmniej dostrzegamy dwukrotne wykorzystanie tego czynnika. Po pierwsze, to likwidacja Unii w roku 1875, rzekomo na prośbę miejscowych unitów. Po drugie, to znany carski ukaz tolerancyjny z 1905 roku, zezwalający miejscowej ludności na przejście na katolicyzm obrzędu łacińskiego lub pozostaniu przy prawosławiu, tylko rosyjskim⁴.

Rosja carska, później bolszewicka, w swojej polityce wewnętrznej szeroko stosowała masowe przesiedlenie ludności, nie tylko w celach gospodarczych, ale i wojskowo-politycznych, jeżeli takie określenie jest do przyjęcia. Chełmian i Podlasian takimi aktami wypędzano w *bieżeństwo* w roku 1915 podczas natarcia wojsk niemieckich i austro-węgierskich, a także w trakcie wymiany ludności zgodnie z zapisami umowy z roku 1944⁵.

UMOWA I JEJ WYKONANIE

To przesiedlenie Ukraińców z Polski do USRR na podstawie omawianej umowy i jej następstw (po przesiedleniu zwanym oficjalnie ewakuacją) było już drugim po *bieżeństwie*, i jak się okazało ostatecznym i wcale niedobrowolnym, wyjazdem chełmian i Podlasian. Dokument został podpisany 9 września 1944 roku w Lublinie, ze strony polskiej – przez przewodniczącego PKWN Edwarda Osóbkę-Morawskiego, od sowieckiej Ukrainy – przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych USSR Nikitę Chruszczowa⁶.

³ *Воспоминания Митрополита Евлогия (Георгиевского), изложенные по его рассказам Т(атьяной) Манухиной*, Москва, 2007, с. 212–222.

⁴ Ю. Макар, М. Горний, В. Макар, А. Салюк, *Від депортації до депортації. Суспільно-політичне життя холмсько-подільських українців (1915–1947)*, Дослідження. Спогади. Документи. У трьох томах. Том 1. Дослідження, Чернівці: Букрек, 2011, с. 331.

⁵ *Ibidem*, s. 142–156; *Układ pomędzy...*, *op. cit.*, Archiwum Akt Nowych, sygnatura 245/IV-22, k. 99 i następne.

⁶ Ю. Макар, М. Горний, В. Макар, А. Салюк, *Від депортації до депортації...*, У трьох томах. Том 1. Дослідження, Чернівці 2011, с. 600.

Zgodnie z umową z Polski do USRR należało przesiedlić Ukraińców, Rosjan (czy byli tacy?) i Rusinów (tychże Ukraińców). Z terenów Ukrainy w granicach po roku 1939 należało przesiedlić do Polski Polaków i Żydów posiadających do 17 września 1939 roku obywatelstwo polskie⁷. Według umowy przesiedlenie miało być dobrowolne. Osóbka-Morawski prawdopodobnie powiedział, iż ludność „sama zdecyduje, gdzie ma żyć i obywatelstwo, którego kraju zechce mieć”⁸.

Nikt jednak nie miał wątpliwości, kto decydował o losie ludności – tak polskiej, jak i ukraińskiej. Wizja powojennej Europy wyglądała zupełnie odmiennie ze strony aliantów z Zachodu od tych ze Wschodu (ZSRR). Ostatni formalnie stawiali wymóg wolnego wyboru swojej przyszłości przez Europejczyków bez jakiegokolwiek podziału na strefy wpływów. W rzeczywistości przywódcy z Kremla liczyli na możliwe poszerzenie swoich wpływów na zachód Europy. O tym dobitnie świadczą ich wysiłki wyzwolenia terenów podbitych przez okupanta hitlerowskiego przed wejściem tam aliantów zachodnich. Do strefy sowieckiej trafiła również Polska⁹.

Masowe przesiedlenie, właściwie deportacja, to dawne metody rządów bolszewickich, praktykowane na całych narodach byłego ZSRR. W czasie II wojny światowej i okupant hitlerowski, i sowiecki wyzwoliciel uczynili wszystko co w ich mocy, aby pogłębić polsko-ukraiński konflikt dla osiągnięcia swoich celów wielkomocarstwowych. Pozornie wyglądało tak, jakoby po obu stronach granicy ludność chciała przenieść się do ojczystego kraju z powodu przemocy w miejscach stałego zamieszkania. Najpierw skoncentrujemy się na Ukraińcach w Polsce, przede wszystkim na chełmianach i Podlasianach mających trudne doświadczenia z czasów *bieżeństwa*. Zaś jesienią 1939 roku świeże w pamięci przesiedlenie się, szacunkowo około 9 tys. osób (razem z Łemkami), do USRR w poszukiwaniu, jak smutnie żartowali sami poszkodowani, *sowieckiego rajju*¹⁰.

Umowa przewidywała szybkie tempo przesiedlenia, ponieważ na początku lutego 1945 roku planowano spotkanie Stalina z Rooseveltem i Churchillem w Jałcie, gdzie spodziewano się rozstrzygnięcia losów Europy Środkowej, zaś w kontekście naszych rozważań, przede wszystkim Polski. Dlatego przesiedlenie należało przeprowadzić od 15 października 1944 roku do 1 lutego 1945 roku¹¹. Trzeba tu zauważyć, iż wyznaczone

⁷ *Ibidem*, s. 600–608.

⁸ *Repatriacja czy deportacja. Przesiedlenie Ukraińców z Polski do USRR 1944–1946*, red. E. Misiło, t. 1: *Dokumenty 1944–1945*, Warszawa 1996, s. 40.

⁹ Ю. Макар, М. Горний, В. Макар, А. Салюк, *Від депортації до депортації...*, *op. cit.*, Том 1. Дослідження, с. 589–596; W. Bonusiak, *Polska podczas II wojny światowej*, Rzeszów, 1999, s. 242; *Polacy i Ukraińcy podczas II wojny światowej*, Rzeszów 2000, s. 118.

¹⁰ Ю. Макар, *Університети мого життя. Спогади*. Чернівці, 2019, с. 21–22.

¹¹ Ю. Макар, В. Макар, *Обмін населенням між Польщею та підрадянською Україною за Угодою від 9 вересня 1944 року та її наслідки*, [w:] *Ukraińcy i ich sąsiedzi na przestrzeni wieków: polityka, gospodarka, religia, kultura I życie codzienne*, Słupsk–Warszawa 2020, s. 283–284.

terminy przesiedlenia Ukraińców z Polski do USRR okazały się nierealne. Wymiana formalnie została zakończona latem 1946 roku¹², a faktycznie w roku następnym.

Co do warunków przesiedlenia Ukraińców, to mogli wybierać w USRR między wstąpieniem do kołchozów a otrzymaniem na własność wyznaczonych działek dla prowadzenia indywidualnej gospodarki wiejskiej. Przeważająca większość przesiedlonych Ukraińców, w tym chełmian z Podlasianami, była to ludność wiejska. Jednak obietnica nadania na własność gruntów w rzeczywistości z dwóch powodów nie dawała nic przesiedleńcom. Po pierwsze, rolnictwo prywatne na razie było wyłącznie w obwodach Zachodniej Ukrainy, przyłączonych do USRR po wrześniu roku 1939. Ale taka sytuacja trwała tylko do czasu wprowadzenia systemu kołchozów i na tym obszarze. Po drugie, przesiedleńcy kierowani do innych regionów Ukrainy sowieckiej mogli z góry liczyć, w razie wstąpienia do kołchozów, na działki 0,50–1,0 ha¹³. W kołchozach formalnie kołchoźnikom zapisywano tzw. *trudodni*, za które faktycznie mało co dostawali, a żywili swoje rodziny wyłącznie z tych działek, z których mogli korzystać, będąc wyłącznie kołchoźnikami.

Ogółem z Polski do USRR, zgodnie z umową, przesiedlono około pół miliona ludności ukraińskiej. Podajemy takie dane dlatego, iż szacunkowe dane obu stron różnią się, co prawda – niewiele. Według naszych obliczeń chełmian i Podlasian wśród przesiedleńców było 193 tys. 420 osób¹⁴.

ROZMIESZCZENIE PRZESIEDLEŃCÓW W SOWIECKIEJ UKRAINIE

Zupełny bezład panował w kierowaniu przybyłych do poszczególnych regionów. Pierwotnie liczono na przyjazd z Polski 240 tys. osób. Planowano skierować piątą ich część do wschodnich obwodów, pozostałych – do zachodnich. Między innymi przesiedlonych z powiatu biłgorajskiego planowano osiedlać w obwodzie chersońskim, z powiatu chełmskiego – w obwodach zaporożskim i równieńskim, z krasnostawskiego – w zaporożskim, z tomaszowskiego – w odeskim i równieńskim, z hrubieszewskiego – w odeskim, donieckim (wtedy stalińskim), połtawskim, równieńskim i wołyńskim, z włodawskiego – w mykołajowskim, charkowskim i donieckim, a z zamojskiego – w mykołajowskim i kirowogradzkim¹⁵.

¹² Ю. Макар, М. Горний, В. Макар, А. Салюк, *Від депортації до депортації...* У трьох томах. Том 1. Дослідження, с. 604–605.

¹³ Ю. Макар, В. Макар, *Обмін населенням між Польщею та підрадянською Україною...*, *op. cit.*, с. 284.

¹⁴ Ю. Макар, М. Горний, В. Макар, А. Салюк, *Від депортації до депортації...* У трьох томах. Том 1. Дослідження, с. 678.

¹⁵ Додаток 3. Центральний державний архів вищих органів влади та управління України. Фонд 2. Опис 7. Справа 1420.

Zła ocena sytuacji spowodowała mnóstwo problemów. Liczba przybyszów z Polski kilkakrotnie przewyższała ich przewidywalną ilość. Po uściśleniu liczebności przybyłych przesiedleńców i braku ludności we wschodnich i południowoschodnich regionach Ukrainy, właśnie tam kierowano większość przybyłych. Jednakże wiele czynników składało się na powtórny zmianę ich miejsca docelowego, tym razem już w granicach USRR. W zasadzie tymi czynnikami okazały się:

- do obwodów wschodnich przesiedleńcy dostawali się na zasadach niezupełnie dobrowolnych, lecz zgodnie z rządowymi przepisami;
- znaczna część przywiezionych z Polski Ukraińców naiwnie spodziewała się powrotu do miejsca swojego pochodzenia. Dlatego też zamieszkanie bliżej granicy z Polską budziło złudzenie szybkiego powrotu do domu;
- istniejący w USRR system kolektywnej gospodarki wiejskiej okazał się nie do przyjęcia przez byłych obywateli polskich, ponieważ nie odpowiadał temu z ich życia poprzedniego;
- właściwie sposób życia w obwodach południowo-wschodnich przekształcał każdą osobę ludzką, obrazowo mówiąc, w jakiś uspołeczniony przedmiot;
- struktury władzy lokalnej nie posiadały możliwości wykonania uzgodnień zawartych w umowach o wymianie ludności;
- przybyła do południowo-wschodnich regionów Ukrainy ludność trafiła w odmienne warunki klimatyczne, gdzie niekiedy problemem był dostęp do wody pitnej, a materiałem opałowym była sucha roślinność stepowa (szerokie bezleśne pola);
- mimo trudności życiowych w Polsce międzywojennej uchodźcy z Ukrainy sowieckiej czuli się bardziej wolnymi od ówczesnych obywateli USRR;
- między ludnością miejscową obwodów południowo-wschodnich Ukrainy a wywiezionymi z Polski Ukraińcami istniały odmienności językowe, kulturowe, obyczajowe. Na utratę przez ludność miejscową cech właściwych narodowi ukraińskiemu przytłaczający wpływ wywierała polityka władz sowieckich, ukierunkowana na kształtowanie uśrednionej jednostki – *homo sovieticus* – czyli osoby pozbawionej swojej narodowości. Tego nie mogły zrozumieć osoby, które *ratowano przed uciskiem polskim*;
- przesiedleńcy zetknęli się z nieufnym nastawieniem wobec siebie ze strony ludności miejscowej z powodu jej biedy i bezprawia, jak również wymuszoną koniecznością podzielenia się z przybyłymi mieszkaniem;
- nadawane przybyłym ulg i kompensacji za pozostawione w Polsce mienie, wywoływały u ludności miejscowej uczucie zazdrości. Spełnianie obietnic

danych przesiedleńcom postrzegano przez pryzmat uszczuplenia własnego dobrobytu¹⁶.

Nie oznacza to, że panowała ogólna nieufność do przybyłych. Władze – centralne i lokalne – stosowały rozmaite metody, aby zatrzymać ich w południowo-wschodnich obwodach USRR, włącznie z zakazem wyjazdu do obwodów zachodnich. Ustawy przewidywały cztery możliwości uzyskania zezwolenia na przeniesienie się do stref zachodnich Ukrainy. Przyczynami do wyjazdu mogły być:

- przesiedleńcza rodzina została skierowana z nienależycie sporządzoną dokumentacją ewakuacyjną;
- rodzina lub jej członkowie z przyczyn niezależnych od nich zostały rozdzielone;
- członkowie rodziny w starszym wieku lub nieuleczalnie chorzy posiadali w innym obwodzie bliską rodzinę mogącą otoczyć ich opieką;
- wniosek komisji medycznej o celowości zmiany miejsca pobytu ze względu na warunki klimatyczne z uwagi na choroby członków rodzin przesiedlonych¹⁷.

Absurdem było wymuszenie na tysiącach ludzi wykonania zarządzenia, które nie odpowiadało na podstawowe potrzeby życiowe. Nie oczekując na otrzymanie oficjalnego zezwolenia na przejazd do zachodniej części Ukrainy, przybysze z Polski samowolnie tam się przesiedlali. Część za łapówkę korzystała z wagonów towarowych, inni podróżowali własnym transportem uratowanym od „uspolecznienia”. Nawet trafiały się pieszki powroty w kierunku zachodnim¹⁸.

Weryfikacja ruchu przesiedleńczej ludności z dnia 8 czerwca 1948 roku pokazała, że do obwodów zachodniej Ukrainy z obwodów południowo-wschodnich przeniosło się około 90 tys. osób. Razem ze skierowanymi tam wcześniej przesiedleńcami z Polski, okazało się, że na tym obszarze żyje około 411 tys. osób¹⁹. Do obwodów wołyńskiego i rówieńskiego ludność wiejska z Chełmszczyzny i Podlasia Południowego przyjeżdżała własnym transportem, zwłaszcza z powiatów hrubieszowskiego i chełmskiego. Dziś nie byłoby łatwą sprawą wyliczyć, ile wśród tych 411 tys. osób w zachodniej Ukrainie okazało się przybyszami z ziem chełmsko-podlaskich. Zaznaczyć jednak należy, że znajdowali się oni w każdym z jej obwodów.

¹⁶ Ю. Макар, М. Горний, В. Макар, А. Салюк, *Від депортації до депортації...* У трьох томах. Том 1. Дослідження, *op. cit.*, с. 694–695.

¹⁷ *Ibidem*, с. 695.

¹⁸ Архівум родини Макарів.

¹⁹ Ю. Макар, М. Горний, В. Макар, А. Салюк, *Від депортації до депортації...* У трьох томах. Том 1. Дослідження, *op. cit.*, с. 697–700.

Po migracjach wewnętrznych na wschodzie Ukrainy pozostały niektóre kategorie przesiedleńców. Dotyczy to rodzin wielodzietnych lub mających starszych rodziców. Należy tu nadmienić również, że do obwodów południowo-wschodniej Ukrainy zupełnie świadomie jechali ci przesiedleńcy, którzy obawiali się większych kontaktów z własnymi rodakami, niepokojąc się, że upubliczniona zostanie ich przeszłość sowiecka w służbie kontrwywiadu i nadzwyczajna aktywność w środowisku przesiedleńczym. Władza aresztowała świadome narodowo osoby oraz członków byłej Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy, i innych, podejrzanych o niepopieranie panującego ładu.

Ponadto była jeszcze jedna kategoria chełmian i Podlasian, która wołała wyjechać do USRR – to księża prawosławni dobrze znający rosyjski (i bolszewicki) ateizm z czasów *bieżeństwa* podczas I wojny światowej²⁰.

KSZTAŁTOWANIE SIĘ ŻYCIA PRZESIEDLEŃCÓW W NOWYCH WARUNKACH

Po upływie wielu lat brak jest możliwości wyliczenia, ilu i gdzie osiadło uchodźców z terenów chełmsko-podlaskich. Jednak faktem jest to, że przytłaczająca większość była ludnością wiejską – 96%, pozostali to robotnicy i urzędnicy – 1,5% i około 2% stanowiła inteligencja (prawnicy, lekarze, nauczycieli i in.). Sowiecka propaganda wychwalała szczęśliwą przyszłość byłych chełmian i Podlasian. Tym niemniej, w miejscach ich osiedleń były tworzone kołchozy również na zachodzie Ukrainy. Edukacja była dostępna, ale pierwszeństwo miała młodzież.

Dlaczego o tym wspominamy? Po pierwsze, dlatego, że w przesiedleńczym środowisku wyczuwało się brak ludzi do pracy poza gospodarką wiejską w postaci kołchozów, które nie zabezpieczały podstawowych potrzeb tam pracujących i ich rodzin. A po drugie, nie było możliwości rozwoju przedsiębiorstw. W toku badań wyjaśniliśmy, że wśród tych prawie 194 tys. chełmian i Podlasian przesiedlonych do USRR około 60 tys. osób to byli ludzie młodzi, którzy skorzystali z możliwości wykształcenia się i nabycia wybranej kwalifikacji, by zostać fachowcem w jednej ze stref życia społecznego. To jednoznacznie odpowiadało dążeniom tak rodziców, jak młodych ludzi. 27% dzieci przesiedleńców z ziem chełmsko-podlaskich zostało absolwentami szkół wyższych. 34% zdobyło specjalizacje w różnorodnych strefach życia społecznego po ukończeniu średnich szkół fachowych. 22% osiągnęło wykształcenie średnie, a 17% zadowolilo się siedmioletnią szkołą²¹.

²⁰ Ю. Макар, М. Горний, В. Макар, *Від депортації до депортації. Суспільно-політичне життя холмсько-підляських українців (1915–1947), Дослідження. Спогади. Документи. У трьох томах. Том 2, с. 111.*

²¹ *Ibidem*, s. 105.

Według naszych wieloletnich obserwacji wygląda na to, że po przesiedleniu do USRR w chełmsko-podlaskim środowisku panował nacisk na zdobycie zawodu lekarza, pielęgniarki lub felczera. Można wymienić wiele nazwisk osób, które zajęły ważne miejsce wśród uczonych lekarzy Ukrainy²². Przed wskazaniem kilku z nich autorzy chcieliby zaznaczyć, że wielu lekarzy i fachowców średniego personelu medycznego zdobywało fachowe kwalifikacje w uczelniach Lwowa, Kijowa, Łucka, Iwano-Frankowska, Tarnopola i innych miast Ukrainy. Możemy dla przykładu podać nazwiska kilku znakomitości medycyny pochodzących z przesiedleńczego środowiska chełmsko-podlaskiego. Jednym z głównych urologów Ukrainy został Jewhen Baran, pochodzący ze wsi Turowiec w powiecie chełmskim. Przez długie lata pracował w Instytucie Urologii i Nefrologii Akademii Nauk Medycznych Ukrainy. Prawie 20 lat stał na czele Stowarzyszenia Transpantalogów Ukrainy²³.

Profesor medycyny Borys Milkow urodził się w Chełmie w znanej rodzinie tamtejszych księży prawosławnych. Znany chirurg, profesor Milkow ponad 30 lat pracował w Czerniowieckim Uniwersytecie Medycznym, piastując przez długi czas stanowisko kierownika Katedry Chirurgii²⁴. Z Białopola (powiat hrubieszowski) wywodził się profesor medycyny Jarosław Fedoniuk. Wykształcenie zdobył w Tarnopolu i tam pracował. Stał przez 22 lata na czele Katedry Medycyny. Z Tarnopolem również powiązane są życie i praca Iwana Piatnoczki, pochodzącego z Żurawic (powiat tomaszowski), wychowanka lwowskiej szkoły medycznej. Można tu wliczyć wiele innych znakomitości medycyny ukraińskiej pochodzenia chełmskiego. Wśród nich także Ninę Myszczanczuk, pochodzącą z Tuhań (powiat hrubieszowski). Absolwentka Kijowskiego Uniwersytetu Medycznego, profesor szeroko znana poza granicami Ukrainy (wyjeżdżała do ponad 40 krajów świata)²⁵.

Niemala liczba przesiedleńczej młodzieży zdobyła kwalifikacje nauczycielskie, nie tylko wywodząc się z inteligencji wiejskiej, ale i miejskiej. Z jej szeregów wyszli znani uczeni, urzędnicy różnych szczebli oświaty średniej, średniej zawodowej oraz wyższej. Przykładowo, Ołeksandr Hołowacz z Pawłowicz (powiat hrubieszowski) przez długie lata uczył dzieci historii, a około 20 lat był dyrektorem w szkole pod Łuckiem. Pochodząca z Kryłowa Nina Jaciuk też uczyła dzieci w pobliżu Rożyszc. Niemalże wychodźców z Chełmszczyzny i Podlasia zajmowało stanowiska nauczycieli w szkołach zawodowych, na kierowniczych stanowiskach w systemie oświaty²⁶.

²² *Ibidem*, s. 140–154.

²³ *Ibidem*, s. 140–141.

²⁴ *Ibidem*, s. 141–143.

²⁵ *Ibidem*, s. 140–148.

²⁶ *Ibidem*, s. 181–183.

Autorzy dysponują też informacjami odnośnie do zdobycia przez młodzież przesiedleńczą specjalności technicznych, biologicznych, chemicznych i innych, a także m.in. ich wkładu w rozwój kultury ukraińskiej, obecność w kadrze kierowniczej przedsiębiorstw, wśród urzędników krajowych oraz lokalnych.

Z dziedziny kultury można by wymienić m.in. artystę teatru w Winnicy Nestora Kondratiuka pochodzącego z Ludwinowa w powiecie chełmskim, który odegrał na teatralnej scenie ponad 200 ról. Śpiewak Jurij Mazurok pochodzący z Kraśnika na Lubelszczyźnie został solistą Wielkiego Teatru w Moskwie, śpiewał na scenie teatrów w wielu krajach. Znany na całym świecie był skrzypek Bohodar Kotorowycz, który w wieku czterech lat wyruszył z rodzicami z Hostynnego (powiat hrubieszowski) na Wołyń. Założył w Kijowie Derżawnyj Kamernyj Ansambl, z którym odwiedził wiele krajów, w tym Polskę, Niemcy, Japonię, Singapur i in. Wykształcił całą plejadę skrzypków, w tym własną córkę²⁷.

Należy również wspomnieć o dorobku w badaniach naukowych wychodźców z Chełmszczyzny i Podlasia Południowego. Możemy zacząć od Wołodymyra Panaśiuka z Krasnego pod Chełmem. Cała działalność wybitnego uczonego powiązana jest z badaniami w dziedzinie nauk o fizyce i innych naukach pokrewnych w Zachodnim Centrum Naukowym we Lwowie. Przez długie lata współpracował z nim profesor Mykoła Maksymowycz pochodzący z Horostyty w powiecie włodawskim, rektor Politechniki Lwowskiej, a później Uniwersytetu Narodowego im. Iwana Franki. Znany chemik profesor Iwan Ołeksiejuk, pochodzący z Wierzchowin pod Chełmem, stał na czele Uniwersytetu Narodowego im. Łesi Ukrainki w Łucku²⁸.

Uczeni ukraińscy pochodzenia chełmsko-podlaskiego mieli znaczny wkład w nauki społeczne i humanistyczne. Wśród nich Mykoła Kraweć pochodzący z okolic Biłgoraja, wybitny historyk ukraiński, profesor uniwersytetów we Lwowie, Czerniowcach i w Winnicy. Autor prawie 20-tomowego zbioru wspomnień. Wybitny ukraiński filolog Andrij Buriaczok pochodził z Oszczowa w powiecie hrubieszowskim²⁹.

Lista uczonych Ukrainy pochodzenia chełmsko-podlaskiego wygląda dość imponująco. W każdej dziedzinie badań naukowych można odnaleźć ich istotny wkład. Przesiedleńcze środowisko dało Ukrainie nie tylko specjalistów w dziedzinie oświaty, medycyny, gospodarki, czy w badaniach naukowych, ale zasiłło kadrę działaczy społecznych. Wielu absolwentów szkół wyższych trafiło do Federacji Rosyjskiej lub innych republik byłego ZSRR.

²⁷ *Ibidem*, s. 184–188.

²⁸ *Ibidem*, s. 117–119.

²⁹ *Ibidem*, s. 127–131, 133–135.

NOWE HORYZONTY ŻYCIA PRZESIEDLEŃCÓW I ICH POTOMKÓW

Czas upłynął i nikt nie będzie szacował, ile jeszcze żyje byłych przesiedleńców lub ich potomków w Ukrainie. Z oszacowanej przez nas liczby przesiedlonych chełmian i Podlasian 194 tys. osób, żyje jeszcze znikoma mniejszość. Podstawą dla takiego wniosku jest rok 1945, kiedy to urodził się najmłodszy przesiedleńca. Nie podlega wątpliwości, że potomkowie byłych przesiedleńców nie czują się już przybyszami. Co prawda, to nie wyklucza chęci poznania miejsca pochodzenia swoich przodków.

Po upadku ZSRR i uniezależnieniu się Ukrainy spadły pęta ideologiczne. Byli przesiedleńcy i ich potomkowie zdobyli możliwość tworzenia swoich ośrodków. Co do wychodźców z Chełmszczyzny i Podlasia oraz ich potomków, uruchomili oni 16 takich ośrodków w 14 obwodach Ukrainy. Ich działalność rozwijała się w zależności od zaangażowania się w danym obwodzie Ukrainy większej lub mniejszej liczby ludzi. Zasadniczo ośrodki nazywano „towarzystwami *Chołmszczyzna*” (Chełmszczyzny). Niektóry z nich tworzyły również sekcje młodzieżowe. Większość towarzystw powstałych samodzielnie w obwodach południowo-wschodnich działała epizodycznie, co się da zrozumieć z powodu małej liczby osób zainteresowanych. Aktywniejszą działalność przejawiały *Chołmszczyzny* w Łucku, Lwowie, Równem, Tarnopolu i Kijowie³⁰. Według naszych wieloletnich obserwacji ośrodki w wymienionych miastach obwodowych i stolicy Ukrainy mają większe możliwości dla swojej działalności. Skupia się tam liczniejsza grupa byłych przesiedleńców oraz ich potomków, także tych zajmujących ważne stanowiska w strukturach władz lokalnych lub centralnych. Ponadto wskazane miasta są uważane za ośrodki kultury i nauki, przede wszystkim są to Kijów i Lwów.

Głównymi założycielami towarzystw byli znani uczeni lub eksperci od ekonomii, kultury. Przykładowo, pierwszym prezesem *Chołmszczyzny* lwowskiej został wybrany profesor tamtejszej Politechniki Leonid Kwitkowski, pochodzący z Holi (powiat włodawski). W Łucku wybrano znanego pisarza Wiktora Rewuchę, który wraz z rodzicami przeniósł się z Bohutycz (powiat hrubieszowski) jeszcze w 1939 roku na Wołyń. Pierwszym prezesem kijowskiej *Chołmszczyzny* został Josyp Gryb, pochodzący z Krasnego w powiecie chełmskim. I tak jest w każdym poszczególnym przypadku³¹. Z biegiem czasu władze towarzystw zmieniały się. Założenia działania ośrodków pozostawały jednak takie same – utrzymanie tradycji ludowych z miejsc pochodzenia

³⁰ Ю. Макар, М. Горний, В. Макар, *Від депортації до депортації. Суспільно-політичне життя холмсько-підляських українців (1915–1947)*, Дослідження. Спогади. Документи. У трьох томах. Том 3. Чернівці 2015, с. 97–135.

³¹ *Ibidem*, s. 98, 106, 116.

i możliwe podtrzymanie kontaktów z nimi. Częstokroć, do pandemii Covid-19 i aktywnej fazy wojny rosyjsko-ukraińskiej, ośrodki lwowski i wołyński *Chołmszczyny* urządziły wspólnie z polskimi ośrodkami przygraniczne akcje kulturalne.

Jednak na drodze do rozwoju wewnętrznego Ukrainy, jak i należytych stosunków narodów polskiego i ukraińskiego stale stoi Rosja ze swoją wizją Ukraińców i Ukrainy, Polaków i Polski, Europy Środkowej, i nie tylko. W tym kontekście autorzy chcieliby przedstawić swoją własną wizję losów przesiedleńców z Polski do Ukrainy, biorąc pod uwagę rozpatrywaną umowę z września 1944 roku, bezpośrednio dotyczącą ziem chełmsko-podlaskich³². To samo dotyczy następnej wymiany terenów w 1951 roku, nieco odległych od terenów chełmsko-podlaskich. W 1951 roku ZSRR przekazał Polsce Ludowej powiat Ustrzyki Dolne w zamian za pas wzdłuż lewego brzegu Bugu, na którym utworzono powiat zabużański obwodu lwowskiego. Tam częściowo osiedlono Bojków z przekazanych Polsce terenów. Niestety, większość z nich trafiła do obwodu chersońskiego. Szacunkowo miałyby to być około 30 tys. osób³³. Jaki jest los tych ludzi i ich potomków? To kwestia nie do rozstrzygnięcia.

Co miało dać przesiedleńcom z Polski przemieszczenie ich do USRR, a co stało się w życiu realnym? Mijałoby się z prawdą przedstawienie wszystkiego wyłącznie w ciemnych kolorach. Przesiedleńcy poradzili sobie w tej trudnej sytuacji. Niestety, nie zawsze przy pomocy władzy, tak centralnej, jak i lokalnej. Odnaleźli na ogół należyte miejsce w społeczeństwie przy własnym aktywnym udziale w jego kształtowaniu. Jednak wisi nad byłymi przesiedleńcami, a raczej nad ich potomkami, groźba wynarodowienia. Ta groźba stale istnieje nad Ukraińcami i ich państwowością ze strony północno-wschodniego sąsiada. Rusyfikację ludności ukraińskiej za panowania rosyjskiego lub sowieckiego w czasach ZSRR przeprowadzano przemocą. Przesiedleńcy czy ich potomkowie nie mogli uniknąć tego tygla.

Rozpad ZSRR przyniósł Ukraińcom upragnioną swobodę i możliwość odzyskania wymarzonej własnej państwowości. Rosja jednak uważała, że tzw. defilada suwerenitetów wyczerpie się za kilka lat. Tak się nie stało. W Ukrainie mówiono, że już od 2005 roku w FR opracowywano plany jej powrotu. Przemocą lub przeniknięciem agencji na każdym szczeblu ukraińskiej władzy państwowej i lokalnej. Świadczy o tym zupełnie świeża informacja o ujawnieniu co najmniej 1,5 tys. zdradców w środowisku

³² Ю. Макар, *Сто років тому і тепер: намагання російської Федерації утримати Україну в сфері своїх геополітичних інтересів*, [w:] *Українці і їх сусіди на przestrzeni wieków: polityka, gospodarka, religia, kultura i życie codzienne*, t. 3, s. 381–388, 394–398.

³³ Archiwum rodziny Makarów.

różnego szczebla deputowanych, w szeregach służb bezpieczeństwa itp.³⁴ A czy nie najważniejszym zasobem ideologicznego wpływu na uśrednionego Ukraińca pozostaje rzekoma Ukraińska Prawosławna Cerkiew, naprawdę – Rosyjska, co prawda, z dodatkiem Patriarchatu Moskiewskiego?³⁵

Istnienie niepodporządkowanego sobie państwa ukraińskiego FR uważa za bezpośrednie zagrożenie swojej wielkomocarstwowości. Dlatego w roku 2014 dokonała aktu otwartego najazdu na Ukrainę, dokonując aneksji Krymu pod pretekstem rzekomego *referendum*. Po nim przeniosła swoją zaborczą działalność na tereny obwodów donieckiego i ługańskiego, niby ratując od zagłady tamtejszych rosyjskojęzycznych obywateli. Wersja nie jest nowa, a jedynie jest przedłużeniem zaborczej polityki Rosji po upadku caratu. W tamtych czasach to była Doniecko-Kryworożska Republika, a teraz dwie – Doniecka oraz Ługańska³⁶. Realizacja obecnej „ograniczonej operacji wojskowej” FR przeciwko Ukrainie wskazuje na to, że nie jest ona wcale ograniczona, a skierowana na likwidację państwa ukraińskiego, a zarazem i Ukraińców jako narodu osobnego od Rosjan³⁷.

Z tego powodu autorzy chcieliby na łamach „Rocznika Chełmskiego” zwrócić uwagę na pomoc Ukrainie z Zachodu, jednak z wyróżnieniem tej pomocy ze strony Polski i Polaków. Polska stale popiera Ukrainę w jej dążeniu do powrotu do Europy, ponieważ jak żaden inny kraj dobrze orientuje się w rosyjskiej polityce wobec państw ościennych. Obecnie rozstrzygają się losy nie tylko Ukrainy. Może to wydać się bardzo patetyczne, ale wszystko wskazuje na to, że decydują się losy całego cywilizowanego świata.

Na zakończenie naszych rozważań chcielibyśmy przytoczyć znaczący, w naszym rozumieniu, fakt okazania pomocy dzisiejszym uchodźcom ukraińskim, wśród których mogą być i potomkowie byłych przesiedleńców, ze strony Stowarzyszenia Moje Nowosiółki z powiatu tomaszowskiego i jego prezesa Daniela Pawłowskiego. Z tego powodu rektor Uniwersytetu Narodowego w Czerniowcach przekazał do Stowarzyszenia podziękowanie w imieniu uchodźców, przeważnie z Donbasu, rozmieszczonych w akademikach uczelni³⁸. Na tle ogromu pomocy dla walczącej Ukrainy ze

³⁴ НАЗК зібрало базу зрадників та депутатів, правоохоронців та інших. Загалом туди увійшли майже 1500 людей. Dostępny w World Wide Web: <https://babel.ua/news/81842-nazk-zibralo-bazu-zradnikiv-iz-deputativ-pravoohoronciv-ta-inshih-zagalom-tudi-uviyshli-mayzhe-1-500-lyudey> [dostęp: 22.07.2022].

³⁵ Скільки ще буде існуватиме РПЦ в Україні? Dostępny w World Wide Web: <https://ukrainer.net/rpts-v-ukrayne/> [dostęp: 25.07.2022].

³⁶ Ю. Макар, *Сто років тому і тепер...*, с. 395–397.

³⁷ Хотят захватить не только Донбасс: Лавров заявил, что у РФ изменились «географические задачи» войны, <https://tsn.ua/ru/ato/hotyat-zahvatit-ne-tolko-donbass-lavrov-zayavil-cto-u-rf-izmenilis-geograficheskie-zadachi-voyny-2114998.html> [dostęp 21. 07. 2022].

³⁸ Informacja w posiadaniu autorów.

strony Polski, udział w niej mieszkańców Nowosiołek wskazuje na to, że obecne międzyludzkie stosunki polsko-ukraińskie to coś, co wytycza naszą wspólną przyszłość.

Reasumując, zaznaczymy, że procesy migracyjne są przedmiotem naszych wieloletnich badań. Szczególne miejsce zajmują akcje przesiedleńcze, migracje ukraińskiej ludności w kierunku zachodnim i wschodnim od XIX wieku. W artykule spróbowa-
liśmy przedstawić własną wizję wymiany ludności polsko-ukraińskiej u schyłku i po
zakończeniu II wojny światowej, a właściwie losów Ukraińców przesiedlonych z Pol-
ski w nowym dla siebie środowisku życiowym.

SŁOWA KLUCZOWE:

przesiedleńcy, układ o wymianie ludności, przesiedlenia w ramach Ukraińskiej
SRR, trudności adaptacyjne w nowym społeczeństwie, zagrożenie ze strony Federa-
cji Rosyjskiej

Резюме

Наслідки «обміну населенням» для холмсько-підляських українців на тлі
нинішньої війни РФ проти України

Автори поставили собі за мету здійснити короткий аналіз долі холмсько-
підляських українців, переселених до УРСР на підставі Угоди про обмін на-
селенням між ПКНВ і урядом УРСР від 9 вересня 1944 року. У статті йдеться
про проблеми з розселенням прибулих по областях України. Зокрема, про на-
магання влади затримати їх у південно-східних регіонах. Переселенці з різних
причин намагалися перебратися у Західну Україну, чому влада намагалась пе-
решкодити. Проте, цього їй не вдалося досягти.

У статті наведені дані про здобутки і труднощі переселенців, а згодом їх
нащадків, вживання у незвичне для себе суспільство, життя якого визначало-
ся тогочасним існуючим устроєм СРСР.

Із здобуттям Україною незалежності відкрилися нові горизонти для фор-
мування і розвитку суспільства. Проте, РФ не полишає спроб нового понево-
лення українців, включно з тими, кого переселили з Польщі та їх нащадкам.

Ключові слова:

переселенці, угода про обмін населенням, повторне переселення в межах
УРСР, труднощі вживання у нове суспільство, загроза з боку РФ

ABSTRACT

CONSEQUENCES OF THE „POPULATION EXCHANGE” FOR UKRAINIANS FROM KHOLM AND PIDLASK REGIONS AGAINST THE BACKGROUND OF THE PRESENT WAR BETWEEN THE RF AND UKRAINE

The authors set a goal to carry out a brief analysis of the fate of the Ukrainians from Kholm and Pidlask regions, resettled in the Ukrainian SSR on the basis of the Agreement on the Exchange of Population between the PKNV and the Government of the Ukrainian SSR of September 9, 1944. The article deals with the problems of settling arrivals in the regions of Ukraine. In particular, the authorities attempts to detain them in the south-eastern regions. For various reasons, the settlers tried to move to Western Ukraine, why the authorities tried to prevent it. However, the authorities failed to achieve this.

The article presents data on the achievements and difficulties of immigrants, and later their descendants, the use of an unusual society for themselves, whose life was determined by the then existing system of the USSR.

With Ukraine's independence, new horizons opened for the formation and development of society. However, the Russian Federation does not give up attempts to enslave Ukrainians, including those who were resettled from Poland and their descendants.

KEYWORDS:

settlers, the agreement on the exchange of population, resettlement within the Ukrainian SSR, the difficulties of using a new society, the threat from the Russian Federation

AUTORZY:

prof. dr hab. Jurij Makar – Uniwersytet Narodowy w Czerniowcach.

prof. dr hab. Witalij Makar – Uniwersytet Narodowy w Czerniowcach.

Оксана Каліщук

„Простори спогадів” Українців та Поляків щодо волинської трагедії: спільне та відмінне

Темою, яка стала каменем спотикання в українсько-польських новітніх міждержавних та міжнаціональних відносинах, на розуміння та пам'ятання якої впливали та впливають передовсім спогади та свідчення очевидців, є Волинська трагедія. Ще польські опозиціонери запитували себе, як довго спогади про «Волинь» визначатимуть ставлення поляків до українців, і, зі свого боку, намагалися зробити залежне від себе, щоб зарадити цій проблемі¹.

Як уже стверджено, що пам'ять про події на Волині нині функціонує виключно завдяки свідченням жертв та очевидців („oral history”). Носіями спогадів та інформації, і водночас прокурорами „правильного тлумачення” теми, стала невелика суспільна група „кресов'яків”, які, зберігаючи пам'ять про страшний злочин, змогли активізувати його на загальнодержавному рівні². Слід пам'ятати, що левова частка спогадів, які з'явилися у 80–90-х роках, належить колишнім воякам 27-ї Волинської дивізії піхоти Армії крайової. Варто констатувати, що саме поляки видали величезну кількість спогадів. Слід також враховувати, що вони розсіяні у різних архівосховищах (в тому числі приватних) та різних виданнях. До прикладу, перший матеріал щодо волинських подій з'явився у восьмому номері „Karty” 1992 р. На думку Ромуальда Недзелька, завдяки практиці збору джерел, послідовно поширюваній деякими архівами (в тому числі Східним архівом у Варшаві, пол. Archiwum Wschodni) та громадськими організаціями, котрі створили на початку 1990-х (вrocławське

¹ A.G., *Przyczynek do dialogu z Ukraińcami*, „ABC” 1987, nr 5, s. 86.

² Є. Білоножко, „Волинь”: польська постпам'ять та українське мовчання. URL: <https://ir.kneu.edu.ua/bitstream/handle/2010/26252/Bilonozhko.2.pdf>.

Товариство увіковічення жертв злочинів українських націоналістів, заможське Товариство увіковічення поляків, убитих на Волині та ін.) їх може бути понад 5 тис.³ Серед свідчень жертв та очевидців волинської трагедії, котрі опубліковані останнім часом, чималу частку становлять ті, авторами яких у роки Другої світової війни були малолітніми дітьми і трагічні події вони сприймали крізь призму дитячої психології⁴.

Домініка Ціха вказала на цілу низку мотивів, які спонукали до написання спогадів польських очевидців:

- бажання долучитися до укладання польських списків мучеництва;
- спроба збереження історії найближчої сім'ї і таким чином віддання шани;
- потреба вислову протесту проти фальшування історії і її замовчування;
- внутрішня потреба поділитися досвідом;
- відповідь на прохання і заклики третіх осіб (напр. істориків або рідні, які прагнуть дізнатися історію власних предків);
- відчуття морального обов'язку, обов'язку розповіді про те, що відбулося;
- спроба витіснення травматичних переживань зі свідомості (писання як автотерапія);
- прагнення скерувати попередження до молодших поколінь⁵.

Варто не забувати, що переважна більшість відомих нині свідчень записані уже в 1970-х, 80-х, 90-х роках, а отже вже півстоліття по трагічних подіях. Записувало та зберігало спогади друге покоління, діти тих, хто пережив „Волинь”, перше покоління часто-густо намагалося відмовчуватися. На необ'єктивність авторів спогадів, які пережили війну й ту людську трагедію, що сталося на Волині, в Східній Галичині, Холмщині та Підляшші в 1943–1944 рр., і які писали спогади нерідко через кілька десятків років по завершенню війни вказував Ігор Ільюшин⁶. У своїх роботах Володимир В'ятрович також неодноразово наголошував: спогади, особливо записані через десятки років після описуваних подій, є доволі непевним джерелом, а тому історики повинні використовувати їх обережно, обов'язково зіставляючи з іншими видами джерел⁷. Роман

³ R. Niedzielko, *Kresowa księga sprawiedliwych 1939–1945*, Warszawa 2007, s. 11.

⁴ Як приклад можна згадати видання: *Dzieci Kresów*, t. 1, oprac. L. Kulińska, Kraków 2009; *Dzieci Kresów*, t. 2, oprac. L. Kulińska, Kraków 2006; *Dzieci Kresów*, t. 3, oprac. L. Kulińska, Kraków 2009; *Dzieci Kresów*, t. 4, oprac. L. Kulińska, Kraków 2013.

⁵ D. Cicha, *Język, który niesie świadectwo niemości – wybrane relacje ocalałych ze zbrodni wołyńskiej i ich poetyka*, „Konteksty kultury” 2016, nr 13, s. 195.

⁶ І. Ільюшин, *Волинська трагедія 1943–1944 рр.*, Київ 2003, с. 44.

⁷ В. В'ятрович, *Друга польсько-українська війни. 1942–1947*, Київ 2012, с. 21–23.

Кутовий вказував, що ті спогади, що взаємно не перекриваються, не можна відкидати чи переводити на „другі ролі”; вони, цілком можливо, будуть ко-респондувати з документами, іншими поодинокими свідченнями, а як ні, то залишаться бодай інформаційним прецедентом про факт⁸. Зрештою, з точки зору методології історичних досліджень тут нічого нового немає.

Аналізу мемуарів щодо волинських подій 1943 р., присвячені розвідки українських – Ярослава Борщика⁹, Марії Денисюк, Володимира Трофимовича, Анатолія Каляєва¹⁰, Оксани Каліщук¹¹, Романа Кутового¹² і польських – Влодзімежа Менжецького¹³, Ярослава Сирника¹⁴ істориків. Спогади свідків волинської трагедії привернули увагу й філологів (Марія Качмар¹⁵, Домініка Ціха¹⁶ та ін.).

Вкажемо, що у значній частині спогади поляків розпочинає розповідь як вони чи їх батьки опинилися на Волині. Чи як у цих випадках у 19 ст.: „Jeszcze mój dziadek Jan Żołnik około 1882 r. przywędrował na Kresy ze wsi Grabówki gm. Stoczek woj. siedleckie. Od właściciela majątków Worona i Rokitnica pana Miłkołowskiego zakupił z grupą chłopów z woj. sieleckiego około 35 morgów lasu”¹⁷, „Nasz przodek [chodzi o Tomasza Trusiewicza (1828–?) według Feliksa Trusiewicza założyciela kolonii Obórki] przybył na Wołyń w I połowie XIX w., gdzieś po powstaniu listopadowym, z Wileńszczyzny, gdzieś z okolic Trok”¹⁸ чи уже у 20 ст. як

⁸ Р. Кутовий, Спогади як джерело даних про цивільні жертви українсько-польського збройного конфлікту на Волині в роки Другої світової війни, „Науковий вісник Волинського національного університету імені Лесі Українки” 2011, № 10, с. 109.

⁹ Я. Борщик, Спогади про Волинську трагедію: спроба верифікації джерел усної історії, „Наукові праці історичного факультету Запорізького національного університету” 2016, вип. 45 т. 2, с. 84–89.

¹⁰ М. Денисюк, В. Трофимович, А. Каляєв, Українсько-польський конфлікт в роки Другої світової війни у спогадах, „Наукові записки. Історичні науки Національного університету „Острозька академія” 2008, вип. 12, с. 247–263.

¹¹ О. Каліщук, Пам’ятати не можна забути. Волинські події через свідчення очевидців, „Літопис Волині” 2019, ч. 21, с. 113–119.

¹² Р. Кутовий, Спогади як джерело ланих про цивільні жертви українсько-польського міжнаціонального збройного конфлікту на Волині в роки Другої світової війни, „Науковий вісник Волинського національного університету імені Лесі Українки. Історичні науки” 2011, № 10, с. 99–110.

¹³ W. Mędrzecki, *Polskie relacje pamiętnikarskie i wspomnieniowe jako źródło do badania stosunków polsko-ukraińskich w okresie II wojny światowej*, „Przegląd Wschodni” 1997, t. 4, z. 1, s. 227–232.

¹⁴ J. Syrnyk, *Wstęp do weryfikacji danych z książki „Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na Polakach w województwie lwowskim w latach 1939–1947”*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2016, nr 1, s. 368–397; J. Syrnyk, *Postpamięć i świadkowie zastępczy a współczesne opisy tzw. konfliktu polsko-ukraińskiego z okresu II wojny światowej*, „Politeja” 2017, nr 2 (47), s. 215–240.

¹⁵ М. Качмар, Фольклорний наратив про Красний Сад: причини знищення волинського села у квітні 1943 року, „Тоталітаризм як система знищення національної пам’яті: зб. наук. пр. за матеріалами всеукр. науко.-практ. конф. з міжнародною участю” Львів 2020, с. 95–100.

¹⁶ D. Cicha, *Język, który niesie świadectwo niemocy – wybrane relacje ocalałych ze zbrodni wołyńskiej i ich poetyka*, „Konteksty kultury” 2016, nr 13, s. 190–205.

¹⁷ *Świadkowie mówią*, wybór i oprac. S. Biskupski, Warszawa 1996, s. 12.

¹⁸ *Feliks Trusiewicz, Tadeusz Szewczyk, Maria Maleńczak. Świadectwa zbrodni wołyńskiej*, oprac. K. Bock-Matuszyk, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej” 2018, t. 8, s. 224.

урядовці чи осадники: „Moi rodzice przyjechali na Wołyń w roku 1921, bowiem mój tatuś był Legionistą i walczył pod rozkazami Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Za zasługi poczynione dla Ojczyzny, został zaliczony do grupy wyróżnionej przez nadania ziemskie i tak właśnie, moi rodzice trafili na Wołyń. Tatuś zostałem zatem osadnikiem na Kresach Rzeczypospolitej”¹⁹.

У спогадах (і польських, і українських) часто зустрічаємо, що на Волині до Другої світової війни все було добре й прекрасно, панував спокій і злагода. Характерними слід уважати висловлювання Йосипа Зламанця „Вже давно відгриміла війна. Все менше залишається людей, які знають про конфлікт на Західній Україні, між німецькими окупантами, українськими повстанцями, червоними партизанами та, що прикро, між поляками та українцями. Вони до війни жили поруч сім'я з сім'єю, разом господарювали, родичалися. Я добре запам'ятав, щов нашої хаті, на стінах, висіли в два ряди ікони. Одні були овальні, інші – квадратні. Питаю в старіших людей: що це значить? „Круглі були католицькі, бо твій батько був католик, а квадратні – православні, цю віру сповідувала твоя мама”, – відповіли мені”²⁰ чи Євгенії Кропивнюк: „З сама із сусіднього села родом, а тут замужем. Осмеговичі. З одної сторони були поляки, з іншої – німці. І всі дружно жили. Гралися і з польськими і з німецькими дітьми. Одні других не обіжали. Дружно жили. Поки...”²¹ чи Володимира Янко: „Я житель села Майдан. До війни біля нашого села було село Діброва, де жили поляки. І поляки й українці до війни в дружбі та мирі жили. Ніякого насилля та погроз не було. А коли гітлерівські загарбники зайшли на нашу землю, вони все зробили для того, щоб посварити польські й українські народи”²². Інший приклад (з польського боку): „Взаємини між поляками і українцями склалися добре, я не пам'ятаю, щоб були якісь непорозуміння, просто навпаки, були сім'ї, що подружилися між собою, відвідували одне одних. Я пам'ятаю, був оркестр, який складався з поляків і українців, грали на забавах і весіллях, однаково польських як і українських”²³ або: „З українцями

¹⁹ Wspomnienia Heleny Wójtowicz z d. Karbowiak z osady Budki Kohyleńskie w pow. Włodzimierz Wołyński na Wołyniu 1930–1944, <https://wolyn.org/index.php/wolyn-wola-o-prawde/251-wspomnienia-heleny-wojtowicz-z-d-karbowiak-z-osady-budki-kohyleskie-w-pow-wodzimierz.html>

²⁰ Й. Зламанець, Тяжко ворухити минуле, „Народне слово” 2003, 10 липня, с. 2.

²¹ A. Zinczuk, pomysł, wybór, red., *Pojednanie przez trudną pamięć. Wołyń 1943* / Поєднання через важку пам'ять. Волинь 1943 / Reconciliation through Difficult Remembrance. Volhynia 1943, Lublin 2012, с. 277.

²² Страшні події на Волині: що розповів свідок польсько-українського конфлікту 1943–1944 рр., <https://www.5.ua/suspilstvo/strashni-podii-na-volyni-shcho-rozpoviv-svidok-polskoukrainskohokonfliktu-19431944-rr-173261.html>

²³ S. Mogielnicka, z d. Ziemiańska, Zagaje, Wołyń, [w:] W. Siemaszko, E. Siemaszko, *Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na ludności polskiej Wołynia 1939–1945*, Warszawa 2000, s. 1124–1125.

ми жили по-сусідськи, добре, як сусід з сусідом. Одні до других ходили. Моя двоюрідна сестра вийшла заміж за українця, а шлюб брали і діти хрестили в костелі [римсько-католицьким]. І так укладалося, що на польські свята запрошували українців, а на українське поляків²⁴ (Anna Szumska, ur. 1919, Borki k. Lubomla) (Ганна Szumska, ur. 1919, Borki k. Lubomla) або „Не пам’ятаю, щоб до війни були якісь непорозуміння серед мешканців нашої колонії. На Волині в тому часі всі жили дружно, засновували спільні, змішані сім’ї, поряд з успіхом господарювали : поляки, українці, німці, євреї, а навіть чехи і білоруси траплялися. Лише як прийшли німці і українці одержали від них зброю, то все різко змінилося також і в нашій околиці”²⁵ (Bolesław Sawa, ur. 1927, Ludmiłpol w pow. Włodzimierz) або: „Ще на зламі років 1942/43 Різдвяні свята ми святкували спільно з українцями в сусідській, доброзичливій атмосфері так, як перед вибухом війни, не пам’ятаючи зради, якої в 1939 р. вчинила більшість українців і євреїв”²⁶. Учасник польської самооборони с. Гута Степанська на Волині, Владислав Кобилянський згадував про приязні відносини з українцями до 1939 р., про те, що окремі українські родини переходили на католицизм²⁷.

Львівський дослідник Богдан Гудь неодноразово вказував на ілюзорність та хибність такої візії міжвоєнного періоду, яка потім переросла у міф „втраченої Аркадії”²⁸. Він, як паралель, наводив період Визвольних змагань 1917–1921 р., коли перед 1917 р. польські землевласники Правобережної України писали про спокій та злагоду, які там панували, про те, як вони любили український народ, співали українських пісень. І, раптом, у 1917–1918 рр. ситуація кардинально змінилася і місцевий люд прийшов у стан озвіріння і фактично знищили велике польське землеволодіння. Український дослідник зауважив разючу подібність тональності спогадів польських землевласників чи членів їх родин про події на Київщині, Волині й Поділлі 1917–1918 рр. та поляків про події 1943–1944 рр. – у обох випадках очевидним є щире нерозуміння авторами причин ворожості щодо них вчорашніх, здавалося б, „добрих сусідів”.

²⁴ R.В. Pekało, oprac., „Bery kosu, bery niż i na Lacha...” – relacje ocalałych z rzezi wołyńskiej, „Pamięć.pl” 2013, nr 6, s. 48.

²⁵ Wspomnienia Bolesława Sawa z kolonii Ludmiłpol w pow. Włodzimierz Wołyński na Wołyniu 1939–1945, https://kipdf.com/wspomnienia-bolesawa-sawa-z-kolonii-ludmiłpol-w-pow-wodzimierz-woyski-na-woyniu_5ab4b4031723dd499c640b81.html

²⁶ Świadkowie mówią, op. cit., s. 40.

²⁷ W. Kobyłański, *W szponach trzech wrogów*, Chicago 1988.

²⁸ Б. Гудь, Українсько-польські конфлікти новітньої доби: етносоціальний аспект, Харків 2011, с. 373; Б. Гудь, 3 історії етносоціальних конфліктів. Українці й поляки на Наддніпрянщині, Волині й у Східній Галичині в XX – першій половині XX ст., Харків 2018, с. 331; В. Нуд, *Українці і Полacy на Надднієрзу, Wołyniu i w Galicji Wschodniej w XIX i pierwszej połowie XX wieku*, wyd. 2, poszerzone i uzupeł., Warszawa 2018, s. 298–299.

В українських спогадах навіть на фоні визнання існуючого порозуміння між українцями та поляками проступають ознаки прихованого напруження. Одним із мешканців с. Жуличі Томашівського повіту поміж іншого констатував: „Українці і поляки в селі жили дружно між собою до 1938 року. Ходили одні до других на весілля, кумувати. Але католицькі ксьондзи підбурювали своїх парафіян і дорікали їм за те, що для хрещення польських дітей брали українців. У 1938 році, перед війною почався рух проти українців під назвою „крокусів”. Руйнували і палили церкви, вночі нападали на українські хати, били вікна...”²⁹. У свідченнях українців проступає образа, яка лише накопичувала: „Польський ураган ламав, палив, нищив наші історичні споруди, нашу гордість і нашу ідентичність, і все це діялося у ХХ столітті... з благословення польської католицької ієрархії, варшавського уряду, за підтримки Ватикану... Нищівну роботу на Волині проводили осадники, вони зневажали людей... В моєму серці ненависть горіла, наче вулкан, до поляків за знущання над народом, священиками, історичних вартостей, святинь і т. д. і було бажання помститися за всі ті кривди”³⁰. Ба більше – як твердила Антоніна Солодуха ще до війни у магазині брата у Володимирі її батька Метика (який був поляк, син від першого шлюбу бабусі) поляки вели розмови на кшталт „До якого часу ми будемо тих українців терпіти? Треба їх різати і вбивати”³¹. Подібне описував й Іван Тищук: коли розпочалася війна, поляк Макрацький, невідомо чому, говорив, що ще будемо бити хлопів (як називали українців)³².

У своїх спогадах знаний український дисидент Євген Сверстюк відзначив дуже важливу деталь: очевидно, були люди, які зі знанням справи говорили про жорстокий окупаційний режим польської влади, яка уміла демонструвати свою зверхність і не вміла зберегти ті іскри приязні, що виникли під час спільних операцій Симона Петлюри та Юзефа Пілсудського у 1920 р. А проте жодної неприязні до поляків з дитинства не виніс і пригадував, що дуже співчував біженцям із Лодзі, які поселились в нашій хаті на початку вересня 1939 р.³³. Водночас, Ярослав Грицак висновковує, що з оповідей людей покоління, чий дитинство й юність припали на міжвоєнні та воєнні роки, простежуються причини нелюбові до поляків, а мотом їхніх спогадів виступає часто

²⁹ В. Борисенко, Проблеми етнографічного вивчення українців Холмщини й Підляшшя, [w:] Холмщина і Підляшшя: історико-етнографічні дослідження, Київ 1997, с. 9–22.

³⁰ Г. Стецюк, Непоставлений пам'ятник. Спогади, Вінніпер 1988, с. 14–15.

³¹ Волинська трагедія в історіях свідків. URL: <https://konkurent.ua/publication/9941/volinska-tragediya-v-istoriyach-svidkiv/>

³² О. Жарчинська, підгот., Українсько-польська різня 1943 року. Кому це було потрібно?, „Вісник український тижневик” 2003, 8 травня, с. 13.

³³ Є. Сверстюк, Волинь. Спогад війни., <https://www.istpravda.com.ua/columns/2013/04/17/120773/>

повторювання фрази, що поляки були гірші від советів, бо совети прагнули забрати тіло, а поляки – ще й душу³⁴. Змальовуючи ситуацію міжвоєнної на Західній Україні варто згадати спогади Вінценти Романовського „Кайнові дні”³⁵. Він, зокрема, згадує, що навесні 1943 р. не один волинський селянин вийшов зі своєї домівки не із зерном у жмені, а з ножом, затиснутим у руці. Бо бачив нагоду помсти за реальні та уявні кривди, яких він зазнав у міжвоєнний період від Польської держави. Вінценти Романовський звинувачував тисячі й тисячі волинських селян у участі в антипольських акціях, не згадуючи водночас про якісь примусові акції чи мобілізації.

Війна означала для поляків знищення тодішнього світу, ба більше – ситуацію, коли вони стали об’єктом репресій як національна та суспільна група. У спогадах зафіксовані вибухи ворожості зі сторони українців та євреїв уже з перших днів, а після 1939 р. – і росіян. Спогади містять описи ворожих акцій проти польського війська й службовців, а інколи й проти цивільних. У світлі спогадів поляки після початку воєнних дій стають об’єктом об’єднаної атаки з усіх сторін³⁶.

Кульмінаційним моментом воєнних подій у розповідях і українців, і поляків є опис смерті найближчих людей, часто поєднаний зі знищенням місцевості, у якій мешкала родина свідка. Трагедії зазвичай передували подібні події в інших населених пунктах. Описи атак на інші українські чи польські поселення містять інформацію про звірячу й бездумну жорстокість нападників. Причому і в українських, і в польських спогадах такі напади змальовані досить натуралістично.

Події в українських чи польських селах зазвичай мали схожий характер. Якщо йдеться про напади на окремі сім’ї чи хутори, то здебільшого група озброєних чоловіків нападала на будинок або родину у момент її роботи на події або в дорозі. Членів родини по-звірячому вбивали на місці або після перевезення до пункту загону, про що дізнаємося зі спогадів тих, кому дивом вдалося втекти. У разі знищення цілих місцевостей зазвичай застосовували раптові атаки, часто нічні, або навпаки, серед дня, за участі німців, проти яких самооборона не виступала і тому поселення залежало від милості нападників. Сили агресора зазвичай переважали. І навіть якщо в українському чи польському селі була самооборона, вона переважно не мала змоги відвернути

³⁴ Я. Грицак, *Що по Гедройцеві, „Критика”* 2006, ч. 11 (109), с. 4–5.

³⁵ W. Romanowski, *Kainowe dni*, Warszawa 1990.

³⁶ О. Каліщук, *Українсько-польське протистояння на Волині та в Галичині у роки Другої світової війни: науковий і суспільний дискурс*, Львів 2013, с. 90.

трагедію. Зазвичай опис знищення села має апокаліптичний характер. Нападники постають сильними й дисциплінованими, якщо йдеться про військову акцію, але водночас – це дика орда, якій притаманні найнижчі інстинкти вбивць, що використовують особливі тортури та способи позбавлення життя не тільки чоловіків, а й дітей, жінок, стариків. Усіх атакованих убивали, за будови та майно спалювали, живий інвентар вивозили. Масові атаки на село спричиняли його знищення й евакуацію мешканців. Польські родини переважно переїздили до волинських міст, а українські ж – до найближчих родичів. Свідки часто описують таємні походи до власних домівок, щоб забрати хоча б частину майна, відкопати сховані цінності, оцінити стан знищення і т. д. Однак мало хто наважувався повертатися до села, навіть після припинення хвилі внутрішньої боротьби.

Польські мемуаристи переконані, що українці стали у період Другої світової війни уособленням небезпеки для усіх, хто належав до польської нації, страшним ворогом, який мав на меті знищення поляків. З іншого боку у мемуарах реєстровані приклади інколи зовсім нормальних взаємних стосунків – допомоги та співпраці. Потрібно також пам'ятати про декларовану традицію доброго співіснування передвоєнних часів. Щоб це неймовірно складне переплетення розплутати, як правило свідки роблять поділ українців на злих та добрих. У польських мемуарах можна простежити переконання, що злі українці – це чужі, немісцеві, які знищили існуючий до цього часу лад і спокій. Зазвичай вони ототожнюються свідками зі сформованими структурами політичного руху або воєнного. При цьому автори польських спогадів не завжди правильно і точно називають формування українців, і вживаючи терміни „бульбівці”, „бандерівці” до тих формувань, які не підпорядковувалися Тарасові Бульбі-Боровцю чи проводу ОУН Бандери. Злі українці описуються у різний, але негативний, спосіб: як бандити, члени ОУН, воїни УПА, бульбівці, бандерівці, різуні і т.д. Їх імідж має усі диявольські риси. Вони мають найгірші наміри, ними керує зоологічна ненависть до усього, що є польським, вони вбивці-садисти і, звичайно, прислуговуються самому сатані, тобто німцям. Вони несуть повну відповідальність за усі польські нещастя на Волині.

Від „своїх”, „місцевих” українців автори спогадів стараються відсунути вину. Трапляються, звичайно, випадки, що приязний до цього часу сусід, а зокрема його син, проймається ненавистю, долучається до різунів та страшними вбивствами демонструє свою відданість справі. Однак, зазвичай, ситуація є іншою. Хоч свої також беруть участь у нападах на сусідні польські села, роблять це під примусом, боячись репресій зі сторони фанатиків.

На відміну від польської мемуарної літератури в українській мемуаристиці присутнє ототожнення нападників не з якимось політичним чи військовим формуванням, а власне з нацією. Іноді, коли стосується каральних акцій за участю польських шуцманів українські свідки називають їх «німцями» (очевидно, через наявність німецького керівництва). При цьому найчастіше воно робиться авторами спогадів на мовній підставі. Хоча й тут є винятки, коли стосується нападів за участі місцевих колоністів, які володіли українською мовою. Українські автори мемуарів часто-густо називають конкретні прізвища своїх сусідів, які приймали участь у збройних нападах, а іноді вважають, що саме місцеві поляки, є призвідцями трагедії. При цьому частіше українські свідки стверджують факт обізнаності польських співмешканців про напад відсутність при цьому допомоги українцям. Хоча, очевидно, є й факти попередження про небезпеку, коли українцям вдавалося уникнути трагедії.

І в українських, і в польських спогадах, крім чорно-білого зображення подій, спостерігаємо розуміння того, що у кровопролитті повинні обидві сторони. У Михайла Подворняка зустрічаємо наступний діалог: „Під вечір той самий хлопець провів мене полями до іншого села, а коли ми були самі на полі, він спитався мене: – Скажіть мені щиро, чи це правда, що на Волині українські повстанці вбивають поляків? – Так, вбивають, – відповів я, – але треба вам знати, що поляки вбивають також українців”³⁷.

У левовій частці спогадів простежуємо, що польські мешканці Волині не вірили у можливість нападу на свій населений пункт: „З українцями ми жили в згоді і незважаючи на те, що доходили до нас інформації про мордування польських сімей бандерівцями ми повірили запевненням наших українських сусідів, що нічого нам не загрожує, ми маємо міцну позицію, адже вони також користуються нашим млином і кузнею, а брат Олександр був ними цінуваний за надання агрономічних порад”³⁸.

Окремої розмови потребує ідентифікація у „волинських” свідченнях нападників. Слід не забувати, що розбій вчиняли вночі, а щоб не впізнали, нападники зав’язували обличчя. Відповіді на запитання, хто так вчинив, можуть бути неоднозначними: „не відомо, хто і що, чорт їх знає, що то за банда якась, і німці, і совети, і поляки, і всі разом, всьо там било”³⁹.

³⁷ М. Подворняк, Вітер з Волині. Спогади, Вінніпер 1981, с. 237.

³⁸ Е. Lipkowski, „Musicie zginąć, nie ma tu dla was miejsca”. *Lipkowa rzeź w kolonii Rogowicze, gm. Chorów, pow. Horochów, woj. wołyńskie*, <https://martyrologiawspolskich.pl/news/zbiory/multimedia/relacje-swiadkow/54220,quotMusicie-zginac-nie-ma-tu-dla-was-miejcaquot-Lipcowas-rzez-w-kolonii-Eogowicz.html>

³⁹ Цит. за: У пошуках правди: зб. мат. Міжнар. наук. конф. „Українсько-польський конфлікт на Волині в роки Другої світової війни: генезис, характер, перебіг і наслідки” (м. Луцьк, 20–23 травня

У спогадах українців і поляків знаходимо описи знущань боївок над цивільним населенням, відтинанням носів та вух і навіть розпинання людей, вкидання дітей до криниць. На підлягають сумніву факти гвалтувань жінок, вбивства старших, жінок, дітей і навіть немовлят. При цьому слід пам'ятати, що у спогадах свідків нерідко трапляються легендарні нашарування, повторення поширених стереотипів, коли люди починають вірити, що на власні очі бачили те, що неодноразово чули чи як мовлено „загальновідомі речі”.

У спогадах і українців, і поляків фіксує не надто приємні факти, коли сусіди не підставляли плече допомоги. Для поляків вражаючою була поведінка не ворогів, а друзів. Адже з ворогами і так все очевидно, а коли зраджували друзі, то це особливо болісно. Поляки болісно згадують про тих місцевих, з якими вони жили до війни, сусідів, а потім стали їх переслідувачами. Українка Віра Шотило з Чернчиць (нині Луцьк) пригадувала, що під час нападу Ляшук свою поранену доньку заніс у погріб до сусідки-польки, але та продала і дівчину забили⁴⁰.

Неможливість замовчати численні випадки знищення цивільних породила інший феномен, який отримав назву „відплатна акція”. Цим терміном намагаються виправдати й применшити ті акти „геноциду”, які вчиняли різні формації над українським населенням. Прикметно, що у спогадах і українські, і польські автори уникали згадок про відплатні акції власної сторони. Хоча, звісно є й винятки. Частково напади українців на поляків, висвітлено у спогадах М. Федорчука⁴¹, Василя Яшана⁴² та ін. Так, Данило Шумук⁴³ обізнаний із трагедією с. Домінополь, де проживало близько 150 родин поляків, котрі були знищені в результаті „акції” проведеної СБ ОУН, був обурений і вражений нею. Книжка-спогад Стефана Дембського⁴⁴, одного з тих, хто був у лавах Армії крайової, містить сцени не лише жорстоких вбивств, скоєних вояками АК, а й катувань та колективного згвалтування. І тут прикметною є реакція на цю книгу – вона наразилася на гостру критику у комбатантських середовищах.

У цьому контексті також цікаво простежити як у спогадах взаємопов'язані волинські та холмські сюжети. Так, Феодосій Бохотниця твердив наступне:

2003 р.), Луцьк 2003.

⁴⁰ О. Лівіцька, Спочатку вибили Чернчиці, на Трійцю. З чого на Волині починався кривавий липень 1943-го. Спогад, <https://pershyj.com/p-spochatku-vibili-chernchitsi-na-triitsyu-z-chogo-na-volini-pochinavsya-krivavii-lipen-1943go-spogad-51160>

⁴¹ Літопис нескореної України: Документи, матеріали, спогади, кн. 1, Львів 1993.

⁴² В. Яшан, Під брунатним чоботом, Торонто 1989.

⁴³ Д. Шумук, Пережите й передумане. Спогади й роздуми українського дисидента – політв'язня з років блукань і боротьби під трьома окупаціями України (1921–1981 рр.), Київ 1998, с. 130–132.

⁴⁴ S. Dąbbski, *Egzekutor*, Warszawa 2010.

„У нас [на Волині] було тихо, але ми почули з Холмщини, що там біда – поляки б'ють, нищать наших українських людей. Як дійшло все це до нас, у наших селах стали збиратися хлопці, рішати: „Давайте допоможемо, бо там біда! Холмщину пам'ять і б'ють!”⁴⁵. Михайло Подворняк своєю чергою згадував: „Доходили до нас чутки, що на українських землях за Бугом, в т. зв. Генеральному Губернаторстві польська партизанка жажливо переслідує наш народ. Невідомо, чи ті чутки були правдиві, але вони запалювали наших людей ненавистю до поляків”⁴⁶.

У спогадах і українців, і поляків дуже опосередковано відображено вплив на ескалацію конфлікту „третьої сторони”. Такі сюжети з'являються радше у представників національно-визвольних рухів. Так, курінний УПА Макс Скорупський, описуючи стан українців на квітень 1943 р., писав: „Деякі польські села дістали від німців зброю для побороювання українських партизан. Найближче положене від лісу польське село Кути (Шумського району) тероризує довколишнє наше населення. На всі ці вістки хлопці затискають кулаки і чекають наказу командира, певні, що караюча рука українського потоптаного народу як месники за народні кривди... Загрози з боку поляків, які дістали від німців зброю проти нас, змусила домовитись виконати спільну атаку на Кути...”⁴⁷. Подібні свідчення зустрічаємо й у поляків: „Село Підлужне оточене і спалене, мешканців розстріляно. Злазне спалене дощенту [...] Нападаємо раптово з лісу і робимо ґрунтовні чистки [...] У кожному селі насамперед спалюємо млини і церкви, отож невдовзі на засягу кільканадцяти кілометрів уже немає жодного млина, жодної церкви, жодного попа. Так само знищуємо і пам'ятники”⁴⁸. Хоч, звісно, у міркуваннях про причини конфлікту такі згадки зустрічаємо: „[...] ту всю біду, яка між поляками та українцями під час війни була, німці нарobili! Ми ж раніше всі мирно жили, товаришували, в гості ходили. А потім усе раптом дуже сильно змінилось... Німцєві ворожнєча була вигідна, щоб ні українці, ні поляки їх не чіпали, а між собою билися”⁴⁹.

Окремого розгляду потребує питання наскільки накладаються в українських та польських спогадах кількісні показники. Згаданий Роман Кутувий провів цікаве порівняння свідчень, записаних у 607 населених пунктах 11 регіонів сучасної Волинської області, згаданих у Владислава та Єви Семашків

⁴⁵ М. Іваник, упоряд., *Кров українська, кров польська... Трагедія Холмщини та Підляшся в роках 1938–1948 у спогадах*, Львів 2014, с. 127.

⁴⁶ М. Подворняк, *Вітер з Волині. Спогади*, Вінніпег 1981, с. 175.

⁴⁷ М. Скорупський, *Туди, де бій за волю. Спогади курінного УПА*, Київ 1992, с. 351.

⁴⁸ *Relacja policjanta*, oprac. G. Motyka, „Karta” 1998, nr 14.

⁴⁹ В. Данилюк і С. Думська, „То все німець нарobili...” „Волинська газета” 2011, 8 вересня, с. 10.

та українських пошуковців. Кількість жертв, наведена польськими та українськими дослідниками, збігається або неістотно вирізняється лишень у близько 20 %, приблизно для такої ж кількості випадків розбіжність в оцінках коливається у межах 20–100 %; у близько 60 % випадків розбіжності величезні – різниця доходить у 50 разів щодо українських жертв, а щодо польських навіть у 150 разів⁵⁰. Питання верифікації даних про кількість жертв є викликом для сучасних національних історіографій. Водночас, аналіз українських та польських досліджень показує, що у розрізі визначення територій, де конфлікт набув найбільшої інтенсивності, можемо ствердити збіг даних.

На жаль, як висновковує Влодзімеж Менджецький: „Воєнні волинські мемуари формують неминуче враження, що є обов’язковою схема, яка висвітлювала польську трагедію у можливий художній і яскравий спосіб. Цей народ не без провини, але чесний і люблячий, приязно налаштований до світу, став предметом ненависті і атаки”⁵¹.

Услід за Ярославом Сирником повторимо: „Події з минулого ми укріплюємо у різний спосіб. Ми плакаємо її у власній пам’яті, ми розповідаємо, ми пригадуємо, ми записуємо. З часом виявляється, що навіть „істотних спогадів” є настільки багато, що з’являється потреба їх вибірки. Виявляється одночасно, що спогади різних осіб тікають із собою в різноманітні свідчення: час від часу прямують за собою, час від часу доповняються, нерідко також входять в колізію. Буває, що ми „пам’ятаємо інакше”, ми „відрізняємося пам’яттю”. Вибірка спогадів стає актом суспільного виміру, наслідком чого є поява каталогу/каталогів знання про минуле, дихотомічно (знання «вартісне» і «не вартісне», «правдиве» і «фальшиве», «наукове» і «не наукове», «наше» і «чуже»)»⁵². Так чи інак, навіть цей аналіз наявного масиву спогадів, які стосуються українсько-польського протистояння у роки Другої світової війни вкотре виявляє наскільки гостроактуальним є завдання їх верифікації.

⁵⁰ Р. Кутувий, Спогади як джерело даних про цивільні жертви українсько-польського збройного конфлікту на Волині в роки Другої світової війни, „Науковий вісник Волинського національного університету імені Лесі Українки” 2011, № 10, с. 102.

⁵¹ W. Mędrzecki, *Polskie relacje pamiętnikarskie...*, *op. cit.*, s. 227–232.

⁵² J. Syrnyk, *Postpamięć i świadkowie...*, *op. cit.*, s. 218.

STRESZCZENIE

„OBSZARY WSPOMNIEN” UKRAIŃCÓW A POLAKÓW O TRAGEDII WOŁYŃSKIEJ: WSPÓLNE I ODMIENNE

W artykule przeanalizowano wspomnienia ukraińskich i polskich świadków tragedii wołyńskiej. Pokazano ich wspólne i odmienne doświadczenia. Odtworzono obraz Wołynia przedwojennego, ujawniono proces narastania konfliktu między Ukraińcami i Polakami. Autorka wskazuje na silne emocje we wspomnieniach z czasu II wojny światowej. Jej zdaniem konieczna jest weryfikacja wspomnień jako źródła historycznego.

SŁOWA KLUCZOWE:

Wołyń, relacje, wspomnienia, II wojna światowa

ABSTRACT

„AREAS OF MEMORIES” OF UKRAINIANS AND POLES ABOUT THE VOLHYNIAN TRAGEDY: COMMON AND DIFFERENT

The article analyzes the memories of Ukrainian and Polish witnesses of the Volyn Tragedy. Shown are common and different in their experiences. The visions of pre-war Volhynia were recreated, the presence in the memories of the growing conflict between Ukrainians and Poles was revealed. The author points to strong emotions in the memories of the Second World War. According to the author, it is necessary to verify the memories as historical sources.

KEYWORDS:

Volhynia, accounts, memories, World War II

Автори:

dr hab. Oksana Kaliszczuk – Wołyński Państwowy Uniwersytet im. Lesi Ukrainky.

Каліщук Оксана – доктор історичних наук, професор кафедри історії України та археології Волинського національного університету імені Лесі Українки.

ORCID ID: 0000-0003-1272-7920



Wręczenie dyplomu uznania panu Mirosławowi Dederko.

Od lewej: Mirosław Dederko, Andrzej Rybak, Małgorzata Chmielewska, Robert Kozyrski

Іван Монолатій

Чи була стратегія національної безпеки Західноукраїнської Народної Республіки (Західної Области УНР)?

Не секрет, що кожна зріла держава опрацьовує і реалізує завдання своєї безпеки і розвитку, зокрема дві основоположні стратегії – стратегію національної безпеки і стратегію розвитку. А що діяльність держави як особливого актора політики спрямована зокрема й на здійснення певних функцій у царині національної безпеки (місія – стратегічні цілі – стратегія – засоби), проектування її стратегії безпеки є важливою складовою синтетичних мір потенціалу.

Будь-яка стратегія, довготривала чи короткотривала, вимагає чітко окреслених цілей і засобів для їх досягнення. Згідно з «класичними» підходами неодмінними складниками тут мусять бути Збройні сили, багатство держави (фізичні блага і фінансові активи, навички, уміння) та її союзники. До цієї «класичної» тріади модерний світ додав четвертий складник – громадську думку, натепер представлену в глобальній комунікації – від періодики (друкованої і електронної) через радіо й телебачення, до інтернету.

У досліджуваному нами хронотопі «велика» стратегія, як зазначає британський аналітик, Сер Майкл Говард, покладалася, з одного боку, на можливості загальної мобілізації, розробку національних багатств, промислового потенціалу та робочу силу, а з другого – на співпрацю з союзниками і/або, там, де це було можливим, з нейтральними державами задля реалізації національної політики під час війни¹. Своє міркування вчений доповнює цитатою військового історика, Сера Ліддела Гарта: «У час, коли горизонт стратегії обмежений

¹ M. Howard, *Grand Strategy in the Twentieth Century*, „Defence Studies”, Spring 2001, Vol. 1, No. 1, p. 1.

через війну, велика стратегія дивиться вперед, на мир, що наставатиме опісля [війни. – І. М.]»².

Натомість, якщо мовити про національну стратегію, її сенс полягає, згідно з концепцією Рея Клайна, у тому, що вона обіймає кожен аспект життя людини, виходячи поза ті рамки, якими, зазвичай, стратегія обмежується лише військовим контекстом. Саме тому, на його думку, варто послуговуватися поняттям «метастратегія». Воно включатиме політичні, економічні, технологічні, військові, психологічні і моральні сили держави, яка хоче максимально реалізувати свої завдання в часи миру і війни³.

Відтак проектування стратегії національної безпеки на прикладі потенціалу ЗУНР–ЗОУНР слід почати зі з'ясування того, чи мала західноукраїнська державність 1918–1923 рр. яку-небудь національну стратегію, поділивши її на час війни на Галичині (1918–1919 рр.) і час миру – поразки ідеї самостійної «Галицької держави» справи на міжнародній арені (1919–1923 рр.).

Про перший епізод – стратегію національної безпеки під час польсько-української війни за Галичину, зокрема бої у Львові 1–21 листопада 1918 р., – свідчать як спогади безпосередніх учасників подій, так і деякі інтерпретації військових експертів.

Спершу, 19 листопада 1918 р. стверджувалося, що «за час боротьби за столицю західно-українських земель спонтанічний, може не зовсім скоординований зрив нашого війська прибирає щораз то більш сплочений, управильнений характер так під оглядом організації, *стратегічних організацій, стратегічних рухів* (письмівка моя. – І. М.), як і заокруглювання організаційних форм, зміста, поширювання формацій»⁴.

Про специфіку стратегії українських захисників Львова у листопаді 1918 р. свідчить О. Кузьма у своїх спогадах: «стратегічним імперативом було – *скоротити і випростувати фронт* (тут і далі письмівка моя. – І. М.), щоби тим чином зміцнити боєву лінію і добути потрібні резерви. Могло це статись тільки коштом противника, а саме зрізанням його фронтових крил»⁵. Він же й підсумовує: «До воєнних ділань, що були природною консеквенцією перевороту (Листопадового чину. – І. М.), не стало ні вмілого стратегічного й організаційного

² *Ibidem.*

³ Zob. R.S. Cline, *The Power of Nations in the 1990s: A Strategic Assessment*, Lanham, MD 1994, p. 5–6, 116–118, 127.

⁴ *Західно-Українська Народна Республіка 1918–1923. Документи і матеріали у 5-ти томах.* Керівник роботи і відповідальний редактор Олександр Карпенко. Т. 4: Збройні сили у боротьбі за свободу, незалежність, соборність. Укладачі: Олександр Карпенко, Катерина Мицан. Івано-Франківськ 2008, с. 85 (док. № 58).

⁵ О. Кузьма, Листопадові дні 1918 р. Із шкiцями, Нью Йорк 1960, с. 280.

проводу, ні потрібної військової сили, ні співпраці краю. [...] до *стратегічного успіху забракло* йому (Гнатіві Стефаніву. – І. М.) *військової сили*»⁶. Падіння українського Львова після 21 листопада 1918 р. Олександр Стефанович пояснював зокрема й тим, що «важким блудом було ото, що переводячи державний переворот у Львові при помочи таких військових відділів, *не оглянулись наші люди завчасу за фаховими стратегіками* (письмівка. – І. М.), котрі взяли би від самого початку воєнне діло в свої руки і его уміло вели»⁷.

Услід за ними й М. Колодзінський невтішно виснував: «Перші початки УГА мали революційний характер [...] якщо думали здобути своїми силами здобути Львів й перенести війну в Польщу. Так і бачиться, що в усіх операціях під Львовом команда УГА намагалася, щоб усе те виглядало поважно й прилично, як водиться в Європі. Здається, що ціла та облога Львова була роблена більш для мирової конференції»⁸. А вдивляючись у майбутнє, згадавши Чортківську офензиву, він твердив: «Ми хочемо виграти ту війну (майбутню, «велику й жорстоку війну, яка зробить нас володарями Східньої Європи») стратегічно, а не тільки тактично»⁹. Вочевидь, так він підкреслював тактичний, а стратегічний, характер національно-визвольної боротьби 1918–1919 рр.

З огляду на це, зауважмо цікаве спостереження О. Думіна: «Наша суспільність інстинктивно відчуває, що наш визвольний здвиг 1914–1921 рр. це її історія епоха, яку сміло можна поставити побіч історичного творива Богдана Великого, що наша недавня визвольна війна, це те вижидане Франком „діло“, яке виявило українського народу „сил безмірність“ (письмівка моя. – І.М.), яке винесло його до вершин заповітних мрій власної державности»¹⁰.

Фактично, на підставі величезної документальної спадщини того часу, слід попередньо виснувати, що стратегія в цілому і зокрема стратегія національної безпеки ЗУНР–ЗОУНР (про наявність якої можна і потрібно дискутувати) розумілася, з огляду на постійні загрози воєнного часу, надто вузько: *виключно як потенціал Збройних сил* – Галицької Армії. У цьому твердженні проникливим

⁶ *Ibidem*, с. 434.

⁷ *Західно-Українська Народна Республіка 1918–1923. Документи і матеріали у 5-ти томах*. Керівник роботи і відповідальний редактор Олександр Карпенко. Т. 1: Листопадова 1918 р. національно-демократична революція. Проголошення ЗУНР / Укл. Олександр Карпенко, Катерина Мицан. Івано-Франківськ 2001, с. 279 (док. № 110).

⁸ М. Колодзінський, *Українська воєнна доктрина*. Частина перша. Торонто 1957, с. 50.

⁹ *Ibidem*, с. 54.

¹⁰ О. Думін, *Історія Легіону Українських Січових Стрільців 1914–1918*. 3 99 світлинами і 23 схемами. Львів 1936, с. IX.

був Віктор Курманович: «Для стратегічних рішень військового проводу міродатним є: власне і вороже положення, як теж і політичні відносини»¹¹.

Показовою була тут власне стратегія УГА, що її Л. Шанковський охарактеризував так: «Війни, в яких боровся галицький стрілець, належали без сумніву, до категорії воєн „оборонних” і „справедливих”. Проти Польщі війна велася в обороні країни, яка визначилась національно й державно. [...] У війні проти Польщі політичні й воєнні цілі Галицької Армії формулював [...] галицький уряд. У цьому ділі він керувався партикулярними галицькими інтересами, без уваги на стратегію загальноукраїнської боротьби (письмівка моя. – І. М.)»¹². Відтак після вимушеного переходу галицького війська на Наддніпрянщину ця стратегія змінилася, про що згадував Яромир Дяків: «Найменше виглядів з поміж усіх можливостей мав похід на Східну Галичину. При таких боєвм стані УГА, не можна було й думати про наступ. [...] Ніяке командування, а тим менше польське, не дозволило б на се, щоб у воріт його краю готовився ворог до наступу. Неминучим вислідом сього був би удар Поляків на УГА, ще в часі її приготувань. Колиб УГА, для свого відсвіження посунулась далі на Велику Україну, щоб тим самим розширити між собою й Поляками охоронну полосу, то виринали само з себе питання: куди, в напрямі Київа, чи Одеси?»¹³.

Однак підсумувати цей перший епізод (не)існуючої стратегії національної безпеки у 1918–1919 рр. не можна повною мірою словами О. Кузьми: «почування власного знесилення при одночасній безсильності свого противника»¹⁴.

Тому-то для більш-менш зрозумілої оцінки важливим тут будуть показники потенціалів національної безпеки (BN): «оборонного» (PO) і «агресивного» (PA), що їх запропонував польський вчений-міжнародник Мірослав Сулек¹⁵. На його думку, потенціалом «загроз» (PZ) буде міра небезпек – різниця цих протилежних потенціалів:

$$PZ = PA - PO$$

З огляду на це, станом національної безпеки (BN) вважатиметься ситуація, коли потенціал загроз (PZ) не перевершуватиме оборонний потенціал (PO):

$$PZ \leq PO \rightarrow BN$$

¹¹ В. Курманович, Відворот УГА за Збруч. Сторінка з нашої історії, [w:] *Українська Галицька Армія у 40-річчя її участі у Визвольних змаганнях (Матеріали до історії)*. Вінніпег 1958, s. 445.

¹² Л. Шанковський, Українська Галицька Армія. Воєнно-історична студія, Вінніпег 1974, s. 61, 63.

¹³ Я. Дяків, Стратегічне положення УГА, по переході через Збруч літом 1919 р., [w:] *„Український скиталець”* Wien 1923, № 6 (28), с. 14.

¹⁴ О. Кузьма, *Листопадові дні 1918...*, *op. cit.*, с. 321.

¹⁵ Zob. M. Sulek, *Metody i techniki badań stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2004, s. 117–118.

Відтак, по-перше, потенціал «загроз» є станом, що виникає з нерівноваги оборонного і агресивного потенціалів. По-друге, потенціал «загроз» переважатиме потенціал «оборонний», держава перестане бути безпечною і наражатиметься на втрату тих цінностей, яких боронить (наприклад, суверенітет). По-третє, потенціал «загроз» переважатиме потенціал «оборонний» у випадку, коли потенціал «агресивний» матиме над потенціалом «оборонним» подвійну перевагу.

Відносно мірою загрози й номінальним показником загрози (z_n) для безпеки буде:

$$z_n =$$

Хоча показник загроз завжди слугуватиме формальним порівнянням щодо потенціалу безпеки, варто, у контексті студій над потенціалом ЗУНР–ЗОУНР віднайти кількісні показники вище згаданих потенціалів. Звісно, їх потрактування з вище озвучених позицій, буде умовним і прямо залежатиме від того, які саме приклади використовуватимуться (людський потенціал, озброєння тощо).

Перший з них, *оборонний потенціал*, яким володіли українці, скажімо під час листопадових подій 1918 р. у Львові, станом на 21 листопада складався, за інформацією О. Кузьми, з 3305 осіб «боевого стану», у т. ч. 120 старшин, 3185 стрільців (за даними Олександра Дедика – 127 старшин і 3404 стрільців, разом 3531 особа)¹⁶. Щодо чисельности поляків, як повідомляє О. Дедик, того ж самого дня нарахували 246 офіцерів і 3272 вояків, а також 1954 особи, здатних до служби без зброї – разом 5472 особи (за даними О. Кузьми – 469 старшин і 4404 стрільців «боевого стану»)¹⁷. Колізією у підрахунках людського потенціалу є й те, що, згідно з тогочасними підрахунками, польські війська у Львові нараховували «кругло 6.700 людей», а українські – «кругло 4.700 людей». Перевагу в дві тисячі осіб, О. Кузьма пояснював й тим, що один польський офіцер припадав на 8 вояків, а український – на 28 вояків¹⁸. Вочевидь сьогодні такі підрахунки вимагають уточнення.

Необхідною умовою з'ясування оборонного потенціалу є й мобілізаційна готовність і матеріальне забезпечення сторін воєнно-політичного конфлікту. Зокрема Л. Шанковський вважав, що до Галицької Армії могли мобілізувати 180 тис. осіб при 285 тис. осіб, що могли підлягати мобілізації¹⁹. На початку

¹⁶ О. Кузьма, *Листопадові дні 1918...*, *op. cit.*, с. 394, табл.; О. Дедик, *Бої у Львові 1–21 листопада 1918 року*. Частина II. Львів 2020, с. 95, табл.

¹⁷ О. Дедик, *Бої у Львові...*, *op. cit.*, Частина II, с. 150, додаток 11 (3); О. Кузьма, *Листопадові дні 1918...*, *op. cit.*, с. 393.

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ Л. Шанковський, *Українська Галицька Армія...*, *op. cit.*, с. 25.

грудня 1918 р. українське військо нараховувало у «бойовому стані» 15 тис. осіб, а у березні мобілізували 126 тис. осіб²⁰. Слабким було й матеріальне забезпечення ГА: кількість військових складів, залишеними австро-угорським військом, якими диспонували українці, коливалася, за різними підрахунками, від 14 до 7, але й військового майна тут було обмаль²¹.

Натомість польське військо наприкінці листопада 1918 р. мало, згідно зі студією Юзефа Сопотницького, 20 тис. вояків, а вже наприкінці квітня 1919 р. – 60 тис. осіб²². Чисельність польського війська, зокрема у «бойовому стані», постійно зростала: з 23 тис. осіб (15 січня 1919 р.) до 203 264 осіб (15 серпня 1919 р.)²³.

Зауважмо: сьогодні майже неможливо стверджувати про схильність потенційного об'єкту агресії до оборони своїх інтересів, адже йдеться про використання збройної сили. А що йдеться тут про її зовнішній вимір – розбудову системи оборони – через участь у конфлікті союзників (до уваги не беремо дипломатичні й військові місії), у випадку українців на Галичині 1918–1919 рр., вони залишалися на одинці зі своїм ворогом – поляками. Натомість останні такого союзника у постаті Антанти, зокрема постачання нею людських ресурсів і озброєння, мали.

Потенціал другий – *агресивний* – на підставі його сучасного розуміння неможливо адекватно оцінити. Скажімо точний підрахунок кількості і видів зброї, якою власне чинили агресію сторони конфлікту 1918–1919 рр. не лише задля оборони, а й фізичного знищення противника, сьогодні буде майже неможливим.

З-поміж важкого озброєння, яке застосували під час боїв за Львів, відомо, що українці мали 11 гармат, поляки – 18²⁴. Відомо, що на початку грудня 1918 р. ГА мала 40 гармат і 7–9 тис. одиниць ручної вогнепальної зброї (гвинтівки, карабіни тощо)²⁵. У квітні 1919 р. польське військо мало 100 гармат і 5 бронепотягів, у червні того ж року – 150 гармат і знову-таки 5 бронепотягів²⁶. Про різницю в озброєнні може свідчити і такий факт: у грудні 1918 р. одна з оперативних груп українського війська у сутичці з поляками

²⁰ *Idem*, Українська Галицька Армія (УГА), [w:] *Енциклопедія Українознавства*. Словникова частина. Т. 9, Париж – Нью-Йорк 1980, с. 3344, 3345.

²¹ *Idem*, Українська Галицька Армія. Военно-історична студія, с. 27.

²² J. Sopotnicki, *Kampanja polsko-ukraińska. Doświadczenia operacyjne i bojowe. Z 12 szkicami*, Lwów 1921, с. 13.

²³ Л. Шанковський, *Українська Галицька Армія...*, *op. cit.*, с. 30.

²⁴ О. Кузьма, *Бої у Львові...*, *op. cit.*, с. 395.

²⁵ Л. Шанковський, Українська Галицька Армія (УГА), [w:] *Енциклопедія Українознавства*. Словникова частина. Т. 9, с. 3344; Антін Крезуб, *Нарис історії українсько-польської війни 1918–1919*, Львів 1933, с. 59.

²⁶ J. Sopotnicki, *Kampania polsko-ukraińska...*, *op. cit.*, с. 13.

нараховувала 800 одиниць зброї проти 2200–2300 од. у противника, або того ж місяця баланс у володінні зброєю під час ще однієї сутички був такий: 600–700 од. в українців і 2400 – у поляків²⁷.

Про фактичний агресивний потенціал як наслідок оперативної ініціативи польського війська на Галичині свідчити можуть й наслідки двох перших місяців польсько-української війни (12 листопада – 12 січня 1919 р.). Адже, як показують відомости Л. Шанковського, у 46-ти операцій лише у 20-х українці мали успіх²⁸.

Простої і швидкої відповіді про наявність агресивного потенціалу не передбачає й кількість українського й польського війська, скажімо, станом на червень 1919 р., адже підрахунки є різними. Зокрема бойовий стан польської армії 28 червня 1919 р. нараховував 36 613 багнетів, 2 144 шабель, 797 кулеметів і 207 гармат проти 24 400 багнетів, 400 шабель, 376 кулеметів і 144 гармат української армії²⁹ (як зауважував Л. Шанковський, «багнети» – кількість бійців стрілецьких сотень, які ведуть піший бій; «шаблі» – кількість бійців кінних сотень, що ведуть кінний бій³⁰). Однак станом на 11 липня того ж року бойовий стан був дещо іншим: у поляків – 39 537 багнетів, 837 кулеметів і 204 гармати; в українців – 22 360 багнетів, 464 кулеметів і 120 гармат³¹ (відсутні згадки про «шаблі»).

Можна припустити, що рівень агресії також виражався у втратах убитими польського і українського війська. Для прикладу візьмімо відомості про бої у Львові 1–21 листопада 1918 р. Зокрема, якщо йдеться про поляків, маємо загальну кількість 188 поляків (105 осіб упродовж 1–11 листопада, 83 особи – за 12–21 листопада)³². Такі показники можна проаналізувати ще й так. По-перше, якщо ж візьмемо за основу чисельність польського війська станом на 11 листопада 1918 р. (5094 особи) і 105 вбитих³³, побачимо, що це складало 2,06% втрат. По-друге, станом на 21 листопада 1918 р. було 5472 особи, які належали до польського війська і 83 особи убитих³⁴, маємо 1,51 % втрат з польського боку.

У випадку підрахунку втрат українців, як зауважив О. Кузьма, «годі точно означити, а то з недостачі статистичних дат». Згідно його відомостей, «в другому тижні листопада» було приблизно 90 осіб, а «з хвилиною виходу

²⁷ Антін Крезуб, *Українська Галицька Армія...*, *op. cit.*, с. 57, 59.

²⁸ Підраховано за: Л. Шанковський, *Українська Галицька Армія...*, *op. cit.*, с. 111–112, табл. 14.

²⁹ *Ibidem*, с. 169, табл. 17.

³⁰ *Ibidem*, с. 228, пояснення до табл. 18.

³¹ *Ibidem*, с. 169.

³² Підраховано за: О. Дедик, *Бої у Львові...*, *op. cit.*, Частина I. Львів 2018, с. 185, додаток 7 (5); *ibidem*, Частина II. Львів 2020, с. 150, додаток 11 (4).

³³ *Ibidem*, Частина I, с. 185, додаток 7 (4, 5).

³⁴ *Ibidem*, Частина II, с. 150, додаток 11 (3, 4).

українського війська зі Львова» він заокруглює цю кількість до 250 вбитих³⁵. Припустивши, що, у випадку першої цифри, йдеться про баланс боїв 1–11 листопада і, зваживши на чисельність українського війська станом на 9 листопада 1918 р. («бойовий стан» складав 1997 осіб, у т. ч. 87 старшин і 1910 стрільців)³⁶, отримуємо 4,5% втрат з українського боку. Натомість, якщо йдеться про період, який лише умовно можна вважати, керуючись логікою О. Кузьми, «після другого тижня листопада», взявши до уваги чисельність української залоги на 21 листопада (3305 осіб «боевого стану» у т. ч. 120 старшин, 3185 стрільців)³⁷ і, ймовірно цифру в 160 осіб, втрати убитими могли б становити 4,84%.

Щодо достовірності різних відомостей кількісного характеру саме з українського боку доречною буде заувага С. Шухевича про «людський фактор» щодо будь-яких статистичних відомостей, який згадував: «[...] кожний командант був великий егоїст і старався дістати для своїх частин як найбільше доповнення в людях та матеріалі й тому подавав неправдиві звіти про стан своїх частин. Ця хиба, чи прикмета, не була чужа й нашим командантам і тому *звіти про чисельний стан груп не були правдиві* (письмівка моя. – І. М.) [...] Про якусь перевірку станів груп під ту пору не могло бути мови»³⁸.

Насамкінець додаймо і ту важливу обставину, як схильність противника до агресії. Вона пов'язана не лише з конфліктом протиборчих сторін, а й має свою динаміку. Відтак держави-суперниці значно відрізняються здатністю щодо використання різних інструментів конфлікту, зокрема й воєнного потенціалу. Суттєвим прикладом тут завжди є постійна мілітаризація суспільства, економіки і держави загалом. Украй потрібними є забезпечення воєнних потреб і воєнна риторика влади. Чи була мілітаризація українців на Галичині (між іншим, цивільного населення) доконаним фактом – це сьогодні питання, яке, радше, є риторичним. Зокрема не відомо, наприклад, якою кількістю зброї володіли цивільні українці на Галичині. Аналогічною була й ситуація забезпечення воєнних потреб, дещо кращою була воєнна риторика української влади. Її свідченням були постійні звертання до своїх громадян: «*Сила лежить в нас самих* (письмівка моя. – І. М.). Тільки треба її найти. Сила України в Україні лежить. Зрозуміймо се, щоби не було за пізно»³⁹ (4 травня

³⁵ О. Кузьма, *Листопадові дні 1918...*, *op. cit.*, с. 438.

³⁶ О. Дедик, *Бої у Львові...*, *op. cit.*, Частина I, с. 187, додаток 8 (4).

³⁷ О. Кузьма, *Листопадові дні 1918...*, *op. cit.*, с. 394, табл.

³⁸ С. Шухевич, *Спомини з Українсько-Галицької Армії (1918–1920)*. Частина I, Львів 1929, с. 105.

³⁹ Ударте в дзвін тривоги!, [w:] „*Покутський вістник*”, Колюмуя 4.05.1919, № 37, с. 1.

1919 р.) або «з вірою в Тебе, Український Народу, покликали ми Тебе до зброї»⁴⁰ (22 травня 1919 р.).

Другий епізод – спроби визначення стратегії національної безпеки західноукраїнською державою у її «еміграційній» формі, у 1919–1923 рр., коли вона торувала шлях до уявленої, передусім галицькими політиками на вигнанні, «Галицької» держави. Про небезпеки удаваної незалежності Галичини застерігав безпосередній учасник досліджуваних подій М. Лозинський: «Вивісити прапор галицької самостійності [...] було внутрішньою неможливістю [...] було би воно компромітацією української національної свідомости перед міжнародним політичним світом, – компромітацією, яка могла би помститися перше всего на Галичині»⁴¹.

Ще одним підтвердженням того, що стратегія національної безпеки ЗУНР–ЗОУНР ґрунтувалася виключно на потенціалі Збройних сил держави, про що зокрема свідчать «Основи державного устрою Галицької Республіки» (не пізніше 29 квітня 1921 р.): «Галицька Республіка удержує для охорони держави і її границь правильно зорганізовану армію, в разі потреби, на основі загальної військової служби. Частини з цієї збройної сили мож, коли прилюдна безпека і лад в державі є загрожені (письмівка моя. – І. М.), ужити на приказ Президента Республіки, до привернення спокою і ладу внутрі держави»⁴² (розділ XII, артикул 38 «Оружна сила»). Цьому передував «Устрій державний Західно-Української Республіки (Галицької Республіки)» від 12 квітня того ж року, зокрема артикул 61, який також містив вказівку на «прилюдну безпеку», яку має забезпечити армія держави⁴³. Погодьмося, що в обох випадках йшлося не про національну безпеку в її широкому розумінні, а лише про правопорядок.

А що розширення горизонтів розуміння національної безпеки передбачає не лише військову силу, а й економічні, політичні, дипломатичні, ідеологічні, моральні чи психологічні чинники, важливо подивитися на стратегію безпеки. Вона, з огляду на сучасні інтерпретації теорії і практики міжнародних відносин, окреслює ще й стратегічну культуру, що її узагальнено називають «культурою безпеки».

⁴⁰ Нач. Команда Гал. Армії до Українського Народу!, [w:] „Покутський вістник”, Колюмуґа 22.05.1919, № 43, с. 1.

⁴¹ М. Лозинський, Галичина в рр. 1918–1920, Відень 1922, с. 221.

⁴² *Західно-Українська Народна Республіка 1918–1923. Документи і матеріали у 5-ти томах*. Керівник роботи і відповідальний редактор Олександр Карпенко. Т. 2: Державотворчі й адміністративно-організаційні процеси / Уклад. Олександр Карпенко, Катерина Мицан. Івано-Франківськ 2001, с. 574 (док. № 328).

⁴³ *Ibidem*, с. 563 (док. № 326).

Хоча вперше поняття «стратегічна культура» запропонував американський советолог Джек Л. Снайдер 1977 р.⁴⁴, на початку ХХІ ст. ним окреслюють культуру національної безпеки⁴⁵. Щоправда розуміння стратегічної культури є амбівалентне, позаяк на нього накладаються оцінки, що їх витворює конкретна наукова школа, або ж, у найбільшій мірі, власний досвід дослідника⁴⁶. Саме тому бачення стратегічної культури у політолога, історика, антрополога, психолога, соціолога, військового чи економіста буде завжди різним. Згідно з пропозиціями Романа Кузьняра, в сучасних міжнародних відносинах стратегічна культура виконує такі функції: 1) акумулює ідеї і норми для стратегів і політиків, які висувають стратегам конкретні цілі і завдання; 2) обумовлює сприйняття навколишнього середовища (внутрішньої політики і міжнародної ситуації); 3) пропонує «окуляри», через які відбувається обстеження і оцінка світу і процесів, що у ньому проходять; 4) у її рамках відбувається відбір стратегічних варіантів; 5) зумовлює спроможність мобілізації національних завдань для цілей, визначених стратегією; 6) окреслює межі публічної дискусії про національну безпеку⁴⁷.

В узагальненому вигляді на формування стратегічної культури, яка формується під впливом двох груп змінних – умов міжнародного середовища і національної культури, суттєво впливають історія, традиція, досвід і національна пам'ять. У цьому випадку варто пригадати два типи стратегічної культури. Перший – культура «спільноти торговців» (скерована у бік миру), другий – культура «спільноти вояків» (скерована у бік військової сили з метою підпорядкування або захоплення інших країн).

Спробуємо подивитися на потенціал ЗУНР–ЗОУНР з точки зору стратегічної культури, з'ясувавши, а чи власне її ця українська держава мала. Адже, як виснує Болеслав Бальцерович, концепція стратегічної культури є досконалим механізмом інтерпретації і розуміння стратегічних документів, зокрема стосовно міжнародних організацій. Саме стратегічні документи є тими уявними «окулярами», що дозволяють повною мірою зрозуміти конкретну стратегію, а також ціннісні й світоглядні орієнтації їх авторів⁴⁸.

⁴⁴ J.L. Snyder, *The Soviet Strategic Culture: Implications for Limited Nuclear Operations*, RAND Corporation, 1977, pp. 4–7: <http://www.rand.org/content/dam/rand/pubs/reports/2005/R2154.pdf>.

⁴⁵ B. Balcerowicz, *Kultura w sferze wojskowości – od kultury strategicznej do zwrotu kulturowego*, [w:] *Kultura w stosunkach międzynarodowych*, t. 1: *Zwrot kulturowy*, red. nauk. H. Scheiber, G. Michałowska. Warszawa 2013, s. 64, przypis 7.

⁴⁶ Zob. A.I. Johnston, *Thinking about Strategic Culture*, „International Security” 1995, Vol. 19, No. 4, pp. 36–43; J. Glenn, *Realism versus Strategic Culture: Competition and Collaboration*, „International Studies Review” 2009, Vol. 11, No. 3, pp. 530–531.

⁴⁷ R. Kuźniar, *Polityka i siła. Studia strategiczne – zarys problematyki*, Warszawa 2005, s. 186–187.

⁴⁸ B. Balcerowicz, *Kultura w sferze...*, *op. cit.*, s. 65.

Для реалізації цього дослідницького задуму варто пам'ятати, що досліджувані події відбувалися під час воєнно-політичного конфлікту і/або були його наслідками, при тому що на них завжди позначалася культура. Зосібна британський військовий історик Джон Кіган вважав, що культура – це вирішальна детермінанта природи війни, спосіб її ведення; культура є рушійним фактором воєн⁴⁹. Інший британський історик Джеффрі Паркер висловив таку думку: «Кожна культура створює власне воєнне мистецтво»⁵⁰.

Почати треба з того, що 23 липня 1919 р. у відозві уряду ЗУНР «До всіх культурних народів і їх правителів», переданій за допомогою радіозв'язку, Є. Петрушевич повідомляв, що «рівночасно з тим винищуванням українського племені на його землі йде винищування української культури (письмівка моя. – І. М.)»⁵¹. У ноті УНРади до Верховної ради Паризької Мирної Конференції (ПМК) від 7 серпня 1920 р. зустрічаємо твердження, що «український нарід Східної Галичини [...] своєю культурою звязаний він дійсно із Заходом Європи (письмівка моя. – І. М.) [...]»⁵². Однак важко повірити у те, що авторам цього звернення, передусім, йшлося про акцентування на окциденталізмі галичан, а не зовнішньому тлі «прив'язки» до європейського культурного простору. Адже, як свого часу писав О. Кузьма про листопадові дні 1918 р. у Львові, там «станули проти себе [...] дві ріжні соціальні психіки, сперті на ріжних традиціях і культурах (письмівка моя. – І. М.)»⁵³. Вочевидь й тому, кожна з культур – українська і польська – мали свої, одмінні стратегічні цілі.

Вже 30 жовтня 1918 р. обіжник міжпартійних організаційних зборів Коломийщини проголошував: «Організуймо всі наші сили до народної оборони і творім нашу українську державу! [...] Всі наші економічні, соціальні і культуральні програми і рахунки переведе наша Українська Державна Рада і прочі законодатні тіла!»⁵⁴. Трохи більше ніж через місяць, у грудні українська преса, згадуючи про історичні українсько-польські антагонізми, їхній класовий характер, апелювала до славного минулого українців й соборницького ідеалу, закликаючи:

⁴⁹ J. Keegan, *Historia wojen*, tłum. G. Woźniak, Warszawa 1998, s. 35–71, 377–382.

⁵⁰ *Historia sztuki wojennej. Od starożytności do czasów współczesnych*, tłum. A. Czarnocki, Warszawa 2008, s. 11.

⁵¹ *Західно-Українська Народна Республіка 1918–1923. Документи і матеріали у 5-ти томах*. Керівник роботи і відповідальний редактор Олександр Карпенко. Т. 5, Кн. 1: Зовнішня політика і міжнародне становище. 1918–1919 рр. / Уклад.: Олександр Карпенко, Катерина Мицан. Івано-Франківськ, 2009, с. 662 (док. № 138).

⁵² *Ibidem*, Т. 5, Кн. 2, с. 92 (док. № 33).

⁵³ О. Кузьма, *Листопадові дні 1918...*, *op. cit.*, с. 440.

⁵⁴ І. Монолатій, *Місто двох республік і диктатури*. Коломийські сцени Української революції. Івано-Франківськ 2018, с. 41.

«До діла! До зброї! Не сидім по хатах, а спішім лавою на мобілізаційний приказ до міст! Ще тільки оден чин, а ми вольні і щасливі! Ми самі і наші нащадки! До діла! До зброї! – Кличе до нас нещасна скатована Мати. До діла! До зброї! – Кличе до нас Наддніпрянська Україна, що готовить нам підмогу. До діла! До зброї! – Кличе до нас золотoverхий Київ і горді українські городи: Полтава, Харків, Херсон, Одеса і Кам'янець. До діла! До зброї! – Кличуть до нас з одчаєм сі наші лицарі, що вже місяць потопають в стрільнім димі на вулицях Львова і мліють від втоми. До діла! До зброї! – Благають нас наші діти, що не зродились до кайдан. До діла! До зброї! – Кличуть наші сідоглаві батьки, мами і зстрівожені сестри. До діла! До зброї!»⁵⁵.

Про те, що культура мала чимале значення у польсько-українській війні за Галичину, зокрема й за Львів, свідчили й рядки допису Євгена Яворовського: «Некультурність крайного сорта, заїлість, брутальна жорстокість у дрібниці, патріотично замотиличена загонистість і засліплення – отсе характеристика натури нашого ворога. Отсі всі скандальні прикмети духа крила під собою їх мирна езуїтська маска»⁵⁶.

Не є новиною, що українські газетні дописи досліджуваного хронотопу чітко маркують «своїх» і «чужих», вносячи елементи етноконфліктної взаємодії, яка має ще й ознаки етносоціального конфлікту, суперечностей «неукраїнського» міста і «українського» села: «Чому ж ми, Українці, маємо бути гірші за інші культурні народи світа. Ми народ молодий, що тільки вспів скинути із себе кайдани польсько-жидівської неволі, що вілась глибоко в його тіло та в нас невичерпана живуча сила, що полягає на здорових селянських масах»⁵⁷.

Звісно таких прикладів із тогочасного повсякдення можна було б навести чимало. Проте вони не відповідають на питання, чи була стратегічна культура (культура безпеки) притаманною ЗУНР–ЗОУНР? А чи була здатною українська пропаганда і преса воєнної доби витворити власну стратегічну культуру? Вочевидь, що ні, позаяк сучасники констатували, що «надсилані із запілля, і то в невеликій кількості, газети з переважно партійною, або попросту руйницькою закраскою [...], не могли задовольнити фронтовика, до якого треба було промовляти щирим, вояцьким словом віри в перемогу, а не розхвильовувати його партійною гризнею»⁵⁸.

⁵⁵ До діла! До зброї!, [w:] „*Покутський вістник*”, Колюмуја 4.12.1918, nr 7, с. 1.

⁵⁶ Є. Яворовський, Під Львовом, [w:] „*Покутський вістник*”, Колюмуја 23.01.1919, nr 6, с. 3.

⁵⁷ Дорогі Братя Селяне!, [w:] „*Покутський вістник*”, Колюмуја 9.03.1919, nr 19, с. 3.

⁵⁸ О. Левицький, Пропаганда й преса, [w:] *Українська Галицька Армія у 40-річчя її участі у Визвольних змаганнях (Матеріяли до історії)*, Вінніпер 1958, с. 330.

Допомогти тут можуть стратегічні документи, що їх варто поділити на дві великі групи текстів військово-цивільного спрямування: 1) тексти внутрішнього (локального, національного) характеру; 2) тексти зовнішнього (міжнародного) призначення.

У першій групі, це, по-перше, це локальні оголошення, розпорядження і накази. Їхній зміст чітко озвучує головну тему таких публічних документів українською і польською мовами, виданих окружними УНРадами і окружними командами українського війська, – безпеку цивільного населення і військовиків у конкретному населеному пункті⁵⁹.

По-друге, чимало документів 1918–1919 рр. стосуються різноманітних галузей функціонування політичних інститутів і самоврядних органів, не переконують повною мірою, що вони містять ознаки стратегічності, а культури безпеки й поготів. Вочевидь, що такими, з огляду на загальнонаціональне спрямування, могли б бути почасти документи ГА, зокрема збережені, окрім офіційних видань («Вістник Державного Секретаріату Військових Справ», «Стрілець»), ще й у «Деннику Начальної Команди Української Галицької Армії 1919–1920»⁶⁰, однак цей документ є фактичним щоденником подій воєнно-політичного характеру.

Натомість про загальнонаціональний характер формування українського війська свідчать газетні публікації вже у листопаді 1918 р.: «[...] за час боротьби за столицю західно-українських земель спонтанічний, може зовсім не скоординований зрив нашого війська прибирає що раз то більший сплочений, упорядкований характер так під оглядом організації, *стратегічних організацій, стратегічних рухів* (письмівка моя. – І. М.) [...]»⁶¹. Однак про становище українського війська 1919 р. й дипломатичний розголос польсько-української війни на міжнародній арені, Начальний командант УГА Михайло Омелянович-Павленко згадував так: «Начальна Команда, заангажовуючись у можливу операцію, зважила всі „за” й „проти”. Зогляду на революційні умови, вона надала військовій нараді характер *державної* (письмівка в оригіналі. – І. М.) (присутність політичних й організаційних чинників), бо ми, нехай буде це нам дозволено тут сказати, не тільки техніки, але й патріоти. У міру сил зважено, розраховано й поставлено певні домагання, яких – на жаль – не виконано»⁶².

⁵⁹ Державний архів Івано-Франківської області (ДАІФО). Ф. 636. Оп. 1. Спр. 8. Арк. 9, 11, 17, 20, 23, 29; ДАІФО. Ф. 636. Оп. 1. Спр. 9. Арк. 6, 20, 40.

⁶⁰ Зоб. *Денник Начальної Команди Української Галицької Армії*. Нью-Йорк 1974, с. I–XII.

⁶¹ *Західно-Українська Народна Республіка 1918–1923. Документи і матеріали у 5-ти томах*. Керівник роботи і відповідальний редактор Олександр Карпенко. Т. 4, с. 85 (док. № 58).

⁶² Ген. Омелянович-Павленко старший. *Українсько-польська війна 1918–1919*. Прага 1929, с. 60.

З-поміж стратегічних документів другої групи, відзначимо ноту УНРади Президентів США В. Вільсону про утворення Української держави на українських землях колишньої Австро-Угорської імперії від 26 жовтня 1918 р. Зокрема у ній вказувалося, що «[...] різні польські політики намагаються обдурити великий політичний світ тим, що вони бєлендять про необхідність далеко на сході положеної стратегічної границі, або покликують ся на їхню мниму культурну роботу на українській граничній області, – все докази, що відбиваються, як від залізної стіни, від паном Президентом поставленої за-сади, що польська держава може обіймати тільки безперечно польські землі, й ще кождому народови на його території мусить бути признане найповніше право на самоозначення. Оскільки розходиться о мниму культурну роботу Поляків на сході, була це „культурна творчість” плантаторів, з другого боку, лиха господарка скорумпованого польського урядництва [...]»⁶³.

Отже, альфою і омегою для західних українців є, згідно з цим першим знаним зовнішньополітичним документом, власна державність, яка стоїть у прямій залежності від конфронтації з поляками. Згодом, у грудні 1921 р., своєрідним «муром», який захищав би західноукраїнську державність, зокрема «самостійну східногалицьку державу», вважалася й далі власна армія. Про це, між іншим, зауважувалося в урядовому рефераті військової канцелярії Диктатора Є. Петрушевича⁶⁴. Додатковим, украї важливим елементом стратегічної культури, могло б бути й апелювання до історії та традицій українського державотворення. Так 10 березня 1923 р. Міжпартійна рада українських політичних партій звернулася до урядів країн Антанти з вимогою негайного визнання незалежності Східної Галичини, вказуючи на її історичну належність до Старокиївської держави⁶⁵. І хоча своєрідний фініш українських вимог засвідчила ухвала ПМК від 14 березня 1923 р. щодо Східної Галичини, УНРада заявила, що «український народ на ці безправства ніколи не погодиться [...] в обороні своєї державности не по-нехає безоглядної боротьби. За цю боротьбу паде відповідальність на держави Антанти»⁶⁶. Цю заяву можна вважати й прикладом ймовірної стратегії українців у часи польської займанщини на міжвоєнній Галичині.

Насправді, як бачимо з вище наведених прикладів, про повноцінну стратегічну культуру, тогочасним українським елітам, вочевидь, не йшлося. По-части зрозуміти таку особливість політичної культури західних українців

⁶³ *Західно-Українська Народна Республіка 1918–1923. Документи і матеріали у 5-ти томах.* Т. 5, Кн. 1, с. 22–23 (док. № 1).

⁶⁴ *Ibidem*, Т. 5, Кн. 2, с. 905–915 (док. № 268).

⁶⁵ *Ibidem*, Т. 5, Кн. 3, с. 626 (док. № 158).

⁶⁶ *Ibidem*, с. 681 (док. № 173).

у 1918–1923 рр. дозволяє уже згаданий нами поділ на культури «спільноти торговців» і «спільноти вояків». І хоча цей поділ не є цілком адекватним щодо досліджуваної етнополітичної сфери, він точно визначає ту ймовірну стратегічну культуру українців як культуру «спільноти торговців» (зокрема згадана у цьому розділі ідея Галицької держави як Швейцарії Сходу), яка мусила б зацікавити передусім зовнішніх партнерів. Натомість культура «спільноти вояків» тут не була характерною, оскільки, з точки зору українців, вони не зазіхали на чужі держави, не ескалювали воєнно-політичний конфлікт, переносючи його на інший терен, а лише боронили власну землю і власну державу.

Відтак пояснити фактичну відсутність стратегічної культури ЗУНР–ЗОУНР почасти можуть рядки з відозви Начальної Команди УВО у листопаді 1928 р.: *«Вчитайтеся в історію передвоєнних часів; наші батьки явно й славно виступали проти військового виховання. Нас виховували на пацифістів, яких ціллю було заняти посади в державі ворога. Нас не вчили ненавидіти чужу владу та змагати до своєї, але виховували нас на вірну підпору займанщицької влади. Наші батьки, самі, з ярма висвободитися не хотіли, бо його навіть не відчували, а молоді не навчили, як до волі змагати. І тому заскочили нас події, що самі несли нам свободу»*⁶⁷.

Цілком зрозуміло, що з низки об'єктивних причин, якими загалом не можна виправдати короткотривалість західноукраїнської державности у її різних формах 1918–1923 рр., не можливо повною мірою спроєктувати, з огляду на потенціал ЗУНР–ЗОУНР, імовірну стратегію національної безпеки. Однак слід визнати, що зокрема сила (міць, потенціал, вплив, напруга, ослаблення) матимуть і далі визначальне значення для розуміння потенціалу Галичини доби Української революції 1914–1923 рр., зокрема його позитивних і негативних сторін.

АБСТРАКТ

THERE WAS A STRATEGY FOR THE NATIONAL SECURITY OF THE WEST-UKRAINIAN PEOPLE'S REPUBLIC (WESTERN PART OF THE UKRAINIAN PEOPLE'S REPUBLIC)?

Despite its historical and political short duration, the Western Ukrainian statehood of 1918–1923 had a certain potential, which can be outlined in two ways: formal force and actual powerlessness. Therefore, modeling the potential of West-Ukrainian

⁶⁷ У Великий день, [w:] „Сурма. Орган Української Військової Організації” 1928, Листопад, с. 1.

People's Republic (ЗУНР, ZUNR) – Western Part of the Ukrainian People's Republic (ЗОУНР, ZOUNR) based on modern theories and proposals of politics and geopoliticians, is an important factor in studying all the positives and negatives of the studied ethnopolitical sphere, because they show its security and geostrategic components. The article concludes that the study of the potential of Western Ukrainian statehood in 1918–1923 shows the scientific and methodological complexity of the possibilities of designing a national security strategy for the West-Ukrainian People's Republic.

KEY WORDS:

potential, power, national security, West-Ukrainian People's Republic

STRESZCZENIE

CZY ISTNIAŁA STRATEGIA BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO ZACHODNIUKRAIŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ (ZACHODNIEGO OBWODU UKRAIŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ)?

Mimo swojego historycznie i politycznie krótkiego okresu państwowości Zachodnioukraińska Republika Ludowa lat 1918–1923 posiadała pewien potencjał zarysowujący się dwojako: formalna siła i rzeczywista bezsilność. Dlatego modelowanie potencjału Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej (ЗУНР) – zachodniej części Ukraińskiej Republiki Ludowej (ЗОУНР), opierając się na współczesnych teoriach i propozycjach polityków i geopolityków, jest ważnym czynnikiem w badaniu wszystkich pozytywów i negatywów analizowanych w sferze etnopolitycznej, ponieważ pokazują jej elementy bezpieczeństwa narodowego i cele geostrategiczne. W podsumowaniu artykułu stwierdzono, że badanie potencjału państwowości Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej w latach 1918–1923 wskazuje na naukową i metodologiczną złożoność możliwości projektowania strategii bezpieczeństwa narodowego.

SŁOWA KLUCZOWE:

potencjał, potęga, bezpieczeństwo narodowe, Zachodnioukraińska Republika Ludowa

Автор:

Іван Монолатій – проф. zw., dr hab. nauk o polityce, profesor w Zakładzie Politologii Przykarpackiego Narodowego Uniwersytetu im. Wasyla Stefanyki w Iwano-Frankowsku, Ukraina.

<https://orcid.org/0000-0002-8963-774X>

WŁADYSŁAW STRUTYŃSKI, LUDMYŁA STRUTYŃSKA-STRUK

OD „GAZETY POLSKIEJ” DO „GAZETY POLSKIEJ BUKOWINY”: PRZESZŁOŚĆ I WSPÓŁCZESNOŚĆ

Bukowina z dawnych czasów była jednym z najbardziej wielonarodowościowych regionów Europy Środkowo-Wschodniej. Już od średniowiecza oraz w czasach późniejszych pojawiali się tu reprezentanci również polskiego etosu. Po przyłączeniu terytorium wspomnianego regionu historycznego do Cesarstwa Austriackiego w 1775 roku polscy urzędnicy, rzemieślnicy, chłopci zaczęli masowo przesiedlać się na te tereny z terytorium Galicji, jak również z innych ziem polskich w poszukiwaniu lepszego losu i sytuacji materialnej.

Po uzyskaniu przez Bukowinę statusu kraju autonomicznego Cesarstwa Austriackiego w 1854 roku, potwierdzonego przez konstytucję krajową 1861 roku, przed Polakami, jak również przed innymi społecznościami kraju, otworzyły się możliwości rozwoju własnego ruchu narodowościowego w nowo powstałym Księstwie Bukowiny. Połączyli oni swoje siły i w 1869 roku założyli Polskie Towarzystwo Bratniej Pomocy oraz Czytelnię Polską. Organizacje te z czasem połączyły się pod jedną nazwą – „Czytelnia Polska” w Czerniowcach. Wśród założycieli tej instytucji społecznej byli prawnik, pisarz Aleksander Morgenbesser, właściciel ziemski Karol Brunarski, ksiądz Ignacy Kornicki, rzemieślnik Grzegorz Smulski oraz inni. Towarzystwo owocnie wprowadzało w życie inicjatywy dobroczynne i kulturalno-oświatowe na terenie miasta i kraju w latach 1869–1940 (po 1914 roku – z przerwami).

Podstawowe kierunki działalności oraz inicjatywy kulturalne zarówno Czytelni Polskiej, jak i całej Polonii regionu powstawały i były realizowane w prawdziwym centrum wszystkich Polaków bukowińskich i czerniowieckich – Domu Polskim w Czerniowcach.

Rozkwit Polonii bukowińskiej przypada na drugą połowę XIX – pocz. XX wieku. Liczba Polaków w regionie w przeddzień I wojny światowej zbliżała się do 50 tysięcy osób. Wiele polskich nazwisk stało się nieodłączną częścią życia wspólnoty bukowińskiej. Można stwierdzić z całą pewnością, że nie sposób wyobrazić sobie Czerniowiec bez wieloletniego burmistrza miasta Antoniego Kochanowskiego, który pełnił swoją funkcję przez 28 lat. W 1889 roku został uhonorowany przez cesarza Austrii tytułem Zasłużony Obywatel Bukowiny, a od 1905 roku posiadał tytuł Honorowego Burmistrza. Trzeba też wspomnieć architektów, którzy projektowali Żydowski Dom Narodowy i cerkiew św. Paraskiewy, oraz znaną na całym świecie aktorkę Helenę Modrzejewską, która rozpoczynała swoją karierę artystyczną również w Czerniowcach. Pamiętamy też o pierwszej malarce Bukowiny – Augustcie Kochanowskiej (mieszkała przy obecnej ul. Szewczenki 41), przyjaciółce Olgi Kobylańskiej oraz pierwszej ilustratorce jej utworów, i o Bukowińczyku, profesorze Uniwersytetu Warszawskiego – nieodżałowanym Kazimierzu Feleszce i wielu innych.

Wiele polskich organizacji społecznych, które działały w tym okresie na terenie Księstwa Bukowiny, potrzebowało organu prasowego w celu przedstawienia swojej działalności dla wielonarodowościowej społeczności regionu. Właśnie taką rolę zaczęła pełnić „Gazeta Polska”. Jej pierwszy numer ukazał się w Czerniowcach 30 lipca 1883 roku. Artykuły w czasopiśmie poświęcone były problematyce gospodarczej, politycznej, stosunkom międzynarodowym, zagadnieniom historyczno-literackim oraz kulturoznawczym.

Bardzo pouczająca, w tym również dla nas Bukowińczyków, a nawet wszystkich obywateli Ukrainy XXI wieku, w kontekście wojny rosyjsko-ukraińskiej, jest treść artykułu redakcyjnego w pierwszym numerze „Gazety Polskiej”. Proponujemy czytelnikowi, by odczuł ducha tamtej epoki, który jak nigdy jest aktualny w dzisiejszym czasie dla naszego społeczeństwa i wzywa nas: bądźcie tolerancyjni, szanujcie się wzajemnie, wspierajcie dobre poczynania korzystne dla Bukowiny, a więc dla Ojczyzny, dla Ukrainy. Oto jak zwróciła się redakcja do czytelników:

„Potrzeba polskiego organu na Bukowinie jest tak widoczna i powszechnie uznana, że zbytecznym byłoby rozwodzić się obszernie, na tym miejscu, nad powodami, jakie nas skłaniają do założenia niniejszego pisma [...].

[...] Polacy, zamieszkali na Bukowinie, dotychczas prawie tylko w wykazach statystycznych figurują, jako poważna cyfra, w życiu zaś publicznym nie wiele więcej reprezentują nad odosobnione jednostki.

Gdy inni pracują około dobra publicznego, nam samo poczucie godności narodowej i osobistej nie pozwala pozostać jedynie biernym czynnikiem społeczeństwa, które myśli i radzi o naszym dobrobycie.

Poczujmy się do obowiązków, gdy chcemy korzystać z praw! Oto hasło, w imię którego rozpoczynamy nasze wydawnictwo. Nie przychodzimy, by drażnić lub rozdawać pracę dotychczasową. Stając na gruncie zasad autonomicznych, chcemy szanować prawa historyczne wszystkich. W tym celu podajemy dłoń pomocną do ogólnej pracy. Dłoń nasza szczerą i serdeczną. Niesiemy pracę i wytrwałość – mamy prawo spodziewać się poparcia od wszystkich” („Gazeta Polska”, 30 lipca 1883 roku, poniedziałek)¹.

Gazeta ukazywała się regularnie, dwa razy na tydzień, do wybuchu I wojny światowej. Analizując artykuły, które publikowano w gazecie w tamtych czasach, powinniśmy zauważyć, że redakcja wraz z redaktorem naczelnym Klemensem Kołakowskim przygotowywała i drukowała artykuły o różnorodnej tematyce, w tym również poważne materiały analityczne poświęcone stosunkom międzynarodowym w różnych częściach świata, o sytuacji na terenach jeszcze podzielonej Polski etc. W 1883 roku i w następnych latach w rubryce „Przegląd polityczny” stale drukowano artykuły o polityce międzynarodowej Austro-Węgier, Rosji, Niemiec, Anglii, Francji, o sytuacji na Bałkanach. Tytuły artykułów były dość intrygujące. Tak na przykład w „Gazecie Polskiej” z 20 października 1883 roku znajdujemy materiał z ciekawym tytułem *Czy Francja jest gotowa do boju*², a w numerze z 6 stycznia 1912 roku opublikowany został materiał pod tytułem *Wytyczne polityki węgierskiej*³.

We wszystkich numerach „Gazety Polskiej” znajdowały się rubryki stałe: „O działalności Sejmu Bukowińskiego”, „O działalności Towarzystwa Polskiej Bratniej Pomocy i Czytelni Polskiej”, „Z życia Polonii bukowińskiej”, „Kronika”, „Wspomnienia” etc.

W pierwszych numerach „Gazety Polskiej” z 1902 roku opublikowano bardzo ciekawy materiał o działalności Towarzystwa Polskiej Bratniej Pomocy i Czytelni Polskiej, w tym o budowie Domu Polskiego w Czerniowcach. Właśnie w numerze 3 z 9 stycznia 1902 roku była opublikowana informacja o zaplanowanym na 12 stycznia nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu Towarzystwa Polskiej Bratniej Pomocy⁴, a w numerze 4 z 12 stycznia 1902 roku zamieszczono bezpośrednie „Zaproszenie”, podpisane przez wiceprezesa Towarzystwa Polskiej Bratniej Pomocy i Czytelni Polskiej dr. Adolfa Strzelbińskiego. W zaproszeniu wiceprezes podkreślał, że „Pod obrady będzie wzięta sprawa mająca dla nas najżywotniejsze znaczenie, a mianowicie sprawa Domu Polskiego w Czerniowcach”⁵. Po walnym zgromadzeniu 12 stycznia w „GP” została opublikowana „Odezwa”, w której kierownictwo Towarzystwa zwracało się do Polaków Bukowiny z radosną nowiną: „Nadzwyczajne walne zgromadzenie

¹ „Gazeta Polska”, Czerniowce, 30.07.1883, nr 1, s. 1.

² *Czy Francja jest gotowa do boju*. „Gazeta Polska”, Czerniowce, 20.10.1883, s. 3.

³ *Wytyczne polityki węgierskiej*. „Gazeta Polska”, 6.01.1912, nr 1, s. 3.

⁴ Nadzwyczajne walne zgromadzenie Czytelni polskiej w Czerniowcach. „Gazeta Polska”, 9.01.1902, nr 3, s. 1.

⁵ *Zaproszenie*. „Gazeta Polska” 12.01.1902, nr 4, s. 1.

Towarzystwa Polskiego Bratniej Pomocy z d. 12. bm. uchwaliło jednogłośnie zakupić kamienicę u pani Maryi Jakubowiczowej przy ul. Pańskiej 1. 40. w Czerniowcach na Dom Polski. Kamienica została już zakupiona za 32.750 złr. Że jednak do kupna musieliśmy pożyczyć 6.000 złr a nadto potrzebny jest dość znaczny fundusz na adaptację i wybudowanie sali przeto zwracamy się do Was Rodacy z prośbą, byście na ten cel składali dalej chętnie swe datki⁶ (pozostawiono język oryginału).

Po trwałej rekonstrukcji i przebudowie w dniach 3–4 grudnia 1905 roku Dom Polski uroczystie otworzył swoje drzwi dla Bukowińczyków i gości stolicy Księstwa Bukowiny z całej Europy.

W 1905 roku w Czerniowcach odbyło się jeszcze jedno ważne wydarzenie nie tylko dla stolicy Bukowiny, ale i dla całej Polonii bukowińskiej – Antoni bar. Kochanowski, który poświęcił Czerniowcom 26 lat pracy jako burmistrz miasta, zrezygnował z zajmowanego stanowiska. „Gazeta Polska” tak opisuje reakcję radnych Rady Miejskiej, obywateli kraju i miasta: „Czcigodny i sędziwy prezydent miasta, długie lata godność tę piastujący, oświadczył, iż z powodu podeszłego wieku (liczy lat 88) wkrótce godność tę złoży, zatrzymując nadal mandat radnego⁷”. Pismo Antoniego Kochanowskiego odczytano 5 kwietnia na posiedzeniu „Rady miejskiej wśród ciszy i naprężenia w całym audytorium [...]. Rada przyjęła szereg uchwał, [...] mających na celu uczcić zasługi tego wielkiego męża, którego imię złotymi głoskami zapisało się w dziejach naszego miasta i kraju [...]”. „Czcigodnemu rodakowi chcącemu i nadal zatrzymać mandat radziecki życzymy, aby jeszcze przez długie lata żył i pracował dla dobra stolicy⁸”.

Antoni Kochanowski – wybitna postać w historii Czerniowiec i Bukowiny, nazywany również dzisiaj „ojcem miasta”. Na szczeblu regionalnym i państwowym konsekwentnie bronił interesów Czerniowiec i aktywnie lobbował na rzecz projektu założenia Uniwersytetu w Czerniowcach. Z jego inicjatywy w latach 1874–1875 zbudowany został bukowiński Landtag (obecnie Miejski Pałac Uczniów i Młodzieży przy ul. Metropolity A. Szeptyckiego 10), który uroczystie otwarto 4 października 1875 roku wraz z uruchomieniem uniwersytetu.

Pod jego zarządem Czerniowce rozkwitły w sposób bezprecedensowy. 2 listopada 1895 roku oddano do użytku wodociąg i kanalizację. Wybudowano elektrownię, dzięki której 5 lutego 1896 r. na głównych ulicach zapaliły się latarnie elektryczne, a sala posiedzeń w ratuszu została po raz pierwszy oświetlona elektrycznie 3 marca. Przy tej okazji radni zgotowali burmistrzowi owację. 18 lipca 1897 roku w mieście

⁶ Odezwa, „Gazeta Polska”, 19.01.1902, nr 6, s. 1.

⁷ Rezygnacja prezydenta miasta. „Gazeta Polska”, 23.03.1905, nr 24, s. 1.

⁸ Rezygnacja burmistrza. „Gazeta Polska”, 6.04.1905, nr 28, s.1.

zainaugurowano ruch tramwajowy. Kochanowski był prezesem Czerniowieckiego Towarzystwa Elektrycznego i Tramwajów, ponieważ te przedsiębiorstwa zostały utworzone z funduszy gminnych i były własnością komunalną.

Bardzo ciekawe, w tym dla badaczy historii Bukowiny i życia Polaków na tym terenie, są materiały o Czerniowcach, wizytach w stolicy Księstwa Bukowiny wysokich przedstawicieli władz państwowych z Wiednia, w tym cesarza Austro-Węgier. Tak, na przykład, w „Gazecie Polskiej” z 11 stycznia 1912 roku redakcja wydrukowała interesujący materiał pod tytułem *Z życia Polaków czerniowieckich*⁹. I takiego rodzaju artykułów publikowano w czasopiśmie dużo.

W periodyku z tamtych czasów znajdujemy ciekawe artykuły o wydarzeniach w miasteczkach Bukowiny, również o życiu tamtejszych Polaków w Kocmaniu, Storożynie, Sadogórze, Wiżnicy, Hłyboce, Zastawnie, Suczawie, Radowcach, a także w Zaleszczykach, Śniatynie etc.

Osobno chcielibyśmy zwrócić uwagę czytelników i badaczy Bukowiny na materiały, które były przygotowane przez wybitnych Polaków z takich dziedzin, jak historia kraju, literatura i były stale publikowane w „Gazecie Polskiej”. Na przykład w numerach czasopisma, które ukazywały się od 7 października do 1 listopada 1883 roku redakcja opublikowała eseje historyczne Aleksandra Morgenbessera *O Stefanie Wielkim, Wojewodzie Mołdawskim*¹⁰, a w kolejnych numerach „Gazety Polskiej” w 1884 roku były zamieszczone materiały historyczne zebrane przez Walentego Cwika *Bukowina. Wzmianki o jej przeszłości i zabytkach*¹¹.

Bardzo ważnymi dla współczesnych badaczy są materiały statystyczne o ludności Bukowiny, które publikowała „Gazeta Polska”. Na przykład, w artykule *Ludność polska na Bukowinie* (GP, 10.11.1912) znajdujemy wyniki spisu ludności z 1910 roku według wyznania i narodowości, opublikowane przez centralną komisję statystyczną w Wiedniu. „Wedle tych wyników ludność polska na Bukowinie wynosiła ogółem 36 210 osób przynależnych do państwa, czyli niespełna 5% ludności kraju [...]. Ogólna ilość mieszkańców przynależnych do państwa wynosiła 794 928 osób: w tym Niemców wraz z Żydami 168 851 czyli 22%, Rusinów 305101 czyli 38,4%, Rumunów 273 254 czyli 34,4%, Madziarów 10 391, Czechów, Morawian i Słowaków 1 005”[...]”¹². „W Czerniowcach policzono Polaków 14 893, Niemców 41 360, Rusinów 15 254, Rumunów 13 440 [...]”¹³.

⁹ „Gazeta Polska”, 11.01.1912 r, nr 3, s. 1.

¹⁰ A. Morgenbesser, *O Stefanie Wielkim, Wojewodzie Mołdawskim*, „Gazeta Polska”, 7–22.10, 28.10; 1.11.1883.

¹¹ W. Cwik, *Bukowina. Wzmianki o jej przeszłości i zabytkach*, „Gazeta Polska”, 15–29.06; 3–31.07; 3–7.08.1884.

¹² *Ludność polska na Bukowinie*, „Gazeta Polska”, 10.11.1912, s. 1.

¹³ *Ibidem*, s. 2.

W okresie podporządkowania Bukowiny Rumunii czytelnicy nieregularnie otrzymywali gazetę do 1944 roku. Niestety, po 1944 roku społeczność bukowińska już nie zobaczyła nie tylko polskojęzycznego czasopisma, ale również gazet wydawanych w języku niemieckim, żydowskim i ukraińskim, które były drukowane do tego czasu.

Później, w latach 90., na terenie Bukowiny południowej w Suczawie, Związek Polaków w Rumunii rozpoczął wydawać czasopismo „Polonus”.

Po 1944 roku północna Bukowina weszła w skład obwodu czerniowieckiego Ukrainy radzieckiej i tym samym ZSRR. W 1989 roku, jeszcze w czasie pieriestrojki, w obwodzie czerniowieckim powstało Towarzystwo Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza. Po odzyskaniu przez Ukrainę niepodległości w 1991 roku na terenie obwodu powstają również inne organizacje kulturalno-oświatowe mniejszości rumuńskiej, niemieckiej, żydowskiej i ormiańskiej. Trzeba podkreślić, że czasopismo w języku rumuńskim było drukowane jeszcze w czasach Ukraińskiej SRR. W latach 90. zmieniło ono swoją nazwę. Przez kilka lat czerniowczanie otrzymywali gazetę niemieckojęzyczną, od czasu do czasu wydawali swoje czasopismo Żydzi. Polacy pozostawali bez swojego periodyku.

W końcu, po latach dyskusji, w 2007 roku inicjatywa Obwodowego Towarzystwa Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza o odrodzeniu polskojęzycznej gazety została podtrzymana przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, Fundację „Pomoc Polakom na Wschodzie” i lokalne władze obwodu czerniowieckiego.

Redaktor naczelny ukraińskojęzycznej gazety „Bukowyna” Włodzimierz Mychajłowski poparł propozycję prezesa Obwodowego TKP im. Adama Mickiewicza Władysława Strutyńskiego, żeby „Gazeta Polska Bukowiny” (GPB) była wydawana przy redakcji tego czasopisma (łamanie i druk). Redaktorem naczelnym polskojęzycznego czasopisma została Antonina Tarasowa, członek Zarządu Głównego Obwodowego TKP im. Adama Mickiewicza, sekretarz odpowiedzialny „Bukowyny”. Było to posunięcie symboliczne, w najlepszych bukowińskich tradycjach tolerancji i wzajemnej pomocy – „Wspólnym wysiłkiem”, „Спільними зусиллями”, „Viribus unitas”. Przypomnijmy, że pierwsze numery ukraińskojęzycznej gazety „Bukowyna” w 1885 roku drukowano w redakcji „Gazety Polskiej”. Teraz przyjazną dłoń podała Polakom redakcja gazety „Bukowyna”. Za to serdecznie dziękujemy – „Bóg zapłać!”.

We wrześniu 2007 roku mieszkańcy obwodu czerniowieckiego, członkowie Towarzystwa Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza otrzymali pierwszy numer „Gazety Polskiej Bukowiny”.

Ten numer redakcja rozpoczęła bardzo pouczającym nie tylko dla nas Bukowińczyków, ale i dla wszystkich obywateli Ukrainy XXI wieku cytatem z artykułu re-

dakcyjnego pierwszego numeru „Gazety Polskiej” z 1883 roku, który przytoczyliśmy wyżej¹⁴. Właśnie w tym kierunku działa redakcja „Gazety Polskiej Bukowiny” jako organ Obwodowego TKP im. Adama Mickiewicza.

Czasopismo zamieszcza artykuły dotyczące problematyki o charakterze gospodarczym, politycznym, historyczno-literackim oraz kulturoznawczym. Ponadto materiały o rozwoju polskiego szkolnictwa na Bukowinie, o życiu znanych polskich rodzin, współpracy między towarzystwami narodowościowymi – rumuńskim, żydowskim, niemieckim, ukraińskimi, ormiańskim. GPB aktywnie sprzyja nawiązaniu współpracy między strukturami samorządowymi obwodu czerniowieckiego i regionami partnerskimi w Polsce.

Licząc od 2007 roku, czerwcowy numer 2022 roku „Gazety Polskiej Bukowiny” ukazał się jako 183. A od lipca 1883 roku to już 764 numer naszej gazety. Odrodzone czasopismo wychodzi pod bardzo symbolicznym hasłem, które zaproponowała nauczycielka języka polskiego, członek Zarządu Towarzystwa, nasza bukowińska poetka Łucja Uszakowa – „Bez serc, bez ducha, to szkieletów ludy!” (Adam Mickiewicz). Właśnie to hasło odpowiada głównej koncepcji Redakcji i Zarządu Obwodowego TKP im. Adama Mickiewicza jako pisma społecznego, gospodarcze i literacko-kulturalnego. Świadczą o tym różnego rodzaju rubryki: „Bukowina wielonarodowościowa”, „Życie polonijne”, „Religia”, „Polityka”, „Społeczność”, „Osobowości”, „Ze starego albumu rodzinnego”, „Pamięć”, „Ciekawostki”, „Historia duchowieństwa”, „Kącik dla dzieci”, „Kuchnia polska”, „Wspierają nas z całego świata (wojna rosyjsko-ukraińska)” etc.

Analizując artykuły, które publikowano w czasopiśmie w ciągu tych 15 lat, chcemy zwrócić uwagę naukowców: historyków, politologów, na możliwość ich wykorzystania w pisaniu prac naukowych o Bukowinie, o działalności organizacji polonijnych oraz innych mniejszości narodowych, polskich zespołów folklorystycznych, o rozwoju współpracy Czerniowieckiego Uniwersytetu im. Jurija Fedkowyicza z uczelniami wyższymi w Polsce, obwodu czerniowieckiego z województwem łódzkim i katowickim w Polsce, o unikatowym Międzynarodowym Festiwalu Folklorystycznym „Bukowińskie Spotkania”, o międzynarodowych konferencjach naukowych w Ukrainie, Polsce, Rumunii, o życiu wybitnych Polaków urodzonych na Bukowinie etc.

Bardzo szczegółowo, w wielu numerach, czasopismo prezentuje wydarzenie kulturalne na skalę ogólnoeuropejską – Międzynarodowy Festiwal Folklorystyczny „Bukowińskie Spotkania”. Rozpoczynając swoją podróż po Europie, na początku lat 90. XX wieku festiwal, jak świadczą artykuły w GPB, połączył wiele zespołów z róż-

¹⁴ Słowo do czytelnika. „Gazeta Polska Bukowiny”, wrzesień 2007, nr 1–2, s. 1.

nych państw z bukowińskimi korzeniami. Jestem przekonany, że chęć odradzania, krzewienia i pogłębiania kontaktów nie tylko na poziomie zespołów amatorskich czy grup naukowych stymulowało również potencjał rozwojowy organów samorządu terytorialnego tych miast, w których odbywają się corocznie wydarzenia festiwalowe. Dla Rumunii, Węgier, Słowacji i Ukrainy „Bukowińskie Spotkania” są nie tylko interesującym świętem folklorystycznym, lecz również sposobem na pogłębienie kontaktów między miastami: Jastrowie, Piła, Lubań, Dzierżeniów (Polska), Câm-pulung Moldovenesc, Suczawa (Rumunia), Bonyhad (Węgry), Turczańskie Teplice (Słowacja) oraz, niewątpliwie, Czerniowiec i obwód czerniowiecki (Ukraina)¹⁵.

W tym kontekście warto powiedzieć, że festiwal sprzyjał także pogłębieniu kontaktów naukowców z różnych krajów, którzy raz na trzy lata zaczęli spotykać się podczas „Bukowińskich Spotkań” na konferencjach naukowych. Ich pomysłodawcą i kierownikiem naukowym był śp. Bukowińczyk, profesor Uniwersytetu Warszawskiego Kazimierz Feleszko.

Młody etnograf z Piłskiego Domu Kultury Zbigniew Kowalski i doświadczony Kazimierz Feleszko zaproponowali Europejczykom projekt naukowo-kulturalny, który w praktyce ukazuje nam wszystkim, co można osiągnąć w przypadku wspólnoty zarówno tolerancyjnej, jak i z tak bogatym dorobkiem kulturalnym. To nie widowisko koniunkturalne, a przejaw duchowości, życiowych przekonań jego organizatorów ukształtowanych przez bukowińską rzeczywistość.

Świadczą o tym nawet nazwy konferencji organizowanych pod przewodnictwem Kazimierza Feleszki. Pierwsza odbyła się w Podhajcach w 1991 roku i została zadedykowana „Bukowinie – wspólnocie kultur i języków”. W 1994 roku w Jastrowiu zorganizowano drugą konferencję pod hasłem „Bukowina – Europa w miniaturze”. Kolejne spotkanie zgromadziło naukowców w Sejnach w 1996 roku i zakończyło się nie tylko publikacją tomu pod tytułem *Bukowina po stronie dialogu*, ale także przyjęciem Apelu do obywateli wielonarodowych regionów Europy Środkowo-Wschodniej. Ostatnia konferencja, którą zorganizował jeszcze Kazimierz Feleszko, odbyła się po raz kolejny w Jastrowiu w 1999 roku. Jej hasło było dosyć symboliczne: „Bukowina. Razem czy oddzielnie?”. W latach późniejszych tę pałeczkę przejęli od Feleszki i Kowalskiego naukowcy z Czerniowiec, Suczawy, Wrocławia, Zielonej Góry, Warszawy, Węgier. W 2006 roku, dzięki wsparciu kierownictwa Czerniowieckiego Narodowego Uniwersytetu im. Jurija Fedkowycza, zarządu Obwodowego Towarzystwa Kul-

¹⁵ W. Strutyński, T. Tatarczuk, *Działalność towarzystw kulturalnych – polskiego i rumuńskiego – Bukowiny Północnej w warunkach europejskich procesów integracyjnych: podstawowe kierunki i możliwe perspektywy / Polska i Rumunia – od historycznego sąsiedztwa do europejskiego partnerstwa. Materiały z sympozjum, Suceava 2009*, s. 407–414.

tury Polskiej im. Adama Mickiewicza, Związku Polaków w Rumunii oraz komitetu organizacyjnego „Bukowińskich Spotkań” zorganizowano już w stolicy Bukowiny – Czerniowcach – kolejną konferencję i opublikowano jej materiały pod tytułem *Bukowina. Tradycje i współczesność*¹⁶.

W czerwcu 2009 roku czytelnicy otrzymali wydanie specjalne „Gazety Polskiej Bukowiny” z okazji 20-lecia „Bukowińskich Spotkań” z symbolicznym hasłem: „Unikatowemu festiwalowi «Многая літа», «Mulți ani trăiască!», „«Sto Lat!» Wiwat! Wiwat! Wiwat!»”. Festiwal zebrał nie tylko muzyków, tancerzy, solistów, lecz również naukowców z pięciu państw – Polski, Ukrainy, Rumunii, Węgier i Słowacji. Patronem konferencji tym razem był już nie tylko komitet organizacyjny festiwalu, ale także Instytut Slawistyki PAN, Instytut Socjologii Uniwersytetu Zielonogórskiego, Katedra Etnologii Uniwersytetu Wrocławskiego. Wszystko to świadczy o wzroście naukowego statusu konferencji. Tym razem odbyła się ona pod hasłem „Integracja społeczno-kulturowa na pograniczu. Bukowińskie spotkania naukowe”. Komitet organizacyjny otrzymał tematy referatów od 27 naukowców. Organizacją konferencji oraz przygotowaniem materiałów do druku bezpośrednio zajmowała się wychowanka prof. Kazimierza Feleszki Helena Krasowska, nasza rodaczka ze wsi Panka (obw. czerniowiecki), która obecnie jest doktorem habilitowanym nauk humanistycznych, profesorem w Instytucie Slawistyki PAN w Warszawie oraz jej koleżanka dr Magdalena Pokrzyńska z Uniwersytetu Zielonogórskiego. To właśnie one faktycznie przejęły pałeczkę od Kazimierza Feleszki przygotowania Bukowińskiego Festiwalu Nauki¹⁷. Interesujący artykuł, w którym znalazł się obszerny materiał fotograficzny, przygotowany przez Helenę Krasowską i Magdalenę Pokrzyńską z okazji 30-lecia „Bukowińskich Spotkań”, został wydrukowany w dwóch numerach GPB pod tytułem *Święto folkloru i edukacji*. Oto tylko jeden cytat z tego artykułu naukowego: „Festiwal ma być nawiązaniem do rzeczywistości historycznej Bukowiny, realizacją idei bukowińskich, wyrażanych w metaforycznych określeniach tej krainy: «Szwajcaria Wschodu», «Europa w miniaturze», «rodzina narodów», w związku z tym uczestnikami «Bukowińskich Spotkań» są osoby przynależące do pejzażu etnicznego dawnej Bukowiny. W Festiwalu udział biorą: Polacy z Polski, Ukrainy, z Rumunii i USA, Ukraińcy, Rumuni, Seklerzy węgierscy, Żydzi, Niemcy, Słowacy oraz Serbowie, Bośniacy, Lipowanie, Słoweńcy. Na przykład: «Wianeczek» – zespół

¹⁶ В. Струтинський. Буковинська полікультурність та толерантність: історичний анахронізм, ідеалістична мрія професора Казімежа Фелешка чи дієвий приклад?, [w:] *Bukowina. Tradycja i współczesność*, Piła–Czerniowce–Suczawa 2006, s. 51–61.

¹⁷ H. Krasowska, *Społeczność czerniowiecka na całym świecie. IV Bukowiński Festiwal Nauki w Lubaniu i Dzierżoniowie*, „Gazeta Polska Bukowiny”, październik 2018, nr 138 s. 5.

z Ukrainy skupiający nie tylko Polaków, ale również Ukraińców i Rumunów; «Kajor» – żydowski zespół z Ukrainy; «Mała Pojana» – zespół z Rumunii skupiający Polaków.

Na Festiwal przyjeżdżają zespoły głównie z Europy Środkowej, ale także z Europy Południowej i nawet z Ameryki. Dotychczas w Festiwalu udział wzięli mieszkańcy następujących państw: Polski, Rumuni, Ukrainy, Węgier, Słowacji, Niemiec, Bośni i Hercegowiny, Słoweni, USA. Na przykład: «Luca Arbore», «Hora» – zespoły z Rumunii, «Weseli Babusi», «Merciszor», «Echo Prutu» – zespoły z Ukrainy, «Mikulanka», «Lučik», «Slnovrat» – zespoły ze Słowacji, «Bukovinai Szekely», «Bukovinai Szekely Nepdalkor», – zespoły z Węgier, «Trachtengruppe der Landsmannschaft der Buchenlander», «Pumernickel» – zespoły z Niemiec, «Dawidenka», «Dolina Nowego Sołońca» – zespoły z Polski, «Mak» – grupa z Bośni i Hercegowiny, «Dolina Sawy» – zespół ze Słowenii, «Emigranci» – grupa z USA¹⁸.

Podaliśmy tylko jeden szczegółowy przykład artykułu o Międzynarodowym Festiwalu Folklorystycznym „Bukowińskie Spotkania”, żeby zachęcić naukowców do wykorzystania „Gazety Polskiej Bukowiny” jako źródła prezentacji życia Bukowiny w jej różnorodności – kulturalnej, gospodarczej, naukowo-badawczej, stosunkach międzynarodowych, życiu polonijnym etc.

W wielu numerach GPB publikowane są artykuły, w których autorzy opisują działalność Towarzystwa Kultury Polskiej jako struktury społecznej, która sprzyja nawiązaniu kontaktów i rozwoju współpracy między samorządowcami i biznesmenami z Polski i Ukrainy¹⁹.

Delegacje ze Rzgowa k/Łódzi prawie co roku odwiedzają Bukowinę, Czerniowce, Storożyniec, Starą Hutę. Także zespoły folklorystyczne ze Starej Huty, partnerzy ze Storożynca, dzieci, delegacje samorządowców obwodu czerniowieckiego były ciepło przyjmowane w woj. łódzkim. O tych wydarzeniach stale informuje czytelników „Gazeta Polska Bukowiny”. Na przykład w październikowym numerze 2014 roku opublikowano artykuł *Wizyty na najwyższym szczyblu*; 16 października „Starą Hutę odwiedzili dostojni goście: Konsul Generalny RP w Winnicy Krzysztof Świderek, delegacja samorządowców ze Rzgowa (woj. łódzkie) na czele z Burmistrzem Janem Mielczarkiem, ekipa Telewizji Wrocław, Przewodniczący Storożynieckiej Administracji Rejonowej Jarosław Bartosz, Wiceprzewodniczący Storożynieckiej Rady Rejonowej Iwan Patarak oraz Prezes Obwodowego TKP im. Adama Mickiewicza w Czerniowcach – doc. Władysław Strutyński²⁰.

¹⁸ H. Krasowska, M. Pokrzyńska, *Święto folkloru i edukacji*, „Gazeta Polska Bukowiny”, czerwiec–lipiec 2020, nr 159–160, s. 4, 5; „Gazeta Polska Bukowiny”, sierpień 2020, nr 161, s. 5.

¹⁹ *Samorządowcy i biznesmeni ze Rzgowa na Bukowinie*, „Gazeta Polska Bukowiny”, sierpień–wrzesień 2008, nr 16, s. 2, 5.

²⁰ T. Kałuski, *Wizyty na najwyższym szczyblu*, *Gazeta Polska Bukowiny*, październik 2012, nr 90, s. 1.

Dzięki tej współpracy, którą zapoczątkowało Towarzystwo, obwód czerniowiecki i rejon storozyniecki w ciągu kilku lat otrzymały w darze siedem wozów strażackich od gmin Rzgów i Czerniachów w woj. łódzkim. Właśnie o tym czytamy, na przykład, w majowej „Gazecie Polskiej Bukowiny”, która podała informację pod tytułem *Współpraca trwa*²¹.

W czasopiśmie jest zamieszczanych wiele materiałów o działalności Obwodowego TKP im. Adama Mickiewicza w Czerniowcach oraz jego oddziałów w Storozyni, Pance, Dolnych Piotrowcach (Nyżni Petriwci), Starej Hucie (Stara Krasnoszora), Terebleczu, o polonijnych zespołach folklorystycznych – Zasłużonych dla Kultury Polskiej – Echo Prutu z Czerniowiec i Wianeczek z Piotrowiec Dolnych, zespołów dziecięcych Dolinianka ze Starej Huty i Kwiaty Bukowiny z Czerniowiec, a także Doli Siretu z Tereblecza i młodzieżowego zespołu Bukowińskie Kolory Czerniowce.

Warto wymienić niektóre artykuły o głównych wydarzeniach jubileuszowych, które prezentowało czasopismo.

„Świąteczne obchody 20-lecia Obwodowego Towarzystwa Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza zaczęły się 14 stycznia uroczystą mszą w kościele parafialnym pw. Podwyższenia Krzyża Świętego. Ksiądz dziekan Marek życzył członkom Towarzystwa pogody ducha oraz sukcesów w działalności kulturalno-edukacyjnej. O godzinie 15 w świątecznie ozdobionej sali Pałacu Akademickiego Bukowińskiego Państwowego Uniwersytetu Medycznego zebrała się liczna społeczność bukowińska oraz poważni gości, którzy przyszli pogratulować Solenizantom. Według polskich tradycji ksiądz Marek zaprosił wszystkich obecnych do wspólnej modlitwy [...]”²². Gratulacje solenizantom złożyli przedstawiciele władz obwodowych i miasta Czerniowce, Konsulatu Generalnego RP we Lwowie, Związku Polaków w Rumuni i redakcji „Polonusa” z Suczawy, Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie, prezesi Towarzystw narodowościowych – ukraińskiego, rumuńskiego, żydowskiego, niemieckiego, ormiańskiego. Życzenia nadeszły z Warszawy, Krakowa, Zielonej Góry, Piły, Lubania, Rzeszowa, Kijowa, Lwowa.

W styczniu 2015 roku czasopismo informowało czytelników o akademii jubileuszowej z okazji 25. rocznicy założenia Obwodowego Towarzystwa Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza. Gratulacje ukazały się w języku ukraińskim i tradycyjnych mniejszości narodowych – *Многая лима! La Mulți Ani! Herzliche Glückwünsche!*²³

W GPB drukujemy ciekawe materiały na tematy religijne. W numerze październikowym 2011 roku opublikowany został artykuł o poświęceniu nowego kościoła na

²¹ *Współpraca trwa*, „Gazeta Polska Bukowiny”, maj 2018, nr 133, s. 7.

²² *Goście gratulowali Solenizantom*, „Gazeta Polska Bukowiny”, styczeń–luty 2010, nr 32–33, s. 1–5.

²³ *Akademia Jubileuszowa*, „Gazeta Polska Bukowiny”, styczeń 2015, nr 93, s. 1–3, 6–7.

Bukowinie w Dolnych Piotrowcach. „Parafianie z Piotrowiec Dolnych od kilku lat czekali na tę chwilę. 15 października 2011 r. odbyło się poświęcenie nowego Kościoła Przemienienia Pańskiego oraz nadanie drugiego odpustu ku części bł. Jana Pawła II [...]. Ten pełen wzruszeń dzień rozpoczął się o godz. 12.00 Mszą św. pod przewodnictwem Jego Ekscelencji Ks. Abpa Mieczysława Mokrzyckiego [...]. Wszystkich zgromadzonych gości na początku Mszy św. przywitał proboszcz tutejszej parafii ks. Adam Bożek – „który z ogromną wiarą i determinacją – wspomagany przez licznych darczyńców – doprowadził dzieło budowy do końca” – zaznaczył Abp Mokrzycki w czasie homilii”²⁴.

W tym samym numerze znajdujemy ciekawy materiał o wizycie w Czerniowcach prawnuczki byłego burmistrza stolicy Bukowiny Antoniego Kochanowskiego – Emilii Trawniczek. Przyjechała ze swoją córką Danutą Gall z amerykańskiego stanu Floryda. Goście odwiedzili salę posiedzeń Czerniowieckiej Rady Miejskiej i zrobili zdjęcie pod portretem swojego pradziadka²⁵.

W numerze 84 „Gazety Polskiej Bukowiny” zamieszczono bardzo ważną informację o kanonizacji Jana XXIII i Jana Pawła II²⁶.

Oczywiście, redakcja gazety nie pominęła i swój pierwszy 10-letni jubileusz. W dniu 25 listopada na sali Szkoły Muzycznej nr 2, stanowiącej wówczas część Domu Polskiego, odbyła się uroczystość z okazji 10. rocznicy odrodzonej gazety, którą organizatorzy prezentowali jako „Podróż w czasie z „Gazetą Polską Bukowiny”. Obecnych na sali licznych gości przywitała redaktor naczelny czasopisma Antonina Tarasowa. „[...] Celem akademii jubileuszowej był przegląd, najbardziej znaczących i ciekawych stron z życia Towarzystwa, naszego kraju oraz Ukrainy i Polski, którym poświęciła swoje strony gazeta. Z tej okazji do redakcji nadeszły listy gratulacyjne od sekretarza Fundacji «Wolność i Demokracja» Pani Lilii Luboniewicz, od p.o. Konsula Generalnego RP w Winnicy pana Wojciecha Mrozowskiego, od Dyrektora Międzynarodowego Festiwalu Folklorystycznego «Bukowińskie Spotkania» Zbigniewa Kowalskiego, od Konsula Honorowego Niemiec w Czerniowcach Aleksandra Szlam-pa, od Konsula Honorowego Austrii w Czerniowcach Sergija Osadczyka, od Prezesa Rumuńskiego Towarzystwa im. Michaja Eminesku Wasyla Byku” [...]. Było i «Sto

²⁴ *Poświęcenie nowego kościoła na Bukowinie*, „Gazeta Polska Bukowiny”, wrzesień–październik 2011, nr 53–54, s.1

²⁵ *Prezydenci miast przychodzą i odchodzą, a Czerniowce zostają*, „Gazeta Polska Bukowiny”, wrzesień–październik 2011, nr 53–54, s. 3.

²⁶ „Gazeta Polska Bukowiny” maj 2014, nr 84, s. 1.

lat!», i «Многая літа!», i «Mułcan Trajaska!» jako życzenia nowych osiągnięć dla gazety na następne lata²⁷.

W czasopiśmie publikuje się wiele artykułów o współpracy Uniwersytetu Narodowego im. Jurija Fedkowicza z uczelniami w Polsce. Sprzyja to pogłębieniu wiedzy studentów z Czerniowiec o historii i kulturze polskiej, nauczaniu języka polskiego na Letnich Szkołach Języka i Kultury Polskiej w Rzeszowie, Lublinie, Przemyślu²⁸. W swoim artykule Maryna Łysiuk, nauczycielka języka polskiego z Czerniowiec, zauważa, że: „W tym roku studenci Wydziału Historii, Politologii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Narodowego im. Jurija Fedkowycza po raz kolejny wspólnie z uczniami z Czerniowiec i obwodu czerniowieckiego uczestniczyli w VIII Edycji Międzynarodowej Szkoły Letniej PWSW w Przemyślu²⁹”.

GPB, wykonując jedną ze swoich głównych funkcji – popularyzacji języka polskiego, stale upublicznia w Ukrainie Dyktando polskie. O tym, na przykład, czasopismo informowało czytelników w maju 2017 roku. Ogólnopolskie Dyktando, popularna impreza promująca kulturę języka polskiego, przekroczyła granicy Polski i rozpoczęła podróż po Ukrainie. Nie ominęła i Czerniowiec. „Na Ukrainie natomiast Dyktando piszemy po raz czwarty. 20 maja 2017 r. już tradycyjnie na Wydziale Historii, Politologii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Narodowego im. Jurija Fedkowycza w Czerniowcach ponownie odbyło się dyktando polskie na Ukrainie «Ja piszę, Ty piszesz, My piszemy po polsku...»” zorganizowane przez Fundację «Wolność i Demokracja»³⁰.

Świąteczne obchody 1 lutego 2022 roku 120. rocznicy założenia Domu Polskiego w Czerniowcach³¹, które zostały przeniesione w związku z pandemią, były przerwane otwartą agresją Rosji przeciwko Ukrainie. Nikt nie spodziewał się, że w XXI wieku jest możliwe takie wydarzenie, iż do stosunków międzynarodowych ponownie wkroczy barbarzyńska metoda realizacji przez państwo (w naszym wypadku Rosję)

²⁷ M. Konduracka, *Jako życzenia nowych osiągnięć dla „Gazety Polskiej Bukowiny”*, „Gazeta Polska Bukowiny”, listopad 2017, nr 127, s. 1–3.

²⁸ W. Baranowski, *Współpraca między Czerniowieckim Uniwersytetem Narodowym im. Jurija Fedkowycza a uniwersytetami w Polsce*, O. Dobrzański, *Zabytkowy Przemyśl na nowo przyjmuje studentów z Bukowiny...*, „Gazeta Polska Bukowiny”, lipiec 2014, nr 87, s. 2, 3.

²⁹ M. Łysiuk, *Zostawili częśćkę swojego serca w cudownym Przemyślu*, „Gazeta Polska Bukowiny”, lipiec-sierpień 2019, nr 147–148, s. 3.

³⁰ A. Oskwarek, *„Ja piszę, Ty piszesz, My piszemy po polsku... Dyktando polskie na Ukrainie” w Czerniowcach*, „Gazeta Polska Bukowiny”, maj 2017, nr 121, s. 4.

³¹ Польському народному дому у Чернівцях 120 років, „Gazeta Polska Bukowiny”, styczeń 2022, nr 178, s. 1, 3; luty 2022, nr 179, s. 4.

planów odnośnie do umocnienia swojego miejsca w świecie przez wojnę. Ale tak się stało... Czasopismo stale informuje o sytuacji związanej z wojną³².

Życie toczy się dalej... Zarząd Główny Organizacji Społecznej „Obwodowe Towarzystwo Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza” w swoim pozdrowieniu z okazji 120. rocznicy Domu Polskiego „[...] składa na ręce członków Towarzystwa oraz wszystkich Bukowińczyków najserdeczniejsze życzenia zdrowia, natchnienia, powodzenia we wszystkich działaniach. Niech Bóg chroni Polaków Bukowiny i błogosławi wszelkie Państwa inicjatywy” (Droga Polska Rodzino! Drodzy Bukowińczycy. Gazeta Polska Bukowiny, nr 179, 01.2022, s. 1), w tym dalszego rozwoju Domu Polskiego w Czerniowcach i funkcjonowania „Gazety Polskiej Bukowiny”.

Podsumowując przegląd działalności redakcji „Gazety Polskiej” i „Gazety Polskiej Bukowiny”, uważamy za konieczne jeszcze raz podkreślić, że gazety te są istotnie ważnym źródłem badania nie tylko życia Polonii bukowińskiej, ale także rozwoju społeczności Bukowiny z punktu widzenia retrospekcji historycznej we wszystkich okresach podporządkowania Bukowiny najpierw Austro-Węgrom, następnie Rumunii, a po II wojnie światowej z jej podziałem na Południową Bukowinę, która znalazła się w komunistycznej Rumunii i Północną Bukowinę, która weszła w skład sowieckiej Ukrainy w ramach ZSRR. Dziś „Gazeta Polska Bukowiny” reprezentuje Polaków z obwodu czerniowieckiego jako część niepodległej Ukrainy, a „Polonus” – Związek Polaków w Rumunii.

Изложение

Від „Газети Польської” / „GAZETA POLSKA” / до „Газети Польської Буковини” / „GAZETA POLSKA BUKOWINY” / : минуле і сучасність

У пропонованій статті робиться спроба провести, з позицій історичної ретроспективи, аналіз процесу заснування 30 липса 1883 року польськими громадськими організаціями Буковини свого друкованого органу – „Gazety Polskiej” і її подальшого друку до 1914 року, з наступним відновленням його діяльності, як органу Громадської організації «Обласне Товариство польської культури ім. Адама Міцкевича», вже в незалежній Україні у 2007 році під титулом

³² *Jeszcze wczoraj u wielu była nadzieja, że Rosja nie zaatakuje Ukrainy*, „Gazeta Polska Bukowiny”, marzec 2022, nr 180, s. 1; *Prawdziwych przyjaciół i dobrych sąsiadów poznaje się w biedzie*, „Gazeta Polska Bukowiny”, marzec 2022, nr 180, s. 4; *Wojna na Ukrainie 2022: dzień po dniu*, „Gazeta Polska Bukowiny”, kwiecień 2022, nr 181, s. 2; *Duda: wolny świat ma dziś twarz Ukrainy*, „Gazeta Polska Bukowiny”, maj 2022, nr 182, s. 2; *Poparcie liderów trzech państw. Emmanuel Macron, Olaf Scholz i Mario Draghi spotkali się w Kijowie z Wołodomyrem Zelenskim*, „Gazeta Polska Bukowiny”, maj 2022, nr 183, s. 1.

„Gazeta Polska Bukowiny”. Газета зареєстрована як двомовна. Статті друкуються як польською, так і українською мовами. Редакція сформувала декілька основних тематичних напрямків, в яких висвітлюється культурна, освітянська, міжнародна діяльність польських організацій Буковинського краю, органів місцевого самоврядування України та Польщі, співробітництво Чернівецького національного університету ім. Юрія Федьковича, шкіл у Чернівцях та Чернівецькій області з університетами Варшави, Любліна, Лодзі, Кракова, Жешова, Вроцлава та школами у Польщі. На сьогодні газета має також свій сайт: bukpolonia.cv.ua.

Протягом усього історичного періоду, газета сприяла і сприяє формуванню багатонаціональної, толерантної і багатокультурної Буковинської спільноти специфічної ментальності, яку Європа вже стільки століть намагається сформувати. Про це свідчить і Міжнародний фольклорний фестиваль «Буковинські зустрічі», який з червня по вересень, а навіть грудень, ось уже більше 30 років мандрує по Польщі, Румунії, Угорщині, Словаччині та українській Буковині.

Ключові слова:

Буковина, Чернівці, друкований орган, польські громадські організації Буковини, міжнародні фестивалі, міжнародні події, „Gazeta Polska”, „Gazeta Polska Bukowiny”

SUMMARY

FROM “GAZETA POLSKA” TO “GAZETA POLSKA BUKOWINY”: PAST AND MODERNITY

In the proposed article, from the standpoint of historical retrospection, was made an attempt to analyze the process of founding on July 30, 1883 by the Polish public organizations of Bukovyna their printed body – “Gazeta Polskiej” and its subsequent publication until 1914, with the subsequent restoration of its activity as an body of the Public Organization „Adam Mickiewicz Regional Society of Polish Culture”, already in independent Ukraine in 2007 under the title “Gazeta Polska Bukowiny”. The newspaper was registered as bilingual. Articles are published in both Polish and Ukrainian languages. The editors have established several core thematic directions, which highlight the cultural, educational, and international activities of Polish organizations of the Bukovyna region, local self-government bodies of Ukraine and Poland, cooperation of the Yuri Fedkovich Chernivtsi National University, schools

in Chernivtsi and its region with universities in Warsaw, Lublin, Łódź, Kraków, Rzeszów, Wrocław and schools in Poland. At the present moment, the newspaper has its own website: bukpolonia.cv.ua.

Throughout the entire historical period, the newspaper has contributed to the formation of a multinational, tolerant and multicultural Bukovyna community that Europe has been trying to form for so many centuries. A bright example is the International Folklore Festival «Bukovyna Meetings», which has been traveling through Poland, Romania, Hungary, Slovakia and Ukrainian Bukovyna for more than 30 years from June to September, and even in December

KEY WORDS:

Bukovyna, Chernivtsi, printed body, Polish public organizations of Bukovyna, international festivals, international events, “Gazeta Polska”, “Gazeta Polska Bukowiny”

AUTORZY:

dr doc. Władysław Strutyński – Katedra Stosunków Międzynarodowych, Uniwersytet Narodowy w Czerniowcach.

dr doc. Ludmyła Strutyńska-Struk – Katedra Publicznego Prawa, Uniwersytet Narodowy w Czerniowcach.

CZŁOWIEK I ŚRODOWISKO

JACEK CYMERMAN, IGA CYMERMAN

ZNACZENIE LECZNICZE I SPOSOBY PRZECHOWYWANIA
WYBRANYCH GATUNKÓW ROŚLIN WYSTĘPUJĄCYCH
W POWIECIE CHEŁMSKIM

Powiat chełmski położony jest na terenie wschodniej części województwa lubelskiego, a jego obszar zajmuje 1886,79 km², w którym zamieszkuje obecnie około 77 214 tys. mieszkańców. Jest regionem o charakterze rolniczym, gdzie gleby uprawne zajmują 92 809 ha. Na północy powiatu przeważają gleby słabe, zaś na południu i zachodzie gleby bardziej urodzajne, co ma wpływ na występowanie na tym terenie wielu roślin chronionych, leczniczych i chwastów. Powiat chełmski to duże urozmaicenie rzeźby terenu. Obok nizinnego krajobrazu okolic Dubienki spotykamy też krajobraz wyżynny Pagórów Chełmskich, ale również o cechach podgórskich, jak fragmenty terenu Działów Grabowieckich. Utworzono tutaj dwa parki krajobrazowe i trzy obszary chronionego krajobrazu. Jednym z największych parków krajobrazowych jest Chełmski Park Krajobrazowy leżący w zlewni Bugu, jego dopływami są Kanał Świerżowski i rzeka Uherka. W północno-zachodniej części Parku znajduje się niewielkie, bo 5-hektarowe Jezioro Słone o brzegach zarośniętych roślinnością szuwarową. Na nieznacznych wzniesieniach, występujących na każdym z torfowisk węglanowych, obserwujemy murawy kserotermiczne, gdzie można podziwiać takie gatunki, jak: len złocisty, oman wąskolistny, ostrożeń panoński, zawilec wielkokwiatowy. Natomiast na zboczach kredowych występuje roślinność stepowa, np. miłek wiosenny, goryczka krzyżowa, storczyk kukawka oraz aster gawędka. W Chełmskim Parku Krajobrazowym oraz w jego sąsiedztwie rośnie 53 gatunki, które są pod



Rys. 1. Mniszek lekarski (*Taraxacum officinale*).

Źródło: <https://dzicyzaplacze.pl/mniszek-lekarski-taraxacum-officinale/>

ochroną ścisłą i 13 pod ochroną częściową. Zalicza się do nich: obuwik pospolity, tojad dzióbaty, pluskwica europejska, naparstnica zwyczajna, orlik pospolity, barwinek pospolity, buławnik czerwony i wielkokwiatowy, groszek wschodniokarpacki, parzydło leśne, kosaciec syberyjski, kruszczyk błotny, gnidosz królewski, kosatka kielichowa, storczyk krwisty, listera jajowata, zawilec wielkokwiatowy, pełnik europejski, goryczka wąskolistna, zerwa kulista, goździk pyszny. Występują również liczne rośliny o znaczeniu leczniczym, będące często chwastami na terenach upraw (pokrzywa zwyczajna, dziurawiec zwyczajny, pokrzyk wilcza jagoda, perz właściwy, ostrożeń polny, bylica piołun, babka zwyczajna i lancetowata, mniszek lekarski, mak polny czy przytulia czepna¹). Rośliny te towarzyszą człowiekowi od zarania dziejów. Stanowią one element naszej diety, ale również można je wykorzystać w celach leczniczych. Publikacja zawiera i charakteryzuje tylko wybrane gatunki ziół występujących w powiecie chełmskim.

Mniszek lekarski (*Taraxacum officinale*) jest byliną z rodziny złożonych, zwany pospolicie dmuchawcem. Nazwa „mniszek” pochodzi od zdmuchnięcia owoców z puchem kielichowym, gdzie pozostaje łysa główka otoczona wieńcem zeschniętych listków, niczym miniaturka ogolonej głowy mnicha².

Kwiatostany są osadzone pojedynczo na pustych w środku łodyżkach, wydzielających po przełamaniu biały sok – mlecz. Przedstawiciele tego gatunku występują

¹ A. Sarwa, *Tajemnice czterystu ziół*, Tarnów 1995, s. 9–20.

² I. Gumowska, *Ziółka i my*, Warszawa 1983, s. 100–101.



Rys.2. Glistnik jaskółcze ziele (*Chelidonium majus*).

Źródło: <http://www.prometeusze.pl/glistnik/>

w większości na półkuli północnej w rejonie euroazjatyckim³. Spotykane są również nazwy zwyczajowe, takie jak: lwi ząb, męska stałość, wole lub bole oczy, brodawnik mleczołaty, dmuchawiec, mlecze, pępawa, mleczał, podróżnik mleczołaty, wilczy ząb czy świni mlecze⁴⁵. Roślina najprawdopodobniej pochodzi z Europy, skąd została szeroko rozpowszechniona w strefie umiarkowanej ciepłej⁶. W ziołarstwie wykorzystuje się praktycznie całą roślinę (korzenie, ziele, kwiaty, liście i kwiatostany). Związki chemiczne zawarte w liściach to głównie laktony seskwiterpenowe, polifenole, kumaryny, zaś w liściach i kwiatach są obecne flawonoidy. Inne składniki w mniszku to: β -amyryna, taraksasterol, tarakserol, wolne sterole (sitosteryna, stigmasteryna, fitosteryna). Pozostałe składniki to polisacharydy (fruktozany, inulina – obecna w korzeniu), niewielkie ilości pektyn, żywicy i śluzu. Ponadto liście mniszka są bogate w witaminy, głównie w witaminę A⁷. Można go stosować w chorobach naczyniowych (żylaki nóg i odbytu) (1 łyżeczka suszu na szklankę zalać wrzątkiem, parzyć pod przykryciem do 20 min pić po ¼ szklanki 3 razy dziennie). Odwar z korzeni to doskonały środek żółciopędny, łagodzący bóle wątrobowe, przeciwdziała zaparciom. Można go również stosować w schorzeniach nerek i pęcherza moczowego, a także

³ P. Marciniuk, J. Marciniuk, T. Gruzewska, Z. Głowacki, *Rodzaj Taraxacum w Polsce*, Siedlce 2010, s. 17–20.

⁴ L. Antkowiak, *Rośliny lecznicze*, Poznań 1988, s. 12–20.

⁵ A. Paradowski, *Atlas chwastów*, Kraków 2009, s. 59–64.

⁶ M. González-Castejón, F. Visioli, A. Rodríguez-Casado, *Diverse biological activities of dandelion*, „Nutrition Reviews” 2012, Vol. 70, Iss. 9, s. 534–547.

⁷ B. García-Carrasco, R. Fernández-Dacosta, A. Dávalos, J.M. Ordovás, A. Rodríguez-Casado, *In vitro hypolipidemic and antioxidant effects of leaf and root extracts of Taraxacum officinale*, „Medical Sciences” 2015, Vol. 3, Iss. 2, s. 38–54.



Rys.3. Pokrzywa zwyczajna (*Urtica dioica* L.). Źródło: <https://zielonozakreceni.pl/forum/ziola-uprawa-i-zastosowanie/9062-pokrzywa-zwyczajna-urtica-dioica-l>

niedokwasocie, owrzodzeniach i wysypce. Wodne ekstrakty z mniszka lekarskiego wpływają na zahamowanie procesów nowotworowych, szczególnie w przypadku raka piersi⁸.

Glistnik jaskółcze ziele (*Chelidonium majus*) – jest byliną należącą do rodziny makowatych. Jest to pospolity chwast rosnący na przydrożach czy zapuszczonych ogrodach. W stanie naturalnym występuje w Europie, Azji i Ameryce Południowej⁹. Jaskrawopomarańczowy sok znajdujący się w pędach jest zalecany w medycynie ludowej do zwalczania brodawek (kurzajek). Należy jednak uważać, bo może spowodować uszkodzenie skóry¹⁰.

Surowcem leczniczym glistnika są: alkaloidy, kwasy organiczne, flawonoidy, saponiny, witaminę C, prowitaminę A, olejki eteryczne i sole mineralne. Głównym wskazaniem do stosowania preparatów zawierających ziele glistnika są dolegliwości ze strony przewodu pokarmowego, w szczególności związane ze stanami spastycznymi w obrębie dróg żółciowych¹¹. W medycynie tradycyjnej wyciągi z *Chelidonii herba*

⁸ S.C. Sigstedt, C.J. Hoosten, M.C. Callewaert, A.R. Jenkins, A.E. Romero, M.J. Pullin, A. Kornienko, T.K. Lowrey, S.V. Slambrouck, W.F. Steelant, *Evaluation of aqueous extracts of Taraxacum officinale on growth and invasion of breast and prostate cancer cells*, „International Journal Oncology” 2008, Vol. 32, Iss. 5, s. 1085–1090.

⁹ P. Migas, M. Heyka, *Glistnik jaskółcze ziele (Chelidonium majus L.) we współczesnej terapii – wskazania i bezpieczeństwo stosowania*, „Postępy Fitoterapii” 2011, t. 3, s. 20–30.

¹⁰ A. Sarwa, *Tajemnice czterystu ziół*, Tarnów 1995, s. 141–142.

¹¹ B.S. Yilmazi, H. Özbek, G.S. Çitoglu, S. Ugras, İ. Bayram, E. Erdogan, *Analgesic and hepatoprotective effects of Chelidonium majus L.* „Journal of Faculty of Pharmacy of Ankara University” 2007, Vol. 36, Iss. 1, s. 9–2; S.J. Biswas, N. Bhattacharjee, A.R. Khuda-Bukhsh, *Efficacy of a plant extract (Chelidonium majus L.) in combating induced hepatocarcinogenesis in mice*, „Food ChemToxicol” 2008, Vol. 46, s. 1474–1487.

mają zastosowanie jako środki o działaniu uspokajającym, hipotensyjnym, przeciwbólowym, przeciwzapalnym, hepatoprotekcyjnym, antyalergicznym, znieczulającym, moczopędnym i przeciwobrzętkowym. Alkoholowe ekstrakty z ziela glistnika mają działanie przeciwwirusowe, przeciwdrobnoustrojowe i przeciwnowotworowe¹². Wyciągi z tej rośliny mają również działanie trujące, narkotyczne i paraliżujące układ nerwowy. Kuracja nie jest wskazana osobom z nadciśnieniem, zapaleniem żołądka, czy też kobietom w ciąży.

Pokrzywa zwyczajna (*Urtica dioica* L.), należy do rodziny pokrzywowatych (*Urticaceae*). Jest rośliną wieloletnią, rozłogową dwupienną, znana także pod nazwami: pokrzywa dwupienna, pokrzywa parząca, pokrzywa wielka, żagajka¹³.

Surowiec leczniczy stanowią liście, rzadziej korzenie, czasami nasiona. Liście zawierają: sole mineralne (wapń i żelazo), witaminy (B1, B2, C i prowitaminę A), kwasy organiczne, serotoninę, acetylocholinę, histaminę, garbniki, fitosterole i flawonoidy. Zbiór liści trwa od maja do września. Następnie liście się suszy, najlepiej w cienkiej warstwie w cieniu i na przewiewie, gdyż wtedy nie brunatnieją. Wodne wyciągi z liści wpływają na organizm moczopędnie, pomocne są w wydalaniu chlorków i mocznika. Mają działanie ściągające, przeciwbiegunkowe, hamujące krwawienie. Wodne ekstrakty z liści pokrzywy obniżają poziom cukru we krwi. Napar sporządzany z 1 łyżeczki suszu i trzymany pod przykryciem do 20 min stosuje się w zapaleniu dróg moczowych, kamicy moczanowej, dnacie moczanowej, w schorzeniach nieżytu żołądka i wątroby, wrzodach żołądka i dwunastnicy oraz żylaków odbytu¹⁴. W licznych doniesieniach wskazywane są właściwości diuretyczne pokrzywy zwyczajnej jako rośliny należącej do akwaretyków, czyli leków wzmagających diurezę wodną¹⁵. W medycynie ludowej pokrzywa zwyczajna była stosowana do przyspieszania procesu gojenia się ran. Zastosowanie to znalazło potwierdzenie w badaniach naukowych wykazujących jej właściwości przeciwbakteryjne. Ekstrakt z pokrzywy zwyczajnej może być stosowany jako naturalny środek antyseptyczny i przeciwbakteryjny.

Naparstnica zwyczajna (*Digitalis grandiflora*) należy do rodziny trędownikowatych, jest byliną spotykaną na obrzeżach pól, w zaroślach czy na kamienistych zboczach.

¹² K.O. Hiller, M. Ghorbani, H. Schilcher, *Antispasmodic and relaxant activity of chelidonine, protopine, coptisine, and Chelidonium majus extracts on isolated guinea-pig ileum*. „Planta Medica” 1998, Vol. 64, s. 758–60; M. Gilca, L. Gaman, E. Panait, I. Stoian, V. Atanasiu, *Chelidonium majus – an integrative review: traditional knowledge versus modern findings*. „Forsch Komplementmed” 2010, Vol. 17, s. 241–248.

¹³ A. Rumińska, A. Ożarowski, *Leksykon roślin leczniczych*, Warszawa 1990, s. 22–54; J. Grau, R. Jung, B. Münkler, *Leksykon przyrodniczy. Ziola i owoce leśne*, Warszawa 1996, s. 70–252; F. Činčura, V. Feráková, J. Májovský, L. Šomšák, J. Záborský, *Pospolite rośliny środkowej Europy*, Warszawa 1990, s. 140.

¹⁴ A. Sarwa, *Tajemnice czterydziestu ziół*, Tarnów 1995, s. 346–347.

¹⁵ T. Hirano, M. Homma, K. Oka, *Effects of stinging nettle root extracts and their steroidal components on the Na⁺, K⁺ - ATPase of the benign prostatic hyperplasia*, „Planta Medica” 1994, Vol. 60, s. 30–33; J. Nawrot, *Herbal medicine in benign prostatic hyperplasia*, „Herba Polonica” 2009, Vol. 55, Iss. 4, s. 214–223.



Rys.4. Naparstnica zwyczajna (*Digitalis grandiflora*).

Źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Naparstnica_zwyczajna

Kwitnie od czerwca do lipca. Kwiaty są koloru jasnożółtego. Roślina ta „produkuje” glikozydy nasercowe zawierające m.in. digitotoksynę, digoksynę, acetyldigotoksynę. Ich działanie jest słabsze od działania glikozydów zawartych w napastnicy purpurowej. Zatrucia tym gatunkiem u ludzi do tej pory nie były opisywane¹⁶. Toksyčna dawka dla człowieka dorosłego to około 3 g wysuszonych liści, w przypadku dzieci jest to dawka znacznie mniejsza, nawet zjedzenie dwóch kwiatów naparstnicy może spowodować śmierć. Objawami zatrucia są: ból i zawroty głowy, zaburzenia widzenia, biegunka, wymioty, zaburzenia rytmu serca, skurcze naczyń wieńcowych i duszności.

Babka lancetowata (*Plantago lanceolata*) – roślina należąca do rodziny babkowatych, rosnąca niemal wszędzie. Podstawowy chwast występujący na trawnikach i uprawach rolniczych.

Babka lancetowata jest często stosowana przy otarciach jako część opatrunku. Jest bardzo starą rośliną leczniczą, w starożytności stosowano ją jako lek o działaniu wykrztuśnym i moczopędnym, ale również do leczenia biegunki i czerwonki. Surowiec zielarski stanowią liście i nasiona. W liściach znajduje się glikozyd aukubina, gorycze, alkaloidy, flawonoidy, prowitamina A, witaminy K i C, kwasy organiczne,

¹⁶ A. Szwejkowska, J. Szwejkowski, *Botanika. Podręcznik dla szkół wyższych*, Warszawa, 1986, s. 30–44.



Rys. 5. Babka lancetowata (*Plantago lanceolata*). Źródło: Autorstwa Kurt Stueber – [www.biolib.de](https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=7230451), CC BY-SA 3.0, <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=7230451>

śluzu i krzemionka. W nasionach znajdują się tłusty olej, śluzu i węglowodany. Odwar w tej rośliny ma zastosowanie w stanach zapalnych, anginie gardła oraz zapaleniu spojówek. Napar i macerat stosuje się do płukania włosów przy ich łamliwości, łysieniu i łupieżu.

Sebastian Kneipp w swojej książce *Pfarrer Kneipp Hausapotheke* tak pisze o babce: „Gdy chłopci zranią się w trakcie robót rolnych, szybko szukają liści babki lancetowatej i nie przestają ich ścisnąć i ugniatać, dopóki nie uda się im wymusić z przekornego liścia kilku kropel. Krople te nanoszą bezpośrednio na świeżą ranę. Sok babki lancetowatej niczym złotymi nićmi zszywa otwarte rany i jak na złocie nigdy nie tworzy się rdza, tak i od babki lancetowatej stroni jakakolwiek zgnilizna i zgniłe ciało”¹⁷.

Perz właściwy (*Agropyron repens L.*) to przedstawiciel rodziny wiechlinowatych (*Poaceae*), jest pospolitą rośliną występującą na całej półkuli północnej.

Surowcem wykorzystywanym w lecznictwie jest kłącze (*Graminis rhizoma*), które jest bogate w następujące związki: węglowodany (głównie fruktany), alkohole cukrowe (mannitol, inozytol), śluz, a także olejek eteryczny, kwas krzemowy, kwasy organiczne i związki fenolowe¹⁸. Kłącze perzu od wieków było wykorzystywane

¹⁷ H. Różański, *Plantago lanceolata Linne – Babka lancetowata w XIX wieku* [dostęp: 14.07.2022].

¹⁸ A. Sarwa, *Tajemnice czterystu ziół*, Tarnów 1995, s. 327–328.



Rys. 6. Perz właściwy (*Agropyron repens*)

Źródło: <https://www.sumiagro.pl/agrofag/perz-wlasciwy/>

w medycynie ludowej w terapii stanów zapalnych dróg moczowych oraz w zaburzeniach metabolizmu objawiających się zmianami skórными, bólami reumatycznymi, zaburzeniami gospodarki lipidowej i węglowodanowej¹⁹. Zalecany jest również w cukrzycy, kamicy nerkowej i żółciowej, chorobach wątroby oraz złej przemianie materii jako zioło „czyszczące krew”.

SŁOWA KLUCZOWE:

mniszek lekarski, perz właściwy, babka lancetowata, naparstnica zwyczajna, pokrzywa zwyczajna, glistnik jaskółcze ziele

Изложение

Лекарственное значение и способы хранения отдельных видов растений, встречающихся в Хелмском повяте

Лекарственных растений, встречающиеся в Хелмском повяте гораздо больше, и те, что обсуждались выше, являются наиболее популярными и известными, хотя все мы недооцениваем их лекарственных свойств. Готовые травы проще купить в аптеке или магазине, чем собирать и сушить их самостоятельно. Именно поэтому важно глубже рассмотреть эти растения,

¹⁹ I. Czapska-Pietrzak, E. Studzińska-Sroka, W. Byłka, *Kłocze perzu (Graminis rhizoma) – związki czynne i aktywność biologiczna*, „Postępy Fitoterapii” 2017, nr 3, s. 190–195.

их лечебное значение и применение в повседневной жизни каждым из нас. Знакомство с фитотерапией и общедоступной литературой поможет нам уберечься от многих недугов и болезней в быту. Действие фитопрепаратов гораздо медленнее, чем у традиционных лекарств, часто нас отталкивает, но оно не имеет побочных эффектов от приема традиционных лекарств, а при разумном использовании и в соответствии с предписаниями обеспечит здоровье и долгую жизнь.

Ключевые слова:

одуванчик, пырей, подорожник, наперстянка, крапива двудомная, чистотел

ABSTRACT

MEDICINAL SIGNIFICANCE AND STORAGE METHODS OF SELECTED PLANT SPECIES OCCURRING IN THE CHEŁM COUNTRY

There are many more medicinal species found in the Chełm powiat, and the ones discussed above are the most popular and known, although not appreciated by all of us in terms of treatment. It is easier to buy ready-made herbs at a pharmacy or herbal store than to collect and dry them on your own. That is why it is important to look deeper at these plants, their medicinal significance and their use in everyday life by each of us. Getting to know the herbal medicine and the generally available literature will help us protect ourselves from many ailments and diseases in everyday life. The action of herbal drugs is much slower than traditional pharmaceuticals, often discouraging us, but it does not have the side effects of taking traditional drugs, and when used wisely and in accordance with the prescription, it will ensure health and long life.

KEYWORDS:

dandelion, couch grass, plantain, foxglove, stinging nettle, celandine

AUTORZY:

dr Jacek Cymerman – adiunkt w Instytucie Nauk o Żywieniu Człowieka i Rolnictwie Państwowej Akademii Nauk Stosowanych w Chełmie.

Iga Cymerman – studentka II roku Instytutu Nauk o Żywieniu Człowieka i Rolnictwie Państwowej Akademii Nauk Stosowanych w Chełmie.



Wręczenie dyplomu uznania panu Zbigniewowi Waldemarowi Okoniowi.
Od lewej: Zbigniew Waldemar Okoń, Andrzej Rybak, Małgorzata Chmielewska

MAŁGORZATA STRYJECKA

WŁAŚCIWOŚCI PROZDROWOTNE OLEJU Z NASION RZEPAKU
UPRAWIANEGO W WOJEWÓDZTWIE LUBELSKIM

Rzepak (*Brassicanapus*) jest jedną z najbardziej popularnych na świecie roślin oleistych. Posiada charakterystyczną około 1,5-metrową, wzniesioną, rozgałęzioną łodygę zakończoną żółtymi 4-płatkowymi kwiatami. Rzepak na szeroką skalę uprawiany jest w Unii Europejskiej, Chinach, Indiach, Kanadzie, Australii oraz w Ukrainie. Na terenie Polski uprawa rzepaku zajmuje około 95% wszystkich roślin oleistych¹. Olej rzepakowy zawiera kwasy tłuszczowe: jednonienasycone (MUFA) na poziomie około 55%, wielonienasycone (PUFA) około 30% (20% kwas linolowy, 10% kwas α -linolenowy) oraz kwasy nasycone (SFA) w ilości około 4%². W badaniu przeprowadzonym przez Walczaka i Starzyckiego³ wykazano, że olej rzepakowy cechuje się bardzo korzystnym stosunkiem kwasów tłuszczowych n-6/n-3 (2.2:1). Olej rzepakowy, ze względu na wysoką zawartość kwasów tłuszczowych MUFA, zapobiega chorobom sercowo-naczyniowym poprzez regulację stężenia lipidów i apolipoprotein. Z tego też względu Food and Drug Administration (FDA) zaleca codzienne spożywanie około 19 g oleju rzepakowego. Olej rzepakowy jest również dobrym źródłem witaminy E (3,0–30,7 mg/kg) oraz przeciwutleniaczy, karotenoidów, flawonoidów, fitosteroli, kwasów fenolowych, co ma pozytywny wpływ na układ odpornościowy organizmu człowieka. Ponadto, olej ten ma zdolności antyoksydacyjne, właściwości

¹ M. Gugała, K. Zarzecka, A. Sikorska, *Prozdrowotne właściwości oleju rzepakowego*, „Postępy Fitoterapii” 2014, Vol. 2, s. 100–103.

² J. Dupont, P.J. White, K.M. Johnston, H.A. Heggtveit, B.E. McDonald, S.M. Grundy, A. Bonanome, *Food safety and health effects of canola oil*, „Journal of the American College of Nutrition” 1989, Vol. 8, Iss. 5, s. 360–375.

³ Z. Walczak, M. Starzycki, *Ocena profilu kwasów tłuszczowych w olejach tłoczonych na zimno w kontekście rekomendacji ich w żywieniu osób aktywnych fizycznie*, „Bromatologia i Chemia Toksykologiczna” 2013, nr 3, s. 316–322.

przeciwzapalne, antyaterogenne i antynowotworowe⁴. Fitosterole zawarte w oleju rzepakowym, takie jak: β -sitosterol (około 5,5 mg/g), kampesterol (około 4 mg/g) i brassikasterol (około 1,5 mg/g) pozytywnie wpływają na gospodarkę lipidową poprzez obniżenie stężenia frakcji LDL cholesterolu⁵. Natomiast inni badacze⁶ zauważyli, że dieta wzbogacona w olej rzepakowy nie ma istotnego wpływu na zmiany stężenia trójglicerydów we krwi. W 2015 roku naukowo dowiedziono, że 4-tygodniowa suplementacja diety w 50 g oleju rzepakowego, wpływa korzystnie na większą regulację stężenia cholesterolu frakcji LDL, enzymów wątrobowych oraz hamuje ekspresję cytokin prozapalnych w podskórnej tkance tłuszczowej⁷. Natomiast F. Gillingham i współautorzy⁸ wykazali, że dieta zawierająca olej rzepakowy o wysokiej zawartości oleinowego kwasu tłuszczowego poprawia gospodarkę lipidową. Badano również wpływ oleju rzepakowego na redukcję masy ciała; uzyskane wyniki nie były jednoznaczne⁹. Udowodniono również, że stosowanie w diecie oleju rzepakowego wpływa na zmniejszenie stężenia glukozy i insuliny na czczo we krwi. Natomiast

⁴ B. Maniak, B. Zdybel, M. Bogdanowicz, *Ocena wybranych właściwości fizykochemicznych tradycyjnych olejów roślinnych produkowanych na ziemi lubelskiej*, „Agricultural engineering” 2012, Vol. 3, Iss. 138, s. 101–117.

⁵ L. Lin, H. Allemeekinders, A. Dansby, L. Campbell, S. Durance-Tod, A. Berger, P.J.H. Jones, *Evidence of health benefits of canola oil*, „Nutrition Reviews” 2013, Vol. 71, Iss. 6, s. 370–385; L. Hodson, C.M. Skeaff, J.E. McKenzie, *The effect of replacing dietary saturated fat with polyunsaturated or monounsaturated fat on plasma lipids in free-living young adults*, „European Journal of Clinical Nutrition” 2001, Vol. 55, Iss. 10, s. 908–915; T.A. Miettinen, H. Vanhanen, *Serum concentration and metabolism of cholesterol during rapeseed oil and squalene feeding*, „The American Journal of Clinical Nutrition” 1994, Vol. 59, Iss. 2, s. 356–363; L. Hodson, C.M. Skeaff, J.E. McKenzie, *The effect of replacing dietary saturated fat with polyunsaturated or monounsaturated fat on plasma lipids in free-living young adults*, „European Journal of Clinical Nutrition” 2001, Vol. 55, Iss. 10, s. 908–915.

⁶ I.B. Gustafsson, B. Vessby, M. Ohrvall, M. Nydahl, *A diet rich in monounsaturated rapeseed oil reduces the lipoprotein cholesterol concentration and increases the relative content of n-3 fatty acids in serum in hyperlipidemic subjects*, „The American Journal of Clinical Nutrition” 1994, Vol. 59, Iss. 3, s. 667–674.

⁷ M. Kruse, Ch. von Loeffelholz, D. Hoffmann, A. Pohlmann, A.C. Seltmann, M. Osterhoff, S. Horneemann, O. Pivovarova, S. Rohn, G. Jahreis, A.F.H. Pfeiffer, *Dietary rapeseed/canola-oil supplementation reduces serum lipids and liver enzymes and alters postprandial inflammatory responses in adipose tissue compared to olive-oil supplementation in obese men*, „Molecular Nutrition and Food Research” 2015, Vol. 59, Iss. 3, s. 507–519.

⁸ L.G. Gillingham, J.A. Gustafson, S.Y. Han, D. S. Jassal, P.J.H. Jones, *Higholeic rapeseed (canola) and flaxseed oils modulate serum lipids and inflammatory biomarkers in hypercholesterolaemic subjects*, „The British Journal of Nutrition” 2011, Vol. 59, Iss. 3, s. 417–427.

⁹ J. Maljaars, E.A. Romeyn, E. Haddeman, H.P.F. Peters, A.A.M. Masclee, *Effect of fat saturation on satiety, hormone release, and food intake*, „The American Journal of Clinical Nutrition” 2009, Vol. 84, Iss. 4, s. 1019–1024; M.L. Diaz, B.A. Watkins, Y.Li, R.A. Anderson, W.W. Campbell, *Chromium picolinate and conjugated linoleic acid do not synergistically influence diet – and exercise-induced changes in body composition and health indexes in overweight women*, „The Journal of Nutritional Biochemistry” 2008, Vol. 19, Iss. 1, s. 61–68; A. Austel, C. Ranke, N. Wagner, J. Görges, T. Ellrott, *Weight loss with a modified Mediterranean-type diet using fat modification: a randomized controlled trial*, „European Journal of Clinical Nutrition” 2015, Vol. 69, Iss. 8, s. 878–884.

badania przeprowadzone przez Uusitupa i współpracownika¹⁰ i Södergren i innych¹¹ pokazują, że olej rzepakowy może wpłynąć ujemnie na wzrost i apoptozę komórek nowotworowych, m.in. w przypadku nowotworów piersi i jelita grubego¹².

Celem niniejszej pracy, było ocenienie właściwości prozdrowotnych oleju rzepakowego poprzez zbadanie zawartości w tym oleju: kwasów tłuszczowych, tokoferoli, fitosteroli oraz karotenoidów.

MATERIAŁY I METODY

Materiał badawczy stanowiły nasiona rzepaku sześciu odmian: *Atora F1*, *Popular F1*, *Mercedes F1*, *Minevera F1*, *Einstein F1*, *Adriana P*. Wszystkie odmiany były uprawiane w województwie lubelskim. Nasiona pochodziły ze zbioru w roku 2020.

Metody badawcze:

1. Ekstrakcję oleju metodą tłoczenia na zimno

Z badanych próbek nasion rzepaku tłoczono na zimno olej z użyciem prasy ślimakowej o średnicy dyszy 8 mm (Farmer 10, Farmet, Republika Czeska). Temperatura wewnątrz prasy wynosiła $60 \pm 10^\circ\text{C}$, natomiast temperatura wypływającego oleju $39 \pm 1^\circ\text{C}$. Po tłoczeniu olej zbierano, poddawano naturalnej dekantacji i analizowano w ciągu tygodnia od tłoczenia.

2. Skład kwasów tłuszczowych

Najpierw otrzymano estry metylowe kwasów tłuszczowych (FAME) zgodnie z procedurą opisaną przez Wroniak i współautorzy 2018¹³. Rozcieńczone FAME (1 μL próbki) rozdzielano w systemie GC-MS (Agilent 6890N GC; Agilent Technologies, Santa Clara, CA, USA) wyposażonym w kolumnę kapilarną BPX 70 (długość 60 m, i.d. 0,22 mm, grubość warstwy 0,25 μm) i detektor płomieniowo-jonizacyjny (FID). Jako gazu nośnego użyto helu o natężeniu przepływu 1,5 $\text{mL}\cdot\text{min}^{-1}$. Wtryskiwacz typu split/splitless pracował w temperaturze 230°C , z szybkością rozdzielania

¹⁰ M. Uusitupa, U. Schwab, S. Mäkimattila, P. Karhapää, E. Sarkkinen, H. Maliranta, J. Agren, I. Penttilä, *Effects of two high-fat diets with different fatty acid compositions on glucose and lipid metabolism in healthy young women*, „The American Journal of Clinical Nutrition” 1994, Vol. 59, Iss. 6, s. 1310–1316.

¹¹ E. Södergren, I.B. Gustafsson, S. Basu, J. Nourooz-Zadeh, C. Nälsén, A. Turpeinen, L. Berglund, B. Vessby *A diet containing rapeseed oil-based fats does not increase lipid peroxidation in humans when compared to a diet rich in saturated fatty acids*, *European Journal of Clinical Nutrition*” 2001, Vol. 55, Iss. 11, s. 922–931.

¹² W.E. Hardman, *Dietary canola oil suppressed growth of implanted MDA-MB 231 human breast tumors in nude mice*, „Nutrition and Cancer” 2007, Vol. 57, Iss. 2, s. 177–183; J. Wang, E.M. John, P.L. Horn-Ross, S.A. Ingles, *Dietary fat, cooking fat, and breast cancer risk in a multiethnic population*, „Nutrition and Cancer” 2008, Vol. 60, Iss. 4, s. 492–504.

¹³ M. Wroniak, A. Rękas, D. Derewiaka, *A comparison of nutritional value of cold-pressed rapeseed oils obtained from seeds grown under conventional and ecological conditions*, „Polish Journal of Natural Sciences” 2018, Vol. 33, Iss. 3, s. 401–416.

100:1, a detektor ustawiono na 250°C. Temperaturę pieca chromatografu gazowego ustawiono w następujący sposób: 80°C utrzymywana przez 2 min, zwiększana do 230°C z szybkością 2,5°C·min⁻¹, utrzymywana przez 5 min. Kwasy tłuszczowe identyfikowano, porównując ich czasy retencji z autentycznymi wzorcami, a wyniki podawano w procentach wagowych.

3. Oznaczanie tokoferoli

Próbkę oleju o masie 0,2 g rozpuszczono w 5 mL mieszaniny ACN/MtBE (4:6 objętościowo). Mieszaninę przesączono przez filtr mikrostrzykawkowy (titan PTFE 0,2 µm). Następnie 5 µL próbki wstrzykiwano do systemu VP Shimadzu HPLC sprzężonego z detektorem DAD (SPD-M10AVP, Shimadzu, Japonia) i detektorem FLD (RF-10AXL, Shimadzu, Japonia), kolumną z odwróconą fazą z oktadecylokrzemionki Gemini C 18 (150 mm × 2 mm × 3 µm) (Phenomenex Torrance, CA, USA) i odpowiednią kolumną ochronną. Mieszanina ACN i MtBE (4:6 v/v) stanowiła izokratyczną fazę ruchomą, przy szybkości przepływu 0,15 mL·min⁻¹, a temperatura pieca kolumny wynosiła 35°C. Tokoferole wykrywano za pomocą standardowej analizy widma UV, w zakresie od 190 do 370 nm. Kwantyfikację tokoferoli przeprowadzono na podstawie danych z detektora FLD o długości fali wzbudzenia/emisji odpowiednio 290/330 nm. Wszystkie próbki analizowano w trzech powtórzeniach, a stosunek tokoferolu do oleju wyrażono w mg·100 g⁻¹.

4. Oznaczanie fitosteroli

Fitosterole oznaczano zgodnie z procedurami opisanymi przez AOCS¹⁴. Badaną próbkę oleju o masie 50 g zmydlało 1 mol·dm⁻³ metanolem KOH w temperaturze pokojowej przez 18 h. Następnie 700 µL niezmydlonej frakcji przenoszono do fiolki o pojemności 1,5 mL, a rozpuszczalnik odparowywano do sucha pod azotem. Następnie suchą pozostałość rozpuszczano w 200 µL pirydyny i siliowano 800 µl Sylonu BTZ. Pochodne steroli rozdzielano na aparacie GCMS-QP2010S (Shimadzu, Japonia) wyposażonym w kolumnę kapilarną DB-5MS (30 m × 0,25 mm × 0,25 µm; Phenomenex Torrance, CA, USA). Próbkę badaną o objętości 1 µL wstrzyknięto do systemu GC-MS (warunki rozdzielania: gaz nośny hel, przy stałym przepływie 0,9 ml·min⁻¹, iniektor typu split/splitless w temperaturze 230°C w trybie splitless, temperatura interfejsu GC-MS: 240°C, temperatura źródła jonów 220°C). Temperatura pieca wynosiła 50°C i była utrzymywana przez 2 min, następnie podwyższono temperaturę do 230°C z prędkością 15°C·min⁻¹, kolejny wzrost był do 310°C z prędkością 3°C·min⁻¹, zatrzymanie na 10 min. Wszystkie sterole oznaczano ilościowo, z zastosowaniem wzorca wewnętrznego, w postaci 5α-cholestanu.

¹⁴ AOCS. Method Ce 1k-07 and Method Ch 6-91, [w:] *Official Methods Recommended Practices of the American Oil Chemistry Society*, red. D. Firestone, wyd. 4, Champaign 1993, s. 6-91.

5. Oznaczanie całkowitej zawartości karotenoidów

Całkowitą zawartość karotenoidów, w przeliczeniu na β -karoten, oznaczano spektrofotometrycznie w próbkach oleju rozcieńczonych w cykloheksanie przy długości fali 445 nm¹⁵.

Wszystkie powyższe analizy zostały wykonane w trzech powtórzeniach.

Przy pomocy programu Microsoft Excel 2010 obliczono odchylenie standardowe próby.

WYNIKI I DYSKUSJA

Skład kwasów tłuszczowych jest najważniejszym parametrem oceny jakości olejów jadalnych. W tabeli 1 został przedstawiony skład wszystkich analizowanych olejów, który mieścił się w granicach określonych w *Codex Alimentarius* dla oleju rzepakowego. Skład jakościowy badanych olejów rzepakowych, stanowił: kwas palmitynowy (C16:0), kwas palmitooleinowy (C16:1), kwas stearynowy (C18:0), kwas oleinowy (C18:1), kwas linolowy (C18:2), kwas α -linolowy (C18: 3), kwas eikozanowy (C20:0), kwas eikozenowy (C20:1), kwas heneikozanowy (C20:2), kwas dokozanowy (C22:0), kwas erukowy (C22:1), kwas tetrakozanowy (C24:0) i kwas tetrakozanowy (C24:1). Dominującymi kwasami tłuszczowymi w badanych próbkach oleju rzepakowego był kwas oleinowy (60,36–61,12%), a następnie kwas linolowy (19,61–20,28%) i kwas α -linolenowy (9,50–9,94%). Zawartość w badanych olejach kwasu oleinowego jest niższa jedynie w porównaniu z oliwą z oliwek (około 78%), ale istotnie wyższa w porównaniu z innymi typowymi olejami jadalnymi. Kwas ten ma działanie przeciwniażdżycowe¹⁶. Natomiast kwas α -linolowy należy do najbardziej wartościowych kwasów tłuszczowych pod względem jakości żywieniowej¹⁷. Jego zawartość w badanych olejach rzepakowych jest najwyższa spośród wszystkich popularnych jadalnych olejów roślinnych¹⁸.

¹⁵ PN-A-75101-12:1990. Przetwory owocowe i warzywne. Przygotowanie próbek i metody badań fizykochemicznych. Oznaczanie zawartości sumy karotenoidów i beta-karotenu.

¹⁶ V. Dubois, S. Breton, M. Linder, J. Fanni, M. Parmentier, *Fatty acid profiles of 80 vegetable oils with regard to their nutritional potential*, „European Journal Lipid Science and Technology” 2007, Vol. 109, s. 710–732.

¹⁷ A.P. Simopoulos, *Omega-6/omega-3 essential fatty acid ratio and chronic diseases*, „Food Reviews International” 2004, Vol. 20, s. 77–90; A.P. Simopoulos, *The importance of the omega-6/omega-3 fatty acid ratio in cardiovascular disease and other chronic diseases*, „Experimental Biology and Medicine” 2008, Vol. 233, s. 674–688.

¹⁸ R. Przybylski, N.A.M. Eskin, *Minor components and the stability of vegetable oils*, „INFORM” 2006, Vol. 17, s. 187–189; K. Mińkowski, S. Grześkiewicz, M. Jerzewska, *Ocena wartości odżywczej olejów roślinnych o dużej zawartości kwasów linolenowych na podstawie składu kwasów tłuszczowych, tokoferoli i steroli*, „Żywność. Nauka. Technologia. Jakość” 2011, t. 75, s. 124–135.

Tabela 1. Procentowy (%± odchylenie standardowe) skład kwasów tłuszczowych oleju z nasion rzepaku badanych odmian [badania własne]

	Atora F1	Popular F1	Mercedes F1	Minevera F1	Einstein F1	Adriana P
C 16:0	4,33±0,05	4,41±0,007	4,38±0,03	4,30±0,05	4,22±0,011	4,39±0,026
C 16:1	0,22±0,02	0,24±0,02	0,22±0,01	0,21±0,006	0,22±0,025	0,23±0,017
C 18:0	1,77±0,02	1,67±0,02	1,83±0,03	1,64±0,021	1,73±0,025	1,70±0,153
C 18:1	60,88±0,06	61,12±0,26	60,97±0,02	61,11±0,055	60,36±0,050	60,49±0,038
C 18:2	19,61±0,15	20,07±0,04	19,88±0,03	20,03±0,017	20,28±0,053	19,97±0,017
C 18:3	9,50±0,075	9,84±0,05	9,63±0,02	9,55±0,05	9,94±0,04	9,60±0,104
C 20:0	0,57±0,015	0,58±0,03	0,55±0,02	0,57±0,02	0,56±0,050	0,58±0,012
C 20:1	1,47±0,011	1,52±0,01	1,50±0,035	1,55±0,03	1,41±0,006	1,58±0,036
C 20:2	0,09±0,006	0,08±0,01	0,10±0,023	0,09±0,006	0,10±0,006	0,10±0,006
C 22:0	0,33±0,015	0,35±0,04	0,32±0,012	0,38±0,02	0,35±0,050	0,37±0,025
C 22:1	0,26±0,006	0,21±0,006	0,29±0,006	0,31±0,006	0,34±0,023	0,33±0,017
C 24:0	0,12±0,006	0,11±0,01	0,14±0,01	0,11±0,006	0,11±0,006	0,11±0,006
C 24:1	0,14±0,011	0,14±0,01	0,16±0,02	0,15±0,025	0,17±0,011	0,18±0,012

Tabela 2. Zawartość tokoferoli (mg·100 g⁻¹ ±odchylenie standardowe) w badanych próbkach nasion rzepaku różnych odmian [badania własne]

	α-T	γ-T	Suma
Atora F1	24,12±0,064	36,55±0,026	60,67±0,045
Popular F1	25,89±0,055	37,41±0,026	63,30±0,040
Mercedes F1	23,89±0,055	37,11±0,026	61,00±0,040
Minevera F1	24,15±0,050	36,93±0,017	61,08±0,036
Einstein F1	24,83±0,017	37,17±0,030	62,00±0,024
Adriana P	24,54±0,021	37,44±0,030	61,98±0,026

W tabeli 2 przedstawiona jest zawartość w badanych próbkach olejów tokoferoli. Ogólna zawartość tokoferoli w badanych olejach rzepakowych wynosiła od 60,67 do 63,30 mg·100 g⁻¹. Najniższe stężenie α-tokoferoli, wynoszące 23,89 mg·100 g⁻¹ zanotowano dla oleju otrzymanym z nasion rzepaku odmiany Mercedes F1. Natomiast najwyższa zawartość α-tokoferoli, zanotowano dla oleju z nasion rzepaku odmiany Popular F1 (25,89 mg·100 g⁻¹). W przypadku γ-tokoferoli najwyższą ich ilość charakteryzował się olej uzyskany z odmiany Adriana P (37,44 mg·100 g⁻¹), a najniższą wynoszącą 36,55 mg·100 g⁻¹ dla próbki oleju odmiany Atora F1. W badanych próbkach olejów dominował γ-tokoferol, który charakteryzuje się najsilniejszym działaniem antyoksydacyjnym, a następnie α-tokoferol, który jest najaktywniejszą formą witaminy E¹⁹. Podobne zawartości tokoferoli ogółem w komercyjnych olejach rzepa-

¹⁹ P.M. Bramley, I. Elmadfa, A. Kafatos, F.J. Kelly, Y. Manios, H.E. Roxborough, W. Schuch, P.J.A. Sheehy, K.H. Wagner, *Review vitamin E.*, „Journal of the Science Food and Agriculture” 2000, Vol. 80, s. 913–938; M. Nogala-Kałucka, *Tokochochromanole – biosynteza, struktura i właściwości fizykochemiczne, Przeciwnutlenia-cze w żywności. Aspekty zdrowotne, technologiczne, molekularne i analityczne*, red. W. Grajek, Warszawa 2007, s. 177–184; H. Schwartz, V. Ollilainen, V. Piironen, A. Lampi, *Tocopherol, tocotrienol and plant*

kowych tłoczonych na zimno podawali inni autorzy²⁰. Olej rzepakowy zawiera głównie homologi γ - i α -tokoferolu, w proporcji 65% γ -T do 35% α -T²¹.

Tabela 3. Skład jakościowy i ilościowy (mg·100 g⁻¹±odchylenie standardowe) fitosteroli zawartych w nasionach rzepaku badanych odmian [badania własne]

	Atora F1	Popular F1	Mercedes F1	Minevera F1	Einstein F1	Adriana P
Cholesterol	2,60±0,050	1,80±0,100	2,35±0,050	2,14±0,050	1,92±0,025	2,27±0,030
brassicasterol	55,82±0,053	76,69±0,062	60,37±0,051	71,22±0,053	75,12±0,053	65,36±0,050
Kampesterol	214,25±0,104	178,81±0,100	217,32±0,053	205,29±0,026	194,17±0,051	211,34±0,050
Stigmasterol	1,65±0,050	2,60±0,076	1,88±0,053	2,33±0,051	2,47±0,051	1,99±0,055
β -sitosterol	318,65±0,132	247,81±0,075	289,18±0,075	277,93±0,046	255,96±0,110	307,11±0,055
Δ 5-avenasterol	15,12±0,053	14,77±0,051	15,04±0,050	14,85±0,050	15,10±0,100	14,93±0,046
Suma	608,09±0,075	522,48±0,053	586,14±0,050	573,76±0,050	544,74±0,050	603±0,025

Zawartość fitosteroli ogółem zidentyfikowanych w badanych olejach była zróżnicowana i wynosiła od 522,48 do 608,09 mg·100 g⁻¹ (tabela 3). W składzie poszczególnych fitosteroli dominował β -sitosterol (247,81–318,65 mg·100 g⁻¹) i kampesterol (178,81–217,32 mg·100 g⁻¹), w mniejszych ilościach zanotowano brassicasterolu (55,82–76,69 mg·100 g⁻¹) oraz Δ 5-avenasterol (14,77–15,12 mg·100 g⁻¹), cholesterol (1,80–2,60 mg·100 g⁻¹) i stigmasterol (1,65–2,60 mg·100 g⁻¹). Najniższa zawartość fitosteroli ogółem zanotowano w oleju z nasion rzepaku odmiany Popular F1, najwyższa zaś dla odmiany Atora F1. Natomiast największą zawartość β -sitosterolu charakteryzował się olej z nasion rzepaku odmiany Atora F1, najniższą olej z nasion Popular F1. Fitosterole stanowią główną część substancji niezmydlających się w olejach jadalnych i są ważne dla metabolizmu człowieka, ponieważ obniżają poziom cholesterolu całkowitego i jego frakcji LDL we krwi. Są również bardzo cennym składnikiem olejów ze względu na ich działanie antyoksydacyjne²². Skład fitosteroli w analizowanych olejach był typowy dla oleju rzepakowego²³.

sterol contents of vegetable oils and industrial fats, „Journal of Food Composition and Analysis” 2008, Vol. 21, s. 152–161; K. Mińkowski, S. Grzeškiewicz, M. Jerzewska, *Ocena wartości odżywczej olejów roślinnych o dużej zawartości kwasów linolenowych na podstawie składu kwasów tłuszczowych, tokoferoli i steroli*, „Żywność. Nauka. Technologia. Jakość” 2011, Vol. 75, s. 124–135.

²⁰ M. Wroniak, K. Krygier, M. Kaczmarczyk, *Comparison of the quality of cold pressed and virgin rapeseed oils with industrially obtained oils*, „Polish Journal of Food and Nutrition Sciences” 2008, Vol. 58, s. 85–89.

²¹ H. Schwartz, V. Ollilainen, V. Piironen, A. Lampi, *Tocopherol, tocotrienol and plant sterol contents of vegetable oils and industrial fats*, „Journal of Food Composition and Analysis” 2008, Vol. 21, s. 152–161.

²² M. Rudzińska, W. Uchman, E. Wąsowicz, *Plant sterols in food technology*, „Acta Scientiarum Polonorum Technologia Alimentaria” 2005, Vol. 4, s. 147–156.

²³ Codex stan. 2013. *Codex standard for named vegetable oil*. FAO/WHO, Rome (CODEX STAN 210–1999).

Tabela 4. Zawartość karotenoidów ($\text{mg}\cdot\text{kg}^{-1}\pm\text{odchylenie standardowe}$) w olejach z nasion rzepaku badanych odmian [badania własne]

Olej	Zawartość karotenoidów ($\text{mg}\cdot\text{kg}^{-1}$)
Atora F1	10,12 \pm 0,053
Popular F1	8,14 \pm 0,050
Mercedes F1	11,97 \pm 0,051
Minevera F1	16,71 \pm 0,021
Einstein F1	18,72 \pm 0,025
Adriana P	9,66 \pm 0,050

Zawartość karotenoidów ogółem w badanych olejach wynosiła od 8,14 do 18,72 ($\text{mg}\cdot\text{kg}^{-1}$) (tabela 4). Najwyższą zawartość karotenoidów ogółem zanotowano w oleju z nasion rzepaku odmiany Minevera F1, najmniejszą zaś oleju z nasion rzepaku odmiany Popular F1. Karotenoidy to grupa fitochemicznych związków bioaktywnych, które są odpowiedzialne za barwę roślin i mikroorganizmów²⁴. Udowodniono naukowo, że karotenoidy mogą odgrywać istotną rolę w zapobieganiu różnym rodzajom nowotworów, a także innym ważnym chorobom związanym ze stylem życia, takim jak choroby układu krążenia, ponieważ mają działanie przeciwutleniające. Nasiona rzepaku zawierają w swoim składzie: β -karoten, α -karoten i luteinę, które wpływają na przedłużenie trwałości oleju rzepakowego oraz zwiększenia jego wartości odżywczej²⁵. Franke i współautorzy (2010)²⁶ podali, że oleje rzepakowe tłoczone na zimno zawierały 0,5–1,5 $\text{mg}\cdot 100\text{ g}^{-1}$, co w sposób znaczący przewyższało zawartość karotenoidów w innych olejach roślinnych, takich jak olej lniany, słonecznikowy, czy też krokoszowy. Omid i inni (2010)²⁷ stwierdzili, że parametry agronomiczne, genotypowe i środowiskowe w sposób istotny wpłynęły na skład kwasów tłuszczowych oleju rzepakowego.

WNIOSKI

Otrzymane, metodą tłoczenia na zimno oleje rzepakowe charakteryzowały się wysoką jakością, a skład kwasów tłuszczowych oraz stężenie tokoferoli i fitosteroli mieściły się w granicach normy ustalonych przez *Codex Alimentarius*. Różnorodność

²⁴ J.M. Holden, A.L. Eldridge, G.R. Beecher, *Carotenoid content of U.S. food: An update of the database*. „Journal of Food Composition and Analysis” 1999, Vol. 12, Iss. 3, s. 169–196.

²⁵ L. Wang, Y. Liu, *Optimization of solvent extraction conditions for total carotenoids in rapeseed using response surface methodology*, „Natural Sciences” 2009, Vol. 1, s. 23–29.

²⁶ S. Franke, K. Fröhlich, S. Werner, V. Böhm, F. Schöne, *Analysis of carotenoids and vitamin E in selected oilseeds, press cakes and oils*, „European Journal of Lipid Science and Technology” 2010, Vol. 112, s. 1122–1129.

²⁷ H. Omid, Z. Tahmasebi, H.A.N. Badi, H. Torabi, M. Miransari, *Fatty acid composition of canola (*Brassica napus* L.), as affected by agronomical, genotypic and environmental parameters*, „Comptes Rendus Biologies” 2010, Vol. 333, s. 248–254.

genetyczna odmian rzepaku użytych w badaniach, obok parametrów środowiskowych, była głównym czynnikiem różnicującym oleje pod względem wartości odżywczej.

Na podstawie otrzymanych wyników można stwierdzić że olej z nasion rzepaku jest zdrowym olejem, dostarczającym naszemu organizmowi nienasyconych kwasów tłuszczowych, kwasów omega-3 i omega-6, fitosteroli, tokoferoli, czyli witaminy E. Olej rzepakowy można zalecić w codziennej diecie każdemu, również kobietom w ciąży i dzieciom już od szóstego miesiąca życia. Regularne spożywanie olei roślinnych opóźnia lub zapobiega rozwojowi i powstawaniu chorób cywilizacyjnych, takich jak miażdżycy, cukrzyca, nadciśnienie, alergie, nadwaga czy nowotwory.

SŁOWA KLUCZOWE:

rośliny oleiste, kwasy tłuszczowe, tokoferole, fitosterole, karotenoidy

Изложение

Полезные свойства масла из рапсовых семян, выращиваемых в Люблинском воеводстве

Целью данного исследования было изучение различий между маслами холодного отжима, полученными из семян рапса разных сортов. Анализируемые масла сравнивались по составу жирных кислот и содержанию токоферолов, фитостеролов и каротиноидов. Доминирующими жирными кислотами были олеиновая кислота (60,36–61,12%), затем линолевая кислота (19,61–20,28%) и α -линоленовая кислота (9,50–9,94%). Суммарная концентрация токоферолов колебалась от 60,67 до 63,30 мг·100 г⁻¹. Определяемыми токоферолами были γ -токоферол (36,55–37,44 мг·100 г⁻¹) и α -токоферол (23,89–25,89 мг·100 г⁻¹). Содержание общих фитостеролов, идентифицированных в анализируемых маслах, варьировало и составляло от 522,48 до 608,09 мг·100 г⁻¹. В составе индивидуальных фитостеролов преобладает β -ситостерол (247,81–318,65 мг·100 г⁻¹) и кампестерол (178,81–217,32 мг·100 г⁻¹), брассикастерол (55,82–76,69 мг·100 г⁻¹) был обнаружен в меньших количествах. и $\Delta 5$ -авенастерол (14,77–15,12 мг·100 г⁻¹), холестерин (1,80–2,60 мг·100 г⁻¹) и стигмастерол (1,65–2,60 мг·100 г⁻¹). Наименьшее содержание общих фитостеролов зафиксировано в рапсовом масле сорта Popular F1, а максимальное — в сорте Aтора F1. Содержание общих каротиноидов в исследованных маслах колебалось от 8,14 до 18,72 мг·кг г⁻¹. Наибольшее содержание общих каротиноидов зафиксировано в рапсовом масле сорта Миневра F1, а наименьшее – в рапсовом масле сорта Популяр

F1. Основным фактором, дифференцирующим масла по пищевой ценности, было генетическое разнообразие сортов рапса.

Ключевые слова:

масличные культуры, жирные кислоты, токоферолы, фитостеролы, каротиноиды

ABSTRACT

PRO-HEALTH PROPERTIES OF OIL FROM RAPESEED SEEDS CULTIVATED IN THE LUBELSKIE PROVINCE

The aim of this study was to investigate the differences between cold pressed oils obtained from rapeseed seeds of different varieties. The analyzed oils were compared in terms of fatty acid composition and the content of tocopherols, phytosterols and carotenoids. The dominant fatty acids were oleic acid (60,36–61,12%), then linoleic acid (19,61–20,28%) and α -linolenic acid (9,50–9,94%). The total concentration of tocopherols ranged from 60,67 to 63.30 mg · 100 g⁻¹. The determined tocopherols were γ -tocopherol (36,55–37,44 mg · 100 g⁻¹) and α -tocopherol (23,89–25,89 mg · 100 g⁻¹).

The content of total phytosterols identified in the tested oils varied and ranged from 522.48 to 608.09 mg · 100 g⁻¹. The composition of individual phytosterols was dominated by β -sitosterol (247,81–318,65 mg · 100 g⁻¹) and campesterol (178,81–217,32 mg · 100 g⁻¹), brassicasterol was recorded in smaller amounts (55,82–76,69 mg · 100 g⁻¹) and Δ^5 -avenasterol (14,77–15,12 mg · 100 g⁻¹), cholesterol (1,80–2,60 mg · 100 g⁻¹) and stigmasterol (1,65–2,60 mg · 100 g⁻¹). The lowest total phytosterols content was recorded in rapeseed oil, cultivar Popular F1, and the highest in cultivar Atora F1. The total carotenoids content in the tested oils ranged from 8,14 to 18,72 mg · kg⁻¹. The highest content of total carotenoids was recorded in rapeseed oil, cultivar Minevera F1, and the lowest in rapeseed oil, cultivar Popular F1. The main factor differentiating oils in terms of nutritional value was the genetic diversity of rapeseed cultivars.

Key words:

oilseeds, fatty acids, tocopherols, phytosterols, carotenoids

AUTOR:

dr Małgorzata Stryjecka – adiunkt w Instytucie Nauk o Żywieniu Człowieka i Rolnictwie Państwowej Akademii Nauk Stosowanych w Chełmie.

JACEK CYMERMAN, IGA CYMERMAN

DRZEWA O ZNACZENIU LECZNICZYM
WYSTĘPUJĄCE W PARKACH MIASTA CHEŁM

Rośliny drzewiaste odznaczają się wieloletnimi i zdrewniałymi pędami nadziemnymi, co wpływa na ich trwałość i długowieczność, dopasowanymi do zmiennych wymagań klimatycznych tego terenu. Powierzchnia parku miejskiego w Chełmie wynosi 7,5 ha, przy czym około 2,5 ha stanowi część zabytkową, ponieważ była założona w okresie międzywojennym. Na początku XX wieku miasto zdecydowało o utworzeniu parku i na ten cel zostały przeznaczone podmokłe tereny rzeki Uherki. Łąki nad Uherką już dawno temu traktowano jako tereny rekreacyjne, gdzie odbywały się przedstawienia cyrku oraz festyny ludowe. Z czasem teren parku był powiększany, a w ramach projektu „Ocalić od zapomnienia” – nakładem środków dokonano rewitalizacji tych terenów zielonych. Stary drzewostan został zachowany, a w niektórych częściach parku dokonano nasadzeń mniejszych form drzewiastych. W parku występują drzewostany młode, jak i stare. Oprócz podstawowych gatunków takich jak dęby (szypułkowy i bezszypułkowy), można zobaczyć sosnę zwyczajną, topolę czarną czy brzozy (brodawkowatą i omszoną). Inne gatunki występujące w parkach miasta Chełm to: jesion wyniosły, lipa drobnolistna, grab zwyczajny, osika, modrzew europejski, świerk pospolity, jodła pospolita, bez czarny, jarzab pospolity i gatunki wierzb. Działanie lecznicze roślin drzewiastych jest znaczne i przez wielu niedoceniane, dlatego cenne jest posiadanie podstawowej wiedzy z zakresu składu chemicznego, dendrologicznego i możliwości leczniczych tych roślin.

Brzoza brodawkowata (*Betula verrucosa*) jest rośliną z rodziny brzozowatych o zwisających („płaczących”) gałęziach.

Dawniej najcenniejsze były pączki, obecnie bardziej ceni się dojrzałe liście ze względu na ich skład. Zawierają one około: 1,5% flawonoidów, 2,8% witaminy C,



Rys. 1. Brzoza brodawkowata (*Betula verrucosa*): pokrój. Źródło: Autor I, Mat86, CC BY-SA 3.0, <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=2257756>



Rys. 2. Pień brzozy brodawkowatej. Źródło: Autor Jerzy Opióła – praca własna, CC BY-SA 4.0, <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=3167982>



Rys.3. Brzoza jesienią. Źródło: Autor Joadl – praca własna, CC BY-SA 3.0 at, <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=5135706>



Rys.4. Brzoza zimą. Źródło: Autor Wisniowy – praca własna, Domena publiczna, <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=3800305>

9% garbników, 3,2% saponin oraz olejki lotne, alkohole triterpenowe, związki żywiczne oraz sole mineralne¹. Wodne ekstrakty z liści brzozy brodawkowatej mają zastosowanie w łagodzeniu bólu mięśni i stawów, natomiast tradycyjnie stosowane są jako środki zapobiegające wypadaniu włosów oraz łagodzące alergiczne zmiany skórne. Wyciąg z kory brzozy, złożony głównie z triterpenów (betulina, kwas betulinowy), posiada aktywność: przeciwzapalną, przeciwnowotworową, przeciwbakteryjną oraz przeciwwirusową, dlatego może znaleźć zastosowanie w leczeniu wielu infekcyjnych i nieinfekcyjnych chorób². Podawanie betuliny zmniejsza ryzyko wystąpienia kamicy nerkowej przy hiperoksalurii (zaburzenie metaboliczne polegające na zwiększonym wydalaniu szczawianów z moczem)³. Natomiast kwas betulinowy, dzięki swojej zdolności współdziałania z różnymi cytotoksycznymi czynnikami, można stosować jako środek wzmagający skuteczność terapii przeciwnowotworowej⁴. Zastosowanie soku z brzozy skutecznie hamuje wypadanie włosów. Sok ten stosuje się również w leczeniu kamicy nerkowej i pęcherzowej.

Jarząb pospolity, jarzębina (*Sorbus aucuparia*) – rodzina różowate. Drzewo to osiąga wysokość nawet 15 m, koronę ma luźną, okrągłą, bardzo często o kilku pniach⁵. Liście ma skrzętolegle nieparzystopierzaste o długości do 20 cm. Owoce jarzębiny są w różnych odcieniach czerwieni, pojawiają się od lipca, a na drzewie potrafią wisieć aż do listopada.

Owoce jarzębiny zbiera się, gdy są w pełni dojrzałe, co przypada na październik–listopad. Zwyczajowo zbiera się je po pierwszych przymrozkach, gdyż wtedy są słodsze i smaczniejsze, ale mają mniej witaminy C. Surowiec leczniczy stanowią kwiaty i owoce, które suszy się w odpowiednio dobranej temperaturze. Jako surowce wykorzystuje się głównie owoce jarzębów, rzadziej kwiaty, chociaż współczesne badania wskazują także na wiele wartościowych zastosowań liści, łądy i kory jarzębów⁶. W czasie przymrozków kwas parasorbowy zawarty w owocach ulega rozpadowi. Kwiaty jarzębów zawierają cukry: sorbitol i glukozę⁷, karotenoidy, antocyjany

¹ I. Gumowska, *Ziółka i my*, Warszawa 1983, s. 139–140.

² B. Zdzisińska, A. Szuster-Ciesielska, W. Rzeski, M. Kandefefer-Szerszeń, *Właściwości lecznicze betuliny i kwasu betulinowego, składników ekstraktu z kory brzozy*, „Farmaceutyczny Przegląd Naukowy” 2010, t. 7, nr 3, s. 33–39.

³ V. Bochniewska, A. Jung, M. Lichosik, *Aktualne problemy kamicy układu moczowego u dzieci*, „Pediatria & Medycyna Rodzinna” 2006, vol. 2, s. 91–99.

⁴ S. Fulda, K.M. Debatin, *Sensitization for anticancer drug-induced apoptosis by betulinic acid*, „Neoplasia” 2005, Vol. 7, s. 162–170.

⁵ A. Riedmiller, G.Aas, *Drzewa. Encyklopedia kieszonkowa*, Warszawa 1994, s. 84–85.

⁶ M. Olczyk, A. Geszprych, *Rośliny jadalne i lecznicze z rodzaju Sorbus L.*, „Postępy Fitoterapii” 2017, t. 18, nr 4, s. 278–285.

⁷ <http://rozanski.li>



Rys.5. Jarząb pospolity. Źródło: Autor Willow – praca własna, CC BY 2.5, <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=2604559>

(w kwiatach o różowawej barwie), kwasy organiczne⁸, flawonoidy (kwercetynę, rutynę, hiperozyd, izokwercytrynę i 3-O-soforozyd kwercetyny), fenolokwasy (kwas kawowy, chlorogenowy, neochlorogenowy, protokatechowy i p-hydroksybenzoesowy)⁹. W liściach jarzębów występują flawonoidy (kwercetyna, rutyna, hiperozyd, izokwercytryna, 3-O-soforozyd kwercetyny) oraz kwasy fenolowe (kwas kawowy, chlorogenowy, neochlorogenowy, protokatechowy, p-hydroksybenzoesowy, p-kumarowy, elagowy)¹⁰.

Lipa drobnolistna (*Tilia cordata*) – drzewo z rodziny lipowatych. W Polsce występują powszechnie dwa gatunki: miododajny i długowieczny.

Do celów leczniczych zbiera się głównie kwiaty dobrze rozwinięte w suche słoneczne dni. Suszy się je na papierze w cieniu, w temperaturze nieprzekraczającej 40°C. Ważne jest, aby zachowały kolor i miodowy zapach. Kwiatostany lipy charakteryzują się aktywnością farmakologiczną przez obecność w nich flawonoidów,

⁸ M. Senderski, *Prawie wszystko o ziołach i ziołolecznictwie*, Podkowa Leśna 2015, s. 17–25.

⁹ M.A. Olszewska, A. Prester, P. Michel, *Profiling of phenolic compounds and antioxidant activity of dry extracts from the selected Sorbus species*, „Molecules” 2012, Vol. 17, Iss. 3, s. 3093–3113.

¹⁰ B. Majić, I. Šola, S. Likić, I. J. Cindrić, G. Rusak, *Characterisation of Sorbus domestica L. bark, fruits and seeds: nutrient composition and antioxidant activity*, „Food Technology Biotechnology” 2015, Vol. 53, Iss. 4, s. 463–471; I. Gumowska, *Ziółka i my*, „Kraj” Warszawa 1983, s. 151–152



Rys.6. Lipa drobnolistna (pokrój). Źródło: Autor ImreKiss – praca własna, CC BY 3.0, <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=6754710>

głównie kemferolu i kwercetyny¹¹, mających działanie przeciwutleniające, przeciwzapalne, przeciwnowotworowe i przeciwwirusowe¹². Lipa jest powszechnie znana z właściwości przeciwgorączkowych, moczopędnych i napotnych. Te właściwości są wynikiem obecności związków: kemferol, kwercetyna czy kwas p-kumarowy¹³. Kwiat lipy ma działanie antyoksydacyjne, antyproliferacyjne, uspokajające, przeciwłękowe i przeciwzapalne. Istotne zastosowanie ma również miód lipowy wytwarzany przez pszczoły.

Topola czarna (*Populus nigra*) – drzewo z rodziny wierzbowatych. Rośnie do wysokości 30–40 m. Surowcem leczniczym są paczki topoli które ścina się z gałązkami, odłamuje i suszy w temperaturze do 30°C. Topola czarna rośnie w Europie, Azji i Ameryce Północnej.

¹¹ O.K. Kosakowska, K. Bączek, J.L. Przybył, M. Ejdyś, P. Kuzma, M. Obiedzinski, Z. Węglarz, *Intraspecific variability in the content of phenolic compounds, essential oil and mucilage of small-leaved lime (Tilia cordata Mill.) from Poland*, „Industrial Crops and Products” 2015, Vol. 78, s. 58–65.

¹² E. Jr. Middleton, C. Kandaswami, T.C. Theoharides, *The effects of plant flavonoids on mammalian cells: implications for inflammation, heart disease, and cancer*, „Pharmacological Reviews” 2000, Vol. 52, s. 673–751; Farmakopea Polska VI, Warszawa 2002.

¹³ M. Blumenthal, W.R. Busse, A. Goldberg, *The Complete German Commission E Monographs, „Therapeutic Guide to Herbal Medicines”*, Austin, TX 1998, s. 30–50.



Rys.7. Kwiaty lipy drobnolistnej. Źródło: Autor N p holmes – praca własna, CC BY-SA 3.0, <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=4254000>



Rys. 8. Owoce lipy drobnolistnej. Źródło: Autor Pleple2000 – praca własna, CC BY-SA 3.0, <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=1627912>

Pączki zawierają olejek eteryczny, flawonoidy, estry fenolowe (ester kwasu kawowego) i glukozydy fenolowe (pochodne kwasu salicylowego). Badania farmakologiczne surowca wykazały działanie przeciwzapalne (zawartość pochodnych kwasu salicylowego) i przeciwbakteryjne (pochodna kwasu kawowego). Ekstrakty z pączków topoli wykorzystywane są zewnętrznie, również w leczeniu hemoroidów¹⁴. Napary stosuje się przeciwzapalnie, odkażająco i napotnie. Stosuje się w stanach zapalnych nerek, skazie moczanowej, rwie kulszowej oraz chorobie reumatycznej u osób starszych.

Dąb bezszypułkowy (*Quercus sessilis*) oraz dąb szypułkowy (*Quercus robur*). Rosną one w Europie i Azji Mniejszej. W korze dębu znajdują się garbniki, a także saponozydy (kwas kwilaja), którym przypisuje się działanie obniżające poziom cholesterolu i działanie przeciwwirusowe¹⁵. W średniowieczu ludzie uważali, iż dąb ma moc leczniczą: liście i żołądź miały leczyć wrzody, kołtuny i kurzą ślepotę. Znachorzy oraz zamawiacze stosowali dęby do zadawania uroków¹⁶. Wierzano, że człowiek, który wiosną oparł się o pień dębu, zostanie hojnie obdarowany zdrowiem, a noszenie w kieszeni żołądźi chroni przed pijaństwem, a nawet przed starzeniem się¹⁷. W XVI wieku liście dębu używano w lecznictwie jako środka ściągającego, do leczenia ran i zatrzymywania krwawych biegunek. Żołądź spożywano jako środek moczopędny oraz stosowano jako lekarstwo przy ukąszeniach i truciznach (żołądź z mlekiem według Dioscoridesa), co powodowało skutki uboczne, jak: bóle głowy i wzdęcia. Rozcierane liście dębowe przykładano na opuchłe, bolące miejsca. Żołądź stosowano jako substytut kawy, a sok dębowy uzyskiwany na wiosnę stosowano jako lekarstwo na krwimocz i podagrę. Wodą, w której gotowano wióry dębowe, leczono choroby weneryczne. Wino gotowane z liśćmi zalecano na choroby dziąseł, ból gardła, wrzody i rany¹⁸. Wódką pędzoną z młodych liści leczono suchoty.

SŁOWA KLUCZOWE:

park Miejski w Chełmie, brzoza brodawkowata, jarząb pospolity, jarzębina, lipa drobnolistna, dąb bezszypułkowy, dąb szypułkowy, topola czarna

¹⁴ M. Blumenthal, A. Goldberg, J. Brinckann, *Herbal Medicine*, Newton 2000, s. 419–422.

¹⁵ B. Sorkin, *Hametum, eine kortikoidf reie inflammatorische Salbe Phys*, „Medical Rehabilitation” 1980, Vol. 21, s. 53–57.

¹⁶ E. Pietrzak, *Historyczne spojrzenie na mistyczne związki ludzi z drzewami*, „Magazyn antropologiczno-społeczno-kulturowy Maska” 2015, nr 27, s. 71–82.

¹⁷ J. Suder, *Gawędy o drzewach wykorzystywane w edukacji leśnej*, „Studia i Materiały Centrum Edukacji Przyrodniczo Leśnej” 2006, vol. 3, nr 3 (13), s. 221–231.

¹⁸ K. Harmata, J. Madeja, A. Zemanek, B. Zemanek, *Wybrane rodzime drzewa i krzewy w Polskiej botanicznej literaturze, zwyczajach i sztuce (jałowiec, wierzba, brzoza, topola, osika, sosna, dąb, lipa, świerk, jodła)*, „Wszehświat” 2011, t. 112, nr 10–12, s. 12–15.



Rys. 9. Topola czarna. Źródło: I. Kenraiz, CC BY-SA 3.0,
<https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=2323911>



Rys. 10. Dąb szypułkowy. Źródło: Autor François GOGLINS – praca własna,
CC BY-SA 3.0, <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=33563221>



Rys. 11. Liście dębu szypułkowego. Źródło: Autor Derek Ramsey (Ram-Man) (c)2007 – fotografia własna, GFDL 1.2, <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=2559305>



Rys. 12. Liście dębu bezszypułkowego. Źródło: CC BY-SA 2.5, <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=692854>

Изложение

Лекарственные деревья в парках города Хелм

Вышеупомянутая работа представляет только избранные и самые популярные породы деревьев, встречающиеся в парках города Хелм. Анализ этих пород деревьев показал большой целебный потенциал, часто не замеченный обычным человеком, идущим рядом с деревом в парке или на улице. Лекарства, получаемые из деревьев в виде настоев, отваров, экстрактов или настоек, можно использовать при лечении различных заболеваний. Деревья окружают нас, и дендрологические и ботанические знания об отдельных видах могут помочь нам сохранить хорошее здоровье. Тогда вы избежите посещения врача или покупки тех же травяных или лечебных препаратов в аптеке. Лекарства из растений вокруг нас, просто принимайте их и мы обеспечим себе и своим близким лучшее здоровье и жизнь. Деревья радуют своим внешним видом, защищают от солнца, но также являются легкими города, снабжая нас кислородом и поглощая CO₂ из воздуха. Они освобождают городские агломерации от пыли и представляют собой оазис отдыха и заменитель леса для людей, живущих в городских центрах.

Ключевые слова:

городской парк в Хелме, береза повислая, рябина обыкновенная, липа мелколистная, дуб скальный, дуб черешчатый, тополь черный

АБСТРАКТ

TREES OF MEDICINAL IMPORTANCE IN THE PARKS OF CHEŁM

The above work presents only the selected and most popular tree species found in the parks of Chełm. The analysis of these tree species showed a great healing potential, often not seen by an ordinary person walking next to a tree in a park or street. Medicines obtained from trees in the form of infusions, decoctions, extracts or tinctures can be used in the treatment of various health ailments. Trees are around us, and the dendrological and botanical knowledge of individual species can help us maintain good health. Then you will avoid visiting a doctor or buying the same herbal or medicinal preparations in a pharmacy. Medicines from plants are around us, just take them and you will provide yourself and your loved ones with better

health and life. Trees enjoy with their appearance, form, protect from the sun, but also constitute the city's lungs, supplying us with oxygen and absorbing CO₂ from the air. They free urban agglomerations from dust and constitute an oasis of rest and a substitute for forest for people living in urban centers.

KEYWORDS:

city park in Chełm, silver birch, mountain ash, rowan, small-leaved linden, sessile oak, English oak, black poplar

AUTORZY:

dr Jacek Cymerman – adiunkt w Instytucie Nauk o Żywieniu Człowieka i Rolnictwie Państwowej Akademii Nauk Stosowanych w Chełmie.

Iga Cymerman – studentka II roku Instytutu Nauk o Żywieniu Człowieka i Rolnictwie Państwowej Akademii Nauk Stosowanych w Chełmie.

MAŁGORZATA STRYJECKA

SKŁAD CHEMICZNY OLEJU Z NASION POMIDORÓW
UPRAWIANYCH NA TERENIE WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO

W zakładach przetwórstwa owocowo-warzywnego jednym z odpadów jest miąższ pomidora, który składa się ze skórki, miąższu i nasion. Ten ostatni składnik wyłoków pomidorowych uważa się za bardzo dobre źródło oleju jadalnego¹. Olej ten ma wysoką zawartość kwasów nienasyconych, w tym ponad 50% kwasu linolowego² i może być stosowany w kuchni. Ponadto makuch z nasion pomidora zawiera około 40% białka o dobrych właściwościach funkcjonalnych i odżywczych³. Badania potwierdziły również, że nasiona pomidora wykazują właściwości przeciwutleniające⁴.

¹ M. Dąbrowska, *Utilization of tomato seeds for oil production*, „Prace Instytutów i Laboratoriów Badawczych Przemysłu Spożywczego” 1970, t. 20 (4), s. 511–522; M.M. Morad, A.H. El-Tamimi, A.H. Rady, S.S. Ibrahim, *Tomato seed oil. II. Evaluation of the Egyptian tomato seed oil and the residual meal*, „Fette Seifen Anstrichmittel” 1980, Vol. 82, Iss. 3, s. 122–124; A.H. El-Tamimi, M.M. Morad, M.S. Raof, A.H. Rady, *Tomato seed oil. I. Fatty acid composition, stability and hydrogenation of the oil*, „Fette Seifen Anstrichmittel” 1979, Vol. 81, Iss. 7, s. 281–284; E.S. Lazos, P. Kalathenos, *Composition of tomato processing wastes*, „International Journal of Food Science & Technology” 1988, Vol. 23, s. 649–652; J. Takasova, M. Drdak, I. Minarovicova, *Characteristics of lipids in tomato seeds*, „Die Nahrung” 1995, Vol. 39, Iss. 3, s. 244–245; D. Shao, G.G. Atungulu, Z. Pan, T. Yue, A. Zhang, X. Li, *Study of optimal extraction conditions for achieving high yield and antioxidant activity of tomato seed oil*, „Journal of Food Science” 2012, Vol. 77, s. 202–208.

² A.H. El-Tamimi, M.M. Morad, M.S. Raof, A.H. Rady, *Tomato seed oil. I. Fatty acid composition*, „Fette Seifen Anstrichmittel” 1979, Vol. 81, Iss. 7, s. 281–284; D. Shao, Ch. Vebkitasamy, X.Li, Z. Pan, J. Shi, B. Wang, H.E. The, T.H. McHugh, *Thermal and storage characteristic of tomato seed oil*, „Food Science and Technology” 2015, Vol. 63, s. 191–197.

³ A. Kramer, W.H. Kwee, *Functional and nutritional properties of tomato protein concentrations*, „Journal of Food Science” 1977a, Vol. 42, s. 207–211; A. Kramer, W.H. Kwee, *Utilization of tomato processing wastes*, „Journal of Food Science” 1977b, Vol. 42, s. 212–215; J.S. Latlief, D. Knorr, *Tomato seed protein concentrates: effects of methods of recovery upon yield and compositional characteristics*, „Journal of Food Science” 1983, Vol. 48, s. 1583–1586.

⁴ E. Szanto-Nemeth, *Inhibition of rancidity of fats by paprika and tomato seeds*, „Acta Alimentaria” 1980, Vol. 9, s. 173–187; S.P.S. Guleria, P. Vasudevan, K.L. Madhok, S.V. Patwardhan, *Use of tomato seed powder as an antioxidant in butter and ghee*, „Journal of Food Science and Technology India” 1983, Vol. 20, s. 79–80.

Natomiast w składzie oleju z nasion pomidora zimnotłoczonego znajdziemy również niezbędne nienasycone kwasy tłuszczowe (NNKT): linolenow, linolowy, oleinowy oraz tokoferole, fitosterole, flawonoidy, aminokwasy. Olej z nasion pomidora jest również cennym źródłem miedzi, żelaza, manganu i cynku. W składzie tego oleju możemy także znaleźć likopen. Substancja ta ma bardzo cenne działanie, m.in. zapobiega starzeniu się skóry, chroni przed promieniowaniem UV, wpływa korzystnie na układ krwionośny, chroni przed nowotworami, wpływa na gęstość kości, zapobiegając osteoporozie. Olej ten jest również pomocny przy pielęgnacji skóry suchej, tłustej i dojrzałej. Nadaje się do pielęgnacji włosów i chroni skórę przed szkodliwym promieniowaniem UV- A i UV- B⁵.

Celem niniejszej pracy była ocena składu chemicznego otrzymanego oleju z nasion pomidorów uprawianych na terenie Lubelszczyzny.

MATERIAŁY I METODY

Materiał badawczy stanowiły nasiona pomidorów, które były uprawiane w województwie lubelskim, w powiecie chełmskim. Surowiec ten pochodzi ze zbiorów w 2020 roku. Pestki wyodrębniono jedynie z pomidorów zdrowych i dojrzałych. Owoce pomidora rozcięto na pół, pestki wraz z otoczką delikatnie wyciągnięto łyżeczką. Pestki zalano wodą i pozostawiono w słoiku na 7 dni. Po upływie tygodnia zawartość słoika została przelana na sito, nasiona przemyte wodą destylowaną, następnie zostały rozłożone na szalki Petriego i suszone w suszarce elektrycznej (Apex Construction Ltd., Anglia) w temperaturze 60°C. Następnie wysuszone pestki zmielono w mikserze. Średnia wielkość cząstek mielonych nasion pomidora wynosiła 0,64 mm, a zawartość wilgoci 8,4%. Kolejnym krokiem było przeprowadzenie przyspieszonej ekstrakcji n-heksanem. Wielkość próbki użyta do ekstrakcji wynosiła 0,6 g, a warunki ekstrakcji były następujące: temp. 100°C, czas: 7 min, wykonano trzy cykle, czas oczyszczania: 60 sekund. Ekstrakty zostały wysuszone pod łagodnym strumieniem azotu do stałej masy.

Wolne kwasy tłuszczowe (FFA), liczbę nadtlenkową (PV) oraz absorpcję promieniowania ultrafioletowego przy 232 i 270 nm oznaczono zgodnie z metodami IUPAC (ang. *International Union of Pure and Applied Chemistry*, Międzynarodowa Unia Chemii Czystej i Stosowanej)⁶. Wartość liczby jodowej oznaczono metodą

⁵ D. Shao, G.G. Atungulu, Z. Pan, T. Yue, A. Zhang, X. Chen, *Separation methods and chemical and nutritional characteristics of tomato pomace*, „Transactions of the ASABE” 2013, Vol. 56, s. 261–268.

⁶ C. Paquat, *Standard Methods for the Analysis of Oils, Fats and Derivatives*, Oxford 1987, s. 20–80.

Wijsa zgodnie z opisem Pearsona⁷, z niewielkimi modyfikacjami. Współczynnik załamania światła oleju mierzono w temperaturze 40°C za pomocą refraktometru Abbego z regulacją temperatury. Natomiast lepkość mierzono za pomocą wiskozymetru rotacyjnego Brookfield LVT, wyposażonego we wrzeciono nr 2 obracające się z prędkością 60 obr./min w temperaturze 21°C, a temperaturę dymienia metodą zaadaptowaną z metody opisanej w BS (British Standards Methods of Analysis) 648:sekcja 1.8⁸. Stabilność oleju oceniano metodą Rancimat przy użyciu urządzenia Rancimat 679 do momentu osiągnięcia przez partię oleju temperatury 120°C i przy natężeniu przepływu powietrza ustalonym na 20 L/godz. Kwasy tłuszczowe oznaczono techniką chromatografii gazowo-cieczowej (GLC). Estry metylowe kwasów tłuszczowych (FAME) przygotowywano według następującej metody: do zakręcanej probówki odważono 25 mg badanego oleju, dodano 1,5 mL 0,5M metanolowego wodorotlenku sodu, wymieszano i ogrzewano w 100°C przez 7 minut. Po schłodzeniu dodano 2 mL trifluorku boru i ogrzewano w 100°C przez 5 minut. Probówkę schłodzono do 30–40°C i dodano 1 mL izooktanu, zakręcono i wytrząsano za pomocą vortexu przez 30 sekund. Po tym czasie natychmiast dodano 5 mL nasyconego roztworu chlorku sodu i ponownie wytrząsano probówkę. Zawartość probówki rozdzieliła się na dwie warstwy, górną usunięto (izooktan zawierający FAME), a dolną warstwę ponownie ekstrahowano dodatkowym 1 mL izooktanu. Dwa ekstrakty izooktanowe połączono, wysuszono nad bezwodnym siarczanem sodu i zatężono do około 1 mL, stosując strumień azotu. Roztwór wzorca wewnętrznego do oznaczania FAME został przygotowany przez rozpuszczenie 100 mg kwasu pentadekanowego (C 15:0) w 50 mL izooktanu. Do 1 mL oleju dodawano 500 µL roztworu wzorca wewnętrznego i poddawano obróbce, tak jak wcześniej opisano. Analizy FAME przeprowadzono za pomocą chromatografu gazowo-cieczowego Carlo Erba 5600 wyposażonego w kolumnę kapilarną BPx70 o długości 50 m, ID 0,22 mm, grubość 0,25 µm. Warunki pracy chromatografu były następujące: natężenie przepływu helu 25,6 mL/min; temperatura iniektora i detektora (FID z przepływem wodoru 40 mL/min i przepływem powietrza 450 mL/min) wynosiły 235°C. Program temperaturowy wynosił 160–210°C z szybkością 1,5°C/min, czas początkowy w 160°C wynosił 0,0 min, a końcowy w 210°C 5,0 min. Estry metylowe były identyfikowane i oznaczane ilościowo poprzez porównanie czasu retencji i piku nieznanymi substancji z wzorcami FAME (Greyhound, Chromatography and Allied Chemicals).

⁷ H. Egan, R.S. Kirk, R. Sawyer, *Pearson's Chemical Analysis of Foods*, Edinburgh 1981, s. 520–547.

⁸ *British Standards Methods of Analysis. Fats and Fatty Oils*, cz. 1, Physical Methods, Section 1.8. Determination of smoke point 1976, s. 17–20.

W celu oznaczenia zawartości tokoferoli odważono 60 mg oleju z nasion pomidorów do probówek i dodawano 1 ml heksanu. Zawartość probówki mieszano przy użyciu vortexu przez 60 sekund, następnie przefiltrowano przez filtr 0,45 μm (Chrom Tech, Inc., Apple Valley, MN, USA), a otrzymane próbki były natychmiast analizowane techniką HPLC (wysokosprawnej chromatografii cieczowej). Analizy przeprowadzono za pomocą urządzenia Thermo Separation Products (San Jose, CA, USA) z pompą SpectraSYSTEM i autosamplerem, połączonych z detektorem fluorescencji SpectraSYSTEM FL. Próbkę (50 μl) były wstrzykiwane na kolumnę YMC-Pack-Diol-NP, 5 μm , wymiary kolumny: 4,6 x 250 mm (YMC, Wilmington, NC, USA). Faza ruchoma składała się z heksanu 98:2 v/v: 2-propanol z ciągłym przepływem 1,5 mL/min. Tokoferole były identyfikowane na podstawie podobieństwa czasu retencji ze znanymi standardami przy użyciu detekcji fluorescencyjnej (absorbacja: 292 nm, emisja: 344 nm). Kwantyfikację przeprowadzono przy użyciu kalibracji zewnętrznej z czystymi wzorcami wstrzykiwanymi w stężeniach od 5 do 50 μg (stężenia od 5 do 50 $\mu\text{g}/\text{ml}$ dla α - i γ -tokoferoli oraz od 0,5 do 20 $\mu\text{g}/\text{ml}$ dla δ -tokoferolu).

W celu analizy β -karotenu i likopenu w ekstraktach oleju z nasion pomidorów rozcieńczono je do 50 mg/ml w 50:50 (v/v) eterze metanol :eter metyloowo-tert-butyłowy (MTBE) i wstrzykiwano na system HPLC firmy Shimadzu (Columbia, MD, USA) wyposażony w pompę LC20AT HPLC, SIL-10AF autosampler i detektor diodowy SPD-M20A. Rozdzielanie β -karotenu i likopenu prowadzono z zastosowaniem gradientu rozpuszczalników opisanego przez Sass-Kiss i współautorzy⁹ przy użyciu kolumny YMC (Kyoto, Japan), kolumna C30 (3 μm , 250 x 4,6mm, id). Szczyty były skanowane od 200 do 550 nm, długość fali detekcji wynosiła 450 nm. Karotenoidy były identyfikowane na podstawie czasu retencji. Analizę ilościową przeprowadzono metodą wzorca zewnętrznego, stosując wzorzec β -karotenu w zakresie od 13,3 ng/ml do 1,3 $\mu\text{g}/\text{ml}$, oraz roztwór likopenu w zakresie od 0,5 do 2,5 $\mu\text{g}/\text{ml}$. Stężenia początkowych roztworów podstawowych zostały określone przy użyciu współczynników ekstynkcji dla każdego wzorca. Wzorzec likopenu (czystość 90%) wykazał podczas analizy HPLC, że miał trzy piki oprócz izomeru all-trans-likopenu, który stanowił 70% całkowitej powierzchni piku, również zidentyfikowano izomery cis-likopenu na podstawie ich widma i charakterystyki retencji w porównaniu z innymi doniesieniami analizy izomerów cis-likopenu metodą HPLC.

Do analiz fitosteroli użyto 100 mg oleju z nasion pomidorów, który został zmydlony, za pomocą 2 mol/dm^3 KOH w etanolu w temperaturze 60°C przez 45 minut. Fitosterole ekstrahowano dwukrotnie 2 ml heksanu. Połączone frakcje heksanowe

⁹ A. Sass-Kiss, J. Kiss, P. Milotay, M.M. Kerek, M. Toth-Markus, *Differences in anthocyanin and carotenoid content of fruits and vegetables*, „Food Research International” 2005, Vol. 38, s. 1023–1029.

suszono pod azotem. Pochodne trimetylosililowe (TMS) fitosteroli zostały wykonane przez dodanie po 100 µl pirydyny i N,O-bis (trimetylosililo)-fluoroacetamidu z 1% trimetylochlo-ro-silanu (Regis Tech., Morton Grove, IL, USA) i podgrzewanie w temperaturze 60°C przez 1 h na bloku grzejnym. W celu kwantyfikacji 1 µl każdej próbki był ręcznie wstrzykiwany na chromatograf gazowy Varian (Palo Alto, CA) 3400 (GC) wyposażony w detektor jonizacji płomienia (FID) i detektor SPB TM – 1701 firmy Supelco (Bellefonte, PA, USA) (30 m, 9 x 0,25 mm) kolumna kapilarna. Hel był używany jako gaz nośny, z szybkością przepływu 1 ml/min i 1:50 w iniektorze. Temperatura iniektora wynosiła 270°C, a temperatura detektora wynosiła 290°C. Temperatura początkowa pieca kolumny wynosiła 250°C przez 0,5 minuty, wzrastała z prędkością 10°C/min do 270°C i była utrzymywana przez 27 min, a następnie zwiększona o 10°C/min do 280°C i utrzymywana przez 3,5 min. Zbieranie danych i integrację przeprowadzono przy użyciu oprogramowania Varian Galaxie Chromatography Software Ver. 1.9.3.2. Poszczególne fitosterole zostały zidentyfikowane przez porównanie ich czasów retencji (RT) i potwierdzono metodą chromatografii gazowej spektrometrii mas (GC-MS). Kwantyfikację przeprowadzono metodą wzorca wewnętrznego (IS) przy użyciu 50 µg cholesterolu jako wzorca wewnętrznego z minimum czterema poziomami dla każdego standardu.

Wszystkie powyższe analizy zostały wykonane w trzech powtórzeniach.

Przy pomocy programu Microsoft Excel 2010 obliczono odchylenie standardowe próby.

WYNIKI I DYSKUSJA

Na podstawie przeprowadzonych badań stwierdzono, że zawartość oleju w nasionach pomidora wynosiła 20,5% i jest to wartość zbliżona do tych, jakie uzyskiwali inni badacze¹⁰.

¹⁰ M.M. Morad, A.H. El-Tamimi, Rady, S.S. Ibrahim, *Tomato seed oil...*, *op. cit.*, s. 122–124; E.S. Lazos, P. Kalathenos, *Composition of tomato processing wastes*, *op. cit.*, s. 649–652; J. Takasova, M. Drdak, I. Minarovicova, *Characteristics of lipids in tomato seed*. „Die Nahrung” 1995, Vol. 39, Iss. 3, s. 244–245; A.M. Gad, H.M. El-Khalafy, M.M. Hassan, Z.E. Shoeb, *Chemical investigations on Egyptian vegetable fats and oils. XIII. The chemical constitution of some Rosaceae, Solanaceae and Oleaceae seed oils*, „Grasas y Aceites” 1968, Vol. 19, Iss. 4, s. 139–145.

Tabela 1. Fizykochemiczna charakterystyka oleju z nasion pomidora (wynik ± odchylenie standardowe) [badania własne]

Parametry fizykochemiczne	Olej z nasion pomidora
Gęstość 25°C	0,9167±0,0002
Współczynnik refrakcji, 40°C	1,4608±0,0003
Lepkość (21°C), mPa.s	76±0,5774
Temperatura dymienia, °C	179±1,5275
Czas indukcji:	5,20±0,0252
Liczba nadtlenkowa, meq/kg	9,25±0,0252
Kwasowość % w przeliczeniu na kwas oleinowy	1,05±0,0208
Liczba jodowa	106±1,5275
E ^{1%} _{1cm} 232	2,47±0,0252
E ^{1%} _{1cm} 270	0,61±0,0153
R = E ^{1%} _{1cm} 232/ E ^{1%} _{1cm} 270	4,05±0,0500

W temperaturze pokojowej olej z nasion pomidora miał kolor czerwono-żółtawy i zapach przypominający zapach owoców pomidora. W tabeli 1 zostały przedstawione właściwości fizyczne i chemiczne oleju z nasion pomidorów. Zaobserwowano wzrost temperatury dymienia w wyniku obniżenia zawartości wolnych kwasów tłuszczowych, gdyż są one znacznie bardziej lotne niż glicerydy, a zatem punkt dymienia zależy od zawartości wolnych kwasów tłuszczowych¹¹. Uzyskane wartości gęstości i współczynnika załamania światła są zgodne z wartościami podawanymi w literaturze tematu¹². Wartości lepkości były zbliżone do wartości uzyskiwanych dla oliwy z oliwek i oleju bawełnianego oraz znacznie wyższe niż w przypadku olejów kukurydzianych, arachidowych, sojowych¹³. Wartość liczby nadtlenkowej oleju z nasion pomidorów była niższa niż 20 meq/kg i mieściła się w zakresie przyjętym jako zadowalający. Olej z nasion pomidora ma wartości ekstynkcji właściwej w UV przy 232 i 270 nm podobne do innych olejów roślinnych, takich jak oliwa z oliwek i olej słonecznikowy¹⁴. Otrzymany olej z nasion pomidorów charakteryzował się wysoką wartością liczby jodowej, co świadczy o wysokiej zawartości nienasyconych kwasów tłuszczowych¹⁵.

W tabeli 2 przedstawiony jest profil kwasów tłuszczowych w otrzymanym oleju z nasion pomidora. Całkowita zawartość nienasyconych kwasów tłuszczowych wynosiła 80%, głównym kwasem tłuszczowym był kwas linolowy (C 18:2) w stężeniu 53,22%, a następnie oleinowy (C 18:1 cis ω9) 21,88%. Ogólnie poziom kwasu

¹¹ D. Swern, *Bailey's Industrial Oil and Fat Products*, Vols. 1–2, New York 1979.

¹² M.M. Morad, A.H. El-Tamimi, A.H. Rady, S.S. Ibrahim, *Tomato seed oil. II. Evaluation of the Egyptian tomato seed oil and the residual meal*, „Fette Seifen Anstrichmittel” 1980, Vol. 82, Iss. 3, s. 122–124.

¹³ M.J. Lewis, *Physical Properties of Foods and Food Processing Systems*, London 1987.

¹⁴ V.V. Markovic, L.V. Bastic, *Characteristics of pumpkin seed oil*, „Journal of the American Oil Chemists' Society” 1976, Vol. 53, s. 42–44.

¹⁵ E.S. Lazos, P. Kalathenos, *Composition of tomato processing wastes*, *op. cit.*, s. 649–652.

linolowego mieści się w przedziale 50–60%, podczas gdy Swem¹⁶ podaje stężenie kwasu oleinowego jest wyższe (46%) niż linolowego (35%). Kwas palmitynowy (C 16:0) okazał się dominującym nasyconym kwasem tłuszczowym i była ona zgodna z wartościami podawanymi w innych doniesieniach¹⁷. Wyższe stężenia kwasu palmitynowego, w zakresie 20,28–24,81%, zostały odnotowane przez El-Tamimi i współautorów¹⁸. Wymienieni autorzy również podali niższe stężenia kwasu stearynowego (C 18:0) 2,36–2,96% oraz stosunkowo wysokie stężenia kwasu arachidowego (C20:0) 1,93–2,20%. Stężenia C 20:0 stwierdzone w niniejszych badaniach były zgodne z tymi podanymi przez Lazosa i Kalathenosa¹⁹.

Tabela 2. Procentowa (% ± odchylenie standardowe) zawartość poszczególnych kwasów tłuszczowych w otrzymanym oleju z nasion pomidorów [badania własne]

Kwasy tłuszczowe	Olej z nasion pomidora
C 14:0	0,25±0,032
C 16:0	13,8±0,229
C 16:1 cis ω9	0,45±0,050
C 16:1 cis ω7	0,15±0,025
C17:0	0,28±0,036
C18:0	0,56±0,040
C 18:1 cis ω9	21,88±0,053
C 18:1 cis ω7	0,58±0,025
C18:2	53,22±0,025
C 18:2 trans	0,12±0,012
C 18:3	1,98±0,053
C20:0	0,27±0,020
C20:1	0,1±0,001
C22:0	0,1±0,001
C24:0	0,1±0,001

W tabeli 3 przedstawiona jest zawartość tokoferoli. W badanym oleju z nasion pomidora stwierdzono obecność α-,γ-,δ-tokoferoli. Najwięcej było γ-tokoferoli (1,06 mg/g). Natomiast badania przeprowadzone przez Dąbrowską²⁰ oraz Nadirov i inni²¹ wykazali całkowitą zawartość tokoferoli na poziomie od 418 do 767 mg/kg.

¹⁶ D. Swern, *Bailey's Industrial Oil and Fat Products*, Vols. 1 & 2. John Wiley & Sons, New York 1979.

¹⁷ J. Takasova, M. Drdak, I. Minarovicova, *Characteristics of lipids in tomato seeds*, „Die Nahrung” 1995, Vol. 39, Iss. 3, s. 244–245; I. Carol, *Composition of tomato seed oil*, „Industria Alimentara” 1968, Vol. 18, s. 489; M. Salim, D. Muhammad, M. Ahmad, M.Y. Raie, S.A. Khan, M.K. Bhatti, *The fatty acids of indigenous resources for possible industrial applications. VI. Investigations of the species of Solanaceae family*, „Pakistan Journal of Scientific and Industrial Research” 1981, Vol. 24, Iss. 1, s. 21–23.

¹⁸ A.H. El-Tamimi, M.M. Morad, M.S. Raof, A.H. Rady, *Tomato seed oil. I...*, *op. cit.*, s. 281–284.

¹⁹ E.S. Lazos, P. Kalathenos, *Composition of tomato processing wastes*, *op. cit.*, s. 649–652.

²⁰ M. Dąbrowska, *Utilization of tomato seeds for oil production*, *op. cit.*, s. 511–522.

²¹ N.K. Nadirov, R.Kh. Khafizov, Kh.Z. Gareeva, R.F. Sakaveva, N.I. Dzshura, *Issledovanie tokoferolov i sterinov nekotorykh rastite'nykh masel*, „Prikladnaya Biokhimiya i Mikrobiologiya” 1975, Vol. 11, Iss. 5, s. 805–807.

Uzyskane w niniejszej pracy wyniki dla tokoferoli mieszczą się w tym samym zakresie co większość surowych olejów roślinnych, takich jak olej sojowy i słonecznikowy²². Evangelos S. Lazos i współautorzy²³ podali podobną ilość całkowitych tokoferoli (to jest ok. 1,26 mg/g), jednak wskazali znacznie większą ilość δ -tokoferolu.

Tabela 3. Zawartość tokoferoli i likopenu (wyniki \pm odchylenie standardowe) w oleju z nasion pomidora [badania własne]

Oznaczony składnik	jednostka	Zawartość
α -tokoferol	mg/g	0,05 \pm 0,015
γ -tokoferol	mg/g	1,06 \pm 0,012
δ -tokoferol	mg/g	0,03 \pm 0,012
β -karoten	μ g/g	4,21 \pm 0,045
Likopen cis-1	μ g/g	1,37 \pm 0,020
Likopen cis-2	μ g/g	3,08 \pm 0,025
Likopen trans	μ g/g	12,14 \pm 0,036
Likopen cis 3	μ g/g	9,49 \pm 0,025

Stężenie β -karotenu i likopenu przedstawiono w tabeli 3. Stężenie β -karotenu w otrzymanym oleju z nasion pomidora wynosiło 4,21 mg/g. Uzyskana wartość była zbliżona do wyniku uzyskanego przez Eller i innych²⁴.

W przypadku likopenu zidentyfikowano w badanym oleju z nasion pomidora: likopen cis-1, likopen cis-2, likopen trans, likopen cis-3. Łącznie likopen w badanym materiale był na poziomie 26,08 μ g/g. Najwięcej w analizowanym oleju zanotowano likopenu trans (12,14 μ g/g). Inni autorzy również w produktach pomidorowych uzyskali dominującą formę likopenu izomer all-trans²⁵. Ishida i współautorzy²⁶ wykazali, że w czystym trans-likopenie wyizolowanym z pomidorów, cis-izomery tworzyły się podczas przechowywania.

Wyniki jakościowe i ilościowe oznaczeń fitosteroli w olejach z nasion pomidora przedstawiono w tabeli 3. Frakcja sterolowa oleju z nasion pomidora składa się głównie z: β -sitosterol, campesterol, stigmasterol, cholesterol, Δ^7 -avenasterol, wśród których najbardziej dominował β -sitosterol. W śladowych ilościach w otrzymanym oleju

²² F.D. Gunstone, J.L. Harwood, F.B. Padley, *Major vegetable oils*, New York 1986, s. 55–112.

²³ E.S. Lazos, J. Tsaknis, S. Lalas, *Characteristics and composition of tomato seed oil*, „Grasas y Aceites” 1998, Vol. 49, s. 440–445.

²⁴ F.J. Eller, J.K. Moser, J.A. Kenar, S.L. Taylo *Extraction and Analysis of Tomato Seed Oil*, „Journal of the American Oil Chemists’ Society” 2010, Vol. 87, s. 755–762.

²⁵ S.K. Clinton, C. Emenhiser, S.J. Schwartz, D.G. Bostwick, A.W. Williams, B.J. Moore, J.W. Erdman. *Cis-trans Lycopene isomers, carotenoids, and retinol in the human prostate*, „Cancer Epidemiology Biomarkers & Prevention” 1996, Vol. 5, s. 823– 833.

²⁶ B.K. Ishida, J. Ma, B. Chan, *A simple, rapid method for HPLC analysis of lycopene isomers*, „Phytochemical Analysis” 2001, Vol. 12, s. 194–198.

z nasion pomidora występują również inne sterole, takie jak: 24-metylenecholesterolu, Δ^7 -campesterol, brassicasterol, $\Delta^{7,24}$ stigmastadienol, Δ^7 -stigmastenol, erythrodiol.

M. Yamamoto i G. Mackinney²⁷ stwierdzili w swoich badaniach obecność stigmasterolu, β -sitosterolu i prawdopodobnie campesterolu w owocach i nasionach pomidora. Wyniki uzyskane w niniejszej pracy dotyczące zawartości w oleju z nasion pomidora cholesterolu, były zbliżone do wyników uzyskanych przez innych badaczy²⁸. Bardzo wysokie stężenie (do 41%) cholesterolu zanotowali w swoich badaniach B. Kiosseoglou i D. Boskou²⁹. Natomiast M. Ismail i inni³⁰ podali, że stężenie cholesterolu całkowitego wynosi 30 mg/100 g dla jadalnej części pomidorów.

Tabela 4. Skład jakościowy i ilościowy (% \pm odchylenie standardowe) fitosteroli zawartych w oleju z nasion pomidora [badania własne]

Sterole	Olej z nasion pomidora [%]
Cholesterol	14,5 \pm 0,2
Brassicasterol	1,3 \pm 0,2
24-Metylenecholesterol	1,1 \pm 0,1
Campesterol	6,5 \pm 0,06
Stigmasterol	14,15 \pm 0,01
Δ^7 -Campesterol	0,2 \pm 0,01
β -Sitosterol	54 \pm 1,5
Δ^7 -Avenasterol	6,8 \pm 0,25
$\Delta^{7,24}$ Stigmastadienol	0,6 \pm 0,05
Δ^7 -Stigmastenol	0,45 \pm 0,06
Erythrodiol	0,1 \pm 0,001

PODSUMOWANIE

Otrzymany i analizowany olej z nasion pomidora charakteryzował się wysoką stabilnością termiczną i bardzo dobrym profilem fizykochemicznym. Wysoki poziom tokoferoli przyczynił się do wysokiej stabilności termicznej oleju z nasion pomidorów. Wyniki badań pokazały, iż należy olej z nasion pomidorów powinien być pakowany przy jak najmniejszej ekspozycji na światło i przechowywany w niskiej temperaturze.

²⁷ M. Yamamoto, G. Mackinney, *Sterols from the fruit and seed of tomato*, „Nature” 1967, Vol. 213, s. 799–800.

²⁸ E.S. Lazos, P. Kalathenos, *Composition of tomato processing wastes*, *op. cit.*, s. 649–652; E. Tiscornia, F. Camurati, P. Gastaldo, M.A. Pagano, *La frazione sterolica dell'olio di pomodoro (Lycopersicon esculentum Miller)*, „Rivista Italiana Sostanze Grasse” 1976, Vol. 53, s. 119–129; G. Lercker, *Short capillary columns in the analysis of lipids*, „Journal of Chromatography” 1983, Vol. 279, s. 543–548; E.T.S. Chow, J.J. Jen, *Phytosterol biosynthesis in ripening tomatoes*, „Journal Food Science” 1978, Vol. 43, s. 1424–1426.

²⁹ B. Kiosseoglou, D. Boskou, *On the level of esterified sterols in cottonseed, tomato seed, wheat germ and safflower oils*, „Oléagineux” 1987, Vol. 42, Iss. 4, s. 169–170.

³⁰ M. Ismail, G. Samwel, T. Kamel Eel-Azhari, *Studies on the physical and chemical properties of tomato seed oil*, „Agricultural. Research Review” 1972, Vol. 50, Iss. 5, s. 285–292.

SŁOWA KLUCZOWE:

olej z nasion pomidora, nienasycone kwasy tłuszczowe (NNKT), tokoferole, likopen, fitosterole

Изложение

Химический состав масла из семян томатов, выращиваемых в Люблинском воеводстве

Масло получали из семян томатов, выращенных на Любельщизне и подвергли оценке качества. Свойства полученного продукта соответствовали стандартам. Было обнаружено, что масло семян томатов содержит большое количество линолевой кислоты, затем олеиновой кислоты, а преобладающими насыщенными кислотами были пальмитиновая и стеариновая. Полученное масло богато tokoferolami (α -tokoferol, γ -tokoferol, δ -tokoferol), преобладал γ -tokoferol. Анализ также показал наличие в масле β -каротина. Доминирующий фитостерин в анализируемом масле семян томата был β -ситостерол. Выявлен высокий процент (14,5%) холестерина. Остальные стерольные фракции масла семян томатов: кампестерол, стигмастерол, холестерин, $\Delta 7$ -авенастерол, 24-метилен холестерол, $\Delta 7$ -кампестерол, брассикастерин, $\Delta 7$, 24-стигмастадиенол, $\Delta 7$ -стигмастенол, эритродиол.

Ключевые слова:

масло семян томатов, ненасыщенные жирные кислоты (НЖК), tokoferолы, ликопин, фитостеролы

ABSTRACT

CHEMICAL COMPOSITION OF OIL FROM TOMATO SEEDS CULTIVATED IN LUBELSKIE PROVINCE

Oil was obtained from tomato seeds grown in the Lublin region and subjected to quality assessment. The properties of the obtained product were in line with the standards. Tomato seed oil was found to contain high levels of linoleic acid, then oleic acid, and the dominant saturated acids were palmitic and stearic. The obtained oil was rich in tocopherols (α -tocopherol, γ -tocopherol, δ -tocopherol), γ -tocopherol was dominant. The analysis also showed the presence of β -carotene in the oil.

The dominant phytosterol in the analyzed tomato seed oil was β -sitosterol. A high percentage (14.5%) of cholesterol was detected. The remaining sterol fractions of tomato seed oil are: campesterol, stigmasterol, cholesterol, Δ 7-avenasterol, 24-methylenecholesterol, Δ 7-campesterol, brassicasterol, Δ 7, 24 stigmastadienol, Δ 7-stigmastenol, erythrodiol.

KEYWORDS:

tomato seed oil, unsaturated fatty acids (EFA), tocopherols, lycopene, phytosterols

AUTOR:

dr Małgorzata Stryjecka – adiunkt w Instytucie Nauk o Żywieniu Człowieka i Rolnictwie Państwowej Akademii Nauk Stosowanych w Chełmie.



Wręczenie dyplomu uznania panu prof. dr. hab. Robertowi Kozyrskiemu.
Od lewej: Robert Kozyrski, Andrzej Rybak, Małgorzata Chmielewska

MATERIAŁY

JERZY LIBERA

NOWE ŹRÓDŁA DO PRAHISTORII DORZECZA WOJSŁAWKI

Niezależnie od rangi i zakresu prowadzonych prac archeologicznych nadal istotnych różnorodnych i różnowiekowych zabytków godnych odnotowania dostarczają przypadkowi odkrywcy. Niejednokrotnie są one jedynymi nośnikami informacji o osadnictwie minionych czasów, których nie ujawniły wcześniej prowadzone prace terenowe. W istotny sposób wypełniają one „białe plamy” na mapach osadnictwa mikroregionów. Mimo że ich sposób pozyskania oraz kontekst osadniczy nie zawsze są znane, bowiem często, trafiają one w ręce archeologów dopiero po upływie znacznego czasu od ich odkrycia, wielokrotnie pochodzą z „drugiej ręki” jako trofea z wycieczek, dary od znajomych, czy wręcz „pamiątki rodzinne”, to ze wszelkich miar są godne gromadzenia i rejestracji. Jako źródła pełnowartościowe, poza ich archiwizowaniem, powinny być systematycznie wprowadzane do obiegu naukowego. Tego typu artefakty były podstawą wielu kolekcji zarówno dawnych miłośników starożytności, np. księżnej Izabeli Czartoryskiej w Puławach¹, jak i późniejszych, powstałych w wyniku amatorskich poszukiwań. Te ostatnie, jako darowizny, stanowiły trzon zbiorów przyszłych placówek muzealnych, np. zebrane przez profesora gimnazjalnego Kazimierz Janczykowskiego, także archiwisty Stanisława Skibińskiego dla Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie, farmaceuty Feliksa Grodzkiego – Muzeum Regionalnego w Krasnymstawie, leśnika Zbigniewa Giemzy – Ośrodka Dydaktyczno-Muzealnego Poleskiego Parku Narodowego w Starym Załuczu, księdza Antoniego Chotyńskiego – obecnego Muzeum Narodowego w Lublinie, doktora nauk

¹ M.in. B. Bargiel, J. Libera, *Miłośnicy starożytności*, „Sztandar Ludu. Magazyn Tygodniowy” 1988, R. 44, nr 30, z dn. 6–7 luty, s. 8.

lekarskich Janusza Petera – Muzeum Regionalnego im. dr. Janusza Petera w Tomaszowie Lubelskim, dyrektora Jana Sitka – Muzeum Historycznego Inspektoratu Zamojskiego AK im. Stanisława Prusa „Adama” w Bondyrzu. Nadal sukcesywnie pozyskiwane stanowią pokaźną liczbę zasobów przede wszystkim placówek muzealnych, ale i ośrodków uniwersyteckich (por. *Katalog Archeologicznych Zbiorów Pozamuzealnych*. Zeszyt nr 3. Kolekcja Katedry Archeologii Uniwersytetu Marii Skłodowskiej-Curie [powinno być: Curie-Skłodowskiej] w Lublinie. Część 1–3. Warszawa 1995, opracowanie Barbara Bargieł i Anna Zakościelna). W drugiej połowie ubiegłego stulecia wielokrotnie przypadkowo odkryte narzędzia kamienne (głównie topory i siekiery), rzadziej naczynia czy przedmioty z innych surowców, obok zabytków etnograficznych, były (a niekiedy nadal są) podstawą zasobów szkolnych „gabinetów historycznych” (np. w Janowie Lubelskim, Sobieszynie, Drzewcach, Michowie) oraz „izb pamięci” (m.in. w Józefowie nad Wisłą, Szczepieszynie, Grabowcu, Urszulinie, Siedliszczu) – w miejscowościach pozbawionych placówek muzealnych. Spora część tak zgromadzonych zabytków z czasem znalazła się w rękach prywatnych dawnych ich „opiekunów” (np. kolekcja ze szkoły w Piotrowicach Wielkich, Izby Pamięci Narodowej w Miłkowie), bądź uległa bezpowrotnemu rozproszeniu (m.in. zbiory liceów ogólnokształcących – w Rejowcu, Siedliszczu, Tyszowcach, Hrubieszowie, czy też niezinventaryzowane zbiory w Józefowie nad Wisłą). Bliżej nieznaną część znalazła się w obiegu współczesnych „kolekcjonerów”. Niektóre zbiory „pamiątek przeszłości” zostały zinwentaryzowane, np. z Urszulina, Siedliszcza, Janowa Lubelskiego, Sobieszyna, Krzemienia, Piotrowic Wielkich, Horyszowa Ruskiego, Borowicy². Znaleźiska tworzące kolekcje m.in. Daniela Rudnika, Ryszarda Wojtiuka, Mariusza Kopniaka, Józefa Kędzierawskiego, Henryka Dziewulskiego, Stanisława i Leszka Cholaśców, Wiesława Przybysza, szkoły podstawowej w Dorohusku i Urszulinie – otrzymały karty katalogowe zbiorów pozamuzealnych. Są one

² Np. z regionu chełmskiego – W. Mazurek, *Materiały do badań schyłku neolitu i wczesnej epoki brązu na terenie Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego*, [w:] *Schylek neolitu i wczesna epoka brązu w Polsce środkowoschodniej (materiały z konferencji)*, red. J. Gurba, Lublin 1991, [„Lubelskie Materiały Archeologiczne”, t. VI], s. 281–295; A. Bronicki, *Osadnictwo pradziejowe i wczesnośredniowieczne okolic Siedliszcza i Pawłowa w woj. chełmskim*, „Wiadomości Archeologiczne” 1993 (1991–1992), t. 52, z. 2, s. 157–207; *idem*, *Kolekcje prywatne w opracowaniu Muzeum Okręgowego w Chełmie. Zbiory Daniela Rudnika z Borowicy, Zbigniewa Gwardiaaka z Rybiego oraz Ryszarda Wojtiuka z Zagrody*, „Lubelskie Materiały Archeologiczne” 1990, t. 3, s. 169–181; S. Gołub, *Kolekcje prywatne w opracowaniu Muzeum Okręgowego w Chełmie. Zbiór Stanisława i Leszka Cholaśców*, „Lubelskie Materiały Archeologiczne” 1990, t. 3, s. 151–167; szerzej z województwa lubelskiego – B. Bargieł, J. Libera, *Kolekcja zabytków archeologicznych z Janowa Lubelskiego*, [w:] *Lubelskie materiały archeologiczne*, red. J. Gurba. [=...Lubelskie Materiały Archeologiczne”, t. 2], Lublin 1989, s. 21–32; B. Bargieł, A. Kokowski, J. Libera, *Kolekcja zabytków kamiennych z Sobieszyna, woj. lubelskie*, [w:] *Sprawozdania z badań terenowych Katedry Archeologii UMCS w 1989 roku*, red. J. Gurba, Lublin 1989, s. 48–51; B. Bargieł, J. Libera, *Zabytki archeologiczne z Piotrowic Wielkich*, [w:] *Sprawozdania z badań terenowych Katedry Archeologii UMCS w 1994 roku*, red. J. Gurba, Lublin 1995, s. 32–35; B. Bargieł, J. Libera, *Materiały pradziejowe z okolic Horyszowa Ruskiego, gm. Miączyn, pow. Zamość*, „Archeologia Polski Środkowoschodniej” 2003 (2001), t. 6, s. 169–183.

przechowywane w archiwum Działu Archeologii Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie. Niewątpliwie cennym opracowaniem źródłowym jest publikacja największej dotychczas kolekcji „lubelskiej” zgromadzonej na przestrzeni kilkudziesięciu lat dla mikroregionu Bondyrza³.

Przedmiotem opracowania są nieznanne źródła archeologiczne zgromadzone w trakcie różnorodnych prac rolnych na przestrzeni ostatnich 20 lat przez Józefa Adamczuka, mieszkańca Surhowa. Są to głównie zabytki wykonane ze skał krzemiennych oraz nieliczne przedmioty pozakrzemienne i pokawałkowane naczynia gliniane. Zebrano je z różnych miejsc, z bliżej nieokreślonych powierzchni. Jedynie w kilku przypadkach ustalono rejony ich pozyskania. Większość znalezisk pochodzi z terenu gminy Kraśniczyn (Bończa, Brzeziny, Kraśniczyn, Surhów, Surhów lub Kraśniczyn), natomiast pojedyncze – z gminy Krasnystaw (Małochwiej Duży). Wszystkie te miejscowości leżą na terenie powiatu krasnostawskiego, w obrębie zachodniej części dorzecza Wojsławki (fot. 1)⁴.

ŚRODOWISKO

Wojsławka płynie równoleżnikowo przez północną część Działów Grabowieckich – mezoregion stanowiący najwyższą część Wyżyny Lubelskiej (o wysokości od 190 do 312 m n.p.m.). Jest to obszar o zróżnicowanej rzeźbie terenu, stanowiący garb kredowy z nadkładem lessu, rozcięty dwiema równoległymi, podmokłymi dolinami rzecznyymi: Wojsławki i Wolicy, zasilającymi wody Wieprza, z bocznymi dolinkami oraz wąwozami (tzw. derbami). Wojsławka ma blisko 32 km długości, zaś jej zlewnia – ponad 280 km². Wypływa ze wsi Partyzancka Kolonia, zaś do Wieprza wpada w Tuligłowach.

Dorzecze Wojsławki obejmuje głównie północną część Działów Grabowieckich oraz niewielki skraj południowej części Pagórów Chełmskich – łącznie stanowiących wschodni fragment pasa wysoczyznowego Wyżyny Lubelskiej o równoległym układzie garbów rozdzielonych dolinami. W podłożu dominują skały górnokredowe, obok nadkładów czwartorzędowych. Większość osadów pokrywowych występujących na obszarze dorzecza Wojsławki stanowią utwory plejstocenijskie, których

³ J. Machnik, *O Janie Sitku z Bondyrza i jego kolekcji archeologicznej*, „Region Lubelski” 1996 (1991–1993), t. 5 (7), s. 149–153; B. Balcer, J. Machnik, J. Sitek, *Z pradziejów Roztocza na ziemi zamojskiej* (z aneksami Wiesława Komana, Henryka Maruszczaka i Krystyny Bałagi), Kraków 2002.

⁴ Wyrazy podziękowania należą się przede wszystkim znalazcy Józefowi Adamczukowi za udostępnienie ich opracowania, także Annie Bronickiej, która wykonała rysunki znalezisk, Grzegorzowi Zabłockiemu za fotografie zabytków kamiennych i komputerowy montaż tablic rysunkowych oraz dr. Piotrowi Demczukowi za udostępnienie barwnej mapy dorzecza Wojsławki. Bez pracy i pomocy wymienionych osób niniejsze opracowanie nigdy by nie powstało. Materiały po opracowaniu przekazane zostały do Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Lublinie.

akumulacja była związana głównie z działalnością wody płynącej oraz z procesami eolicznymi. Dotyczy to przede wszystkim osadów rzeczno-lodowcowych, rzecznych, stokowych i lessów – związanych ze zlodowaceniem Odry. W wyniku erozji i akumulacji rzecznej w okresie zlodowacenia Wisły w dorzeczu Wojsławki powstała terasa nadzalewowa. Jest ona zbudowana przede wszystkim z utworów piaszczystych i piaszczysto-pylastych, niejednokrotnie nadbudowana lessami i deluwiami, szerokości kilkuset metrów, zwłaszcza w odcinku dolnym, wyniesiona około 10–20 m nad współczesnym dnem doliny, w obrębie którego zachowały się starorzecza (częściowo przystosowane na stawy rybne). Granica pomiędzy dnem doliny a terasą nadzalewową często ma postać krawędzi o wysokości dochodzącej do kilku metrów. Wielkość wycięcia rośnie w kierunku ujścia Wojsławki. Poza jej korytem na całym obszarze dorzecza występują suche doliny o dnach akumulacyjnych płaskich w odcinkach dolnych, natomiast nieckowatych w górnych⁵.

HISTORIA BADAŃ

Historia odkryć dotyczących osadnictwa przedhistorycznego dorzecza Wojsławki sięga okresu międzywojennego. Na terenie Majdanu Nowego (obecnie Nowy Majdan) odkryto bliżej nieokreślone „narzędzia krzemienne, m.in. siekierkę”⁶. Kolejne doniesienia dotyczące zabytków z gminy Wojsławice zawarto w drukowanym na powielaczku rejestrze stanowisk archeologicznych powiatu chełmskiego⁷. Większość z nich to znaleziska przypadkowe – o nieznanym kontekście osadniczym, zebrane w bliżej nieokreślonych okolicznościach, w trakcie doraźnych prospekcji. Systematycznie publikowano kolejne znaleziska „luźne”⁸. Nieliczne prace wykopaliskowe między Partyzanką Kolonią a Tuligłowami prowadzone były na niewielu stanowiskach (Majdan Nowy, Horodysko, Kukawka)⁹. Badania powierzchniowe prowadzone od początku lat

⁵ L. Gawrysiak, J. Reder, P. Zagórski, *Rzeźba i osady czwartorzędowe dorzecza Wojsławki (Działy Grabowieckie)*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 1998, sec. B, vol. 53, s. 89–108.

⁶ S. Nosek, *Materiały do badań nad historią starożytną i wczesnośredniowieczną międzyrzecza Wisły i Bugu*, (= „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, sec. F, vol. 6 (1951)), Lublin–Kraków 1957, s. 186.

⁷ S. Skibiński, *Zabytki powiatu chełmskiego, Katalog – inwentarz*, cz. 1 – *Archeologia*, Chełm 1964 (maszynopis w archiwum Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie).

⁸ J. Libera, *Zabytki archeologiczne znad środkowej Wojsławki*, [w:] *Informator o badaniach archeologicznych w województwie chełmskim w 1994 roku*, nr 8, red. A. Bronicki, T. Mazurek, W. Mazurek, Chełm 1997, s. 115–119; J. Libera, *Nowe materiały krzemienne do badań neolitu i epoki brązu z obszaru województwa chełmskiego*, [w:] *Informator o badaniach archeologicznych w województwie chełmskim w 1992–1993 roku*, nr 7, red. A. Bronicki, T. Mazurek, W. Mazurek, Chełm 1996, s. 139–144; B. Bargieł, *Materiały z wielokulturowych stanowisk w Horodysku, pow. chełmski*, „Archeologia Polski Środkowowschodniej” 2006, t. 8, s. 351–362.

⁹ A. Bronicki, *Historia, stan badań, charakterystyka zbiorów archeologicznych Muzeum Chełmskiego (od schyłku XIX do końca XX wieku)*, „Rocznik Chełmski” 2006, t. 10, s. 280, 284–285; A. Bronicki, S. Kadrow, *Osada neolityczna w Majdanie Nowym, woj. Chełm*, „Sprawozdania Archeologiczne” 1988, t. 39, s. 89–129;

80. XX wieku w ramach Archeologicznego Zdjęcia Polski (dalej: AZP) przyniosły obfity plon, w znacznym stopniu powiększając bazę źródłową. Ogromna większość znalezisk archeologicznych z dorzecza Wojsławki ma właśnie taką proveniencję.

Zakres chronologiczny znalezisk pozyskanych w różny sposób, poza odosobnionymi zabytkami paleolitycznymi, dotyczy głównie neolitu, epoki brązu i wczesnej epoki żelaza¹⁰. Dotychczas za najstarszy okaz należy uznać znaleziony w okolicach Horodyska intensywnie zeolizowany odłupek retuszowany z bliżej nieokreślonego krzemienia kredowego (narzutowego?) odbity techniką lewaluuską¹¹. Być może należy go łączyć z obecnością neandertalczyka w bliżej nieokreślonym okresie paleolitu starszego (środkowego?)¹². Znacznie młodszy egzemplarz, pochodzący z paleolitu górnego lub schyłkowego, odkryto w trakcie prospekcji AZP także na terenie Horodyska. Jest to częściowo zachowany tyłczak prosty uformowany na masywnym regularnym wiórze¹³. Podobnie należy datować wiór odbity z rdzenia dwupiętowego z krzemienia kredowego (narzutowego?), uzyskany techniką powszechnie stosowaną przez społeczności *Homo sapiens sapiens* pod koniec plejstocenu, znaleziony na terenie Ostrowa-Kolonii¹⁴.

Znaleziska archeologiczne z dorzecza Wojsławki wielokrotnie brano pod uwagę podczas tworzenia regionalnych monografii niektórych jednostek taksonomicznych: kultury trzcinieckiej¹⁵, pomorskiej¹⁶, wielbarskiej¹⁷, wczesnego średniowiecza¹⁸. Ponadto były wykorzystywane w opracowaniach dotyczących niektórych kategorii

U. Ruzzkowska, *Wczesnośredniowieczne grodzisko w Majdanie Nowym, pow. Chełm*, „Rocznik Chełmski” 2011, t. 15, s. 7–68; *Horodysko. Od epoki kamienia do wczesnego średniowiecza. Badania 2004–2205*, red. T. Dzieńkowski, Lublin 2016; G. Bownik, *Kukawka, pow. Krasnystaw*, [w:] *Informator Archeologiczny. Badania 1970 r.*, red. M. Konopka, Warszawa 1971, s. 179; J. Cichomski, *Wczesnośredniowieczne osadnictwo obronne na terenie województwa chełmskiego*, t. 1–2, Lublin 1980 (maszynopis w archiwum Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie).

¹⁰ B. Bargieł, *Materiały z wielokulturowych stanowisk w Horodysku, pow. chełmski*, „Archeologia Polski Środkowowschodniej” 2006, t. 8, s. 351–362; *Horodysko...*, *op. cit.*

¹¹ Pochodzący z amatorskich zbiorów Krzysztofa Terajki – kolekcja w opracowywaniu autora.

¹² Mając na uwadze znaleziska zbliżone pod względem użytej techniki uzyskania półsurowca zarejestrowane na Wyżynie Lubelskiej i w Kotlinie Sandomierskiej, ich wiek być może należy synchronizować z wczesną fazą ostatniego glacjału, tj. vistulianu (J. Libera, *Nóż bifacjalny z rejonu Lubaczowa (Kotlina Sandomierska) na tle prawdopodobnych znalezisk staropaleolitycznych międzyrzecza Wisły i Bugu oraz dorzecza Sanu* [w druku]).

¹³ S. Gołub, *Badania powierzchniowe w dolinie rzeki Horodyski*, [w:] *Horodysko...*, *op. cit.*, s. 285–300.

¹⁴ *Ibidem*, ryc. 5: 2, s. 291 (w publikacji – błąd w podpisie pod ryciną: zamieniono nr 1 na nr 2 i odwrotnie).

¹⁵ H. Taras, *Kultura trzciniecka w międzyrzeczu Wisły, Bugu i Sanu*, Lublin 1995.

¹⁶ W. Mazurek, *Niepublikowane materiały związane z kulturą pomorską z województwa chełmskiego*, [w:] *Ziemie polskie we wczesnej epoce żelaza i ich powiązania z innymi terenami*, red. S. Czopek, Rzeszów 1992, s. 241–263.

¹⁷ A. Bronicki, S. Gołub, *Kultura wielbarska na terenie województwa chełmskiego w świetle badań powierzchniowych metodą AZP*, [w:] *Kultura wielbarska w młodszym okresie rzymskim*, t. 1, red. J. Gurba, A. Kokowski, Lublin 1988, s. 259–272.

¹⁸ T. Dzieńkowski, *Early Medieval Settlement in the Chełm Land / Wczesnośredniowieczne osadnictwo ziem chełmskiej*, „U Źródł Europejskiej Środkowo-Wschodniej / Frühzeit Ostmitteleuropas”, t. 7, red. serii M. Hard, M. Wołoszyn, Kraków–Leipzig–Lublin–Rzeszów–Warszawa 2021.

zabytków ruchomych: kamiennych toporów¹⁹, narzędzi bifacjalnych (płoszczy, grocików, noży sierpowych i wkładek do narzędzi żniwnych)²⁰, jak i nieruchomych – kurhanów²¹, grodzisk²². W oparciu o dane archeologiczne, powstały także lokalne syntezy pradziejów i średniowiecza odnoszące się do południowej części powiatu chełmskiego²³, gmin: Kraśniczyn²⁴ i Wojsławice²⁵, a także epoki brązu na jednym z obszarów AZP²⁶.

PREZENTACJA ŹRÓDEŁ

Dominującymi zabytkami są wytwory wykonane ze skał osadowych, jedynie w pojedynczych przypadkach dotyczą skał magmowych, także ułamków naczyń glinianych. Stan zachowania materiałów kamiennych jest różny, znaczny procent ogółu zbioru to okazy niekompletne, o trudnej do określenia genezie ich fragmentaryzacji. Dotyczy to zarówno różnego rodzaju narzędzi, jak i debitażu. Tylko w nielicznych przypadkach czytelne są współczesne zniszczenia w postaci przetrąceń, wybić, pseudoretuszy czy otarć – powstałe zarówno w trakcie prac rolnych, jak i przechowywania zbiorów. Stan zachowania niektórych zabytków wskazuje na częściowy kontakt z wysoką temperaturą (o nieznannej genezie). Prezentowane inwentarze krzemienne wykazują znaczną rozpiętość chronologiczną. Bowiem najstarsze zabytki należy odnieść do paleolitu górnego lub schyłkowego, zaś najmłodsze wydają się pochodzić z wczesnego okresu epoki żelaza. Także nieliczna ceramika jest zróżnicowana – od wczesnej epoki brązu do okresu nowożytnego. Poza bliższym datowaniem pozostają wytwory wykonane ze skał niekrzemianowych. Identyfikację chronologiczno-kulturową przeprowadzono na podstawie analizy typologiczno-porównawczej. Systematyka i opis inwentarzy krzemianowych nawiązuje do dynamicznej klasyfika-

¹⁹ A. Bronicki, *Późnoneolityczne i wczesnobrązowe toporki kamienne z obszaru województwa chełmskiego*, [w:] *Schyłek neolitu...*, op. cit., ryc. 37, 60, s. 315, 322.

²⁰ J. Libera, *Krzemienne formy bifacjalne na terenach Polski i zachodniej Ukrainy (od środkowego neolitu do wczesnej epoki żelaza)*, Lublin 2001, s. 153, tabl. XVII: c.

²¹ K. Grochecki, G. Mączka, Ł. Miechowicz, *Katalog zabytków*, [w:] *Kurhany na Wyżynie Lubelskiej*, t. 21, red. G. Mączka, Lublin 2020, („Skarby z Przeszłości”), s. 59–241.

²² J. Cichomski, *Wczesnośredniowieczne osadnictwo...*, op. cit.; T. Dzieńkowski, *Early...*, s. 358, 361–362, 365.

²³ A. Bronicki, *Archeologia o pradziejach i historii południowej części powiatu chełmskiego*, „Rocznik Chełmski” 2012, t. 16, s. 7–57.

²⁴ W. Tarnas, *Kraśniczyn. Dzieje gminy i okolic*, Lublin 2006.

²⁵ A. Bronicki, *Zanim przybył Wojsław. Zabytki archeologiczne gminy Wojsławice*, Wojsławice 2009; idem, *Przeszłość Wojsławic i okolic w świetle odkryć archeologicznych*, [w:] *580 lat Wojsławic*, red. W. Jędruszcak, Wojsławice [2014, strony nienumerowane: 2–10].

²⁶ H. Wróbel, *Osadnictwo z wczesnego i starszego okresu epoki brązu na obszarze AZP 84–89*, [w:] *Sprawozdanie z badań terenowych Katedry Archeologii UMCS i Archeologicznego Ośrodka Badawczo-Konserwatorskiego w Lublinie w 1985 roku*, red. J. Gurba, Lublin 1985, s. 41–44.

cji technologicznej, której podstawą jest hierarchiczna segregacja zabytków, zgodna z łańcuchem operacji, tj. od pozyskania surowca, poprzez jego obróbkę, do produkcji gotowych narzędzi (i ich napraw). Datowanie oparto na aktualnym stanie wiedzy dla wyróżnionych okresów chronologiczno-kulturowych. Natomiast w zakresie rodzaju użytego surowca bazowano na analizie makroskopowej.

A) GMINA KRAŚNICZYN

BOŃCZA – zabytek wyorany na polu zlokalizowanym w północno-zachodniej części wsi.

Rozcieracz bochenkowaty o płaskiej powierzchni ściernej wykonany z eratyku; wymiary 290 x 180 x 115 mm; masa: 8,16 kg; skała jawnokrystaliczna, barwy szaro-beżowej, z ziarnami ciemnoszarymi i z drobkami miki (fot. 2). Chronologia/kultura: nieokreślona.

BRZEZINY – zabytek znaleziony na polu zlokalizowanym w zachodniej części wsi.

Siekiera dwuścienna wykonana techniką rdzeniową; w obrysie płaszczyznowym zbliżona do wysokiego trapezu, w bocznym płasko-soczewkowata; obuch bardzo mały, płaszczyznowo krawędziowy; zarys ostrza – lekko łukowaty, na całej długości krawędzi – dwustronnie wtórne załuskania – zbite, zagładzone i wyblyszczone; w części przyostrzowej – szlifowana/gładzona/polerowana – łącznie z krawędziami; płaszczyzny centralne korpusu i części przyobuchowej dwustronnie bardzo wyblyszczone; wymiary 100 x 47–28 x 16 mm; masa 94 g; krzemień wołyński ciemnoszary szklisty (tabl. I: 1). Chronologia/kultura: późny neolit/kultura ceramiki sznurowej – wczesna epoka brązu/kultura mierzanowicka lub strzyżowska ewentualnie trzciniecka.

BRZEZINY – brak precyzyjnej lokalizacji.

Dwa półwytwory części wierzchołkowych lub nasadowych noży sierpowatych uformowanych bifacjalnie; wymiary >61 x 48 x 13 mm; >53 x 38 x 9 mm; krzemień kredowy (wołyński lub rejowiecki?) ciemnoszary szklisty plamisty (tabl. I: 2; VIII: 1). Chronologia/kultura: późny neolit/kultura ceramiki sznurowej – wczesna epoka brązu/kultura mierzanowicka lub strzyżowska ewentualnie trzciniecka – późna epoka brązu – wczesna epoka żelaza/kultura łużycka.

KRAŚNICZYN – zabytek znaleziony na polu położonym na południe od zabudowy wsi.

Część przyostrzowa siekiery czworościennej; w pełni szlifowana/gładzona/polerowana (zwłaszcza przy ostrzu), łącznie z bokami (zachowane nieliczne negatywy z fazy formowania); na złamanej płaszczyźnie wtórnie ukształtowano nieregularny łukowaty obuch krawędziowy (częściowo zбитy); maksymalne wymiary części

zachowanej 82 x 64 x 22 mm; krzemień wołyński średnioszary matowy (tabl. II: 1). Chronologia/kultura: późny neolit/kultura amfor kulistych.

KRAŚNICZYN – zbiór 8 zabytków bez bliższej lokalizacji.

1. Nóż sierpowaty kształtu półksiężycowego uformowany bifacjalnie, o utraconej nasadzie; ostre krawędzie boków wieńczy zatępiony wierzchołek; krawędzie grani przy wierzchołku delikatnie wyswiecone; wymiary >70 x 33 x 11 mm; krzemień świciechowski (tabl. III: 1). Chronologia/kultura: wczesna epoka brązu/kultura trzciniecka – późna epoka brązu – wczesna epoka żelaza/kultura łużycka.
2. Półwytwór w pełni uformowanej siekiery grubo soczewkowanej o zarysie płaszczyznowym podowalnym; wymiary 115 x 66 x 36 mm; masa 266 g; krzemień kredowy (rejowiecki?) ciemnoszary plamisty szklisty (tabl. III: 2). Chronologia/kultura: wczesna epoka brązu/kultura mierzanowicka lub strzyżowska.
3. Nóż tylcowy uformowany na odłupku negatywowym, o krawędzi łukowej załuskanej płaskim daleko zachodzącym retuszem; przetrącony bok przeciwległy stanowi naturalny tylec; wymiary 58 x 37 x 11 mm; krzemień wołyński jasnoszary matowy (tabl. IV: 1). Chronologia/kultura: późny neolit/kultura ceramiki sznurowej – wczesna epoka brązu/kultura mierzanowicka lub strzyżowska ewentualnie trzciniecka – późna epoka brązu – wczesna epoka żelaza/kultura łużycka.
4. Zgrzebło podowalne o dwukrotnie odłamanym (intencjonalnie?) wierzchołku, uformowane na odłupku korowym; wymiary 55 x 48 x 9 mm; krzemień kredowy (wołyński lub rejowiecki?) ciemnoszary szklisty; okaz częściowo lekko zgrzany (tabl. IV: 2). Chronologia/kultura: późny neolit/kultura ceramiki sznurowej – wczesna epoka brązu/kultura mierzanowicka lub strzyżowska ewentualnie trzciniecka – późna epoka brązu – wczesna epoka żelaza/kultura łużycka.
5. Zgrzebło jednoboczne (tylcowe?) uformowane na masywnym odłupku negatywowym o złuszczonej dwustronnie wierzchołku (na podobieństwo bieguna); przeciwległy bok korowy być może pełnił funkcję naturalnego tyłca; wymiary 50 x 39 x 12 mm; krzemień kredowy (wołyński lub rejowiecki?) ciemnoszary plamisty szklisty (tabl. IV: 4). Chronologia/kultura: późny neolit/kultura ceramiki sznurowej – wczesna epoka brązu/kultura mierzanowicka lub strzyżowska ewentualnie trzciniecka – późna epoka brązu – wczesna epoka żelaza/kultura łużycka.
6. Środkowy fragment wiórowca jednobocznego, uformowanego załuskaniem rynnienkowatym, na przeciwległym boku – odcinkowo retuszem zwykłym;

na stronie pozytywowej wtórnie uformowano przeciwległe płytkie wnęki znoszące nieznacznie wyświecone krawędzie; wymiary >70 x 44 x 6 mm; krzemień wołyński ciemnoszary szklisty (tabl. II: 3). Chronologia kultura: środkowy neolit/kultura lubelsko-wołyńska.

7. Środkowy fragment makrolitycznego wióra częściowo mikroretuszowanego odbitego z rdzenie jednopiętowego; krawędzie intensywnie wyświecone; na boku wtórnie zaretuszowana wnęka; na centralnym odcinku grani międzynegatywowej intensywnie wymiażdżenia/otarcia (współczesne?); wymiary >98 x 31 x 12 mm; krzemień wołyński ciemnoszary szklisty (tabl. IV: 3). Chronologia/kultura: środkowy neolit/kultura lubelsko-wołyńska lub pucharów lejkowatych.
8. Fragment wióra odbitego z rdzenie dwupiętowego o utraconej części piętkowej i zachowanej piętce na wierzchołku (na podobieństwo dwupiętnika) – wtórnie odcinkowo drobno retuszowany; intensywnie wybłyszczony na stronie pozytywowej w części wierzchołkowej na blisko połowie długości okazu oraz plamkowato na stronie negatywowej; wymiary >66 x 17 x 5 mm; krzemień kredowy (rejowiecki?) średnioszary szklisty (tabl. II: 2). Chronologia/kultura: górny lub schyłkowy paleolit/kultura: nieokreślona.

SURHÓW – zbiór 6 zabytków bez bliższej lokalizacji.

1. Nóż sierpowaty kształtu półksiężycowatego uformowany bifacjalnie, o utraconym wierzchołku wtórnie korekcyjnie stromo załuskany; nasada negatywowo-korowa uformowana skośnie poprzez przetrącenie (na podobieństwo odbicia pararylcowego); fragmenty centralnych płaszczyzn szlifowane/gładzone – łącznice z zewnętrzną krawędzią łukowatą; niemal na całej długości dwustronnie wyświecony, szczególnie intensywnie powyżej 1/3 od nasady; pojedyncze wybicie na krawędzi wewnętrznej (wtórnie lekko wybłyszczony); wymiary >86 x 40 x 12 mm; krzemień wołyński ciemnoszary szklisty (tabl. V: 1). Chronologia/kultura: wczesna epoka brązu/kultura trzciniecka – późna epoka brązu – wczesna epoka żelaza/kultura łużycka.
2. Część przynasadowa noża sierpowatego kształtu podtrójkątnego uformowanego bifacjalnie, podstawa korowa – brak napraw i wyświeceń (półwytwór?); wymiary >61 x > 40 x 10 mm; krzemień kredowy (rejowiecki?) średnioszary plamisty (tabl. VI: 2). Chronologia/kultura: wczesna epoka brązu/kultura trzciniecka – późna epoka brązu – wczesna epoka żelaza/kultura łużycka.
3. Część przynasadowa noża sierpowatego kształtu podtrójkątnego uformowanego bifacjalnie, podstawa negatywowo-korowa; brak napraw i wyświeceń

(półwytwór?); wymiary >73 x 63 x 20 mm; krzemień kredowy (rejowiecki?) średnio ciemnoszary plamisty (tabl. V: 3). Chronologia/kultura: wczesna epoka brązu/kultura mierzanowicka lub strzyżowska.

4. Przekłuwacz o żądle słabo wyodrębnionym wykonany z parawióra negatywowego, uformowany retuszem półstromym – zwykłym, na boku przeciwnym bardzo drobnym, w obu przypadkach obejmujących znaczne odcinki; wymiary 52 x 28 x 17 mm; krzemień wołyński ciemnoszary szklisty (tabl. V: 2). Chronologia/kultura: środkowy neolit – wczesna epoka brązu/kultura nieokreślona.
5. Wiórek o mikroretuszowanym wierzchołku i częściowo przyległym boku; >37 x 14 x 3 mm; krzemień kredowy (wołyński lub rejowiecki?) średnioszary szklisty (tabl. VII: 2). Chronologia/kultura: nieokreślona.
6. Rylec zdwojony – klinowy środkowy + łamaniec boczny, uformowany na części przypiętkowej masywnego wióra; wymiary 53 x 31 x 13 mm; krzemień wołyński średnioszary pasmowany matowy (tabl. VI: 3). Chronologia/kultura: górny lub schyłkowy paleolit/kultura: nieokreślona.

SURHÓW-KOLONIA – brak lokalizacji.

Siekiera owalna w obrysie płaszczyznowym zbliżona do trapezu, w bocznym – średnio płaska o nieregularnym obuchu płaszczyznowym wtórnie ukształtowanym po złamaniu; ostra krawędź ostrza – średnio łukowata (bez wybić); jeden z boków ukształtowany techniką piktażu, następnie szlifowany/zagładzony (przy ostrzu zachowany odcinek krawędziowy), przeciwny – uformowany odbiciami z jednej płaszczyzny czołowej – szlifowany/gładzony/polerowany; lica dwustronnie szlifowane/gładzone/polerowane – w pełni przy ostrzu, częściowo na korpusie; obuch i płaszczyzny centralne korpusu dwustronnie bardzo wyblyszczony; wymiary 68 x 54 x 24 mm; masa 120 g; krzemień kredowy (wołyński lub rejowiecki?) średnioszary plamisty matowy (tabl. VI: 1). Chronologia/kultura: wczesna epoka brązu/kultura mierzanowicka lub strzyżowska.

SURHÓW-KOLONIA – zbiór 4 zabytków znalezionych na polu pod lasem.

1. Przekłuwacz o słabo wyodrębnionym żądle ścienionym przy wierzchołku na stronie pozytywowej uformowany na parawiórze; wymiary 42 x 19 x 6 mm; krzemień kredowy (rejowiecki?) średnioszary plamisty matowy (tabl. VII: 1). Chronologia/kultura: późny neolit/kultura ceramiki sznurowej – wczesna epoka brązu/kultura mierzanowicka lub strzyżowska ewentualnie trzciniecka.

2. Część przyobuchowa czworobocznego niewielkiego smukłego topora o zbieżnym wąskim wypukłym obuchu, w przekroju poprzecznym zbliżonego do prostokąta o zaokrąglonych narożach; na ściankach bocznych uformowano centralnie pojedyncze kanelury; zachowane nieliczne negatywy po kształtowaniu bryły metodą piktażu – na powierzchniach płaskich i obuchu; otwór walcowaty gładki (średnica 10 mm); wymiary >44 x 38 x 22 mm; surowiec nieznan (tabl. VII: 3). Chronologia kultura: środkowy neolit/kultura pucharów lejkowatych.
3. Topór o obrysie płaszczyznowym obłym, bocznym – zbliżonym do prostokąta – o nieznacznie pałakowatym grzbiecie i lekko wklęsłej podstawie; w przekroju poprzecznym płasko-owalny; obuch płaski; ostrze krawędziowe lekko łukowate; otwór walcowaty – gładki (średnica 22–19 mm) lekko przesunięty ku obuchowi; szlifowany/gładzony – na powierzchniach zachowane liczne fragmenty płaszczyzn naturalnych; wymiary 114 x 60 x 33–35 mm; masa 404 g; surowiec nieznan (tabl. VII: 4). Chronologia/kultura: późny neolit/kultura ceramiki sznurowej – wczesna epoka brązu/kultura mierzanowicka.
4. Gładzik/tłuczek/narzędzie cyzelerskie (?) – naturalny otoczek o obrysie i przekroju podowalno-prostokątnym; powierzchnie płaskie intensywnie zagładzone, boczne dłuższe i jedna krótsza – naturalne; przeciwległa krótsza – intensywnie zbita; wymiary 74 x 52 x 34 mm; masa 217 g; skała drobnokrystaliczna; barwa różowa z odcieniem ceglastym (ryc. 3). Chronologia/kultura: nieokreślona.

SURHÓW lub KRAŚNICZYN – zbiór 6 zabytków znalezionych w bliżej nieokreślonym miejscu na pograniczu dwóch miejscowości.

1. Rdzeń wiórowy zaczątkowy na okruchu zeolizowanym; wymiary 46 x 40 x 19 mm; masa 35 g; krzemień świeciechowski (tabl. VIII: 3). Chronologia/kultura: nieokreślona.
2. Grocik trójkątny (?) wykonany na łuszczniu płytkowatym dwubiegunowym, którego formą wyjściową był fragment wióra o boku dwustronnie intensywnie wyświeconym (pierwotna wkładka?); ostrze uformowano jednostronnie – na jednym boku retuszem zwykłym przykrawędznym, na przeciwległym – bardzo drobnym korekcyjnym; wymiary 33 x 24 x 5 mm; masa 4 g; krzemień kredowy (wołyński lub rejowiecki?) ciemnoszary szklisty (tabl. VIII: 4). Chronologia/kultura: późny neolit/kultura ceramiki sznurowej – wczesna epoka brązu/kultura mierzanowicka lub strzyżowska ewentualnie trzciniecka – późna epoka brązu – wczesna epoka żelaza/kultura łużycka.

3. Parawiór negatywowy częściowo retuszowany; wymiary 60 x 27 x 10 mm; krzemień kredowy (rejowiecki?) średnioszary plamisty matowy (tabl. VIII: 2). Chronologia/kultura: nieokreślona.
4. Dwa narzędzia wnątkowe wykonane z odłupków negatywowych średniej wielkości; wymiary ok. 40–50 mm długości/szerokości; krzemień kredowy (rejowiecki?): ciemnoszary plamisty szklisty; jasnoszary plamisty matowy. Chronologia/kultura: nieokreślona.
5. Średniej wielkości odłupek negatywowy częściowo mikroretuszowany; wymiary 37 mm długości; krzemień kredowy (rejowiecki?) ciemnoszary szklisty. Chronologia/kultura: nieokreślona.

B) GMINA KRASNYSTAW

MAŁOCHWIEJ DUŻY – zbiór 229 zabytków zebrany z pól położonych na południe od zabudowań wsi.

1. Płaski mikrolityczny rdzeń odłupkowy dwupiętowy rozdzielnoodłupniowy, eksploatowany techniką „twardego tłuka”; forma szczątkowa; wymiary 30 x 31 x 10 mm; masa 10 g; krzemień kredowy (rejowiecki?) średnioszary szklisty (tabl. XII: 1). Chronologia/kultura: nieokreślona.
2. Rdzeń odłupkowy o odłupni na 3/4 obwodu; pięta naturalna (kora zeolizowana); zastosowana technika – „twardego tłuka”; wymiary 38 x 33 x 35 mm; masa 36 g; krzemień kredowy (rejowiecki?) ciemnoszary szklisty (tabl. XII: 6). Chronologia/kultura: nieokreślona.
3. Siekiera dwuścienna w obrysie płaszczyznowym zbliżona do wysokiego trapezu, w bocznym – płasko-soczewkowata; obuch – krawędziowy nieregularny (zatarty); krawędź ostrza – lekko łukowata, dwustronne wyszczerbienia (wyświecona); lica w części przyostrzowej szlifowane/gładzone/polerowane, krawędzie boczne na całej długości szlifowane/gładzone; płaszczyzny centralne korpusu i części przyobuchowej dwustronnie wybłyszczzone; wymiary 98 x 52–28 x 16 mm; masa 107 g; krzemień wołyński ciemnoszary szklisty przechodzący w średnioszary matowy (tabl. IX: 1). Chronologia/kultura: późny neolit/kultura ceramiki sznurowej – wczesna epoka brązu/kultura mierzanowicka lub strzyżowska ewentualnie trzciniecka.
4. Część przyobuchowa siekiery owalnej (?) o nieznanym pełnym zarysie płaszczyznowym i bocznym ze względu na naprawy/przeróbkę; szlifowana/gładzona/polerowana obustronnie, łącznie z bokami; liczne dwustronne wtórne negatywy po odbiciu odłupków zarówno od płaszczyzny obucha, jak i z płaszczyzny

- powstałej w wyniku złamania okazu – próba naprawy (?); w końcowej fazie wykorzystana w formie tłuka dwubiegunowego; wymiary >70 x 58 x >25 mm; krzemień świeciechowski (tabl. IX: 2). Chronologia/kultura: wczesna epoka brązu/kultura mierzanowicka lub strzyżowska.
5. Forma zaczątkowa siekiery dwu- lub trójściennej kształtu podowalnego (?); wymiary 68 x 48 x 29 mm; masa 94 g; krzemień kredowy (rejowiecki?) ciemnoszary szklisty przechodzący w jasnoszary matowy (tabl. X: 1). Chronologia/kultura: późny neolit/kultura ceramiki sznurowej – wczesna epoka brązu/kultura mierzanowicka lub strzyżowska ewentualnie trzciniecka.
 6. Część przyostrzowa siekiery dwuściennej w kształcie wysokiego trapezu; krawędź ostrza – lekko łukowata, bardzo drobne wybiccia wtórnie pozacierane; przy krawędzi ostrza – szlifowana/gładzona/polerowana (lekko) – poza krawędziami; zniszczona wskutek przepalenia (brakujący obuch, ubytki w obrębie korpusu, także na ostrzu); wymiary >58 x 46 x 14 mm; krzemień nieokreślony (tabl. X: 2). Chronologia/kultura: późny neolit/kultura ceramiki sznurowej – wczesna epoka brązu/kultura mierzanowicka lub strzyżowska ewentualnie trzciniecka.
 7. Część przynasadowa noża sierpowatego podtrójkątnego; obróbka bifacjalna; brak naprawy i wyświeceń (półwytwór?); nasada negatywowo-korowa; wymiary >57 x >47 x >15 mm; krzemień kredowy (rejowiecki? – zgrzany) (tabl. X: 3). Chronologia/kultura: wczesna epoka brązu/kultura mierzanowicka lub strzyżowska.
 8. Zgrzebło boczne uformowane na parawiórze negatywowym o wierzchołku dwustronnie ścienionym płaskim retuszem (rodzaj wkładki?); brak makroskopowych wyświeceń; wymiary 68 x 24–30 x 7 mm; krzemień kredowy (rejowiecki?) ciemnoszary szklisty (tabl. XI: 1). Chronologia/kultura: późny neolit/kultura ceramiki sznurowej – wczesna epoka brązu/kultura mierzanowicka lub strzyżowska ewentualnie trzciniecka – późna epoka brązu – wczesna epoka żelaza/kultura łużycka.
 9. Zgrzebło boczno-skośne na masywnym odłupku korowym; wymiary 70 x 52 x 14 mm; krzemień kredowy (rejowiecki?) ciemnoszary plamisty matowy (tabl. XI: 2). Chronologia/kultura: późny neolit/kultura ceramiki sznurowej – wczesna epoka brązu/kultura mierzanowicka lub strzyżowska ewentualnie trzciniecka – późna epoka brązu – wczesna epoka żelaza/kultura łużycka.
 10. Zgrzebło boczno-skośne zbieżne załuskane zwrotnie na odłupku negatywowym; wymiary 45 x 33 x 6 mm; krzemień kredowy (wołyński lub rejowiecki?) ciemnoszary plamisty szklisty (tabl. XI: 3). Chronologia/kultura: późny

- neolit/kultura ceramiki sznurowej – wczesna epoka brązu/kultura mierzanowicka lub strzyżowska ewentualnie trzciniecka – późna epoka brązu – wczesna epoka żelaza/kultura łużycka.
11. Drapacz krępy na odłupku częściowo korowym; wymiary 44 x 40 x 15 mm; krzemień kredowy (wołyński lub rejowiecki?) ciemnoszary szklisty przechodzący w średnioszary matowy (tabl. XI: 4). Chronologia/kultura: późny neolit/kultura ceramiki sznurowej – wczesna epoka brązu/kultura mierzanowicka lub strzyżowska ewentualnie trzciniecka – późna epoka brązu – wczesna epoka żelaza/kultura łużycka.
 12. Odłupek negatywowy z wyretuszowanymi wnękami; wymiary 63 x 60 x 15 mm; krzemień kredowy (wołyński lub rejowiecki?) ciemnoszary plamisty matowy (tabl. XI: 5). Chronologia/kultura: nieokreślona.
 13. Środkowy fragment noża sierpowatego (zachowana jedna krawędź) pochodzący z bliżej nieokreślonej formy; dwustronnie gładzony/szlifowany/polerowany; przy załuskanej krawędzi dwustronnie lekko wyświecony; wymiary >31 x >35 x 10 mm; krzemień przepalony (tabl. XIII: 4). Chronologia/kultura: wczesna epoka brązu/kultura mierzanowicka lub strzyżowska ewentualnie trzciniecka – późna epoka brązu – wczesna epoka żelaza/kultura łużycka.
 14. Parawiór retuszowany na obu krawędziach drobnym płaskim załuskaniem, uformowany na półsurowcu korowo-negatywowym; wymiary 68 x 20–30 x 9 mm; krzemień kredowy (rejowiecki?) ciemnoszary szklisty (tabl. XII: 2). Chronologia/kultura: późny neolit/kultura ceramiki sznurowej – wczesna epoka brązu/kultura mierzanowicka lub strzyżowska ewentualnie trzciniecka – późna epoka brązu – wczesna epoka żelaza/kultura łużycka.
 15. Rylec jedynek na okruchu negatywowym; wymiary 67 x 33 x 19 mm; krzemień kredowy (rejowiecki?) średnioszary plamisty matowy (tabl. XII: 3). Chronologia/kultura: nieokreślona.
 16. Przypiętkowy fragment masywnego wióra negatywowego o złamanym wierzchołku częściowo stromo załuskany i mikroretuszowanych bokach; wymiary 46 x 44 x 14 mm; krzemień wołyński jasnoszary plamisty matowy (tabl. XII: 4). Chronologia/kultura: środkowy lub późny neolit – wczesna epoka brązu/kultura nieokreślona.
 17. Przekłuwacz o masywnym żądle pazurowatym średnio wyodrębnionym uformowany na wierzchołkowej części wióra negatywowego; wymiary >34 x 13 x 5 mm; krzemień kredowy (rejowiecki?) średnioszary szklisty – lekko zgrzany (tabl. XII: 5). Chronologia/kultura: środkowy lub późny neolit – wczesna epoka brązu/kultura nieokreślona.

18. Środkowa część wiórowca dwubocznego wykonanego na wiórze negatywowym; przy jednej krawędzi na stronie spodniej bardzo delikatne wyświecenie; wymiary >40 x 18 x 7 mm; krzemień kredowy (wołyński lub rejowiecki?) ciemnoszary plamisty szklisty (tabl. XIII: 1). Chronologia/kultura: środkowy lub późny neolit – wczesna epoka brązu/kultura nieokreślona.
19. Wiórowiec dwuboczny o skośnym wierzchołku drobno załuskany uformowany na krępych wiórze negatywowym; brak makroskopowych wyświeceń; wymiary 36 x 18 x 6 mm; krzemień kredowy (wołyński lub rejowiecki?) ciemnoszary szklisty (tabl. XIII: 2). Chronologia/kultura: środkowy lub późny neolit – wczesna epoka brązu/kultura nieokreślona.
20. Środkowa część wióra mikroretuszowanego; wymiary >40 x 26 x 5 mm; krzemień kredowy (wołyński lub rejowiecki?) jasnoszary plamisty matowy (tabl. XIII: 3). Chronologia/kultura: środkowy lub późny neolit – wczesna epoka brązu/kultura nieokreślona.
21. Przekłuwacz o żądle krótkim słabo wyodrębnionym uformowany na odłupku negatywowym; wymiary 18 x 20 x 4 mm; krzemień kredowy (rejowiecki?) średnioszary szklisty (tabl. XIII: 5). Chronologia/kultura: nieokreślona.
22. Odłupek retuszowany negatywowym; wymiary 50 x 28 x 11 mm; krzemień kredowy (rejowiecki?) ciemnoszary plamisty (tabl. XIII: 6). Chronologia/kultura: nieokreślona.
23. Forma nożowata ukształtowana na odłupku częściowo korowym; wymiary >46 x 41 x 14 mm; krzemień kredowy (rejowiecki?) ciemnoszary plamisty szklisty (tabl. XIV: 1). Chronologia/kultura: późny neolit/kultura ceramiki sznurowej – wczesna epoka brązu/kultura mierzanowicka lub strzyżowska ewentualnie trzciniecka – późna epoka brązu – wczesna epoka żelaza/kultura lużycka.
24. Fragment wiórowca jednobocznego zakończonego drapiskiem (częściowo zachowanym); wymiary >28 x 22 x 7 mm; krzemień nieokreślony (przepalony) (tabl. XIV: 2). Chronologia/kultura: środkowy lub późny neolit – wczesna epoka brązu/kultura nieokreślona.
25. Przypiętkowy fragment wiórowca jednobocznego drobno retuszowanego zwrotnie; wymiary >26 x 29 x 7 mm; krzemień kredowy (rejowiecki?) ciemnoszary szklisty (tabl. XIV: 3). Chronologia/kultura: środkowy lub późny neolit – wczesna epoka brązu/kultura nieokreślona.
26. Przekłuwacz o żądle słabo wyodrębnionym uformowany na odłupku negatywowym; wymiary 49 x 31 x 9 mm; krzemień kredowy (rejowiecki?) średnioszary plamisty matowy (tabl. XIV: 4). Chronologia/kultura: nieokreślona.

27. Przekłuwacz o utraconym żądle (?) częściowo drobno retuszowany na stronie pozytywowej, uformowany na odłupku negatywowym; wymiary >46 x 33 x 10 mm; krzemień kredowy (rejowiecki?) jasnoszary plamisty matowy (tabl. XIV: 5). Chronologia/kultura: nieokreślona.
28. Mały odłupek odbity z krawędzi siekiery czworościennej – szlifowanej/gładzonej/polerowanej; krzemień kredowy (wołyński lub rejowiecki?) średnioszary matowy szklisty plamisty. Chronologia/kultura: środkowy lub późny neolit/kultura nieokreślona.
29. Wiertnik częściowo zachowany na odłupku; krzemień zgrzany, nieoznaczony. Chronologia/kultura: nieokreślona.
30. Dwa łuszczenie płytkowate częściowo zachowane; krzemień narzutowy lub rejowiecki; wymiary ok. 40 mm długości. Chronologia/kultura: nieokreślona.
31. Wióry (12 egz.), nieforemne, wąskie (w części – różne fragmenty); długość zachowanych w całości nie przekracza 30 mm; krzemień narzutowy lub rejowiecki. Chronologia/kultura: nieokreślona.
32. Parawiór negatywowo o odłamanym wierzchołku; krzemień rejowiecki/narzutowy; długość >36 mm; krzemień narzutowy lub rejowiecki. Chronologia/kultura: nieokreślona.
33. Odłupki częściowo retuszowane (18 egz.); maksymalne wymiary do 50 mm; krzemień narzutowy lub rejowiecki (w tym przepalone lub zgrzane). Chronologia/kultura: nieokreślona.
34. Odłupki (124 egz.), negatywowe, pojedyncze korowe; wymiary 30–50 mm; krzemień narzutowy lub rejowiecki (w tym przepalone lub zgrzane). Chronologia/kultura: nieokreślona.
35. Odłupki łuszczeniowe (5 egz.); wymiary do 50 mm; krzemień narzutowy lub rejowiecki. Chronologia/kultura: nieokreślona.
36. Odłupek z siekiery czworościennej szlifowanej/gładzonej; krzemień kredowy (rejowiecki?). Chronologia/kultura: nieokreślona.
37. Odłupek z kształtowania formy dwuściennej; długość >14 mm; krzemień kredowy (rejowiecki?). Chronologia – kultura: nieokreślona.
38. Okruchy negatywowe (5 egz.); krzemień kredowy (rejowiecki?). Chronologia/kultura: nieokreślona.
39. Dwa rozcieracze kuliste wykonane z eratyków, płaszczyzny ścierne niemal dookólne, natomiast prostopadłe „bieguny” mają powierzchnie naturalne; średnice 79–82 mm; masa 841 g; 65–72 mm; masa 488,5 g; skały skrytokrystaliczne – kwarcytowa (?) i biaława z odcieniem jasnoszaro-beżowym (ryc. 4: a, b). Chronologia/kultura: nieokreślona.

40. Fragmenty (29 ułamków) naczyń glinianych pochodzących z różnych części pojemników: najliczniej z brzuśców, ale również wylewów i części przydennych (tabl. XV: 1–4; XVI: 1–4). Chronologia/kultura: neolit/kultura pucharów lejkowatych, wczesna epoka brązu/kultura mierzanowicka, późna epoka brązu – wczesna epoka żelaza/żelaza/kultura łużycka, także okres wczesnego średniowiecza i nowożytny.

PRZYNALEŻNOŚĆ CHRONOLOGICZNO-KULTUROWA

Analizowane materiały stanowią typowy, amatorski zbiór zabytków, o niemożliwym do ustalenia kontekście kulturowym. Na podstawie analizy typologiczno-porównawczej prezentowane zbiory dokumentują przede wszystkim pozostałość po osadnictwie pradziejowym – w zakresie od późnego paleolitu po wczesną epokę żelaza, w stopniu śladowym również okresów wczesnohistorycznych. Niewątpliwie najstarsze ślady osadnictwa pochodzą z Kraśniczyna i Surhowa. We wszystkich przypadkach mamy do czynienia z pojedynczymi zabytkami. Z dwóch pierwszych miejscowości pochodzi charakterystyczny półsurowiec w postaci wiórów odbitych z rdzeni dwupiętowych (tabl. II: 2; VIII: 5). Kolejne znalezisko dotyczy narzędzia w postaci krępego ryłca (tabl. VI: 3). Wszystkie te okazy są charakterystyczne dla inwentarzy późnej fazy paleolitu (górnego lub schyłkowego) – bez możliwości przypisania określonej kulturze archeologicznej.

Kolejny horyzont chronologiczny dotyczy zabytków neolitycznych. Z jego środkową fazą należy łączyć dwa fragmenty narzędzi uformowanych na makrolitycznym półsurowcu, pochodzących z Kraśniczyna. Pierwsze z nich to wiórowiec uformowany retuszem rynienkowatym (tabl. II: 3), załuskanie typowe dla wytwórczości ludności kultury lubelsko-wołyńskiej. Być może również z jej obecnością należy łączyć wiór o odłamanym wierzchołku i części przypiętkowej, drobno zaretuszowany (tabl. IV: 3). Jakkolwiek w tym drugim przypadku nie można wykluczyć pozostałości po osadnictwie kultury pucharów lejkowatych. Niewątpliwie pozostałością po tej społeczności jest zachowany częściowo smukły topór ze specyficznymi kanelurami na ściankach bocznych, znajdujący się w kolekcji z Surhowa-Kolnii (tabl. VII: 3). Jest to zapewne odmiana topora Y, stanowiącego jeden z wyznaczników kamieniarstwa tej jednostki taksonomicznej. Do odosobnionych wytworów należy modelowy okaz siekiery czworosciennej wykonanej przez ludność kultury amfor kulistych. Jest to fragment przyostrzowy siekiery makrolitycznej, bardzo regularnej, w pełni szlifowanej/gładzonej i częściowo polerowanej, znaleziony na terenie Kraśniczyna (tabl. II: 1). Natomiast niejednoznaczna jest chronologia i atrybucja kilku narzędzi wykonanych z regularnego

medio- lub makrolitycznego pólśuwca. Dotyczy to fragmentów wiórowców (tabl. XII: 5; XIII: 1, 2; XIV: 2, 3), jak i wiórów bardzo drobno retuszowanych (tabl. XII: 2; XIII: 3) pochodzących z kolekcji z Małochwieja Dużego, także przekłuwa-
cza (tabl. V: 2) z Surhowa. W ich przypadku poza wyżej wymienionymi jednostkami taksonomicznymi, pod uwagę należy brać również kulturę ceramiki sznurowej oraz wyroby ludności wczesnej epoki brązu, tj. kultury mierzanowickiej, ewentualnie stryżowskiej. Odosobniony półwytwór siekiery grubosoczewkowej z Kraśniczyna (tabl. III: 2) oraz nasady noży sierpowatych stanowiące zapewne części form o zarysie zbliżonym do trójkąta pochodzące z Surhowa (tabl. V: 3) i Małochwieja Dużego (tabl. X: 3), stanowią pozostałości po osadnictwie jednej z dwóch wyżej wymienionych jednostek taksonomicznych.

Pozostałością po obecności ludności kultury ceramiki sznurowej lub mierzanowickiej jest w pełni zachowany topór kamienny z Surhowa-Kolonii (tabl. VII: 4). Z tą ostatnią jednostką, należy łączyć dwa fragmenty naczyń glinianych (tabl. XV: 1, 2), a być może i pękate siekiery o przekroju owalnym, pochodzące z miejscowości Surhów-Kolonia (tabl. VI: 1) i Małochwieja Duży (tabl. IX: 2). Przy czym w stosunku do tych ostatnich nie można wykluczyć pozostałości po ludności kultury stryżowskiej. Nieco szerszy zakres chronologiczny dotyczy siekier dwuściennych znalezionych na terenie Brzeziny (tabl. I: 1) i Małochwieja Dużego (tabl. IX: 1; X: 1, 2). W ich przypadku należy brać pod uwagę zarówno neolityczną kulturę ceramiki sznurowej lub jedną z kultur wczesnej epoki brązu: mierzanowicką, stryżowską, również trzciniecką. Analogicznie należy datować przekłuwa-
cz z Surhowa-Kolonii (tabl. VII: 1). Z podobnego okresu, poszerzonego o kulturę łużycką (łącznie z jej fazą halsztacką), pochodzi kilka różnorodnych zgrzebeł z kolekcji Małochwieja Dużego (tabl. XI: 1–3; XII: 2), także Kraśniczyna (tabl. IV: 2, 4). Zapewne bliskie im chronologicznie są formy nożowate (tabl. IV: 1; XIV: 1) uzyskane na terenie tych miejscowości, jak również drapacze z Małochwieja Dużego (tabl. XI: 4; XIV: 2), a być może i atypowy grocik z Surhowa lub Kraśniczyna (tabl. VIII: 4). Bardziej precyzyjną chronologię należy przypisać częściom noży bifacjalnych, stanowiących fragmenty form kształtu półksiężycowatego, pochodzące z Kraśniczyna (tabl. III: 1) oraz Surhowa (tabl. V: 1; VI: 2) – utożsamiane z wytwórczością ludności kultury trzcinieckiej lub łużyckiej. Natomiast trudno jest określić afiliację pozostałych części noży bifacjalnych. Bowiern zarówno w przypadku okazu wierzchołkowego z Brzeziny (tabl. I: 2), jak i środkowego z Małochwieja Dużego (tabl. XIII: 4) należy brać pod uwagę różne jednostki kulturowe epoki brązu i wczesnej epoki żelaza występujące na obszarze wschodniej Lubelszczyzny.

Poza klasyfikacją chronologiczno-kulturową pozostają formy mało charakterystyczne w postaci rdzeni (Surhów lub Kraśniczyn – tabl. VIII: 3; Małochwieja Duży

– tabl. XII: 1; 6), również narzędzi wnąkowych (Surhów lub Kraśniczyn), ryłca atypowego (XII: 3), przekłuwacza (Małochwiej Duży – tabl. XIII: 5; XIV: 4), debi-tażu różnorodnie retuszowanego (Surhów – tabl. VII: 2; Surhów lub Kraśniczyn – tabl. VIII: 2; Małochwiej Duży – tabl. XI: 5; XIII: 6), także odłupków z siekier gładzonych (Małochwiej Duży) oraz licznego półsurowca – odłupków i pokawałkowa-nych wiórów (głównie z Małochwieja Dużego). Uzupełniają je okazy wykonane ze skał pozakrzemiennych: gładzik/tłuczek/narzędzie cyzelerskie (fot. 5 – Surhów-Ko-lonia), rozcieracze (fot. 2 – Bończa; 6: a, b – Małochwiej Duży). Fragmenty brzuśców naczyń ceramicznych z Kraśniczyna.

ZAKOŃCZENIE

Rozpatrując całościowo analizowane zbiory, poza znaleziskami pojedynczymi, zastanawia ich selektywny, interkulturowy charakter – zwłaszcza kolekcji zebranych w rejonie Kraśniczyna i Surhowa. Zdecydowanie przeważają okazy znacznych rozmiarów, co nasuwa przypuszczenie, że być może wybierano zabytki kojarzone z funkcją narzędzi (siekier, młotka, sztyletu, sierpa, noża, piłki itp.). Jedynie od-mienna w charakterze jest najliczniejsza kolekcja z Małochwieja Dużego, która poza znacznie zróżnicowanym zestawem form narzędziowych zawiera również okazy mniej efektowne, niejednokrotnie odpadkowe (dominujące). Ponadto poza materia-łami krzemiennymi w jej składzie znajdują się także ułamki naczyń ceramicznych.

Taki charakter zbiorów może wskazywać na różnych znalazców, jak i odmienne kryteria pozyskiwania zabytków. W przypadku Małochwieja Dużego nie ma pew-ności, czy jest to zbiór jednorazowy. Niezależnie od rozstrzygnięcia sposobu i czasu ich zgromadzenia, podstawą datowania jest kryterium typologiczno-porównawcze, a przynależności kulturowej – obecność form przewodnich poszczególnych jedno-stek taksonomicznych. Efektem jest szerokie spektrum chronologiczno-kulturowe – od paleolitu górnego lub schyłkowego do wczesnej epoki żelaza.

Tak zróżnicowane źródła mogą wskazywać na wielokulturowych charakter stanowisk, ale również nie można wykluczyć zmieszania materiałów zbieranych w niedalekim sąsiedztwie, a nawet w znacznej odległości. Nie mając możliwości roz-strzygnięcia, niewątpliwie mamy do czynienia ze źródłami stanowiącymi pozostałość po dawnym osadnictwie, najprawdopodobniej osadach. Znacznie trudniej jest okre-slić charakter znalezisk pojedynczych (Bończa, Brzeziny (dwa stanowiska), Kraśni-czyn, Surhów-Kolonia) – niezależnie od ich stanu zachowania.

Dotychczasowe badania na obszarze zlewni Wojsławki ujawniły śladowy charak-ter pobytu łowców plejstocenijskich możliwy do łączenia z paleolitem. W pierwszym

przypadku dotyczy to odłupka retuszowanego odbitego z rdzenia lewaluaskiego z Horodyska²⁷ pozostawionego najprawdopodobniej przez neandertalczyka w bliżej nieokreślonej fazie paleolitu środkowego. Znacznie młodsze są okazy półsurowca wiórowego obecne w analizowanych zbiorach z Kraśniczyna (tabl. II: 2) i Surhowa (tabl. VI: 3), także masywny fragment tylczaka z Ostrowa Kolonii²⁸ – możliwe do łączenia z paleolitem górnym lub schyłkowym. Zapewne ten obraz „pustki osadniczej” mikroregionu dorzecza Wojsławki wynika ze stanu badań, a po części również zidentyfikowanych źródeł. Jest to problem dotyczący całego pasa wyżynnego Lubelszczyzny późnego plejstocenu²⁹.

Kolejny etap zasiedlania analizowanego obszaru nastąpił w młodszej epoce kamienia. Podobnie i w tym przypadku dysponujemy niezbyt licznymi zabytkami kamiennymi (krzemieniami i pozakrzemieniami), w niektórych przypadkach również ułamkami ceramiki. Z wczesną falą migracyjną ludności rolniczej pochodzenia „południowego” (przybyłą z Kotliny Karpackiej) należy łączyć masywne radlice kamienne z Wojsławic³⁰, jak i Majdanu Starego (obecnie Stary Majdan)³¹. Natomiast z osadnikami kultury lubelsko-wołyńskiej, krzemienno „nóż” wiórowy uformowany charakterystycznym retuszem lameralnym znaleziony na terenie Kraśniczyna (tabl. II: 3). Relikty podobnie datowanego osadnictwa tzw. cyklu lendzielsko-pułgarskiego, a przede wszystkim kultury pucharów lejkowatych odkryto w trakcie prac wykopaliskowych na terenie Majdanu Nowego. Na jednym z lessowych cypli wyniesionych około 35 m nad dno obecnie suchej doliny usytuowano osadę o powierzchni blisko 2 ha. Prowadzone w niewielkim zakresie badania ujawniły kilka jam o charakterze odpadkowym oraz blisko 4000 źródeł ruchomych, głównie ułamków naczyń ceramicznych oraz krzemiennych narzędzi i odpadów z ich produkcji³². W tym kontekście nie dziwi obecność i innych zabytków możliwych do łączenia z tą kulturą – charakterystycznego kanelowanego topora z Surhowa-Kolonii (tabl. VII: 3),

²⁷ Por. przyp. 12.

²⁸ Por. przyp. 15.

²⁹ M.in. J. Libera, *Późny paleolit i mezolit środkowowschodniej Polski. Część pierwsza: analiza.* (= „Lubelskie Materiały Archeologiczne”, t. 9), Lublin 1995; *idem, Późny paleolit i mezolit środkowowschodniej Polski. Część druga: źródła.* (= „Lubelskie Materiały Archeologiczne”, t. 9), Lublin 1998; *idem, Resources for studies on Palaeolithic settlement in the Lublin Upland area postlast glacial maximum*, [w:] Klementowice. *A Magdalenian site in eastern Poland*, red. T. Wiśniewski, Lublin 2015, s. 215–231.

³⁰ Za U. Iliaszuk, *Znaleziska toporów kamiennych na Lubelszczyźnie*, Lublin 1987, tabl. XLVI, s. 101 (maszynopis pracy magisterskiej przechowywany w archiwum Instytutu Archeologii UMCS w Lublinie).

³¹ A. Bronicki, *Archeologia...*, *op. cit.*, ryc. 12, s. 27.

³² A. Bronicki, S. Kadrow, *Osada neolityczna...*, *op. cit.*, s. 89–129. Stanowisko jest zniszczone wskutek funkcjonującego w VIII czy IX do końca X czy XI wieku grodziska „Zamczysko”/„Pohulanka” (m.in. U. Ruszkowska, *Wczesnośredniowieczne grodzisko...*, *op. cit.*, s. 7–68).

a być może i grocika rombownego z Horodyska³³. Uzupełniają je siekiery z Wojsławic i Majdanu Starego³⁴. Natomiast precyzyjnie wykonana siekiera z Kraśniczyna (tabl. II: 1) jest odosobnionym zabytkiem po ludności kultury amfor kulistych na terenie dorzecza Wojsławki. Jej obecność może być związana z penetracją zaplecza przez tę społeczność zamieszkującą wschodnią część Działów Grabowieckich, gdzie okryto kilka jej grobów³⁵.

Ze schyłkoweolityczną ludnością kultury ceramiki sznurowej, znaną głównie z obrządku pogrzebowego, należy łączyć niektóre kamienne topory, datowane na młodszą fazę rozwojową tej kultury, pochodzące z Majdanu Ostrowskiego i Kolonii Partyzanckiej (obecnie Partyzancka Kolonia)³⁶. Jakkolwiek dotychczas nie potwierdzono obecności grobu tej jednostki na analizowanym obszarze, to nie można wykluczyć, że w grupie 5 kopców zlokalizowanych na gruntach Wojsławic może znajdować się kurhan(-ny) tej pasterskiej ludności³⁷. Natomiast niejasna jest afiliacja kolejnego w pełni zachowanego topora z Surhowa-Kolonii (tabl. VII: 4), bowiem zbliżone formy znane są z zespołów grobowych wczesnej epoki brązu – kultury mierzanowickiej³⁸. Grupą znalezisk niebudzących wątpliwości co do ich związku z ludnością „mierzanowicką” są bifacjalne płaszczki (groty) o liściowatej kładzie i wyodrębnionym trzonku, znane dotychczas wyłącznie z wcześniejszych znalezisk z miejscowości Kraśniczyn-Stara Wieś³⁹, Małochwiej Dużej⁴⁰ i Kukawka⁴¹. Uzupełnia je okaz znaleziony

³³ H. Wróbel, *Osadnictwo...*, ryc. 2: 7; także J. Libera, *Krzemienne formy...*, tabl. XVII: c, s. 153; także S. Gołub, *Badania...*, *op. cit.*, ryc. 6: 4, s. 289.

³⁴ A. Bronicki, *Katalog*, [w:] *Bug – rzeka, która łączy. Dzieje rolnictwa Pobuża*, red. A. Kokowski, M. Pokropek, Chełm 2005, ilustracja 12 [2: 4]; *idem*, *Archeologia...*, *op. cit.*, s. 20.

³⁵ M.in. A. Bronicki, *Pierwsi pasterze III tysiąclecia p. Ch. Groby podgrupy wschodniolubelskiej kultury amfor kulistych. Obrządek pogrzebowy. Chronologia*, Chełm 2021, ryc. 1, s. 12–13.

³⁶ *Idem*, *Późnoneolityczne...*, *op. cit.*, ryc. 37, 60, s. 315, 322; także V.I. Kločko, A. Koško, *Społeczności kultur ceramiki sznurowej i stepu nadczarnomorskiego (jamowej oraz katakumbowej) w systemie organizacji szlaków bałtycko-pontyjskiego międzymorza*, [w:] *Między Bałtykiem a Morzem Czarnym. Szlaki międzymorza IV-I tys. przed Chr.*, red. M. Ignaczak, A. Koško, M. Szmyt, (= „Archeologia Bimaris. Dyskusje”, t. 4), Poznań 2011, ryc. 14A: 10, s. 272; także J. Libera, J. Sobieraj, *Topory kamienne jako identyfikatory kultury ceramiki sznurowej w środkowej i północnej części Lubelszczyzny*, [w:] *Schyłek neolitu na Wyżynie Lubelskiej*, red. P. Jarosz, J. Libera, P. Włodarczak, Kraków 2016, ryc. 9: 4; 11: 7, s. 420, 421.

³⁷ Niezależnie od tego, czy mogą być powiązane z pobliskim grodziskiem w Majdanie Nowym (por. K. Grochecki, G. Mączka, Ł. Miechowicz, *Katalog...*, *op. cit.*, s. 232–233). Analogiczną sytuację stwierdzono na cmentarzysku kurhanowym w niedalekiej Białce (właściwie Widniówka), gm. Izbica – por. J. Budziszewski, P. Jarosz, J. Libera, A. Szczepanek, P. Włodarczak, *Badania wykopaliskowe wczesnośredniowiecznych kurhanów na stanowisku 3 w Białce, pow. krasnostawski*, [w:] *Schyłek neolitu na Wyżynie Lubelskiej*, *op. cit.*, s. 359–380.

³⁸ P. Jarosz, J. Libera, *Stone battle-axes in graves of the Mierzanowice culture in the basin of the Vistula and Bug Rivers*, [w:] *From Farmers to Heroes? Archaeological Studies in Honor of Sławomir Kadrow*, eds. M. Debiec, J. Górski, J. Müller, M. Nowak, A. Pelisiak, T. Saile, P. Włodarczak, Mainz am Rhein [w druku].

³⁹ J. Libera, *Zabytki...*, *op. cit.*, tabl. III; *idem*, *Krzemienne...*, *op. cit.*, tabl. XIV: b, s. 149.

⁴⁰ *Idem*, *Nowe...*, *op. cit.*, tabl. III: 1, s. 140; *idem*, *Krzemienne...*, *op. cit.*, tabl. VIII: f, s. 144.

⁴¹ A. Bronicki, *Archeologia...*, *op. cit.*, ryc. 15, s. 27; J. Libera, *Krzemienne...*, *op. cit.*, s. 151.

pomiędzy Wojsławicami a Nowym Majdanem⁴². Z tą fazą osadnictwa należy łączyć część przynasadową fragmentu noża (sierpa) zapewne kształtu podtrójątnego znajdującego się w zbiorze z Surhowa (tabl. V: 3). Ich uzupełnieniem są dwa fragmenty naczyń – amfory zdobionej odciskami sznura oraz garnka z zachowanym uchem pochodzący z Małochwieja Dużego (tabl. XV: 1, 2). Pomimo braku w analizowanych zbiorach pewnych źródeł możliwych do łączenia z osadnictwem kultury strzyżowskiej, to obecność jej ludności poświadczona jest spektakularnym znaleziskiem gromadnym blisko 1000 paciorków fajansowych łącznie z pojedynczymi ozdobami miedzianymi ukrytymi w glinianym naczyniu na terenie Horodyska⁴³. Nie jest to jedyne znalezisko z tego okresu. Prowadzone badania wyprzedzające budowę zbiornika wodnego „Maczuły” w tym rejonie ujawniły cmentarzysko szkieletowe ludności tej kultury⁴⁴. Śladową obecność tego osadnictwa potwierdziły wcześniejsze penetracje powierzchniowe⁴⁵. Z bliżej nieokreślonego obiektu (grobu?) pochodzi typowy dla tej kultury kubek gliniany znaleziony na terenie Kraśniczyna podczas poszerzania drogi w kierunku miejscowości Chełmiec⁴⁶.

Z kulturą mierzanowicką lub strzyżowską należy łączyć siekiery o przekroju poprzecznym grubo soczewkowatym lub owalnym z Surhowa-Kolonii (tabl. VI: 1), Małochwieja Dużego (tabl. IX: 2), Kraśniczyna (tabl. III: 2). Podobne okazy pochodzą z wcześniejszych przypadkowych odkryć na terenie Kraśniczyna-Starej Wsi⁴⁷, Wolicy⁴⁸. Natomiast w znacznie szerszym zakresie chronologicznym, obejmującym późny neolit (kulturę ceramiki sznurowej) oraz wczesną epokę brązu (kultury: mierzanowicką lub strzyżowską ewentualnie trzciniecką) należy umiejscowić średniej wielkości siekiery dwuścienne lub płasko owalne pochodzące z Wojciechowa, stanowiącego część miejscowości Kraśniczyn⁴⁹, Ostrowa Kolonii⁵⁰, również opisywane z Brzezina (tabl. I: 1) i Małochwieja Dużego (tabl. IX: 1; X: 1, 2). Do grupy tej należy zapewne półwytwór uzyskany z Surhowa⁵¹. Z obecnością ludności kultury trzcinieckiej lub lużyckiej przede wszystkim należy łączyć części noży sierpowatych pochodzące

⁴² Niepublikowany, udostępniony przez Krzysztof Terajkę (archiwum J. Libery).

⁴³ M.in. Ch. Robinson, B. Baczyńska, M. Polańska, *The Origins of Faience in Poland / Pochodzenie fajansu w Polsce*, „Sprawozdania Archeologiczne” 2004, t. 56, s. 79–154.

⁴⁴ J. Libera, *Cmentarzysko szkieletowe z wczesnej epoki brązu*, [w:] *Horodysko...*, *op. cit.*, s. 104–128; także B. Bargieł, *Materiały...*, *op. cit.*, 2006.

⁴⁵ H. Wróbel, *Osadnictwo...*, *op. cit.*, s. 44.

⁴⁶ Zbiory Muzeum Regionalnego w Krasnymstawie.

⁴⁷ J. Libera, *Zabytki...*, *op. cit.*, tabl. II: a, s. 115; także, W. Tarnas, *Kraśniczyn. Dzieje gminy i okolic*. Lublin 2006, ryc. 11.

⁴⁸ H. Wróbel, *Osadnictwo...*, *op. cit.*, ryc. 2: 1.

⁴⁹ M.in. Por. H. Wróbel, *op. cit.*, ryc. 2: 6; także J. Libera, *Znaleziska gromadne siekier krzemiennych z Lubelszczyzny*, „Wiadomości Archeologiczne” 2003 (2002–2003), t. 56, s. 46–47.

⁵⁰ S. Gołub, *Badania...*, *op. cit.*, s. 291, ryc. 5.

⁵¹ W. Tarnas, *Kraśniczyn...*, *op. cit.*, ryc. 5.

z form kształtu półksiężycowatego uzyskane z Kraśniczyna (tabl. III: 1) i Surhowa (tabl. VI: 2). Obecność na obszarze dorzecza Wojsławki bliżej nieokreślonego charakteru osadnictwa tych jednostek potwierdza znaleziona pokawałkowana ceramika zarówno „trzcieniecka”⁵², jak i „łużycka” – m.in. uzyskana zarówno z badań powierzchniowych, jak i prac wykopaliskowych w Horodysku⁵³. Pozostałe analizowane zabytki uformowane na półsurowcu odłupkowym – zgrzebła (tabl. IV: 2, 4) i nóż tylcowy (tabl. IV: 2), należy datować w bardzo szerokim zakresie, od późnoneolitycznej kultury ceramiki sznurowej po późną epokę brązu-wczesną epokę żelaza (kultura łużycka).

Znaleziska luźne w powiązaniu z podobnymi morfologicznie zabytkami uzyskanymi z zespołów zwartych, stanowią ważne źródła dla studiów osadniczych⁵⁴. Jakkolwiek w większości są pozbawione kontekstu archeologicznego, to niewątpliwie stanowią wartościową bazę źródłową, istotną w studiach nad rekonstrukcją procesów osadniczych, niejednokrotnie niedocenianą.

SŁOWA KLUCZOWE:

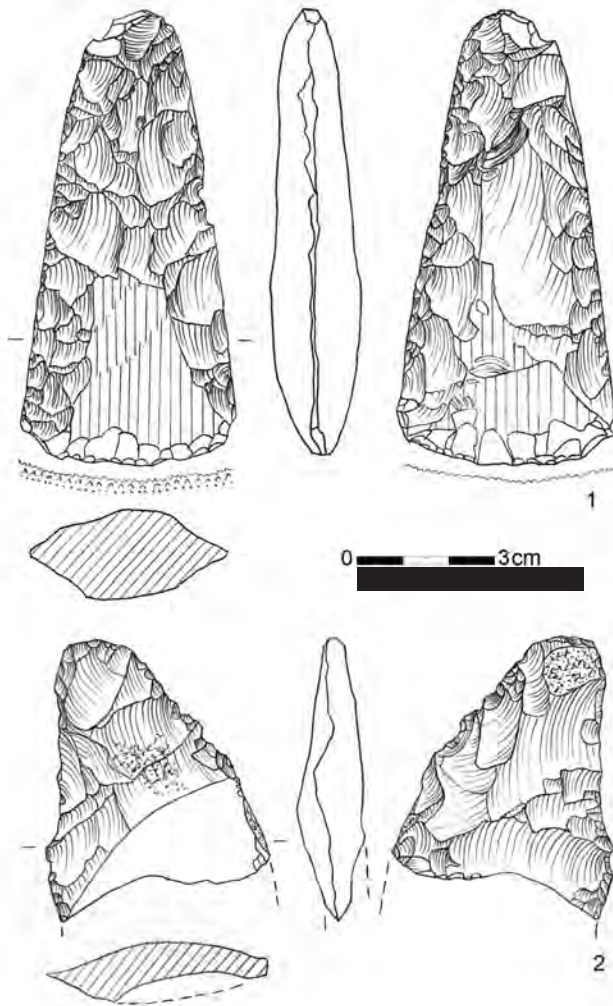
zbiory amatorskie, dorzecze Wojsławki, pradziej, krzemień

⁵² M.in. *ibidem*, s. 197 i nast.

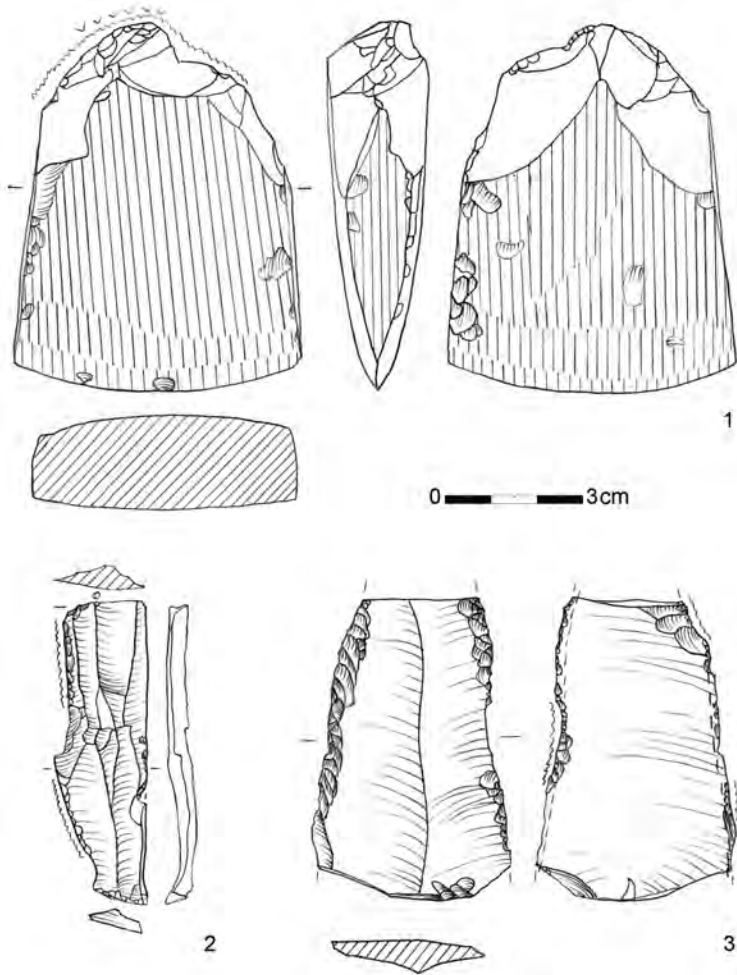
⁵³ S. Gołub, *Badania...*, *op. cit.*, ryc. 3: 3, 4; także T. Mazurek, W. Mazurek, *Ślady osadnictwa kultur trzcienieckiej i łużyckiej*, [w:] *Horodysko...*, *op. cit.*, s. 129–143.

⁵⁴ B. Bargieł, *Badania nad I okresem epoki brązu na Lubelszczyźnie*, [w:] *Schylek neolitu...*, *op. cit.*, s. 103–134. Zabytek niepublikowany ze zbiorów Krzysztofa Terajki.

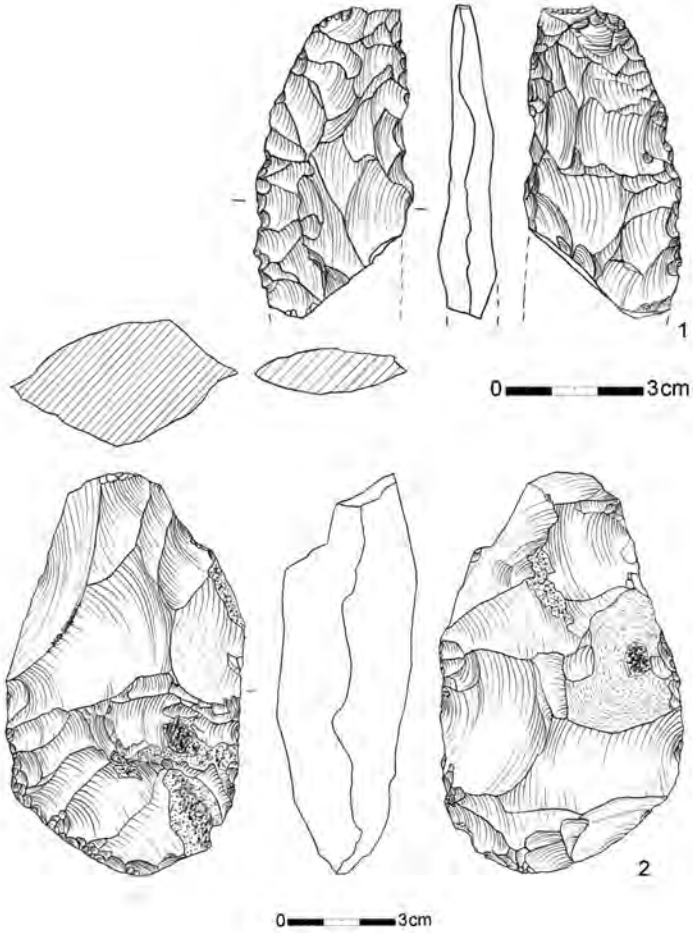
^{5p} B. Bargieł, *Badania...*, *op. cit.*; A. Bronicki, *Późnoneolityczne...*, *op. cit.*, s. 297–340; B. Bargieł, J. Libera, *Z badań nad produkcją siekier dwuściennych z krzemienia świciechowskiego i gościeradowskiego*, „Przeгляд Archeologiczny” 2002, vol. 50, s. 5–43; J. Libera, J. Sobieraj, *Topory...*, *op. cit.*, s. 411–454.



Tablica I. Brzeziny, gm. Kraśniczyn: 1 – siekiera; 2 – nóż sierpowaty. Rys. A. Bronicka;
opracowanie graficzne G. Zabłocki

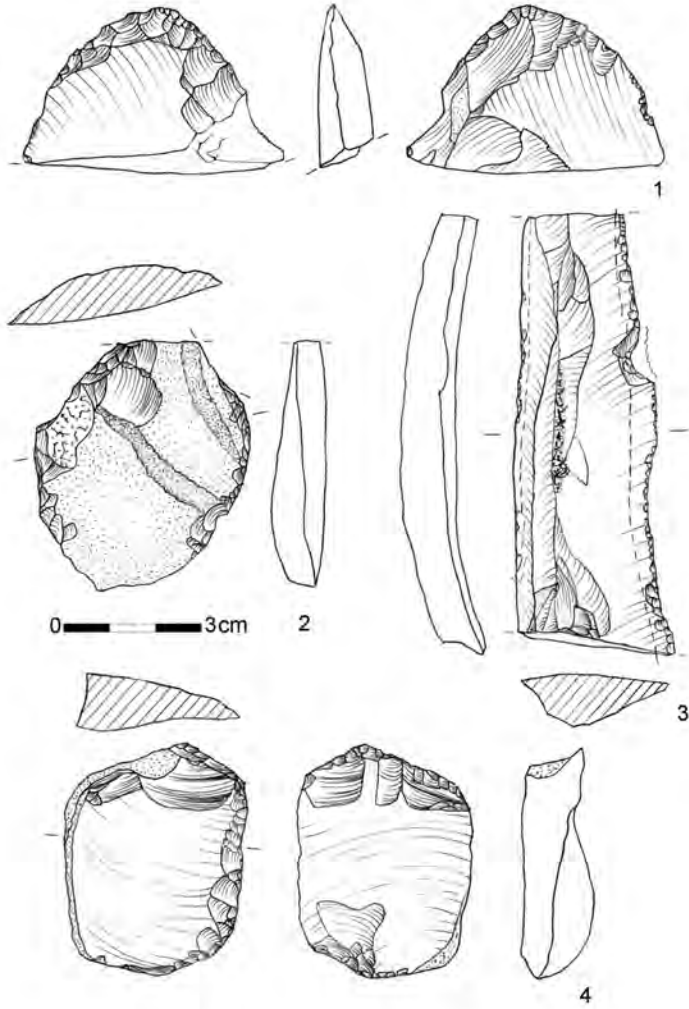


Tablica II. Kraśniczyn, gm. Kraśniczyn: 1 – siekiera; 2 – wiór; 3 – wiórowiec. Rys. A. Bronicka; opracowanie graficzne G. Zabłocki

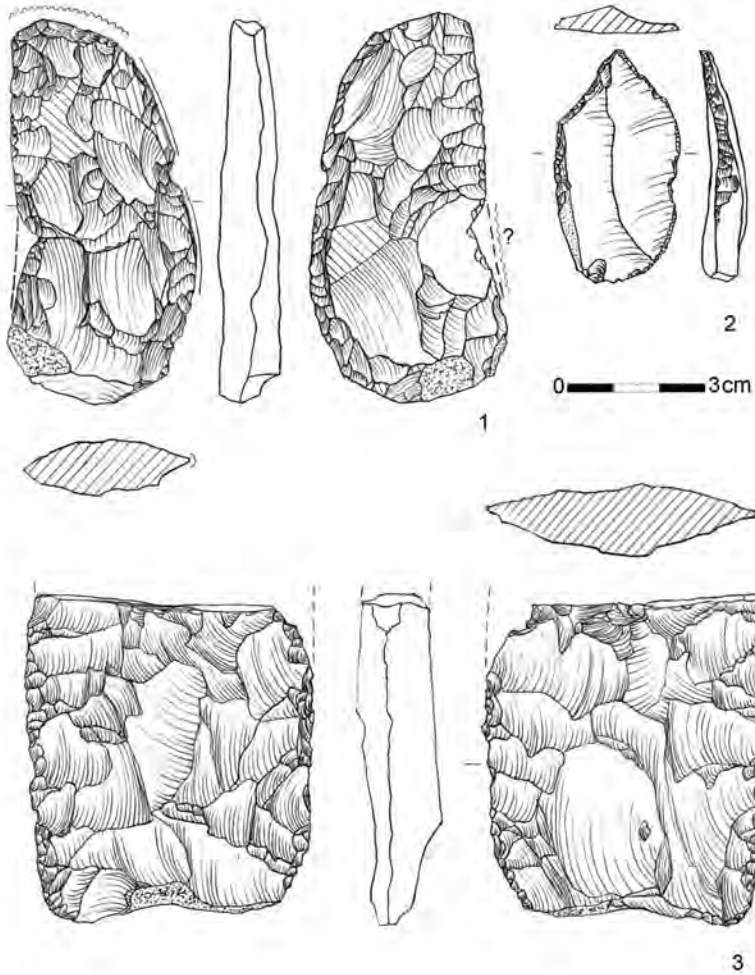


Tablica III. Kraśniczyn, gm. Kraśniczyn: 1 – nóż sierpowaty; 2 – półwytwór siekiery.

Rys. A. Bronicka; opracowanie graficzne G. Zabłocki

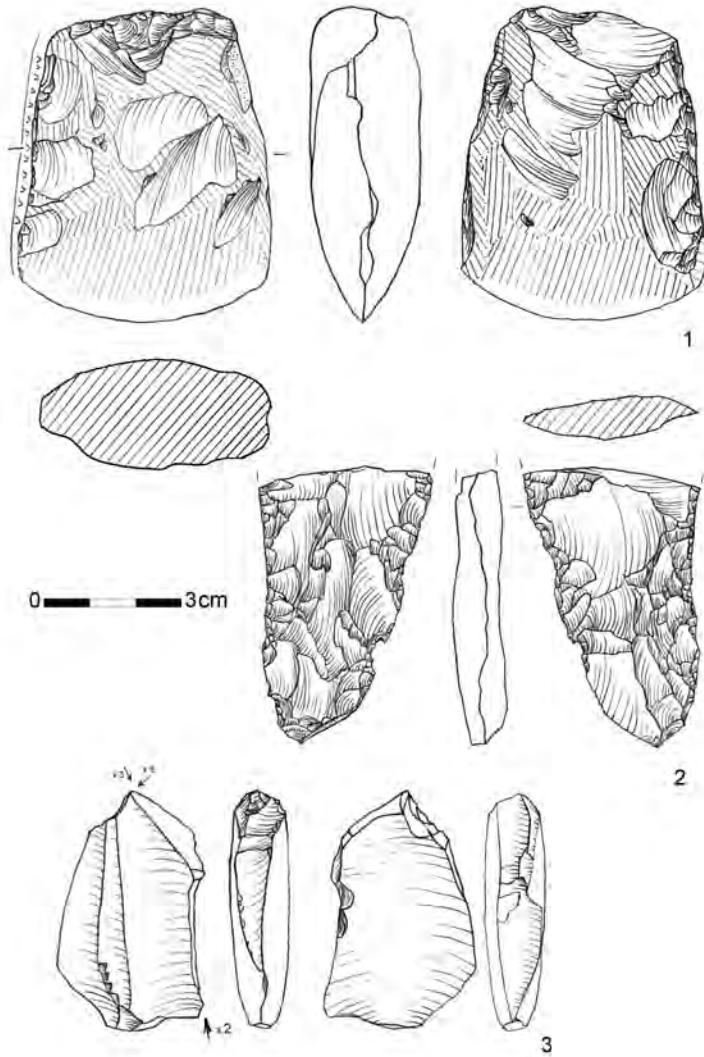


Tablica IV. Kraśniczyn, gm. Kraśniczyn: 1 – nóż tyłcowy; 2, 4 – zgrzebło;
3 – wiór mikroretuszowany. Rys. A. Bronicka; opracowanie graficzne G. Zabłocki

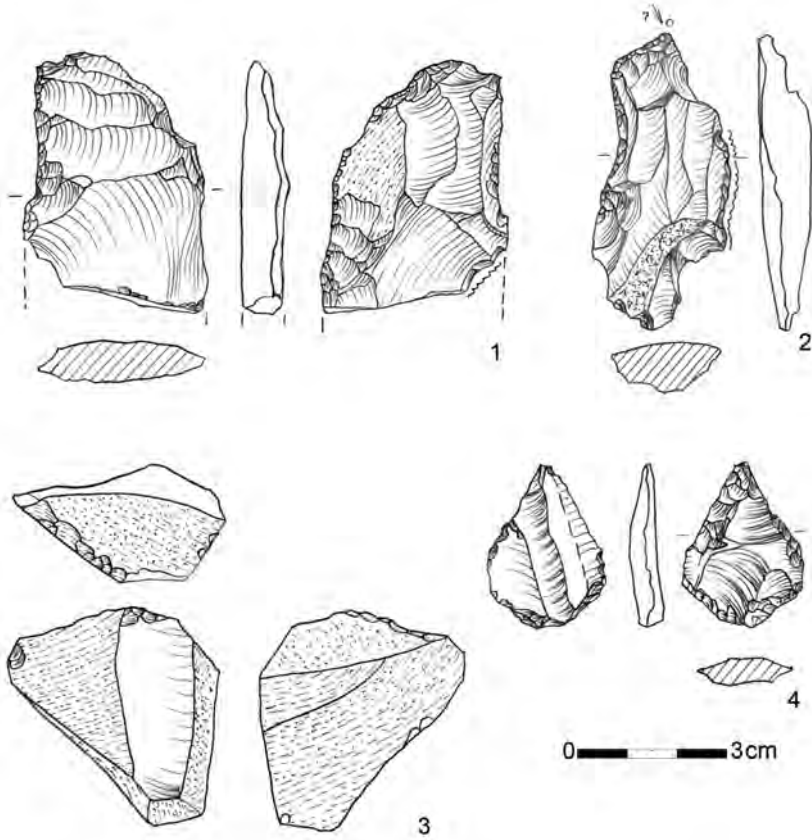


Tablica V. Surhów, gm. Kraśniczyn: 1, 3 – nóż sierpowaty; 2 – przekłuwacz.

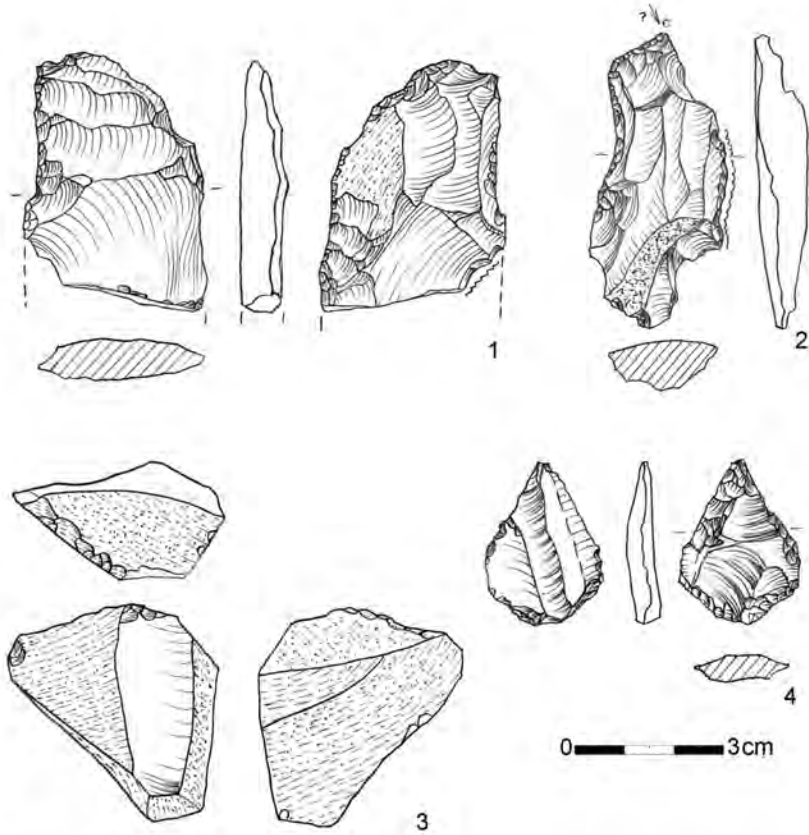
Rys. A. Bronicka; opracowanie graficzne G. Zabłocki



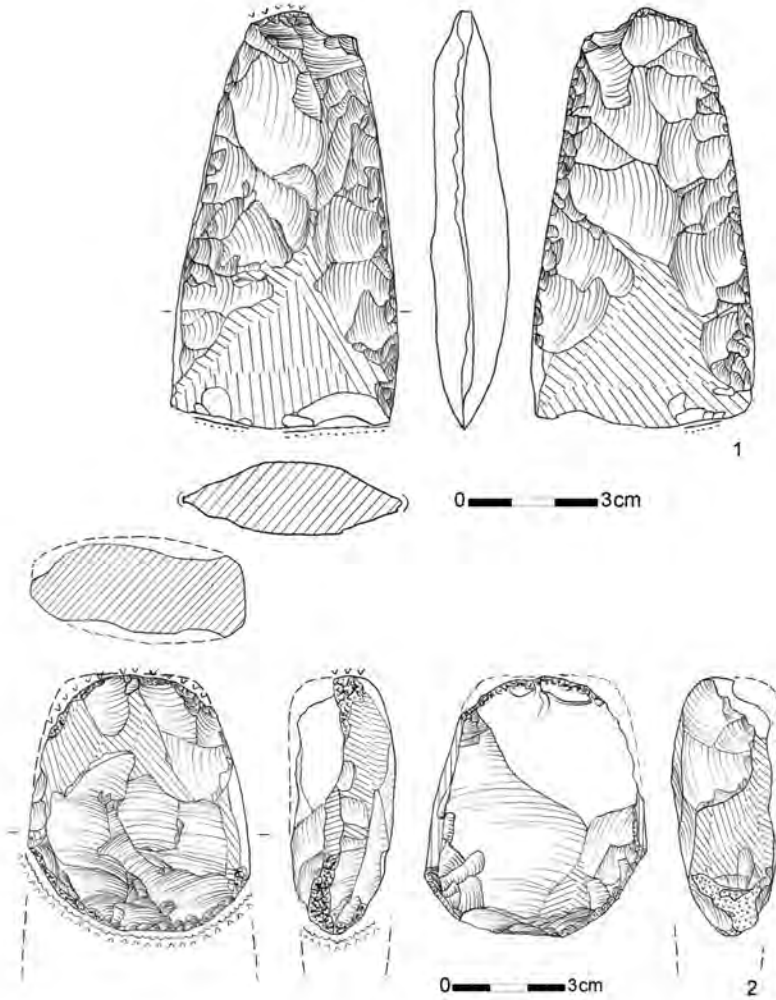
Tablica VI. Surhów-Kolonia, gm. Kraśniczyn: 1 – siekiera; Surhów, gm. Kraśniczyn: 2 – nóż sierpowaty; 3 – rylec. Rys. A. Bronicka; opracowanie graficzne G. Zabłocki



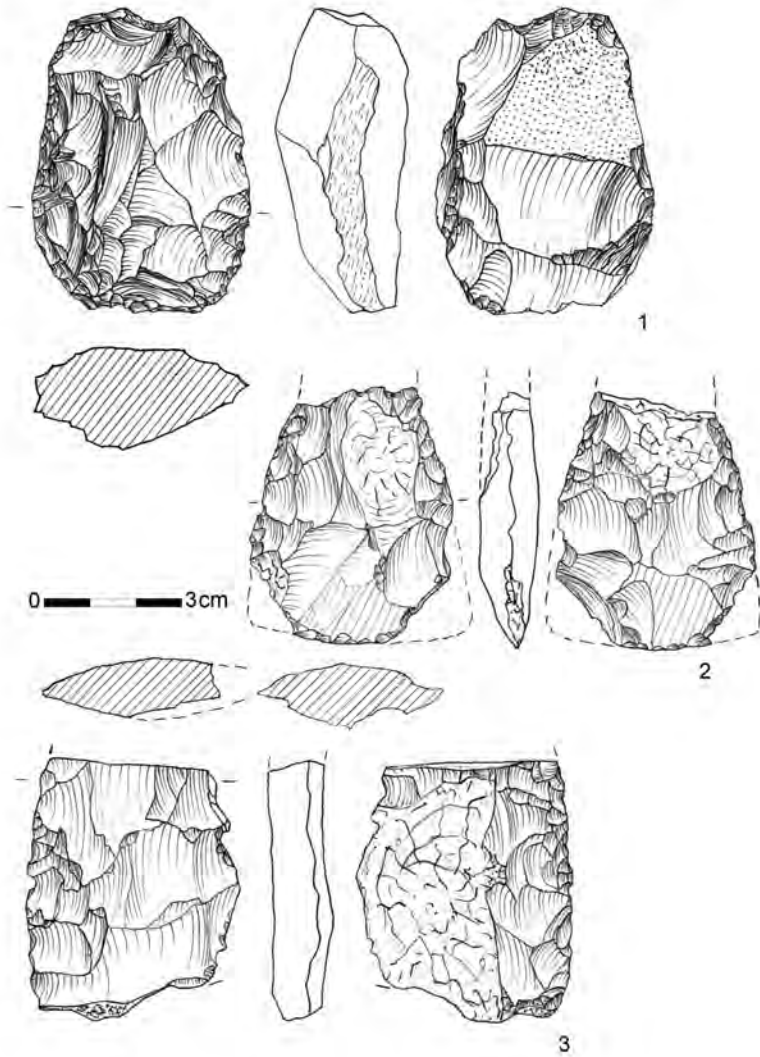
Tablica VII. Surhów-Kolonia, gm. Kraśniczyn: 1 – przekłuwacz; 2 – wiórek mikroretuszowany; 3, 4 – topór; Surhów, gm. Kraśniczyn. Rys. A. Bronicka; opracowanie graficzne G. Zabłocki



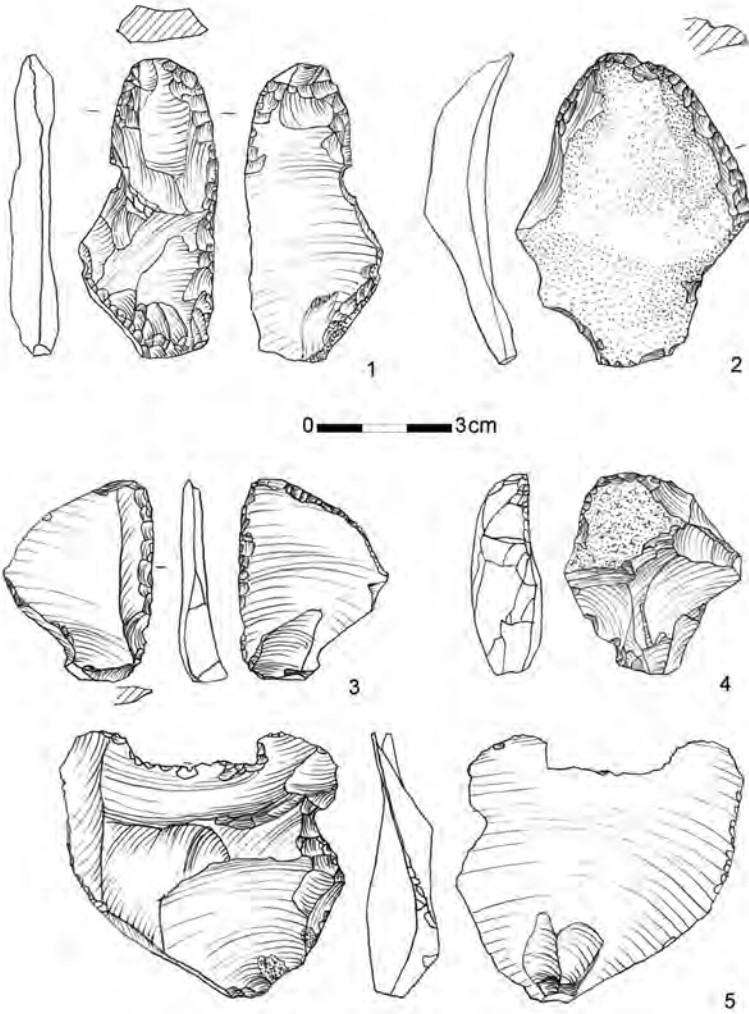
Tablica VIII. Brzeziny, gm. Kraśniczyn: 1 – nóż sierpowaty; Surhów lub Kraśniczyn, gm. Kraśniczyn: 2 – parawiór retuszowany; 3 – rdzeń; 4 – grocik (?). Rys. A. Bronicka; opracowanie graficzne G. Zabłocki



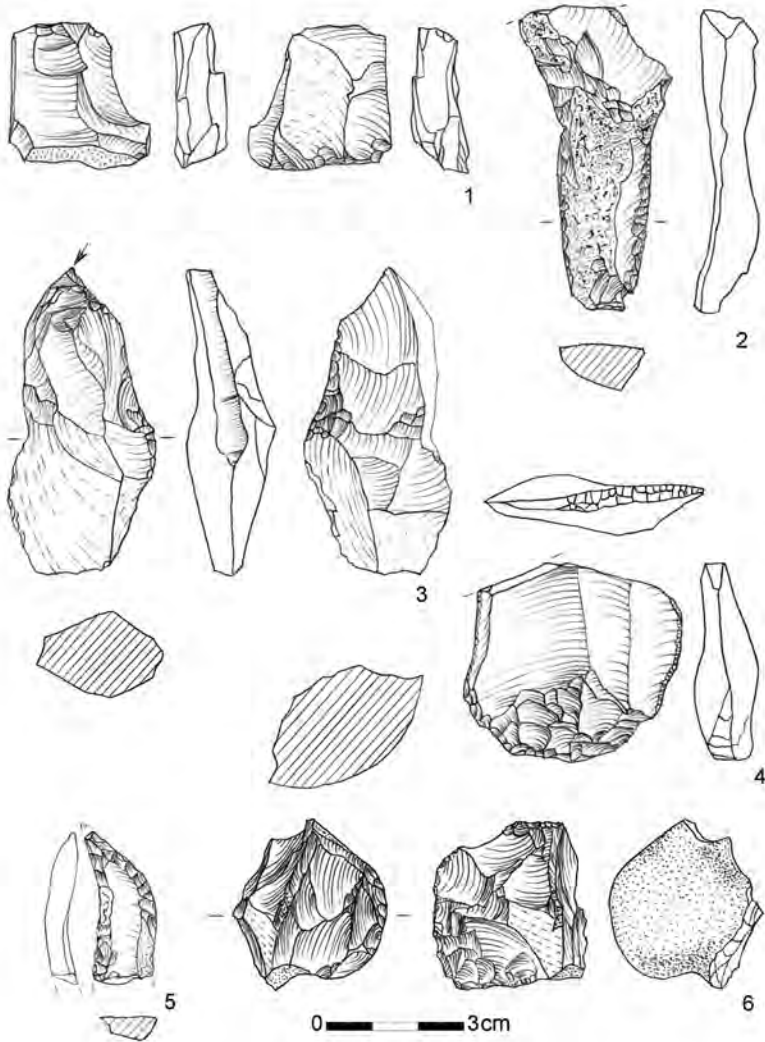
Tablica IX. Małochwiej Duży, gm. Krasnystaw: 1, 2 – siekiera. Rys. A. Bronicka;
opracowanie graficzne G. Zabłocki



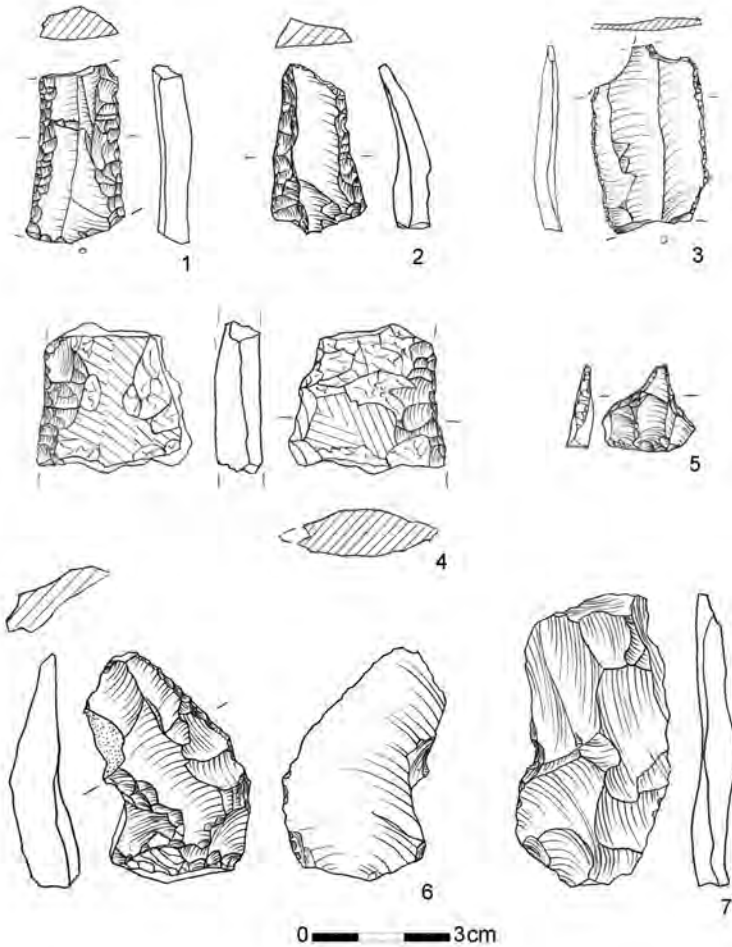
Tablica X. Małochwiej Duży, gm. Krasnystaw: 1 – półwytwór siekiery; 2 – siekiera;
3 – nóż sierpowaty. Rys. A. Bronicka; opracowanie graficzne G. Zabłocki



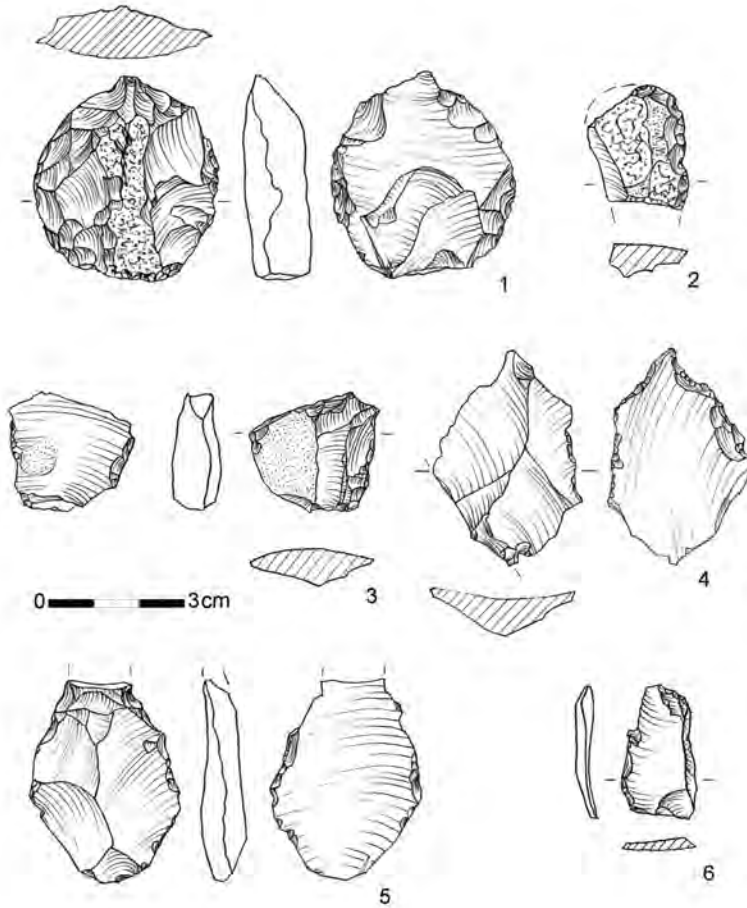
Tablica XI. Małochwiej Duży, gm. Krasnystaw: 1-3 – zgrzebło; 4 – drapacz;
5 – odłupek wnątkowy. Rys. A. Bronicka; opracowanie graficzne G. Zabłocki



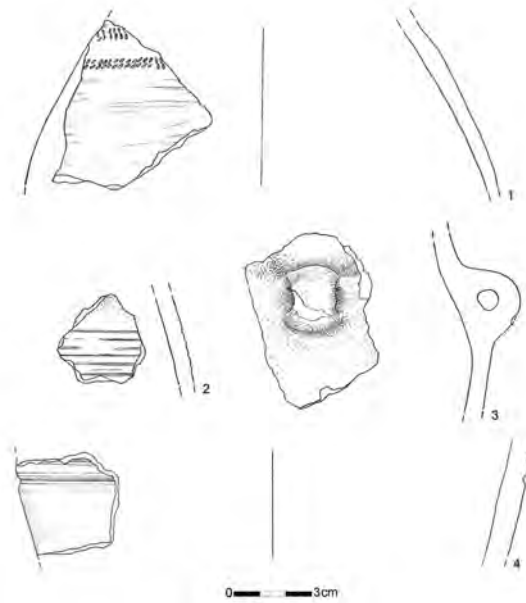
Tablica XII. Małochwiej Duży, gm. Krasnystaw: 1, 6 – rdzeń; 2, 4 – parawiór retuszowany; 3 – rylec; 5 – przekłuwacz. Rys. A. Bronicka; opracowanie graficzne G. Zabłocki



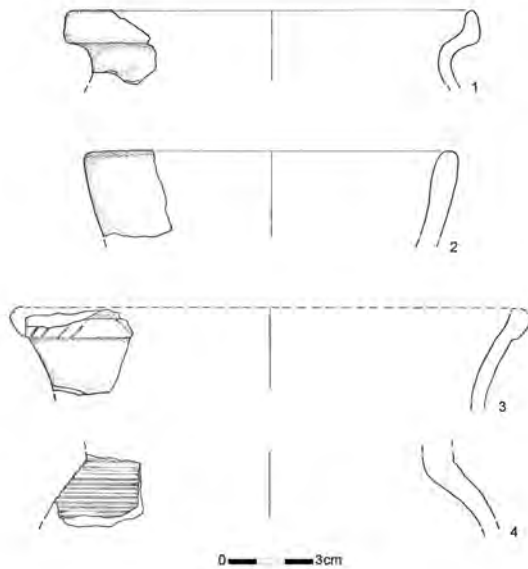
Tablica XIII. Małochwiej Duży, gm. Krasnystaw: 1, 2 – wiórowiec; 3 – wiór mikroretuszowany; 4 – nóż sierpowaty; 5 – przekłuwacz; 6, 7 – odłupek retuszowany. Rys. A. Bronicka; opracowanie graficzne G. Zabłocki



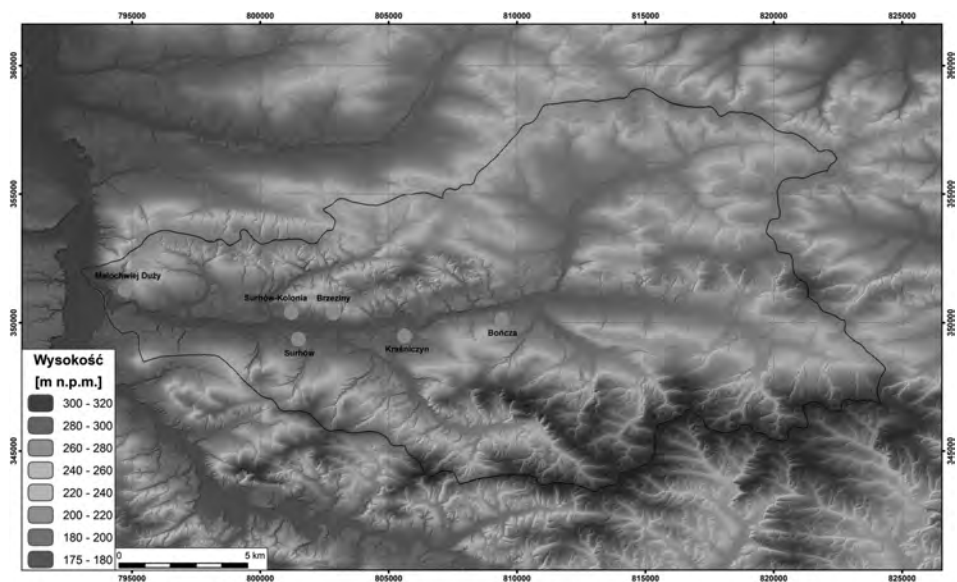
Tablica XIV. Małochwiej Duży, gm. Krasnystaw: 1 – forma nożowata; 2, 3 wiórowiec;
4, 5 – przekłuwacz; 6 – odłupek mikroretuszowany. Rys. A. Bronicka;
opracowanie graficzne G. Zabłocki



Tablica XV. Małochwiej Duży, gm. Krasnystaw: 1-4 – fragment naczynia. A. Bronicka;
opracowanie graficzne G. Zabłocki



Tablica XVI. Małochwiej Duży, gm. Krasnystaw: 1-4 – fragment naczynia. A. Bronicka;
opracowanie graficzne G. Zabłocki



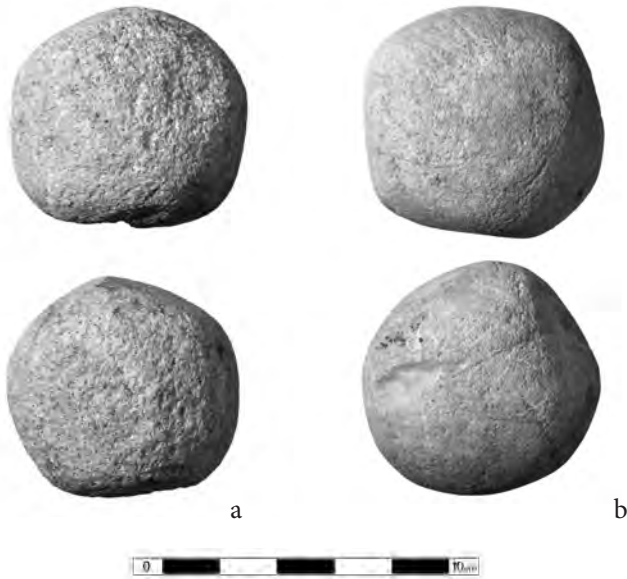
Fot. 1. Lokalizacja analizowanych stanowisk na tle dorzecza Wojsławki (znaczonego czarną linią). Opracowanie G. Zabłocki (na podkładzie mapy udostępnionej przez Piotra Demczuka)



Fot. 2. Bończa, gm. Krańciczyn: rozcieracz. Fotografia i opracowanie G. Zabłocki



Fot. 3. Surhów-Kolonia, gm. Kraśniczyn: gładzik/tłuczek/narzędzie cyzelerskie (?).
Fotografia i opracowanie G. Zabłocki



Fot. 4. Małochwiej Duży, gm. Krasnystaw: rozcieracze (a, b).
Fotografia i opracowanie G. Zabłocki

Изложение

Новые источники предыстории бассейна Войславки

В исследовании представлены неизвестные археологические источники, собранные во время различных сельскохозяйственных работ за последние 20 лет на территории гмины Красничин (Бонча, Бжезины, Красничин, Сурхув, Сурхув или Красничин) и гмины Красныстав (Малохвей Дужи) – все местности расположены в Красноставским повяте, в бассейне средней и нижней Войславки (рис. 1). В основном это реликвии из кремневых пород, немногочисленные изделия из не кремневых пород и осколки глиняных сосудов. Их сохранность различна, значительный процент от общей коллекции составляют неполные экземпляры с трудно определяемым генезисом их фрагментации. Хронологическая и культурная идентификация основывалась на типологическом и сравнительном анализе. Их хронологический диапазон касается поселений в диапазоне от фазы позднего палеолита (верхняя или убывающая) – Красничин и Сургув (Фото II: 1, 2; VI: 3; VIII: 5), через неолит – Красничин (Фото II: 3; IV: 3), Сурхув-Колония (Фото V: 2; VII: 3) и Малохвей Дужи (Фото XII: 5; XIII: 1–3; XII: 2; XIV: 2, 3), эпоха бронзы – Бжезины (Фото I: 1), Красничин (Фото III: 2; IV: 1, 2, 4; XIV: 1), Сурхув (Фото V: 3; VI: 1; VII: 1, 4; XV: 1, 2), Малохвей Дужи (Фото IX: 1, 2; X: 1–3; XI: 1–4; XII: 2; XIV: 2) и Сурхув или Красничин (Фото VIII: 4), и, возможно, ранний железный век – Красничин (Фото III: 1) и Сургув (Фото V: 1; VI: 2). Помимо хронологической классификации, встречаются и менее характерные формы, орудия труда и изделия из негорючих пород (рис. 2–4), так и обломки гончарных сосудов (Фото XV; XVI).

Такое разнообразие источников может свидетельствовать о мультикультурном характере памятников, но нельзя исключать и смешение материалов, собранных поблизости или даже на значительном расстоянии. Несомненно, имеем дело с источниками, представляющими собой остатки древнего поселения, скорее всего поселений. Гораздо труднее определить природу единичных находок. Несмотря на эти сомнения, эти находки вместе с полученными из соседних территорий, составляют важный источник в исследованиях по реконструкции процессов расселения, часто недооцениваемый.

Ключевые слова:

любительские коллекции, бассейн Войславки, предыстория, кремень

ABSTRACT

NEW SOURCES FOR THE PREHISTORY OF THE WOJSŁAWKA BASIN

The study presents unknown archaeological sources collected during various agricultural works over the last 20 years from the territory of the Kraśniczyn commune (Bończa, Brzeziny, Kraśniczyn, Surhów, Surhów or Kraśniczyn) and the Krasnystaw commune (Małochwiej Duży) – all of which are located in the Krasnystaw district, within the middle and lower Wojsławka basin (Fig. 1). These are mainly relics made of flint rocks, and a few are items made of non-flint rocks and fragmented clay pots. Their state of preservation varies, a significant percentage of the total collection are incomplete specimens with a difficult to define genesis of their fragmentation. The chronological and cultural identification was carried out on the basis of a typological-comparative analysis. Their chronological range concerns the settlement in the range from the late Palaeolithic phase (upper or declining) – Kraśniczyn and Surhów (table II: 1, 2; VI: 3; VIII: 5), through the Neolithic – Kraśniczyn (table II: 3; IV : 3), Surhów-Kolonia (table V: 2; VII: 3) and Małochwia Duży (table XII: 5; XIII: 1–3; XII: 2; XIV: 2, 3), the Bronze Age – Brzeziny (table I: 1), Kraśniczyn (table III: 2; IV: 1, 2, 4; XIV: 1), Surhów (table V: 3; VI: 1; VII: 1, 4; XV: 1, 2), Małochwiej Duży (table IX: 1, 2; X: 1–3; XI: 1–4; XII: 2; XIV: 2) and Surhów or Kraśniczyn (table VIII: 4), and be perhaps the early Iron Age – Kraśniczyn (table III: 1) and Surhów (table V: 1; VI: 2). Apart from the chronological classification, there are also less characteristic forms, both tool cores and products made of non-flint rocks (photos 2–4), as well as fragments of pottery pots (tables XV; XVI).

Such diverse sources may indicate the multicultural nature of the sites, but also mixing materials collected in the vicinity, or even at a considerable distance, cannot be ruled out. Without the possibility of a decision, we are undoubtedly dealing with sources which are the remains of an old settlement. It is much more difficult to determine the nature of single findings. Regardless of these doubts, these findings, in connection with morphologically similar monuments obtained from neighboring compact units, constitute important sources in studies on the reconstruction of settlement processes, which are often underestimated.

KEYWORDS:

amateur collections, Wojsławka basin, prehistory, flint

AUTOR:

dr hab. Jerzy Libera – profesor uczelni, pracownik Instytutu Archeologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

ANDRZEJ BRONICKI

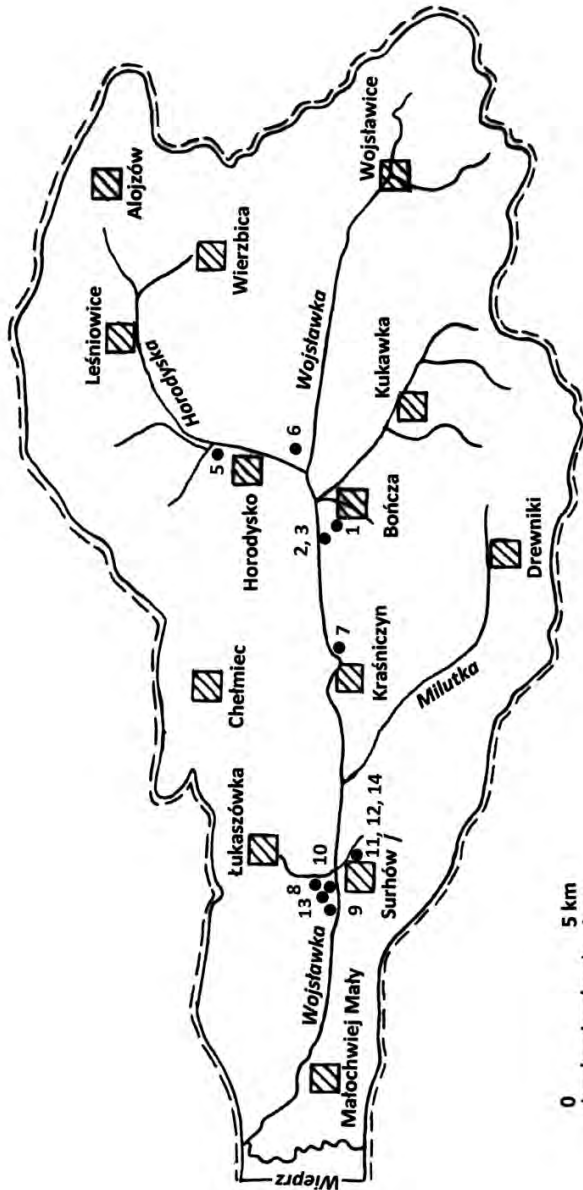
ARCHEOLOGICZNE ZNALEZISKA METALOWE
Z DORZECZA WOJSŁAWKI

W archiwum Działu Archeologii Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie są przechowywane informacje dotyczące archeologicznych znalezisk „luźnych” znajdujących się w posiadaniu osób prywatnych i różnych instytucji pozamuzealnych – przede wszystkim szkół. Zabytkom założono karty katalogowe zawierające ilustracje, opisy, dane na temat chronologii i przynależności kulturowej. Stanowią one osobny zbiór – niepołączony z kartoteką eksponatów będących w posiadaniu muzeum, o autonomicznej numeracji. Dodatkowe informacje dotyczące okoliczności odkrycia (z dokładną mapą wycinka terenu, na którym znaleziono zabytki archeologiczne) są wpisywane do „Zeszytu interwencji terenowych”. Notatki tam zawarte, zwykle sporządzane po wizji lokalnej, dokonanej w towarzystwie odkrywcy, uzupełniają wiedzę o znaleziskach i stanowiskach badawczych. Część z nich ma walory i znaczenie ponadlokalne.

Niewątpliwie bardzo interesujący zbiór skatalogowanych 15 przedmiotów metalowych¹ (ryc. 2–16) pochodzi z północno-zachodniej części Działów Grabowieckich, z dorzecza Wojsławki – prawego dopływu Wieprza (ryc. 1). Kolekcja ta została zgromadzona w ciągu ostatnich dwóch dekad przez jedną osobę – Józefa Adamczuka, mieszkańca Surhowa². Część znalezisk pochodzi z pola odkrywcy, zaś pozostałe otrzymał od okolicznych rolników, którzy pozyskali je na własnych gruntach podczas prac polowych. Wszystkie przedmioty posiadają metryczki z podstawowymi

¹ Kartoteka zbiorów pozamuzealnych; numery kart katalogowych: 93–107.

² We wrześniu 2022 roku zabytki te zostały przekazane Wojewódzkiemu Urzędowi Ochrony Zabytków w Lublinie, ze wskazaniem, aby docelowym miejscem ich przechowywania było Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie.



Ryc. 1. Dorzecze Wojsławki. Lokalizacja stanowisk archeologicznych objętych niniejszym opracowaniem. Numeracja zgodna z porządkiem alfabetycznym zastosowanym w katalogu (zarys tła na podstawie L. Gawrysiak, J. Reeder, P. Zagórski, *Rzeźba i osady czwartorzędowe dorzecza Wojsławki*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, sec. B, 1998, vol. LIII, 5, ryc. 7, s. 101). Ryc. E. Hander, G. Zabłocki

informacjami lokalizacyjnymi, datą pozyskania (znalezienia na polu), określeniami typologicznymi, chronologią, ewentualnie przynależnością kulturową. Dane lokalizacyjne zostały wzbogacone, w większości przypadków, o numery działek, co doskonale ułatwia kartowanie stanowisk badawczych.

Znaleziska zostały zbadane w Laboratorium Budownictwa Centrum Studiów Inżynierskich Państwowej Akademii Nauk Stosowanych w Chełmie pod kątem ustalenia składu pierwiastkowego stopów. Badania miały charakter nieinwazyjny, gdyż chodziło o pozostawienie cennych eksponatów w stanie nienaruszonym. W związku z powyższym rozpoznawano skład warstwy powierzchniowej, pokrytej patyną i zabrudzeniami spowodowanymi długotrwałym przebywaniem w ziemi. Okoliczności te, podobnie jak środki chemiczne stosowane w rolnictwie (nawozy naturalne i sztuczne, preparaty ochrony roślin, wapno) zapewne pozostawiły swój ślad w składzie chemicznym (pierwiastkowym) powłoki³. W takiej sytuacji nie jest możliwe bezsporne rozstrzygnięcie, które metale stanowiły intencjonalny dodatek stopu, które pochodziły z zanieczyszczonej w sposób naturalny rudy, a które były rezultatem długotrwałego procesu przebywania w ziemi uprawnej. Z tych samych powodów proporcje metali użytych do wykonania masy metalurgicznej także muszą być traktowane jako przybliżone. Badania w laboratorium chełmskim przeprowadziła mgr Natalia Iwanicka przy pomocy spektrometru fluorescencji rentgenowskiej EDX-7000 Shimadzu. Podczas odczytu eksponaty znajdowały się w atmosferze powietrznej. Kolimator miał 10 mm średnicy. Czas badania wynosił 30 sekund. Wykonano jeden odczyt dla każdego znaleziska (tabele 1–15).

Analizowane zabytki odkryto na czterech obszarach Archeologicznego Zdjęcia Polski (dalej AZP): 83–90⁴, 84–88⁵, 84–89⁶, 84–90⁷. Podjęto, na ogół udaną, próbę „dopasowanie” eksponatów do stanowisk archeologicznych o znanym położeniu i numeracji. Jedynie dwa przedmioty nie posiadają bliższych określeń lokalizacyjnych, a tym samym nie zostały powiązane z numerami stanowisk w obrębie miejscowości i na poszczególnych obszarach.

³ Jest to opinia dr. inż. Miłosza Hubera z Katedry Geologii, Gleboznawstwa i Geoinformacji Wydziału Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, zawarta w A. Bronicki, *Eneolithic flat axe from Raciborowice, site No. 7, Białopole commune, Chełm district*, „Sprawozdania Archeologiczne” [w druku].

⁴ S. Gołub, *Dokumentacja obszaru 83–90*, Chełm 1990 (maszynopis w archiwum Działu Archeologii Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie).

⁵ A. Bronicki, *Dokumentacja obszaru 84–88*, Chełm 2004 (maszynopis w archiwum Działu Archeologii Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie).

⁶ H. Wróbel, *Dokumentacja obszaru 84–89*, Lublin 1985 (maszynopis w archiwum Działu Archeologii Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie).

⁷ S. Gołub, *Dokumentacja obszaru 84–90*, Chełm 1984 (maszynopis w archiwum Działu Archeologii Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie).

KATALOG

1. Bończa, st. 15, gm. Kraśniczyn, pow. krasnostawski.

Znalezisko: fibula – fragment (ryc. 2).

Rok odkrycia: 2006.

Położenie znaleziska: nasada wyraźnego cypla opadającego na północny zachód, północ i północny wschód – ku dolinie Wojsławki, w obrębie działki nr 446/4.

AZP: 84–89/57; stanowisko o niedużej powierzchni, z materiałem ceramicznym i krzemienym datowanym na wczesny okres epoki brązu⁸.

Opis zabytku: zapinka pochodna od silnie profilowanych; kabłąk poszerzony w prostopadłym zgięciu; w tym samym miejscu – płaski grzebyk; nóżka zakończona kulką; pochewka wysoka; brak grawerunku; główka i igła – niezachowane; pochewka – trochę uszkodzona; fibula grupy V Almgrena, 7 serii, typ zbliżony do 111.

Tab. 1. Bończa, st. 15. Fibula – fragment. Skład pierwiastkowy stopu

Pierwiastek	Ilość %
Cu	66,184
Si	12,886
P	9,546
Fe	2,305
Ca	2,260
Zn	2,183
Ba	1,562
Sn	1,068
K	0,953
Pb	0,566
Sb	0,264
Ag	0,100
Ti	0,077
Sr	0,047

Sprężynka lub oś na sprężynkę – z żelaza, pozostałe elementy ze stopu miedzi z niedużym dodatkiem cynku, baru, cyny, ołowiu i minimalnym – kilku innych pierwiastków metalicznych (tab. 1); okaz pokryty grynszpanową patyną.

Przynależność kulturowa, chronologia: zapinki 7 serii Almgrena występują dość rzadko w kulturze przeworskiej, na początku fazy B2, tj. w młodszym okresie wczesnorzymskim (80–160 n.e.)⁹.

⁸ H. Wróbel, *Dokumentacja obszaru...*, *op. cit.*, karta 57.

⁹ K. Godłowski, *Przemiany osadnicze i kulturowe w południowej i środkowej Polsce w młodszym okresie przedrzymskim i okresie rzymskim*, „Prace Komisji Archeologicznej Polskiej Akademii Nauk – Oddział w Krakowie” nr 23, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1985, s. 52; A. Kurpiewski, J. Rakoczy,



Ryc. 2. Bończa, st. 15. Fibula – fragment. Fot. G. Zabłocki

Wymiary: długość – 41 mm; szerokość kabłąka – 10 mm; wysokość – 21 mm; średnica kulki na nóżce – 6,5 mm.

Masa: 6,720 g.

2. Bończa, st. 14, gm. Kraśniczyn, pow. krasnostawski.

Znalezisko: medalik z wizerunkiem św. Antoniego Padewskiego (ryc. 3).

Rok odkrycia: 2010.

Położenie znaleziska: stok niewielkiego cypla opadającego na północny wschód – ku dolinie Wojsławki, w obrębie działki nr 442.

AZP: 84–89/56; ślad osadnictwa, z materiałem ceramicznym określonym jako „pradziejowy”¹⁰.

Opis zabytku: medalik owalny, brzeg po obu stronach lekko podniesiony; uszko odłamane, wtórnie wykonany otwór do zawieszenia. Av. Popiersie świętego Antoniego Padewskiego – lewy profil; postać w habicie, na głowie tonsura, powyżej – nimb w bocznej perspektywie; na prawej ręce stojące (nagie?) Dzieciątko, z prawą ręką wyciągniętą ku świętemu; w lewej ręce zakonnik – bukiet lilii oparty o lewe ramię; nad głowami napis: S[ANCTUS]·A[NTONIVS] częściowo nieczytelny z powodu otworu do zawieszania. Rv. Postać stojąca *en face*, z Dzieciątkiem na lewej ręce i berłem – w prawej (Matka Boża Wspomożycielka Wiernych?); głowa zniszczona przez otwór do zawieszania; powyżej berła – nieokreślony przedmiot (miecz?, szabla?); w otoku napis po łacinie: •S[ANCTA] MARIA•-ORA•PR[O]:NO[BIS]•, oznaczający: „Święta Maryjo, módl się za nami”.

Materiały kultury przeworskiej z Perkowa na Kujawach, Toruń 2015, tabl. 9/204, 248, s. 33; autorzy przeanalizowali dwie zapinki Almgren 111.

¹⁰ H. Wróbel, *Dokumentacja obszaru...*, *op. cit.*, karta 56.

Stop miedzi ze sporym dodatkiem cynku i ołowiu, mniejszym – cyny i bardzo niewielkim – kilku innych pierwiastków metalicznych (tab. 2); okaz pokryty gryszypanową patyną.



Ryc. 3. Bończa, st. 14. Medalik ze św. Antonim Padewskim. Fot. G. Zabłocki

Tab. 2. Bończa, st. 14. Medalik ze św. Antonim Padewskim. Skład pierwiastkowy stopu

Pierwiastek	Ilość %
Cu	59,288
P	11,745
Zn	6,970
Pb	5,763
Ca	5,716
Si	5,339
Fe	2,009
Sn	1,505
K	0,524
I	0,310
Sb	0,284
Ti	0,140
Th	0,126
Ni	0,106
Cr	0,085
Sr	0,055
Mn	0,035

Chronologia: medalik przypomina wykonany w bardzo podobnej stylistyce okaz wybity w Rzymie w roku 1682. Przedstawia on na awersie popiersie świętego Franciszka z Asyżu, z profilu, zaś na rewersie – Matkę Bożą z Guadelupe, w całej postaci¹¹. W związku z powyższym, znalezisko z Bończy można zapewne datować na 2 połowę

¹¹ P. Gallamini, *La medaglia devozionale cristiana: secoli XVII–XVIII–XIX* (parte I), „Medaglia” 1989, nr 24, ryc. 54a, s. 54, s. 74.

XVII wieku, gdy w pobliskiej Łukaszówce (gm. Kraśniczyn) funkcjonowało sanktuarium (od co najmniej 1666 do 1764 roku).

Wymiary: wysokość – 23 mm (bez uszka); szerokość – 18 mm; grubość – 3 mm; średnica otworu – 1 mm.

Masa: 5,350 g.

3. Bończa, st. 14, gm. Kraśniczyn, pow. krasnostawski.

Znalezisko: krzyżyk łaciński z inwokacją suplikacji (ryc. 4).

Rok odkrycia: 2021.

Położenie znaleziska: stok niewielkiego cypla opadającego na północny wschód – ku dolinie Wojsławki, w obrębie działki nr 442.

AZP: 84–89/56; ślad osadnictwa, z materiałem określonym jako „pradziejowy”¹².

Opis zabytku: krzyżyk dwustronny, łaciński; z uszkiem w kształcie odwróconej łezki z niewielkim, okrągłym otworkiem. Av. Jezus rozpięty na krzyżu, z głową lekko przechyloną w kierunku prawego barku, w promienistej aureoli, ubrany w krótkie *perisonium*, nogi – zgięte w kolanach, złączone, lekko skręcone w lewo; nad nim – *titulus* z nieczytelnymi literami; poniżej postaci Zbawiciela – czaszka Adama. Rv. Całość pokryta literami alfabetu łacińskiego; na belce poziomej: S•F•S•IM, na pionowej: S•D•M•NOBIS; czytać należy je w sposób następujący: najpierw litery na górnej części belki pionowej (S•D•), później na belce poziomej (S•F•S•IM), w końcu na dolnej części belki pionowej (M•NOBIS), co po rozwinięciu skrótów daje fragment suplikacji – inwokację po łacinie: *Sanctus Deus, Sanctus fortis, Sanctus immortalis, miserere nobis* („Święty Boże, Święty mocny, Święty nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami”).

Stop miedzi ze sporą domieszką ołowiu, mniejszą – cynku i niewielką – cyny oraz nielicznym dodatkiem wielu innych pierwiastków metalicznych (tab. 3); okaz pokryty szarobeżowozielonkawą patyną.

Chronologia: nie udało się znaleźć analogicznych lub podobnych egzemplarzy o ustalonym datowaniu. Znalezisko z Bończy zapewne pochodzi z okresu staropolskiego (XVII–XVIII wieku), gdy funkcjonowało sanktuarium w Łukaszówce.

Wymiary: wysokość – 29 mm (z uszkiem); szerokość – 14,5 mm; grubość – 1 mm.

Masa: 1,275 g.

¹² H. Wróbel, *Dokumentacja obszaru...*, op. cit., karta 56.



Ryc. 4. Bończa, st. 14. Krzyżyk łaciński. Fot. G. Zabłocki

Tab. 3. Bończa, st. 14. Krzyżyk łaciński. Skład pierwiastkowy stopu

Pierwiastek	Ilość %
Cu	41,831
Pb	12,220
Si	10,327
Zn	9,638
P	6,533
Ca	6,527
Fe	5,684
Sn	4,485
Mn	0,730
K	0,478
As	0,453
Sb	0,292
Th	0,276
Ag	0,208
Ti	0,196
Ni	0,089
Sr	0,033

4. Brzeziny, gm. Kraśniczyn, pow. krasnostawski.

Znalezisko: prawosławna, składana ikonka podróżna – fragment (ryc. 5).

Rok odkrycia: 2005.

Położenie znaleziska: brak precyzyjnej lokalizacji (grunty wsi Brzeziny).

AZP: 84–88 – brak danych.

Opis zabytku: jedno skrzydło dwuczściowej, składanej, emaliowanej ikony podróżnej (dyptyku), w kształcie prostokąta z zawiasem na krótszym boku, często noszonej na szyi przez żołnierzy rosyjskich; uszko odłamane, seledynowa ema-

lia zachowana szczątkowo na obu stronach. Av. Przedstawienie *Deesis* z centralnie umieszczonym Chrystusem Pankratorem trzymającym księgę, pomiędzy świętym Mikołajem po Jego prawej stronie (także z księgą) i Bogurodzicą – po lewej; wszystkie postacie wyobrażone do pasa; poniżej Maryi i św. Mikołaja – ozdobne pętelki, nad postaciami – trójdzielny obłok (?), a jeszcze wyżej – archaiczną cyrylicą pisane, częściowo zatarte imiona (rekonstruowane): Jezus Chrystus (ICXC), święty Mikołaj (СТБ НИКОЛАЕ) i Maryja Matka Boga (МРΘΥ). Rv. Kwietna rozetka w centrum oraz wokół niej kółeczka umieszczone parami; w narożnikach – trójliście¹³.



Ryc. 5. Brzeziny. Prawosławna ikonka podróżna – fragment. Fot. G. Zabłocki

Stop miedzi ze znacznym udziałem cynku, dużo mniejszym – ołowiu, niewielkim – cyny oraz jeszcze mniejszym – toru i niklu (tab. 4); patyna ciemnoszara; przy zawiasie – rdzawy wykwit tlenku żelaza (po żelaznym sztyfcie?).

¹³ Drugie, zagubione skrzydło, najprawdopodobniej zawierało na awersie mały wizerunek ikony Madonny z Dzieciątkiem (na lewym ramieniu), przedstawionej w konwencji *Eleusy*; ikona oprawiona w ramy, podtrzymywana przez dwie półpostacie świętych (?) i dodatkowo oparta o grecki krzyżyk (pętelkowy); na rewersie: w centrum – krzyż ośmioramienny (prawosławny) na Golgocie; po jego prawej stronie – włócznia, po lewej – trzcina z gąbką do pojenia octem; pod krzyżem – czaszka Adama ułożona na prawym boku; w krzyż wkomponowane litery, od góry: ЦРЬ / СЛЪЫ (Царь Славы – „Król Chwały”), niżej IC / XC (Иисус Христос – „Jezus Chrystus”), pod nim МЛ / РБ (Место Лобно Рай Бысть – „Miejsce męki stało się rajem”); К / Т (Копье Трость с губкой – „Włócznia Trzcina z gąbką”) – narzędzia męki Pańskiej. Identyczne znalezisko (wcześniej niepublikowane) zostało odkryte na powierzchni gruntu w Sajczycach, na stanowisku 66, gm. Sawin (nr inwentarzowy zbiorów archeologicznych: MCH/A/10397). Egzemplarz ten może pochodzić z czasów powstania stycziowego i być pamiątką po bitwie pod Malinówką, ale nie należy wykluczać także późniejszej proveniencji – I wojny światowej, gdy latem 1915 roku we wschodniej Lubelszczyźnie toczyły się ciężkie walki między ustępującą armią rosyjską a wojskami państw centralnych.

Chronologia: XVIII – początek XX wieku¹⁴. Tego typu sakralia posiadali dwaj żołnierze rosyjscy polegli pod Żyrzynem (gm. *loco*, pow. puławski) w bitwie z powstańcami styczniovymi, pochowani na polu bitwy¹⁵.

Wymiary: wysokość – 29 mm (bez uszka); szerokość – 31,5 mm; grubość – 2,5 mm; średnica zawiasów – 4 mm.

Masa: 10,900 g.

Tab. 4. Brzeziny. Ikonka podróżna – fragment. Skład pierwiastkowy stopu

Pierwiastek	Ilość %
Cu	59,437
Zn	22,172
Pb	6,527
Si	3,436
Sn	2,725
Ca	2,151
Fe	1,489
P	1,218
I	0,551
Th	0,161
Ni	0,134

5. Horodysko, gm. Leśniowice, pow. chełmski.

Znalezisko: medal kanonizacyjny (ryc. 6).

Rok odkrycia: 2013.

Położenie znaleziska: południowy stok doliny prawobrzeżnego dopływu Horodyski; ekspozycja północna, w obrębie działki 120.

AZP: 83–90 – stanowisko nieodnalezione; numeracja nieustalona.

Opis zabytku: medal kolisty, dwustronny, z okrągłym uszkiem; po obu stronach wzdłuż całej krawędzi – perełkowa obwódka. Av. Pięcioro świętych w postawie stojącej, w aureolach; od lewej: Filip Neri w ornacie, z rozłożonymi rękoma; Ignacy Loyola w długim płaszczu, z księgą Reguły w rękach; Izidor Oracz w krótkiej szacie do kolan, trzymający długą laskę, spod której wytryska źródło (przedmiot ten jest czasami interpretowany jako grabie); Franciszek Ksawery w długim płaszczu narzuconym na habit i Teresa z Avilii w długiej szacie i płaszczu; nad nimi, umieszczona centralnie Gołębica, od której rozchodzą się promienie światłości Bożej; poniżej kanonizowanych postaci – egzerga z ozdobnym kartuszem wypełnionym literami: F • SI • SI • SF • S (Filippo Neri

¹⁴ А.Н. Спасёных, *Христианская символика в произведениях металлопластики, найденных на елецкой земле и в её округе*, Елец 2011, s. 166.

¹⁵ E. Banasiewicz-Szykuła, D. Włodarczyk, *Ślady archeologiczne bitwy pod Żyrzynem stoczonej dnia 8 sierpnia 1863 roku, jako przykład działań konserwatorskich*, [w:] A. Bitner-Wróblewska, B. Sałacińska, S. Sałaciński, *Różne oblicza archeologii. Pamięci Jana Jaskanisa*, Warszawa 2021, ryc. 21, s. 571.

• S. Ignazio di Loyola • S. Isidoro de Labrador • S. Francesco Saverio • S. Teresa Sánchez d'Avila), poniżej – napis •ROMA•. Rv. Wizerunek Madonny z Dzieciątkiem przedstawiony w konwencji *Eleusa*; popiersie Maryi w prawym profilu; Dzieciątko w pełnej postaci – lewy profil, przytulone do policzka Matki, obejmuje ją za szyję, Maryja dwiema rękami podtrzymuje Syna; obie postacie w aureolach; u dołu kompozycji – łukowaty obłok; u górnym, w otoku napis po łacinie, oddzielony od centralnych postaci potrójną cienką linią: MAR(IA) * MAT(ER) * G R A (TIAE) * [„Maryja, Matka Łaskawa”].

Stop miedzi ze sporą, prawie jednakową domieszką cynku i ołowiu oraz znacznie mniejszą – cyny, z niewielkim dodatkiem kilku innych metali (tab. 5); okaz pokryty grysztanową patyną



Ryc. 6. Horodysko. Medal kanonizacyjny (12 marca 1622 r.). Fot. G. Zabłocki

Tab. 5. Horodysko. Medal kanonizacyjny. Skład pierwiastkowy stopu

Pierwiastek	Ilość %
Cu	49,873
Ca	12,011
P	11,077
Zn	7,763
Pb	7,025
Fe	4,971
Si	3,172
Sn	2,232
Ba	0,460
Sb	0,406
Ni	0,271
Mn	0,264
Th	0,177
K	0,148
Sr	0,083
Ti	0,066

Chronologia: medal wybity z okazji kanonizacji pięciorga kandydatów na ołtarze, dokonanej przez papieża Grzegorza XV w dniu 12 marca 1622 roku. Nie udało się odnaleźć identycznego egzemplarza. Awers medalu z Horodyska, z ustawionymi w szereg świętymi, przypomina tę samą stronę numizmatu bitego w Rzymie w dwóch wersjach rewersu – ze świętym Antonim Padewskim i w drugim przypadku – z Chrystusem na krzyżu między Maryją a świętym Janem¹⁶.

Wymiary: wysokość (z uszkiem) – 39 mm; średnica – 31,5 mm; grubość – 2 mm; średnica uszka – 5 mm.

Masa: 10,225 g.

6. Ostrów-Kolonia, st. 17, gm. Wojsławice, pow. chełmski.

Znalezisko: tłok pieczętny (ryc. 7).

Rok odkrycia: 2015.

Położenie znaleziska: podstawa północnego stoku doliny Wojsławki; ekspozycja południowa; w obrębie działki 127; niegdyś znajdował się tu folwark¹⁷.

AZP: 84–90/63 – stanowisko niewielkie, wielokulturowe, z materiałem ceramicznym kultury strzyżowskiej, trzcinieckiej i znaleziskami krzemiennymi o nieustalonej przynależności kulturowej¹⁸.

Opis zabytku: masywny krążek z treścią pieczęci urzędowej wygrawerowaną w odbiciu lustrzanym, ze sztyftem w kształcie ostrosłupa – do mocowania drewnianej rękojeści; w centrum – godło Królestwa Polskiego: Orzeł dwugłowy Romanowów z Orłem polskim w owalnym, pozbawionym zdobień kartuszu na korpusie, na płaszczu gronostajowym zwieńczonym koroną; w szponach – berło i miecz oraz jabłko; nad głowami – duża korona zamknięta zwieńczona krzyżykiem, bez szarf; podobne, mniejsze korony na głowach Orła rosyjskiego i polskiego; w potrójnym otoku napis:

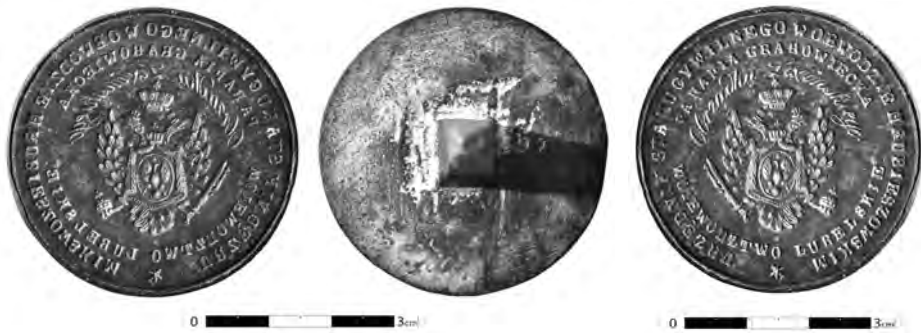
URZĘDNIK STANU CYWILNEGO W OBWODZIE HRUBIESZOWSKIM*
PARAFIA GRABOWIECKA WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE
Obrzędu Łacińskiego

Stop miedzi z domieszką ołowiu oraz sporym, prawie jednakowym dodatkiem cynku i cyny, a także bardzo niewielkim – kilku innych metali (tab. 6); powierzchnia stempla ciemnoszara, z rdzawymi plamkami; po stronie sztyftu – zielonkawa.

¹⁶ P. Gallamini, *La medaglia devozionale cristiana: secoli XVII–XVIII–XIX* (parte II), „Medaglia” 1989, nr 24, ryc. 56a, 56b, s. 57, 74–75.

¹⁷ *Topograficzna Karta Królestwa Polskiego*, Sec. VIII (wyd. IV, ok. 1863 r.).

¹⁸ S. Gołub, *Dokumentacja obszaru 84–90...*, op. cit., karta 63.



Ryc. 7. Ostrów-Kolonia, st. 17. Tłok pieczętny. Fot. G. Zabłocki

Tab. 6. Ostrów-Kolonia. Tłok pieczętny. Skład pierwiastkowy stopu

Pierwiastek	Ilość %
Cu	67,504
Pb	10,149
Si	7,558
Zn	5,138
Sn	5,054
Fe	1,380
P	1,051
K	0,614
Ca	0,443
Sb	0,427
Th	0,336
As	0,293
Ni	0,052

Chronologia: znalezisko pochodzi z czasów Królestwa Polskiego, powołanego do życia podczas kongresu wiedeńskiego w 1815 roku. We wrześniu 1816 roku komisja rządowa wyznań religijnych i oświecenia publicznego wezwała bp Gołaszewskiego, aby zalecił duchownym prowadzenie akt cywilnych¹⁹. W tym czasie parafia w Grabowcu (gm. *loco*, pow. zamojski) należała do dekanatu hrubieszowskiego, który wszedł w skład diecezji lubelskiej w roku 1818. Województwa w Królestwie Polskim zlikwidowano w 1837 (gdy powołano gubernie), a w miejsce obwodów utworzono powiaty. Z faktów tych można wnosić, że tłok pieczętny był użytkowany między rokiem 1818 a 1837. Identyczny wzór godła Królestwa Polskiego widnieje na pieczęci majestatycznej Mikołaja I – króla Polski. Orzeł jest nieco zmieniony w porównaniu z wzorem obowiązującym od roku 1815 do powstania listopadowego. Zmiana nastąpiła w roku 1832, więc pieczęć znaleziona w Ostrowie-Kolonii

¹⁹ W. Jemielity, *akta stanu cywilnego w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim*, „Prawo Kanoniczne” 1995, R. 38, nr 1–2, s. 165.

pochodzi z lat 1832–1837. Od 1 stycznia 1828 do 20 kwietnia 1849 roku proboszczem parafii grabowieckiej był ks. Wincenty Eugeniusz Dudziński (1798–1849), syn Stanisława i Karoliny z Manomów (Manów, Marków, Masmów) Dudzińskich z Lublina. Wyświęcony w 1820 roku²⁰.

Wymiary: średnica – 45 mm; grubość krążka – 4 mm; wysokość sztyftu na uchwyty – 31 mm; jego podstawa – 8 x 10 mm.

Masa: 65,580 g.

7. Stara Wieś, gm. Kraśniczyn, pow. krasnostawski.

Znalezisko: zawieszka z krzyżem greckim (ryc. 8).

Rok odkrycia: 2006.

Położenie znaleziska: na cyplu, po południowej stronie nurtu Wojsławki; ekspozycja północno-zachodnia i północna; w obrębie działki 2/2 (z kościołem rzymskokatolickim).

AZP: 84–89 – stanowisko nieodnalezione; numeracja nieustalona; bezpośrednio na północny zachód znajduje się nieduże stanowisko oznaczone jako Kraśniczyn Osada, nr 13 (84–89/36); znaleziono tu materiały ceramiczne i krzemienne z wczesnego okresu epoki brązu – niezidentyfikowane kulturowo, wczesno- i późnośredniowieczne²¹.

Opis zabytku: zawieszka kolista z wydatnym uszkiem w kształcie łezki, ze stonkowo dużym, okrągłym otworkiem. Av. Krzyż celtycki (grecki wpisany w okrąg); oba ramiona oraz ich przecięcie ozdobione półkolistymi, niedużymi perełkami; na przedłużeniu ramion, tuż przy krawędzi – kolejne perełki, trochę większe, widoczne także po drugiej stronie zawieszki. Rv. W centrum – zaczepy do mocowania kamienia (pół)szlachetnego lub szkła (?); jeden odłamany; pierwotnie było ich 9.

Stop cyny ze sporą ilością ołowiu, pozostałe domieszki metali – bardzo niewielkie, nieduży dodatek miedzi (tab. 7); powierzchnie ciemnoszare przechodzące miejscami w rdzawe.

Chronologia: zawieszki z krzyżem celtyckim łączy się na Rusi z tradycją skandynewską, gdzie krzyż równoramienny zamknięty w okrąg (zwany słonecznym) symbolizował początkowo Odyń, a po przyjęciu chrześcijaństwa zostały zaadaptowane do potrzeb wyznawców nowej religii. Znalezisko ze Starej Wsi reprezentuje typ III

²⁰ R. Kulik, H. Kulik, *Historia Grabowca. Monografia rzymskokatolickiej parafii św. Mikołaja w Grabowcu (E. S. Nicolai) 2.02.1394–2018*, t. 2: *Księża parafii*, Grabowiec 2018, s. 18 (opracowanie niedrukowane, dostępne w internecie: https://www.rodzinakulik.eu/parafiagrabowiec/monografia/parafia_rzym_grab_tom_2.pdf [dostęp: 23.06.2022]).

²¹ H. Wróbel, *Dokumentacja obszaru...*, op. cit., karta 36.

– zawieszek z krzyżami solarnymi; wariant 2 – w kształcie monet, wykonanych ze stopu cynowołowowego. Należy je datować na XIII wiek²².

Wymiary: wysokość (z uszkiem) – 26 mm; średnica centralnej części – 20,5 mm; grubość – 6 mm.

Masa: 10,900 g.



Ryc. 8. Stara Wieś. Zawieszka z krzyżem greckim. Fot. G. Zabłocki

Tab. 7. Stara Wieś. Zawieszka z krzyżem greckim. Skład pierwiastkowy stopu

Pierwiastek	Ilość %
Sn	72,748
Pb	14,529
Si	5,980
Ca	4,218
P	1,330
Cu	0,657
Fe	0,457
Zn	0,045
Zr	0,035

8. Surhów-Kolonia, gm. Kraśniczyn, pow. krasnostawski.

Znalezisko: języczkowate (płytkowe) okucie końca pasa – fragment (ryc. 9).

Rok odkrycia: 2000.

Położenie znaleziska: na południowym cyplu „wyspy” oblanej przez wody prawego dopływu Wojsławki; ekspozycja południowo-wschodnia; w obrębie działki 508.

AZP: stanowisko oznaczone jako Surhów, nr 3 (84–88/36), o bardzo dużej powierzchni, z licznie reprezentowaną ceramiką kultury pucharów lejkowatych i kultury

²² С.Н. Кутасов, А.Б. Селезнёв, *Нательные кресты, крестовключённые и крестовидные подвески X–XV веков*, Moskwa 2010, poz. katalogowa 47, s. 30.

trzcinięcej, a także pradziejowym materiałem krzemiennym, ponadto znaleziono tu ułamek naczynia datowanego prawdopodobnie na okres wpływów rzymskich²³.

Opis zabytku: kształt części zachowanej – prostokątny (odłamany fragment końcówki złożonej z dwóch półokręgów, z wcięciem między nimi); przy krótszym boku, w narożnikach – dwa niewielkie okrągłe otwory na nity mocujące, obwiedzione rytymi okręgami; ornamentyka w postaci trzech „oczek” – płytkich dołków z rytymi koncentrycznymi okręgami, ułożonych symetrycznie: dwa – *vis à vis* otworków (przy przełamie) i jednego, po środku – na osi symetrii biegnącej wzdłuż okucia.

Stop miedzi z niezbyt dużą ilością cyny, z niewielkim dodatkiem ołowiu i cynku oraz jeszcze mniejszym – srebra i śladowym – skandu (tab. 8); okaz pokryty grysypanową patyną.



Ryc. 9. Surhów-Kolonia (Surhów, st. 3). Języczkowate okucie końca pasa – fragment.

Fot. G. Zabłocki

Tab. 8. Surhów-Kolonia (Surhów, st. 3). Języczkowate okucie końca pasa – fragment. Skład pierwiastkowy stopu

Pierwiastek	Ilość %
Cu	58,773
Si	17,426
Fe	8,973
Sn	6,581
P	2,378
I	1,293
Pb	1,179
Zn	1,089
Ca	0,988
Ag	0,785
K	0,494
Sc	0,042

²³ A. Bronicki, *Dokumentacja obszaru 84–88...*, karta 36.

Chronologia: część okucia końcówki pasa, zapewne reprezentuje typ 12 (rozdwójonych końcówek płytkowych) według Renaty Madydy-Legutko, datowany na fazę C3–D1²⁴ (= okres późnorzymski – ok. 300/310–375 n.e. i wczesny okres wędrówek ludów – ok. 360/370–400/410 n.e.) i łączy się z kulturą przeworską. Ornament koncentrycznych kółeczek na końcówkach pasa typu 12 występuje w Małopolsce (Jedlec, pow. pleszowski; Nieprowice, pow. pińczowski), ale także w grupie północnokarpackiej (stanowisko: Lazisko, pow. Liptovský Mikulaš na Słowacji), datowanej na okres późnorzymski i wędrówek ludów²⁵. Okucie końca pasa trochę nawiązujące do znaleziska z Surhowa-Kolonii stanowi element słynnego skarbu ozdób i części stroju z Zamościa²⁶, datowanego na zaawansowaną fazę D2 okresu wędrówek ludów (tj. 425–450 n.e.). Jednak różni się zupełnie innym zdobieniem.

Wymiary: długość partii zachowanej – 25 mm; szerokość – 14,5 mm; grubość – 1,3 mm, średnica otworków na nity – 2,5 mm.

Masa: 2,660 g.

9. Surhów-Kolonia, gm. Kraśniczyn, pow. krasnostawski.

Znalezisko: okucie końca pasa (ryc. 10).

Rok odkrycia: 2007.

Położenie znaleziska: na północnym stoku doliny Wojsławki, ekspozycja południowa; bezpośrednio na wschód od mostu; w obrębie działki 2051.

AZP: stanowisko znajduje się tuż przy południowo-zachodnim skraju dużego, wielokulturowego stanowiska oznaczonego jako Surhów, nr 5 (84–88/38), z ceramiką kultury strzyżowskiej, materiałem krzemienym z wczesnego okresu epoki brązu, znaleziskami ceramicznymi kultury wielbarskiej (z młodszej fazy okresu wpływów rzymskich), wczesnośredniowiecznymi (z X–XIII wieku) oraz nowożytnymi z doby staropolskiej²⁷.

Opis zabytku: okucie końca pasa w kształcie wydłużonego, zaokrąglonego języka; brzegi znacznie podniesione, wewnątrz ażurowe, symetrycznie rozplanowane wzdłuż osi podłużnej; mocowanie do rzemienia w postaci dwóch par równoległych do siebie trójkątnych wypustek z otworkami na nity; dwie z nich, po tej samej stronie płaszczyzny okucia – odłamane; między górnymi a dolnymi wypustkami – szczelina na rzemień o głębokości ok. 7 mm; po odłamaniu wypustek okucie próbowano reperować przez wybicie dodatkowego otworu na nowy nit.

²⁴ R. Madyda-Legutko, *Studia nad zróżnicowaniem metalowych części pasów w kulturze przeworskiej. Okucia końca pasa*, Kraków 2011, s. 91–97.

²⁵ *Eadem*, *A rediscovered decorative strap-end from ciemna cave in Ojców*, „Wiadomości Archeologiczne” 2020, t. 71, s. 392; fig. 5: 2, 4, 6, s. 393.

²⁶ A. Kokowski, *Schätze der Ostgoten*, Stuttgart 1995, nr kat. 4859–4862.

²⁷ A. Bronicki, *Dokumentacja obszaru 84–88...*, *op. cit.*, karta 38.

Stop cyny z trochę mniejszą ilością miedzi i sporą domieszką ołowiu oraz stosunkowo licznym dodatkiem srebra, a niewielkim – kilku innych pierwiastków metalicznych (tab. 9); okaz pokryty grynspanową patyną.



Ryc. 10. Surhów-Kolonia (Surhów, st. 5). Okucie końca pasa. Fot. G. Zabłocki

Tab. 9. Surhów-Kolonia (Surhów, st. 5). Okucie końca pasa. Skład pierwiastkowy stopu

Pierwiastek	Ilość %
Sn	34,587
Cu	29,197
Si	12,043
Pb	11,872
P	3,447
Ca	3,322
Ag	2,335
Fe	1,494
Sc	0,489
As	0,447
Sb	0,353
Zn	0,287
Ni	0,091
Zr	0,035

Chronologia: zabytek należy do kategorii zakończeń pasa łączonych z Awarami, bardzo nielicznie reprezentowanych na ziemiach polskich²⁸ (w odróżnieniu od Kotliny Karpackiej). Analogiczne trójkątne wypustki do mocowania rzemienia – wystąpiły na egzemplarzu z okolic Warszawy²⁹ (ozdobionym ornamentem przypominającym rybią łuskę, który to sposób zdobienia występuje na metalowych zabytkach słowiańsko-awarskich z VII–IX wieku³⁰). Na cmentarzysku w miejscowości Žitavska Ton (obecnie Radvaň n/Dunajem, pow. Komárno) na Słowacji znajdowano

²⁸ W. Szymański, *Stan wiedzy o zabytkach awarskich z obszarów położonych na północ od terytorium kaganatu*, „Archeologia Polski” 1995, t. 40, z. 1–2, s. 141. Autor z Awarami wiąże zaledwie 9 okuć zakończeń pasów reprezentujących różne odmiany, o zróżnicowanym sposobie zdobienia.

²⁹ W. Szymański, *Uwagi w kwestii zabytków awarskich znalezionych na terenie Polski*, „Archeologia Polski” 1962, t. 7, z. 2, ryc. 14, s. 306.

³⁰ *Ibidem*, s. 305.

je w grobach z ok. 800 roku³¹. Najbliższy formalnie egzemplarz pochodzi z innego cmentarzyska, badanego jeszcze w 2 połowie XIX wieku w Nemesvölgy (= Edelstal; gm. loco, pow. Neusiedl am See) w Burgenlandii we wschodniej Austrii³². Natomiast najbliższy terytorialnie podobny (jednak nieidentyczny) zabytek pochodzący z Zemborzyc – Dąbrowy (Lublin-Dąbrowa, st. 19) jest datowany na 2 poł. VIII – 1 poł. IX wieku i reprezentuje sztukę późnoawarską³³. Drugi – znad górnego Bugu (po ukraińskiej stronie rzeki), z miejscowości Ripniw II (= Rzepniów, rej. Busk, obw. lwowski), datowany został podobnie – na przełom VIII na IX wiek³⁴.

Wymiary: długość: 31 mm – szerokość – 12 mm; grubość – 5 mm.

Masa: 6,610 g.

10. Surhów-Kolonia, gm. Kraśniczyn, pow. krasnostawski.

Znalezisko: krzyżyk ze śladami emaliowania (fot. 11).

Rok odkrycia: 2007.

Położenie znaleziska: na północnym stoku doliny Wojsławki, u podnóża wybitnego cypla, ekspozycja południowo-wschodnia; na wschód od mostu; w obrębie działki 2054/4.

AZP: stanowisko znajduje się przy południowym skraju dużego, wielokulturowego stanowiska oznaczonego jako Surhów, nr 4 (84–88/37), z ceramiką kultury pucharów lejkowatych, strzyżowskiej, trzcinieckiej, materiałem krzemienym z epoki kamienia i wczesnego okresu epoki brązu, ułamkami naczyń z okresu wpływów rzymskich, wczesnego średniowiecza (X–XII wieku) oraz XIII–XIV wieku³⁵.

Opis zabytku: krzyżyk jednostronny o nieco dłuższej belce pionowej. Av. Ramiona „łyżeczkowato”, półokrągło zakończone (w kształcie medalionów) z kolistymi zagłębieniami (na szkliwo); centrum – rombówate, z podobnym, okrągłym zagłębieniem na emalię. Rv. uformowany płaski; uszko i jedno ramię poziome – odłamane, szkliwo – niezachowane.

Stop miedzi z dużą ilością cyny, niewielkim dodatkiem ołowiu i kilku innych metali, które wystąpiły w ilości nieznacznej (tab. 10); powierzchnie – ciemnoszare.

³¹ *Ibidem*, przyp. 52, s. 305.

³² *Ibidem*, ryc. 8, s. 299.

³³ S. Hoczyk-Siwkova, *Rewelacyjne odkrycie archeologiczne w Dąbrowie. Czy Awarowie byli na ziemiach polskich* „Kurier Lubelski” 1984, R. 28, nr 181 (7850), z dn. 12 września, s. 1–2; A. Kloss, *Badania archeologiczne w Zembrzycach-Dąbrowie, woj. lubelskie, w latach 1984–1985*, „Studia i Materiały Lubelskie” 1991 (1988), t. 13, s. 7–11 [+ ryc. 1–6, fot. 1]; *Barbarzyńskie tsunami. Okres Wędrówek Ludów w dorzeczu Odry i Wisły*, red. A. Bursche, K. Kowalski, B. Rogalski, Warszawa-Szczecin 2017, poz. katalogowa 56, s. 132. Ekspонат jest przechowywany w zbiorach Działu Archeologii Muzeum Narodowego w Lublinie, nr inw.: 1827/A/ML/1.

³⁴ W. Szymański, E. Dąbrowska, *Awarzy. Węgrzy*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1979, s. 44.

³⁵ A. Bronicki, *Dokumentacja obszaru 84–88...*, *op. cit.*, karta 37.

Chronologia: krzyżyk emaliowany o identycznym wyglądzie został odkryty m.in. na cmentarzysku w miejscowości Minino II, rej. Wołogda, obl. Wołogda w Rosji, wg S. Kutasowa i A. Selezniowa reprezentuje wariant 10. Jest on datowany na XI – początek XII wieku³⁶, czyli na okres przedmongolski.

Wymiary: wysokość (bez ucha) – 32,5 mm; szerokość (rekonstruowana) – 28 mm; grubość – 1,5 mm.

Masa: 3,740 g.



Ryc. 11. Surhów-Kolonia (Surhów, st. 4). Krzyżyk ze śladami emaliowania. Fot. G. Zabłocki

Tab. 10. Surhów-Kolonia (Surhów, st. 4). Krzyżyk ze śladami emaliowania. Skład pierwiastkowy stopu

Pierwiastek	Ilość %
Cu	60,901
Sn	18,387
Si	13,026
Ca	3,910
Pb	1,253
P	0,672
S	0,585
Sb	0,579
As	0,417
Fe	0,148
Ni	0,076
Mn	0,047

11. Surhów-Kolonia, gm. Kraśniczyn, pow. krasnostawski.

Znalezisko: typariusz z herbem (ryc. 12).

Rok odkrycia: 2003.

³⁶ С.Н. Кутасов, А.Б. Селезнёв, *Нательные кресты...*, *op. cit.*, poz. katalogowa 258, s. 144.

Położenie znaleziska: na południowym stoku doliny Wojsławki, nad niewielkim zbiornikiem wodnym, ekspozycja północno-zachodnie, zachodnia, południowo-zachodnia; w obrębie działki 2189.

AZP: znalezisko wystąpiło w obrębie dość dużego, ale niezbyt obfitującego w pradziejowy (nieokreślony kulturowo) oraz wczesnośredniowieczny (X–XIII w.) materiał krzemienno i ceramiczny, stanowiska oznaczonego jako Surhów, nr 10 (84–88/43). Okoliczna ludność miejsce to zwie „Zamek”. Podobno zachowały się tu do dziś ceglano-kamiennie piwnice. Ułamki ceramiki siwej i szklawionych kafli (z XVII–XVIII w.) występują tu w znacznej ilości³⁷.

Opis zabytku: typariusz (tłok pieczętny) herbowy przedstawiający podkowę z krzyżykiem greckim wewnątrz (jeśli zostanie zwrócona barkiem do góry – jest to herb Tępa Podkowa, jeśli barkiem do dołu – Jastrzębiec); typariusz wykonany prymitywnie, podobnie ryty rysunek herbu; brak legendy z napisem; przedmiot w osobliwym kształcie: część dolna (przy podstawie z herbem) – ścięty stożek, lekko spłaszczony, w przekroju poziomym – owal, przechodzący w płaski prostopadłościan, zwieńczony dwoma tępymi różkami rozdzielonymi trójkątnym wcięciem; w miejscu przejścia części dolnej w górną – dość znacznej wielkości, cylindryczny, poziomy otwór – zapewne służący do umieszczenia ruchomej poprzeczki (patyczka) ułatwiającej odciskanie pieczęci w laku (ewentualnie wosku) lub do noszenia na przewleczonym rzemyku.



Ryc. 12. Surhów-Kolonia (Surhów, st. 10). Typariusz. Fot. G. Zabłocki

Surowiec – prawie czysty ołów z bardzo niewielkim dodatkiem miedzi, cyrkonu i rtęci (tab. 11); popielatobiaławy powierzchniowy nalot.

Chronologia: według miejscowych danych kościelnych Surhów na początku XVII wieku odziedziczył Stanisław Brzezicki herbu Tępa Podkowa³⁸. Tłok pieczętny mógł

³⁷ A. Bronicki, *Dokumentacja obszaru 84–88...*, *op. cit.*, karta 43.

³⁸ *Historia gminy Kraśniczyn*, s. 52 (opracowanie niedrukowane, dostępne w internecie: http://www.krasniczyn.gmina.pl/_portals_/krasniczyn/CKFiles/Dokumenty/historia.pdf [dostęp: 30.06.2022]).

należąc do niego lub innego przedstawiciela tego rodu. W 2 połowie XVII wieku Marianna z Brzeżickich wyszła za mąż za Karola Reya i w posagu wniosła dobra Surhów³⁹.

Wymiary: wysokość – 27 mm; w przekroju poziomym – 11 x 9,5 mm; średnica otworu – 5 mm.

Masa: 12,775 g.

Tab. 11. Surhów-Kolonia (Surhów, st. 10). Typariusz. Skład pierwiastkowy stopu

Pierwiastek	Ilość %
Pb	97,311
Ca	1,884
Cu	0,313
Zr	0,187
Hg	0,180
Fe	0,125

12. Surhów-Kolonia, gm. Kraśniczyn, pow. krasnostawski.

Znalezisko: medalik z wizerunkiem św. Róży z Limy (ryc. 13).

Rok odkrycia: 2003.

Położenie znaleziska: na południowym stoku doliny Wojsławki, na niewielkim cyplu opadającym na wschód, północny wschód i północ; w obrębie działki 2193/1.

AZP: znalezisko wystąpiło w obrębie niedużego stanowiska z materiałem ceramicznym i krzemionym datowanym na wczesny okres epoki brązu, oznaczonego jako Surhów, nr 11 (84–88/44)⁴⁰.

Opis zabytku: medalik ośmiokątny, uszko dość duże, krawędź pogrubiona. Av. Popiersie Świętej w habicie; lewy profil; na głowie welon i wianek z róż – atrybuty; powyżej okrągły nimb w bocznej perspektywie; wokół postaci – legenda: S[AN-TA]•ROSA•VI[RGO]•-LIM[EN]• („Święta Róża Dziewica z Limy”). Rv. Chrystus rozpięty na krzyżu, w długiej tunice (do kostek), stopy równoległe do siebie, *titulus* zawieszony lekko ukośnie, w tle pejzaż miejski Jerozolimy; wokół – legenda: S•CH-RIST•0•DE-SIROL („Święty Chrystus z Sirolo”)⁴¹.

Stop miedzi ze sporą ilością ołowiu, mniejszą – cynku i cyny i nieliczną – kilku innych metali (tab. 12); okaz pokryty grynszpanową patyną.

³⁹ *Ibidem*.

⁴⁰ A. Bronicki, *Dokumentacja obszaru 84–88...*, *op. cit.*, karta 44.

⁴¹ Sirolo leży w regionie Marche, w prowincji Ankona we Włoszech. Cudowny krucyfiks, który był wzorcem dla rewersu medalika, miał być, według legendy, wykonany przez św. Łukasza na zlecenie św. Nikodema i św. Józefa z Arymatei, stąd zwany jest krzyżem świętego Nikodema lub krzyżem świętego Łukasza. Przed rokiem 1566 był przechowywany w pobliskim miasteczku Numana.

Wymiary: wysokość – 30 mm (z uszkiem); szerokość – 18 mm; grubość – 2 mm; średnica otworu – 1 mm.

Masa: 4,45 g.

13. Surhów-Kolonia, gm. Kraśniczyn, pow. krasnostawski.

Znalezisko: medalik z wizerunkiem św. Jana z Mathy⁴³ (ryc. 13).

Rok odkrycia: 2003.

Położenie znaleziska: na północnym stoku doliny Wojsławki, opadającym na południowy wschód; w obrębie działki 2047/1.

AZP: znalezisko wystąpiło przy zachodnim skraju dużego, wielokulturowego stanowiska oznaczonego jako Surhów, nr 4 (84–88/37), z ceramiką kultury pucharów lejkowatych, strzyżowskiej, trzcinieckiej, materiałem krzemienym z epoki kamienia i wczesnego okresu epoki brązu, uławkami naczyń z okresu wpływów rzymskich, wczesnego średniowiecza (X–XII wiek) oraz XIII–XIV wieku⁴⁴.

Opis zabytku: medalik ośmiokątny, uszko dość duże, krawędź pogrubiona; Av. Popiersie świętego w habicie z kapturem na plecach; prawy profil; z aureolą, brodą i tonsurą oraz krzyżem na piersi; oczy zwrócone ku górze, skąd otrzymuje światło niebieskie w postaci promieni; wokół wizerunku – legenda: S[ANCTVS] • IOAN[NES] • DE • MATHA („Święty Jan de Matha”). Rv. Jezus Chrystus w niewoli; w pozycji stojącej, *en face*, przedstawiony w ujęciu do pasa, z długimi włosami, w koronie cierniowej, z promienistym nimbem wokół głowy, ze związanymi rękami i szkaplerzem na tunice z wyhaftowanym krzyżem trynitarzym; wokół – legenda: IESVS NAZAR[ENVS] („Jezus z Nazaretu”).

Stop miedzi ze sporą ilością cynku, dużo mniejszą – ołowiu i cyny oraz nielicznym dodatkiem kilku innych pierwiastków metalicznych (tab. 13); okaz pokryty brunatnozielonkawą patyną.

Chronologia: święty Jan z Mathy został kanonizowany 21 października 1666 roku przez papieża Aleksandra VII. Medalik wybito zapewne w Rzymie z okazji kanonizacji, ewentualnie w jej rocznicę. Ośmioboczne medaliki z bardzo podobnym uszkiem były wykonywane m.in. z okazji Roku Jubileuszowego 1700 oraz 1750⁴⁵. Znalezisko należy zapewne łączyć z czasem funkcjonowania sanktuarium w Łukasówce, wydaje się, że powinien to być czas niezbyt odległy od kanonizacji Świętego.

⁴³ Św. Jan de Matha (1160–1213) był założycielem Zakonu Trynitarzy (Trójcy Przenajświętszej).

⁴⁴ A. Bronicki, *Dokumentacja obszaru 84–88...*, *op. cit.*, karta 37.

⁴⁵ P. Gallamini, *La medaglia devozionale cristiana...*, *op. cit.*, (cz. 2), „Medaglia” 1989, nr 24, ryc. 46, s. 48, 110; ryc. 55, s. 66, 112.

Wymiary: wysokość – 31 mm (z uszkiem); szerokość – 20 mm; grubość – 3 mm;
średnica otworu – 2,6 mm.

Masa: 6,645 g.



Ryc. 14. Surhów-Kolonia (Surhów, st. 4). Medalik ze świętym Janem z Mathy. Fot. G. Zabłocki

Tab. 13. Surhów-Kolonia (Surhów, st. 4). Medalik ze świętym Janem z Mathy. Skład pierwiastkowy stopu

Pierwiastek	Ilość %
Cu	66,098
Zn	12,008
P	6,988
Pb	3,585
Si	2,874
S	2,796
Ca	2,694
Sn	1,072
Fe	0,931
K	0,240
As	0,233
I	0,209
Th	0,116
Ni	0,060
Mn	0,056
Mo	0,039

14. Surhów-Kolonia, gm. Kraśniczyn, pow. krasnostawski.

Znalezisko: krzyżyk prawosławny, dwustronny (ryc. 15).

Rok odkrycia: 2007.

Położenie znaleziska: na południowym stoku doliny Wojsławki, opadającym na wschód; w obrębie działki 2191.

AZP: 84–88 – stanowisko nieodnalezione; numeracja nie ustalona; znalezisko wystąpiło pomiędzy stanowiskiem oznaczonym jako Surhów, nr 10 (84–88/43), a Surhów, nr 11 (84–88/44).



Ryc. 15. Surhów-Kolonia. Krzyżyk prawosławny. Fot. G. Zabłocki

Tab. 14. Surhów-Kolonia. Krzyżyk prawosławny. Skład pierwiastkowy stopu

Pierwiastek	Ilość %
Cu	68,263
Sn	16,675
Si	3,843
Ca	2,693
Pb	2,400
P	2,055
S	0,836
As	0,805
Zn	0,795
Sb	0,664
Ni	0,588
Th	0,162
Ag	0,129
Sc	0,091

Opis zabytku: krzyż w proporcjach przypominający łaciński, o dłuższej belce pionowej; uszko masywne, w kształcie wielościanu, z dużym, okrągłym otworem. Av. Na krzyż łaciński nałożono prawosławny (ośmioramienny, z *titulusem* i poprzeczką pod nogi; bez wizerunku Chrystusa), wsparty na półokrągłej jaskini z głową Adama – symbolem Golgoty; po obu stronach pionowej belki, ustawione równolegle do niej – włócznia i trzcina z gąbką – narzędzia męki Pańskiej; wokół centralnego

miejsca krzyża – okrągła, ażurowa, promienna korona z ornamentem wolutowym i kulkami na dwusiecznych kątów prostych utworzonych na przecięciu ramion krzyża; na krzyżu „łacińskim”, u góry belki pionowej – w dwóch rzędach monogram pisany archaiczną cyrylicą: ЦРЬ / СВЬ (Царь Славы – „Król Chwały”); przy zakończeniach belki poziomej: IC – XC (Исус Христос – „Jezus Chrystus”); u dołu belki pionowej, poniżej jaskini Adama, w dwóch rzędach – МЛ / РБ (Место Лобно Рай бысть – „Miejsce męki stało się rajem”); wokół, przy krawędzi drobnymi, słabo czytelnymi literkami, w jednym rzędzie – początkowy fragment Psalmu 68 (67) – niedokończony werset 2: ДА ВОСКРЕСНЕТ БОГ, И РОСТОЧАТСЯ ВРАЗИ ЕГО, И ДА БЕЖАТ ОТ ЛИЦА ЕГО НЕНА(видящии Его), co w tłumaczeniu na język polski oznacza: „Bóg wstaje, a rozpraszają się Jego wrogowie i pierchają przed Jego obliczem ci, którzy Go nienawidzą”⁴⁶; Rv. Krzyż podzielony na mniej więcej kwadratowe pola: belka pionowa – na 7, pozioma – na 5 części (pole centralne jest wspólne); co drugie – wypełniają litery pisane w archaicznej cyrylicy, porozdzielane polami ozdobionymi pionowymi lub poziomymi motywami trójkątnymi (klepsydrami), układającymi się w ośmioramienną gwiazdę; wokół centralnego miejsca krzyża – ażurowa korona – identyczna jak na awersie; napis to cerkiewna modlitwa: „Pochwała krzyża” («*Похвала Кресту*») – pierwszy wers, zapisany został dużymi literami, z użycie skrótów, poczynając od górnej części belki pionowej: КРЕ, następnie na belce poziomej (w obrębie trzech pól): СТ – Х:Н – НТЕ i w końcu – u dołu belki pionowej, w obrębie dwóch pól: ЛЬ / ЄВ⁴⁷; po rozwinięciu brzmi on w sposób następujący: КРЕСТ ХРАНИТЕЛЬ ВСЕЯ ВСЕЛЕННЕЯ, co w tłumaczeniu na język polski oznacza: „Krzyż obrońcą całego świata” (lub „Krzyż strażnikiem wszechświata”); pozostałe wersy „Pochwały krzyża” umieszczono wokół krawędzi; są to następujące słowa, pisane w identyczny sposób jak fragment Psalmu na awersie: КРЕСТ – КРАСОТА ЦЕРКВЕ, КРЕСТ – ЦАРЕЙ ДЕРЖАВА, КРЕСТ – ВЕРНЫХ УТВЕРЖДЕНИЕ, КРЕСТ – АНГЕЛОВ СЛАВА И БЕСАМ ЯЗВА – „Krzyż to piękno Kościoła, Krzyż to królów władanie, krzyż to wiernych wspomnienie, Krzyż to aniołów chwała i demonów zguba”.

Stop miedzi z pokazną ilością cyny i dość nieliczną domieszką ołowiu, pozostałe pierwiastki metaliczne stanowią niewielki dodatek (tab. 14); powierzchnie – szare.

Chronologia: krzyżyki opisanego typu pojawiają się w 2 połowie XVII wieku i są produkowane przez cały wiek XVIII; używane były niekiedy jeszcze w XIX wieku⁴⁸.

⁴⁶ Ps 68 (67), 2, *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Biblia Tysiąclecia*, wyd. 4, Poznań 2003.

⁴⁷ Skrót ЄВ zawiera prawdopodobnie błąd. Всея Вселення в skrócie powinno brzmieć: ВВ.

⁴⁸ А.Н. Спасёных, *Христианская символика...*, *op. cit.*, s. 139; 141.

Wymiary: wysokość – 46 mm (z uszkiem); szerokość – 27,5 mm; grubość – 3 mm; średnica uszka – 2,5 mm.

Masa: 7,660 g.

15. Surhów, gm. Kraśniczyn, pow. krasnostawski.

Znalezisko: guzik cywilny z rozetką (ryc. 16).

Rok odkrycia: brak danych.

Położenie znaleziska: brak precyzyjnej lokalizacji (grunty wsi Surhów).

AZP: 84–88 – brak danych.

Opis zabytku: guzik cywilny, ozdobny, jednowarstwowy, wypukły (mieciskowaty); sztyft z niezachowanym uszkiem do przyszycia – w przekroju kwadratowy, umieszczony niecentrycznie; krawędź lekko uszkodzona. Av. Symetryczna rozetka kwiatowa (osiem płatków) z promieniście rozchodzącymi się „pręcikami”. Rv. Gładki, bez sygnatury wytwórcy.

Stop miedzi z ołowiem, cyną i cynkiem w zbliżonych, niezbyt dużych ilościach; pozostałe metale stanowią nieznaczny dodatek (tab. 15); powierzchnie pokryte zielonkawą patyną.

Chronologia: identyczny egzemplarz – z regionu świętokrzyskiego, jest datowany przypuszczalnie na XVIII wiek. Guziki tego typu były używane powszechnie w całej Europie przez szlachtę, mieszczan, urzędników⁴⁹.



Ryc. 16. Surhów. Guzik cywilny z rozetką. Fot. G. Zabłocki

Wymiary: średnica – 23–24 mm; długość zachowanej części sztyftu na uszko – 6,5 mm.

Masa: 6,245 g.

⁴⁹ <https://www.buttanarium.eu/kolekcja/guzik/7847> [dostęp: 3.06.2022].

Tab. 15. Surhów. Guzik cywilny z rozetką. Skład pierwiastkowy stopu

Pierwiastek	Ilość %
Cu	69,823
Pb	5,450
Si	4,886
Zn	4,865
P	4,657
Sn	4,335
Ca	2,811
Fe	1,334
Sb	0,800
As	0,764
Ni	0,142
Th	0,133

ZAKOŃCZENIE

Omówione w niniejszym artykule znaleziska metalowe pochodzą z różnych stanowisk archeologicznych. Niektóre z nich były wcześniej znane z badań powierzchniowych prowadzonych w systemie Archeologicznego Zdjęcia Polski: Bończa, st. 14 – poz. katalogowa 2 i 3, st. 15 – poz. 1; Ostrów-Kolonia, st. 17 – poz. 6; Surhów, st. 3 – poz. 8, st. 4 – poz. 10 i 13, st. 5 – poz. 9, st. 10 – poz. 11, st. 11 – poz. 12). Niektóre znaleziono na gruntach, gdzie stanowisk badawczych nie stwierdzono (Horodysko – poz. 5; Stara Wieś – poz. 7; Surhów-Kolonia – poz. 14. Dwa przedmioty nie posiadają precyzyjnej lokalizacji: Brzeziny – poz. 4 i Surhów – poz. 15).

Prawie wszystkie zabytki są wyjątkowo interesujące poznawczo i posiadają duże walory ekspozycyjne. Pochodzą z różnych okresów chronologicznych. Wydaje się, że zbierane były pod kątem atrakcyjności wizualnej (tym samym – kolekcjonerskiej).

Najstarszy przedmiot jest fragmentem fibuli (ryc. 2) reprezentującej 111 typ 7 serii V grupy Almgrena. Zabytek pochodzi z Bończy. Podobne znaleziska z rzadka spotyka się wśród materiałów kultury przeworskiej z początku fazy B2 okresu wpływów rzymskich (80–160 n.e.). Na schyłek starożytności – fazę C3 okresu wpływów rzymskich i D1 okresu wędrówek ludów (ok. 300/310–400/410 n.e.) jest datowane fragmentarycznie zachowane okucie końcówki pasa typu 12 Madydy-Legutko, odkryte w Surhowie-Kolonii (ryc. 9). Należy je łączyć także z kulturą przeworską, chociaż podobne egzemplarze są znane także w grupie północnokarpackiej. Niewątpliwą atrakcją kolekcji jest ażurowe okucie końca pasa (ryc. 10) znalezione w obrębie tej samej miejscowości. Zabytek ten, bez wątplenia późnoawarskiej proveniencji, jest eksponatem niezmiernie rzadkim na ziemiach polskich (drugim znalezionym na Lu-

belszczyźnie). Należy go datować na 2 poł. VIII-1 poł. IX wieku. Dwa chrześcijańskie znaleziska sakralne pochodzą z kręgu kultury ruskiej: zawieszka z greckim krzyżem (ryc. 8) znaleziona w Starej Wsi i emaliowany niegdyś krzyżyk (ryc. 11) – z Surhowa-Kolonii. Reprezentują one złotnictwo doby przedmongolskiej: krzyżyk – należy datować na XI – początek XII wieku, zawieszkę – na XIII stulecie. Oba są świadectwem związków kulturowych, ale także politycznych (państwowych) łączących wschodnią Lubelszczyznę z Rusią – w szczególności z Księstwem Halicko-Wołyńskim.

Czasy staropolskie reprezentuje największa ilość znalezisk. Listę otwiera oryginalnego kształtu typariusz z herbem Tępa Podkowa Brzezickich (ryc. 12) – właścicieli Surhowa w XVII wieku. Okaz ten został znaleziony w obrębie Surhowa-Kolonii, w miejscu, gdzie według miejscowej ludności miał niegdyś stać „Zamek”. Na potwierdzenie tej relacji można wspomnieć, że stanowisko archeologiczne, na którym nastąpiło odkrycie obfituje w ułamki kafla z XVII–XVIII wieku oraz fragmenty ceramiki naczyniowej tak samo datowanej. Miały się tu także znajdować relikty mурowanych piwnic. Pozostałości te sugerują, że w tym miejscu znajdował się niegdyś dwór lub folwark.

Kilka znalezionych okazów to medaliki z wizerunkami różnych świętych: Antoniego Padewskiego (ryc. 3) – znaleziony w Bończy, Róży z Limy (ryc. 13) i Jana z Mathy (ryc. 14) – pozyskane w Surhowie-Kolonii. Uwagę przykuwa duży medal kanonizacyjny z wizerunkiem pięciorga świętych: Filipa Neri, Ignacego Loyoli, Izydora Oracza, Franciszka Ksawerego i Teresy z Avilii (ryc. 6), znaleziony w Horodysku. Sakralia te reprezentują wysoki poziom artystyczny, nawiązują stylistycznie do bitych w Rzymie egzemplarzy datowanych na XVII – 1 połowę XVIII wieku. Można zaryzykować twierdzenie, że egzemplarze z dorzecza Wojsławki wykonano w Wiecznym Mieście. Ponadto w Bończy natrafiono na rzymskokatolicki krzyżyk z inwokacją suplikacji napisaną po łacinie z zastosowaniem skrótów (ryc. 4) i dwustronny krzyżyk prawosławny z bogatą ikonografią i licznymi napisami w archaicznej cyrylicy, stanowiącymi początek Psalmu 68 (67) i modlitwę „Pochwała krzyża” (ryc. 15). To drugie znalezisko pochodzi z Surhowa-Kolonii. Jest ono datowane na 2 połowę XVII – XVIII wiek. Zastanawia znaczna ilość przedmiotów kultu religijnego w kolekcji. Być może odpowiedź daje fakt istnienia w Łukaszówce sanktuarium powstałego w miejscu, gdzie objawiła się Maryja wraz ze świętym Łukaszem Ewangelistą jednemu z miejscowych kmieci⁵⁰. W końcu XVI wieku wzniesiono tu kapliczkę i erem dla kilku pustelników⁵¹. Sanktuarium w Łukaszówce jest poświad-

⁵⁰ W. Tarnas, *Kraśniczyn – dzieje gminy i okolic*, Lublin 2006, s. 456.

⁵¹ M. Nagowska, *Gustownej architektury i pięknego położenia – z fundacji Cieszkowskich*, „Nestor” 2019, R. 13, nr 4 (50), s. 3.

zione w archiwaliach dopiero od 1672 roku⁵². Natomiast cudowny obraz z wizerunkiem Matki Bożej i świętego Łukasza znajdował się w kapliczce od co najmniej 1666 roku⁵³. Datę 9 czerwca 1677 nosi metalowa tabliczka fundacyjna wydobyta na początku pierwszej dekady XXI wieku z zachowanej częściowo do dziś podmurówki kaplicy. Niesie ona ważne informacje na temat fundatorów wznoszonej wtedy kolejnej budowli sakralnej oraz precyzuje czas jej powstania⁵⁴. W roku 1764 obraz został przeniesiony z Łukaszówki do kościoła parafialnego w Surhowie, gdzie znajduje się do dziś⁵⁵. Pustelnia z kapliczką, źródłem i cudownym obrazem w wieku XVII i 1 połowie XVIII była ważnym centrum pielgrzymkowym, co pośrednio potwierdzają zguby medalików i krzyżyków znajdowane wzdłuż Wojsławki, nad Horodyską oraz w miejscu hipotetycznego mostu (przeprawy) w Surhowie-Kolonii.

Na schyłek I Rzeczypospolitej należy datować metalowy guzik cywilny z Surhowa, ozdobiony kwiatową rozetką (ryc. 16). Mógł on być noszony przed mieszkańca dworu, ewentualnie jakiegoś urzędnika.

Dwa eksponaty łączą się z czasami porozbiorowymi. Pierwszy z nich jest tłokiem pieczętnym urzędnika stanu cywilnego z Grabowca (ryc. 7), znalezionym w obrębie folwarku w Ostrowie-Kolonii, którą to funkcję pełnił, zgodnie z ówczesnym prawem, proboszcz parafii. Udało się ustalić, że był to ks. Wincenty Eugeniusz Dudziński, oraz że pieczęć pochodzi z lat 1832–1837. Drugie znalezisko ma proveniencję rosyjską, a zostało odkryte w Brzezinach. Jest to element prawosławnej ikonki podróżnej (ryc. 5), używanej chętnie przez żołnierzy carskiej armii od XVIII wieku do I wojny światowej włącznie. Egzemplarz z Brzezina może mieć związek z czasem powstania styczniowego, ale może też pochodzić z roku 1915, gdy we wschodniej Lubelszczyźnie toczyły się ciężkie walki Rosjan z wojskami państw centralnych.

*

Znaleziska zaprezentowane w niniejszym opracowaniu, mimo ich „luźnego” charakteru i braku kontekstu archeologicznego, stanowią ważne źródło do poznania przeszłości mikroregionu dorzecza Wojsławki. Znaczenie niektórych z nich jest jednak zdecydowanie ponadregionalne. Awarskie okucie końcówki pasa może potwierdzać penetracje Lubelszczyzny przez koczowników osiadłych w Kotlinie

⁵² W. Tarnas, *Krańcyczyn – dzieje gminy i okolic*, op. cit., s. 458.

⁵³ A. Charmas, *Obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem i św. Łukaszem jako Pośrednikiem Łask w Kościele Parafialnym w Surhowie*, „Zapiski Krasnostawskie. Z przeszłości Krasnegostawu i okolic” 1996, t. 3, s. 145.

⁵⁴ W.J. Szewczuk, *Sanktuarium Matki Bożej i św. Łukasza Ewangelisty w Surhowie*, *Archidiecezja Lubelska*. Surhów 2007, s. 10–12 – tam szerzej o tabliczce fundacyjnej.

⁵⁵ M. Nagowska, *Gustownej architektury...*, op. cit., s. 3.

Karpackiej. Sakralia ruskiej proveniencji mówią o związkach ziemi chełmskiej z Rusią Rurykowiczów, zaś medaliki bite zapewne w Rzymie – o wyjątkowym znaczeniu sanktuarium świętego Łukasza w późniejszej Łukasówce i o ożywionych kontaktach obywateli Rzeczypospolitej z Italią w okresie staropolskim. Cennym znaleziskiem jest ponadto urzędowy tłok pieczętny z Grabowca – pamiątka po administracji Królestwa Polskiego i typariusz Brzezickich, będący jakby poświadczeniem własności Surhowa w XVII wieku.

SŁOWA KLUCZOWE:

znaleziska metalowe, dorzecze Wojsławki, Wyżyna Lubelska, okres wpływów rzymskich, Awarowie, wczesne średniowiecze, okres staropolski, 1 poł. XIX wieku, ekspertyza metalograficzna

Изложение

Археологические металлические находки из бассейна Войславки

Исследование охватывает 15 металлических предметов, добытых на полях, расположенных в восточной и центральной части бассейна Войславки – притока реки Вепш, протекающей через северо-западную часть Грабовецких территорий, входящих в состав Люблинской возвышенности. Занесенные в каталог находки представляют различные культуры и хронологические диапазоны: от римских влияний и миграций народов – через раннее средневековье – до древне польского периода и времен разделов.

Все экспонаты исследованы на рентгенофлуоресцентном спектрометре на элементный состав сплава. Находки, несмотря на их «расплывчатый» характер и отсутствие археологического контекста, являются важным источником для изучения прошлого микрорайона бассейна Войславки. Значение некоторых из них определено над региональное. Наконечник аварского пояса (рис. 10) может свидетельствовать о проникновении в Люблинский край кочевников, осевших в Карпатском бассейне. Сакралии русинского происхождения (рис. 8, 11) говорят о связях между Хелмским регионом и Рюриковичами, а медали (рис. 3, 6, 13, 14) отчеканенные, вероятно, в Риме, говорят об исключительном значении святилища Святого Луки в месте, которое позже стало Лукашовкой, и об оживленных контактах между гражданами Польши и Италии в старопольский период. Ценной находкой является также официальная печать из Грабовца (рис. 7) – сувенир администрации Царства Польско-

го и типарий рода Бжезицких (рис. 12), представляющий собой свидетельство о владении Сурхова в XVII веке.

Ключевые слова:

металлические находки, бассейн Войславки, Люблинская возвышенность, римский период, авары, раннее средневековье, древнепольский период, 1-я половина XIX века, металлографическая экспертиза

ABSTRACT

ARCHAEOLOGICAL METAL FINDINGS FROM THE WOJSŁAWKA BASIN

The study covers 15 metal objects obtained in the fields located in the eastern and central part of the Wojsławka basin – a tributary of the Wieprz River flowing through the north-western part of the Działy Grabowieckie, which are part of the Lublin Upland.

The cataloged findings represent various cultures and chronological periods: from Roman influences and people's migrations – through the early Middle Ages – to the Old Polish period and the times of partitions.

All exhibits were examined with the X-ray fluorescence spectrometer for the elemental composition of the alloy.

The findings, despite their „loose” character and the lack of an archaeological context, are an important source of studies about the past of the Wojsławka basin microregion. The significance of some of them is definitely supra-regional. The Avar belt end fitting (Fig. 10) may confirm the penetration of the Lublin region by nomads settled in the Carpathian Basin Sacralia of Ruthenian provenance (Figs. 8, 11) show the connections between the Chełm land and Rurykowicz Ruthenia, while the medals (Figs. 3, 6, 13, 14) probably minted in Rome – the exceptional importance of the sanctuary of Saint Luke in the later Łukaszówka and lively contacts between citizens of Rzeczpospolita with Italy in the Old Polish period. A valuable finding is also the official seal from Grabowiec (Fig. 7) – a memento of the administration of the Kingdom of Poland and a typarius of the Brzezicki family (Fig. 12), which is a kind of confirmation of Surhov's ownership in the 17th century.

KEYWORDS:

metal finds, Wojsławka basin, Lublin Upland, Roman period, Avars, Early Middle Ages, Old Polish period, 1st half of the 19th century 19th century, metallographic expertise

AUTOR:

Andrzej Bronicki – kustosz, kierownik Działu Archeologii Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie.

ANDRZEJ RYBAK

CHEŁM I POWIAT CHEŁMSKI NA ŁAMACH
„NOWEGO GŁOSU LUBELSKIEGO” W LATACH 1940–1944
(CZĘŚĆ I – LATA 1940–1941)

„Nowy Głos Lubelski” został utworzony przez władze niemieckie, stając się ważnym elementem hitlerowskiego systemu propagandy w dystrykcie lubelskim. Tytułem nawiązywał do ukazującego się w okresie międzywojennym dziennika „Głos Lubelski”. Jego wydawcą był koncern prasowy Generalnego Gubernatorstwa „Zeitungsverlag Krakau – Warschau GmbH. Siedziba redakcji mieściła się przy ulicy Krakowskie Przedmieście 41 w Lublinie.

Polityka niemiecka w sferze prasy na terenie Generalnego Gubernatorstwa polegała nie tyle na zaspakajaniu lokalnych potrzeb informacyjnych Polaków, co pragnieniu wpływania propagandowego, którego efektem miało być wywołanie w społeczeństwie polskim atmosfery niemocy, obojętności, biernego uzależnienia względem okupanta. Służyła temu publicystyka, która starała się utrwalić w Polakach przeświadczenie o nieodwracalności następstw katastrofy we wrześniu 1939 roku, o potrzebie pogodzenia się z realiami i rezygnacji z jakichkolwiek dążeń o charakterze niepodległościowym. Winą za przegraną przez Polskę wojnę obwiniała zarazem Anglię i Francję. Liczne artykuły ukazywały działania niemieckie w bardzo pozytywnym świetle, oskarżając jednocześnie Polskę, że sama doprowadziła do swojej klęski¹.

Postanowienie okupacyjnych władz niemieckich o wydawaniu w Lublinie gazety w języku polskim zapadło 15 października 1939 roku. Wyjaśniano, że jest to potrzebne ze względu na to, iż społeczeństwo polskie nie wierzy w zdobycie Warszawy przez Wehrmacht. Kolejny, 252 numer „Głosu Lubelskiego” ukazał się 21 października

¹ J. Jarecki, *Polska prasa konspiracyjna w latach 1939–1944*, [w:] *Prasa polska w latach 1939–1945*, t. 4, red. J. Jarowiecki, J. Mysliński, A. Notkowski, Warszawa 1980, s. 128.

1939 roku. Należy podkreślić, że w tym samym czasie podjął na nowo swoją działalność również inny przedwojenny lubelski dziennik „Express Lubelski i Wołyński”. W nowo wydanym „Głosie Lubelskim” brakuje składu redakcji. Redaktorem naczelnym periodyku był Bruno Mokrzycki. W artykule wstępnym pt. *Do naszych czytelników* pisano m.in.:

Wskutek działań wojennych i zmian, które w konsekwencji ich wynikły w wydaniu naszego pisma, nastąpiła mimo naszej woli przerwa. Obecnie po uzyskaniu odpowiedniego zezwolenia od władz niemieckich, wznawiamy jego wydawanie. Będzie ono miało charakter rzeczowy i informacyjny. Zamieszczac będziemy oficjalne nadesłane obwieszczenia i ogłoszenia, komunikaty informujące o sytuacji międzynarodowej oraz artykuły omawiające gospodarkę miejską, jej aktualne potrzeby itp. Specjalny nacisk położymy na walkę z lichwą oraz przejawami nielojalności niemieckiej².

W tym okresie „Głos Lubelski”, zgodnie z niemieckimi zaleceniami, publikował wyłącznie wiadomości lokalne oraz obwieszczenia i komunikaty władz okupacyjnych. Jednak już 25 października poinformowano, że wydawane do tego czasu „Głos Lubelski” i „Express Lubelski i Wołyński” będą wydawane jako jedno czasopismo. Sytuację tą określono jako tymczasową. Ostatni numer połączonych pism ukazał się 27 października, czyli dwa dni po wydaniu regulacji w tej sprawie.

Od tego momentu, aż do połowy stycznia 1940 roku w Lublinie nie ukazywała się żadna gazeta o charakterze lokalnym.

Wydawanie „Głosu Lubelskiego” pod zmienioną nazwą „Nowy Głos Lubelski” nastąpiło 20 stycznia 1940 roku. Pismo z początku ukazywało się jako tygodnik wychodzący w sobotę lub w niedzielę. W drugiej połowie marca wydawany był dwa razy w tygodniu. Następnie od nr 14 (2 kwietnia 1940) do 37 (26 kwietnia 1940) ukazywał się trzy razy w tygodniu, zazwyczaj we wtorki, czwartki i soboty. Trzeba podkreślić, że od nr 38 (29 maja) czasopismo przeistoczyło się w dziennik i wydawane było sześć razy w tygodniu, z wyjątkiem poniedziałków. Cena gazety z początku była podawana w groszach i fenigach (20 groszy i 15 fenigów). Z chwilą kiedy pismo zostało dziennikiem, cenę ustalono na 20 groszy i tak ją oferowano. Objętość poszczególnych numerów wahała się od 4 do 12 stron. Ostatni numer dziennika (173) ukazał się z datą 23–24 lipca 1944 roku.

„Nowy Głos Lubelski” pokrywał swoim zasięgiem teren dystryktu lubelskiego³. Skierowany był do ludności polskiej i z tego względu redagowany był w języku

² „Głos Lubelski”, 21.10.1939, nr 252, s. 1.

³ W dniu 12 października 1939 roku Niemcy utworzyli Generalne Gubernatorstwo, w którego skład weszły cztery dystrykty: krakowski, radomski, lubelski, warszawski. Periodyk swoim zasięgiem obejmował

polskim. Siedziba redakcji pisma mieściła się w Lublinie przy ulicy Krakowskie Przedmieście 41. Gazeta nie ujawniała nazwisk pracujących tam redaktorów, jak i nazwisk autorów poszczególnych artykułów i tekstów prasowych. Odbiorcy „Nowego Głosu Lubelskiego” mogli go otrzymywać poprzez prenumeratę. W Chełmie początkowo agentura pisma mieściła w kiosku gazetowym na rogu ulicy Pierackiego i Kopernika, jej kierownikiem i stałym korespondentem został Lucjan Kasprzak-Dżiberti⁴. Kolejna siedziba agentury znajdowała się przy ulicy Lubelskiej 148 – jej kierownikiem był Jan Farfus. Przez cały okres wydawania „NGL” był drukowany w Zakładach Graficznych im. A. Szczuki przy ulicy Zamojskiej 12 w Lublinie. Poza powyższym dziennikiem, do Chełma docierały również inne czasopisma okupacyjne, w tym między innymi: „Warschauer Zeitung”, „Nowy Kurier Warszawski”⁵ oraz periodyki w języku ukraińskim „Krakiwski Visti” i „Chołmska Zemlja”.

Pismo przez cały okres okupacji miało praktycznie stały rozkład materiałów. Pierwszą i drugą stronę wypełniały przedruki z prasy centralnej, doniesienia Oberkommando der Wehrmacht – Naczelnego Dowództwa Sił Zbrojnych III Rzeszy oraz materiały przedstawiające sytuację państw alianckich, krajów niezaangażowanych w konflikt wojenny i państw sprzymierzonych z III Rzeszą, polityki zagranicznej i wewnętrznej ZSRR. Na stronie trzeciej publikowano zarządzenia i komunikaty władz okupacyjnych i wiadomości lokalne, w tym sprawozdania z działalności różnych instytucji oraz informacje gospodarcze. Strona czwarta w całości przeznaczona była na reklamy i ogłoszenia. Na łamach pisma reklamowały się zakłady przemysłowe, firmy usługowe, lokale rozrywkowe, szkoły. W początkowym okresie funkcjonowania dziennika publikowano tu również ogłoszenia o osobach zaginionych, nekrologi oraz kroniki żałobne – po pewnym czasie władze niemieckie uznały, że mają one niekorzystny wpływ na społeczeństwo i zakazały ich publikowania.

Materiał fotograficzny prezentowany na łamach „Nowego Głosu Lubelskiego” był w większości przypadków słabej jakości. Tematyka zdjęć była różnaita, od podobizn Hitlera oraz innych dygnitarzy III Rzeszy, poprzez zdjęcia z działań wojennych, aż do fragmentów architektury i obrazów życia wsi.

Celem niniejszego materiału jest zaprezentowanie najciekawszych artykułów dotyczących Chełma i powiatu chełmskiego, które mimo propagandowego charakteru w wielu przypadkach poszerzają naszą wiedzę o okresie okupacji w naszym regionie.

dystrykt lubelski, jednakże w kilku pierwszych numerach „Nowego Głosu Lubelskiego” pojawił się termin „Gubernia Lubelska”.

⁴ „Nowy Głos Lubelski” (dalej: NGL), 25.10.1940, nr 166, s. 4.

⁵ Z. Waśniewski, *Dziennik wojenny*, oprac. A. Rybak, Chełm 2011, s. 38, 46.

Ogółem w prezentowanym materiale zawarto 51 „notek” i artykułów, których tematyka dotyczy Chełma i regionu chełmskiego.

ROK 1940 (IX–XII)

1. „Nowy Głos Lubelski” 1940, nr 141

Polscy rolnicy z Poznańskiego będą przesiedleni do obwodu lubelskiego

Na terenie obwodu lubelskiego rozpoczęta została w tych dniach akcja przesiedlenia na wielką skalę. Akcja ta polega na tym, że 30 000 rolników niemieckich, którzy w niektórych wypadkach od stu i więcej lat byli osiedleni głównie w okolicy Chełma, obejmują gospodarstwa wiejskie w byłym województwie poznańskim, włączonym ponownie do Niemiec, podczas gdy rolnicy polscy w drodze wymiany obejmują opróżnione gospodarstwa rolników w obwodzie lubelskim. Polscy chłopi z terenów poznańskiego nie są więc wywłaszczani i wyrzucani na bruk, lecz obejmują na terenie Generalnego Gubernatorstwa stanowiącego ojczyznę Polaków dobrze zaprowadzone gospodarstwa niemieckie, wraz z całym inwentarzem, bydłem itd. W ten sposób zgodnie z zasadami sprawiedliwości uczyniony został nowy krok w dziedzinie uporządkowania stosunków narodowościowych stanowiących sferę interesów niemieckich. Techniczna strona akcji przesiedleńczej spoczywa w rękach organizacji SS, która już dawniej wydelegowała fachowców rolnych celem przygotowania przesiedleń do Poznańskiego i do obwodu lubelskiego. Dzięki temu przesiedleniu w obie strony odbywają się według ściśle opracowanego planu. Specjalne pociągi transportowe, które już od tygodnia przewożą rolników niemieckich z okolic Lublina i Chełma do Poznańskiego, zabierają zaraz po swym przybyciu do Poznania tamtejsze rodziny rolników polskich i powracają z nimi do obwodu lubelskiego⁶.

2. „Nowy Głos Lubelski” 1940, nr 149

Przesunięcie godziny policyjnej

W dniu wczorajszym zostało opublikowane rozporządzenie Gubernatora Zörnera dotyczące wyznaczenia nowych godzin policyjnych. I tak godzina wieczorna została przesunięta z godziny 22 na 23, jako ranna granicaznaczona została godzina 5. Rozporządzenie to dotyczy tylko ludności polskiej, dla ludności żydowskiej nadal pozostaje w mocy dawna godzina policyjna to jest 19 i 6-ta. Przesunięcie godziny policyjnej zostało wydane w skutek unormowania się stosunków i obowiązuje na terenie całego Dystryktu⁷.

⁶ NGL, 26.09.1940, nr 141, s. 1.

⁷ NGL, 5.10.1940, nr 149, s. 3.

3. „Nowy Głos Lubelski” 1940 nr 151

Nowy rozkład jazdy od 6 bm.

[...] Nowy rozkład jazdy przewiduje szereg ważnych i korzystnych zmian i ulepszeń. Przede wszystkim podkreślić należy przyspieszenie biegu pociągów na przeważającej części odcinków, wobec czego czas podróżowania ulegnie znacznemu skróceniu. I tak, pociągi pospieszne linii Kraków – Warszawa (przez tunel), Warszawa – Chełm, oraz pociąg ekspresowy Kraków – Przemysł Niemiecki przebiegać będą o godzinę krócej niż dotychczas, oraz pociąg pospieszny Kraków – Chełm (przez Rozwadów) o dwie godziny krócej [...]⁸.

4. „Nowy Głos Lubelski” 1940, nr 166

Uwaga czytelnicy Chełma! Nowa agentura „Nowego Głosu Lubelskiego” w Chełmie

Od pierwszego listopada 1940 roku utworzona zostanie w Chełmie agentura „Nowego Głosu Lubelskiego”. Kierownictwo, której obejmie p. Lucjan Kasprzak-Dżiberti, jako stały nasz korespondent. Agentura „Nowego Głosu Lubelskiego” znajduje się w kiosku gazetowym na rogu ulicy Pierackiego i Kopernika. Już obecnie przyjmuje się tam ogłoszenia i prenumeratę⁹.

5. „Nowy Głos Lubelski” 1940, nr 174

Arcybiskup Kościoła prawosławnego złożył deklarację uległości dla Gen. Gubernatora

Kraków – Z polecenia Generalnego Gubernatora przyjął sekretarz stanu dr. Bühler w dniu 29 października w budynku rządowym nowo mianowanego arcybiskupa autokefalicznego prawosławnego kościoła w Generalnym Gubernatorstwie – Hilariona, celem przyjęcia od niego deklaracji uległości. Sekretarz stanu Bühler w zastępstwie Generalnego Gubernatora powitał arcybiskupa Hilariona, generalnego wikariusza Maluschiskiego i jego świętę, po czym przyjął deklarację oddania arcybiskupa.

Deklaracja brzmi następująco: „My Hilarion, arcybiskup diecezji Chełmu [org.] i Podlasia świętego prawosławnego autokefalicznego kościoła w Generalnym Gubernatorstwie przyrzekamy panu Generalnemu Gubernatorowi oddanie i wierność. Będziemy wiernie wypełniać wydane przez Pana ustawy i rozporządzenia i stale troszczyć się o to, by duchowieństwo naszej diecezji szanowało i wypełniało z tą samą wiernością i oddaniem te ustawy i rozporządzenia”.

⁸ NGL, 8.10.1940, nr 151, s. 3.

⁹ NGL, 25.10.1940, nr 166, s. 4.

Po odebraniu deklaracji oddania i uległości sekretarz stanu Bühler wręczył arcybiskupowi jako znak uznania rządowego i jako dar dla dla autokefalicznego prawosławnego kościoła panagię oraz krzyż biskupi.

Dokument zatwierdzający Generalnego Gubernatora, którego tekst odczytał następnie dr. Bühler brzmi następująco:

„Panie Arcybiskupie! Niniejszym zatwierdzam Pana w Jego urzędzie, jako duchowną głowę autokefalicznego prawosławnego kościoła w Generalnym Gubernatorstwie. Daję wyraz oczekiwania, że Pan po myśli wyrażonych przyrzeczeń będzie zawsze lojalnie wypełniał nasze ustawy i zarządzenia i wyrażam Panu dla przeprowadzenia Jego zadań, moje najlepsze życzenia” podp. Frank

Uroczysty akt przekazania arcybiskupowi dokumentu zatwierdzającego zakończył się krótkim przemówieniem arcybiskupa Hilariona, w którym podkreślił historyczne znaczenie tego dnia dla jego kościoła, oraz wyraził podziękowanie Generalnemu Gubernatorowi¹⁰.

6. „Nowy Głos Lubelski” 1940, nr 179

Imponujący zabytek Chełma

Kościół Rozesłania Św. Apostołów w Chełmie to jeden z najpiękniejszych kościołów w Polsce, imponujący swą architekturą w stylu przekwitającego baroku i przepychem wnętrza. Zbudowany został w roku 1763 według planów słynnego architekta Tomasza Rezlera, z pochodzenia Czecha. Wnętrze kościoła ozdobione jest przepięknymi freskami znakomitego malarza Józefa Meyera, będącego wówczas nadwornym malarzem króla Augusta III. Fundatorem kościoła była Marianna z Radzywińskich Wolska i Wacław Rzewuski wojewoda podolski, Hetman Wielki Koronny. Kościół ten postawiony jest na miejscu dawnego kościoła istniejącego już od XIII wieku. W głównym ołtarzu stoi krzyż z Chrystusem snycerskiej dawnej roboty. Słynący łaskami i ozdobiony wotami oraz relikwiami. Po lewej stronie znajduje się kaplica Matki Boskiej Częstochowskiej, godna uwagi ze względu na piękną architekturę. Natomiast ołtarz jest pamiątką przeszłości. Tutaj mieszkańcy Chełma, katolicy, zanosili swe modły gorące do Boga z prośbą o łaskę, o odwrócenie nieszczęść wielkich, w czasach ucisku religijnego. Kojący półmrok właściwy wszystkim starym świątyniom działa podniosłe na psychikę każdego kto wejdzie. A przy tym uroczysta cisza połączona z wrażeniem, że przy tymi ołtarzami od wieków wznosiły modły dziesiątki tysięcy ludzi. Wrażenie zostaje silne i niezatarte. Kościół ten jest jedynym w Chełmie, który przetrwał wiele dziejowych burz i pozostał nieskalany do dni dzisiejszych¹¹.

¹⁰ NGL, 5.10.1940, nr 174, s. 3.

¹¹ NGL, 10–11.11.1940, nr 179, s. 4.

7. „Nowy Głos Lubelski” 1940, nr 180

Do naszych czytelników w Chełmie

Do czasu otwarcia naszego oddziału w Chełmie, P.T. Prenumeratorzy nasi otrzymywać będą „Nowy Głos Lubelski” przez pocztę¹².

8. „Nowy Głos Lubelski” 1940, nr 189

Przywrócenie pociągu Chełm – Kraków przez Rozwadów

Od ubiegłego poniedziałku przywrócony został bezpośredni pociąg pośpieszny z Chełma do Krakowa przez Lublin – Rozwadów. Pociąg ten odchodzi z Krakowa o godz. 13.31 i przybywa do Lublina o godz. 20.40, o 22.19 do Chełma. W kierunku powrotnym odchodzi z Chełma o 7.57, z Lublina 9.50 i przybywa do Krakowa o 18.49¹³.

9. „Nowy Głos Lubelski” 1940, nr 192

Z działalności P.C.K. w Chełmie

P.C.K. W Chełmie jako organizacja rozpoczęła swoją pożyteczną działalność od lutego b.r. Początkowo ograniczała się do pomocy inwalidom wojennym, którzy opuścili szpitale, a ponieważ wielu było zza Bugu, więc musiano zorganizować schronisko, zaopatrzenie w bieliznę, koce itp. Następnie działalność swoją P.C.K. rozszerzyło poważniej w okresie powrotu uchodźców zza Bugu, udzielając pomocy dla 3000 osób. W tym okresie zaczęły już napływać dary amerykańskie, co w dużej mierze odciążało miejscowe społeczeństwo, które w ofiarności swej składało do P.C.K. wszystko co mogło, a więc żywność, obuwie, odzież, pieniądze, itp. Należy zaznaczyć, że i dziś jeszcze pomoc miejscowego społeczeństwa zajmuje dość poważną rubrykę w księgach magazynowych. Niezależnie od doraźnej pomocy dla uchodźców, ułatwiano im powrót za Bug, lub zza granicy, a więc służą radą, udzielając odpowiednich formularzy, interweniując u odpowiednich władz itp. P.C.K. zajmuje się również odszukiwaniem zaginionych osób, z pozytywnym najczęściej wynikiem. Obecnie P.C.K. opiekuje się bardzo wydajnie ogromną ilością wysiedleńców, zamieszkałych na „Dyrekcji” 22 000 osób w ustawicznej potrzebie wygląda pomocy P.C.K. Rozporządzając jednak skromnymi środkami, P.C.K. czyni duże wysiłki, by ulżyć niedoli tych ludzi. A więc w pierwszym rzędzie roztoczona jest opieka nad dziećmi i starcami. Codziennie dostarcza się tam od 30 do 50 litrów mleka, 700 jaj, około 8–10 kg masła, bułki itp. Czyni się wszystko, co leży w granicach możliwości tej instytucji i ofiarności ludzi dobrej woli. Z dalszej działalności należy nadmienić, iż P.C.K. pośredniczy w korespondencji, doręczając przeszło 100 listów dziennie dla uchodźców. W miarę możliwości i potrzeby uchodźcy otrzymują

¹² NGL, 12.11.1940, nr 180, s. 6.

¹³ NGL, 22.11.1940, nr 189, s. 3.

koce, bieliznę, garnki, obuwie itp. następnie zaszła potrzeba zorganizowania kuchni mlecznej dla niemowląt. Przez lipiec, sierpień i część września, prowadzono półkolonie dla dzieci, przy czym 300 dzieci otrzymywało cztery razy dziennie treściwe posiłki, opiekę lekarską itp. P.C.K. w Chełmie rozwija się w nader szybkim tempie, w chwili obecnej posiada 25 kół czynnych na terenie powiatu, a wpływy miesięczne z ofiar i składek rosną, dziś wynoszą około 3000 zł. miesięcznie. Na przykład w lipcu wpływy z kół na powiecie wynosiły w łącznej sumie 41 zł. 50 gr., a już w październiku 1570 zł. 85 gr. Wnioskując już bodaj z cyfry, należy stwierdzić, że znać postęp w rozwoju i pracy. Dla ilustracji przytaczam poniżej cyfry z magazynu, dotyczące wydanych już produktów i garderoby za czas od powstania P.C.K. (tj. od 2 lutego br.). Mąka amerykańska – 6334 kg., mąki krajowej – 2399 kg., kasza amerykańska – 3306 kg., kasza krajowa – 993 kg., mleka 1655 puszek, manna 238 kg., cukru amerykańskiego 540 kg., cukru krajowego 655 kg., kartofle 6153 kg., itp. Odzież składa się z darów amerykańskich, rumuńskich i krajowych, a cyfry wyglądają następująco: wydano 551 par obuwia, 430 koców, 2044 par bielizny, sukien 235, sukienek dla dzieci 351 i dalej jeszcze całe kolumny cyfr w skrupulatnie prowadzonych księgach, zestawieniach itp. Przez cały dzień od rana tłumy ludzi oblegają oddział P.C.K. w Chełmie, każdy o coś prosi i niejedni popłakują, pokazując strzępy obuwia, lub obnażoną pierś. Każdy musi się zarejestrować i wyjawic swoje potrzeby, po czym idzie delegat P.C.K. i na miejscu lustruje, czy istotnie zachodzi potrzeba pomocy. Lwia część ciężaru pracy przypada prezesowi, energicznej p. Dr. Gniazdowskiej, które z wielkim poświęceniem zajmuje się tu wszystkim, wszędzie jest obecna, wszystko musi widzieć, słyszeć i o wszystkim wiedzieć. Również niespożytej energii p. Dr. Gniazdowskiej należy przypisać, że P.C.K. w Chełmie wstąpiła na drogę intensywnego rozwoju, przez co może ulżyć niedoli tysiącom nieszczęśliwych¹⁴.

10. „Nowy Głos Lubelski” 1940, nr 193

Z działalności Straży Pożarnej w Chełmie

Praca straży pożarnej w Chełmie zasługuje na specjalne omówienie ze względu na ożywioną działalność. Straż Pożarna liczy 20 ludzi załogi, wyspecjalizowanej w swym ciężkim zawodzie. Dobroduszni członkowie straży są nader wstrzemięźliwi i skromni, gdzie chodzi o ich sukcesy, natomiast ożywiają się ich twarze, gdy z dumą pokazują zainteresowanym swój sprzęt pożarny. Trzeba przyznać, że sprzęt jest najlepszej jakości pod względem technicznym. W garażu stoją cztery samochody, olbrzymy, marki „Fiat”, a każdy mieści w sobie 3000 litrów wody. Stoją czyściutkie, wypielęgnowane, każdej chwili gotowe ruszyć w obronie ludzkiego mienia, do walki z żywiołem. Nigdy

¹⁴ NGL, 26.11.1940, nr 192, s. 3.

nie wiadomo dnia ni minuty, gdy „zapieje czerwony kur”, ale dziesięciu dyżurnych zawsze czuwa, a cztery potworne „Fiaty” z łączną zawartością 12 000 litrów wody i czterema atmosferami w oponach, również czekają na dzwonek telefonu. Takim już jest życie strażaków ciągle ostre pogotowie”. Alaaarm!!! Upływają męczące sekundy pełne nerwowego napięcia i oczekiwania. Lecz w tych krótkich sekundach cuda się dzieją. Strażacy dyżurni „dwoją się”, z dziesięciu już ich jest dwudziestu, wszyscy w lśniących kaskach. „Fiaty” denerwują się, aż drżą od pracy motorów i pragnienia wyrwania się na przestrzeń ulic lub szosy. Rozchylają się ciężkie wierzaje..., z sykiem silnika i jazgotem dzwonka wypada jeden czerwony potwór, po tym drugi, trzeci, czwarty... W szalonym zwrotnym tempie znikają na zakręcie ulicy, po chwili już ich nie widać. A obojętny bezmyślny tłum wystający na rogach ulicy, mruczy bezdźwięcznie „gdzieś się pali !...Ha, pojechali to ugaszą!” Tak „pojechali to ugaszą” i tyle tylko przeciętny obywatel wie o pracy straży. Przeważnie społeczeństwo jest niewdzięczne, i najczęściej nie docenia poświęcenia, a niejednokrotnie bohaterstwa tych szarych, cichych ludzi. Podczas działań wojennych Miejska Straż Pożarna nie opuściła Chełma, lecz broniła miasta, lokalizując, lub gasząc zupełnie 44 pożary. Z niniejszego należy wnosić, że gdyby nie pełna poświęcenia akcja straży, oblicze Chełma byłoby poważnie zmienione. Od 1 do 20 października br., pomijając już wypadki pożarów w mieście, straż kilkakrotnie była wzywana na prowincję. A więc w Zawadówce spłonął tartak, w osadzie Siedliszcze spłonęło 9 domów mieszkalnych, w Wojsławicach pastwą ognia padło 30 domów mieszkalnych. We wszystkich wypadkach kłęski pożarów byłyby znacznie większe, gdyby nie interwencja M.S.P. W Chełmie¹⁵.

11. „Nowy Głos Lubelski” 1940, nr 200

Z wędrówek po ziemi Chełmskiej

(dane historyczne zebrał p. K. Czernicki)

Woisławice [org.!] – według podania, Woisławice założone zostały przez jednego z rycerzy, króla polskiego Leszka Białego, imieniem Woisław. Podanie o założeniu Woisławic przez rycerza polskiego, a nie przez bojara ruskiego, ma bardzo wiele cech prawdopodobieństwa. W Woisławicach stał ongiś w średniowieczu zamek warowny, po którym obecnie została fosa i fundamenty. Obecny kościół katolicki murowany, został zbudowany w roku 1596, na miejscu drewnianego, niewiadomej erekcji. Kościół został nawiedzony pożarem w r. 1668 i wtedy otrzymał kształty zewnętrzne. Stojąca na cmentarzu barokowa dzwonnica została zbudowana w XVIII wieku. W tym też czasie został zbudowany kościół unicki, zamieniony później na cerkiew prawosławna. W końcu

¹⁵ NGL, 27.11.1940, nr 193, s. 4.

XVII stulecia Woisławice były własnością Stefana Czarnieckiego, pisarza, synowca sławnego Stefana, pogromcy Szwedów. W XVIII w. Woisławice przeszły do rodziny Potockich, a potem Poletyłów. Dziedzic Woisławic przez wiek XVIII i XIX w niczym nie przyczynili się do rozwoju miasteczka, dążąc jedynie do stworzenia ogromnej magnackiej fortuny. Obecnie dobra Woisławickie są zupełnie rozparcelowane pomiędzy okoliczną ludność.

Sielec – przy szosie z Chełma do Woisławic leży starożytna miejscowość Sielec, w której stał dawniej zamek warowny, zbudowany w okresie średniowiecza. XVII stuleciu Sielec należał do Drzewieckich, a następnie do Rzewuskich. W Sielcu przebywał Wacław Rzewuski, jedna z wybitniejszych postaci z czasów Augusta III i Stanisława Augusta, jeden najwcześniejszych dramaturgów polskich, Hetman Polny, następnie Wielki Koronny i Kasztelan Krakowski. Dziś jeszcze w Sielcu oglądać można resztki baszty zamkowej, która przerobiono na spichlerz.

Kunów [zapewne chodzi o Kumów – przypis A.R.] – o kilometr od Sielca na wschód leży wieś Kunów, ongiś własność biskupów chełmskich. Pierwotny kościół drewniany zbudowano w r. 1434, obecny murowany w 1820. Na cmentarzu grzebalnym stoi grobowiec rodziny Rzewuskich, w którym spoczywa omawiany wyżej Wacław Rzewuski.

Pawłów – w zachodniej części powiatu, w pobliżu stacji kolejowej Rejowiec, mamy Pawłów – dawniej miasteczko, a obecnie wieś, niegdyś własność biskupów chełmskich. Pawłów nazywał się dawniej Łyszczce. Słowo to znaczy „łyse”, czyli wolne od lasu miejsc. W Pawłowie istnieje od wieków przemysł garncarski, uprawiany jest jednak w sposób bardzo prymitywny. Zarówno piec garncarskie, jak i sam wyrób odbywa się tak jak przed tysiącami lat. Nic też dziwnego, że przy takim systemie pracy, ludność zarabia b. mało, a wyżyć z tego może jedynie dzięki nader skromnym wymaganiom materialnym i zupełnej abnegacji od potrzeb kulturalnych. Wyroby garncarskie są tutaj bardzo tanie, można powiedzieć za bezcen.

Rejowiec – na południe od Pawłowa, przy szosie z Chełma do Krasnegostawu leży Rejowiec, założony na gruntach wsi Sawczyn, w dobrach Kobyle przez ojca literatury polskiej Mikołaja Reja z Nagłowic w r. 1547. W r. 1561 Rej wybudował tu kościół wyznania kalwińskiego, do którego sam należał. Po bezpotomnej śmierci Bogusława Reja w ostatnich latach XVII stulecia kościół istniał jeszcze, ale brakowało zupełnie wiernych. Nowi dziedzice Rejowca Rzewuscy w roku 1720 zbudowali drewniany kościół dla unitów. W r. 1796 starosta Borecki ówczesny dziedzic Rejowca rozpoczął budowę nowego murowanego kościoła, umarł jednakże nie dokończywszy rozpoczętego dzieła. Dokończył je Józef Ossoliński, ostatni wojewoda podlaski, w którego rękę znalazł się następnie Rejowiec. Po zniesieniu Unii, kościół ten zamieniono na cerkiew, a obecnie

stoi prawie nieczynny, ponieważ na parafię jest za mało prawosławnych. Katolicy mają wybudowany nowy kościół w stylu gotyckim w r. 1907 przez dziedzica Rejowca p. Józefa Budnego. Miasto Rejowiec w ostatnich czasach stanęło w swoim rozwoju. Życie handlowe, na którym wyrósł Rejowiec na spore kilkutysięczne miasteczko, zamarło zupełnie. Cukrownia i gorzelnia nie ma najmniejszego wpływu na rozwój miasteczka i jego życie gospodarcze. W odległości około 5 km. od miasta w Stajnem jest pobudowana cementownia „Firlej”, jest to jedna z największych cementowni w kraju¹⁶.

12. „Nowy Głos Lubelski” 1940, nr 205

Z wędrówek po ziemi Chełmskiej

(Dokończenie)

Ruiny zamku w Krupem

Niedaleko od Rejowca znajdują się słynne ruiny zamku Samuela Zborowskiego Krupem. Nazwa Krupe łączy się z przysłowiowym nazwiskiem pana Krupy. Podobno ten pan Krupa miał tam zameczek drewniany, w którym bronił się przeciw Jagielle, nie chcąc go uznać królem polskim. Ruiny, które dochowały się do naszych czasów, pochodzą jednak z okresu późniejszego. Zamek ten bardzo obszerny i potężny zbudował słynny warchoł Samuel Zborowski, na przekorę Janowi Zamojskiemu, staroście krasnostawskiemu, którego podobno miał zamiar schwytać i osadzić w nim. Po zabiciu Andrzeja Wapowskiego, kasztelana przemyskiego, Samuel zamknął się w tym zamku, drwiąc z króla i prawa. Nie mógł jednak długo wytrzymać i chciał publicznie kpić sobie z przeciwników co spowodowało uwięzienie i ucięcie głowy przestępcy. Po śmierci Samuela, zamek odziedziczyła córka jego Kunegunda, zamężna za Hieronimem Gnoińskim. Syn jego Samuel Gnoiński, trzymał stronę króla szwedzkiego Karola Augusta i zamknięty w twierdzy krupskiej, długo się opierał wojskom polskim królewskim, które wreszcie musiały brać zamek szturmem. W 1794 zamek został spalony i spustoszony. W pobliżu Krupego pod wsią Krynica, wznosi się na wysokiej stromej górze t.zw. „wieża ariańska”, zwana inaczej „grobiskiem”. Być może, że jest to grób jednego ze znaczniejszych wyznawców arianizmu na przykład jednego z Rejów, którzy nie tylko kalwinami byli, ale i arianami, lub też któregoś z Orzechowskich, którzy podobno przez jakiś czas byli właścicielami Krupego. A może mamy tu do czynienia z czymś nierównie starszym, kształt tego grobowca, pomnika, czy też może jakiejś pogańskiej świątyni, jest bardzo zagadkowy. Dziwne jest natomiast, że dotychczas nie znalazł się jeszcze nikt kto określiłby w przybliżeniu wiek budowli, jej epokę po porównaniu cegły, starości i jakości

¹⁶ NGL, 5.12.1940, nr 200, s. 3. Trudno sądzić, aby błędy w nazwach miejscowości: Wojsławice jako Wojsławice i Kumów jako Kunów pochodziły od K. Czernickiego. Najprawdopodobniej powstały podczas prac redakcyjnych.

wapna, i sposobie budowania. Podczas wojny światowej budowla ta została silnie uszkodzona przez artylerię¹⁷.

Stołpie

Miejscowość Stołpie, leżąca 10 km od Chełma, słynna jest z racji znajdującej się tu wieży zagadkowego pochodzenia. Wieża ma 14 mtr., każda ze ścian ma 5 mtr. Szerokości, jest ona mniejsza od wierzy [org.!] w Białawinie, której pozostała ściana ma 9 mtr. Szerokości, a resztkę zachowanego muru 20 mtr. wysokości. Zarówno białawieńska jak i stolpska, wieże te miały ze sobą ścisły związek i pobudowane były przez jednego twórcę, lub przez lud jednej kultury. Odpowiedź na wiele rzeczy wątpliwych co do wież, leży w ziemi przy nich zagrzebana, może kto w przyszłości poszuka i dowie się czegoś więcej niż my wiemy. Przy wieży stolpskiej, znajduje się sporych rozmiarów wzniesienie, pokrywające resztki budowli, jaka ongiś stała przy wieży. Przy budowli w Białawinie, teren jest bagnisty. Bagno powstało wówczas, gdy spławna rzekę Uherkę spiętrzone dla pobudowania młynów. Woda zalała ruiny grodu „Holmagardhia”, zbudowanego prawdopodobnie przez Wikingów, którzy korytami rzek zapuszczali się z północy na nasze ziemie., zakładając tu swe osady i grody. Między wieżą białawieńską a stolpską istniała również dogodna komunikacja przez rzekę Garkę, u źródeł której stoi wieża w Stolpiu¹⁸.

Sawin

Jadąc z Chełma do Włodawy, po lewej stronie, mijamy „Dziewiczą Górę”, mającą również zagadkową i dawną przeszłość. Miał tu podobno stać kiedyś klasztor, a przedtem świątynia pogańska ze zniczem obsługiwanym przez dziewice. Na północnych zboczach tej góry, znajdowane są często narzędzia krzemienne pierwotnego człowieka. W pobliżu tej góry leży wieś Horodyszczce, której nazwa sama mówi, że ongiś stał tu gród, czyli po starosłowiańsku „horod”. Dalej jadąc do Sawina w odległości 8 km od Chełma, mijamy Czulczyce, pod którymi na łąkach przy Uherce, również kiedyś stało grodzisko, pozostały zeń dotąd resztki wałów. W Sawinie nie ma żadnych przedhistorycznych obiektów. Do połowy XV wieku Sawin był miasteczkiem królewskim. Kazimierz Jagiellończyk w r. 1456 nadał Sawin biskupom chełmskim. W r. 1502 w czasie najazdu Tatarów krymskich Sawin został doszczętnie spalony, a mieszkańcy jego wywiezieni w jasyr. W Sawinie znajdował się zameczek, a później pałac zimowy biskupów chełmskich, którzy tam często przebywali¹⁹.

¹⁷ NGL, 11.12.1940, nr 205, s. 4. Pierwotnie niewielki zamek w tym miejscu wystawił w 1492 roku Jerzy Krupski herbu Korczak.

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ *Ibidem*.

Pożar w Chełmie

(j) *Przed kilkoma dniami o godz. 22 wybuch pożar w cegielni na peryferiach miasta w Trubakowie. Spłonął główny budynek cegielni. Dzięki energicznej akcji Straży Pożarnej, która pracowała przy likwidacji ognia do godz. 8.30 pożar nie rozszerzył się na dalsze zabudowania i baraki drewniane. Przyczyną powstania ognia był nagromadzony miał węglowy. Szkody znaczne²⁰.*

Przeprowadzki

(j) *Miasto Chełm przeżywa obecnie okres odżydzenia. W ostatnich dniach przez ulice jadą wozy, wózki ręczne z rzeczami, otoczone krzykliwą gromadką żydów w kierunku ulicy Lwowskiej i przyległych do niej uliczek dzielnicy żydowskiej. Z tamtej strony jadą wozy z dobytkiem aryjczyków. Cała akcja przesiedleńcza, przeprowadzona planowo, odbywa się w porządku i spokoju²¹.*

13. „Nowy Głos Lubelski” 1940, nr 209

Dowody osobiste w Chełmie

Ostateczny termin wydawania nowych dowodów osobistych przez Zarząd Miejski, Wydział Meldunkowy przy ulicy Obłóńskiej, dla mieszkańców miasta mija z dniem 31 grudnia 1940 r. W interesie każdego mieszkańca miasta, jest zaopatrzenie się w dowód osobisty (Personal – ausweis. Z powodu dwukrotnego przedłużania terminu wystawiania dowodów, dalej idących ulg w tym kierunku nie należy się spodziewać²².

14. „Nowy Głos Lubelski” 1940, nr 211

Szkoły fachowe w okręgu lubelskim

Szkolnictwo fachowe na terenie okręgu lubelskiego poszczycić się może pod koniec roku bieżącego dodatnimi rezultatami prac reorganizacyjnych. Stworzono sześć nowych szkół, a wszystkie inne przeobrażono według wzorów niemieckich. Wykłady w szkołach zawodowych dokształcających nie będą się odbywały, jak dawniej, w godzinach wieczornych – a więc w czasie wolnym od zajęć – tylko w godzinach, przeznaczonych zasadniczo na pracę. System ten stosowany jest w szkołach dokształcających w Rzeszy. W Lublinie, Białej Podlaskiej, Hrubieszowie, Nałęczowie i Włodawie, istnieją już od września 1940 r. szkoły handlowe. Szczególną opieką otoczono szkoły rzemieślnicze. W Radzyniu otwarto w październiku br. nową szkołę rzemieślniczą dla ślusarzy, trzy dalsze szkoły w Hrubieszowie, Kazimierzu i Chełmie przekształcono według wzoru niemieckiego. W Kazimierzu, Chełmie i Zamościu czynne są ponadto szkoły rzemieślnicze

²⁰ *Ibidem.*

²¹ *Ibidem.*

²² NGL, 15–16.12.1940, nr 208, s. 5.

dla stolarzy. W Puławach rozpoczęła w listopadzie naukę nowa szkoła rzemieślnicza dla krawiectwa damskiego, druga taka szkoła w Hrubieszowie została przekształcona. Polska szkoła gospodarstwa domowego w Chełmie organizuje się, a taka sama szkoła polska w Świdniku jest w trakcie reorganizacji. Nowa szkoła fachowa męska Vetterów rozpoczęła naukę we wrześniu, a handlowa szkoła fachowa żeńska Arciszowej w październiku. Techniczna szkoła fachowa w Chełmie przekształcona została dla słuchaczy narodowości ukraińskiej. Projektowane jest otwarcie w najbliższym czasie szkoły gospodarstwa domowego dla dziewcząt w Łukowie, a dla chłopców pochodzących ze sfer rolniczych otwarcie szkoły ogrodniczej w tej samej miejscowości²³.

15. „Nowy Głos Lubelski” 1940, nr 214

(jw): Pożyteczne innowacje

W Chełmie podczas codziennych komunikatów wojennych podawanych o godzinie 18 przez megafon z Zarządu Miejskiego – ostatnio zaprowadzono podawanie dokładnego czasu. Jest to o tyle pożyteczne, że nareszcie w Chełmie można uregulować zegarek, gdyż w całym mieście nie ma zegara wieżowego. Następnie Zarząd Miejski uporządkował sprawę rozlepiania ogłoszeń po mieście, ustawiając specjalne do tego celu tablice. Zyskały przez to na zewnętrznym swym wyglądzie ściany kamienic i płoty, które pozbyły się pstrokatego balastu różnych ogłoszeń²⁴.

16. „Nowy Głos Lubelski” 1940, nr 216

(jw): Opodatkowanie napoi w restauracjach na rzecz miasta w Chełmie

Ukazało się rozporządzenie Komisarza m. Chełma, mocą którego zostały opodatkowane wszystkie napoje podawane w restauracjach i szynkach. Podatkowi, w wysokości 6 zł od hektolitra podlega piwo. Następnie 10% podatkowi od cen sprzedaży podlegają: wina, napoje musujące zbliżone do wina, wody mineralne, lemoniady, wódki, likiery, koniaki, herbata, kakao, kawa, oraz ekstrakty tych napoi. Właściciele restauracji i szynków obowiązani są prowadzić wykazy sprzedawanych napoi podlegających podatkowi, wpisując do nich codzienną sprzedaż z zaznaczeniem, czy do cen wliczono podatek. Wykazy te na żądanie kontrolerów miejskich mają być przedstawione, a z końcem każdego miesiąca sumy podatkowe mają być przekazywane do Kasy Zarządu Miejskiego w Chełmie przy ul. Lubelskiej. Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia²⁵.

²³ NGL, 18.12.1940, nr 211, s. 4.

²⁴ NGL, 21.12.1940, nr 214, s. 3.

²⁵ NGL, 24–25.12.1940, nr 216, s. 5.

ROK 1941

17. „Nowy Głos Lubelski 1941, nr 1

(jw.): Choinka w Chełmie

Zarząd Miejski, na placu Św. Ducha w Chełmie ustawił olbrzymią choinkę, bogato oświetloną lampkami elektrycznymi. Choinka ta ustawiona w najruchliwszym punkcie miasta, w godzinach wieczornych ściągą liczne rzesze mieszkańców, potęgując nastrój świąteczny²⁶.

(jw.): Nagroda

Pan Komisarz miasta Chełm wyznaczył 100 zł nagrody za wskazanie sprawcy za zniszczenie drzewek, którymi zostały obsadzone skwerki miejskie w Chełmie²⁷.

18. „Nowy Głos Lubelski” 1941, nr 2

(jw.): Aktualne rozporządzenie

Ukazało się rozporządzenie Zarządu Miejskiego w Chełmie o obowiązku usuwania przez właścicieli domów, śniegu z chodników i jezdni, posypywania chodników piaskiem i zakazie saneczkowania i ślizgania się po chodnikach. Rozporządzenie te jest bardzo na czasie, gdyż dotychczas, szczególnie na ulicach bocznych pod tym względem panowały prawdziwe „dzikie pola”. Ulice jak Ogrodowa, Szkolna i Skłodowskiej, zamieszkałe jeszcze przez element żydowski, dzięki młodym „sportowcom syjonistycznym” – są idealnym terenem do nauki ekwilibrystyki, lub lekkiego pozbycia się nogi, lub ręki²⁸.

(jw.): Nowe karty żywnościowe

Wydane w marcu r. 1940 karty domowe w Chełmie – tracą swą ważność z dniem 31 grudnia br. Od 27 bm. Zarząd Miejski przystąpi do wydawania nowych kart żywnościowych dla osób zameldowanych i zamieszkałych w Chełmie²⁹.

19. „Nowy Głos Lubelski” 1941, nr 7

Katastrofa kolejowa

W końcu grudnia ubiegłego roku wydarzyła się na odcinku kolejowym Rejowiec – Zawadówka katastrofa kolejowa, mianowicie pociąg osobowy E 353 kursujący na linii Kraków – Chełm wpadł na stojący tam pociąg towarowy. Wskutek zderzenia uległy zmiążdżeniu 2 wagony pociągu pośpiesznego oraz dwa wagony towarowe, czterech pasażerów poniosło śmierć, zaś dwóch odniosło obrażenia. Po siedmiogodzinnej akcji ra-

²⁶ NGL, 1–2.01.1941, nr 1, s. 4.

²⁷ *Ibidem*.

²⁸ NGL, 3.01.1941, nr 2, s. 4.

²⁹ *Ibidem*.

towniczej zdolano usunąć rumowiska i oddać do użytku jedną linię tego dwutorowego odcinka³⁰.

20. „Nowy Głos Lubelski” 1941, nr 21

Nominacje w administracji Dystryktu lubelskiego

W związku z sesją szefów okręgów oraz starostów miejskich i powiatowych Generalnego Gubernatorstwa w pałacu Brühla w Warszawie, mianował Generalny Gubernator dr. Frank z dniem 15 stycznia b.r. kierownikiem urzędu szefostwa okręgu warszawskiego dotychczasowego kierownika wydziału prezydialnego i osobistego referenta szefa okręgu, dr. Hummela, który już poprzednio komisarycznie sprawował obowiązki szefa urzędu. Ponadto powołany został na szefa urzędu szefostwa okręgu w Lublinie, radca rządowy dr. Losacker, a na stanowisko starosty powiatowego powiatu chełmskiego, dotychczasowy komisaryczny starosta Hager³¹.

21. „Nowy Głos Lubelski” 1941, nr 40

Wyrok śmierci w Lublinie

Niemiecki Sąd Specjalny w Lublinie skazał 48-letniego Stanisława Okonia, pochodzącego z Chełma Lubelskiego, na karę śmierci i trwałą utratę honorowych praw obywatelskich, za niedozwolone posiadanie broni palnej. Skazany był od września 1939 r. w posiadaniu dwóch pistoletów automatycznych, których nie oddał władzom niemieckim pomimo, że znał dokładnie obowiązujące w kierunku przepisy. Wyrok został wykonany³².

22. „Nowy Głos Lubelski” 1941, nr 47

Mianowanie starosty w Chełmie

Dotychczasowy komisaryczny starosta powiatowy w Chełmie Lubelskim, Hager, mianowany został dekretem Generalnego Gubernatora w dniu 15 stycznia starostą powiatowym powiatu chełmskiego³³.

23. „Nowy Głos Lubelski” 1941, nr 54

Z działalności Rady Opiekuńczej w Chełmie

W małym składzie rozpoczęła swą pracę charytatywną Rada Opiekuńcza w Chełmie. Od samego początku działalności poczęła natrafiać na dość wielkie przeszkody.

³⁰ NGL, 10.01.1941, nr 7, s. 3.

³¹ NGL, 26–27.01.1941, nr 21, s. 3.

³² NGL, 18.02.1941, nr 40, s. 4.

³³ NGL, 26.02.1941, nr 47, s.4.

Szczupłość posiadanych funduszy z jednej strony, a wielka ilość potrzebujących z drugiej. W pierwszym rządzie Rada Opiekuńcza przychodzi z pomocą przesiedleńcom, którzy nierzadko znajdują się w okropnych warunkach materialnych, następnie pomoc udzielana jest uchodźcom i biednej ludności miejscowej. Na terenie miasta i powiatu Chełm potrzebujących pomocy w różnej formie jest ponad 28 000. Na samo miasto Chełm przypada 3500, zaś na powiat 24 000. Zagęszczenie przesiedleńców i uchodźców w 22 gminach powiatu jest rozmaite. Przeważnie waha się od 1000 osób do 4000. I tak na przykład największa ilość znajduje się w gminie Bukowa – 4170 osób, następnie w gminie Turka, Wiśniowice [Wiszniewice – przypis A.R.] i innych, najmniejsza ilość znajduje w gminie Krzywowierzba, bo tylko 100 osób. Praca Rady Opiekuńczej zorganizowana jest w ten sposób, że pośrednio otrzymuje ona dyrektywy z Krakowa, następnie przez pełnomocnika Rady Głównej Opiekuńczej na dystrykt lubelski. W każdej gminie powiatu ustanowionych jest 3 stałych delegatów Rady. W zakres ich pracy wchodzi opieka nad przesiedlonymi bezpośrednio, korespondencja, zbieranie składek, rozdawnictwo darów. Delegaci ci rekrutują się przeważnie z ludzi, o wyrobieniu społecznym, którym praca charytatywna nie jest obca, znających dokładnie powierzony im teren. Niezależnie od tych stałych delegatów przy głównym oddziale rady w Chełmie znajduje się 2 delegatów – instruktorów, którzy w wypadkach zachodzącej potrzeby wyjeżdżają w teren, gdzie podają ogólne wskazówki, jak też bezpośrednio kierują pracą. W miesiącu lutym Rada Opiekuńcza w Chełmie rozdała ponad 1500 par butów skórzanych z drewnianymi podeszwami, 2500 koszul damskich, męskich i dzieciennych. Następnie w ostatnich dniach Rada Opiekuńcza otrzymała z daru amerykańskiego 96 beczek śledzi, które w myśl polecenia zarządu Rady, wymienia się na tłuszcz w stosunku 1 kg. śledzi na 1 kg. tłuszczu (słoniny), 2800 kg. bekonów i szynek, 16 stukilogramowych beczek tranu. Akcja rozdawnictwa tych przedmiotów jest już przeprowadzona. Jednocześnie zostało zakupione 2500 kg. kaszy. Rada Opiekuńcza w Chełmie stale prowadzi kuchnię dla uchodźców, która wydaje codziennie ponad 1000 obiadów darmowych. Przesiedleni, zamieszkujący w mieście otrzymują stały miesięczny ekwiwalent na karty żywnościowe, gdyż nierzadko nie posiadają oni na to odpowiednich funduszy. W ten sposób wypłacane jest miesięcznie 2000 złotych. Również środki żywnościowe dostarczane są przez Radę dla schroniska starców, domu sierot i dla Towarzystwa Miłosierdzia. Z inicjatywy Rady zostało zakupione 38 metrów kubicznych desek, które zostaną przerobione na łóżka i stoły dla przesiedleńców, również zakupiono 2600 metrów kartofli. Poza tym Rada prowadzi schronisko dla inwalidów, w którym obecnie przebywa 33 osób, następnie magazyn rozdzielczy dla dożywiania ludności chełmskiej, korzysta z niej około 1400 osób miesięcznie, szwalnie gdzie z płótna wytwarza się bieliznę osobistą i pościelową. Rada udziela również pomocy pieniężnej

przesiedlonym, gdy nie posiadają oni odpowiednich środków na zakup materiałów na kartki ubraniowe, wykupuje dla nich mąkę, gdy nie mogą wykupić oni przeznaczanego im przydziału w młynach, rozdała tak w gminach, jak i w mieście 1300 metrów kubicznych drzewa opałowego. Jakkolwiek miejscowe społeczeństwo polskie chętnie udziela pomocy, to jednak Rada Opiekuńcza wciąż jeszcze pokonywać musi wielkie trudności. Firmy i przedsiębiorstwa handlowe, opodatkowały się na sumę ponad 2000 złotych miesięcznie, opodatkowanie się społeczeństwa w gminach na przykład w miesiącu marcu, przyniosło ponad 2500 złotych. Poza tym Rada Opiekuńcza opracowuje projekt loterii klasowej, która przyniosłaby około 5000 złotych dochodu miesięcznego. Praca sama jest ciężka i nużąca. W lokalach Rady Opiekuńczej dziennie przewijają się ponad 200 osób, z których każda chce być jak najszybciej załatwiona. Każdą sprawę trzeba dokładnie rozpatrzyć. Jest to praca naprawdę ogromna, jeśli jeszcze się weźmie pod uwagę szczupłość samego personelu. Niewątpliwie działalność Rady Opiekuńczej jest wielkim dobrodziejstwem dla biednej ludności, pomagając jej w ciężkich dla nich chwilach życia³⁴.

24. „Nowy Głos Lubelski” 1941, nr 55

Straż Ogniowa w Chełmie

W czasie działań wojennych Straż Ogniowa w Chełmie, pozostała na miejscu, dzielnie spełniając swój obowiązek, ponosząc nawet dotkliwe straty, jak śmierć jednego ze strażaków oraz zranienie trzech, rozbicie jednego wozu oraz lekkie uszkodzenie drugiego. Przeciętna ilość pożarów jest dość znaczna nie tak w samym mieście, jak w najbliższej okolicy. Największe nasilenie wypadków przypada na okres zimowy. W skład straży wchodzi 20 strażaków, z których 10 zawsze znajduje się w pogotowiu. Straż posiada wystarczający sprzęt przeciwpożarowy. Posiada ona 7 aut, drabiny francuskie oraz 300 metrów węży. Jeden z wozów jest specjalnie kryty, używany w zimie ze specjalnymi grzejnikami wewnątrz. Następnie w studium wykończenia znajduje się dwa ciągniki. Jedno z aut posiada zbiornik o pojemności 3000 litrów i o zdolności wypompowywania 2000 litrów wody na minutę, następny posiada zbiornik 3000 litrów o zdolności wypompowywania wody 1500 litrów na minutę. Na terenie śródmieścia Chełma znajdują się hydranty oraz jeden stały zbiornik. W 1941 r. straż pożarna m. Chełma wyjeżdżała już do 4 większych pożarów. W czasie działań wojennych pozostając na miejscu, wyjeżdżała do 28 dużych oraz 16 małych pożarów, które nastąpiły zaledwie w kilka dni, nierzadko po dwa lub więcej naraz, co znacznie utrudniało akcje ratowniczą³⁵.

³⁴ NGL, 6.03.1941, nr 54, s. 3.

³⁵ NGL, 7.03.1941, nr 55, s. 4.

25. „Nowy Głos Lubelski” 1941, nr 56

Migawki z Chełma

Dojeżdżając pociągiem do Chełma, z daleka rysuje się wyraźnie „Górka” i kościół na niej stojący. Niżej szereg domów, z dala zda się razem skupionych, bez planu i ładu. Jeszcze jeden gwizd, sygnał, naczelnik w czerwonej czapce i pociąg zatrzymuje się na stacji Chełm. Kierujemy się ku wyjściu. Przyskakują do nas mali chłopcy, proponując swoje usługi. Nie zrażą ich to, że nie posiadamy ze sobą żadnych bagażów. Przywołujemy dorożkę. Dorożka typowa, niczym nie różni się od naszej lubelskiej. Taki sam koń dorożkarski, jeszcze przed panem swym taksujący pasażerów. Wsiadamy. Trzęsąca jazda. Wjeżdżamy w ulicę Kolejową. Niedaleko widzimy rozpoczętą budowlę większego budynku. Od wszystko widzącego dorożkarza dowiadujemy się, że jest to dom „Społem”, który kiedyś będzie bardzo ładnym. – Z długiej ulicy Kolejowej, skręcamy w ulicę Sienkiewicza. Już tu na początku naszej jazdy szczególnie uderza nas brak życia na tych ulicach. Gdzie niegdzie jakiś przechodzień. Brak tak charakterystycznych dla każdego miasta spacerowiczów, grupek rozmawiających. Mamy wrażenie, że Chełm jest śpiącym miastem. Lecz może to tylko na jego przedmieściu, gdyż jeszcze nie orientujemy się, czy jesteśmy w samym jego centrum. Każemy następnie wieść się jakieś porządnej kawiarni. Oczywiście, usłużny za pieniądze nasz kierowca, zawozi nas do „Nadbystrzyckiej” na ulicy Lubelskiej. Tu już trochę więcej życia. Więcej przechodniów, śpieszących za interesami mieszkańców. Żegnamy się czterema złotymi z dorożkarzem, który wreszcie powiedziawszy jeszcze kilka słów, że owies to teraz drogi, a kucie jeszcze droższe, odjeżdża. Wchodzimy do „Nadbystrzyckiej”. Po chwili ciastka i kawa pojawiają się na naszym stoliku. Słyszymy muzykę. Jest to muzyka z płyt, których asortyment, jak się dowiadujemy, kawiarnia posiada dość duży. W dalszej wędrowce po Chełmie zwiedzamy kościół na „Górcie”, urządzamy dłuższy spacer po ulicach miasta. Niedługo dokładnie znamy już ulicę Lubelską, Ogrodową i inne mniejsze. Uderza nas dość duża ilość żydów. Nie ma prawie ulicy, na których byśmy ich nie spotkali. Oto na ulicy Kopernika widzimy starą żydówkę. Typową, niechlujnie ubraną, brudną żydówkę. Niesie wiadro z pomyjami. W pewnym momencie przystępuje do niej jakiś wyrostek. Dłuższą chwilę gwarzą w żargonie. W krótkim momencie rozmowa przemienia się w kłótnię, wyrostek rozszluszczony kopie wiadro. Rozlewają się pomyje. Żydówka poczyna wołać policji i ratunku. Jakże to niesmaczne. Czym prędzej skręcamy w pierwszą przecznicę. Naraz słyszymy hejnał krakowski. Szybko kierujemy się na źródło głosu. Oto na placyku przy Zarządzie Miasta i ulicy Strażackiej, przez wmontowany głośnik, radio Generalnego Gubernatorstwa informuje słuchaczy o ostatnich wypadkach z kraju i świata. Na twarzach widać skupienie zasłuchania. Widać słuchaczy przypadkowych, dorożkarzy, woźniców, stojących przy swych pojazdach i stałych, którzy przychodzą co

dzień wysłuchać nowości. Idąc dalej mijamy postój dorożek. Obok zwykłych dorożek, widzimy wozy wyścielane słomą. Te wozy to też dorożki. Jak się domyślamy, odbywają one dalsze kursy w najbliższe okolice Chełma. Jeszcze raz udajemy się na Górkę. Przed nami szeroki widok dużej części Chełma. Stąd wyraźnie widzimy, że Chełm zbudowany jest prawie wzdłuż ulic: Kolejowej, Lubelskiej i Hrubieszowskiej. W niektórych miejscach miasta, zauważamy jeszcze ślady działań wojennych. Nie wszędzie dały się one w krótkim czasie zatrzeć. Widać ruinę domu, tam znów kupę gruzu, którego nie zdążono usunąć. W innym znów miejscu ściana pokaleczona odłamkami pocisków. Całkowite nasze wrażenie z Chełma jest raczej ujemne. Brak ruchu, ożywienia, przy-padkowych wydarzeń ulicy, czyni go w oczach naszych ospałym, mało interesującym³⁶.

26. „Nowy Głos Lubelski” 1941, nr 58

Z działalności wydziału gospodarczego i drogowego w Chełmie

Miasto Chełm rozłożone jest na przestrzeni 2000 hektarów wraz ze swymi przedmieściami. 800 ha powierzchni zajmuje samo przedmieście. Powierzchnia ulic i placów Chełma wynosi ogółem 107 ha, przy czym na targowiska przypada 20 ha. Zieleńce i ogrody miasta stanowią 0.3%, tj. około 4 ha ogólnej powierzchni Chełma. Przy zieleńcach zatrudniony jest stale ogrodnik, który do swej pomocy posiada zależnie od potrzeb od 30 do 50 pracowników fizycznych. Dochód miejski w roku budżetowym 1940/1941 z opłat targowych wynosił ogółem 15 000 złotych. Na targowisku miejskim miejsca są na odpowiednich warunkach wdzierżawiane. Zależnie od stoiska jego miejsca i położenia, pobiera się przeciętnie rocznie za 1 metr kwadratowy od 10 do 42 złotych na targowiskach znajduje się łącznie 130 straganów, stanowiących własność prywatną. Przy budkach pobiera się od miejsca za jeden metr kwadratowy rocznie opłatę od 3 do 6 złotych. Wydział drogowy miasta Chełma sposobem gospodarczym przebudował jezdnię jednej z większych ulic miasta ul. Hrubieszowskiej na całej jej długości. Następnie stale przeprowadzane są prace konserwacyjne małe przeróbki, jak wyprostowywanie ulic, podkładanie chodników itp. Wydział drogowy projektuje w najbliższym okresie skanalizowanie większych ulic miasta, jak ulica Pierackiego, Kolejowej, Hrubieszowskiej i Jadwigi Młodoskiej [pisownia oryg.]. Oczywiście natrafia się przy realizowaniu tych prac na wielkie trudności, jak na przykład [pisownia oryg.] brak koniecznych materiałów, cementu, żeliwa itd. Na podobną akcję skanalizowania ulic samego żeliwa potrzeba 30 000 ton. W związku z zamierzonymi pracami skanalizowania ulic, nie przeprowadza się na razie na nich większych prac powierzchniowych³⁷.

³⁶ NGL, 8.03.1941, nr 56, s. 4.

³⁷ NGL, 11.03.1941, nr 58, s. 4.

27. „Nowy Głos Lubelski 1941, nr 103

Do odebrania

W komisariacie Policji Kryminalnej w Chełmie – Gmach Starostwa, są do odebrania następujące rzeczy pochodzące prawdopodobnie z kradzieży: 1 obrus stołowy, 1 powłoka duża na pierzynę biała, 1 powłoka na poduszkę biała łątana, 1 prześciera-dło własnej roboty, 1 koszula damska biała, 1 koszula męska biała, 1 kalessony białe męski, spód damski z szarego barchanu, 2 białe chustki do nosa, 1 ręcznik biały³⁸.

28. „Nowy Głos Lubelski 1941, nr 106

Rozkład jazdy pociągów obowiązujących od dnia 5 maja 1941

Lublin – Chełm: osobowy – 5.10, osobowy – 11.34, osobowy – 18.36, pośpieszny – 20.40;

Chełm – Lublin: osobowy – 0.40, osobowy – 8.43, osobowy – 18.09, pośpieszny – 9.41³⁹.

29. „Nowy Głos Lubelski” 194, nr 113

Czyja własność?

W komisariacie Policji Kryminalnej w Chełmie znajdują się różne rzeczy, pochodzące z kradzieży na szkodę nieznanym poszkodowanych. Wyszczególnione są do rozpoznania i odebrania w godz. urzędowych od 8–13 i 16–18 w Komisariacie Policji Kryminalnej w Chełmie – Gmach Starostwa, pokój 265⁴⁰.

30. „Nowy Głos Lubelski” 1941, nr 144

Zarządzenie dla ludności Okręgu Lubelskiego

Niniejszym zarządzam od dnia dzisiejszego zaciemnienie w Okręgu Lubelskim. Musi ono być przeprowadzone całkowicie. W przypadku niezgodnego z przepisami zaciemnienia winni karani będą jak najsurowszymi karami.

W czasie między godziną 20, a 5-tą przebywanie na ulicach miasta i wsi Okręgu lubelskiego dozwolone jest tylko osobom umundurowanym i obywatelom Rzeszy Niemieckiej oraz osobom posiadającym ważne przepustki nocne. Starostowie upętno-mocnieni są do wyznaczenia dla ludności wieśniaczej w interesie przeprowadzenia ko-niecznych prac rolnych pewnych odstępstw od czasu ograniczającego ruch.

³⁸ NGL, 6.05.1941, nr 103, s. 4.

³⁹ NGL, 9.05.1941, nr 106, s. 3.

⁴⁰ NGL, 17.05.1941, nr 113, s. 3.

Godzina policyjna dla prowadzonych przez obywateli Rzeszy Niemieckiej i przynależnych do narodu niemieckiego przeznaczonych dla Niemców restauracji ustalona jest na godzinę 22, a dla polskich restauracji na godz. 19.

Czyny karalne, jakich dopuści się w czasie zaciemnienia, karane będą według prawa wojennego. Grabieżcy będą rozstrzeliwani.

Podczas alarmu lotniczego należy opuścić ulice i place i wyszukać schronów względnie rowów przeciwlotniczych. Niestosowanie się do tego będzie surowo karane.

Wzywam ludność Okręgu do zachowania spokoju i do ścisłego przestrzegania rozporządzeń moich, jak również podległych mi władz.

Lublin, 22 czerwca 1941.

Der Chef des Distriks Lublin

Zörner

Gouverneur

W związku zapytaniem liczących czytelników dowiadujemy się, że ruch pociągów pasażerskich odbywa się normalnie, według dotychczas obowiązującego rozkładu⁴¹.

31. „Nowy Głos Lubelski” 1941, nr 187

Nowy rozkład jazdy pociągów

Z dniem 11 bm. na Kolei Wschodniej wchodzi nowy rozkład jazdy pociągów, według którego zachodzą zmiany z dotychczasowym rozkładem wydanym w dniu 5 maja br.

Odchodzą z Lublina do Chełma: osobowy o godz. 5.10, osobowy o godz. 11.34, pośpieszny o godzinie 14.43, osobowy o godzinie 18.36, pośpieszny o godzinie 20.40.

Odchodzą z Chełma do Lublina: osobowy o godzinie 0.40, osobowy o godzinie 8.43, pośpieszny o godzinie 9.41, pośpieszny o godzinie 15.59, osobowy o godzinie 18.00⁴².

32. „Nowy Głos Lubelski” 1941, nr 208

Obcowanie z jeńcami sowieckimi jest wzbronione

W związku z tym, że wzięci do niewoli przez wojska niemieckie żołnierze bolszewicy przechodzą niejednokrotnie przez miejscowości Generalnego Gubernatorstwa w pochodzie do obozów jeńców wojennych władze niemieckie zawiadamiają, iż jakiegokolwiek przystawianie z tymi jeńcami jest surowo wzbronione⁴³.

⁴¹ NGL, 24.06.1941, nr 144, s. 4.

⁴² NGL, 11.08.1941, nr 187, s. 3.

⁴³ NGL, 6.09.1941, nr 208, s. 3.

33. „Nowy Głos Lubelski” 194, nr 216

Składajcie dary dla jeńców polskich

Polski Komitet Opiekuńczy w Chełmie zaopiekował się za zgodą władz wojskowych jeńcami Polakami znajdującymi się w obozach jeńców sowieckich. Wobec szczupłych funduszy stojących do dyspozycji na ten cel PKO zmuszony był zwrócić się do społeczeństwa chełmskiego z apelem o składanie ofiar. Apel ten nie pozostał bez echa. Ofiary złożone przez społeczeństwo Chełma i okolicy są jednakże za szczupłe, w stosunku do potrzeb, wobec czego PKO w Chełmie zwraca się tą drogą do szerszych kół społeczeństwa polskiego o składanie ofiar w gotówce, odzieży, żywności itp. Polski Komitet Opiekuńczy w Chełmie mieści się przy ulicy Sienkiewicza 17 (Robert Koch Strasse)⁴⁴.

34. „Nowy Głos Lubelski 1941, nr 217

Wrażenia z Chełma

Chełm, podobnie jak Brześć nad Bugiem, ma dwa oblicza: jedno, które da się określić słowem wschód, i drugie, słowem zachód. Gdy przyjezdny opuści dworzec chełmski, roztoczy się przed jego oczyma wielki kompleks nowych budynków, zbudowanych w nowoczesnym stylu i stanowiących jak gdyby oddzielne miasto, połączone z dworcem szerokim bulwarem. To nowa dzielnica – to niedoszła siedziba radomskiej dyrekcji kolejowej, której budowa wywołała swego czasu tyle polemik prasowych, interpelacji poselskich, wiele nadziei... no i oczywiście pochłonęła wiele milionów złotych. Dziś służy ten rozległy kompleks budynków za siedzibę różnych urzędów. Tu również znaleźli wygodne mieszkania liczni urzędnicy, tak, że problem mieszkaniowy w Chełmie nie istnieje w tej mierze, co w innych miastach Gub. Generalnej. Ta nowa dzielnica odcina się ostro i jaskrawo zarówno swoim charakterem i obliczem od starego Chełma, położonego po drugiej stronie t.zw. Górki Katedralnej. Podobną dzielnicę urzędów nową, czystą, poprzecinaną szerokimi ulicami, skwerami i promenadami, miał Brześć nad Bugiem. Jeśli jednak zamiast prosto szerokim bulwarem do tej nowej dzielnicy, zboczmy z dworca od razu na prawo w ulicę Kolejową, by dotrzeć do centrum miasta, do pryncypialnej ulicy Chełma, jaką jest ulica Lubelska, to odniesiemy zgoła inne wrażenie. Po prostu na każdym kroku, czy to idąc po okropnie dziurawych, pełnych wyboi chodnikach i jezdni (podczas deszczu trudno wprost przedostać się poprzez kałuże i strumienie płynącej wody), czy też patrząc na chaotycznie zabudowane przeważnie niskimi brudnymi domkami ulice, na drobne kramiki, których wewnątrz oraz wystawy nie grzeszą czystością, ani estetyką – stale jesteśmy pod wrażeniem wschodu. Wrażenie te wydają się jakby potwierdzać i pogłębiać cebulastość kopuły cerkwi, stojącej na placu

⁴⁴ NGL, 16.09.1941, nr 216, s. 3.

Kościuszki. A jednak mało jest miast w Gub. Generalnej o tak pięknym położeniu, jak Chełm. Z Górki Katedralnej roztacza się piękny widok na całą okolicę. Miasto rozłożyło się u stóp tego wzniesienia, ukoronowanego wspaniałą świątynią, której los tyle razy się zmieniał, o którą stoczono tyle walk... Nowoczesny urbanista miałby tu w Chełmie niezmiernie wdzięczny i ciekawy teren do pracy, a rozpocząć by musiał swą reformatorską działalność przede wszystkim od arterii komunikacyjnej, które za wyjątkiem dolnej części ul. Lubelskiej, pozostawiają, jak już wyżej zaznaczyliśmy, wiele, nawet bardzo wiele do życzenia. Jeszcze jedno uderza przybyśza, zwłaszcza na ulicy Lubelskiej: duża liczba sklepów i różnych kooperatyw ukraińskich. Nie ma prawie, że branży handlu, która by nie była reprezentowana przez taką, czy inną firmę ukraińską. Szyldy i reklamy w języku ukraińskim niemniej świadczą, o tym, że jesteśmy na progu wschodu. Trudno byłoby pominąć „naszą” mniejszość żydowską, która z wyjątkiem głównej ulicy Chełma tkwi jeszcze wszędzie i nadaje, jak za „dawnych dobrych czasów” charakterystyczny wyraz ulicom Chełma. Jeszcze dziś wschodnim zwyczajem, zwłaszcza na targowisku, zaprasza się do kupna przechodzącą publiczność, jeszcze dziś panuje tu tak charakterystyczny dla dzielnic żydowskich ruch, zgiełk, ustalanie cen „krakowskim targiem”. Otarła się o Chełmie opinia „taniego miasta”. Być może, że była niegdyś słuszna. Obecnie jednak ceny rynkowe wyrównały się niemal zupełnie z lubelskimi i coraz trudniej tu o nabycie jakiegoś towaru. Nieliczne zakłady gastronomiczne pobierają tu niemniej słone ceny od lubelskich, a wyżej wspomnianą opinię ratują jedynie liczne kawiarnie i kawiarenki, gdzie można dostać poza doskonałymi i bez porównania większymi, treściwymi ciastkami, pierwszorzędną i znacznie tańszą kawę. Oto garść wrażeń i spostrzeżeń odniesionych w czasie jednodniowego pobytu w Chełmie, mieście mogącym odegrać ważną rolę w ekspansji gospodarczej Guberni Gen. na wschód. Tędy bowiem prowadzą szlaki handlowe na Wołyń, Podole, a nawet Polesie⁴⁵.

35. „Nowy Głos Lubelski” 1941, nr 218

Budowa magazynów w Chełmie na ukończeniu

Prace około budowy nowoczesnego magazynu i pomieszczenia na biura Związku Spółdzielni „Społem” przy ulicy Kolejowej dobiegają już końca. Nowy budynek utrzymany jest w stylu nowoczesnym i przedstawia się naprawdę imponująco. Równocześnie Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa w Chełmie kończy budowę dwupiętrowego spichrza przy ulicy Pierackiego, tuż obok swych biur i podręcznych magazynów. Dotychczas odczuwany był w ogóle brak magazynów, rzadka była bowiem sieć magazynów w kraju, także w dłuższej mierze uniemożliwiona była racjonalna gospodarka płodami rolnymi.

⁴⁵ NGL, 17.09.1941, nr 217, s. 3.

Wybudowanie więc nowoczesnie urządzonych magazynów uważać należy za duży postęp w tej dziedzinie gospodarki⁴⁶.

36. „Nowy Głos Lubelski” 1941, nr 218

Polski Komitet Opiekuńczy w trosce o jeńców – Polaków

Jedną z najważniejszych trosk Polskiego Komitetu Opiekuńczego w Chełmie stanowią ostatnio jeńcy – Polacy znajdujący się w obozach jeńców sowieckich. Starania o ulżenie ich doli odniosły pełny sukces. Władze bowiem wojskowe nie tylko zezwoliły na osobisty kontakt z jeńcami, na spisanie personali i adresów ich rodzin, lecz ponadto na dożywianie i dostarczanie jeńcom strawy duchowej w postaci książek i czasopism. Rodziny jeńców zostały niezwłocznie powiadomione o miejscu ich pobytu, jeśli oczywiście mieszkają na terenach gdzie dochodzi poczta. Jeśli chodzi o akcję dożywiania, to jeńcy otrzymują codziennie ciepłą zupę i ćwiartkę chleba, a poza tym cukier, sól, jajka, mydło, tytoń i bibułkę. Ponieważ z braku witamin wielu z nich choruje na szkorbut przeto otrzymują od czasu do czasu różne warzywa jak: czosnek, cebulę, marchew, pomidory oraz owoce. Z uwagi na to, że akcja ta prowadzona jest na szerszą skalę i wymaga większych funduszy, Polski Komitet Opiekuńczy był zmuszony zwrócić się do miejscowego społeczeństwa o pomoc. Zorganizowano sekcję Pań, która zajęła się zbiórką na ten cel. Należy przyznać, że apel ten odniósł pełny sukces. Również okoliczne dwory i ludność wiejska składa dowody ofiarności, dając na ten cel przede wszystkim różne produkty wiejskie jak: jarzyny, owoce, chleb, zboże, jaja, i tytoń, miasto natomiast składa głównie ofiary w gotówce. Następnie na skutek starań Pol. K. O. jeńcy Polacy zostali wyłączeni z ogólnej masy jeńców i mieszkają w osobnych barakach. Uwzględniając prośby jeńców czyni się również starania o odprawianie nabożeństw dla jeńców. W trosce o dalszy los jeńców Polaków, złożył Polski Komitet Opiekuńczy w Chełmie prośbę na ręce Komendanta Obozu o zwolnienie jeńców – Polaków z obozów. Ponieważ część jeńców ma rodziny poza terenem Gen. Gub., względnie Rzeszy, przeto wydano okólnik do wszystkich delegatów Pol. K. O. pow. chełmskiego o zapotrzebowanie sił roboczych w celu ulokowania wspomnianych jeńców po okolicznych dworach i u gospodarzy. Kilku jeńców zostało już zwolnionych, w tym czterech z Winnicy z Ukrainy i znajdują się do czasu pod opieką Pol. K. O. Na marginesie niniejszej notatki należy podkreślić, że cały personel P.K.O. z p. inż. Waligórskim na czele wkłada w powyższą pracę opiekuńczą dużo energii i poświęcenia⁴⁷.

⁴⁶ NGL, 18.09.1941, nr 218, s. 3.

⁴⁷ NGL, 19.09.1941, nr 219, s. 3.

Ochotnicze Straże Pożarne w pow. chełmskim

Na terenie pow. chełmskiego (łącznie z b. pow. włodawskim) stoi na straży mienia publicznego 61 straży pożarnych, w tym 1 zawodowa w Chełmie, 2 przemysłowe w cukrowni i cementowni w Rejowcu oraz tartaku w Zawadówce i 67 Ochotniczych Straży. Wszystkie straże z okresu przedwojennego są nadal czynne. Naogół [pisownia oryg.] na terenie gminy jest czynnych od 1 do 7 straży. Zmieniony został tylko system organizacyjny straży. Straż nie jest już jak przed wojną organizacją społeczną, a więc nie wybiera się obecnie zarządów i nie prowadzi się pracy kulturalno-oświatowej. W każdej straży jest obecnie komendant, który wykonuje wszelkie zlecenia wójta gminy. Gmina też całkowicie obowiązana jest pokrywać wydatki związane z utrzymywaniem i wyekwipowaniem straży. Co jest charakterystyczne to mianowicie to, że mało jest obecnie w stosunku do okresu przedwojennego pożarów, przeciętnie bowiem nawet w miesiącach letnich wypada od 5 do 8 pożarów i to przeważnie drobnych, pojedynczych. Masowych pożarów, jak to bywało przed wojną, że paliły się całe wsie i miasteczka, obecnie nie ma. W samym Chełmie wypada miesięcznie 3 pożarów. Miejska Straż Pożarna, jako straż zawodowa jest najlepiej zorganizowana i wyposażona w sprzęt. Straże pożarne mimo zmieniających warunków działania spełniają swe zadania⁴⁸.

Przebudowa ulic Chełma

Stan ulic miasta Chełma pozostawia wiele do życzenia. Przede wszystkim chodniki na niektórych ulicach choćby wymienić ul. Kolejową, są zupełnie zniszczone, pełne dziur, tak że można tu sobie, szczególnie w godzinach wieczornych, nogi połamać. Nie lepszy jest miejscami stan jezdni, nie mówiąc już o szeregu ulic, które w ogóle jeszcze nie mają twardej nawierzchni. Dopiero obecnie Zarząd Miejski – jak nas informuje Komisarz m. Chełma – przystąpił do przebudowy niektórych ulic i placów. Otóż w obecnej chwili przebrukowuje się górną część ulicy Lubelskiej oraz plac przed cerkwią (plac Kościuszki), gdzie poszerzone zostaną zieleńce i przez wyprostowanie ulicy dojazdowej (od strony siedziby Zarządu Miejskiego) usprawniony zostanie ruch na tym odcinku. Tym samym powyższy zakątek miasta zostanie znacznie upiękaszony. Również w najbliższych dniach rozpoczęte zostaną prace w dolnej części ulicy Młodowskiej łączącą nową dzielnicę Chełma (Dyrekcję Kolejową) ze starym miastem, gdzie dotąd nie było twardej nawierzchni. Wykończenie tej ulicy ma dla komunikacji Chełma duże znaczenie, będzie to bowiem najbliższa droga z dworca kolejowego do miasta. Przewidziane jest poza tym naprawa ulicy Lwowskiej, jednej z ważniejszych ulic miasta Chełma.

⁴⁸ Ibidem.

Należy przypuszczać, że w przyszłym roku zostanie znacznie rozszerzony program prac przy przebudowie arterii komunikacyjnych Chełma⁴⁹.

37. „Nowy Głos Lubelski” 1941, nr 223

Wśród jeńców Polaków w Chełmie

Siedzę w gabinecie kierownika Polskiego Komitetu Opiekuńczego w Chełmie. W tym wchodzi jeden z członków personelu biurowego ze słowami: *Panie Kierowniku – nasi jeńcy jedzą w tej chwili śniadanie, no i proszą czyby nie mogli dostać na niedzielę przepustkę do kościoła? Roześmialiśmy się. Przecież są wolni i proszą o przepustkę! Tak, to rzeczywiście śmieszne – jak na nasze stosunki. Nie byli przez 6 lat w kościele – panie kierowniku – chcieliby pójść, wyjaśnia przybyły. Czy można z nimi porozmawiać – rzucam pytanie? Jestem szalenie ciekawy, jak się przedstawiają ci Polacy z Winnicy. Poprzednio już dowiedziałem się o ich pochodzeniu. Ależ owszem, proszę bardzo. Zatem idziemy – do schroniska na pierwsze piętro. Wchodzimy do niewielkiego pokoju. Zerwali się wszyscy, stanęli na baczność. Na wstępie wyjaśnia, że jestem z Redakcji polskiego pisma i chciałbym z nimi swobodnie porozmawiać. Czterech ich tu jest. Wszyscy z Winnicy i okolicy, a więc za starego kordonu granicznego, wszyscy w starszym wieku, mnie więcej około 50-ki. Świeżo wygoleni, wymyjni, w białych, czystych koszulach, chociaż okryci jeszcze wyniszczonymi, starymi łachmanami, robią miłe wrażenie. Są jak gdyby oszołomieni. Z ich twarzy, jak na ich pochodzenie, bije zadowolenie, jakby ich jakieś pełne szczęście spotkało. Znaleźli się wśród rodaków w biegunowo odmiennych warunkach. Najpierw pytam o okoliczności w jakich dostali się do niewoli? Odpowiadają jeden przez drugiego. Zaskoczony jestem czystością języka polskiego, jakim mówią, tyle lat w obcym środowisku i nie zapomnieli mowy ojczystej! Do 26-go roku wolno było mówić po polsku, były u nas nawet szkoły polskie, gdzie niegdzie [pisownia oryg.] utrzymywały się nawet kościoły, chociaż władze nakładały na kościoły olbrzymie podatki. Później szkoły pozamykali, pisma też. Polaków zaczęli wywozić na Sybir, a kto mówił po polsku, to był na każdym kroku szykanowany i mógł być pewien, że zostanie wywieziony. Pytam o ich zajęcia zawodowe, gdzie pracowali? Ja w kolchozie, odpowiada najstarszy wiekiem. Miałem półtora dziesięciny gruntu, dwa konie, jedną krowę. Nienajgorzej [pisownia oryg.] mi było. Aż zaczęli kolchozy tworzyć około 30-tego roku. Myślałem, że jako biedak się uchowam, że mnie nie zmuszą do przystąpienia do kolchozu. Ale jak zaczęli nakładać podatki, najpierw 400 rb., potem 1000 rb. to nie mogłem wytrzymać, musiałem przystąpić do kolchozu. Ciężkie to było życie, 48 numerów należało do naszego kolchozu. A jeść mieliście co – pytam. Jak kiedy.*

⁴⁹ Ibidem.

Najgorszy był głód w roku 1933 – *cim*. Ludzie zjadali wówczas nie tylko psy i koty, ale były wypadki, że zjadali ludzi. Czyście to widzieli na własne oczy? A jakże! To były straszne czasy. Brakło też żywności w 39 roku, jak bolszewicy wkroczyli do Polski. Drugi z nich pracował jako ślusarz w cukrowni w Winnicy. Zarabiałem, mówi, nawet nieźle, bo najpierw 600, później 800 rubli miesięcznie, gdy przeciętnie robotnik zarabiał u nas zaledwie 300 rubli miesięcznie. Cóż, kiedy utrzymanie kosztowało mnie samego 600 rubli, tak, że tylko 200 rubli mogłem dać na utrzymanie rodziny. Wprawdzie za kilo chleba płaciło się tylko 90 kopiejek, ale za to za kilo słoniny trzeba było zapłacić żydom 50 rubli. Żydzi, proszę pana, wszystkim trzęśli. Tylko u nich można było coś kupić, ono też mieli władze. Komisarze i „politrucy”, NKWD, wszystko to było poobsadzone przeważnie przez żydów. Na cerkwie i kościoły nakładano wielkie podatki, a kiedy już nie można było płacić tych ogromnych kontrybucji, zabrane zostały na magazyny zboża, kluby, kina, tak że w całej okolicy nie było żadnego kościoła, ni cerkwi, gdzieby [pisownia oryg.] odprawiano się nabożeństwo. Najstraszniejszym jednak było NKWD. Trzeba było uważać na każdym kroku, czy ktoś nie podsłuchuje, gdyż najdrobniejsze doniesienie powodowało wysyłkę na Sybir, a NKWD wszędzie miało swoich szpicli. I opowiadaliby bez końca o słodkim życiu w „raju bolszewickim” gdybym nie musiał pożegnać mych rozmówców⁵⁰.

38. „Nowy Głos Lubelski” 1941, nr 232

Bandycka rola czerwonej milicji na terenie powiatu chełmskiego

Równocześnie z wkroczeniem 1939 roku wojsk bolszewickich na tereny polskie tworzyły się „samorzutnie” po różnych miejscowościach t. zw. milicje czerwone złożone z komunistów, oraz najrozmaitszych mętów społecznych, które niezwłocznie przystąpiły do grabienia mienia publicznego i prywatnego, oraz sterroryzowania miejscowej ludności, a w wielu wypadkach nawet dopuszczały się w stosunku do niewygodnych osób bestialskich okrucieństw, jak to np. miało miejsce również na terenie okręgu lubelskiego. Otóż we wsi Stulno, gm. Sobibór, pow. chełmskiego mieszkał przed wojną kowal gromadzki Jan Wojcik, który otrzymywał przyjazne stosunki z miejscowym komendantem PP. Na skutek tego miejscowi komuniści, a zwłaszcza Stefan Waseńczuk, Stefan Sterniczuk, Mikołaj Marcyniuk, Jan Baranowicz i inni podejrzewali go, że jest konfidentem policji. Po wkroczeniu na te tereny wojsk sowieckich, otworzyła się niezwłocznie czerwona milicja złożona w pierwszym rządzie z członków wymienionych rodzin, na której czele stanął kilkakrotnie już karany za działalność komunistyczną Stefan Waseńczuk. Milicja ta uzbrojona była w karabiny. Po wycofaniu się w październiku

⁵⁰ NGL, 24.09.1941, nr 223, s. 3.

wojsk sowieckich za Bug, członkowie wspomnianej milicji pozostali na miejscu, nie przestając działać. W szczególności we wsi Stulno rozeszła się pogłoska, że w związku z wycofaniem się wojsk sowieckich ma zostać wymordowana rodzina Wójcików, rzekomo za to, że Jan Wojcik miał być konfidentem policji w sprawach komunistycznych. Istotnie, dnia 3 października 1939 roku jedna z sąsiadek Wójcików, niejaka Zalewska przestrzegła Wójcików o grożącym im niebezpieczeństwie, radząc im równocześnie, by się ukryli. Wójcikowie w obawie o swe życie poukrywali swoje rzeczy i w nocy 4 października opuścili swe mieszkanie, ukrywając się wśród swych znajomych. Jednakże komuniści odkryli miejsce pobytu Jana Wójcika i tejże nocy przybyli uzbrojeni w karabiny do mieszkania Gejsy, skąd zabrali ukrywającego się Wójcika. Następnego dnia powiadomiony o tym wypadku syn Wójcika Kazimierz udał się w kierunku wskazanym mu przez Gejsę, gdzie znalazł w Olszynie strasznie zmasakrowane zwłoki ojca. Jan Wójcik miał mianowicie wybite oko, wyrwany język, pogruchotaną głowę, także mózg wydobył się na zewnątrz, oraz szereg wybitych zębów w dolnej i górnej szczęce. Ponieważ zachodziła obawa wymordowania dalszych członków rodziny, pozostali członkowie rodziny Wójcików ukryli się w okolicznych wsiach. Jednakże i tu trafiła w dniu 6 października czerwona milicja. W dniu tym mianowicie przybyła do Józefowa gm. Sobibór większa grupa milicji uzbrojona w karabiny i otoczyła dom Władysława Pasikowskiego w poszukiwaniu gospodarza. Gdy go jednak nie znaleziono, zaczęto ładować na samochód dobytek gospodarski. Natomiast Stefan Waseńczuk, Sterniczuk, Marcyniuk i Grzegorz Łukaszuk, którzy już wstawili bestialskim morderstwem Jana Wójcika, weszli do wnętrza domu, gdzie „zaaresztowali” znajdujących się tam Stanisława Wójcika i Jana Pasiekę, wprowadzając ich później za Bug. Jak się okazało brał w tym aresztowaniu także udział Jan Bugaj. Po przekroczeniu Bugu, Waseńczuk, Sterniczuk, Marcyniuk i Łukaszuk zaprowadzili Wójcika do lasu, gdzie zbili go okropnie kolbami, grożąc równocześnie, że stanie się z nim to samo, co z ojcem. Było to w nocy. Gdy szli dalej z „konwojem” przez las, udało się Wójcikowi wyrwać z konwoju i wrócić do domu, gdzie znajdowały się już wojska niemieckie. Waseńczuk, Sterniczuk i Łukaszuk zbiegli do Rosji sowieckiej. Marcyniuk również się jeszcze dotąd ukrywa. Jedyne Bugaj Jan, Dymitr Złaman i Jan Baranowicz znaleźli się na ławie oskarżonych. Sąd okręgowy w Lublinie na sesji wyjazdowej w Chełmie rozpatrzywszy w dniu 25 września br. powyższą sprawę, uznał wyżej wymienionych winnymi zarzuconych im przestępstw i skazał wszystkich trzech na łączną karę dożywotniego więzienia i utratę praw obywatelskich i honorowych na zawsze⁵¹.

⁵¹ NGL, 4.10.1941, nr 232, s. 3.

39. „Nowy Głos Lubelski” 1941, nr 238

Dalsze zwolnienie z obozu jeńców – Polaków

W ubiegłą niedzielę odbyła się doniosła uroczystość w obozie jeńców w Chełmie, gdzie znajduje się około 900 jeńców Polaków. O godzinie 9 rano odprawiono pod gołym niebem nabożeństwo poczym [pisownia oryg.] przemówił do zebranych jeńców O. Filip. Podniosłe okolicznościowe nabożeństwo i kazanie wycisnęło w niejednym oku Ły. Polacy, którzy przeszli piekło bolszewickie z rozczuleniem słuchali wzniosłych kapłana. Po skończonym nabożeństwie wręczono 156 jeńcom cywilnym zaświadczenie zwolnienia ich z obozu. Aktu tego dokonał w otoczeniu kilku oficerów i przedstawicieli Polskiego Komitetu Obywatelskiego kpt. Beec, który w podniosłych słowach przemówił do zebranych. „Z prawdziwą przyjemnością – mówił kpt. Beec – wręczam wam dziś zaświadczenia zwolnienia z obozu, jesteście znowu ludźmi wolnymi. Przy tej sposobności podnieść muszę wasze wzorowe zachowanie się, karność i dyscyplinę. Przez cały czas pobytu w obozie nie daliście powodu do skarg. Względy techniczne nie pozwalają na zwolnienie od razu wszystkich, lecz zapewniam was, że dokładam wszystkich starań, aby w ciągu 2–3 tygodni zwolnić dalszą znaczną partię, a zwłaszcza byłych żołnierzy polskich, którzy najwięcej wycierpieli w tej wojnie. Na zakończenie przemówienia podniósł kapitan Beec niezwykle ofiarną pracę i starania Polskiego Komitetu Opiekuńczego w Chełmie, którego staraniem nastąpiło zwolnienie pierwszej partii jeńców, a który nie ustaje nad zwolnieniem reszty. Starania te powinny na zawsze pozostać w pamięci zwolnionych. W poniedziałek rano udała się część jeńców do rodzin mieszkających na terenie Guberni po udzieleniu przez Polski Komitet Opiekuńczy pomocy żywnościowej, pieniężnej i odzieżowej, resztę z terenów przyłączonych do Rzeszy lub z terenów, do których powrót obecnie jest niemożliwy, rozmieszczono po okolicznych dworach i u gospodarzy na wsi, w charakterze robotników rolnych. Rzemieślnicy i fachowcy znaleźli pracę w miejscowych warsztatach. Kilku chorych i rekonwalescentów umieszczono w Schronisku Polskiego Komitetu Opiekuńczego, gdzie pozostają do zupełnego wyleczenia, poczem [pisownia oryg.] skierowani zostaną do swoich rodzin, lub do prac rolnych⁵².

Nieuczciwość dorożkarzy chełmskich

Prawdziwą plagą dla mieszkańców naszego miasta są praktyki tutejszych dorożkarzy. Arogancja i gburowatość przechodzi wszelkie granice. Wydana swego czasu taryfa dorożkarska jest stale przekraczana, a właściwie nie istnieje. Za kurs z dworca do miasta, lub z innej części miasta do drugiej, za który wedle taryfy wydanej przez Władze należy się 3–5 zł., żądają dorożkarze 15–20 zł., żądania te popierają groźbami

⁵² NGL, 11.10.1941, nr 238, s. 3.

i wyzwiskami pod adresem tych, którzy nie chcą płacić wygórowanych cen. Mieszkańcy Chełma zwracają się tą drogą do kompetentnych Władz z prośbą, aby ukróciły te nadużycia i przypomniały dorożkarzom wysokość obowiązującej taryfy z zagrożeniem, że wszelkie nadużycia będą karane. Pożądanym byłoby umieszczenie na dorożkach na widocznym miejscu tabliczek z taryfą opłat dorożkarskich, co przyczyni się do usunięcia niejednego przykrego nieporozumienia⁵³.

Terrorem i rabunkiem znaczyli swą drogę czerwoni milicjanci

Niedawno podawaliśmy już jeden opis grabieży i okrucieństw dokonanej przez czerwoną milicję w stosunku do osób wrogo nastawionych do komunizmu w okresie krótkiego pobytu wojsk bolszewickich na terenie Lubelszczyzny w roku 1939, obecnie zaś podajemy drugi przykład grabieży i terroru jakiego dopuścili się na terenie powiatu chełmskiego w tym samym czasie członkowie czerwonej milicji wraz z żołnierzami sowieckimi. Otóż, dnia 26 września 1939 roku, gdy powiat chełmski został zajęty przez wojska sowieckie, wtargnęło do leśnictwa Ostrowy, gm. Świerże kilku uzbrojonych żołnierzy sowieckich, a wraz z nimi weszli również mieszkańcy wsi Brzeźno tejże gminy: Jęfrem Królczuk, Andrzej Bosakowski, Aleksy Cichocki i Szymon Kowalczyk, wszyscy uzbrojeni w karabiny. Z przybyłych szczególnie agresywnie zaczął występować A. Bosakowski, który zwymyślał leśniczego Zygmunta Zipsera i wskazując na niego, krzyczał „ubit jowo”, wzywając zarazem do rabunku mienia należącego do Zipsera. Dzięki tylko interwencji mieszkańca wsi Brzeźno Łukasza Proskury, który w międzyczasie nadziedzł, pozostawiono Zipsera w spokoju. Jednakże nie powstrzymało to przybyłych od zabierania mienia leśniczego. Bosakowski i Królczuk np. wyprowadzili krowę z obory, którą Królczuk poprowadził w stronę wsi, poczym [pisownia oryg.] Bosakowski począł wraz z żołnierzami sowieckimi plądrować mieszkanie Zipsera, zabierając różne przedmioty. W międzyczasie jeden z milicjantów wyprowadził również konie ze stajni wraz z uprzężą, inni powynosili i załadowali na wóz książki i papiery leśnictwa, które jak mówili odstawią do komitetu rewolucyjnego, poczym [pisownia oryg.] odjechali. Kowalczyk jednak jeszcze raz wrócił do mieszkania Zipsera pod pretekstem szukania broni i wówczas podczas „rewizji” zginęły pieniądze oraz inne przedmioty. Również tego samego dnia powrócił do leśnictwa uzbrojony w karabin Cichocki celem nałożenia „aresztu” na zboże i deski złożone w leśnictwie, przy czym zabrał klucze do spichrza. Po krótkim pobycie bolszewicy wycofali się za Bug, a czerwoni milicjanci pozostali na miejscu, nie spodziewając się widocznie, że spotka ich za powyższe wyczyny zasłużona kara. Sąd Okręgowy w Lublinie na sesji wyjazdowej w Chełmie rozpatrzywszy w dniu

⁵³ Ibidem.

22 września br. powyższą sprawę uznał Jefrema Królczuka, Andrzeja Bosakowskiego i Szymona Kowalczuka za winnych dokonania zarzucanych im przestępstw i skazał J. Królczuka na 2 lata więzienia, A. Bosakowskiego i Sz. Kowalczuka na 4 lata więzienia oraz wszystkich na dodatkową karę utraty praw publicznych i obywatelskich na lat 5, Cichocki natomiast został uniewinniony⁵⁴.

40. „Nowy Głos Lubelski” 1941, nr 262

Obcowanie z jeńcami wojennymi jest niedozwolone

Na podstawie zarządzenia Generalnego Gubernatora, wydanego w dniu 23 października 1941 r. zakazane jest wszelkim osobom w Gen. Gubernatorstwie obcowanie z jeńcami wojennymi. Tylko w wypadkach, gdzie tego wymaga konieczność, w związku z wykonywaniem służby lub obowiązków zawodowych, względnie w związku ze stosunkiem zatrudnienia, obcowanie z jeńcami wojennymi jest z konieczności dozwolone, w tym wypadku jednak obcowanie musi się ograniczyć do rozmiarów bezwzględnie nieodzownych. Ktokolwiek dowie się o ucieczce jeńca wojennego ma obowiązek natychmiastowego zawiadomienia o tym do najbliższej placówki służbowej niemieckiej siły zbrojnej, lub policji. Kto jeńcowi wojennemu udziela pomocy przy ucieczce lub w jakikolwiek sposób ułatwia jego ucieczkę, w szczególności przez udzielenie schronienia, przez zaopiarowanie odzieży, lub środków żywności, wreszcie przez udzielanie informacji, będzie ukarany więzieniem, a poważniejszych przypadkach ciężkim więzieniem. Gminy, w których stwierdzi się wykroczenia przeciw temu zarządzeniu mogą być ukarane przez Gubernatora Okręgu karą grzywny w nieograniczonej wysokości nałożona na wszystkich lub poszczególnych mieszkańców danej gminy⁵⁵.

SŁOWA KLUCZOWE:

„Nowy Głos Lubelski”, Chełm w okresie okupacji, prasa gadzinowa, prasa okupacyjna, czasopismo

Изложение

Хелм и Хелмский повят на страницах «Новый Голос Любельский» в 1940–1944 годах (часть I – 1940–1941)

В представленной статье, помимо краткой истории журнала „Новый Голос Любельский”, представлены статьи и материалы 1940 и 1941 годов, тематика

⁵⁴ *Ibidem*.

⁵⁵ NGL, 8.11.1941, nr 262, s. 3.

которых касается Хелма и Хелмского повята. Оккупационные власти относились к журналу как к своеобразному средству связи между ними и польским обществом, главной задачей которого было формирование позитивного имиджа Германии в широких социальных кругах. Несмотря на пропагандистский характер многих содержащихся в них текстов прессы, в информационном слое они содержат ряд данных, расширяющих наши знания об истории нашего региона во время немецкой оккупации.

Ключевые слова:

«Новый Голос Любельский», Хелм во время оккупации, пресмыкающаяся пресса, оккупационная пресса, журнал

ABSTRACT

CHEŁM AND CHEŁM POWIAT AS PRESENTED IN „NOWY GŁOS LUBELSKI” IN THE YEARS 1940–1944 (PART I – 1940–1941)

The presented article, in addition to a short history of the magazine „Nowy Głos Lubelski”, presents articles and materials from 1940 and 1941, the subject of which relates to Chełm and the Chełm powiat. The occupation authorities treated the periodical as a kind of transmission belt between them and the Polish society, whose main task was to shape a positive image of Germany in wide social circles. Despite the propaganda character of many press texts included there, in the information layer it contains a number of data that broaden our knowledge about the history of our region during the German occupation.

KEYWORDS:

„Nowy Głos Lubelski”, Chełm during the occupation, reptile press, occupation press, magazine

AUTOR:

dr Andrzej Rybak – Akademia Nauk Stosowanych we Wrocławiu.



Wręczenie dyplomu uznania pani Elizie Kalisz.
Od lewej: Eliza Kalisz, Andrzej Rybak, Małgorzata Chmielewska

JÓZEF MISZTAŁ

WSPOMNIENIA ABSOLWENTA
I OFICERSKIEJ SZKOŁY ARTYLERII W CHEŁMIE

1. DROGA DO CHEŁMA

Urodziłem się 3 marca 1923 roku w Chojnicach, gdzie przebywałem do początku maja 1940 roku. W maju 1940 roku, wraz z całą moją rodziną zostałem przez okupanta¹ wysiedlony do wsi Brzostówka, gm. Serniki, pow. Lubartów, woj. lubelskie. Podczas okupacji należałem do Armii Krajowej (AK) – placówka Brzostówka. Podczas przesuwania się w lipcu 1944 roku frontu, brałem udział w wyzwoleniu Lubartowa. Z akcji „Burza” powróciłem pod koniec lipca do Brzostówki.

Rano 17 sierpnia prawie całą Brzostowską grupę AK podstępnie zatrzymali funkcjonariusze NKWD. Pod pozorem konieczności ujawnienia się organom bezpieczeństwa przewieziono nas do Lubartowa, a wieczorem – do Lublina, do koszar pułku piechoty. Rano 18 sierpnia z każdym zatrzymanym przeprowadzono krótką rozmowę, na zakończenie której pytano: czy chcesz iść do domu, czy do Wojska Polskiego. Oczywiście, z wiadomych względów każdy z nas odpowiadał, że do Wojska Polskiego. Tym bardziej, że PKWN ogłosił już mobilizację czterech roczników².

Po zakończeniu rozmów przewieziono nas na Majdanek i przekazano polskim organom wojskowym. Na Majdanku formował się wówczas 3 Zapasowy Pułk Piechoty. Tu spisano odpowiednie dane personalne. O przynależność do organizacji konspiracyjnej nie pytano. Ponieważ miałem ukończone trzy klasy gimnazjum,

¹ Autor ma na myśli Niemców, którzy wcielili Pomorze do III Rzeszy niemieckiej, a miejscową ludność polską wysiedlali do Generalnej Guberni lub wysyłali na roboty do Niemiec lub do obozów koncentracyjnych.

² Zob. *Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dn. 15 sierpnia 1944 r. o częściowej mobilizacji i rejestracji ludności do służby wojskowej*, [w:] *Dziennik Ustaw* (dalej: *Dz.U.*) z 1944 r., nr 2, poz. 5.

przydzielono mnie do kompanii kandydatów do szkół oficerskich. Tym sposobem z dniem 23 sierpnia 1944 roku zostałem żołnierzem Odrodzonego Wojska Polskiego.

Co kilka dni kompanię naszą odwiedzali tzw. „kupcy” ze szkół oficerskich i wybierali odpowiadających im kandydatów. Każdemu z nas zadawali kilka pytań. Głównie pytali o pochodzenie społeczne, wykształcenie i działalność w okresie okupacji.

Pierwszemu odpowiedziałem zgodnie z prawdą, że należałem do AK i nie wybrał mnie, drugiemu, że do BCh (Batalionów Chłopskich) i też mnie nie wybrał. W tej sytuacji uzmysłowiłem sobie, że wykształcenie nie jest kryterium preferowanym, bo wybierali nawet po szkole podstawowej, a ja miałem już ukończone trzy klasy gimnazjum i byłem promowany do klasy IV. Przypuszczałem, że istotnym kryterium musi być działalność w okresie okupacji. W tej sytuacji trzeciemu „kupcowi” odpowiedziałem, że w okresie okupacji nie należałem do żadnej organizacji konspiracyjnej i okazało się, że nadają się do szkoły oficerskiej. Był to „kupiec” z I Oficerskiej Szkoły Artylerii (OSA) z Chełma.

Po przybyciu do Chełma zdawaliśmy jeszcze ustny egzamin wstępny. Pamiętam, że z matematyki zapytano mnie: „czemu równa się $(a + b)^2$?”. Egzamin zdałem pomyślnie i od 8 września 1944 r. do 24 lutego 1945 r. byłem podchorążym I OSA. Ci, którzy egzaminu wstępnego nie zdali, odesłani zostali do Pułku Zapasowego we Włodawie.

Tak więc moja „droga” z Chojnic do Chełma była dość wyboista.

2. W I OFICERSKIEJ SZKOLE ARTYLERII

Szkoła mieściła się w dość, jak na tamte czasy, nowoczesnych obiektach przedwojennej Okręgowej Dyrekcji Polskich Kolei Państwowych (PKP). W gmachu głównym znajdowały się: Komenda Szkoły, sale wykładowe i sale ćwiczeń, kasyno oficerskie, stołówka podchorążych oraz kwaterowali podchorążowie. W sąsiednich budynkach mieściła się tzw. logistyka – kwatermistrzostwo, służba zdrowia, itp. Ponadto do szkoły przynależał dość obszerny park artyleryjski, gdzie stały działa różnych kalibrów oraz prowadzono niektóre zajęcia.

Jak już wspomniałem, podchorążowie kwaterowali w budynku głównym. Było nas wówczas w sumie 16 baterii szkolnych. Ja służyłem wówczas w 15 baterii 120 mm moździerzy. Nasze umundurowanie to: drelichowe mundury, kierzowe buty z ostrogami³, sukieny płaszcz i polowa rogatywka. Jak na ostrą zimę 1944/1945 było ono skromne, co szczególnie odczuwaliśmy podczas zajęć w polu i służby wartowniczej.

³ Kierzowe buty (faktycznie powinno być: kierzowe buty) – buty z brezentu pomalowane na czarno.

Broń – karabinki – przetrzymywaliśmy w magazynku bateryjnym i szef baterii wydawał je nam w razie potrzeby na wartę, ćwiczenia i w sytuacjach specjalnych.

Mimo wojennych warunków, w dostępnych nam pomieszczeniach, panował porządek i odpowiedni ład. W salach sypialnych, korytarzach błyszcząły parkietowe podłogi. Połysek ten nadawali im podchorążowie poprzez pocieranie butelkami klepek. Było to naszym częstym wieczornym zajęciem.

Baterii naszej nie starczało łóżek. Spaliśmy (na „golasa”) na przyzwoitych materacach rozłożonych na podłodze. Podoficer służbowy, jak chciał sprawdzić, czy ktoś z nas spał w koszuli, to przychodząc do sali, dawał komendę: „Powstań!”. Podczas dnia mogliśmy wchodzić do sal sypialnych tylko za zgodą podchorążego służbowego. Regularnie, co 10 dni, chodziliśmy do łaźni i wówczas zmieniano nam bieliznę pościelową i osobistą. W przeciwieństwie do Majdanka, tu nie znaleźliśmy, co to są wszy.

Wyżywienie było skromne, ale smaczne. Regularnie wypłacano nam żołąd. Ponadto podchorążowie palący dostawali papierosy, a niepalący – czekoladę. Kto chciał, to mógł sobie jedzenie dokupić. Powodzeniem cieszyły się placki – racuchy, które sprzedawały kobiety przy ogrodzeniu parku artyleryjskiego. Tak więc głodu nie odczuwaliśmy.

Kadrę szkoły tworzyli częściowo polscy przedwojenni oficerowie i podoficerowie oraz oficerowie wcześniejszych promocji, a częściowo oficerowie – instruktorzy radzieccy. Komendantem szkoły był wówczas gen. bryg. Artur Hulej⁴, zastępcą komendanta

⁴ Gen. bryg. Artur Hulej – urodził się 15 II 1901 roku w Jekaterynosławiu (obecnie: Dniepropietrowsk, Ukraina) jako syn Karola i Marii z domu Sobierajskiej – Polaków patriotów, od których przejął bardzo dobrą znajomość języka polskiego, historii Polski i miłości do niej. W latach 1914–1919 ukończył Gimnazjum Klasyczne w rodzinnym mieście. Wcielony do Armii Czerwonej brał udział w walkach z Armią Denikina. W miarę upływu czasu awansował na wyższe stopnie, by w 1936 roku zostać dowódcą dyonu artyleryjskiego w 73 Dywizji Strzeleckiej stacjonującej w Syberyjskim Okręgu Wojskowym. W latach 1937–1940 studiował na Akademii Wojennej im. Frunzego w Moskwie. Brał udział w wojnie niemiecko-radzieckiej (1941–1945) od pierwszego jej dnia, początkowo jako szef sztabu artylerii 30 Dywizji Strzeleckiej, następnie jako dowódca artylerii Dywizji Południowej w składzie 51 Dywizji Strzeleckiej. W 1943 roku został przeniesiony do utworzonego w ZSRR Wojska Polskiego na stanowisko dowódcy nowo formowanej 5 Brygady Artylerii Ciężkiej. 26 czerwca 1944 roku odkomenderowany został do tworzenia (na bazie polskiego dyonu artylerii w Szkole Artylerii w Riazaniu) polskiej Szkoły Artylerii Wojska Polskiego (którą umieszczono ostatecznie w Gmachu w Chełmie) przemianowanej na I Oficerską Szkołę Artylerii. 11 listopada tego roku awansowany do stopnia gen. brygady. W okolicznościowym rozkazie z dnia 11 listopada 1944 roku, skierowanym do nowo przyjętych słuchaczy, nawiązał do polskiej tradycji kształcenia podchorążych, wymieniając nazwiska księcia Adama Czartoryskiego, Tadeusza Kościuszki, Jana Henryka Dąbrowskiego i Piotra Wysockiego. Funkcję komendanta szkoły pełnił do końca kwietnia 1945 roku. Z dniem 1 maja tego roku przeniesiony został na stanowisko komendanta II Oficerskiej Szkoły Artylerii w Toruniu. W 1951 roku odkomenderowany został na kurs przy Akademii im. Feliksa Dzierżyńskiego (ZSRR). Zmarł 23 września 1951 r. i został pochowany na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie. Był żonaty (od 1924) z Barbarą Czechowską, nauczycielką szkoły powszechnej. Otrzymał wiele odznaczeń, m.in. Krzyż *Virtuti Militari* V kl., Krzyż *Grunwaldu*, *Złoty Krzyż Zasługi*, *Order Czerwonego Sztandaru*, medal „*Za obronę Kaukazu*”. Zob. A. Zakrzewska, *Toruński Słownik Biograficzny*, t. 5,

do spraw liniowych – płk Jewgienij Laszko, a dyrektorem nauk – zastępcą komendanta – płk Adolf Ickowicz, dowódcą naszego dywizjonu – mjr Mojsiewicz (lub Mojsiejowicz) – który dość często mówił nam, że żołnierz to na froncie lew, a w salonie – dama. Dowódcą 2 plutonu naszej baterii – ppor. J. Szlegier – polski oficer, absolwent Szkoły, wykładowcą instrukcji strzelania – mjr Jaroszenko – instruktor radziecki. Imiennie spośród kadry, wymieniałem tylko tych, których zapamiętałem.

Wobec nas kadra szkoły była uczynna, troskliwa, a nawet nieco przyjacielska, np. dowódca plutonu ppor. J. Szlegier, kiedy nie mógł skorzystać z kasyna, to oddawał mi swoje kartki obiadowe. Podchorąży na obiedzie w kasynie oficerskim, był to wówczas bardzo rzadki przypadek. Przed promocją każdego z podchorążych poprosił o wpis do osobistego pamiętnika. Pamiętam swój wpis: *Z trudu naszego i znoju powstaje Polska by żyć*. W latach 70. spotkaliśmy się przypadkowo w Gdańsku-Wrzeszczu. On komandor, pełniący służbę w Dowództwie Marynarki Wojennej, zamieszkujący w Gdańsku-Wrzeszczu, ja pułkownik, dr nauk ekonomicznych, Zastępca Szefa Katedry Wojskowej Akademii Technicznej. Jednego razu zaprosił mnie z rodziną (byliśmy w Gdańsku-Wrzeszczu na urlopie) do siebie na kolację, i obok wielu bardzo miłych wspomnień z Chełma, podał mi do przejrzenia ów pamiętnik.

Pod koniec września, a może z początkiem października 1944 roku odbyła się promocja oficerska podchorążych, którzy rozpoczynali naukę na terenie Związku Radzieckiego⁵. W promocji uczestniczyli gen. Zygmunt Berling i Wanda Wasilewska. My w tym dniu składaliśmy przysięgę.

We wrześniu i październiku kilkakrotnie organizowano zbiórki podchorążych całej szkoły. Wówczas Zastępca Komendanta Szkoły do spraw Wychowawczych (nazwiska nie pamiętam) obszernie informował nas o sytuacji na już wyzwolonych terenach kraju i na froncie, a zwłaszcza o powstaniu warszawskim.

Na wysokim poziomie stała organizacja szkolenia. Kadra starała się, aby podchorążowie na szkolenie mieli jak najwięcej czasu. My zaś często uczyliśmy się indywidualnie, według porządku dnia, w czasie wolnym, a niekiedy w czasie przeznaczonym na sen oraz w niedziele i święta. W trakcie całego pobytu w szkole tylko jeden raz prosiłem i otrzymałem przepustkę, podczas której odwiedziłem w Brzostówce rodzinę. W sumie postępowaliśmy według dewizy: „więcej potu w nauce, mniej krwi w boju!”. Mieliśmy pełną świadomość, że po ukończeniu szkoły niejeden z nas trafi na front i jakże aktualna będzie wspomniana dewiza.

Toruń 2007; J. Królikowski, *Generałowie i admirałowie Wojska Polskiego 1943–1990*, t. 1: A–CH, Toruń 2010, s. 538–540.

⁵ Odbyła się ona w dniu 15 października 1944 roku.

Instruktorzy radzieccy w zasadzie prowadzili zajęcia łamaną polszczyzną, a mimo to rozumieliśmy ich treść.

W szkole uczono wówczas następujących przedmiotów: taktyka artylerii, instrukcja strzelania, opis sprzętu artyleryjskiego, działoczniny, topografia artyleryjska, wyszkolenie saperskie, gazoznawstwo, łączność, wyszkolenie strzeleckie, musztra piesza, wychowanie fizyczne, jazda konna, wyszkolenie samochodowo-tractorowe, administracja armii, regulaminy, pomiary dźwięku, fotogrametria, służba meteorologiczna artylerii, wywiad optyczny oraz przygotowanie polityczne.

Wyżej wymienionych przedmiotów nie nauczano w każdej z 16 baterii. W konkretnej baterii uczono tylko tych, które miały związek z kalibrem działa szkolonej baterii, np. haubica 122 mm. W sumie z ogólnowojskowymi przedmiotami zbierało się ich po kilkanaście. W naszej 15. baterii 120 mm moździerz na świadectwie końcowym mamy wpisy z 14 przedmiotów.

W tym natłoku zajęć znajdowało się jeszcze miejsce na rozrywki kulturalne. Raz w tygodniu wyświetlano nam film, na ogół radziecki, o tematyce wojennej. Kilka razy gościł zespół artystyczny. Podchorążowie baterii sami zorganizowali amatorski zespół, który przygotował i wystawił na scenie miejscowego teatru *Dziady*, cz. III, Mickiewicza.

Szczególnie uroczyście, wspólnie z kadrą szkoły, każda bateria świętowała Wigilię Bożego Narodzenia. Kilka dni przed Wigilią szef naszej baterii wysłał na przepustki podchorążych z okolic Chełma, a ci przywieźli odpowiednie świąteczne „wałówki”, które w połączeniu ze służbowym prowiantem, tworzyły obficie zastawiony stół. Były odpowiednie toasty, kolędy, piosenki żołnierskie. Wspomniany już mjr Jaroszenko wznosił ujmujący toast: „Za zdrowie i pomyślność polskich artylerzystów”. Dodam, że artylerzyści byli wówczas elitą kadry wojsk lądowych. Wszystko to razem tworzyło niezapomnianą atmosferę i autentyczną radość mimo trwającej wojny. W takich chwilach przypominały się nam Wigilie świętowane w domach rodzinnych.

W niedzielę i święta w zwartym szyku wychodziliśmy do kościoła. Przemarsz podchorążych do i z kościoła był zawsze atrakcją dla miejscowej ludności zbierającej się gromadnie wzdłuż trasy przemarszu.

Wielce radosnym przeżyciem była wiadomość o wyzwoleniu Warszawy. Z komunikatów radiowych wiedzieliśmy już o ofensywie wojsk frontów radzieckich i postępach w dalszym wyzwolaniu kraju. 17 stycznia 1945 roku pełniłem służbę dyżurnego baterii. Wczesnym wieczorem – przed kolacją – odebrałem służbowy telefon, a w nim komunikat: „Warszawa wolna”. Natychmiast pobiegłem na sale wykładowe, gdzie podchorążowie przebywali na nauce własnej. Na przekazaną wiadomość o wyzwoleniu stolicy ogarnęła nas wszystkich radość nie do opisanie i zakończyła się

już nauka własna. Po kolacji zebraliśmy się w parku artyleryjskim i salwą armatnią oddaliśmy hołd wyzwolicielom Warszawy.

Jesienią 1944 r. i zimą 1944/1945 na wschodzie pojawiały się wieczorem często wielkie łuny ognia. Oznaczało to, że bandy ukraińskie podpalają domostwa Polaków. W tych przypadkach dla ochrony polskiej ludności wyjeżdżała sąsiednia 16. bateria. Kiedy zaś w styczniu 1945 roku przeprowadzaliśmy w rejonie Sawina szkolne ostre strzelanie, to ostrzeliwani byliśmy pojedynczym ogniem z karabinów. Sądziliśmy, że przez Ukraińców.

Innym razem, a było to już po egzaminach końcowych, ale przed przysięgą, czyli pod koniec lutego (dokładnej daty nie pamiętam) poderwano nas w środku nocy i w pełnym rynsztunku bojowym (z karabinami i ostrą amunicją) wyprowadzono całą baterię przed główne wejście do gmachu szkoły. Staliśmy tak na mrozie do samego rana, nie wiedząc, o co tu w ogóle chodzi. Dopiero później dowiedzieliśmy się, że z sąsiedniej Oficerskiej Szkoły Wojsk Pancernych, pod pozorem ćwiczeń nocnych, została wyprowadzona do lasu kompania czołgów. My prawdopodobnie mieliśmy przeciwstawić się podobnemu wyjściu z naszej szkoły. Jednak na szczęście noc minęła spokojnie. W owym czasie indywidualne, a nawet zbiorowe dezercje nie należały do rzadkości.

Po zakończeniu szkolenia i pomyślnym zdaniu egzaminów końcowych, rozkazem Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego gen. broni Michała Roli-Żymierskiego nr 65 z dnia 25 lutego 1945 roku, wszyscy podchorążowie baterii (z wyjątkiem jednego, który nie zdał egzaminów końcowych) zostali mianowani do stopnia podporucznika w korpusie oficerów artylerii. Promował nas Dowódca Artylerii Wojska Polskiego. Uroczystość promocji zakończył wspólny obiad już w kasynie oficerskim.

Po promocji kierowano nas poprzez Sztab Generalny Wojska Polskiego, sztaby I i II Armii Wojska Polskiego do jednostek frontowych. Byliśmy ostatnią grupą, którą po promocji kierowano na front. Następną promocja odbyła się już po zakończeniu wojny.

Ja ostatecznie „wylądowałem” w 2. baterii 11 Pułku 3 Warszawskiej Brygady Artylerii Odvodu Naczelnego Dowództwa. Brygadą dowodził wówczas były Zastępca Komendanta I Oficerskiej Szkoły Artylerii gen. bryg. Jewgienij Laszko. Zajmowała ona w tym czasie pozycje nad Odrą w rejonie Siekierok. W pułkach tej brygady wiele stanowisk zajmowali już absolwenci I Oficerskiej Szkoły Artylerii w Chełmie i brali udział w operacji berlińskiej.

Myszę, że w tym momencie mogę już zakończyć swój opis z pobytu w I Oficerskiej Szkole Artylerii w Chełmie.

* * *

Tyle na temat swojej nauki w I Oficerskiej Szkole Artylerii napisał płk dr Józef Misztal – partyzant, żołnierz frontowy i oficer zawodowy Wojska Polskiego. Po ukończeniu nauki w Chełmie walczył na froncie z Niemcami, a po zakończeniu działań wojennych pozostał w szeregach wojskowych, jednocześnie uzupełniając swoje kwalifikacje zawodowe oraz uzyskując stopień naukowy doktora nauk ekonomicznych. Jak można dostrzec, język wspomnień jest językiem zwyczajnym, żołnierskim, a opis nie zawiera żadnego komentarza autora. Przedstawił swój pobyt w Chełmie bez żadnych „ozdóbek” i bez nadmiernego wychwalania własnej osoby. Należy jednak dodać w tym miejscu, że na podstawie relacji można sobie wyobrazić atmosferę tamtego okresu, gdy po przejściu frontu tworzono podstawy pod silne odrodzone Wojsko Polskie w postaci dwóch szkół oficerskich w Chełmie: I Oficerskiej Szkoły Artylerii oraz Oficerskiej Szkoły Broni Pancernej. W okresie 1944–1945 Chełm stanowił ważny ośrodek polskiego szkolnictwa wojskowego. Mało kto dziś o tym pamięta, dlatego ta relacja niech będzie niewielkim przyczynkiem do ukazania prawdy historycznej z tamtego okresu, gdy w Chełmie i na ziemi chełmskiej tworzono nową rzeczywistość.

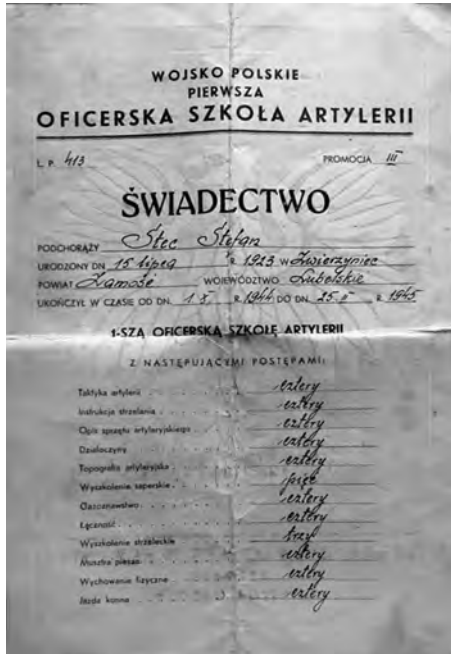
OPRACOWAŁ, OPATRZYŁ PRZYPISAMI I PRZYGOTOWAŁ DO DRUKU:
PAWEŁ KIERNIKOWSKI

SŁOWA KLUCZOWE:

wspomnienia, I Oficerska Szkoła Artylerii w Chełmie, Majdanek



Gmach – siedziba Oficerskiej Szkoły Artylerii w Chełmie (1944–1945)



Świadectwo ukończenia I Oficerskiej Szkoły Artylerii (strona pierwsza i druga)

Изложение

Воспоминания выпускника I Офицерского артиллерийского училища в Хелме

Вышеупомянутый материал представляет собой рассказ об одном из многих выпускников Офицерского артиллерийского училища – военного объекта, который в период 1944–1945 годов в ускоренном порядке готовил в Хелме офицерские кадры для артиллерийских частей Возрожденной Польской армии. Автор описывает, как он попал в школу в Хелме, и о повседневных занятиях артиллерийским ремеслом. По его словам, в школе преподавались все вопросы, связанные с использованием орудий и методами управления артиллерийскими частями. При упоминании школьного персонала выпускник подчеркивает, что училище частично состояло из польских довоенных офицеров и унтер-офицеров, а также офицеров, прошедших повышение по службе. Значительная часть из них также была офицерами – советскими специалистами, направленными в Войско Польское. Автор заканчивает свои воспоминания информацией о том, что повышение до звания младшего лейтенанта в корпусе артиллерийских офицеров, в котором он участвовал по окончании обучения в OSA, было последним повышением в Хелме, выпускники которого были направлены на фронт. В итоге он оказался во 2-й батарее 11-го полка 3-й Варшавской артиллерийской бригады Верховного Главнокомандования, которой тогда командовал бывший заместитель командира I Офицерского артиллерийского училища генерал бригады Евгений Ляшко. В составе этого подразделения он принимал участие в Берлинской операции.

Ключевые слова:

воспоминания, 1-я артиллерийская офицерская школа в Хелме, Майданек

ABSTRACT

MEMOIRS OF A GRADUATE OF THE 1ST OFFICER ARTILLERY SCHOOL IN CHEŁM

The aforementioned material is an account of one of the many graduates of the Officer Artillery School – a military facility that in the period 1944–1945 educated in Chelm, in an accelerated manner, officers for artillery units of the Reborn Polish Army. The author describes the way in which he found himself in the Chelm school and the everyday training in the artillery craft. According to him, all matters

related to the operation of guns and methods of command of artillery units were taught at school. When mentioning the school staff, he emphasizes that it was partially composed of Polish pre-war officers and non-commissioned officers as well as officers of previous promotions. A significant part of them were also officers – Soviet specialists delegated to the Polish Army. The author ends his memoirs with the information that the promotion to the rank of second lieutenant in the corps of artillery officers, in which he participated at the end of his education at the OSA, was the last promotion in Chełm, the graduates of which were directed to the front. He was finally sent to the 2nd battery of the 11th Regiment of the 3rd Warsaw Reserve Artillery Brigade of the Supreme Command, which was then commanded by the former Deputy Commander of the 1st Officer Artillery School of Brigade General Yevgeny Lashko. As part of this unit, he took part in the Berlin Operation.

KEYWORDS:

memories, 1st Artillery Officer School in Chełm, Majdanek

AUTOR:

płk dr Józef Misztal (1923-2015) – wykładowca Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie.



Wręczenie dyplomu uznania pani Marzenie Sapule.
Od lewej: Marzena Sapała, Andrzej Rybak, Małgorzata Chmielewska

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

HENRYK MARIAN KUCHARUK (1950–2022)



Człowiek rodzi się, rozwija się fizycznie i umysłowo, podejmuje pracę zawodową, zakłada rodzinę by w końcu zakończyć życie. Tak najogólniej można streścić istotę egzystencji każdego człowieka, którą kończy jego śmierć. To zjawisko odejścia z Ziemi jest niewątpliwie doświadczeniem wspólnym dla całego rodzaju ludzkiego we wszystkich epokach i szerokościach geograficznych. Z tym doświadczeniem musi zmierzyć się każdy człowiek – przed śmiercią nie mogą uchronić ani ćwiczenia, ani dieta, ani techniki medytacyjne, ani największe nawet pieniądze czy posiadana wiedza lub stanowisko i pozycja społeczna. Nie uchronił się od niej członek Stowarzyszenia Rocznik Chełmski mgr Henryk Marian Kucharuk – historyk, popularyzator wiedzy historycznej i kolekcjoner.

Urodził się w dniu 2 lipca 1950 roku w Rożdżałowie, powiat chełmski, województwo lubelskie, w rodzinie Janiny i Jana – miejscowych rolników. W rodzinnej

miejsowości ukończył w 1964 roku siedmioletnią Szkołę Podstawową. W latach 1964–1968 uczył się w II Liceum Ogólnokształcącym w Chełmie, a w okresie lat 1968–1973 studiował na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej (UMCS) w Lublinie, gdzie uzyskał tytuł magistra historii. Jego praca dyplomowa, napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Zygmunta Mańkowskiego w Zakładzie Historii Najnowszej UMCS, a traktująca o pionierskich wówczas badaniach regionalnych dotyczących zagadnień przemian i konfliktów społeczno-politycznych w Chełmie i byłym pow. chełmskim w latach 1944–1947, zdobyła w 1974 roku na Konkursie im. Aleksandra Zawadzkiego Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w Warszawie w kategorii prac magisterskich I nagrodę. Nagrodzone w powyższym konkursie prace zostały opublikowane w zbiorowym wydawnictwie *Z lat wojny, okupacji i odbudowy*, t. VII, pod redakcją naukową Mariana Anusiewicza i Leszka Grota, wydanym w 1977 roku przez Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej w Warszawie.

Po ukończeniu studiów przez ponad rok pracował w dziale historii w Muzeum Okręgowym w Chełmie, a następnie, przez kilka miesięcy 1974 roku był nauczycielem historii i geografii w Liceum Ogólnokształcącym w Józefowie Biłgorajskim. Pod koniec 1974 roku rozpoczął pracę jako funkcjonariusz w Komendzie Powiatowej Milicji Obywatelskiej w Chełmie, gdzie wypełniał różnorodne zadania. W 1975 roku przeszedł do Komendy Wojewódzkiej MO w Chełmie, w której jako oficer pełnił różne funkcje, m.in. w pionach szkolenia i archiwistyki. Był współzałożycielem i aktywnie działał w Kole Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego (PTTK) oraz przez kilkanaście lat był lektorem chełmskiego oddziału Towarzystwa Wiedzy Powszechnej. Przeprowadził wtedy, z okazji różnych świąt państwowych oraz resortowych, co najmniej kilkadziesiąt spotkań, pogadanek i wykładów w wielu instytucjach, placówkach kultury i zakładach pracy. W 1998 roku przeszedł na emeryturę i podjął szeroką współpracę z Zespołem Wychowania i Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej w Chełmie oraz innymi chełmskimi placówkami szkolnymi. Aktywnie działał w Chełmskim Towarzystwie Naukowym (był członkiem Sądu Koleżeńskiego oraz wygłosił wiele referatów dotyczących faktów i osób związanych z historyczną Ziemią Chełmską), Stowarzyszeniu Rocznik Chełmski, Stowarzyszeniu Pamięci Jana Pawła II oraz Chełmskim Klubie Kolekcjonerów.

Współpracował z redakcją czasopisma naukowego „Rocznik Chełmski” i na jego łamach publikował swoje artykuły poświęcone różnym aspektom historii Chełma i Ziemi Chełmskiej. Pisał także wiersze, ale z różnych względów nie odważył się na ich edycję książkową. Nie miał jednak takich obiekty w zakresie epiki

i dlatego w 2013 roku wydał książkę pt. *Potrzeba wierności dziedzictwu Błogosławionego Jana Pawła II*, w której omówił m.in. działalność papieża, a także instytutów i organizacji jemu poświęconych. Uwzględnił „w niej tematykę nauczania Jana Pawła II, a także wymienił błogosławionych i świętych wyniesionych przez papieża Polaka na ołtarze. Przedstawił również wszelkie metody honorowania działalności papieskiej oraz powstałe ośrodki kultywujące pamięć wielkiego Polaka na Stolicy Piotrowej. Walorem opracowania jest m.in. to, że Henryk Kucharuk nie pominął papieskich akcentów regionalnych w Lubelskiem (w tym także na historycznej Ziemi Chełmskiej) oraz przedstawił listę chełmskich błogosławionych i męczenników, którzy zostali uznani przez polskiego Papieża. Nie zabrakło również w tej książce wspomnień o Ojcu Świętym oraz omówienia Tygodni Papieskich celebrowanych co roku w październiku jako miesiącu ściśle związanym z Karolem Wojtyłą”¹. Ponadto w I tomie *Encyklopedii Chełma*, wydanym w 2013 roku, opublikował biogram nauczyciela fizyki Hieronima Wojtiuka, cenionego wychowawcy młodzieży chełmskiej.

Jako kolekcjoner zbierał różnego typu papalia, dokumenty i pamiątki związane z postacią Jana Pawła II. Zgromadził także ponad 19 377 pocztówek, ze 142 państw (stan na dzień 1 stycznia 2022 roku), ułożonych tematycznie w kilkunastu albumach. Wiele razy eksponował je na wystawach w różnych instytucjach kulturalnych Chełma, Lublina i w innych miejscowościach regionu chełmskiego i na terenie całego kraju.

Henryk Kucharuk był żonaty. Z żoną Danutą przeżył prawie 50 lat.

Za pracę zawodową i społeczną otrzymał wiele dyplomów, nagród oraz odznaczeń, m.in. Srebrny Krzyż Zasługi, policyjny Medal Srebrny „Za Długoletnią Służbę”, oraz Odznakę 25 lat w PTTK – za 25 lat stażu członkowskiego.

Zmarł niespodziewanie w dniu 16 lutego 2022 roku i został pochowany dwa dni później (18 lutego 2022 roku) na cmentarzu komunalnym w Chełmie. Wśród żegnających Zmarłego był dr Paweł Kiernikowski – sekretarz Zarządu Stowarzyszenia Roczniak Chełmski, który wygłosił mowę:

¹ P. Kiernikowski, *Przedmowa*, [w:] H. Kucharuk, *Potrzeba wierności dziedzictwu Błogosławionego Jana Pawła II*, Chełm 2013, s. 7–8.

MOWA WYGŁOSZONA PRZEZ DR. PAWŁA KIERNIKOWSKIEGO – SEKRETARZA
STOWARZYSZENIA ROCZNIK CHEŁMSKI W CHEŁMIE W DNIU 18.02.2022 R.
NA POGRZEBIE ŚP. HENRYKA KUCHARUKA

Szanowna, pogrążona w żałobie, Rodzino!
Czcigodny Kapłanie – Celebransie tej po ludzku
smutnej ceremonii pogrzebowej!
Szanowni Uczestnicy pogrzebu!

Zgromadziła nas tu konieczność oddania ostatniej ziemskiej posługi śp. Henrykowi Kucharukowi, którego śmierć jest dla nas wszystkich, a szczególnie dla jego bliskich, ogromną i przykrą niespodzianką. Śmierć ludzką przeżywamy zawsze z żalem i ze smutkiem. Żal ogarnia z powodu odejścia człowieka, jednego z nas. Z reguły ludzie, zakrzęta codziennymi sprawami, nie zastanawiają się, że „w ogólnym rozrachunku, wszyscy zmierzamy w jednym kierunku”, iż przyjdzie moment, kiedy trzeba będzie wszelkie troski dnia codziennego zostawić i odejść z tego świata. Dopiero śmierć jednego z nas powoduje żal i zmusza do refleksji nad wartością życia. Z kolei smutek towarzyszy nam z powodu, że już nie będziemy mogli spotkać się z osobą zmarłą, porozmawiać z nią przy przysłowiowej kawie, cieszyć się z jej towarzystwa. Tak jest również w przypadku śmierci śp. Henia (bo tak go nazywaliśmy powszechnie).

Jeszcze niedawno żył on i działał wśród nas. Był m.in. aktywnym członkiem Stowarzyszenia Rocznik Chełmski oraz (jako członek Sądu Koleżeńskiego) Chełmskiego Towarzystwa Naukowego. Napisał kilka książek, wśród których najpoważniejszą pozycją jest wydana w 2013 roku monografia zatytułowana *Potrzeba wierności dziedzictwu Jana Pawła II*, Omówił w niej m.in. działalność papieża Polaka, a także instytutów i organizacji jemu poświęconych.

Napisał także wiele artykułów do czasopisma naukowego „Rocznik Chełmski”. Jest autorem kilkunastu haseł opublikowanych w *Encyklopedii Chełma*, wydanej przez ChTN. Był człowiekiem o niespotykanej wprost energii życiowej, który, mimo wszystko, ciągle poszukiwał sensu życia. Potrafił jednak dostrzegać pozytywy i czerpać z tego radość życia.

Szanowna, pogrążona w żałobie, Rodzino!

Cóż można powiedzieć o rozpaczycy rodziny, która musi pożegnać jednego z bliskich członków swej wspólnoty? Członka prawego, bezgranicznie oddanego rodzinie, a takim był śp. Henio. Tego żadnymi słowami nie da się opisać. Jednak pozwólcie, że w imieniu Zarządu i członków Stowarzyszenia Rocznik Chełmski, Zarządu i członków Chełmskiego Towarzystwa Naukowego, w imieniu mojej rodziny i własnym, złożę Wam, Kochani, słowa współczucia i serdecznego żalu z powodu odejścia do

wieczności śp. Henryka Kucharuka. Niech ten Wasz żal chociaż w jakiejś drobnej części ukoją słowa poezji:

*Nie odbieraj mi Panie łez
Przeznaczonych dla Łazarza
Nie odbieraj
Przecież wiesz jak boli
Utrata Przyjaciela*

*Nie zawracaj z drogi
Nie zawracaj Przyjaciela
Przecież wiem
Tam, dokąd odszedł
Tam się nie umiera*

*Jeszcze tylko poprowadź,
Poprowadź pomiędzy cierniami
Te kilka kroków
Zanim u Ciebie i przy Tobie
Razem się spotkamy.*

I jeszcze ostatni wiersz księdza Jana Twardowskiego napisany w ostatnich godzinach jego ziemskiej wędrówki:

*Módlcie się o miłosierdzie
dla mnie i dla wszystkich
Jezu, ufam Tobie
Zamiast śmierci
racz z uśmiechem
przyjąć Panie
pod Twe stopy
życie moje
jak różaniec.*

(Warszawa, Szpital przy ul. Banacha, dn. 18 stycznia 2006 r.)

Śp. Heniu!

Odszedłeś z Ziemi do innego wymiaru czasowego, gdzie nie ma miejsca na choroby i cierpienia, gdzie panuje wieczne szczęście i radość. Życia swego jednak nie zmarnowałeś. Po Tobie pozostaną Twoje czyny. Niech więc ta polska ziemia, chełmska ziemia, będzie dla Ciebie lekką. Spoczywaj w pokoju, Drogi Przyjacielu.

* * *

Śmierć Henryka Mariana Kucharuka spowodowała uszczuplenie liczby członków Stowarzyszenia Rocznik Chełmski, Chełmskiego Towarzystwa Naukowego, Chełmskiego Klubu Kolekcjonerów oraz Stowarzyszenia Pamięci Jana Pawła II. Odszedł człowiek, który potrafił badać aspekty historii regionalnej i opublikował wyniki badań na łamach czasopisma naukowego. Człowiek, który był zapalonym kolekcjonerem oraz społecznikiem. Będzie nam go brakowało. REQUIESCAT IN PACE! – NIECH ODPOCZYWA W POKOJU!

PAWEŁ KIERNIKOWSKI

TERESA ŚWISTOWSKA (1933–2022)



Teresa Świstowska urodziła się w dniu 12 stycznia 1933 roku. Ukończyła Liceum Pedagogiczne w Chełmie. Pracując jako nauczycielka języka polskiego, ukończyła studia polonistyczne. Pracowała m.in. w Szkole Podstawowej nr 5 im. Marii Konopnickiej w Chełmie oraz w Szkole Podstawowej nr 8 im. Bolesława Wirskiego w Chełmie. Jako polonistka była pierwszym czytelnikiem oraz recenzentem i cenzorem (pod względem poprawności języka polskiego) wydawnictw i artykułów swego męża Franciszka. Była także współautorką kilku monografii (np. publikacje *Mościska czyli Chabowa Wola*). Pasjonowała się sztuką teatralną i była aktywnym członkiem Teatru Ziemi Chełmskiej. Pełniła w nim podwójną rolę: inspicjenta (odpowiadającego za koordynację i zgodność z planem przebiegu przedstawienia) oraz suflera (osoby podpowiadającej aktorowi pierwsze słowa tekstu na kilka sekund przed ich wypowiedzeniem). Poznałem ją w 1982 roku, kiedy zatrudniłem się jako nauczyciel historii i wychowania obywatelskiego w „Szkole Dziesięciolecia” (tak nazywano powszechnie SP nr 5). Współpracowaliśmy niejednokrotnie przy organizowaniu apeli i akademii szkolnych z okazji różnych rocznic oraz świąt państwowych i narodowych. Bywałem

też w mieszkaniu Państwa Świstowskich, gdzie toczyliśmy długie nieraz rozmowy na tematy nas interesujące.

Zmarła w dniu 7 maja 2022 roku i została pochowana razem z mężem Franciszkiem (zmarł on w styczniu 2021 roku) na cmentarzu komunalnym w Chełmie przy ul. Mościckiego w dniu 13 maja 2022 roku. Żegnało ją, oprócz najbliższej rodziny, liczne grono przyjaciół, koleżanek i kolegów oraz sąsiadów i znajomych. W imieniu Zarządu i członków Stowarzyszenia Rocznik Chełmski mowę pożegnalną wygłosił dr Paweł Kiernikowski – sekretarz Zarządu SRCh. Oto jej treść:

MOWA WYGŁOSZONA W DNIU 13.05.2022 R. NA POGRZEBIE
ŚP. TERESY ŚWISTOWSKIEJ PRZEZ DRA PAWŁA KIERNIKOWSKIEGO

Szanowna, pogrążona w żałobie, Rodzino!

Czcigodny Kapłanie!

Szanowni Uczestnicy tej smutnej po ludzku ceremonii pogrzebowej!

Gromadzi nas na tej uroczystości smutek i żal, bo oto żegnamy kogoś, kogo kochaliśmy, z kim przeżyliśmy wiele wspólnych chwil, kogoś, kto – po ludzku sądząc, mógł jeszcze cieszyć się życiem. I choć XXI wiek to czas, w którym wydawać się może, że człowiek potrafi wszystko, to jednak tak nie jest. Życie pokazuje, że człowiek nie umie w dalszym ciągu np. powstrzymać nadchodzącej nieuchronnie śmierci. Nie umiała jej powstrzymać także śp. Teresa Świstowska, którą zwyczajnie po ludzku, po rodzinnemu nazywaliśmy Terenią, a której dziś oddajemy ostatnią ziemską posługę. Znałem ją 40 lat. Poznałem po przyjeździe do Szkoły Podstawowej nr 5 im. Marii Konopnickiej w Chełmie, w której wspólnie przepracowaliśmy kilka lat. Nasze ścieżki życiowe nieustannie się krzyżowały, bo mieszkaliśmy w jednym miescie, razem działaliśmy w kilku organizacjach społecznych. Wielokrotnie bywałem też w mieszkaniu Państwa Świstowskich, gdzie wiele dyskutowałem ze śp. Terenią i jej nieżyjącym już mężem Franciszkiem na temat realizacji przydzielonych nam zadań. Mogę więc stwierdzić, że Terenia była naprawdę Człowiekiem pełnym uśmiechu, radości życia oraz empatii do ludzi i przyrody, szczególnie do polskiej przyrody. Była Człowiekiem wykonującym starannie oraz solidnie powierzone mu obowiązki. Była wspaniałą koleżanką. Była skromnym, prawym i uczynnym Człowiekiem, którego mile zachowamy w naszej pamięci.

Wobec śmierci, ale i wobec emocji towarzyszących odejściu, my – ludzie – wszyscy jesteśmy sobie równi. Śmierć przychodzi cicho. Przychodzi niezapowiedziana i nieproszona. Nigdy nie ma na nią odpowiedniej chwili, jest zawsze gościem,

który pojawia się nie w czas. Nic dziwnego, że poeta ks. Jan Twardowski w jednym ze swoich wierszy pisał: „Śpieszmy się kochać ludzi tak szybko odchodzą”. Tak, to jest niezaprzeczalna prawda: ludzie tak szybko odchodzą, szczególnie ci, którzy są nam najdrożsi. Gdy stajemy w obliczu tragedii śmierci osoby, która była nam bliska, gdy umiera ktoś, kogo lubimy, Kochamy i szanujemy, wtedy coś umiera w nas, umiera wtedy część nas samych i ulatując, zadaje pytanie o sens naszej wędrówki po Ziemi. Sens jest, bo każdy żyjąc tu, w Ojczyźnie ziemskiej pozostawia swój niezapomniany ślad. Również Terenia zostawiła taki trwały ślad. Chociaż odeszła fizycznie do lepszego świata, to duchowo pozostała na zawsze wśród nas, bowiem, jak stwierdził starożytny poeta rzymski Horacy „*Non omnis moriar* – nie wszystek umrę”. I to jest prawda. Terenia nadal żyje, jedynie już w innym wymiarze czasu i przestrzeni, dokąd i my nieuchronnie zmierzamy, ponieważ „w ogólnym rozrachunku, wszyscy zmierzamy w jednym kierunku”.

Szanowna, pogrążona w nieutulonym żalu, Rodzino!

W imieniu Zarządu i członków Stowarzyszenia Rocznik Chełmski, w imieniu Zarządu i członków Chełmskiego Oddziału Towarzystwa Wiedzy Obronnej, w imieniu koleżanek i kolegów ze Szkoły Podstawowej nr 5 im. Marii Konopnickiej w Chełmie oraz w imieniu mojej rodziny i własnym, pragnę złożyć Wam, Kochani, słowa kondolencji z powodu odejścia do wieczności dobrej Matki i Babci, jakimi była śp. Terenia.

Śp. Tereniu! Droga Przyjaciółko!

Byłaś osobą nietuzinkową. Zawsze uśmiechnięta, wesoła, miałaś dla każdego dobre słowo. Będzie nam Ciebie bardzo brakowało. Ale to, co pozwala ukoić nasz smutek, to świadomość tego, że nic już Cię nie boli, a jakaś część Ciebie dalej będzie żyła wśród nas, ponieważ odcisnąłeś piętno i pozostawiasz po sobie widoczny ślad. Byłaś, jesteś i na zawsze pozostaniesz w naszej pamięci. Zapewne chciałabyś coś jeszcze do nas powiedzieć. Znając Ciebie, przypuszczam, że byłyby to takie słowa: „Jeśli mnie szukacie, szukajcie mnie w waszych sercach. U tych, którzy mnie kochali, żyć będę najdłużej”. Ta chełmska ziemia, polska ziemia, na której żyłaś, pracowałaś i działałaś dla dobra swojej rodziny i dobra ogólnego, którą bardzo ukochałaś, która była Ci Matką i Żywicielką, teraz będzie miejscem Twojego spoczynku. Nie zmarowałaś swego życia, niech więc będzie Ona dla Ciebie lekką. Śpij w pokoju, Droga Siostró i Przyjaciółko.

* * *

Śmierć Teresy Świstowskiej, kolejna w 2022 roku, uszczupliła liczbę członków Stowarzyszenia Rocznik Chełmski. Odeszła osoba, która sprawdzała prace swego męża Franciszka pod względem poprawności językowej oraz budowy zdań, a przez to jego artykuły stanowiły pewien wzór do naśladowania przez innych autorów. Była także, obok męża Franciszka, współautorką kilku publikacji oraz czynną członkinią SRCh. Będzie jej brakowało nie tylko w rodzinie, ale też i w Stowarzyszeniu Rocznik Chełmski. REQUIESCAT IN PACE!

PAWEŁ KIERNIKOWSKI

Z ODEJŚCIEM STANISŁAWA LIPIŃSKIEGO (1936–2022)
STRACILIŚMY NIE TYLKO WSPANIAŁEGO KOLEGĘ,
ALE TAKŻE WYSOKIEJ KLASY HISTORYKA
BADAJĄCEGO DZIEJE NASZEGO REGIONU



*Chciałbym, żeby historia naszej małej miejscowości,
bogatej dziejowo, interesowała kolejne pokolenia.*

Stanisław Lipiński

Powyższy tytuł żałobnego pożegnania z naszym Kolegą i Przyjacielem Stanisławem Lipińskim – Kochanym Stasiem – historykiem, nauczycielem, dyrektorem szkół w powiecie chełmskim, regionalistą, społecznikiem, animatorem kultury, pasjonatem języków orientalnych, podróżnikiem, członkiem wielu chełmskich organizacji i stowarzyszeń społeczno-kulturalnych, autorem kilkudziesięciu opracowań regionalnych i publikacji poświęconych jego „małej ojczyźnie”: Pawłowowi i Rejowcowi Fabrycznemu, uhonorowanym tytułem „Amicus Annalis Chelmenis”, jest cytatem

z wypowiedzi dr. Andrzeja Rybaka, prezesa Stowarzyszenia Rocznik Chełmski, który w artykule Zbigniewa Waldemara Okonia pt. „Stanisław Lipiński (1936–2022)” w „Przeglądzie Dziennikarskim” z dnia 22 sierpnia 2022 roku podkreślił także ogromną wiedzę historyczną, dowcip oraz realistyczne spojrzenie [S. Lipińskiego – przyp. zwo] na otaczającą nas rzeczywistość¹.

Stanisław Lipiński zmarł 14 czerwca 2022 roku w Lublinie. Pochowany został 17 czerwca 2022 roku na cmentarzu parafialnym w Pawłowie. Spoczął w grobie swojej żony Lucyny (1935–2014), poetki, nauczycielki-bibliotekarki (m.in. kierowniczką szkoły w Krasnem, gmina Rejowiec Fabryczny), reżyserki szkolnych spektakli teatralnych opartych na tekstach Adama Mickiewicza i Marii Konopnickiej, redaktorki „Głosu Pawłowa”, działaczki Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz Stowarzyszenia Przyjaciół Pawłowa.

W czasie żałobnej mszy św. w kościele pw. św. Jana Chrzciciela w Pawłowie popularnego Stasia zegnali licznie przybyli mieszkańcy i władze administracyjne, samorządowe i kościelne Pawłowa i Rejowca Fabrycznego oraz przyjaciele, chełmscy regionaliści, pisarze, nauczyciele, działacze społeczni i kulturalni.

Wzruszające mowy pożegnalne wygłosili Stanisław Bodys, burmistrz Rejowca Fabrycznego, ksiądz Andrzej Kołodziejcki, proboszcz parafii św. Jana Chrzciciela w Pawłowie; Stefan Kurczewicz, prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Pawłowa, dr Paweł Kiernikowski, sekretarz Stowarzyszenia Rocznik Chełmski, Maria Pyć, uczennica i wychowanka Stanisława Lipińskiego oraz jego wnuczka Aleksandra.

Stanisław Bodys:

Stanisław Lipiński [...] to osoba nietuzinkowa. Bardzo ciekawa osobowość: kultura i uprzejmość w kontaktach. Ostatnie dekady Jego życia to pasja pisania, odkrywania historii miejsc i ludzi w naszym regionie. Tym najbliższym jego zamieszkania na ziemi chełmskiej, pawłowskiej i rejowieckiej. [...] Odkrył ciekawe zdarzenia, losy osób znanych i nieznanymi [...]. Interesująco opowiadał fakty i historie mniej znane i nieznanne. [...] Po wielu staraniach, będąc pomysłodawcą, zainspirował coroczny konkurs poetycki imieniem swojej zmarłej wcześniej żony (Wojewódzki Konkurs Poezji Lucyny Lipińskiej – przyp. zwo) [...].

Odszedł człowiek jakby z innej epoki [...]. To, co Pan Stanisław pozostawił po sobie: publikacje o historii naszych ziem, także naszych parafii – jest wartością bezcenną. Był niezwykłym regionalistą, który pozostawił po sobie bezcenną pamiątkę dla nas i potomnych.

¹ <https://przegladdziennikarski.pl>

Dr Paweł Kiernikowski:

Przyszło nam w udziale uczestniczyć w dzisiejszej ceremonii oddania ostatniej ziemskiej posługi śp. Stanisławowi Lipińskiemu – najstarszemu członkowi wielu organizacji społecznych, nauczycielowi wielu pokoleń młodych Polaków, zasłużonemu społecznikowi, regionaliście – który z prawdziwą pasją badał i opisywał dzieje „Małej Ojczyzny”, jaką jest historyczna Ziemia Chełmska. [...] My, jego koledzy i przyjaciele, pamiętamy Go jako Człowieka pełnego życiowego optymizmu, Człowieka szlachetnego i prawego. Zawsze skromny i uczciwy, nigdy nie wywyższał się nad innych. Nigdy nie pysznił się tym, że On jest prawdziwym mędrcom, który wie o wszystkim najlepiej. Zawsze uczynny, nigdy nie odmawiał swojej pomocy potrzebującym. Posiadał w sobie także takie cechy jak wrażliwość oraz wolność, którymi potrafił się dzielić z innymi. [...].

Kochany Stasiu!

Odszedłeś od nas jedynie fizycznie [...]. Duchowo jednak nadal jesteś z nami. Tu na Ziemi zostaną po Tobie Twoje czyny świadczące, że życia swego nie zmarnowałeś.

Stefan Kurczewicz:

Na dobre nasze kontakty przerodzone w przyjaźń zrodziły się dopiero wiosną 2004 roku z chwilą powołania do życia Stowarzyszenia Przyjaciół Pawłowa i objęcia przez Zmarłego funkcji wiceprezesa tej organizacji.

To dzięki śp. Stanisławowi, a także śp. Jego Małżonki Lucyny – stowarzyszenie rozpoczęło wydawanie „Głosu Pawłowa” [...]. Przez prawie dwadzieścia lat pozostawałem ze Zmarłym, razem z małżonką Danutą, w stałym kontakcie, wielokrotnie miałem przyjemność otrzymywania od niego do publikacji w „Głosie Pawłowa” szeregu cennych artykułów o tematyce historycznej związanych z Pawłowem i jego mieszkańcami. [...].

Pawłów do ostatnich swoich dni darzył wielką miłością. Pozostawał stałym i uważnym czytelnikiem „Głosu Pawłowa”, w którym od ponad dwóch lat publikowane są między innymi pawłowskie wspomnienia jego śp. Małżonki Lucyny. [...].

Drogi Stanisławie! Życie swoje wypełniłeś z godnością.

Maria Pyc:

Panie Staszku!

Byłeś więcej niż nauczycielem. Zawsze będziemy Cię pamiętać jako wspaniałą i życzliwą osobę, interesującą się losami zarówno zawodowymi i osobistymi swoich uczniów. Zawsze uśmiechnięty, pełen radości życia, pomagający innym, dzielący się z innymi wszystkim co miałeś – wiedzą i życiowymi wskazówkami w każdej sytuacji i dobrej i z problemami. Lubieś żartować zawsze w taktowny sposób, ale czasem

niekonwencjonalny. [...] Byłeś powszechnie bardzo lubiany, ceniony przez wszystkich, zawsze serdeczny i życzliwy dla swoich uczniów, uczennic, ludzi. Po prostu byłeś dobrym, skromnym i uczciwym człowiekiem.

W pawłowskim kościele rozległ się tłumiony płacz, gdy Najukochańszego Dziadzia Stasia żegnała jego wnuczka Aleksandra:

„Spod gór/ z głębi chmur/Twój wstaje świt/ zbudź się i spróbuj/ wejść na szczyt...”.

Tak nam, Dziadziu, często śpiewałeś grając na harmonijce, choć muzykalność nie była Twoim jedynym talentem. Mam nadzieję i wierzę, że do swojego świtu już się zbudziłeś, przepełniony spokojem i miłością.

Wraz z Twoim odejściem w nas właśnie zachodzi słońce. Na zawsze jednak zachowamy w sercach Twoją troskliwość, delikatność, skromność i wyjątkowe poczucie humoru. Dziękujemy, Dziadziu, że pokazałeś nam, jak szukać w świecie prawdy, jak być wytrwałym, jak uchronić wrażliwość, jak kochać... i jak godzić się z tym, na co wpływu nie mamy.

Te drogowskazy zostawiasz w nas, żyjących, w swojej córce, a mojej mamie, we wnucach, prawnucach i wszystkich, którzy mieli zaszczyt doświadczyć Twojej obecności. Kocham Cię – wnuczka.

Stanisław Lipiński urodził się 23 października 1936 roku w Józefinie (pow. chełmski). Szkołę podstawową ukończył w Krasnem (pow. chełmski, gmina Rejowiec Fabryczny), I Liceum Ogólnokształcące im. S. Czarnieckiego w Chełmie (w 1953). W latach 1953–1956 na Wydziale Orientalistyki Uniwersytetu Warszawskiego uczył się języków: tureckiego, arabskiego i perskiego. Oprócz ww. języków biegle posługiwał się językami: łacińskim, niemieckim, fińskim i rosyjskim.

W 1965 roku ukończył historię na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, a w 1975 roku Podyplomowe Studia Filozoficzno-Religioznawcze. W 1982 roku zdał egzamin państwowy z języka niemieckiego na Uniwersytecie Łódzkim w Łodzi. W 1987 roku uzyskał trzeci stopień specjalizacji zawodowej w zakresie wiedzy o społeczeństwie.

Przez 42 lata pracował w szkolnictwie jako nauczyciel, dyrektor szkół podstawowych i średnich, wizytator i inspektor w Kuratorium Oświaty i Wychowania w Chełmie.

W 2004 roku był współzałożycielem (wiceprezesem) Stowarzyszenia Przyjaciół Pawłowa oraz inicjatorem powstania „Głosu Pawłowa” – gazety regionalnej tego Stowarzyszenia.

Odbył kilkadziesiąt podróży po krajach Europy i Afryki.

Od 1988 roku przebywał na emeryturze.

Stanisław Lipiński debiutował w 1969 roku w „Ziemi Chełmskiej” artykułem pt. *Dzień grozy*, opisującym pacyfikację Pawłowa przez Niemców w 1944 roku. Artykuły – opublikował ich ponad siedemdziesiąt – drukował m.in. w prasie regionalnej, np. „Ziemia Chełmska”, „Rocznik Chełmski”, „Głos Pawłowa” i ogólnopolskiej, np. „Głos Nauczycielski”, „Pokolenia”, „Wychowanie Obywatelskie”. Artykuł pt. *Eksperyment czy społeczna potrzeba* o nauczaniu w szkołach propedeutyki filozofii przetłumaczony został na języki niemiecki i rosyjski.

Stanisław Lipiński jest autorem książek o tematyce regionalnej, tematycznie związanych z historyczną i współczesną ziemią chełmską: *Rejowiec Fabryczny. Historia i współczesność* (2010); *Światopogląd młodzieży Chełmszczyzny przed transformacją ustrojową* (2011); *Pawłów. Dzieje parafii i kościoła* (2012); *Zarys dziejów Pawłowa od XV do XX wieku* (współautorzy: Marian Janusz Kawalko, Adam Kędzierawski, Lucyna Lipińska, Stefan Kurczewicz (2012); *Kredą i piórem, Nauczyciele Chełmszczyzny Współcześni twórcy literaccy* (współautorka: Lucyna Lipińska, 2012); *Stanisław Wanarski. Bohater i społecznik* (2014); *Dobra ziemiańskie w parafii Pawłów w XVIII i XIX wieku* (2016); *Zarys dziejów parafii Olchowiec od XV do XXI wieku* (2017); *Ziemianie i ich dobra w parafii Olchowiec w XVIII i XIX wieku* (2018); *Z dziejów parafii w Kumowie* (2018); *Dzieje wybranych dóbr Chełmszczyzny z terenów Pobuża w XVIII i XIX wieku* (2019); *Wybrane dobra ziemiańskie z okolic Sawina w XVIII i XIX wieku* (2020); *Zarys dziejów parafii w Pawłowie* (2021).

Genezę napisania powyższych książek – najkrócej – ich autor wyjaśnił w zdaniu: „Chciałbym, żeby historia naszej małej miejscowości, bogatej dziejowo, interesowała kolejne pokolenia”.

Twórczością Stanisława Lipińskiego interesowały się ośrodki naukowe i literackie w kraju i zagranicą, np. *Dobra ziemiańskie z parafii Pawłów w XVIII i XIX wieku* (2016), *Dzieje wybranych dóbr Chełmszczyzny z terenów Pobuża w XVIII i XIX wieku* (2019), *Wybrane dobra ziemiańskie z okolic Sawina w XVIII i XIX wieku* (2020), *Zarys dziejów parafii w Pawłowie* (2021) znajdują się w Bibliotekach Kongresu w Waszyngtonie i Niemieckiej Bibliotece Narodowej w Monachium oraz w zasobach uniwersytetów Harvarda w USA i Toronto w Kanadzie; rozprowadzane były m.in. przez sieć księgarń w Warszawie.

Twórczość regionalna Stanisława Lipińskiego wysoko ceniona jest przez znawców tej problematyki, historyków i badaczy historii Polski oraz przez krytyków literackich zajmujących się publikacjami dotyczącymi historii małych ojczyzn.

Doktor Marian Janusz Kawalko, recenzując monografię Stanisława Lipińskiego pt. *Rejowiec Fabryczny. Historia i współczesność* (2010), stwierdził, że opracowanie [...] wypełnia lukę w regionalnej historiografii, a tym jest wartościowsze, że odnosi

się do czasów niepodległych i całkiem współczesnych. [...]. Opracowanie ma wiele zalet. Po pierwsze, zajęcie się przeszłością i dniem dzisiejszym kolei rejewieckiej, oświaty, cementowni, służby zdrowia, życia kulturalnego, sportu i życia religijnego.

Każdy z podjętych tematów mógłby oczywiście stanowić odrębne opracowanie. Dobrze jednak, iż monografista przedstawił ich, ilustrowane zdjęciami, zarysy. Na ich kanwie przyszli badacze dwudziestowiecznej historii Stajnego – Rejowca Fabrycznego będą mogli, na mocnym szkielecie historycznym, rozwijać poszczególne – podjęte przez Pana Stanisława Lipińskiego – wątki. Są one ważnymi ogniwami opracowania, zawierają bowiem istotne, a nawet kluczowe dla tematów wiadomości. Monografista nie unika przy tym spraw wrażliwych, odsłaniając meandry PRL-owskiej rzeczywistości, zarówno tej wczesnosystemowej (bierutowsko-stalinowskiej), jak i faz późniejszych (chruszczowowsko-gomułkowskiej oraz breżniewowsko-gierkowskiej). Komentując pewne fakty, zdarzenia i okoliczności, nie unika osobistych odniesień, które – należy sądzić – odpowiadają większości żyjących mieszkańców miasta. [...].

Osobny rozdział poświęcił Autor opracowania tworzeniu się samorządności w Rejowcu Fabrycznym (powstanie, przekształcanie się i funkcjonowanie rad narodowych). [...]. Interesująco przedstawił [...] funkcjonowanie samorządu miasta po reformie ustrojowej w 1990 roku. Konsekwentnie nie unika on problemów trudnych, pisząc zarówno o pozytywach, jak i negatywach przemian ustrojowych. To uwiarygodnia treść opracowania, a jednocześnie pokazuje zakres przemian, jakie w wizerunku miasta się dokonały. [...]

Podsumowując, można stwierdzić, że opracowanie [...] spełnia szereg postulatów historyczno-regionalistycznych. Stanowi ono bardzo dobrą bazę dla następnych badaczy przeszłości miasta. [...]. A tematów cząstkowych pozostających do podjęcia, na które wskazuje Autor, jest jeszcze wiele. [...]

Dobrze się stało, że miejscowy historyk – pasjonat takie opracowanie napisał i że potraktował historię swego miasta ze starannością².

Bardzo wysoko, jako „ciekawie napisaną” książkę Stanisława Lipińskiego *Rejowiec Fabryczny. Historia i współczesność*, ocenił Longin Jan Okoń.

Autor – stwierdza Longin Jan Okoń – spenetrował archiwa, dotarł do publikacji prasowych, przeprowadził szereg wywiadów, zebrał unikalne fotografie, dokumenty i opisał dzieje Rejowca Fabrycznego, poczynawszy od 1440 roku aż po czasy współczesne.

„Ciekawie zostały nakreślone zabytki architektury i przyrody, dzieje kolejnictwa, przemysłu cementowego, oświaty, kultury fizycznej i kultury intelektualnej, służby

² M.J. Kawalko, *O przeszłości i teraźniejszości Rejowca Fabrycznego*, [w:] L. Lipińska, S. Lipiński, *Kredą i piórem. Nauczyciele Chełmszczyzny. Współcześni twórcy literacy*, Rejowiec Fabryczny 2012, s. 166–169.

zdrowia, a szczególnie lata niemieckiej okupacji (1939–1944), akcje zbrojne wymierzone w hitlerowskich najeźdźców, ukazanie nieznanych do tej pory organizacji podziemnych, np. młodocianych drużyn „Sokoła”. Cenną informacją jest pobyt generała Władysława Andersa w Pawłowie w dniu 15 września 1939 roku.

Przez strony opracowania przewijają się liczne nazwiska zasłużonych mieszkańców Rejowca Fabrycznego i okolic, np. Bogdana Paprockiego – wybitnego tenora o światowej sławie, Marcina Firleja – dziennikarza, reportera wojennego, oraz Kazimierza Górskiego – znakomitego trenera piłki nożnej, który w 2004 i 2005 roku odwiedził Rejowiec Fabryczny.

Na kartach monografii zostali utrwaleni liczni mieszkańcy miasta i okolicznych miejscowości, co dla tych ludzi i ich rodzin ma olbrzymie znaczenie, bo wpisują się w historię narodu polskiego.

Bogactwo wiadomości, pieczołowicie opisane wydarzenia stanowią nieprzemijającą wartość. Potoczysta narracja, bogactwo ilustracji: fotografie, malarstwo rodzimych malarzy, mapki i fotokopie dokumentów uzupełniają całość.

Monografia pióra Stanisława Lipińskiego, utrwalać dzieje „najbliższej ojczyzny powinna [...] służyć nie tylko społeczeństwu Rejowca Fabrycznego, ale całej ziemi chełmskiej i Lubelszczyźnie”³.

Jak bardzo potrzebny – i popularny – był (jest) to utwór wśród mieszkańców Rejowca Fabrycznego, niech świadczy wypowiedź Andrzeja Skorka, mieszkańca Koszalina, dla którego Stajne i Rejowiec Fabryczny są jego „małą ojczyzną”, a który w *Liście do autora książki roku* w styczniu 2011 roku pisał:

„Książka o Rejowcu Fabrycznym jest pierwszą publikacją traktującą w zwięzły i analityczny sposób dzieje mojej miejscowości. Nikt przed Panem Stanisławem nie podjął się tak ambitnego zadania. Zadania, z którego wywiązał się rewelacyjnie. [...] Konstrukcja książki jest przejrzysta. Zakłada prezentację dziejów Rejowca od czasu, kiedy jeszcze nazywał się Stajne, do momentu, gdy stał się Fabrycznym. [...] Rewelacyjnie przedstawiają się zdjęcia miasta „z lotu ptaka”. Materiału faktograficznego jest bardzo dużo. Czytelnik ma możliwość odnalezienia miejsc, koło których codziennie przechodzi rutynowo – a odegrały one ważną rolę w życiu tej lubelskiej miejscowości”⁴.

W podobnym tonie recenzowane były opracowania regionalne Stanisława Lipińskiego, w tym opisujące m.in. dzieje parafii kościoła katolickiego (łacińskiego)

³ L.J. Okoń, *Interesująca monografia Rejowca Fabrycznego*, [w:] L. Lipińska, S. Lipiński, *Kredą i piórem...*, *op. cit.*, s. 164–165.

⁴ A. Skorek, *List do autora książki roku*, Koszalin, styczeń 2011, [w:] L. Lipińska, S. Lipiński, *Kredą i piórem...*, *op. cit.*, s. 170–171.

oraz majątków ziemskich na obszarze Ziemi Chełmskiej, dokumentujące „różne ciekawe wydarzenia historyczne” oraz – dawne i współczesne – życie społeczne i religijne na tym terenie.

Na przykład dr Paweł Kiernikowski omawiając *Dzieje wybranych dóbr Chełmszczyzny z terenów Pobuża w XVIII i XIX wieku* (2019), pisarskie dzieło życia Stanisława Lipińskiego, stwierdził, że:

„Sytuację, jaka zaistniała w niektórych majątkach ziemskich na terenach nadbużańskich ziemi chełmskiej, po upadku powstania styczniowego i uwłaszczeniu chłopów, opisał w swojej najnowszej książce Stanisław Lipiński, emerytowany nauczyciel oraz zapalony regionalista. [...].

Praca ta stanowi ważny przyczynek do historii gospodarczej ziemi chełmskiej. Publikując ją, autor wykazał, że jest to efekt jego żmudnych nieraz, ale dokonywanych z benedyktyńską cierpliwością, badań, którymi dzieli się z czytelnikami. Moim zdaniem, dał przez to podstawę do dalszych pogłębionych badań nad problematyką sytuacji ekonomicznej chełmskiej szlachty”⁵.

Publikacji regionalnych Stanisława Lipińskiego nie należy oceniać tylko miarą dzisiejszą. Na jego dzieło należy spojrzeć w szerokim kontekście kulturowym. W okresie, w którym żył, w powiecie chełmskim (województwie chełmskim 1975–1999) były diametralnie różne realia życia społeczno-kulturalnego. Kochany Stasio należał do najstarszego pokolenia chełmskich pisarzy i regionalistów. Wraz z nim odeszła już cała generacja jego rówieśników.

Stanisław Lipiński jako nauczyciel dużo uwagi poświęcał sprawom młodzieży. Zaniepokojony, np. wychowaniem młodzieży w Polsce Ludowej, rozwojem wydarzeń przed transformacją ustrojową w 1989 roku, śledząc kierunki rozwoju młodego pokolenia uczniów, ich stosunek do tradycji, przywiązanie do „małej ojczyzny”, laickość, której byli poddawani w procesie dydaktyczno-wychowawczym w szkołach, ograniczaniem światopoglądu humanistycznego do ideologii socjalistycznej, starał się wychowywać swoich uczniów, aby w życiu dorastali do postawy wysoce moralnej, do miłości do Polski wolnej i niepodległej, do swojej „małej ojczyzny”. Do problemów tych odniósł się w opracowaniu pt. *Światopogląd młodzieży Chełmszczyzny przed transformacją ustrojową* (2011). Materiały do tej książki zbierał wśród młodzieży Chełma, Pawłowa, Rejowca Fabrycznego i innych miejscowości powiatu chełmskiego przez cztery lata w latach 80. XX wieku, by ostatecznie stwierdzić:

⁵ „Rocznik Chełmski”, Stowarzyszenie Rocznik Chełmski, Chełm 2020, s. 539, 541.

„Okazało się, że wpływ ideologii komunistycznej na młodzież – wbrew panującym opiniom – był praktycznie żaden. Bardzo budujące było także to, że ten ustrój nie zmienił ich postaw tożsamościowych oraz dojrzałości intelektualnej”.

Autor *Światopoglądu młodzieży Chełmszczyzny przed transformacją ustrojową* (2011) reprezentował bardzo szeroką formułę dumy, patriotyzmu i otwartości na tradycje regionalne, dokumentując istotne wydarzenia i ludzi oraz problemy ogólne, polityczne, społeczne, kulturalne tej ziemi. Jego działalność i twórczość, aktywność zawodowa oraz społeczno-kulturalna w chełmskim, rejowieckim, pawłowskim środowisku lokalnym jest pięknym przykładem dążenia twórczych jednostek i całych grup społecznych do szukania, precyzowania i utrwalania swojego rodowodu, do umacniania – tu i teraz – swojej tożsamości oraz świadomości narodowej.

Od początku swojej działalności Stanisław Lipiński utrwał w świadomości czytelników obrazy minionych wieków – i współczesności – swojej „małej ojczyzny”, dokumentując i wprowadzając je do kultury ogólnopolskiej. Szedł skuteczną drogą do kulturowego wzbogacania swoim życiem i twórczością naszego dziedzictwa narodowego, wpisując się na trwałe w historię kultury i literatury nie tylko ziemi chełmskiej.

ZBIGNIEW WALDEMAR OKOŃ



Wręczenie dyplomu uznania panu Zgmontowi Gardzińskiemu.
Od lewej: Zygmunt Gardziński, Andrzej Rybak, Małgorzata Chmielewska

RECENZJE

Zbysław Szymczak, *Gmina Bukowa w życiu i tradycji wczoraj i dzisiaj*, Bukowa–Sawin 2019, ss. 237.

Ziemia chełmska jest nadbużańskim za-
kątkiem Rzeczypospolitej, na którym działy
się w przeszłości ważne wydarzenia związane
z historią narodu polskiego. Jest także miej-
scem urodzenia lub zamieszkania wielu ludzi
parających się piórem. Jedną z siedzib ple-
mienia Łędzian, centrum państwa Danie-
la Romanowicza Halickiego – jedyne-
go króla Rusi Halickiej, ważną część wojewódz-
twa ruskiego w Rzeczypospolitej szlacheckiej,
miejsce wielu bitew i potyczek w latach 1792–
1794 oraz w czasie powstania styczniowego,
jeden z ośrodków odradzającego się w 1918
roku państwa polskiego, a także ruchu oporu
w okresie okupacji niemieckiej (1939–1944),
dwukrotne samodzielne województwo (w la-
tach 1793–1795 oraz w okresie 1975–1998).
Region ten jest także miejscem, w którym
urodzili się lub zamieszkali ludzie pióra: Mi-
kołaj Rej, Paweł Orzechowski, Wacław Rze-
wuski, Henryk Michał Kamieński, Leopold
Stanisław Leon Brzozowski, Kazimierz An-
drzej Jaworski, Kazimierz Janczykowski, Jan
Szczańiewicz, Władysław Kuchta, Paulina Hoły-
szowa, Longin Jan Okoń, Maria Janina Oko-
niowa, Zbigniew Waldemar Okoń, Stanisław
Skibiński, Stanisław Grzesiuk i wielu innych
znamiennych postaci literatury polskiej. Do
tej plejady znakomitych chełmskich roda-
ków należy zaliczyć także Zbysława Szymcz-
ka. Urodzony w Bukowie Małej, w powiecie
chełmskim, jako zawodowy wojskowy osią-
gnął stopień pułkownika Wojska Polskiego,

a za całokształt działalności naukowej i pu-
blicystycznej (w swoim dorobku posiada po-
nad 155 publikacji) otrzymał tytuł naukowy
docenta. Najnowszym jego dziełem jest mo-
nografia dotycząca roli i znaczenia gminy
Bukowa (obecnie gmina Sawin) w życiu i tra-
dycji lokalnej społeczności wiejskiej, stano-
wiącej część powiatu chełmskiego.

Omawiane wydawnictwo składa się w swo-
jej zasadniczej części z 23 rozdziałów. W każ-
dym z nich autor opisał mniej lub bardziej
szczegółowo zagadnienia powiązane ze śro-
dowiskiem geograficzno-społecznym (roz-
dział 1), historią obszaru byłej gminy Bukowa
(rozdział 2), zwyczajami społeczności tejże
gminy związanymi z życiem codziennym i re-
ligią (rozdziały: 3–13, 15–25) oraz jeden roz-
dział – z Wojskiem Polskim (rozdział 14).
Prawie w każdym z nich zamieścił fragment
poezji lub piosenki związany tematycznie
z opisywanymi w danej części kwestiami, np.
na stronie 30 fragmentami piosenki J.A. Ko-
steckiego o Polesiu; na stronie 47 fragment
piosenki *Powróć się tu* Janusza Kondrato-
wicza; na stronie 50 fragment wiersza *Sawin
mego dzieciństwa* pióra Haliny Dejneki; na
stronie 74 – fragment piosenki o teściowej;
na stronie 110 – fragment piosenki śpiewa-
nej przez chłopaków w tzw. lany poniedział-
łek czy w drugi dzień świąt wielkanocnych;
na stronie 118 – fragment „słowa wiązane-
go” dotyczącego rolników; na stronie 130 –
fragment wiersza Oskara Kolberga o wianku

świętojańskim; na stronie 143 – fragment wiersza sławiący Wojsko Polskie i jego zwycięstwo w bitwie warszawskiej w 1920 roku; na stronie 152 – fragmenty piosenek dożynkowych; na stronie 162 – fragment *Dziadów* Adama Mickiewicza. Należy przyznać, że w ten sposób Z. Szymczak urozmaicił tok swojej narracji i wzbogacił całość pracy. Stała się ona w ten sposób bardziej przystępna dla czytelnika.

Oprócz cytowanej poezji oraz fragmentów różnorodnych piosenek i pieśni autor zamieścił w publikacji szereg kolorowych fotografii, zarówno w treści pracy, jak też w odrębnym dziale zatytułowanym *Polesie w fotografii*. Przedstawiają one zabytki kulturalne (niektóre już ginące), będące wytworem pracy wielu pokoleń zamieszkujących tereny nadbużańskie, jak też piękne krajobrazy (w tym wschód i zachód słońca na Polesiu) oraz florę i faunę Polesia. Bogata bibliografia podpowiada niejako czytelnikom, do jakich dzieł można

jeszcze zajrzeć, by pogłębić swoją wiedzę na poszczególne zagadnienia poruszone w omawianej pracy Z. Szymczaka.

O upływie czasu mówią dwie fotografie zamieszczone na okładce tytułowej. Przedstawione zostały zdjęcia domu mieszkalnego „wczoraj” i „dziś”. Poniżej dana jest fotografia panoramy krajobrazowej Polesia. Całość okładki, w ciepłych barwach, zachęca czytelnika, by sięgnął po to opracowanie. Ja osobiście mogę zaręczyć, że warto mieć książkę Z. Szymczaka, bo wiele zwyczajów i obrzędów, jak też zabytków zanikło lub zanika i idzie w niepamięć. Takie dzieło, jak wspomniana książka, pozwala na ich przypomnienie i utrwalenie w ludzkiej pamięci oraz wzbudzenie dumy z osiągnięć minionych pokoleń. Książka ta niewątpliwie powinna znaleźć się w każdej bibliotece publicznej, uczelnianej czy szkolnej na terenie całej historycznej ziemi chełmskiej.

PAWEŁ KIERNIKOWSKI

Stanisław Lipiński, *Wybrane dobra ziemiańskie z okolic Sawina w XVIII i XIX wieku*, Rejowiec Fabryczny 2020, ss. 129.

Dzieje regionalne są prawdziwą kopalnią wiedzy dla ich pasjonatów, którzy, nie żałując swego czasu i trudu, z benedyktyńską cierpliwością, penetrują karty wielu dokumentów archiwalnych oraz ksiąg przybliżających dane historyczne badanego zagadnienia. Takim pasjonatem historii regionalnej, związanej z Chełmem i historyczną ziemią chełmską, jest Stanisław Lipiński – emerytowany nauczyciel z Rejowca Fabrycznego. Już od wielu lat penetruje archiwalia przechowywane w archiwach państwowych (np. w Archiwum Państwowym w Lublinie i jego chełmskim Oddziale) oraz archiwach kościelnych (archidiecezjalnym w Lublinie i parafialnych w tej archidiecezji). Owocem tych poszukiwań i badań są wydawane przez badacza-regionalistę pozycje książkowe dotyczące poszczególnych parafii oraz wybranych dóbr ziemiańskich na obszarze ziemi chełmskiej.

Jedną z najnowszych publikacji, dotyczącą wybranych dóbr ziemiańskich z okolic Sawina na przestrzeni XVIII i XIX stulecia, jest recenzowana praca.

Składa się ona z 6 rozdziałów merytorycznych, z których każdy stanowi odrębną całość. W kolejności Stanisław Lipiński zatytułował je w sposób następujący: *Z dziejów dóbr Bukowa Mała w XVIII i XIX wieku*; *Dobra Bukowa Wielka w latach 1797–1880*; *Dobra Krobonosz i ich właściciele w latach 1775–1895*; *Z dziejów dóbr Łowcza. Dylematy badawcze*; *Dobra Łukówek Górny w XIX wieku*; *Właściciele Łukówka Pięknego w XIX wieku*. Jak można dostrzec, autor opisał majątki ziemskie rodzin szlacheckich związanych z historyczną ziemią chełmską (m.in. Rzewuskich, Węgleńskich, Cetnerów, Święcickich, Zembrzuskich, Kamińskich, Kozerskich, Kunickich, Męcińskich, Witkowskich, Słomińskich, Plewińskich,

Pulikowskich). W większości była to, jak pisze autor, średniozamożna szlachta, która, gospodarując „na niezbyt urodzajnych glebach, co skutkowało niskimi plonami, niegwarantującymi wysokich profitów ich właścicielom”, nie mogła zabezpieczyć sobie bezpiecznego bytu finansowego. Ponieważ jednak w większości prowadziła życie na wysokim standardzie, zmuszona była zaciągać długi, które w większości były zwyczajnie „przejadane”, czyli służyły do pokrycia bieżących rachunków wystawnego życia codziennego.

Majątki te dosyć często były dzielone w drodze rodzinnych rozliczeń spadkowych (np. dobra Bukowa Mała¹), bądź też sprzedawane lub na nowo kupowane (np. folwark Malinówka zakupiona przez poprzedniego właściciela Wojciecha Witkowskiego²). W sytuacji ogromnego zadłużenia dobra te wystawiano na licytacje, które nieraz powtarzano kilkakrotnie, bowiem nie zawsze ewentualni nabywcy byli chętni do zakupu. Licytacje z reguły powodowały konieczność spisania wszelkich podmiotów materialnych wchodzących w skład licytowanego majątku.

Stanisław Lipiński skrupulatnie zadbał, aby na kartach swojej pracy zamieszczać *in extenso* spisy inwentarza. Zabieg ten przeprowadził celem zapoznania czytelników ze stanem „posiadania ówczesnej średniozamożnej szlachty”. Taki dokument obejmował opis dworu i pozostałych budynków (zarówno mieszkalnych, jak i gospodarczych), ogrodów, lasów, pól i łąk, „opisanie wszelkiego inwentarza do gruntu przywiązanego”, „opisanie zasiewów ozimych i jarych”, a także „opisanie włościan, ich powinności i danin”³.

Prawdziwą perełką pracy S. Lipińskiego jest cytowany przez niego dokument dokonanej, po śmierci Franciszka Olszewskiego (zmarł w dniu 13 lutego 1867 roku), inwentaryzacji majątku Łukówek Piękny. Dzięki

temu czytelnik może dowiedzieć się o powierzchni całego majątku, o areale pól, łąk, pastwisk, lasów, ogrodów oraz placów, o powierzchni poszczególnych zabudowań, ilości inwentarza żywego (konie, woły, owce) oraz martwego (maszyny, siewczarnie, radła, młynki do czyszczenia zboża, wozy, brony), rodzajach zasiewów w poszczególnych folwarkach, wysokości należnych opłat pieniężnych (podatki z całości dóbr i ubezpieczenia), a także zaległościach płatniczych.

Jak napisał autor, „Większość opisywanych dóbr cechowały częste zmiany ich właścicieli oraz wielokrotne wyznaczanie licytacji, które na ogół rzadko kończyły się pozytywnie”⁵. Główną tego przyczyną była nierentowność tych dóbr oraz ogromne ich obciążenie finansowe, spowodowane nadmiernymi długami zaciąganyymi przez wszystkich właścicieli. Trudności te spotęgował także ukaz cara Aleksandra II z dynastii Romanowów z dnia 19 lutego/2 marca 1864 roku o uwłaszczeniu polskich chłopów⁶. Nieprzygotowana na tego rodzaju odgórne decyzje zaborczych władz carskich szlachta w większości przypadków przeżywała ogromny kryzys gospodarczy, zadłużała swoje posiadłości, a nawet bankrutowała.

W *Zakończeniu* pracy S. Lipiński zaapelował do badaczy dziejów regionalnych, aby w szerszym niż dotychczas zakresie zainteresowali się problematyką agrarną ziemi chełmskiej, ponieważ dostarcza ona wiele wiadomości o poziomie i stylu oraz wzajemnych powiązaniach, koneksjach i wzajemnych koligacjach stanu szlacheckiego stanowiącego ok. 10 proc. społeczeństwa polskiego.

Przy pisaniu recenzowanej pracy autor korzystał z wiadomości zawartych w dokumentach oraz w prasie urzędowej (typu *Dziennik Praw Królestwa Polskiego* czy *Dziennik Urzędowy Guberni Lubelskiej*, księgi hipoteczne poszczególnych dóbr), przechowywanych w Archiwum Państwowym w Lublinie (APL), w Archiwum Państwowym w Lu-

¹ S. Lipiński, *Wybrane dobra ziemiańskie z okolic Sawina w XVIII i XIX wieku*, Rejowiec Fabryczny 2020, s. 14, 16,

² *Ibidem*, s. 72.

³ *Ibidem*, s. 98.

⁴ Zob. np. opis Rudni oraz folwarku Kazimierówka jako części dóbr Łukówek Piękny. *Ibidem*, s. 98–102; 106–111.

⁵ S. Lipiński, *Wybrane dobra...*, *op. cit.*, s. 122.

⁶ A. Leszczyński, *Ludowa historia Polski. Historia wyzysku i oporu. Mitologia panowania*, Warszawa 2020, s. 341.

blinie, Oddział w Chełmie (APLOCh) oraz z opracowań różnych badaczy dziejów, np. M.M. Dederko, A. Franecki, W. Grabski, S. Kieniewicz, I. Miączyński, S. Śreniowski, S. Uruski i in.). Szczegółowy wykaz tych źródeł przedstawił w przypisach oraz w bibliografii.

Moim skromnym zdaniem jest to kolejna ciekawa praca pióra S. Lipińskiego. Powinna znaleźć się w każdej bibliotece szkolnej, uczelniczej oraz w zbiorach domowych chełmskich regionalistów oraz innych badaczy dziejów historycznej ziemi chełmskiej. Gorąco ją polecam.

PAWEŁ KIERNIKOWSKI

Andrzej Bronicki, *Pierwsi pasterze III tysiąclecia p. Chr. Groby podgrupy wschodniolubelskiej kultury amfor kulistych. Obrządek pogrzebowy. Chronologia*, Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie, Chełm 2021, format A4, ss. 284.

Jednym z najważniejszych dla dziejów lubelskiej archeologii wydarzeń naukowych tego roku jest książka Andrzeja Bronickiego – *Pierwsi pasterze III tysiąclecia p. Chr. Groby podgrupy wschodniolubelskiej kultury amfor kulistych. Obrządek pogrzebowy* (Chełm 2021). Jest ona pokłosiem projektu dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego – Fundusz Promocji Kultury, z priorytetu Ochrona Zabytków Archeologicznych 2021¹. Dzieło liczy 284 strony, zawiera 243 ilustracje i 12 tabel. Opracowanie recenzowały tuż polskiej archeologii – prof. Marzena Szmyt z Poznania i prof. Jerzy Libera z Lublina, co już jest znakomitą legitymacją i gwarantem wartości opracowania.

Książka zasadniczo jest obszernym, szczegółowym katalogiem odkryć grobów kultury amfor kulistych we wschodniej części Lubelszczyzny (42 stanowiska), z założeniem prezentacji możliwie kompletnej ich dokumentacji, przynoszącej dane dotyczące lokalizacji każdego odkrycia, samego grobu, często grobowca w postaci monumentalnej skrzyni kamiennej i towarzyszącego zmarłym inwentarza. W odniesieniu do ostatniej kategorii źródeł, autor postarał się we wszystkich możliwych przypadkach o nową ich dokumentację fotograficzną; przyznać należy – znakomitej jakości.

Oczywiście, w zgodzie z tytułem, obszerną część książki zajmuje analiza obrzędowości grzebalnej ludności tej kultury. Wyróżniono tutaj aspekty związane z lokalizacją (położeniem) grobowca, również w odniesieniu do tzw. mikromorfologii terenu. Okazało się, że najchętniej wybierano miejsce na skraju małej doliny, co zapewniało oczekiwaną, właściwą, w rozumieniu tych społeczności, ekspozycję grobowca. Nie wiemy, niestety, czy jego miejsce zauważalne było w terenie z dystansu, czy też miało nad konstrukcją zagłębioną w ziemię usypany kopiec, czy oznakowane było w inny sposób. Procesy erozyjne i czas zniszczyły bezpowrotnie ten element informacji.

Niezwykle interesujący jest rozdział poświęcony konstrukcji grobów i tutaj szczególną wartość ma tabela 3 na s. 212–213, gdyż to właśnie ona, po raz pierwszy dla naszego regionu, dokumentuje wielkości jakie one przybierały. Z niej odczytać można również, jak wymagające inżyniersko było to zadanie i jak zróżnicowanym surowcem posługiwali się budowniczymi. Można też na podstawie zestawienia zaryzykować tezę, że właściwie nie ma dwóch takich samych konstrukcji, co może przekładać się na wiele dalszych wniosków – od natury społecznej (rangi pochowanego) po kompetencje techniczne budowniczych. A. Bronicki, znany ze swojej naukowej ostrożności, starannie unika tych dywagacji. I słusznie.

¹ Nr umowy 5651/21/FPK/NID z 31.05.2021.

W części poświęconej samym pochówkom, zarówno tym ludzkim, jak i tym rzadkim, ale przez to szczególnie interesującym – zwierzęcym, najistotniejsze jest pierwsze, szczegółowe zestawienie dostępnych wyników analiz antropologicznych i archeozoologicznych (tabela 5, s. 216–217). Po czym następuje analiza wyposażenia grobowego, ujętego również w przejrzystą tabelę (7 – s. 225–227), ze wskazaniem na kategorie przedmiotów i częstość ich występowania. Tabele te będą od teraz stałym odniesieniem dla każdej pierwszej konfrontacji nowych odkryć podobnych grobowców.

Myślę jednak, że najważniejszym rozdziałem jest ten mówiący o datowaniu absolutnym analizowanych zespołów. Zestawienie czternastu prób wykonanych metodą ¹⁴C robi wrażenie nie tylko z racji potrzeby posiadania wysokich kompetencji w ich prawidłowym odczytaniu, co dla osób niemających na co dzień do czynienia ze złożoną percepcją odczytu wyników badań oznaczeń radiowęglowych jest niełatwe, ale potrafi w związku z tym prowadzić na niebezpieczne ścieżki błędnych interpretacji². Jest ono ważne również

² Dygresja naukowa. Minęły czasy, kiedy odczyt daty radiowęglowej przyjmowano z nabożeństwem wyniku niepodlegającego dyskusji. Okazało się po latach, że sam odczyt takiej daty nie załatwia sprawy i wymaga bardzo skomplikowanej obróbki i spełnienia wielu warunków. Dzisiaj stosuje się złożoną metodę do weryfikacji datowań radiowęglowych (tzw. „Bayesian inference” albo „Bayesian methods for modeling”, albo po prostu „Bayesian methods”), mającą na celu ich uściślenie. Wymaga ona jednak dużych serii dat. Pozwala natomiast na zawężenie przedziałów czasowych i wskazanie dokładniejszych ram chronologicznych, jednak w odniesieniu do zjawisk kulturowych, a nie pojedynczych faktów. Przykładem nieumiejętnego wykorzystania dat ¹⁴C jest opracowanie I. Stolarek, L. Handschuh, A. Juras, W. Nowaczewska, H. Kóčka-Krenz, A. Michalowski, J. Piontek, P. Kozłowski, M. Figlerowicz, *Goth migration induced changes in the matrilineal genetic structure of the central-east European population*. 9:6737 „Scientific Reports”, 2019, – www.nature.com/scientificreport; por. mój komentarz: A. Kokowski, *Gothic migrations: In search of the truth*, 97(1), „Praehistorische Zeitschrift” 2022; s. 313–323. Doprowadziło ono autorów do kuriozalnych wniosków odnośnie do interpretacji kolejności pojawienia się zjawisk kulturowych w okresie rzymskim. Właściwe podejście reprezentuje natomiast Barbara Niezabitowska-Wiśniewska w swoim

dla samego faktu ustanowienia jasnego przedziału chronologicznego, w jakim poruszali się pasterze przynależący do kultury amfor kulistych. Tutaj na przykład bezcenne jest ustalenie A. Bronickiego, że ludność ta zniknęła z krajobrazu kulturowego wschodniej Lubelszczyzny nie w latach 2400–2350 cal BC, jak sądzono do niedawna, ale już około 2400 cal. BC, co jest ustaleniem kardynalnym. Natomiast stwierdzony wcześniej początek osadnictwa tej ludności znalazł w badaniach autora swoje potwierdzenie. W sumie wskazał on na trzy fazy w dziejach kultury amfor kulistych w analizowanym regionie: pierwszą przypadającą na lata 3000/2950–2900/2850 cal BC; drugą na lata 2900/2850–2650/2600 cal BC i trzecią na lata 2650/2600 do ca 2400 cal. BC (s. 238–241). To ciekawe, i dla miary epoki precyzyjne ustalenie, pozwalają nam opowiadać dzieje zjawiska w przedziałach życia 4 lub 3 biologicznych pokoleń dla fazy I; 10 lub 7 pokoleń dla fazy II i 7 lub 8 pokoleń dla fazy III. Przy czym całość dziejów zjawiska spłaszcza chronologię do około 20 pokoleń. Nie mniej rytm wyznaczonej fazowości jest w ujęciu czysto kulturowym na granicy gwarancji ciągłego jeszcze funkcjonowania ustnego przekazu historycznego, tzw. „tradycji”. To niezwykle istotne rozstrzygnięcie, objaśniające też zdumiewającą powtarzalność zachowań ludności spod znaku kultury amfor kulistych: powtarzalności obrzędów grzebalnych, form przedmiotów i sposobów ich wykonania³.

tekście *Archaeological research results of the settlement micro-region in the area of Ulów in Middle Roztocze in the light of the project „Roztocze – the ancient terra incognita?...”*. „Folia Quaternaria” 2017, Vol. 85, s. 5–47; albo – M. Moskal-del Hoyo, M. Krąpiec, B. Niezabitowska-Wiśniewska, *The Chronology of Site 3 in Ulów (Tomaszów Lubelski District, East Poland): the Relevance of Anthracological Analysis for Radiocarbon Dating at a Multicultural Site*, „Radiocarbon” 59, Nr 5, 2017, s. 1399–1413 – gdzie kwestia datowania radiowęglowego pojawia się również często, co odpowiedzialnie.

³ To oczywiście odległa parantela, ale ważna dla budowania wyobrażenia o trwałości pamięci. Por. np. J. Le Goff, *Historia i pamięć*, Warszawa 2007; *Antropologia pamięci. Zagadnienia i wybór tekstów*, red. P. Majewski, M. Napiórkowski, Warszawa 2018.

Te ustalenia są jeszcze z tego powodu ważne, że w analizie chronologii grobów niedatowanych radiowęglowo czytelne są zasadniczo dwie fazy (wykluczona została faza I).

Książkę można uznać za podsumowującą doświadczenia autora zdobyte w trakcie swoich badań nad różnymi aspektami zjawiska kultury amfor kulistych, której w różnym zakresie poświęcił uwagę i zaangażowanie w ostatnich dwudziestu latach. Ma przecież na swoim koncie, między innymi, znakomite i obszerne opracowanie obrzędowości pogrzebowej tej kultury w odniesieniu do całej Wyżyny Lubelskiej⁴. Ale nie licząc publikacji poświęconych pojedynczym odkryciom, przynajmniej dwie: dotycząca zagadnienia wyposażania grobów w narzędzia z krzemienia rejewieckiego⁵ oraz poświęcona tylko chronologii interesującego nas zjawiska⁶ – najlepiej świadczą o bardzo dobrym warsztacie naukowym Andrzeja Bronickiego. Choć dla mnie szczególnie eksponowaną wykładnią jego naukowej erudycji i swobody, z jaką porusza się po problematyce pradziejowej i stosownej literaturze, jest tekst o siewierze wschodniobałtyjskiej z miejscowości Żółtańce-Kolonia⁷.

⁴ A. Bronicki, *Obrządek pogrzebowy społeczności kultury amfor kulistych na Wyżynie Lubelskiej*, [w:] *Schylek neolitu na Wyżynie Lubelskiej*, red. P. Jarosz, J. Libera, P. Włodarczak, Kraków 2016, s. 45–256.

⁵ *Idem*, (Pod)grupa wschodniolubelska kultury amfor kulistych na Chełmszczyźnie – zagadnienie wyposażania grobów w narzędzia, półsurowiec i materiał odpadowy z krzemienia narzutowego rejewieckiego, [w:] *Krzemień narzutowy w pradziejach. Materiały z konferencji w „Mądralinie” w Otwocku, 18–20 października 2010*, red. W. Borkowski, B. Sałacińska, S. Sałaciński, Warszawa 2016, *Studia nad Gospodarką Surowcami Krzemiennymi w Pradziejach* 8, s. 343–361.

⁶ *Idem*, *Chronologia podgrupy wschodniolubelskiej kultury amfor kulistych w świetle oznaczeń radiowęglowych*, [w:] *Vir Bimaris. Od kujawskiego maceznika do stepów nadczarnomorskich*, red. M. Szymt, P. Chachlikowski, J. Czerebreszuk, M. Ignaczak, P. Makarowicz Poznań 2019, *Studia z dziejów międzymorza bałtycko-pontyjskiego ofiarowane Profesorowi Aleksandrowi Koško*. *Archaeologia Bimaris. Dyskusje* – 5, s. 201–228.

⁷ *Idem*, *Siekiera wschodniobałtyjska z miejscowości Żółtańce-Kolonia, stan. 9, pow. chełmski, woj. lubelskie*, [w:] *Studia Barbarica II*, red. B. Niezabitowska-Wiśniewska, P. Łuczkiwicz, S. Sadowski, M. Stasiak-Cyran, M. Erdrich, Lublin 2018, s. 12–32.

W Chełmie pracuje po prostu znakomity archeolog.

Dokładnie w dniu, w którym dotarła do mnie książka Andrzeja Bronickiego, odnalazł się w prawdziwie „cudowny” sposób film dokumentujący badania grobowca kultury amfor kulistych w miejscowości Sahryń, w gm. Werbkowice, w pow. hrubieszowskim – w omawianej książce szczegółowy opis na stronach 112–124, które prowadził nieodżałowany, śp. mgr Józef Ścibior⁸. Myślę, że załączone zdjęcia będą stanowiły dobre uzupełnienie do całej wiedzy o odkryciu, tym bardziej, że oprócz społecznego zainteresowania spektakularnym obiektem – odkopywaniu grobowca towarzyszyły tłumy (ryc. 1–3), pokazują one szczegóły konstrukcji skrzyni i elementy jej pokrywy (ryc. 4–6) oraz wygląd samego pochówku (ryc. 7–10) w sposób nie do oddania w dokumentacji rysunkowej.

Niech ten „dodatek” będzie wyrazem mojego szacunku dla pracy autora i uznania, jakim darzę jego całą archeologiczną działalność. Książkę przeczytałem, po dwakroć, z ogromną satysfakcją.

PROF. DR HAB. ANDRZEJ KOKOWSKI

Instytut Archeologii UMCS

plac Marii Curie Skłodowskiej 4

20-031 Lublin

berig1@gazeta.pl

<https://orcid.org/0000-0001-7275-4395>

⁸ A. Kokowski, *Był sobie archeolog...*, „Zeszyty Sandomierskie” 2018, nr 45, s. 77–78; *idem*, *Był sobie archeolog...*, „Wiadomości Uniwersyteckie” 2018, nr 2–3 (241–242), s. 44–45.



Fot. 1. Miejsce odkrycia grobowca kultury amfor kulistych w Sahryniu, pow. hrubieszowski.

Fot. Andrzej Kokowski



Fot. 2. Okopywanie grobowca przebiegało w atmosferze sensacji.

Fot. Andrzej Kokowski



Fot. 3. Zainteresowanie pracą archeologów przy preparowaniu pochówku. Fot. Andrzej Kokowski



Fot. 4. Płyta nr 1 pokrywy grobowca. Fot. Andrzej Kokowski



Fot. 5. Płyta nr 2 pokrywy grobowca. Fot. Andrzej Kokowski



Fot. 6. Płyta nr 4 pokrywy grobowca. Fot. Andrzej Kokowski



Fot. 7. Pochówek w komorze grobowca z widocznym odsuniętym „wejściem” do skrzyni.

Fot. Andrzej Kokowski



Fot. 8. Ułożenie szkieletu w komorze grobowca. Fot. Andrzej Kokowski



Fot. 9. Widok na „wejście” do grobowca. Fot. Andrzej Kokowski



Fot. 10. Płyty z konstrukcji południowej części skrzyni grobowca. Fot. Andrzej Kokowski



Wręczenie dyplomu uznania pani Jolancie Skwarczewskiej.
Od lewej: Jolanta Skwarczewska, Andrzej Rybak, Małgorzata Chmielewska

KRONIKA

KALENDARIUM WYDARZEŃ 2021

STYCZEŃ

Do 4 stycznia w chełmskim szpitalu przeciw koronawirusowi zaszczepiono 241 osób.

Na grudniowych wyborach klub radnych PiS wybrał nowego przewodniczącego. Został nim radny Mirosław Czech.

Uchwalono budżet miasta na rok 2021. Dochody miasta zaplanowano na 581 mln zł. Wydatki ogółem to kwota rządu 584 mln, z czego 396 mln zł to wydatki bieżące, zaś inwestycje – 184 mln zł. Projekt budżetu bez zastrzeżeń zaopiniowała Regionalna Izba Obrachunkowa, negatywną opinię wydał Związek Nauczycielstwa Polskiego.

Według danych Urzędu Statystycznego w Lublinie na koniec grudnia 2020 r. stopa bezrobocia w Chełmie wyniosła 11,9 proc. To najwięcej spośród czterech miast województwa lubelskiego na prawach powiatu, ponieważ bezrobocie w Białej Podlaskiej wynosi – 10,9 proc., w Lublinie – 5,6 proc., Zamościu – 9,8 proc. Z kolei stopa bezrobocia w naszym województwie wynosi 8,2 proc.

Posłanka Anna Dąbrowska-Banaszek została honorową członkinią Towarzystwa Przyjaciół Chełma.

Czytelnicy Chełmskiej Biblioteki Publicznej otrzymali bezpłatny dostęp do platformy książek elektronicznych Legimi w ramach Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa.

Państwowa Agencja Atomistyki uruchomiła trzynaście nowych stacji systemu wczesnego wykrywania skażeń promieniotwórczych PMS (*Permanent Monitoring System*). Jedną z nich znalazła się w Chełmie, na działce należącej do Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej.

Chełmskie Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych, Grupa Chełm Biega i Chełmski Klub Morsów zaprosiły chełmian na imprezę – 5-kilometrowy Bieg Morsa dla WOŚP.

Tegoroczne Urodziny Miasta – rocznica nadania Chełmowi praw miejskich odbyły się bez spotkania środowisk twórczych oraz bez rozdania nagród KAJ-a. Rocznice uczczono notatką na internetowej stronie Urzędu Miasta oraz na Facebooku. Ponadto miejska maskotka – Chełmiś – częstował przechodniów cukierkami.

W ubiegłym roku miasto wykupiło za 450 tys. zł. zrujnowaną nieruchomość, tzw. młyn Michałki. Przygotowano dokumentację techniczną rewitalizacji budynku. Parter przeznaczono na salę teatralno-koncertowo-kinową na 252 osoby, wraz z holem, toaletami i kasą biletową oraz z przeszklonym foyer. Na piętrze obszerna sala do ekspozycji muzealnych i sala konferencyjna na 50 osób, na piętrze kolejna sala ekspozycyjna oraz zaplecze magazynowe i biura. Na najwyższej kondygnacji zaplanowano kawiarnię, biura oraz salę do warsztatów teatralnych. Każde z pięter wyposażone zostanie w pokoje socjalne i sanitariaty.

W siedzibie 24 batalionu lekkiej piechoty, w obecności dowódcy 2 Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej płk. Tadeusza Nastarowicza, odbyło się uroczyste przekazanie obowiązków dowódcy batalionu. Nowym szefem chełmskich terytorialsów został mjr Krzysztof Krawczyk. Wcześniej dowódcą był ppłk Sławomir Kułaga.

Przedsiębiorcy zaangażowani w projekt „Made in Chełm” założyli Chełmski Klub Biznesu powołany na rzecz budowania pozytywnego wizerunku przedsiębiorców oraz reprezentowania ich interesów wobec związków zawodowych, organów władzy i administracji publicznej.

#Otwieramysię to hasło ogólnopolskiej akcji przedsiębiorców, którzy postanowili, wbrew obostrzeniom sanitarnym, otworzyć swoje firmy. W Chełmie ideę buntu przeciwko przedłużaniu rządowego lockdownu promuje Fundacja „Made in Chełm” oraz przedstawiciele Klubu Konfederacji Chełm.

W sali koncertowej Państwowej Szkoły Muzycznej I i II Stopnia trwa montaż organów piszczalkowych. Zakup instrumentu wiąże się z planami utworzenia w placówce klasy kształcącej organistów.

W dnach 14–28 stycznia na ołtarzu chełmskiej bazyliki wystawano Najświętszy Sakrament w monstancji z ołtarza w Medjugorje. Ze względu na obostrzenia związane z epidemią koronawirusa adoracja i nabożeństwa transmitowane były online na kanale YouTube.

17.01 zmarł Franciszek Świstowski – wieloletni dyrektor i nauczyciel Technikum Mechanicznego i Zespołu Szkół Mechanicznych, wiceprezes Chełmskiego Stowarzyszenia Technicznego im. Ewarysta Stobnickiego.

W niedzielę, 31 stycznia 2021, w całym kraju oraz w wielu miejscach na świecie po raz 29. zagrała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. W Chełmie wolontariusze WOŚP zebrali ponad 130 tysięcy złotych, mimo że w tym roku pandemia przeszkodziła w organizacji imprezy i zbiórce. W tym roku pieniądze zbierano na zakup sprzętu dla oddziałów dziecięcej laryngologii, otolaryngologii i diagnostyki głowy.

W 2019 roku Urząd Stanu Cywilnego w Chełmie odnotował 390 ślubów (147 cywilnych, 243 konkordatowych z czego 16 udzielono w plenerze – poza budynkiem USC). Rok 2020 przyniósł 30-procentowy spadek – udzielono 296 ślubów (136 cywilnych, 160 konkordatowych).

Lovet – to nazwa nowo otwartej przychodni weterynaryjnej przy al. Żołnierzy 1 AWP w Chełmie prowadzonej przez Joannę i Michała Zdziennickich.

LUTY

Ukazała się książka autorstwa prof. chełmskiej PWSZ Andrzeja Wawryniuka „Droga do chwały. Młodość i krąg rodzinny Tadeusza Kościuszki”.

Od 1 lutego prezesem Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych został Piotr Urbanek. Jego zadaniem jest przeprowadzenie procesu restrukturyzacji spółki od 10 lat borykającej się z problemami finansowymi i notującej wysokie straty.

Od 1 lutego Młodzieżowy Dom Kultury wznawia wszystkie zajęcia w trybie stacjonarnym. Placówka pracować będzie w reżimie sanitarnym. Otwiera się także Muzeum Ziemi Chełmskiej, a od 12 lutego można odwiedzać chełmskie kina, lodowisko i stok w Kumowej Dolinie.

Chełm zdobył ponad 8,5 tys. głosów w 12. edycji plebiscytu „Świeć się z Energą”. Oprócz tytułu Świętłej Stolicy Polski miasto otrzymało zestaw AGD o wartości 50 tys. zł. Sprzęt przekazano najbardziej potrzebującym mieszkańcom.

Znana chełmianom od dwudziestu lat firma „Frupaks Fruit” otworzyła swój szósty sklep (ul. Lubelska 66).

Według rankingu Perspektyw najlepszym liceum w mieście jest I LO. Szkoła zdobyła srebrną tarczę. W rankingu ogólnopolskim I LO znalazło się na 360. miejscu, o 19 niżej niż w zeszłym roku. W rankingu wojewódzkim szkoła uzyskała 17. pozycję. Na miejscu premiowanym brązową tarczą znalazło się II LO w Chełmie. Zajmuje 673. miejsce w Polsce i 35. w województwie.

W rankingu techników 185. miejsce zajmuje Technikum Ekonomiczne wchodzące w skład Zespołu Szkół Ekonomicznych i Mundurowych. W ubiegłym roku szkoła miała 197. pozycję w Polsce, a w województwie Ekonomom przypadła 14. lokata. Znakomity wynik ma także Technikum nr 2 (w Zespole Szkół Technicznych). Szkoła zajęła 188. miejsce w rankingu ogólnopolskim i 15 w wojewódzkim. W ubiegłym roku zajęła 380. miejsce, zatem jest to skok prawie 200 miejsc do góry.

Przedszkole Miejskie nr 8 świętuje 60-lecie istnienia. Z tej okazji przygotowana jest księga pamiątkowa, na którą składają się laurki wykonane przez podopiecznych, sympatyków i absolwentów placówki.

W II Międzynarodowej Olimpiadzie online z Języka Rosyjskiego jako obcego wzięło udział ponad 9500 osób ze 147 krajów. Wśród uczestników byli reprezentanci II LO w Chełmie. Anna Romaniuk zajęła II miejsce, Elwira Bisko – III miejsce, a Julia Klasura otrzymała tytuł finalistki.

14 lutego zmarł Ryszard Patkowski – dyrektor Chełmskiego Muzeum w latach 1972–1975, 1981–1992.

Wbrew zapowiedziom z 2019 roku miasto Chełm nie stanie się współwłaścicielem znanego wszystkim chełmianom budynku – Gmachu. Reprezentacyjny zabytek – siedziba delegatury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego, władz powiatowych i innych jednostek administracji publicznej wciąż pozostaje w rękach władz województwa lubelskiego.

U 40 podopiecznych chełmskiego MONAR-u i 41 bezdomnych ze schroniska im. Brata Alberta w Chełmie zdiagnozowano Covid-19.

Kawiarnia La Cafe z Chełma wygrała główną nagrodę w ogólnopolskim konkursie dla restauratorów i hotelarzy „Ruszajmy razem”.

„Chełm jest jego imię... Dzieje miasta od X do XX wieku” – to tytuł stałej wystawy, którą można obejrzeć w Muzeum Ziemi Chełmskiej. Ekspozycja prezentuje historię miasta od jego początków do 1989 roku.

Pierwszą publikacją w serii „Wpisane w historię – wpisane w krajobraz” jest tytuł „Gmina Chełm. Podgórze” autorstwa Zbigniewa Lubaszewskiego ilustrowany zdjęciami Piotra Bakuna, Przemysła Karguła i Pawła Klajnerta. Wydawcą serii jest Gmina Chełm.

Badanie ankietowe przeprowadzone na ogólnopolskiej próbie 7153 respondentów miało na celu zbadanie opinii mieszkańców miast na temat stopnia ich zadowolenia z warunków życia oraz oczekiwanych przez nich kierunków rozwoju. Prawie 70 proc. badanych chełmian uznało, że dobrze lub raczej dobrze żyje się w Chełmie, a ponad 56 proc. nie chciałoby się przeprowadzić do innej gminy. Chełmianie wskazują również, że władze miasta za priorytet powinny postawić sobie rozwój gospodarczy i zachęcanie do prowadzenia działalności gospodarczej (tak uważa blisko 70 proc. badanych), poprawę komunikacji i obsługi mieszkańców przez urząd (ponad 50 proc.) oraz uatrakcyjnienie oferty spędzania wolnego czasu (40 proc.), a dodatkowe środki finansowe powinno się inwestować w pierwszej kolejności w poprawę infrastruktury drogowej (ponad 60 proc.).

Do tegorocznej edycji Ogólnopolskiej Olimpiady Projektów Społecznych dla młodzieży pn. „Zwolnieni z teorii” zgłosili się m.in. uczniowie IV Liceum Ogólnokształcącego im. dr J. Młodowskiej w Chełmie z klas pedagogicznej i informatycznej. Tematy prezentowane przez chełmian to przemoc rówieśnicza oraz bezpieczeństwo w sieci.

Rozpoczęła się budowa nowej siedziby Instytutu Nauk Medycznych Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Chełmie przy ul. Batorego. Na nowoczesny, trzykondygnacyjny budynek, który służyć będzie studentom pielęgniarstwa, a w przyszłości może także ratownictwa medycznego oraz medycyny, uczelnia przeznaczyła 32 mln zł.

Dziewięć czerwonych pojemników przeznaczonych na zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny stało we wszystkich dzielnicach Chełma. Na bazie umowy zawartej przez Urząd Miasta z MB Recycling, Fundacją Odzyskaj Środowisko oraz organizacją odzysku AURAEKO, chełmianie będą mogli pozbyć się elektrycznych śmieci.

MARZEC

286 zawodników wzięło udział w biegu „Hardcorowa Kumowa” w Chełmie. Jeden z najbardziej wymagających biegów Lubelszczyzny składa się z dwóch biegów – na 10 km i 30 km. W krótszym biegu najlepsze czasy – Łukasz Nestorowicz 38,23 min i Justyna Jagiełło 49,59 min. W biegu na 30 km najlepsze czasy osiągnęli Artur Jędrych, 2:03:45 i Aleksandra Jakubczak 2:23:57.

Szkoła Podstawowa nr 11 im. Ireny Sendlerowej w Chełmie ogłosiła nabór do klasy dwujęzycznej. Uczniowie będą się uczyć w języku polskim i angielskim. Dwujęzyczne klasy funkcjonują także w II oraz IV LO w Chełmie.

Podczas 65 Halowych Mistrzostw Polski w Lekkoatletyce zorganizowanych w Toruniu zawodniczka Agrosu Chełm, Izabela Jastrząb, zdobyła srebrny medal i tytuł wicemistrzyni Polski w biegu na 200 metrów.

DźwiękoSfera to prywatna szkoła szkoła muzyczna w której można nauczyć się śpiewu czy gry na instrumentach. Otworzyła ją Katarzyna Borkowska, absolwentka Wydziału Artystycznego UMCS, przez lata nauczycielka muzyki i wokalu w Niepublicznej Szkole Podstawowej „Razem” w Chełmie.

Nowym dowódcą 19. Chełmskiego Batalionu Zmechanizowanego został mjr Jacek Chmielewski, na tym stanowisku zastąpił, szefującego chełmskim żołnierzom od ponad dwóch lat ppłk. Huberta Trusiuka.

Przez pięć dni CLA sprawdzały nowoczesny elektryczny, zeroemisyjny autobus „Pilea”, który trafił do Chełma w ramach testów. Jeździł na liniach 1, 2, 3, 8 i 9. Miasto Chełm zamierza w stu procentach wymienić tabor w Chełmskich Liniach Autobusowych i złożyło do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, w ramach programu Zielony Transport Publiczny, wniosek o dofinansowanie zakupu 15 elektrycznych i 15 wodorowych autobusów.

Tancerze Klubu Boogie Twist z Młodzieżowego Domu Kultury w Chełmie wzięli udział w BoogieMania Online Edition. Pary z Chełma wystartowały w kategorii do lat 13. Najlepiej wypadli Oliwia Bejda i Maurycy Miazga, którzy wygrali turniej. Również na podium – na miejscu trzecim – znaleźli się Zofia Sobczyk i Mikołaj Artel.

18 medali zdobyła czternastoosobowa drużyna Chełmskiej Szkoły Karate Kyokushin Satori podczas drugiego ogólnopolskiego turnieju karate „Pamięci Żołnierzy Niezłomnych” w Kąkolewicy. Medale dla Satori zdobyli: w kat. kata – srebro – Tycjan Bielak, Rozalia Bielak, brąz – Lena Pilipczuk, Oliwia Urbańska. W kumite: złoto – Oliwia Urbańska, Lena Pilipczuk, srebro – Tycjan Bielak, Fabian Nafalski, Jakub Olasek, brąz – Dagmara Kozak, Wiktoria Witowska, Rozalia Bielak, Bartosz Pachuta, Marcel Grabowski, Karol Grabowski, Tymon Ferenc, Michał Łatka i Adam Wójtowicz.

Sześć medali i pierwsze miejsce w klasyfikacji klubowej wywalczyły reprezentantki Cementu Gryf Chełm podczas rozgrywanego w Białogardzie Międzynarodowego Turnieju Nadziei Olimpijskich Krajów Wyszehradzkich w zapasach kobiet. Złoto wywalczyła Urszula Piotrowska, srebro Olha Padoshyk i Anastasia Lebedieva, brąz: Danuta Lisiewicz, Aleksandra Maziarczyk i Joanna Barabas. Zawodniczki z Chełma do rywalizacji przygotowali trenerzy Dariusz Kucharski i Igor Lobas.

Do prawie 80 wzrosła liczba pacjentów chorych na Covid-19 w chełmskim szpitalu. Pojawiło się także nowe ognisko na ortopedii. Oddziały, które po jesiennej fali pandemii przywrócono do normalnej pracy, znów stają się covidowymi.

Planowane na 20 marca wielkie otwarcie chełmskiego Aquaparku po epidemii Covid-19 wstrzymała wprowadzona przez ministra zdrowia decyzja o wprowadzeniu rozszerzonych zasad bezpieczeństwa w całej Polsce. Swoją działalność musiały zawiesić także hotele, galerie handlowe (z wyjątkiem sklepów spożywczych, aptek i usług), teatry, muzea, kina i obiekty sportowe. Szkoły działały w trybie pracy zdalnej, wszędzie, gdzie to możliwe, ministerstwo rekomendowało pracę online.

Mieszkańcy ul. Rejowieckiej protestowali przeciwko blaszanym ekranom akustycznym montowanym wzdłuż drogi krajowej nr 12.

18 marca rektor Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Chełmie dr hab. inż. Arkadiusz Tofil, prof. PWSZ w Chełmie, uroczystie otworzył Monoprofilowe Centrum Symulacji Medycznej PWSZ w Chełmie, kolejną inwestycję PWSZ podnoszącą jakość kształcenia w zakresie umiejętności praktycznych. Centrum stanowi część Instytutu Nauk Medycznych PWSZ.

Ministerstwo Obrony Narodowej zdecydowało o powstaniu kolejnej formacji wojskowej w Chełmie – 19 Nadbużańskiej Brygady Obrony Terytorialnej.

Sanepid podał pierwszą, oficjalną statystykę podsumowującą rok epidemii w Chełmie i powiecie chełmskim. Dokument rozpoczyna się słowami: „Marzec 2019 roku był początkiem epidemii Covid-19 na terenie miasta Chełm”. W 2020 roku na Covid-19 zachorowało u nas ponad 4,3 tysiąca mieszkańców. Z powodu koronawirusa ponad 100 osób zmarło, ponad 13 tysięcy poddano kwarantannie, kilkaset hospitalizowano. Najwięcej zakażeń było wśród osób w wieku 41–60 lat, a najczęściej chorowały kobiety. Najmłodszy chory nie miał roku, najstarszy 91 lat.

Wojewoda lubelski zwiększył do 225 liczbę łóżek covidowych w chełmskim szpitalu. Oddziały szpitalne zawieszają standardową działalność. Tylko kilka będzie pomagać w nagłych przypadkach. 26 marca w chełmskim szpitalu przebywało 106 pacjentów z Covid-19.

Regionalny Wydział Monitoringu Środowiska w Lublinie wydał specjalne powiadomienie, ostrzegając przed ryzykiem wystąpienia przekroczeń pyłu zawieszonego PM10 w powietrzu. Ostrzeżenia wydano dla Chełma, i innych miejscowości województwa lubelskiego, dotyczyły 25 i 26 marca.

Zbigniew Grochmal zrezygnował ze stanowiska komendanta Straży Miejskiej w Chełmie. Do czasu powołania nowego szefa tej formacji, prezydent Jakub Banaszek obowiązki komendanta powierzył Tomaszowi Piskorskiemu.

Monika Pawłowska w wyborach parlamentarnych 2019 roku uzyskała mandat posłanki na Sejm RP IX kadencji w okręgu chełmskim. Kandydowała z listy Sojuszu Lewicy Demokratycznej (w ramach porozumienia partii lewicowych), zdobywając 12 916 głosów. W marcu 2021 roku opuściła Lewicę, przechodząc do partii Porozumienie Jarosława Gowina (centroprawica), wywołując oburzenie i krytykę osób o lewicowych poglądach.

Zatrzymana na granicy w Dorohusku kolekcja medali i odznaczeń z czasów ZSRR oraz bagnet do karabinu z czasów II wojny światowej trafiły do Muzeum Ziemi Chełmskiej.

Dyspozytornia karetek w Chełmie została zlikwidowana. Zgodnie z założeniami Systemu Państwowego Ratownictwa Medycznego jedyna dyspozytornia karetek w województwie znajduje się w Lublinie.

30 marca 2021 roku zmarł Alfred Kowalczyk, żołnierz Armii Krajowej i Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” o ps. „Kłacz”, więzień polityczny okresu stalinowskiego, zasłużony członek Korpusu Weteranów Walk o Niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej, kapitan Wojska Polskiego w stanie spoczynku.

KWIECIEŃ

W dniach 1.04–30.06 przeprowadzono „Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań w 2021 r.”

Chełm dostał prawie 15 mln zł dofinansowania w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Pieniądze przeznaczono na trzy projekty. Pierwszy dotyczy poprawy dostępności do usług zdrowotnych i społecznych dla mieszkańców. Drugi projekt obejmuje modernizację i termomodernizację budynków wielorodzinnych w zasobach komunalnych miasta oraz budynków użyteczności publicznej, które mają poprawić efektywność energetyczną, a także dostosowanie Centrum Dialogu

Kultur na Górze Chełmskiej do potrzeb osób niepełnosprawnych. Trzeci projekt to przebudowa ok. 7 km dróg powiatowych i gminnych w mieście wraz z ścieżkami rowerowymi, chodnikami i przystankami autobusowymi.

Aby sprostac wyzwaniom związanym z polityką klimatyczną Unii Europejskiej, ograniczyć zanieczyszczenie powietrza generowane przez miejską ciepłownię i nie płacić drakońskich kar za uprawnienia do emisji dwutlenku węgla, UM Chełm i MPEC podpisały porozumienia o dostawę ciepła z Cemex Polska oraz PGNiG Termika i PGNiG Termika Energetyka Rozproszona.

Sklep remontowo-budowlany Majster s.c. przy ul. Lwowskiej 16 obchodził 25-lecie działalności.

Centrum Techniki Narzędziowej „Elektromet” w Chełmie wyróżnione tytułem „Efektywna Firma 2020” przyznany przez Instytut Europejskiego Biznesu.

Janusz Cieszyński, wiceprezydent Chełma, przez najbliższe dwa lata będzie zasiadał w Radzie do Spraw Cyfryzacji, która doradza premierowi, jak informatyzować państwo.

Najnowsza książka dr. hab. Andrzeja Wawryniuka, profesora PWSZ w Chełmie, to opracowanie pod tytułem „Po obu stronach Bugu. Relacje obrońców z kampanii wrześniowej 1939 r.”

Polski Związek Zapaśniczy przyznał MKS Cement Gryf Chełm organizację prestiżowych imprez zapaśniczych. W Chełmie odbyły się mistrzostwa Polski junierek i młodzieżowe mistrzostwa Polski w kategorii kobiet. Z uwagi na pandemię w Miejskiej Hali Sportowej zabrakło publiczności, a rywalizację zapaśniczek można było obserwować w internecie.

Aleksandra Majówka zadebiutowała tomem poezji „Cztery stany skupienia” wydanym przez wydawnictwo Fundacji Otwarty na Twórczość w ramach serii Biblioteka FONT.

Obowiązujące w całej Polsce obostrzenia epidemiczne przedłużono do 18 kwietnia.

Zmarł Marcin Czarnecki, prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Chełmie. W ostatnim czasie chorował na Covid-19.

Stowarzyszenie WeRWA zostało laureatem nagrody Czarodziejskie Drzewo '2021. To nagroda za ich kreatywność w działaniach prowadzonych w związku z ubiegłorocznym międzynarodowym Świętem Drzewa. Nagrodę przyznał Klub Gaja, a partnerem strategicznym konkursu były m.in. Lasy Państwowe.

Prezydent Jakub Banaszek powierzył Anecie Szostak stanowisko dyrektora Departamentu Oświaty, a Alicji Siatce obowiązki dyrektora Departamentu Promocji, Kultury i Sportu.

Lubelski oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad rozstrzygnął przetarg na wyłonienie wykonawcy budowy północnej obwodnicy Chełma. Inwestycję zrealizuje firma „Strabag” z Pruszkowa, której oferta została uznana za najkorzystniejszą. Projekt i budowa prawie 14-kilometrowego odcinka pochłoną prawie 442 mln zł.

W powiecie chełmskim stanęło 60 słupów będących częścią budowanej linii 400 kV Chełm–Lublin Systemowa. Linia przecinać będzie trzy powiaty: lubelski, łęczyński i chełmski oraz dziewięć gmin, w tym Siedliszcze, Wierzbice, Chełm. Połączy istniejącą stację Chełm (zlokalizowaną w gminie Chełm) oraz stację Lublin Systemowa. Inwestycja poprawi ma jakość przesyłu energii elektrycznej i niezawodność zasilania.

28.04.2021 Senat Wołyńskiego Uniwersytetu Narodowego im. Łesi Ukrainki w Łucku nadał dr. hab. Andrzejowi Wawryniukowi, profesorowi PWSZ w Chełmie tytuł doktora *honoris causa*.

W okresie od kwietnia 2020 roku do marca 2021 roku Oddział ZUS w Biłgoraju (podlegają mu inspektoraty w Chełmie, Hrubieszowie, Tomaszowie Lubelskim, Zamościu, a także biura terenowe w Krasnymstawie, Włodawie, Janowie Lubelskim) wypłacił blisko 30 proc. więcej zasiłków po- grzebowych niż rok wcześniej. Jasno wskazuje to na blisko 30-procentową wyższą liczbę zgonów w regionie.

Województwo lubelskie znalazło się w gronie 11 z najmniejszą dzienną średnią zakażeń i to pozwo- liło na poluzowanie obostrzeń między innymi w Chełmie. Od 26 kwietnia otwarte będą salony fry- zjerskie i kosmetyczne, a dzieci z klas 1–3 podstawówki przejdą na nauczanie hybrydowe. Pozostałe zasady bez zmian.

Angelina Lysak, reprezentująca barwy Cementu Gryf Chełm, zdobyła tytuł wicemistrzyni Europy w zapasach. Mistrzostwa odbyły się na warszawskim Torwarze.

Zawodnicy MKS Olimp Chełm: Martyna Dubij, Karolina Dubij, Sandra Wilgos, Mateusz Kubiak i Ryszard Śliwiński zdobyli pięć złotych medali podczas mistrzostw świata w trójboju siło- wym federacji WPA! Zawody odbyły się w Pabianicach.

Zespół Szkół Energetycznych i Transportowych w Chełmie i Success Logistics Group podpisały umowę patronacką.

30 kwietnia w Chełmie gościł minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek. W Chełmskiej Biblio- tece Publicznej podpisał z prezydentem Jakubem Banaszkiem list intencyjny w sprawie utworzenia Centrum Nauki – na wzór stołecznego „Kopernika”. W powstanie Centrum, oprócz prezydenta Banaszka zaangażowali się też wicepremier Jacek Sasin, minister Czarnek, europosłanka Beata Ma- zurek, posłanka Anna Dąbrowska-Banaszek, a także wiceprezydenci Chełma – Janusz Cieszyński i Dorota Cieślik.

Wspólny tomik wierszy Danuty Agnieszki Kurczewicz i Roberta Dariusza Gałana pod nazwą „(o) pary” ukazał się w wydawnictwie TAWA.

MAJ

Spadająca liczba zachorowań na Covid-19 i wzrost liczby osób zaszczepionych w Polsce spowo- dowały zniesienie niektórych zakazów. W maju dopuszczono możliwość korzystania z obiektów sportowych, otworzono galerie sztuki i muzea, ale przy limicie 1 os./15 mkw. oraz w ścisłym reżimie sanitarnym, podobnie galerie handlowe i hotele. Dopuszczono organizację wesel, komunii lub im- prez okolicznościowych na zewnątrz. Po 15 maja zniesiono zakaz noszenia maseczek na świeżym powietrzu, od 29 maja otwarta zostanie tzw. gastronomia wewnętrzna, czyli restauracje, ale maksy- malnie przy 50 proc. obłożeniu lokalu, kina i teatry – przy 50 proc. zajętych miejsc dla publiczności i w reżimie sanitarnym. 29 maja ruszą też najdłużej „zamrożone” siłownie, kluby fitness i solaria przy limicie 1 os./15 mkw., także w reżimie sanitarnym. 29 maja rozpoczęła się nauka stacjonarna dla wszystkich uczniów szkół podstawowych i średnich.

Srebrne antepedium z ołtarza głównego bazyliki pw. NNMP w Chełmie trafiło do konserwacji fi- nansowanej ze środków parafii i dotacji Lubelskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

Alan Kieś, uczeń II LO w Chełmie, został finalistą XLVII Olimpiady Geograficznej i tym samym jest już zwolniony z egzaminu dojrzałości z tego przedmiotu z wynikiem 100 proc.

Uchwałą z 2 grudnia 2020 roku Senat RP X kadencji zdecydował o ustanowieniu roku 2021 Rokiem Polskiej Tradycji Konstytucyjnej. W nawiązaniu do tego Chełmska Biblioteka Publiczna im. Marii Pauliny Orsetti zorganizowała wystawę pt. „W trosce o byt i przyszłość naszej Ojczyzny... Ustawy zasadnicze w Polsce 3 maja 1791 – 2 kwietnia 1997 r.”

7 maja na placu przy Komendzie Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Chełmie obchodzono Międzynarodowy Dzień Strażaka. Na uroczystej zbiórce odczytano wyciągi z rozkazów personalnych i wręczono dyplomy Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej.

10 maja wykonawca przebudowy drogi krajowej nr 12 zamknął południową część ronda ZWIN oraz wiadukt przy al. Armii Krajowej. W mieście powstały gigantyczne korki.

Do czasu przejścia MPEC na alternatywne źródła energii chełmianie płacą drożej za ciepło z miejskiej sieci ciepłowniczej. Powodem podwyżki jest wzrost cen za zakup uprawnień do emisji dwutlenku węgla. Nowa stawka opłaty jest wyższa od dotychczasowej aż o 12,4 procent.

Biblioteka Pedagogiczna w Chełmie zorganizowała konferencję online „Szkoła online – szansa czy zagrożenie?” w ramach obchodów „Tygodnia Bibliotek”.

Trzecie Otwarte Dyktando Biblioteczne pod hasłem „Spisz się!” odbyło się w Bibliotece Pedagogicznej w Chełmie.

Zmarł Jerzy Krasowski, chełmianin, absolwent ZST w Chełmie, założyciel i trener w klubie zapasniczym ULKS Olimpijczyk Chełm.

W II edycji konkursu „Młody Talent Roku” organizowanego przez Fundację Młode Talenty i tygodnik „Nowy Tydzień” pierwsze miejsce zdobyła siedmioletnia Zuzanna Zielińska, ćwicząca pole dance w Klubie Ester Fit Chełm (691 głosów). Drugie miejsce dzięki 291 głosom zdobył siedmioletni perkusista Stanisław Stachniuk. 285 głosów zapewniło trzecie miejsce braciom Konradowi i Jakubowi Szymosiakom, których pasją jest robotyka.

Anatol Obuch po raz szósty został prezesem Chełmskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze odbyło się 7 maja w Chełmskiej Bibliotece Publicznej. Wybrano zarząd i delegatów na Zjazd Lubelskiego Związku Piłki Nożnej.

Rząd RP przedstawił filary Polskiego Ładu, czyli dużego zestawu zmian w podatkach oraz polityce społecznej i prozdrowotnej. Konwencję w roli moderatora poprowadził m.in. Jakub Banaszek, prezydent Chełma. 21 maja Polski Ład zaprezentował w Chełmie minister zdrowia Adam Niedzielski. Podpisał on z wiceprezydentem Januszem Cieszyńskim list intencyjny w sprawie powołania Centrum Digitalizacji Dokumentacji Medycznej.

Jacek Sasin, wicepremier i minister aktywów państwowych odpowiedzialny m.in. za spółki Skarbu Państwa, nie potwierdza budowy kopalni im. Jana Karskiego pod Chełmem przez firmę australijską PDCo. Koncesję na wydobycie węgla ze złoża w okolicach Siedliszcza i Cycowa w 2020 roku otrzymała LW Bogdanka S.A., mimo że polski rząd zabezpieczał roszczenia australijczyków. Sceptycy twierdzili, że firma PDCo rozpoczęła budowę kopalni, aby po uzyskaniu wszystkich zgód odsprzedać ją z zyskiem.

Miasto zainicjowało projekt zakładający wyłączenie lub ograniczenie koszenia w niektórych lokalizacjach miejskich trawników. Celem projektu jest dbanie o środowisko, między innymi zapobiegając suszy i chroniąc siedliska pożytecznych owadów, oraz podkreślenie naturalnych walorów estetycznych miasta przy jednoczesnym zachowaniu bezpieczeństwa uczestników ruchu drogowego

22 maja Muzeum Ziemi Chełmskiej zapraszało na zwiedzanie wystaw w ramach „Nocy Muzeów”.

Miasto wraz z MPGK podpisało akt notarialny finalizujący zakup nieruchomości i dworca PKS należącego do prywatnej spółki. Samorząd stał się właścicielem działki u zbiegu ul. Lwowskiej i al. Armii Krajowej, na której znajdują się dworzec autobusowy wraz z budynkiem za kwotę około 1,6 mln zł, natomiast MPGK stało się nowym właścicielem przyległej nieruchomości ze stacją paliw łącznie i terenami przy ul. Hutniczej za ok. 5 mln zł.

Wyremontowany budynek tzw. starego szpitala (Pawilon D) otrzymał nominację do XXV Jubileuszowej Edycji Konkursu Modernizacja Roku i Budowa XXI Wieku. Inwestycję zgłosił do konkursu Jacek Osmoła, powiatowy inspektor nadzoru budowlanego miasta Chełm.

Kazimierz Zubiński, właściciel „Kamenny”, zapowiedział nową inwestycję. Do budynku chełmskiego hotelu przylegać będzie czterokondygnacyjny budynek mieszkalno-usługowy.

Już po raz dwunasty odbył się wojewódzki konkurs „Mam Talent u Czarniecczyków”. I miejsce i Nagrodę Dziennikarzy „Nowego Tygodnia” otrzymała Zuzanna Krzywicka (SP nr 8 w Chełmie), II miejsce zajął zespół wokalnie-instrumentalny z I LO im. Stanisława Staszica w Lublinie, III miejsce oraz Nagrodę Dziennikarzy „Super Tydzień” i Radia Bon Ton otrzymał duet taneczny: Jakub Ungert i Patrycja Koziej z Klubu Tańca Towarzyskiego TAKT w Chełmie. Nagrody za Oryginalny Talent oraz Osobowość Artystyczną zdobyła wokalistka, skrzypaczka i autorka tekstów – Julia Krasnowska (IV LO w Chełmie). Wyróżnienie przypadło Wiktorii Szczepanowskiej (SP w Sławacinku Starym).

Podczas gali w Chełmskiej Bibliotece Publicznej przedstawiono wyniki Plebiscytu na Najpopularniejszych Sportowców i Trenerów Chełma ’2020. Katarzyna Krawczyk, zapasniczka Cementu Gryf Chełm, została najpopularniejszym sportowcem Chełma. Dariusz Kucharski, szkoleniowiec żeńskiej sekcji zapasów, zwyciężył w kategorii najpopularniejszych trenerów. Wiktorię Kameleń, mistrzynię Polski juniorek młodszych w zapasach, uznano za Talent Roku 2020.

Wychowanek UKS Niedźwiadek Chełm, Krystian Derkacz, reprezentujący od trzech sezonów barwy Polonii Warszawa jako obrońca, wziął udział w zgrupowaniu reprezentacji Polski do lat 16.

Zaś Marta Gajowniczek (Cement Gryf Chełm) została powołana do reprezentacji Polski na Mistrzostwa Europy Młodziczek w Bułgarii, gdzie zdobyła tytuł wicemistrzyni Europy.

Finał szkolnego konkursu talentów II Liceum Ogólnokształcącego w Chełmie „Super Dwójki” był transmitowany na żywo online. I miejsce zdobyła Julia Nowacka, II miejsce – Amelia Wawruszak i Mateusz Watrak, III miejsce – Wiktoria Krupa. Wyróżnienie otrzymali: Pola Kunka i Tobiasz Rykała, a nagrodę publiczności – Wiktoria Krupa.

30 maja zmarł Wojciech Zakrzewski, dziennikarz lokalnych mediów, współtwórca Dyskusyjnego Klubu Filmowego „Rewers”, współorganizator Festiwalu „Niezła Sztuka”, założyciel grupy filmowej „Się kręci”, juror Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni, prezes Stowarzyszenia Integracji Transgranicznej „Łączny Nas Bug”.

CZERWIEC

Od stycznia do końca maja tego roku zmarło 664 mieszkańców Chełma.

Do 50 spadła liczba pacjentów chorych na Covid-19, którzy przebywają w chełmskim szpitalu.

Ze względu na epidemię, jednej wspólnej procesji Bożego Ciała dla wszystkich wiernych w Chełmie nie było. Zamiast tego parafie organizowały procesje wokół swoich kościołów.

4 czerwca, odnotowano tylko 319 nowych zakażeń koronawirusem w całym kraju, w tym zaledwie 12 w województwie lubelskim. Nowych chorych nie było w powiatach chełmskim, krasnostawskim i włodawskim.

Anna Szalast wygrała konkurs na dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie.

Przedstawiono wyniki finansowe spółek komunalnych za 2020 rok. Najlepszy uzyskało Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej, które może pochwalić się zyskiem w wysokości ponad 5 mln zł. Na plusie są jeszcze PUM, CLA i ChTBS. Pod kreską zaś znalazły się MPEC, MPRD oraz Chełmski Park Wodny i Targowiska Miejskie.

Rzeszowski aktywista przepytął chełmskie samorządy o wydatki na lekcje religii w roku szkolnym 2019/20. Dzięki temu można sprawdzić, która gmina dokłada do religii najwięcej, a w której subwencja pokrywa koszty zatrudnienia katechetów. Wydatki Chełma są najwyższe, bo miasto prowadzi najwięcej szkół i przedszkoli (ponad 2 mln zł, z czego 34 tys. z budżetu miasta). Najmniej lekcje religii kosztowały w gminie Dubienka.

Wkrótce po finalizacji transakcji sprzedaży dworca miastu, na walnym zgromadzeniu spółki PKS Chełm podjęto decyzję o jej likwidacji. Do końca 2021 roku przewoźnik będzie wywiązywał się z zobowiązań z kontrahentami.

Do kilku chełmskich instytucji po lockdownie powoli powracała normalność. Otwarto m.in. Chełmskie Podziemia Kredowe, Muzeum Ziemi Chełmskiej i częściowo także Chełmski Park Wodny.

W Muzeum Ziemi Chełmskiej do zwiedzania udostępniono następujące ekspozycje: „Odmienne postawy – cztery przestrzenie. Mistrzowie współczesności z kolekcji Galerii 72”; „Skarby przyrody”, „Co powinniśmy wiedzieć o przyrodzie Ziemi Chełmskiej. Unikalny świat przyrody”, „Chełm w fotografii XIX i XX wieku”; „Powrót do przeszłości. Dzieje tradycyjnej kultury regionu chełmskiego”, „Z pogranicza...” – wystawa fotograficzna Ryszarda Karczmarskiego; „Sztuka sakralna ze zbiorów MZCh”.

Chełmski Dom Kultury zapraszał na spektakl Teatru Piasku „Mały Książę”, koncert Sławka Uniatowskiego, wydarzenie: Stand Up Polska – Historyczna Wielka Trasa oraz „Kolorowe Powitanie Lata” – występy dziecięcych i młodzieżowych grup artystycznych, konkursy z nagrodami, pokazy sportowe, warsztaty plastyczne, spektakl i animacje dla dzieci w wykonaniu Teatru Lalek „Pinokio”, dmuchane wesołe miasteczko, gry planszowe i inne atrakcje.

W Młodzieżowym Domu Kultury wystartował nowy projekt orkiestry „Wszystko gra”, podsumowano konkurs i otwarto wystawę „A ja kocham swoje miasto”.

Biblioteka Pedagogiczna zaprasza uczniów podstawówek z klas IV–VIII do udziału w konkursie plastyczno-ekologicznym pod nazwą „Mój eko-robot Lemi”.

Chełmska Biblioteka Publiczna zaprasza na spektakl ekologiczny „Najważniejsza lekcja” w wykonaniu krakowskich aktorów oraz na tegoroczną edycję festiwalu „Grand Off”, prezentującego najciekawsze filmy krótkometrażowe świata.

Janusz Cieszyński – od 2018 roku wiceminister zdrowia, od listopada 2020 roku wiceprezydent Chełma, wrócił do rządu, rezygnując z pracy w chełmskim samorządzie. 8 czerwca 2021 roku objął funkcję sekretarza stanu w Kancelarii Premiera, odpowiedzialnego za informatyzację kraju.

Wartościowy dar do zbiorów Muzeum Ziemi Chełmskiej przekazał pastor Frank Klimmeck z Rodenkirchen w Dolnej Saksonii. 11 rzeźb znakomitego artysty rzeźbiarza Romana Śledzia z kolekcji pastora wzbogaciło zbiory sztuki ludowej Działu Etnografii chełmskiego muzeum.

Według informacji chełmskiego Urzędu Skarbowego w 2020 roku o jedną trzecią wzrosła liczba milionerów w Chełmie i powiecie chełmskim. W 65 zeznaniach podatkowych za 2020 rok złożonych do Urzędu Skarbowego wykazano dochód powyżej 1 mln zł, podczas gdy rok wcześniej takich zeznań było 43. Wzrosła też liczba podatników, którzy przekroczyli tzw. drugi próg dochodowy. Najbogatszy zarobił w ubiegłym roku ponad 7 mln zł.

Po dwuletniej przerwie wróciły do Chełma Mistrzostwa Polski Boogie Woogie. Urządzono je w Chełmskim Domu Kultury, a organizatorem był Młodzieżowy Dom Kultury w Chełmie i Klub Boogie Twist MDK.

W Warszawie z udziałem 450 zawodniczek i zawodników z 44 reprezentacji rozegrane zostały międzynarodowy turniej Poland Open w zapasach kobiet, Memoriał Władysława Pytłasińskiego w stylu klasycznym oraz Memoriał Waclawa Ziółkowskiego w stylu wolnym. Cement Gryf Chełm zdobył dwa medale. Złoto wywalczyła Anhelina Łysak, brąz natomiast przypadł Katarzynie Krawczyk.

Mirosław Czech, dyrektor lubelskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, a także przedstawiciele wykonawcy inwestycji, tj. firmy Strabag, podpisali umowę na zaprojektowanie i budowę ponad 13-kilometrowej północnej obwodnicy Chełma w ciągu drogi ekspresowej S12. Budowa planowana jest w latach 2023–2025.

Stowarzyszenie Motocyklistów Chełmskich „Niedźwiedzie Wschodu” po raz kolejny organizowało imprezę cykliczną pod hasłem „MotoKropla”. Była parada motocyklowa, koncerty, występy taneczno-wokalne, pokazy ratownictwa i konkursy, a także wieczorne ognisko.

Maja Duszak, Emilia Orłowska, Joanna Fedorowicz i Wiktor Wójcicki, uczniowie klasy 2bg I LO w Chełmie odebrali wyróżnienie w Międzynarodowym Konkursie Młodzieży „Lokalne cmentarze żydowski”, współfinansowanym przez Komisję Europejską. Na konkurs wpłynęło 99 prac opowiadających historię lokalnych cmentarzy żydowskich. Chełmscy uczniowie stworzyli broszurę online o zapomnianym cmentarzu w Izbicy. Opiekunką projektu była Anna Popielewicz.

Poziom zaszczepienia mieszkańców przeciwko Covid-19 prezentuje rządowy serwis gov.pl. Dane aktualizowano każdego dnia do godziny 13.00. Według zestawienia 23 czerwca w Chełmie zaszczepionych przynajmniej jedną dawką było 25 240 osób, a w pełni zaszczepionych, tj. po dwóch dawkach szczepienia przeciwko Covid-19 było 18 290 osób (29,9 proc. mieszkańców). To gorzej niż w Lublinie, Zamościu, a także Włodawie i Krasnymstawie.

Odbyła się piąta już edycja Forum Olimpijczyków. Cykliczne wydarzenie ma promować i wspierać uzdolnionych uczniów II Liceum Ogólnokształcącego w Chełmie.

24 Batalion Lekkiej Piechoty otrzymał imię por. Henryka Lewczuka ps. „Młot” oraz nazwę wyróżniającą „Chełmski”. Będzie też kultywować tradycje 7 Pułku Piechoty Legionów Armii Krajowej z lat 1942–1944.

Klub Piłkarski Chełmianka zakończył sezon gry w III lidze na drugim miejscu. To najlepszy wynik w historii klubu. Tylko w rundzie wiosennej podopieczni Tomasa Złomańczuka zdobyli aż 45 punktów na 60 możliwych.

Na lotnisku Białystok-Krywlany odbyły się konsultacje treningowe oraz 64. Samolotowe Nawigacyjne Mistrzostwa Polski Seniorów oraz 50. Samolotowe Nawigacyjne Mistrzostwa Polski Juniorów. Reprezentant Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Chełmie – Damian Czak wrócił z tytułami mistrza Polski juniorów w lataniu precyzyjnym; mistrza Polski lądowań juniorów oraz mistrza Polski lądowań seniorów. Drugi reprezentant chełmskiej uczelni Patryk Gąsior, zdobył tytuł wicemistrza Polski juniorów w lataniu precyzyjnym.

W Zakładzie Karnym w Chełmie odbyło się uroczyste otwarcie hali produkcyjnej sfinansowanej ze środków pochodzących z Funduszu Aktywizacji Zawodowej Skazanych oraz Rozwoju Przywiąziennych Zakładów Pracy. Przy produkcji opakowań drewnianych zatrudnienie otrzyma kilkudziesięciu osadzonych.

LIPIEC

W Amfiteatrze Kumowa Dolina odbyła się pierwsza edycja „Etno Festiwalu sKraj Kultury”, na którą zapraszał Chełmski Dom Kultury. W amfiteatrze odbyło się także Disco Polo Party Chełm 2021, również organizowane przez ChDK.

W Chełmskiej Bibliotece Publicznej promocja książki Iwony Szczuckiej pt. „Opowieść sercem pisana”.

Biblioteka Pedagogiczna w Chełmie zaprasza na wystawę „Zbigniew Abraszek – Malarstwo”.

Barbara Baluk, wieloletnia dyrektor Zespołu Szkół Technicznych w Chełmie, zrezygnowała ze stanowiska ze względów osobistych.

Przez ponad rok trwała dyspensa od uczestnictwa we mszach świętych. Ograniczenia liczby wiernych, biorących udział w nabożeństwach, nakładało także państwo. Od 13 czerwca połowa miejsc w kościołach może być zajęta przez wiernych, a od 26 czerwca – 75 proc. Od 20 czerwca, wierni mają już obowiązek uczestniczenia we mszy. Decyzję o zniesieniu dyspensy podjęli biskupi na Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski.

W Chełmskiej Bibliotece Publicznej podsumowano konkursy organizowane z przedmiotów matematyczno-przyrodniczych w roku szkolnym 2020/2021 przez doradców metodycznych LSCDN. Uroczystość uświetnili tancerze z Klubu Tańca Towarzyskiego „TAKT Chełm” oraz uczniowie z zespołu wokalnego ze Szkoły Podstawowej nr 7 w Chełmie.

Kaplica na cmentarzu komunalnym w Chełmie była zamknięta i ze względu na obostrzenia związane z Covid-19 nie odprawiano tam nabożeństw pogrzebowych. Obostrzenia są stopniowo łagodzone i dzięki temu kaplica jest już udostępniona do sprawowania mszy.

W siedmiu chełmskich spółkach komunalnych pracuje ponad 730 osób. To aż o 130 mniej niż na koniec 2018 roku. Najwięcej, bo aż 320 zatrudnia Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej, które z 1 stycznia 2020 roku połączyło się z Przedsiębiorstwem Gospodarki Odpadami. Najmniej – osiem osób, pracuje w Chełmskim Towarzystwie Budownictwa Społecznego.

W pięciu spółkach w minionym roku nastąpił spadek zatrudnienia.

Wystawa 9. edycji ogólnopolskiej akcji „Nowe życie starych przedmiotów” organizowanej przez Zakład Karny w Chełmie w Chełmskiej Bibliotece Publicznej, prezentowała prace więźniów z całej Polski.

Spośród ponad 230 prac nadesłanych na XIX Ogólnopolski Konkurs na Pracę z Literatury dla uczniów klas I–II liceów i klas I–III techników najwyższej oceniono esej Aleksandry Majówkii z I LO w Chełmie na temat: *Nie chodź tam, dokąd może zaprowadzić cię droga; zamiast tego idź tam, gdzie ścieżki nie ma w ogóle, i pozostaw za sobą ślad. (Ralph W. Emerson) Którzy – Twoim zdaniem – pisarze XX i XXI wieku wytyczyli nowe drogi i pozostawili za sobą trwałe ślady?*

W ramach „Muzycznej Studni” na placu Łuczakowskiego w piątkowe wieczory występowali: zespół Bez Cienia Ciszy; zespół The Shoemaker Blues; zespół Skutek Uboczny; Kapela Kataryna; Henry No Hurry! (jednoosobowy zakład koncertowy Wawrzyńca Jana Dąbrowskiego).

Miejski Dom Kultury zapraszał na Chełmskie Wakacje Teatralne, czyli cykl plenerowych i bezpłatnych spektakli teatralnych oraz na akcję „Artystyczne Wakacje” z MDK.

W Starachowicach odbyła się kolejna edycja ogólnopolskiego turnieju kyokushin karate Bushi Do Cup 2021. W imprezie wzięło udział 300 zawodników z 23 klubów z całego kraju. Medale przywieźli do Chełma zawodnicy Klubu Kyokushin-kan Karate Do: złoto – Michał Fornal i Kacper Kuźniar; srebro – Oliwia Ceglińska, Martyna Fornal; brąz – Filip Zawadzki.

W Chełmie od kilkunastu lat Stowarzyszenie „Pamięć i Nadzieja”, w rocznicę „krwawej niedzieli”, organizuje uroczystości upamiętniające polskie ofiary zbrodni OUN-UPA oraz ofiarę tych Ukraińców, którzy za ratowanie Polaków zapłacili cenę najwyższą. Z okazji 78. rocznicy rzezi wołyńskiej w bazylice mariackiej na Górze Chełmskiej odprawiono mszę św. w intencji pomordowanych oraz złożono wieńce u stóp „Piety Wołyńskiej”.

Prezydent Jakub Banaszek dostał jednogłośnie absolutorium Rady Miasta za wykonanie budżetu w 2020 roku.

Proboszcz parafii pw. Rozesłania Apostołów w Chełmie, ks. kanonik Józef Piłat, przeszedł na emeryturę. Jego miejsce zajął ks. kanonik Jacek Lewicki, który był wykładowcą i duszpasterzem chełmskiej PWSZ. Z kolei miejsce księdza Lewickiego zajął ks. Paweł Gołofit, który był wikariuszem w parafii pw. Narodzenia NMP w Chełmie.

Proboszcz parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Chełmie, ks. kanonik Andrzej Majchrzak, został proboszczem parafii pw. św. Marii Magdaleny w Łęcznej. Chełmską parafią pokieruje za niego ks. kanonik Krzysztof Maksymowicz.

„Papier, nożyce, talent. Opowieść o chełmskich wycinankarkach” to nazwa projektu realizowanego w Muzeum Ziemi Chełmskiej. Jego częścią jest wystawa „Papierkowa królowa. Maria Chaberko i jej sztuka (nie)marnowania papieru”.

Chełmski Oddział PTTK im. Kazimierza Janczykowskiego po kilkumiesięcznej przerwie wznowił działalność turystyczną. W ramach projektu „Cykl wycieczek krajoznawczych. Moja mała ojczyzna” organizowano wycieczki dla dorosłych amatorów turystyki pieszej i autokarowej.

Automobilklub Chełmski zapraszał na drugą edycję imprezy „Piękna Klasyczna Sobota”. Plac Łuczowskiemu wypełniał się w ostatnią sobotę letnich miesięcy samochodami, motocyklami, ciężarówkami z rokiem produkcji sprzed 25 lat. Miłośnicy klasyków mogli do nich wsiąść, zrobić sobie zdjęcie i porozmawiać z właścicielami pojazdów.

Klub Sportowy Dragon Chełm zajął trzecie miejsce w mistrzostwach Polski w strzelectwie sportowym. Zawody odbyły się na strzelnicy WKS Śląsk Wrocław.

Zawodniczka MKS Cement-Gryf Chełm, Daniela Tkachuk, zdobyła srebrny medal i tytuł wicemistrzyni Europy junierek na zawodach w Dortmundzie.

Jedna trzecia z 1057 chełmskich maturzystów nie zdała egzaminu dojrzałości. Średnia zdawalność chełmskich maturzystów była niższa od średniej kraju oraz województwa lubelskiego i wyniosła 68 proc. Najlepiej w Chełmie spisali się maturzyści I LO. Natomiast wyniki egzaminów ósmoklasistów wypadły lepiej. Średnia chełmskich szkół jest wyższa niż średnia dla województwa lubelskiego.

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Chełmie obchodziła jubileusz 20-lecia.

Chełmska Biblioteka Publiczna wraz z Chełmskim Centrum Kultury Prawosławnej zapraszała na wystawę ikon pt. „Oblicza Zbawiciela”. Ikony są rezultatem rocznego kursu pisania ikon prowadzonego w ChCKP pod kierunkiem Wiesława Trzypisa.

Ofiarą lata padły szklane drzwi Chełmskiej Biblioteki Publicznej. Wielka tafła szkła pękła samoistnie na skutek naprężeń materiału spowodowanych dwutygodniową falą upałów.

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej przyznał miastu 100,5 mln zł na zakup 26 zeroemisyjnych, napędzanych wodorem autobusów, które będą wozić pasażerów CLA. Wymiana taboru jest planowana w ciągu najbliższych dwóch lat.

Miasto otrzymało 3 mln zł ministerialnej dotacji na budowę stadionu lekkoatletycznego przy II Liceum Ogólnokształcącym w Chełmie. Opracowany projekt zakłada budowę stadionu obejmującego tartanową czterotorową bieżnię okrężną o długości 400 m wraz z bieżnią prostą sześciotorową o długości 130 metrów. Powstaną również arena centralna, na której znajdą się m.in.: trawiaste boisko do piłki nożnej, rzutnia dyskiem, młotem, oszczepem i do pchnięcia kulą oraz skocznie do skoku o tyczce, wżwyz i w dal. Obok bieżni zaprojektowano trybunę na 100 miejsc.

SIERPIEŃ

Nowa atrakcja turystyczna – figurki niedźwiedzi nawiązujących do herbu Chełma wzbogaciły miejską przestrzeń i wyznaczają nowy miejski szlak turystyczny. Łącznie zamontowanych zostało

11 figurek z brązu, każdy z nich ma 50 cm i wyposażony jest w charakterystyczny dla danego miejsca atrybut (np. miś przy Chełmskiej Bibliotece Publicznej czyta książkę, przy Chełmskim Domu Kultury gra na gitarze). Pomysłodawcą atrakcji jest poseł Beata Mazurek, twórcą projektu rzeźbiarz Piotr Makala a wykonawcą figurek – jego pracownia „Wytwórnia Rzeźby” z Kłodzka. Całe przedsięwzięcie pochłonęło 72 600 zł z kasy miejskiej.

Na pl. Łuczkowskiego parkował bus z kapsułą ze specjalnym egzemplarzem Konstytucji. Organizatorem wydarzenia była Fundacja Kongres Obywatelskich Ruchów Demokratycznych, a patronat nad wydarzeniem objął Adam Bodnar – Rzecznik Praw Obywatelskich VII kadencji. Na trasie projektu jest 90 miast, a finałowe spotkanie odbyło się w Warszawie. Celem tej akcji jest popularyzacja zapisów Konstytucji, przybliżenie społeczeństwu doniosłości ustawy zasadniczej oraz propagowanie wiedzy o prawach i wolnościach obywatelskich.

„Dni Chełma” to seria koncertów zaplanowanych w Amfiteatrze Kumowa Dolina ze względu na obostrzenia sanitarne, które wykluczają jej organizację w znanej chełmianom formule. Dla mieszkańców grali m.in. Krzysztof Cugowski, Margaret oraz zespół Bajm. Oprócz koncertów odbył się także pokaz rowerowy „Extreme Bike Tour” oraz Holi Święto Kolorów.

Tegoroczny wyścig kolarski Tour de Pologne zawitał do Chełma. Przygotowania do imprezy obejmowały wielkie sprzątanie oraz wymianę nawierzchni ulic na trasie kolarzy. 9 sierpnia zawodnicy przejechali m.in. ul. Rejowiecką, Lubelską i al. Żołnierzy I Armii Wojska Polskiego. Meta etapu nieopodal schodów do bazyliki Narodzenia Najświętszej Marii Panny.

Podczas „Retro Fest. Festiwalu Muzyki Rozrywkowej Dwudziestolecia Międzywojennego” na scenie przy Chełmskim Domu Kultury wystąpili: Warszawska Orkiestra Sentymentalna, Makabunda, Warszawskie Combo Taneczne, Orkiestra z Kina Corso. W programie także Retro Potańcówka i Przegląd Kapel Podwórkowych.

Oficjalnie oddano do użytku przebudowany odcinek drogi krajowej nr 12 w granicach administracyjnych miasta. Inwestycja pochłonęła ponad 150 mln zł, przy czym w 85 proc. została sfinansowana ze środków Unii Europejskiej. Była to najdroższa inwestycja zrealizowana dotąd przez miasto. Wykonawcą prac była firma „Budimex”.

Chełmskie Towarzystwo Samorządowe już po raz dziewiąty było organizatorem Biegu Tropem Wilczym. Wydarzenie upamiętniające Żołnierzy Wyklętych obejmuje dwa dystanse: 1963 m i 5,6 km.

W ramach sierpniowych koncertów „Muzycznej Studni” na pl. Łuczkowskiego grali Jan Kondrak, Adam Szabat i Waldemar Korzeniowski – „Pieśni Kresów Naszych”; grupa Space Swans, inspirowana się w muzyce retro pop i funk; Jarek Buczek.

„Wakacyjna Trasa Dwójki” zawitała do Chełma już po raz trzeci. Koncert odbył się w Amfiteatrze w Kumowej Dolinie. Wystąpili m.in. Edyta Górniak, Paulla, Halina Frąckowiak, Ryszard Markowski, zespół Weekend, Marien, Norbi, Defis.

Na terenie Centrum Lotniczego PWSZ w Deputyczach Królewskich 27 sierpnia odbyła się IV edycja Konferencji i Targów „GRANICE 21”. Tegoroczne wydarzenie zostało zorganizowane przez Targi Lublin i Grupę MTP przy współpracy Komendy Głównej Straży Granicznej, Komendanta Nadbużańskiego Oddziału SG oraz Rektora PWSZ. Targi „Granice” to wydarzenie poświęcone szeroko rozumianej ochronie granic oraz służbom granicznym; patronem honorowym jest Straż Graniczna.

Rada Miejska podjęła temat zmian w studium i planie zagospodarowania przestrzennego miasta, które umożliwić mają powstanie galerii handlowej w części budynku po byłych zakładach obuwia, gdzie mieścił się m.in. zakład Sco-Pak.

Stowarzyszenie Twórcze „Pasja” zaprasza na wernisaż wystawy pt. „Letnie inspiracje”.

Chełmska Biblioteka Publiczna zorganizowała dla dzieci i młodzieży wakacyjne spotkania pod hasłem „Na zdrowie – książka”.

Prezydent Chełma nie jest już członkiem partii Porozumienie Jarosława Gowina. Jakub Banaszek w mediach społecznościowych poinformował, że od czerwca jest bezpartyjnym samorządowcem.

W ramach kampanii promocyjno-rekrutacyjnej pn. „Zostań Żołnierzem Rzeczypospolitej” chełmianie mieli okazję uczestniczyć w pikniku wojskowym zorganizowanym w parku miejskim. Główną atrakcją były pokazy sprzętu wojskowego i uzbrojenia jednostek wojskowych z województwa lubelskiego, w tym 2 Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej. Był też koncert Orkiestry Wojskowej z Radomia oraz projekcja filmu „1920 Bitwa Warszawska”.

Ryszard Stawiarski, chełmski społecznik i pracownik Chełmskiej Biblioteki Publicznej, postanowił pokonać na wózku inwalidzkim stukilometrową trasę, aby wesprzeć stowarzyszenie działające na rzecz osób niepełnosprawnych. Dochód z kwesty towarzyszącej wyczynowi chełmianina przekazano na rzecz „Stowarzyszenia 25+ Nasza Przyszłość”.

Po raz 27. Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie, lubelski Zarząd Okręgu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich oraz Towarzystwo Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego przyznało Nagrodę im. Anny Platto. Tegoroczne wyróżnienie trafiło do Agaty Szewczuk, kierowniczkii Działu Udostępnienia Chełmskiej Biblioteki Publicznej.

Oddano do użytku pas startowy na uczelnianym lotnisku w Depułtyczach Królewskich. Obchodząca 20-lecie istnienia chełmska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa otrzymała prezent z rąk ministra Czarnka – symboliczny czek na 1,7 mln zł. Potem ks. Jacek Lewicki, proboszcz parafii pw. Rozesłania Świętych Apostołów, który wcześniej pełnił funkcję duszpasterza i wykładowcy PWSZ w Chełmie, a także ks. Marian Pasieka, proboszcza parafii w Depułtyczach, poświęcili pas. Kolejnym punktem uroczystości były pokazy lotnicze w wykonaniu pilotów, którzy zdobywali szlify w chełmskiej PWSZ, a także sił powietrznych Wojska Polskiego.

MPGK zakupiło nowy, specjalistyczny pojazd do dynamicznego czyszczenia kanalizacji. Zakup nowoczesnego sprzętu możliwy był dzięki środkom z Wojewódzkiego Funduszu ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie.

Chełmska Biblioteka Publiczna zaprasza na spektakl teatralny pt. „Nowe szaty króla” w wykonaniu „Teatru w Ogrodzie”.

Do Chełma zawitali uczestnicy Ogólnopolskiego Zlotu Krajoznawców PTTK. W imprezie, której głównym organizatorem był Oddział Miejski PTTK im. Aleksandra Janowskiego w Lublinie, uczestniczyli przewodnicy turystyczni i instruktorzy krajoznawstwa z całego kraju.

WRZESIEŃ

Urzednicy postanowili uporządkować numerację placówek oświatowych prowadzonych przez miasto Chełm. Dlatego też od 1 września obecna Szkoła Podstawowa nr 11 mieszcząca się przy ul. Powstańców Warszawy 10 nosi numer 6. Patronem nowej „Szóstki” pozostanie Irena Sendlerowa, która patronuje dzisiejszej SP nr 11.

Od 1 września w Chełmie wprowadzono bezpłatną komunikację miejską. Chełmskimi Liniami Autobusowymi za darmo pojadą wszyscy pasażerowie, nie tylko mieszkańcy miasta. Uchwałę w tej sprawie radni przyjęli jednogłośnie podczas zwołanej przez prezydenta Chełma sesji 29 lipca.

Pierwszym punktem uroczystości upamiętniających wybuch II wojny światowej było nabożeństwo w parafii Narodzenia NMP w Chełmie. Następnie złożono wieńce pod mauzoleum na Górze Chełmskiej, pod tablicą przy cmentarzu wojennym przy ul. 1 Pułku Szwoleżerów, a także pod pomnikiem AK w parku Miejskim. Część uczestników udała się też na cmentarz komunalny przy ul. Mościckiego w Chełmie, gdzie pochowany jest Stanisław Kolasa, który walczył podczas obrony Westerplatte.

W Muzeum Ziemi Chełmskiej można było oglądać wystawę złożoną z wycinanek żydowskich autorstwa Grzegorza Dudały. Pośród 30 prac znalazły się również te z chełmskimi motywami.

Ratownicy z chełmskiej stacji pogotowia przyłączyli się do ogólnopolskiego protestu dotyczącego podwyżki wynagrodzeń.

Miejska edycja tegorocznego Narodowego Czytania organizowana przez Lubelskiego Kuratora Oświaty, Prezydenta Miasta Chełm Jakuba Banaszka, Młodzieżowy Dom Kultury w Chełmie odbyła się 3 września w Galerii Chełmskiej. Chełmska Biblioteka Publiczna zapraszała czytelników na czytanie 10 września. Popularna akcja odbywała się w wielu placówkach szkolnych i kulturalnych w mieście w pierwszej połowie miesiąca. Lekturą wybraną w 2021 roku do ogólnopolskiej interpretacji jest „Moralność pani Dulskiej” Gabrieli Zapolskiej.

Według danych Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej z końca lipca do KR D wpisanych jest 4193 mieszkańców Chełma. Mają oni łącznie 81,4 mln zł zaległości finansowych. Rekordzistą w Chełmie jest 45-letni mężczyzna zadłużony na ponad 3 mln zł wobec firm windykacyjnych i funduszy sekurytyzacyjnych.

W Szkole Podstawowej nr 7 dyrektorem została Bożena Goszczyńska, a w Zespole Szkół Technicznych – Janusz Najda. Dyrektorem Zespołu Szkół Energetycznych i Transportowych została Beata Bekasiewicz.

Trzyńście medali zdobyli zapaśnicy Cementu Gryf Chełm w mistrzostwach Polski Zrzeszenia Ludowych Zespołów Sportowych. Sześciokrotnie stawali na najwyższym stopniu podium. Złote krążki wywalczyli: Filip Zajac, Hubert Sidoruk, Igor Shepetun, Anastasia Padoshyk, Olha Padoshyk oraz Anastasia Lebedieva.

Jubileusz Centrum Integracji Społecznej zorganizowano w ogrodzie Dziennego Domu „Senior+” przy ul. Ogrodowej. Instytucja powstała w sierpniu 2006 roku. Powołane przez prezydenta miasta CSI było placówką pomocniczą Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Chełmie. Od stycznia

2011 roku CSI to jednostka organizacyjna miasta realizująca program zatrudnienia socjalnego, skierowanego do osób zagrożonych wykluczeniem społecznym.

Już trzeciego dnia po rozpoczęciu roku szkolnego w Szkole Podstawowej nr 6 w Chełmie jedną z klas wysłano na kwarantannę z powodu zakażenia koronawirusem. Kilka dni później kwarantannie poddano klasę w Niepublicznej Szkole Podstawowej nr 2 „Akademia Małego Księcia” w Chełmie.

Uroczystości odpustowe w parafii Narodzenia NMP trwały kilka dni. W tym roku obchodzono także 90-lecie powstania parafii oraz 75-lecie pierwszej koronacji kopii Ikony Matki Bożej Chełmskiej. Mszom świętym przewodniczyli ks. bp Józef Wróbel, ks. bp Mieczysław Cisko, ks. Jerzy Krawczyk. Sumie pontyfikalnej przewodniczył ks. abp Adam Szal.

Nagrody III edycji konkursu „Kobieta Gospodarna Wyjątkowa” organizowanego przez Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego w Lublinie wręczano podczas uroczystej gali finałowej w Kumowej Dolinie.

Pod hasłem „Ojczyzna Przodków Duszą Pokoleń” 4–5 września br. odbywał się VIII Ogólnopolski Zjazd Kresowian Ziemi Lubomelskiej i Wołynia w Chełmie. Organizatorem zjazdu było Towarzystwo Rodzin Kresowych, a wydarzenie odbywało się pod patronatem Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Urzędu Miasta Chełm.

23 września odbyła się uroczysta Gala Jubileuszowa z okazji 20-lecia działalności Stowarzyszenia Samorządów Euroregionu „Bug”. Na spotkaniu podsumowano 20 lat działalności Stowarzyszenia z perspektywy samorządów. Samorzady najbardziej zaangażowane w rozwój współpracy transgranicznej zostały wyróżnione Odznaką Honorową Stowarzyszenia ZA ZA-SŁUGI DLA EUROREGIONU BUG. Gala Jubileuszowa zakończyła się występem zespołu „Hubal”.

Teatr Ziemi Chełmskiej spektaklem „Wszystko w rodzinie” wystawianym na scenie Chełmskiego Domu Kultury powrócił po dłuższej nieobecności.

13 września wojewoda lubelski, na wniosek prezydenta Jakuba Banaszka, zawniósł do MSWiA o uruchomienie procedury poszerzenia granic Chełma. Sołectwa Koza-Gotówka, Nowiny, Okszów, Okszów-Kolonia, Pokrówka, Srebrzyszcze, Żółtańce-Kolonia oraz część Depułtycz Królewskich, Weremowic i Żółtaniec miałyby zostać przeniesione spod administracji gminy Chełm. Wzbudziło to spore niezadowolenie i protesty władz gminy, powiatu, jak i mieszkańców wymienionych miejscowości.

Uczniowie Zespołu Szkół Technicznych w Chełmie oddali honorowo krew, biorąc udział w kolejnej edycji Turnieju Szkół Ponadgimnazjalnych, Policealnych, Pomaturalnych i Uczelni Wyższych w Honorowym Krwiodawstwie. Wydarzenie pod hasłem „Młoda Krew Ratuje Życie” zorganizował Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża.

„Półproste” to tytuł dwunastego już tomiku poezji Danuty Agnieszki Kurczewicz. Dopełnieniem treści są obrazy i ilustracje autorstwa Danuty Agnieszki Kurczewicz oraz jej córki Moniki Kurczewicz.

Na rynku wydawniczym pojawiła się „Historia życia Stanisława Marczuka” – autobiograficzne opracowanie emerytowanego chełmskiego nauczyciela, pracującego m.in. w Zespole Szkół Budowlanych w Chełmie.

W Warszawie odbył się Puchar Polski w zapasach kobiet. Najlepszym zespołem okazał się Cement Gryf Chełm, który zdobył sześć medali, a siódmy dla Chełma dorzuciła zawodniczka UKS Olimpijczyk. Złoto zdobyły Urszula Piotrowska, Olha Padoshyk z Cementu Gryf i Alicja Nowosad z Olimpijczyka Chełm. Srebrne medale zdobyły Daniela Tkachuk oraz Anastasia Lebedieva, natomiast brązowe Małgorzata Małek i Danuta Lisiewicz. W klasyfikacji województw Lubelskie zajęło pierwsze miejsce.

Jakub Banaszek, prezydent Chełma, oraz piątka posłów i jeden senator założyli stowarzyszenie Od-Nowa RP, które ma działać w ramach Zjednoczonej Prawicy i klubu parlamentarnego Prawa i Sprawiedliwości. W tej grupie jest też chełmska posłanka Anna Dąbrowska-Banaszek, prywatnie matka prezydenta. Tymczasowym prezesem został poseł Marcin Ociepa, którego żona Aleksandra Leszczyńska-Ociepa zasiada w Radzie Nadzorczej Chełmskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego, gdzie pełni funkcję wiceprzewodniczącej.

Lubelski Klub Biznesu przyznał tytułu Ambasadora LKB 2021. W elitarnym gronie wyróżnionych osób znalazł się Janusz Mojak, prezes Spółdzielni Mleczarskiej Bieluch z Chełma.

W wieku 83 lat zmarła Elżbieta Zając, wieloletnia dyrektor Zespołu Szkół Medycznych w Chełmie, wychowawca wielu pokoleń pielęgniarek, pedagog, społecznik.

Chełmianin, Igor Rondoś, zdobył złoty medal mistrzostw Polski w karate w Ełku. Zawodnik reprezentował Skarżyski Klub Walki. Złoto dało zawodnikowi kwalifikację na listopadowe mistrzostwa Europy w Rumunii.

Ponad 100 osób stanęło na roztoczańsko-poleskim ultramaratonie rowerowym „Wszystkie drogi prowadzą do Chełma” zorganizowanym przez Chełmską Grupę Rowerową, Chełmskie Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych oraz Piękny Grzech Sklep Rowerowy Serwis Narciarski.

Chełmski Dom Kultury zaprosił do Amfiteatru Kumowa Dolina na koncert Sanah. Artystka jest jedną z najciekawszych wokalistek z nurtu tzw. quality pop na polskiej scenie.

PAŹDZIERNIK

W Chełmskiej Bibliotece Publicznej wystawa obrazów artystów Chełmskiego Oddziału Związku Plastyków Artystów Rzeczypospolitej Polskiej działającego od 29 lat przy „Domu Pracy Twórczej w Uhrze”. W galerii Nova ChBP eksponowano prace: Renaty Boguszewskiej, Ireneusza Boguszewskiego, Aleksandry Borowiec, Anny Bronickiej, Alicji Brzozowskiej-Szuszlak, Teresy Chomik-Kazarian, Iwony Drozd, Oganesa Kazariana, Ryszarda Mielniczuka, Piotra Tymochowicza.

W Chełmskim Domu Kultury premiera spektaklu pt. „Stąd” w wykonaniu Teatru Ziemi Chełmskiej. Sztuka na podstawie prawdziwych historii chełmianek, które zgodziły się wziąć udział w warsztatach terapeutycznych z udziałem dramaturga. Ponadto w październiku Teatr Ziemi Chełmskiej wystawiał spektakl pt. „Wszystko w rodzinie”. Widzowie teatralnej sceny ChDK-u mogli obejrzeć także sztukę „Psie serce” w wykonaniu Teatru im. Juliusza Osterwy w Lublinie, spektakl pt. „Serca na odwyku” w reżyserii Cezarego Żaka.

W kolejnych szkołach w Chełmie i powiecie chełmskim przybywa przypadków Covid-19. Najgorzej było w Zespole Szkół Geodezyjnych i Budowlanych w Chełmie, gdzie na zdalne nauczanie wysłano wszystkie 12 klas technikum – to jest ponad 360 uczniów.

Ponad 250 mieszkańców Pokrówki, Okszowa, Srebrzyszcza i innych okolicznych miejscowości przyszło na obrady protestować przeciwko przyłączeniu do Chełma ośmiu sołectw należących do gminy Chełm. Przyjechał też lider Agrounii Michał Kołodziejczak. Zebrani chcieli wymóc na prezydencie Jakubie Banaszku, by wycofał się z pomysłu przejęcia części gminy. Włodarz miasta zapowiedział, że nie zamierza rezygnować ze swojej wizji rozwoju Chełma.

Reprezentująca chełmski okręg wyborczy posłanka Monika Pawłowska do sejmu dostała się z listy Lewicy, w marcu wstąpiła do Porozumienia Jarosława Gowina, a od kilku dni zasiada w klubie parlamentarnym Prawa i Sprawiedliwości.

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Chełmie przez sześć miesięcy 2021 roku wygenerowało ponad 8 mln zł straty. Powodem są rosnące w zastraszającym tempie koszty emisji dwutlenku węgla. Stratę w wysokości 8 06 400 zł notuje także Chełmski Park Wodny i Targowiska Miejskie ze względu na pandemię koronawirusa. Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych także pierwsze półrocze br. zakończyło stratą w wysokości 95 000 zł.

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Chełmie w tym roku musi wydać ponad 20,4 mln zł na kary za emisję dwutlenku węgla. Ponieważ takich pieniędzy spółka w kasie nie ma, musiała zawrzeć umowę o kredyt z bankiem.

Rafał Bereza, reprezentujący Polskę na międzynarodowych zawodach strażackich FireFit Championships w Tisnie (Chorwacja), wywalczył brąz w kategorii open, w swojej kategorii wiekowej zdobył złoto, występ w tandemie przyniósł srebro jemu i Adamowi Spychale, zaś sztafeta, w której wziął udział, zdobyła złoto i rekord toru.

Janusz Oleszkiewicz z Chełma po raz pierwszy wziął udział w teleturnieju i od razu odniósł sukces. Wygrał odcinek popularnego show „Jeden z Dziesięciu”.

Nadleśnictwa Chełm, Włodawa i Sobibór wzięły udział w ogólnopolskiej kampanii #sadziMY – chętnym rozdano kilkaset sadzonek drzew.

Na VI Wielki Kiermasz Charytatywny „Paczki dla Bohatera” trafiły przedmioty wykonane przez osadzonych w Zakładzie Karnym w Chełmie w ramach programów readaptacji społecznej oraz oddziaływań terapeutycznych.

Patryk Dubaczyński, reprezentant Chełmskiej Fabryki Sportu, zajął drugie miejsce na mistrzostwach Polski MMA, które odbyły się w Sochaczewie.

Na zawodach z cyklu Pucharu Polski IPSC 2021 Sekcję Strzelecką Chełmskiej Fabryki Sportu reprezentował Kamil Mirzwa, który zdobył drugie miejsce w tzw. klasie produkcyjnej.

Kolejny wartościowy dar do zbiorów Muzeum Ziemi Chełmskiej przekazał zaprzyjaźniony z placówką pastor Frank Klimmeck z Rodenkirchen w Dolnej Saksonii. Są to dwie rzeźby autorstwa Romana Śledzia ukazujące szósty i siódmy dzień stworzenia świata według opisu w Księdze Rodzaju.

10 października w ponad 100 miastach w Polsce odbywały się protesty w obronie obecności naszego kraju w Unii Europejskiej. Manifestacje są odpowiedzią na wyrok Trybunału Konstytucyjnego o wyższości prawa krajowego nad unijnym. Do akcji przyłączyło się też ok. 300 chełmian, którzy zebrali się na pl. Łuczkowskiego. Część zgromadzonych wykorzystała okazję, by zaprotestować także przeciwko planom włączenia części gminy Chełm do miasta.

Rosyjska sieć dyskontów spożywczych Mere, porównywana do Biedronki, otworzyła swój sklep w Chełmie, ul. Rampa Brzeska 14A w hali po sklepie Majster S.A. Operatorem sieci MERE jest Spółka LightWest PL, wchodząca w skład rosyjskiej grupy Svetafor.

W finale Turnieju Wolności, którego gospodarzem był Chełm, wzięło udział 20 drużyn z całej Polski w kategorii U-11, w tym dwie ekipy Niedźwiadka Chełm oraz Kłos Chełm. Organizatorem wydarzenia było Stowarzyszenie Wczoraj Dzisiaj Jutro, a impreza była współfinansowana ze środków Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu.

Katarzyna Krawczyk, najbardziej utytułowana zapaśniczka Cementu Gryf Chełm, zdobyła brązowy medal mistrzostw świata seniorek w Oslo.

Na łamach pisma samorządu terytorialnego „Wspólnota” opublikowano najnowszy ranking uwzględniający całość wydatków majątkowych poniesionych przez samorządy w latach 2018–2020. Miejsce w tabeli uzależnione jest od wydatków inwestycyjnych liczonych na jednego mieszkańca – tzw. *per capita*. Wśród miast na prawach powiatu Chełm zajął 19. miejsce.

Na finałowej, ogólnopolskiej gali z okazji Międzynarodowego Święta Drzew rozdano „Czarodziej-skie Drzewa” – nagrody dla organizatorów najciekawszych akcji ekologicznych mających na celu ochronę zieleni i sadzenie drzew. Jedna z ośmiu statuetek „Czarodziejskiego Drzewa” przyjechała do Chełma. Nagrodę otrzymało Stowarzyszenie WeRWA za działania przeprowadzone w ramach ubiegłorocznego Święta Drzew, w tym za „akcję sadzenia drzew na terenie miejskich osiedli”. Oprócz sadzenia drzew przeprowadzono także informacyjną akcję medialną oraz plebiscyt Drzewo Chełma '20.

W Bibliotece Pedagogicznej w Chełmie wystawa prac akrylowych ukazujących różne cykle i okresy twórczości malarskiej Waldemara Swatowskiego.

Zakończyły się wykopaliskowe badania archeologiczne w Stołpiu (gmina Chełm). Ich celem było rozpoznanie sposobu zagospodarowania otoczenia wieży kamiennej, a szczególnie źródłiska ze źródłem „Anna”. Badaniami archeologicznymi kierował dr Stanisław Gołub z Chełma, a finansowała je Gmina Chełm.

Młodzieżowy Dom Kultury w Chełmie zapraszał najmłodszych wraz z rodzicami do obejrzenia 3 spektakli w ramach kolejnej edycji „Teatru na Poduszkach”.

Chełmska Biblioteka Publiczna zapraszała na wystawę obrazów artystów Chełmskiego Oddziału Związku Plastyków Artystów Rzeczypospolitej Polskiej działającego od 29 lat przy „Domu Pracy Twórczej w Uhrze”.

Wojciech Hetman, chełmski cukiernik, ogłosił, że sprzedaje lokal przy ul. Lwowskiej, w którym od 33 lat mieści się najbardziej znana w mieście cukiernia.

Chełmska spółdzielnia otrzymała wyróżnienie od Krajowego Stowarzyszenia Mleczarzy w III Konkursie „Innowacje techniczne i technologiczne w mleczarstwie 2021” oraz medal za zajęcie I miejsca w XXVI Krajowej Ocenie Serów i Twarogów za serek Bieluch Naturalny Lekki. Dyplomy i statuetki odebrał wiceprezes zarządu SM Bieluch, Marcin Artamonow.

Dla chełmian koncertowali w ChDK-u Maciej Maleńczuk oraz zespół Varius Manx.

W Pucharze Polski Kadetów (15–17 lat) w zapasach złoty medal zdobył uczeń Zespołu Szkół Technicznych w Chełmie i zawodnik Cementu Gryf Chełm, Hubert Sidoruk.

LISTOPAD

Uczniowie Zespołu Szkół Technicznych w Chełmie uporządkowali cmentarz jeńców wojennych przy ul. Okszowskiej.

Na Turystyczny Samochodowy Rajd Niepodległości zaprosił chętnych Automobilklub Chełmski.

W Chełmskim Biegu Niepodległości, zorganizowanym przez Stowarzyszenie Chełm Biega, wzięło udział 160 osób. Bieg na 5 km kobiet wygrała Magdalena Pałka, wśród mężczyzn triumfował Konrad Koguciuk. Zwyciężczynią biegu na 10 km była Justyna Jagiełło, zwycięzcą – Michał Błaszczuk.

Przewodniczący Rady Miasta, Longin Bożeński, został pełnomocnikiem zarządu do spraw strategii i rozwoju w Miejskim Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej w Chełmie.

Rada Miasta podjęła uchwałę o emisji obligacji komunalnych na kwotę 29 800 000 zł. Nieoficjalnie mówi się, że ostateczna kwota będzie rzędu 17–18 mln zł. 7 000 000 zł miasto musi wydać na spłatę obligacji zaciągniętych w poprzednich kadencjach samorządu, a 10–11 mln zł przeznaczono na opłacenie zrealizowanych inwestycji. Jeśli miasto wyemituje obligacje na mniejszą kwotę, na koniec roku zadłużenie miasta sięgnie kwoty około 160 mln zł. Jeśli wykorzysta całą kwotę, zadłużenie wyniesie około 172 mln zł.

Stowarzyszenie OdNowa, do którego należy prezydent Chełma Jakub Banaszek, podpisało umowę koalicyjną z Prawem i Sprawiedliwością. Media spekulują o możliwości kandydowania Banaszka na prezydenta Warszawy.

Rośnie liczba zakażeń wirusem Covid-19 i przybywa pacjentów w chełmskim szpitalu. W ostatnim tygodniu października było ich 120, codziennie rejestrowano 2–3 zgony powiązane z wirusem.

Wielu maturzystów idzie śladem uczniów Zespołu Szkół Energetycznych i Transportowych i planują studniówki jeszcze w listopadzie, licząc, że zdążą przed ewentualnym lockdownem ze względu na rosnącą liczbę zakażeń koronawirusem.

Pracownicy chełmskiego punktu obsługi PGE Obrót dołączyli do firmowego strajku. Pracownicy boją się zmian po wypowiedzeniu zakładowego układu zbiorowego pracy i domagają się lepszych warunków pracy.

Towarzystwo Przyjaciół Chełma ukończyło projekt „Multimedialna rekonstrukcja 3D średnio-wiecznej wieży kamiennej w Chełmie-Bielawinie”. Celem projektu było wypromowanie nowego punktu na mapie turystycznej okolicy. Film można oglądać na serwisie YouTube.

Do zabezpieczenia wschodniej granicy kraju skierowano konne patrole, w których biorą udział żołnierze 24 chełmskiego batalionu lekkiej piechoty WOT.

Podczas cyklicznego Kongresu „Polska – Wielki Projekt”, który tym razem odbył się w auli chełmskiej PWSZ, debatowano o gospodarce, „zielonej rewitalizacji” i przemianie miejskiej komunikacji w Chełmie po wprowadzeniu autobusów na wodór.

Ponad trzysta firm, mających siedzibę w Chełmie, zawiesiło albo całkowicie zamknęło działalność w tym roku. Powodem były obostrzenia z powodu pandemii oraz wszechobecna drożyzna i podwyżki cen prądu, gazu i paliw.

Urząd Statystyczny w Lublinie opublikował raport pt. „Sytuacja demograficzna województwa lubelskiego w 2020 roku”. Z publikacji wynika, że we wszystkich powiatach województwa zmniejszył się stan ludności. Największy ubytek zarejestrowano w Chełmie oraz powiecie hrubieszowskim. W Chełmie na 100 mężczyzn przypada 113 kobiet, zawarto 3,12 promila małżeństw, urodziło się 12, 6 proc. dzieci. W naszym mieście odnotowano także największy ubytek ludności. W 2020 roku Chełm liczył 61,1 tys. mieszkańców, zaś według danych chełmskiego ratusza na koniec października 2022 roku zameldowanych w mieście jest 58 286 osób.

W chełmskich szkołach rośnie liczba zarażonych koronawirusem. Chorują uczniowie i nauczyciele, co dezorganizuje pracę. Na publikowanej przez Kuratorium Oświaty w Lublinie liście placówek z przypadkami Covid-19 i skierowaniami na kwarantannę w pierwszym tygodniu listopada były 23 placówki z Chełma.

Szpitalna przychodnia w Chełmie doczekała się nowej elewacji, wyremontowanego podjazdu dla niepełnosprawnych oraz podświetlonego logo. Trwa także remont pawilonów szpitalnych A, B i C.

Ze względu na zawieszoną działalność chełmskiego oddziału Towarzystwa Opieki nad Zabytkami nie odbyła się kwesta na chełmskich cmentarzach.

Janusz Błazucki, kierownik Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii w chełmskim szpitalu, wygrał Wielki Finał 126. edycji teleturnieju „Jeden z dziesięciu”.

Muzeum Chełmskie zaprosiło na gawędę Tomasza Sienickiego o Mikołaju Sienickim (1520–1582), marszałku i podkomorzym chełmskim.

W Chełmskim Domu Kultury odbyły się VII Ogólnopolskie Spotkania Profesjonalnych Teatrów Amatorskich.

Państwowe Gospodarstwo Wodne „Wody Polskie” realizuje projekt „Wsiadanie raka szlachetnego do rzek Lubelszczyzny i Podlasia”. W ramach akcji wpuszczono 900 młodych i dorosłych osobników do rzek Uherka, Liwiec i Włodawka.

Na rozegranych w Belgradzie Młodzieżowych Mistrzostwach Świata w zapasach zawodnicy Cementu Gryfa Chełm Angelina Łysak zdobyła złoty medal, zaś Szymon Szymonowicz – brąz.

Sebastian Tukiendorf, uczeń technikum Zespołu Szkół Energetycznych i Transportowych w Chełmie, zajął pierwsze miejsce w mistrzostwach świata w trójboju siłowym. Sebastian jest zawodnikiem MKS Olimp Chełm.

W chełmskim szpitalu zarejestrowano 160 pacjentów chorych na Covid-19. Wojewoda lubelski wydał zarządzenie o utworzeniu w szpitalu izolatorium dla zakażonych, ale niewykazujących objawów koronawirusa, którzy nie mogą przechodzić kwarantanny w domach.

W konferencji prasowej w Chełmskiej Bibliotece Publicznej uczestniczyli m.in. wiceminister zdrowia Maciej Miłkowski, prezes Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji Roman Topór-Mądry i prezydent Chełma Jakub Banaszek. Przedstawiono informację o utworzeniu w Chełmie

zespołu zamiejscowego Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji. Placówka przy al. Marszałka Józefa Piłsudskiego zajmuje się testowaniem nowych leków.

Pełniącym obowiązki prezesa Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej został Sławomir Zawisłak. Poprzedni prezes, Artur Juszcak, sam złożył wniosek o zwolnienie go ze stanowiska.

Na koniec 2020 roku bezrobocie w Chełmie wynosiło 11,9 proc. Według danych Powiatowego Urzędu Pracy we wrześniu tego roku spadło do poziomu 9,9 proc. Po raz pierwszy w historii miasta stopa bezrobocia osiągnęła jednocyfrowy poziom.

Według danych Wydziału Komunikacji UM Chełm w 2020 roku zarejestrowanych było ponad 55 590 pojazdów (pod koniec roku 2019 było ich ponad 54 100).

Zmarł Stanisław Koguciuk z Pławanic. Znany i lubiany twórca ludowy, laureat wielu konkursów i ogólnopolskich nagród, wyróżniony m.in. odznaką „Zasłużony dla Kultury Polskiej”. Pierwsza wystawa artysty miała miejsce na początku lat 70. XX wieku w Wojewódzkim Domu Kultury w Chełmie.

Projekt budżetu Chełma na 2022 roku zakłada dochody rządu 390 mln zł, a wydatki – 427 mln zł. Zaplanowano emisję obligacji na kwotę 27,8 mln zł. Najdroższa miejska inwestycja to rewitalizacja pl. Łuczkowskiego. Projekt czeka na opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej.

Prezes spółki Chełmski Park Wodny i Targowiska Miejskie, Artur Juszcak, ufundował nagrodę dla osoby, która wygra konkurs na opracowanie koncepcji hali targowej i zagospodarowanie terenu wymagającego przebudowy targowiska przy ul. Armii Krajowej.

Trwa kryzys na granicy polsko-białoruskiej. Do pełnienia służby przy granicy zostali skierowani m.in. chełmscy policjanci. Ze względów bezpieczeństwa chełmska komenda nie podaje danych dotyczących liczby oddelegowanych policjantów ani rodzaju podejmowanych przez nich działań.

Sekretarz miasta, Anna Misiura, odeszła na emeryturę. Na stanowisku zastąpiła ją Renata Ciepłowicz.

W wieku 78 lat zmarł ks. Andrzej Jeżyna, kanonik kapituły chełmskiej. Podczas swojej pracy duszpasterskiej był m.in. wieloletnim proboszczem parafii w Syczynie, a później w Rejowcu.

Chełmski oddział Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Lublinie wydał proboszczowi chełmskiej bazyliki zalecenia dotyczące odbudowy części nadziemnej ponad 600-letniej studni w ogrodzie różańcowym na Górze Chełmskiej. Z inicjatywą odbudowy wystąpiło Towarzystwo Przyjaciół Chełma.

Polska firma „Solaris Bus” dostarczyła do Chełma dwa z sześciu zamówionych autobusów niskoemisyjnych. O rozstrzygnięciu przetargu zdecydował okres gwarancji i parametry techniczne autobusów, takie jak: spalanie, moc silnika, liczba miejsc siedzących.

Wschodni Bank Spółdzielczy z Chełma kupił budynek przy ul. Lubelskiej, w którym mieścił się wcześniej oddział Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń.

Biblioteka PWSZ udostępniła wystawę prac artystycznych Roberta Znajomskiego.

Chełmska Biblioteka Publiczna zorganizowała spotkanie z pisarką, Joanną Bator.

W listopadzie w Chełmie koncertował Korteż, w ChDK-u odbył się koncert „Niepodległa”, koncert „Chadek Gospel Choir”, wystąpili komik Piotr Szumowski i Piotr Bałtroczyk. Zaduszkowy koncert odbył się także w DźwiękoSferze. Towarzystwo Muzyczne i Państwowa Szkoła Muzyczna zaprosili na spektakl „Matka i córka, czyli pojedynek aktorskich pokoleń” z udziałem Bożeny Zawiślak-Dolny oraz jej córki Katarzyny Zawiślak-Dolny.

GRUDZIEŃ

Urząd Marszałkowski rozpoczął przenoszenie jednostek funkcjonujących w Chełmie do wyremontowanego biurowca, dawnej siedziby Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych przy ul. Mickiewicza, zwalniając zajmowane do tej pory pomieszczenia.

Rada Miasta Chełma uchwaliła podwyżkę wynagrodzenia dla prezydenta Chełma. Prezydent łącznie zarobi 19 024,50 zł. Uposażenie składa się z wynagrodzenia zasadniczego – 10 770 zł, dodatku funkcyjnego – 3450 zł, dodatku specjalnego – 4266 zł, dodatku stażowego – 538,50 zł. Pensja zostanie wypłacona z wyrównaniem od 1 sierpnia.

Rada Miasta zniósła opłaty targowe na chełmskich targowiskach od 1 stycznia 2022 roku. Ponadto zdecydowano o nie podnoszeniu opłat za wywóz śmieci na terenie miasta. Zbilansowanie kosztów gospodarki śmieciowej pokryje miejska kasa.

Urząd Regulacji Energetyki zatwierdził nowe taryfy za ciepło dostarczane przez MPEC Chełm. Cena za 1 GJ wzrosła z 36,02 zł do 52, 57 zł, plus podatek VAT.

Waldemar Bednaruk, prawnik, historyk, wieloletni wykładowca Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, członek Chełmskiego Towarzystwa Naukowego uzyskał najwyższy stopień naukowy dostępny w naszym kraju. To tytuł profesora nadawany przez prezydenta RP, określane jako „profesura belwederska”.

Chełmski Dom Kultury zaprosił na wystawę fotograficzną „Ocalić od zapomnienia – szlakiem zażytkowych drewnianych cerkwi Roztocza” autorstwa Tomasza Kłębka.

Odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze Chełmskiego Klubu Sportowego Chełmianka. Wybrano skład rady nadzorczej (Jacek Skwaroń – przewodniczący, Andrzej Bielecki, Witold Radwański, Piotr Chorągiewicz, Piotr Kowalewski, Jerzy Piskorski, Mateusz Bida, Tomasz Sokołowski, Marcin Stopa), która z kolei powołała nowy zarząd klubu (Grzegorz Gardziński, Krzysztof Zieliński i Henryk Nowak).

W wieku 73 lat zmarła Barbara Baluk, wieloletnia dyrektor Zespołu Szkół Technicznych w Chełmie.

Rektor PWSZ w Chełmie podpisał z władzami Portu Lotniczego Lublin porozumienie dotyczące współpracy. Jednym z jego punktów jest objęcie przez PLL patronatu nad kształceniem studentów chełmskiej uczelni.

Syndyk masy upadłościowej Zakładów Przemysłu Skórzanego ESCOTT S.A. ogłosił konkurs ofert na sprzedaż przedsiębiorstwa w całości z wolnej ręki. W konkursie można nabyć nieruchomości przy ul. Wojsławickiej 7; obowiązujące umowy najmu oraz ruchomości. Cena minimalna to 6 800 000 zł.

Miasto Chełm otrzymało ponad 2,3 mln zł dofinansowania z regionalnego programu operacyjnego województwa lubelskiego na rewitalizację budynku po byłej kaplicy przy ul. św. Mikołaja wraz z zagospodarowaniem terenu.

Na posiedzeniu komisji budżetu i rozwoju gospodarczego Rady Miasta stwierdzono, że dziewięć inwestycji, które miały być zrealizowane w ramach budżetu obywatelskiego, nie doszło do skutku.

W listopadzie w Urzędzie Stanu Cywilnego w Chełmie sporządzono 277 aktów zgonów (statystyka obejmuje zgony mieszkańców Chełma, gminy Chełm, gminy Kamień oraz osób, które zmarły w chełmskim szpitalu). W listopadzie 2020 roku – 190 aktów zgonów, a w 2019 roku – 94.

W ChDK-u wystąpił kabaret Paraniennormalni, koncertował Sebastian Riedel z zespołem Cree.

Biblioteka Pedagogiczna zorganizowała wystawę prac malarskich Andrzeja Suchockiego „Nadbużańskie struganie”.

W szczycie czwartej fali koronawirusa w chełmskim szpitalu leczono około 200 chorych na Covid-19 (średnie obłożenie dzienne to 157 osób). Od początku czwartej fali, tj. od września do końca października 2021 roku, zmarło w szpitalu 20 osób. W listopadzie było 105 zgonów – przynajmniej Lech Litwin, zastępca dyrektora ds. lecznictwa w szpitalu w Chełmie.

Utworzenie pierwszej jadalni to inicjatywa Chełmskiego Stowarzyszenia Inicjatyw Społecznych, wpisująca się w akcję Foodsharing Polska. Jadalnia znajduje się przy targowisku miejskim (obok jego biura) przy ul. Popiełuszki i jest otwarta od poniedziałku do soboty w godzinach 6.00–18.00.

W wieku 92 lat zmarł Wacław Mieczysław Prystupa – żołnierz AK i „WiN” ps. Piskorz oraz długoletni więzień polityczny tzw. okresu stalinowskiego, weteran walk o niepodległość RP, kpt. WP w stanie spoczynku.

Wojciech Zakrzewski został pośmiertnie uhonorowany tytułem Chełmianin Roku 2020. 30 grudnia podczas ostatniej w 2021 roku sesji Rady Miasta Chełm siostra Wojtka, Elżbieta Zakrzewska, odebrała akt nadania tytułu i okolicznościowy medal.

W Galerii „Atelier” przy ul. Lwowskiej 24 w Chełmie do końca grudnia czynna była wystawa fotografii pt. „POM – widzę, więc jestem”. Autorami zdjęć są członkowie Fotoklubu Ziemi Chełmskiej.

Ukazał się 25. tom Rocznika Chełmskiego. Interdyscyplinarne czasopismo od 1995 roku przedstawia życie społeczne, historyczne i kulturalne Chełma i okolic.

Cement Gryf Chełm po raz kolejny został klubowym mistrzem Polski w zapasach kobiet. Chełmski klub zwyciężył w rankingu Polskiego Związku Zapaśniczego za 2021 rok. Najlepszą zawodniczką Cementu Gryf Chełm minionego roku była Angelina Lysak.

W Gali Noworocznej w Chełmskim Domu Kultury wziął udział Maciej Niesiołowski znany z programu „Z batutą i humorem po świecie”.



Wręczenie dyplomu uznania panu Arkadiuszowi Korniejukowi.
Od lewej: Arkadiusz Korniejuk, Andrzej Rybak, Małgorzata Chmielewska

BIBLIOGRAFIA ZAWARTOŚCI

„ROCZNIKA CHEŁMSKIEGO” T. 21–25

ARTYKUŁY I MATERIAŁY

Publikacje z działu „Człowiek i środowisko” włączono do sekcji „Artykuły i materiały”, gdyż formalnie są one artykułami. Do tej sekcji przynależą także publikacje z działu „Z zagranicy”, lecz pozostały wyodrębnione ze względu na afiliacje autorów i język publikacji.

1. *50-lecie Miejskiego Klubu Sportowego „Cement-Gryf” Chełm*, Suduł Ryszard, t. 21, s. 135–178
2. *Aktywność antyoksydacyjna owoców zebranych w lasach województwa lubelskiego*, Stryjecka Małgorzata, Iwanicka Justyna, Kudyba Magdalena, t. 21, s. 321–324
3. *Badania archeologiczne na Wysokiej Górze w Chełmie w sezonie 2016*, Dzieńkowski Tomasz, Gołub Stanisław, t. 22, s. 385–398.
4. *Badania archeologiczne wschodniej części wczesnośredniowiecznej osady przyrodowej w Chełmie*, Buko Andrzej, Dzieńkowski Tomasz, Gołub Stanisław, t. 21, s. 7–24.
5. *Badania na Wysokiej Górze w Chełmie w sezonie 2017–2018*, Gołub Stanisław, Dzieńkowski Tomasz, t. 23, s. 369–384.
6. *Charakterystyka „Chelmer Nachrichten – Wiadomości Chełmskie”*, Puławski Adam, t. 21, s. 73–92.
7. *Chełmskie Linie Autobusowe (ZKM, MPK) – udział w rozwoju komunikacji miejskiej*, Kucharuk Henryk, t. 24, s. 153–166.
8. *Cerkiew we wsi Równy i jej kaplica filialna w Wołczkowym Przewozie, w dekanacie chełmskim, unickiej diecezji chełmskiej w XVIII wieku*, Sygowski Paweł, t. 21, s. 375–390.
9. *Cmentarz szkieletowy przy zachodniej bramie zespołu katedralnego w Chełmie, ulica Lubelska 2*, Maziarczuk Monika, t. 23, s. 9–20.

10. *Do Sobiboru i z powrotem. Wspomnienia chełmskich Żydów*, Bem Marek, t. 25, s. 167–204.
11. *Droga do szczęścia. Zabiegi, wróżby i przepowiednie dotyczące szczęśliwego pożycia małżeńskiego. Materiały etnograficzne opracowane na podstawie analizy literatury i badań terenowych*, Podlewska-Bem Małgorzata, t. 24, s. 81–102.
12. *Dwie jamy gospodarcze z okresu halsztackiego na osadzie wielokulturowej w Czulczycach, stan. 22, gm. Sawin, pow. chełmski, woj. lubelskie*, Bronicki Andrzej, t. 21, s. 331–348
13. *Działalność rodziny Orchowskich na forum sejmiku ziemi chełmskiej (1572–1674)*, Staręgowski Bartosz, t. 24, s. 103.
14. *Dzieje koszykówki w Chełmie*, Suduł Ryszard, t. 25, s. 205–242.
15. *Dzieje parafii unickiej pw. Najświętszej Marii Panny i św. Onufrego w Siedliszczu*, Braniewski Sławomir, t. 22, s. 33–66.
16. *Europejska kariera chełmskiego ośrodka osadniczego w XIII i XIV w. Szkic archeologiczny*, Dzieńkowski Tomasz, t. 24, s. 9–28.
17. *Fizykochemiczne i przeciwdrobnoustrojowe właściwości miodów z Lubelszczyzny*, Stryjecka Małgorzata, t. 22, s. 373–378.
18. *Galeria 72 z pozycji 47 minionych lat jej istnienia*, Barczyńska Jagoda, t. 23, s. 449–506.
19. *Husynne w 1716 r. Testament Antoniego Bartłomieja Czarnockiego*, Czarnocki Andrzej, t. 22, s. 431–442.
20. *Husynne w 1728 roku. Inwentarz majątku*, Czarnocki Andrzej, t. 23, s. 385–394.
21. *Imieninowy kubek*, Skolimowska Bożena, t. 24, s. 443–446.
22. *Jak opowiedzieć wielokulturową historię miasteczka? Wystawa stała w Izbie Tradycji Ziemi Wojsławickiej jako interpretacja lokalnego dziedzictwa kulturowego*, Kowalczuk Paulina, Majuk Emil, t. 25, s. 459–472.
23. *Jedno życie – malarstwo, poezja, miłość, cierpienie. Wspomnienia o Zenonie Waśniewskim z okazji 75. rocznicy śmierci*, Mart Krystyna, t. 24, s. 447–498.
24. *Jeńcy radzieccy pochodzenia żydowskiego w Stalagu 319 w Chełmie*, Lubaszewski Zbigniew, t. 23, s. 183–194.
25. *Koncepcja rewitalizacji osiedla „Dyrekcja” w Chełmie*, Kiszowara Edyta, Lipińska Halina, Kornas Rafał, t. 21, s. 273–288.
26. *Kościół pw. Przemienienia Pańskiego w Borowicy – wyjątkowa „perłka architektoniczna”. Historia jego budowy i prac remontowych*, Rudnik Stanisława, t. 21, s. 45–72.

27. *Kronika bombardowań lotniczych Chełma w okresie II wojny światowej (IX 1939 – VII 1944) w świetle raportów pożarniczych, dzienników, relacji i wspomnień mieszkańców miasta*, Rybak Andrzej, t. 25, s. 429–459.
28. *Krzemienie do mechanicznego krzesania ognia – nowożytnie źródła archeologiczne do badań historii Chełma*, Bronicki Andrzej, Libera Jerzy, Rejniewicz Łukasz, Lalak Marek, t. 22, s. 413–430.
29. *Lazarety jenieckie Stalagu 319 w Chełmie*, Kiernikowski Paweł, t. 23, s. 195–202.
30. *Macewa średniowieczna na cmentarzu żydowskim w Chełmie*, Sygowski Paweł, Trzciniński Andrzej, t. 23, s. 419–432.
31. *Maria Chaberko – chełmska królowa wycinanek. Wspomnienia w 125. rocznicę urodzin i 30. rocznicę śmierci*, Podlewska-Bem Małgorzata, t. 25, s. 411–428.
32. *Miejsca pamięci związane z powstaniem styczniowym na terenie Chełma i powiatu chełmskiego*, Lubaszewski Zbigniew, t. 23, s. 59–86.
33. *Nagrobki z warsztatu Bolesława Piekarskiego w rzymskokatolickiej części cmentarza przy ul. Lwowskiej w Chełmie*, Oleszczuk Ewa, t. 23, s. 87–132.
34. *Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Rolników Indywidualnych „Solidarność” na terenie gminy Żmudź w 1981 roku*, Wilkowski Eugeniusz, t. 21, s. 411–422.
35. *Nieznane groby masowe cmentarza jenieckiego Stalagu 319A i C odkryte w Chełmie podczas prac budowlanych*, Borowska Beata, Gołub Stanisław, t. 25, s. 79–100.
36. *Nieznani żołnierze rosyjscy polegli podczas I wojny światowej w Wólce Człuchyckiej, gmina Chełm. Studium archeologiczno-historyczno-antropologiczne*, Gołub Stanisław, Kuźniarska Katarzyna, Mąka Magdalena, t. 22, s. 9–32.
37. *Nowe stanowisko żółwia błotnego *Emys orbicularis* na południu Chełmszczyzny*, Bronicki Andrzej, Kitowski Ignacy, t. 23, s. 313–316.
38. *Nowe źródła archeologiczne do pradziejów mikroregionu włodawskiego*, Ferenc Aleksandra, t. 25, s. 13–48.
39. *Ocena jakościowa i ilościowa wybranych odmian ziemniaka jadalnego w zależności od sposobu przechowywania w powiecie chełmskim*, Cymerman Jacek, t. 24, s. 373–386.
40. *Ocena potencjału wypoczynkowego terenów zieleni w Chełmie*, Litwin Monika, Lipińska Halina, Stamirowska-Krzaczek Ewa, Lipiński Wojciech, t. 22, s. 289–312.
41. *Ocena przechowywania i jakości wybranych warzyw cebulowych uprawianych w powiecie chełmskim*, Cymerman Jacek, Grabowska Karolina, Cymerman Marta, t. 25, s. 331–340.

42. *Ocena sposobu odżywiania się kobiet aktywnych fizycznie w wieku 20–40 lat zamieszkujących województwo lubelskie*, Stryjecka Małgorzata, t. 24, s. 367–272.
43. *Ocena spożycia warzyw wśród mieszkańców miasta Chełm*, Cymerman Jacek, t. 23, s. 339–350.
44. *Ocena stosowania suplementów diety w celach prozdrowotnych przez mieszkańców województwa lubelskiego*, Stamirowska-Krzaczek Ewa, t. 24, s. 339–354.
45. *Ocena wartości odżywczych wybranych owoców i warzyw uprawianych na terenie powiatu chełmskiego*, Stryjecka Małgorzata, Kasperek Katarzyna, Dworak Anna, t. 23, s. 351–354.
46. *Ocena zagrożenia migracji populacji szarańczy wędrowniej (Locusta migratoria) na Lubelszczyźnie w kontekście warunków temperaturowych*, Cymerman Jacek, t. 22, s. 339–346.
47. *Ocena zawartości składników mineralnych i bioaktywnych oraz właściwości przeciwutleniających pokrzywy zwyczajnej (Urtica dioica L.) zebranej na terenie Chełma*, Stryjecka Małgorzata, t. 22, s. 379–384.
48. *Oficer wojsk formacji zbrojnych samorządu ziemskiego – na przykładzie Samuela z Pękoławia Regowskiego, podczaszego chełmskiego*, Staręgowski Bartosz, t. 21, s. 25–44.
49. *Opieka nad matką i dzieckiem w powiecie chełmskim w latach 1944–1956*, Maleszak Sylwia, t. 22, s. 133–146.
50. *Opis powstania kościuszkowskiego na ziemi chełmskiej według Kazimierza Bartoszewicza*, Wawryniuk Andrzej, t. 21, s. 391–396.
51. *Organizacja Zbrojna (Organizacja Zbrojna Obrońców Polski) 1939–1942. Przyczynek do dziejów polskiego podziemia*, Panasiuk Dominik, t. 23, s. 161–178.
52. *Osady słowiańskie z VI–VII w. w dolinie rzeki Horodyski*, Dzieńkowski Tomasz, t. 25, s. 49–70.
53. *Osiedla zamknięte – nowy obyczaj na przykładzie Chełma i Lublina*, Kiszowara Ewa, Lipińska Halina, Kornas Rafał, Lipiński Wojciech, t. 22, s. 313–332.
54. *Otoczenie kościoła pw. Rozesłania Świętych Apostołów w Chełmie w świetle wyników nadzorów archeologicznych prowadzonych nad wykopami instalacyjnymi*, Bronicki Andrzej, t. 24, s. 51–80.
55. *Phoenix tertiatu redivivus... Jakuba Suszy jako źródło badań nad religijnością i wrażliwością mirakularną mieszkańców ziemi chełmskiej w XVII wieku*, Kosyl Izabela, t. 23, s. 35–58.

56. *PKWN w Chełmie? Na podstawie protokołów posiedzeń Delegatury KRN dla terenów wyzwolonych i PKWN z lipca 1944 r. Materiały*, Kozyrski Robert, t. 22, s. 455–486.
57. *Polski Biały Krzyż, Okręg lubelski, Koło w Chełmie*, Skwarczewska Jolanta, t. 25, s. 101–124.
58. *Postrzeżenie śmierci oraz wierzenia i praktyki z nią związane wśród chrześcijan obrządku wschodniego*, Sawicka Ilona, t. 25, s. 125–166.
59. *Pozostałości nieznannej murowanej budowli z XII–XIII wieku (?) ze źródłem w obrębie zespołu wieżowego w Stołpiu, gm. Chełm*, Gołub Stanisław, t. 23, s. 21–34.
60. *Praca niepodległościowa i tragiczna śmierć Zygmunta Urbańskiego ps. „Iskra”*, Panasiuk Dominik, t. 21, s. 93–118.
61. *Próba identyfikacji pochówku biskupa Jakuba Suszy na podstawie wyników badań archeologicznych, antropologicznych i źródeł historycznych*, Gołub Stanisław, Borowska Beata, Mąka Magdalena, t. 24, s. 29–50.
62. *Przestrzeń Prawosławnej Diecezji Lubelsko-Chełmskiej od 1989 do 2017 roku*, Mielnik Sławomir, t. 21, s. 445–452.
63. *Przyczynek do dziejów dóbr królewskich Chutcze*, Lipiński Stanisław, t. 24, s. 421–426.
64. *Przyczynek do dziejów dóbr Żulin we władaniu rodów arystokratycznych w XIX wieku*, Lipiński Stanisław, t. 22, s. 443–454.
65. *Przyczynek do dziejów garnizonu chełmskiego. Początki garnizonu, historia wojskowości Chełma od drugiej połowy XIX w. do lat trzydziestych XX w.*, Gruszka Jolanta, t. 24, s. 387–421.
66. *Ramy administracyjne i uregulowania prawne dotyczące zagospodarowania i ochrony granicy państwowej w procesie przystępowania do strefy Schengen*, Suduł Ryszard, t. 22, s. 195–212.
67. *Ratno – miasteczko ziemi chełmskiej, jego trzy cerkwie i ich kaplice filialne w Hornikach i Wydranicy – w dekanacie ratneńskim unickiej diecezji chełmskiej w XVIII w.*, Sygowski Paweł, t. 24, s. 125–152.
68. *Referendum ludowe z 30 czerwca 1946 r. na terenie powiatu krasnostawskiego*, Borzęcki Artur, t. 22, s. 147–164.
69. *Rejon III chełmskiego obwodu AK-DSZ-WiN 1944–1947. Ludzie, struktura organizacyjna, działalność*, Panasiuk Dominik, t. 24, s. 167–208.
70. *Relokacja ludności na Ukrainie ze względu na konflikt z Rosją*, Dubaj Stanisław, Morhach Oksana, t. 21, s. 179–200.

71. *Restrykcje wobec młodzieży za zawieszenie krzyża w Centrum Kształcenia Ustawicznego Ekonomistów w Chełmie (1981–1982)*, Wilkowski Eugeniusz, t. 21, s. 119–134.
72. *Return Acquis. Polityka powrotowa Unii Europejskiej na przykładzie działalności instytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, Dubaj Stanisław, t. 22, s. 213–236
73. *Roman Śledź – twórca osobny. Próba przybliżenia sylwetki artysty*, Sawicka Ilona, t. 23, s. 433–448.
74. *Rozmieszczenie i liczebność gawrona *Corvus frugilegus* w powiecie chełmskim*, Kitowski Ignacy, t. 22, s. 333–338.
75. *Sieć parafialna Kościoła prawosławnego na Lubelszczyźnie w latach 1939–1988 w ujęciu kartograficznym*, Mielnik Sławomir, t. 23, s. 395–408.
76. *Skład narzędzi ciesielskich średniowiecznego bartnika z Lipniaka, gm. Sosnowica, pow. parczewski na Pojezierzu Łęczyńsko-Włodawskim*, Bronicki Andrzej, t. 25, s. 71–78.
77. *Sławomir Lewczuk (1938–2020). Wspomnienia o malarzu*, Barczyńska Jagoda, t. 24, s. 509–518.
78. *Sposób odżywiania się wybranych mieszkańców Chełma chorych na cukrzycę typu 2*, Stryjecka Małgorzata, t. 24, s. 355–364.
79. *Stanisław Skibiński – chełmski regionalista i krajoznawca*, Lubaszewski Zbigniew, t. 24, s. 499–508.
80. *Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Chełmskiej*, Kucharuk Henryk, t. 22, s. 165–194.
81. *Sylwetka ppor. Claudio Sommarugi (1920–2012)*, Rybak Andrzej, t. 23, s. 203–212.
82. *Szkaplerze z symbolami Męki Pańskiej pozyskane podczas badań archeologicznych bazyliki pw. Narodzenia NMP w Chełmie*, Jędruszczak Natalia, t. 22, s. 399–412.
83. *Teatr Ziemi Chełmskiej – profesjonalny czy amatorski?*, Majewski Mirosław, t. 22, s. 67–80.
84. *Tomasz Barczyk – toruński artysta o chełmskiej proweniencji*, Barczyńska Jagoda, t. 25, s. 491–504.
85. *Tradycja „bolkowania” w gminie Ruda-Huta*, Francki Antoni, t. 25, s. 473–490.
86. *Ucieczka więźniów z Majdanka w świetle relacji Wiktora Piątkowskiego*, Głaz Klaudia, t. 21, s. 397–410.
87. *Urzędy powiernicze w Chełmie w okresie II wojny światowej*, Puławski Adam, t. 22, s. 99–132.

88. *Wartość odżywcza grzybów jadalnych zebranych w lasach województwa lubelskiego*, Stryjecka Małgorzata, Szczepanik Katarzyna, Remiś Aneta, t. 21, s. 325–330.
89. *„Wesele” w Księżej Dolinie – przyczynek do historii unitów na ziemi chełmskiej*, Franecki Antoni, t. 24, s. 427–442.
90. *Wiedza studentów Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Chełmie na temat pandemii koronawirusa w Polsce*, Stryjecka Małgorzata, t. 25, s. 361–374.
91. *Wiedza studentów pielęgniarstwa Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Chełmie na temat czynników ryzyka i podstawowych zasad profilaktyki chorób układu krążenia*, Stryjecka Małgorzata, t. 25, s. 375–382.
92. *Wiedza studentów pielęgniarstwa Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Chełmie na temat nadciśnienia tętniczego*, Stryjecka Małgorzata, t. 25, s. 383–392.
93. *Wpływ czynników środowiskowych na zachowania żywieniowe młodzieży w wieku 13–15 lat z miasta Chełm*, Stryjecka Małgorzata, t. 23, s. 359–368.
94. *Wpływ edukacji na świadomość żywieniową chełmskich studentów w aspekcie profilaktyki chorób dietozależnych*, Stamirowska-Krzaczek Ewa, t. 25, s. 341–360.
95. *Wpływ obywateli Ukrainy na rynek pracy w województwie lubelskim*, Dubaj Stanisław, t. 24, s. 209–226.
96. *Wpływ płatności bezpośrednich na poprawę warunków ekonomicznych gospodarstw rolnych w wybranych powiatach województwa lubelskiego*, Stamirowska-Krzaczek Ewa, Frycz Olga, Lipińska Halina, t. 22, s. 347–372.
97. *Wykorzystanie programów rolno-środowiskowo-klimatycznych PROW 2014–2020 w wybranych gospodarstwach rolnych powiatu chełmskiego*, Stamirowska-Krzaczek Ewa, Krzaczek Paweł, Lipińska Halina, t. 23, s. 317–338.
98. *Występowanie żołą „Merops apiaster” w okolicach Chełma*, Kitowski Ignacy, Grzywaczewski Grzegorz, t. 24, s. 363–366.
99. *Wyzwolenie Chełma w 1918 r. w relacjach uczestników*, Lubaszewski Zbigniew, t. 21, s. 81–98.
100. *Z dziejów dóbr Sielec w XVIII i XIX wieku*, Lipiński Stanisław, t. 23, s. 409–418.
101. *Z dziejów świątyni pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Chełmie. Odzyskanie kościoła przez katolików w 1944 roku – materiały źródłowe*, Kozyrski Robert, t. 21, s. 423–444.
102. *Z przeszłości dóbr Putnowice*, Lipiński Stanisław, t. 25, s. 401–410.

103. *Zagospodarowanie turystyczne w gminie Chełm*, Stamirowska-Krzaczek Ewa, Fik Barbara, t. 21, s. 295–320.
104. *Zbiórka na Fundusz Obrony Narodowej na ziemi chełmskiej (1936–1939) na podstawie relacji prasowych „Kroniki Nadbużańskiej”*, Skwarczewska Jolanta, t. 23, s. 133–160.
105. *Zwierzęta w gospodarce średniowiecznego Chełma (na przykładzie szczątków kostnych ze stanowiska nr 19 przy ulicy Lubelskiej 14–20)*, Piątkowska-Małecka Joanna, t. 21, s. 349–374.
106. *Zwyczaje żywieniowe mieszkańców Chełma po 60. roku życia*, Stryjecka Małgorzata, t. 25, s. 393–400.

Z ZAGRANICY

1. *Historyczna antroponimia kresowa (na przykładzie ksiąg metrykalnych parafii rzymskokatolickiej miasta Czerniowce z lat 1777–1869)*, Ślusar Oleg, t. 23, s. 213–226.
2. *On bronіł Polski*, Makar Jurij, t. 23, s. 227–232.
3. *Challenges of Russia’s information policy in Central and Eastern European Countries’*, Katerynychuk Pavlo, t. 22, s. 255–266.
4. *Cooperation of Ukraine with EU and NATO on combatting the Russian Federation hybrid threats*, Jurijchuk Jewhenia, Opinko Stanisław, t. 25, s. 317–330.
5. *Decentralization of Authority as the Strategy of Ukraine’s Political Elite: The Correlation between National and Regional-Level Policies*, Manchulenko Halyna, t. 23, s. 233–252.
6. *Foreign policy strategies of the European Union in the Arctic in the post-bipolar era*, Eksman Alina, t. 25, s. 243–252.
7. *The Contadora Process for Peace in Central America (1980s)*, Kudelko Bohdan, t. 25, s. 253–260.
8. *The Institutionalization of French Canadians’ Ethnic Mobilization*, Kozachuk Oleh, t. 22, s. 245–254.
9. *The role of Russian media in shaping political consciousness of Ukrainian citizens*, Katerynychuk Pavlo, t. 21, s. 213–222.
10. *Аналіз сучасних тенденцій розвитку транснаціональних корпорацій*, Макар Юрій, Новоскольцева Людмила, t. 25, s. 261–278.
11. *Антон Кохановський – незабутній бургомістр чернівців*, Струтинський Владислав, t. 23, s. 275–286.

12. *Відновлення суверенітету в державах Балтії: праксеологічний вимір*, Юрійчук Євгенія, т. 21, s. 223–236.
13. *Вплив міграційної кризи на політичні настрої в Європейському Союзі*, Жиряда Марія, т. 24, s. 291–296.
14. *Гіпотези виникнення феномену етнічної мобілізації*, Козачук Олег, т. 21, s. 201–213.
15. *Державне регулювання імміграційних процесів в Італії*, Мартинюк Вікторія, т. 22, s. 279–288.
16. *Забезпечення територіальної цілісності як важлива складова національної безпеки сучасної України*, Коврик-Токар Лариса, т. 21, s. 247–260.
17. *Зародження та розвиток політичної науки у чернівецькому національному університеті імені Юрія Федьковича*, Макар Юрій, Ротар Наталія, т. 23, s. 287–312.
18. *Інформаційна безпека України в контексті російсько-української інформаційної війни*, Коврик-Токар Лариса, Мельничук Любова, т. 22, s. 267–278.
19. *Інтеграція нових мігрантів в ринок праці Квебеку*, Логвінова Дарія, т. 24, s. 253–270.
20. *Кризові тенденції розвитку Європейського Союзу на сучасному етапі та їх вплив на відносини Україна – ЄС*, Попова Наталія, т. 21, s. 261–272.
21. *Національне питання в сучасній Україні*, Козачук Олег, т. 23, s. 253–264.
22. *Позиція В. Філдермана щодо „єврейського питання” та його місця в політичному житті Румунії 1920–х років*, Піддубний Ігор, т. 24, s. 271–290.
23. *Проект Балтійсько-Чорноморського союзу в контексті розвитку біполярної системи міжнародних відносин*, Федуняк Сергій, т. 24, s. 327–338.
24. *Протестний рух у закладах духовної освіти України у другій половині XIX ст.*, Кошель Олексій, т. 24, s. 297–312.
25. *Реалізація міських реформ на правобережній Україні: нормативно-законодавче регулювання (70–90-ті рр. ХІХ ст.)*, Добржанський Сергій, т. 21, s. 237–246.
26. *Роль козацтва у військово-політичних конфліктах на території Буковини другої половини XVII – початку XVIII ст.*, Балух Олексій, т. 24, s. 241–252.
27. *Українська історіографія історії міст Галичини та Буковини другої половини XIX – початку XX ст.*, Добржанський Сергій, т. 24, s. 313–326.
28. *Українсько-канадське співробітництво: міждержавний вимір*, Макар Віталій, т. 23, s. 265–275.

29. *Участь Іспанського Королівства у діяльності Першого Глобального форуму у врегулюванні проблеми біженства*, Ватаманюк Анастасія, t. 24, s. 227–240.

BIBLIOGRAFIA

1. *Bibliografia miasta Chełma*, Dubis Anna, Romanowska Anna, t. 21, s. 453–474.
2. *Bibliografia zawartości „Rocznika Chełmskiego” t. 16–20*, Skwarczewska Jolanta, t. 21, s. 509–524.

KRONIKA

1. *IX Wojewódzki Konkurs Historyczny „Życie, działalność i twórczość Henryka Michała Kamińskiego w Rudzie-Hucie”*, Franecki Antoni, t. 23, s. 523–528.
2. *Kalendarium wydarzeń 2016*, Skwarczewska Jolanta, t. 21, s. 489–508.
3. *Kalendarium wydarzeń 2017*, Skwarczewska Jolanta, t. 22, s. 531–550.
4. *Kalendarium wydarzeń 2018*, Skwarczewska Jolanta, t. 23, s. 529–552.
5. *Kalendarium wydarzeń 2019*, Skwarczewska Jolanta, t. 24, s. 545–570.
6. *Kalendarium wydarzeń 2020*, Skwarczewska Jolanta, t. 25, s. 525–548.
7. *Longina Jana Okonia 90. rocznica urodzin i 75-lecie pracy twórczej*, Okoń Zbigniew Waldemar, t. 22, s. 517–524.
8. *Słowo wstępne do 25. jubileuszowego tomu „Rocznika Chełmskiego”*, Kozyrski Robert, 25, s. 9–12.
9. *Sprawozdanie z obchodów 75. rocznicy likwidacji Stalagu 319 w Chełmie. Chełm, 15 maja 2019 roku*, Chmielewska Małgorzata, t. 23, s. 179–182.
10. *Święto patrona Gimnazjum w Rudzie-Hucie. VIII Konkurs nt. „Życie, twórczość i działalność Henryka Michała Kamińskiego*, Franecki Antoni, t. 22, s. 525–530.
11. *Uroczystości związane z 50-leciem Szkoły Podstawowej w Rudzie-Hucie oraz VII Wojewódzkim Konkursem Historycznym „Życie, działalność i twórczość Henryka Kamińskiego”*, Franecki Antoni, t. 21, s. 525–539.

LISTY DO REDAKCJI

1. *List do redakcji Rocznika Chełmskiego*, Prost Krzysztof, t. 22, s. 507–508.
2. *W odpowiedzi na List do redakcji p. Krzysztofa Prosta*, Wilkowski Eugeniusz, t. 22, s. 509–516.

RECENZJE

1. *Było... minęło... czytanki historyczne z gminy Ruda Huta*, Franecki Antoni, rec. Kiernikowski Paweł, t. 25, s. 513–515.
2. *Chełmscy krajoznawcy Kazimierz Janczykowski, Stanisław Skibiński, Konstanty Prożogo*, oprac. Lubaszewski Zbigniew, rec. Kiernikowski Paweł, t. 25, s. 515–518.
3. *Droga do chwały. Młodość i krąg rodzinny Tadeusza Kościuszki*, Wawryniuk Andrzej Antoni, rec. Kozyrski Robert, t. 25, s. 519–520.
4. *Dzieje wybranych dóbr Chełmszczyzny z terenów Pobuża w XVIII i XIX w.*, Stanisław Lipiński, rec. Kiernikowski Paweł, t. 24, s. 538–541.
5. *Józef Piłsudski. Związki z Chełmem i ziemią chełmską. Wybór materiałów*, wybrał, przygotował i poprzedził wstępem Zbigniew Lubaszewski, rec. Kiernikowski Paweł, t. 23, s. 513–514.
6. „*Kronika*” ks. *Romana Pencza, proboszcza w Przeworsku. Lata 1939–1944*, wybór i opracowanie Kozak Szczepan, rec. Kowal Bogumiła, t. 23, s. 518–522.
7. *Krystyna Kraheńska. Bohaterka Warszawy rodem z Polesia*, Czarnomska Anna, Grochowska Marzena, Jachimczuk Regina, Jadczyk Stanisław, rec. Kiernikowski Paweł, t. 23, s. 515–516.
8. *Między pokorą, a buntem. Refleksje autobiograficzne*, cz. 1, Eugeniusz Wilkowski, rec. Pomiankiewicz Jacek, t. 24, s. 535–538.
9. *Nobiles Chelmemses. Wybrane rodziny w późnym średniowieczu i wczesnej nowożytności. Studia osadniczo-genealogiczne*, Czarnecki Włodzimierz, rec. Kozyrski Robert, t. 22, s. 499–501.
10. *Od cerkwi katedralnej króla Daniela Romanowicza do bazyliki pw. Narodzenia NMP w Chełmie. Wyniki badań interdyscyplinarnych sezonu 2013–2014*, Buko Andrzej, Gołub Stanisław, rec. Kozyrski Robert, t. 21, s. 483–485.
11. *Od wojny do wojny. Granica wschodnia II Rzeczypospolitej z Rosją Sowiecką po traktacie ryskim*, Wawryniuk Andrzej Antoni, rec. Kozyrski Robert, t. 21, s. 481–483.
12. *Szkice o twórczości ks. Ryszarda K. Winiarskiego*, Wilkowski Eugeniusz, rec. Pomiankiewicz Jacek, t. 25, s. 520–524.
13. *Tadeusz Kościuszko w tradycji historycznej Chełma i Ziemi Chełmskiej*, wybór materiałów, wybrał, przygotował i poprzedził wstępem Zbigniew Lubaszewski, rec. Kiernikowski Paweł, t. 24, s. 541–544.
14. *Z dziejów parafii w Kumowie*, Lipiński Stanisław, rec. Kiernikowski Paweł, t. 22, s. 503–505; t. 23, s. 516–517.

15. *Zarys dziejów parafii Olchowiec od XV do XXI wieku*, Lipiński Stanisław, rec. Kiernikowski Paweł, t. 21, s. 486–487.
16. *Превелебні панни. Жіночі чернечі спільноти Львівської та Перемишльської єпархій у ранньомодерний період*, Дух Олег, rec. Kozyrski Robert, t. 22, s. 501–503.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

1. Adam Kędzierawski (1935–2019), Kiernikowski Paweł, t. 23, s. 507–512.
2. Franciszek Świstowski (1932–2021), Kiernikowski Paweł, t. 25, s. 505–512.
3. Pamięci Longina Jana Okonia (1927–2020), Okoń Zbigniew Waldemar, Kiernikowski Paweł, Lubaszewski Zbigniew, t. 24, s. 519–534.
4. Stanisław Błaszczuk (1945–2017), Dederko Mirosław Marek, t. 22, s. 487–490.
5. *Umarli żyją, póki my żyjemy, czyli o życiu i twórczości Mariana Janusza Kawalki*, Okoń Zbigniew Waldemar, t. 21, s. 475–480.
6. Witold Sulimierski (1943–2018), Kiernikowski Paweł, t. 22, s. 491–498.

WYKAZ FOTOGRAFII ZAMIESZCZONYCH W „ROCZNIKU CHEŁMSKIM”

TOM 21

Konie – nieodłączny element pejzażu gminy Wierzbica. Wyd.: Urząd Gminy w Wierzbicy, s. 44.

Kościół rzymskokatolicki w Syczynie. Wyd.: Urząd Gminy w Wierzbicy, s. 118.

Pałac w Chylinie z początku XX w. (proj. Jan Heurich mł.). Wyd.: Urząd Gminy w Wierzbicy, s. 134.

Poleski Park Narodowy. Wieża widokowa w Karczunku. Wyd.: Urząd Gminy w Wierzbicy, s. 178.

Siedziba władz gminnych w Wierzbicy. Wyd.: Urząd Gminy w Wierzbicy, s. 200.

Aleja platanowa w Chylinie. Wyd.: Urząd Gminy w Wierzbicy, s. 212.

XIX-wieczna kapliczka w Staszycach. Wyd.: Urząd Gminy w Wierzbicy, s. 222.

XVIII-wieczny kościół w Olchowcu. Wyd.: Urząd Gminy w Wierzbicy, s. 260.

Źródła rzeki Świnki. Wyd.: Urząd Gminy w Wierzbicy, s. 288.

Szkoła sanitariuszy w Chełmie (1916). Zbiory Władysława Kowalskiego, s. 320.

Cmentarz wojenny w Dobryłowie (1918). Zbiory Władysława Kowalskiego, s. 330.

Zawadówka (1915–1918). Zbiory W. Kowalskiego, s. 348.

Most na Bugu w Dorohusku (1925). Zbiory Władysława Kowalskiego, s. 422.

Barak wojsk austro-węgierskich w Dorohusku (1916). Zbiory Władysława Kowalskiego, s. 444.

Żołnierze austro-węgierscy w Strachosławiu (1915). Zbiory Władysława Kowalskiego, s. 452.

Ukraiński sobór prawosławny w Chełmie (1942). Zbiory Władysława Kowalskiego, s. 474.

Widok na Górkę (1942). Zbiory Władysława Kowalskiego, s. 480.

Spalony kościół w Dorohusku (1916). Zbiory Władysława Kowalskiego, s. 488.

TOM 22

Fotografie Lecha Radwańskiego:

Chełm lata 60. – dwa kościoły: św. Andrzeja i Rozesłania Świętych Apostołów, s. 66.

Cerkiew w Bończy, s. 80.

Barokowe wieże kościoła Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Chełmie, s. 132.

Chełm lata 60. – w drodze do szkoły, s. 146.

Chełm lata 60. – skrzyżowanie przy targowicy, s. 164.

Chełm lata 60. – żałobny interes, s. 266.

Wieczór nad ulicą Uściługą, s. 288.

Kaplica Zajdlerów na cmentarzu przy ulicy Lwowskiej w Chełmie, s. 346.

Kaplica Bielskich na cmentarzu przy ulicy Lwowskiej w Chełmie, s. 398.

Jesień na cmentarzu przy ulicy Lwowskiej, s. 412.

Chełm lata 60. – przed kinem Zorza, s. 430.

Chełm lata 60. – dorożka, s. 498.

Kościół Rozesłania Świętych Apostołów – samotnik, s. 506.

Przed „małym kościółkiem”, s. 516.

Cmentarz parafialny w Chełmie przy ulicy Lwowskiej, s. 524.

Chełm lata 60. – na placu Gdańskim, s. 530.

TOM 23

Fotografie Lecha Radwańskiego:

Wojśławice – fragmenty południowej i wschodniej pierzei rynku, kwiecień 2004 r., s. 34.

Wojśławice – zaplecze rynku od strony południowej, kwiecień 2004 r., s. 58.

Wojśławice – ul. Rynek 104, piętrowa zabudowa drewniana, kwiecień 2004 r., s. 86.

Wojśławice – zaplecze domów w rynku od południa, listopad 2003 r., s. 132.

Tom 24

Fotografie Lecha Radwańskiego:

Rejowiec z lat 2004–2006, s. 28, 50, 80, 124, 152, 226, 290, 326, 338, 354, 362, 386.

Tom 25

Fotografie Lecha Radwańskiego:

Zachód słońca nad placem Łuczковского, s. 382.

Ulica Uściługska zimą, s. 392.

Oficyna na Lubelskiej 8 – oficyna od strony ul. Krzywej, stan przed zawaleniem się w latach 70., s. 410.

Na zalewie Żółtańce, s. 428.

Niedzielny poranek na ul. Lwowskiej, s. 472.

AUTORZY POZYCJI RECENZOWANYCH

(PRZYJĘTO PISOWNIĘ NAZWISK ZGODNĄ ZE SPISEM TREŚCI RCh)

Buko Andrzej, t. 21, s. 483

Czarnecki Włodzimierz, t. 22, s. 499

Czarnomska Anna, t. 23, s. 515

Franecki Antoni, t. 25, s. 513

Gołub Stanisław, t. 21, s. 483

Jachimczuk Regina, t. 23, s. 515

Jadczak Stanisław, t. 23, s. 515

Grochowska Marzena, t. 23, s. 515

Kozak Szczepan, t. 23, s. 518

Lipiński Stanisław, t. 21, s. 486; t. 22, s. 503; t. 23, s. 516

Lubaszewski Zbigniew, t. 23, s. 513; t. 25, s. 515

Wawryniuk Andrzej Antoni, t. 21, s. 481; t. 25, s. 519

Wilkowski Eugeniusz, t. 25, s. 520

Дух Олег, t. 22, s. 501

INDEKS AUTORÓW

(PRZYJĘTO PISOWNIĘ NAZWISK ZGODNĄ ZE SPISEM TREŚCI RCh)

- Barczyńska Jagoda, t. 23, s. 449; t. 25, s. 491
Bem Marek, t. 25, s. 167
Borowska Beata, t. 24, s. 29; t. 25, s. 79
Borzęcki Artur, t. 22, s. 147
Braniewski Sławomir, t. 22, s. 33
Bronicki Andrzej, t. 21, s. 331; t. 22, s. 413; t. 23, s. 313; t. 24, s. 51; t. 25, s. 71
Buko Andrzej, t. 21, s. 7
- Chmielewska Małgorzata, t. 23, s. 179
Czarnocki Andrzej, t. 22, s. 431; t. 23, s. 385
Cymerman Jacek, t. 22, s. 339; t. 23, s. 339; t. 24, s. 373; t. 25, s. 331
Cymerman Marta, t. 25, s. 331
- Dederko Mirosław Marek, t. 22, s. 487
Dziękowski Tomasz, t. 21, s. 7; t. 22, s. 385; t. 23, s. 369; t. 24, s. 9; t. 25, s. 49
Dubaj Stanisław, t. 21, s. 179; t. 22, s. 213; t. 24, s. 209
Dubis Anna, t. 21, s. 453
Dworak Anna, t. 23, s. 351
- Eksman Alina, t. 25, s. 243
- Ferenc Aleksandra, t. 25, s. 13
Fik Barbara, t. 21, s. 295
Franecki Antoni, t. 21, s. 525; t. 22, s. 525; t. 23, s. 523; t. 24, s. 427; t. 25, s. 473
Frycz Olga, t. 22, s. 347
- Głaz Klaudia, t. 21, s. 397
Gołub Stanisław, t. 21, s. 7; t. 22, s. 9, 385; t. 23, s. 21, 369; t. 24, s. 29; t. 25, s. 79
Grabowska Karolina, t. 25, s. 331
Gruszka Jolanta, t. 24, s. 387
Grzywaczewski Grzegorz, t. 24, s. 363
- Iwanicka Justyna, t. 21, s. 321

Jędruszczak Natalia, t. 22, s. 399

Jurijchuk Jewhenia, t. 25, s. 317

Katerynychuk Pawło, t. 21, s. 213; t. 22, s. 255

Kasperek Katarzyna, t. 23, s. 351

Kiernikowski Paweł, t. 21, s. 486; t. 22, s. 491, 503; t. 23, s. 195, 507, 513, 515, 516;
t. 24, s. 519, 538, 541; t. 25, s. 505, 513, 515

Kiszowara Edyta, t. 21, s. 273; t. 22, s. 313

Kitowski Ignacy, t. 21, s. 289; t. 22, s. 333; t. 23, s. 313; t. 24, s. 363

Kornas Rafał, t. 21, s. 273; t. 22, s. 313

Kosyl Izabela, t. 23, s. 35

Kowal Bogumiła, t. 23, s. 518

Kowalczyk Paulina, t. 25, s. 459

Kozachuk Oleh, t. 22, s. 245

Kozyński Robert, t. 21, s. 423, 481, 483; t. 22, s. 455, 499, 501; t. 25, s. 9, 519

Krzaczek Paweł, t. 23, s. 317

Kucharuk Henryk, t. 22, s. 165; t. 24, s. 153

Kudelko Bohdan, t. 25, s. 253

Kudyba Magdalena, t. 21, s. 321

Kuźniarska Katarzyna, t. 22, s. 9

Lalak Marek, t. 22, s. 413

Libera Jerzy, t. 22, s. 413

Lipińska Halina, t. 21, s. 273; t. 22, s. 289, 313, 347; t. 23, s. 317

Lipiński Stanisław, t. 22, s. 443; t. 23, s. 409; t. 24, s. 421; t. 25, s. 401

Lipiński Wojciech, t. 22, s. 289, 313

Litwin Monika, t. 22, s. 289

Lubaszewski Zbigniew, t. 22, s. 81; t. 23, s. 59, 183; t. 24, s. 519

Majewski Mirosław, t. 22, s. 67

Majuk Emil, t. 25, s. 459

Makar Jurij, t. 23, s. 227

Maleszak Sylwia, t. 22, s. 133

Manchulenko Halyna, t. 23, s. 233

Mart Krystyna, t. 24, s. 447

Maziarczyk Monika, t. 23, s. 9

Mąka, Magdalena, t. 22, s. 9; t. 24, s. 29

Mielnik Sławomir, t. 21, s. 445; t. 23, s. 395

Morhach Oksana, t. 21, s. 179

Okoń Zbigniew Waldemar, t. 21, s. 475; t. 22, s. 517; t. 24, s. 519

Oleszczuk Ewa, t. 23, s. 87

Opinko Stanisław, t. 25, s. 317

Panasiuk Dominik, t. 21, s. 93; t. 23, s. 161; t. 24, s. 167

Piątkowska-Małecka Joanna, t. 21, s. 349

Podlewska-Bem Małgorzata, t. 24, s. 81; t. 25, s. 411

Pomiankiewicz Jacek, t. 24, s. 535; t. 25, s. 520

Prost Krzysztof, t. 22, s. 507

Puławski Adam, t. 21, s. 73; t. 22, s. 99

Rejniewicz Łukasz, t. 22, s. 413

Remiś Aneta, t. 21, s. 325

Romanowska Anna, t. 21, s. 453

Rudnik Stanisława, t. 21, s. 45

Rybak Andrzej, t. 23, s. 203; t. 25, s. 429

Sawicka Ilona, t. 23, s. 433; t. 25, s. 125

Skolimowska Bożena, t. 24, s. 443

Skwarczewska Jolanta, t. 21, s. 489, 509; t. 22, s. 531; t. 23, s. 133, 529; t. 24, s. 541;
t. 25, s. 101, 525

Stamirowska-Krzaczek Ewa, t. 21, s. 295; t. 22, s. 289, s. 347; t. 23, s. 317; t. 24,
s. 339; t. 25, s. 341

Staręgowski Bartosz, t. 21, s. 25; t. 24, s. 103

Stryjecka Małgorzata, t. 21, s. 321, 325; t. 22, s. 373, 379; t. 23, s. 351, 359; t. 24,
s. 355, 367; t. 25, s. 361, 375, 383, 393

Suduł Ryszard, t. 21, s. 135; t. 22, s. 195; t. 25, s. 205

Sygowski Paweł, t. 21, s. 375; t. 23, s. 419; t. 24, s. 125

Ślusar Oleg, t. 23, s. 213

Trzciński Andrzej, t. 23, s. 419

Wawryniuk Andrzej, t. 21, s. 391

Wilkowski Eugeniusz, t. 21, s. 119, 411; t. 22, s. 509

- Балух Олексій, т. 24, s. 241
Ватаманюк Анастасія, т. 24, s. 227
Добржанська Оксана, т. 22, s. 237
Добржанський Сергій, т. 21, s. 237; т. 24, s. 313
Жиряда Марія, т. 24, s. 291
Коврик-Токар Лариса, т. 21, s. 247; т. 22, s. 267
Козачук Олег, т. 21, s. 201; т. 23, s. 253
Кошель Олексій, т. 24, s. 297
Логвінова Дарія, т. 24, s. 253
Макар Юрій, т. 23, s. 87; т. 25, s. 261
Макар Віталій, т. 23, s. 265, т. 25, s. 295
Мартинюк Вікторія, т. 22, s. 279
Мельничук Любов, т. 22, s. 267
Миндреску Юлія, т. 25, s. 279
Новоскольцева Людмила, т. 25, s. 261
Піддубний Ігор, т. 24, s. 271
Попова Наталія, т. 21, s. 261
Ротар Наталія, т. 23, s. 287; т. 25, s. 295
Струтинський Владислав, т. 23, s. 275
Федуняк Сергій, т. 24, s. 327
Юрійчук Євгенія, т. 21, s. 223